

Źródła i materiały  
do dziejów powiatu  
grajewskiego

tom II



PW

Warszawa 1974

PRACE  
BIAŁOSTOCKIEGO TOWARZYSTWA  
NAUKOWEGO  
Nr 21

BIAŁOSTOCKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE

STUDIA  
I  
MATERIAŁY DO DZIEJÓW  
POWIATU GRAJEWSKIEGO

Tom II

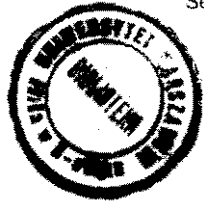
Praca zbiorowa pod redakcją  
*Michała Gnatowskiego i Henryka Majeckiego*

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE  
WARSZAWA 1974

P. 32/61

KOMITET REDAKCYJNY

Redaktorzy: MICHAŁ GNATOWSKI, HENRYK MAJECKI  
Sekretarz: HENRYK MODZELEWSKI



~~749/21~~

93929 • kładkę i okładkę projektował  
HENRYK BIAŁOSKÓRSKI

Publikacja niniejsza została wydana z funduszu i staraniem  
Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Grajewskiej

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA  
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



FUW0280095

~~448/75/48005~~

31690



## Spis treści

### Dwudziestolecie międzywojenne (1918-1939)

Józef Kaja, <i>Skład i struktura społeczna ludności powiatu szczuczynskiego w latach 1919-1939</i> . . . . .	9
Józef Kowalczyk, <i>Z działalności ruchu komunistycznego w latach 1918-1939</i> . . . . .	45

### Lata wojny i okupacji hitlerowskiej (1939-1945)

Zygmunt Koszyła, <i>Wrzesień 1939 r. na terenie powiatu grajewskiego</i> . . . . .	89
Michał Gnatowski, <i>Z dziejów powiatu w latach II wojny światowej (wrzesień 1939-styczeń 1945)</i> . . . . .	105
Józef Kowalczyk — Waldemar Monkiewicz, <i>Zbrodnie hitlerowskie (1939 i 1941 - 1945)</i> . . . . .	147
Maria Kolendo, <i>Tajne nauczanie w latach okupacji hitlerowskiej</i> . . . . .	173

### Polska Ludowa (1944-1972)

Henryk Majecki, <i>Kształtowanie się władzy ludowej w latach 1945-1948</i> . . . . .	199
Stanisław Tuderowicz, <i>Rozwój społeczno-gospodarczy powiatu</i> . . . . .	219
Józef Szuniewicz, <i>Zakład Doświadczalny Melioracji i Użytków Zielonych Biebrza</i> . . . . .	245
Bazyli Czczuga, <i>Geograficzno-przyrodnicze warunki i możliwości ich wykorzystania</i> . . . . .	251
Wilhelm Peter, <i>Perspektywy rozwoju gospodarczego</i> . . . . .	265
Barbara Kurdybelska, <i>Główne założenia rozwoju urbanistycznego miasta Grajewa</i> . . . . .	273
Henryk Modzelewski, <i>Walory turystyczne powiatu</i> . . . . .	287

## Соцержание

### Двадцатилетие между первой и второй мировыми войнами (1918—1939)

Юзеф Кая, <i>Состав и общественная структура населения щучинского повята в 1919—1939 гг.</i> . . . . .	9
Юзеф Ковальчик, <i>С деятельности коммунистического движения в 1918—1939 гг.</i> . . . . .	45

### Военные годы и годы гитлеровской оккупации (1939—1945)

Зыгмунт Коштыла, <i>Сентябрь 1939 года на территории граевского повята</i> . . . . .	89
Михал Гнатовски, <i>Из истории земель повята во время второй мировой войны (сентябрь 1939 - январь 1945)</i> . . . . .	105

Юзеф Ковальчик — Вальдемар Монкевич, Гитлеровские злодеяния (1939 и 1941—1945)	147
Марья Колендо, Тайное обучение в годы гитлеровской оккупации	173
<b>Народная Польша (1944—1972)</b>	
Генрык Маеcki, Формирование народной власти в 1945—1948 гг.	195
Станислав Тудерович, Экономическое и общественное развитие повята	215
Юзеф Шуневич, Экспериментальный институт мелиорации и пастбищных угодьев „Бебжа“	245
Базыли Чечуга, Географическое и естественное условия и возможности их использования	257
Вильгельм Петер, Перспективы экономического развития	265
Барбара Курдыбельска, Основные предпосылки градостроения в Граеве	273
Генрык Модзелевски, Туристические достопримечательности повята	287

## Contentes

### The Inter-War Period 1918—1939

Józef Kaja, <i>The Composition and Social Structure of the Population of Szczuczyn District in 1919—1939</i>	9
Józef Kowalczyk, <i>On the Activity of the Communist Movement in 1918—1939</i>	45

### The Period of the War and of the Nazi Occupation (1939—1945)

Zygmunt Koszyła, <i>September 1939 in Grajewo District</i>	89
Michał Gnatowski, <i>From the History of the District in the Year of Second World War (September 1939 — January 1945)</i>	105
Józef Kowalczyk — Waldemar Monkiewicz, <i>The Nazi Crimes (1939 and 1941—1945)</i>	147
Maria Kolendo, <i>Clandestine Education in the Years of the Nazi Occupation</i>	173

### People's Poland (1944—1972)

Henryk Majecki, <i>The Formation of the People's Government in 1945—1948</i>	199
Stanisław Tuderowicz, <i>The Socio-Economic Development of the District</i>	218
Józef Szuniewicz, <i>The Institute of Amelioration and Green Grounds Biebrza</i>	245
Bazyli Czeczuga, <i>The Geographical and Natural Conditions and Possibilities of Their Utilization</i>	251
Wilhelm Peter, <i>The Perspectives of Economic Development</i>	265
Barbara Kurdybelska, <i>Main Assumptions of Urban Development of the Town of Grajewo</i>	273
Henryk Modzelewski, <i>The Tourist Attractions of the District</i>	287

DWUDZIESTOLECIE MIĘDZYWOJENNE

1918—1939



Józef Kaja

## Skład i struktura społeczna ludności powiatu szczuczyńskiego w latach 1919-1939

Powiat szczuczyński, jako jednostka administracyjna ziem polskich, powstał w 1866 r. i należał do guberni łomżyńskiej zaboru rosyjskiego. Obszar powiatu wynosił wówczas 1466,7 km<sup>2</sup>, co stanowiło 13,8% terytorium guberni łomżyńskiej<sup>1</sup>. Według przybliżonych (raczej zawyżonych) danych powszechnego spisu ludności w państwie rosyjskim z 1897 r. liczba ludności pow. szczuczyńskiego wynosiła 63 181 osób, w tym 30 782 mężczyzn i 32 399 kobiet<sup>2</sup>.

W latach I wojny światowej Niemcy utrzymali pow. szczuczyński w jego dawnych granicach, przenieśli jednak siedzibę władz powiatowych ze Szczuczyna do Grajewa. Działania militarne nie ominęły pow. szczuczyńskiego, ale nie spowodowały na jego obszarze tak wielkich zniszczeń, jak na innych terenach Białostockiego. Według szacunku Urzędu Wojewódzkiego Białostockiego, pow. szczuczyński poniósł proporcjonalnie, w porównaniu z innymi powiatami woj. białostockiego, najmniejsze straty tak w ludziach, jak i w budynkach<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> S. Szulc, *Wartość materiałów statystycznych dotyczących stanu ludności b. Królestwa Polskiego*, Warszawa 1920, s. 68.

<sup>2</sup> *Ibid.*, s. 79.

<sup>3</sup> Archiwum Akt Nowych, sygn. 1/5-55, k. 70. Z braku danych źródłowych nie

W odrodzonej, niepodległej Polsce, pow. szczuczyński utworzony został na mocy ustawy z dnia 14 sierpnia 1919 r.<sup>4</sup> Nazwę „szczuczyński” ze względu na tradycje historyczne utrzymywano przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego, chociaż siedziba władz powiatowych znajdowała się w większym od Szczuczyna i położonym przy linii kolejowej Grajewie<sup>5</sup>.

Pod względem obszaru pow. szczuczyński należał początkowo do najmniejszych w woj. białostockim. W 1921 r. obszar pow. szczuczyńskiego wynosił 1467 km<sup>2</sup>. Mniejszą powierzchnię miały tylko wówczas powiaty: sejneński i wys. mazowiecki<sup>6</sup>. W wyniku korektury granic poszczególnych powiatów w latach dwudziestych, terytorium pow. szczuczyńskiego zmniejszono do 1450 km<sup>2</sup> i od 1931 r. był on najmniejszym powiatem woj. białostockiego<sup>7</sup>.

Położenie geograficzne pow. szczuczyńskiego było niekorzystne, zajmował on bowiem peryferyjną, graniczącą z Prusami Wschodnimi północną krawędź obszaru woj. białostockiego. Od strony wschodniej graniczył z pow. augustowskim, od południa z pow. białostockim i od południowego zachodu z pow. łomżyńskim (do 1932 r. z pow. kolneńskim).

Powiat szczuczyński nie miał dogodnych do rozwoju społeczno-gospodarczego warunków naturalnych. Prawie całkowity brak bogactw mineralnych (poza piaskiem nadającym się do produkcji szkła oraz złożami torfu), gleby w ogromnej większości piaszczyste lub bagienne<sup>8</sup>, ponadto bardzo słabo rozwinięty przemysł i rzemiosło — oto obiektywne warunki życia i rozwoju ludności pow. szczuczyńskiego u progu drugiej niepodległości.

---

ma możliwości dokładnego ustalenia strat ludnościowych, jakie poniósł pow. szczuczyński w okresie I wojny światowej. Wiadomo tylko, że w przeddzień wojny na terenie powiatu mieszkało około 69,5 tys. osób (S. Szulc, o.c., s. 204). W 1921 r., a więc w okresie powrotu do normalnych warunków liczba ludności pow. szczuczyńskiego wynosiła 58,2 tys. Można więc bardzo ostrożnie założyć, że straty wojenne wyniosły około 8-10 tys. osób.

<sup>4</sup> Dziennik Ustaw RP 1919, nr 65, poz. 395.

<sup>5</sup> Grajewo otrzymało prawa miejskie w 1540 r. od króla Zygmunta Starego. W okresie wojen szwedzkich w poł. XVII w. miasto zostało prawie całkowicie zniszczone. Do 1795 r. Grajewo należało do pow. wąsowskiego w Ziemi Wiskiej, za czasów pruskich — do pow. goniądzkiego w departamencie białostockim, w latach 1807-1815 w obrębie Księstwa Warszawskiego, a od 1815 r. w Królestwie Polskim. Po powstaniu styczniowym, w 1870 r. Grajewo straciło prawa miejskie. Od wybudowania linii kolejowej Brześć—Ełk—Królewiec (przez Grajewo) w 1873 r. zaczął się nowy okres rozwoju Grajewa jako ośrodka handlowego i ważnego punktu przeładunku zboża eksportowanego do Prus Wschodnich. Prawa miejskie odzyskało Grajewo w 1919 r. Liczba ludności wynosiła: 1897 r. — 7,6 tys., 1921 r. — 7,3 tys., 1931 r. — 9,0 tys., 1939 r. — ponad 10 tys.

<sup>6</sup> „Statystyka Polski”, t. XLX, Warszawa 1927, s. 3.

<sup>7</sup> „Statystyka Polski”, ser. C, z. 83, Warszawa 1938, s. 1.

<sup>8</sup> E. Bakun, A. Barwijnuk, A. Szyszowska, *Województwo Białostockie. Zarys geograficzno-gospodarczy*. Warszawa 1960, s. 33-49.

## 1. Rozwój, sytuacja i przestrzenne rozmieszczenie ludności

W rozwoju ludności Polski, w okresie dwudziestolecia międzywojennego, wyróżnia się cztery, a właściwie dwa wyraźne cykle demograficzno-populacyjne<sup>9</sup>. Pierwszy, przypadający na lata 1919-1930, charakteryzował się znacznym przyrostem naturalnym, z wyjątkiem lat 1924 i 1927. Drugi, obejmujący lata 1931-1939, cechował poważny spadek przyrostu naturalnego, a zarazem wzrost napięcia społecznego, spowodowanego głównie wejściem na rynek pracy powojennego wyżu demograficznego<sup>10</sup>.

Podobne, a w zasadzie analogiczne zjawiska wystąpiły w tym okresie w rozwoju ludności woj. białostockiego i pow. szczuczyńskiego.

Liczba ludności woj. białostockiego wzrosła w latach 1921-1939 o 507,5 tys. (z 1305,3 w 1921 r. do 1812,8 tys. w 1939 r.), tj. o 38,9<sup>0</sup>/<sub>0</sub>,

Tabela 1

Rozwój liczebny ludności woj. białostockiego i pow. szczuczyńskiego w latach 1921-1939

Rok	Woj. białostockie		Pow. szczuczyński	
	liczba ludności w tys.	wskaźnik wzrostu ludności r. 1921=100	liczba ludności w tys.	wskaźnik wzrostu ludności r. 1921=100
1921	1305,3	100,0	58,2	100,0
1931	1643,8	125,9	68,2	117,2
1939	1812,8	138,9	73,3	125,9

Zródło: „Statystyka Polski”, t. XIX, Warszawa 1927, s. 3; „Statystyka Polski”, ser. C, z. 83, Warszawa 1938, s. 1; dla 1939 r. szacunki własne.

natomiast pow. szczuczyńskiego o 15,1 tys. (z 58,2 w 1921 r. do 73,3 tys. w 1939 r.), czyli o 25,9<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. Tak więc przyrost liczby ludności w województwie był dość znaczny, bo o 13<sup>0</sup>/<sub>0</sub> większy niż w pow. szczuczyńskim. Jednak tak w województwie, jak i w pow. szczuczyńskim większość przyrostu ludności przypadła na lata 1921-1931 i to nie tylko ze względu na dłuższy od następnego czasokres. Przeciętny roczny przy-

<sup>9</sup> M. M. Drozdowski, J. Żarnowski, *Przemiany struktury społecznej II Rzeczypospolitej*, (w:) *Droga przez półwiecze. O Polsce lat 1918-1968*, Warszawa 1969, s. 253-254.

<sup>10</sup> Ibid., s. 254.

rost ludności w latach 1921-1931 wynosił w woj. białostockim 2,6‰, a w latach 1931-1939 już tylko 1,6‰. Podobnie w pow. szczuczyńskim liczba ludności wzrastała w latach 1921-1931 przeciętnie rocznie o 1,7‰, a w latach 1931-1939 tylko o 1,1‰.

Podobnie jak w całej Polsce, w woj. białostockim, a także i w pow. szczuczyńskim do 1930 r. równoległe z dużym przyrostem naturalnym dokonywał się proces nasilonej emigracji zarobkowej, zmniejszając w pewnym stopniu napięcie społeczne na przeludnionej wsi i w nekanych chronicznym bezrobociem miastach. Z terenu woj. białostockiego emigrowało w tym czasie co roku od 5 do 8 tys. osób (niestety nie dysponujemy danymi liczbowymi dotyczącymi pow. szczuczyńskiego). Począwszy od 1931 r. emigracja została poważnie zahamowana<sup>11</sup>. W latach trzydziestych najniższy poziom osiągnęła emigracja w 1932 r., kiedy to liczba wychodźców z całego kraju zmniejszyła się ponad jedenaścikrotnie, a z woj. białostockiego prawie siedmiokrotnie, w stosunku do stanu z 1929 r.<sup>12</sup>

Tak poważne ograniczenie emigracji wzmogło napięcie na rynku pracy, spowodowało zwiększenie i tak wysokiego w Białostockiem bezrobocia<sup>13</sup>. Na zjawisko to nie miała większego wpływu nielegalna emigracja, szczególnie nasilająca się w latach kryzysu gospodarczego (1929-1935), z powiatów graniczących z Prusami Wschodnimi, w tym również z pow. szczuczyńskiego<sup>14</sup>. Była to bowiem emigracja sezonowa o stosunkowo niskich rozmiarach ze względu na niebezpieczeństwo związane z nielegalnym przekraczaniem granicy państwowej<sup>15</sup>. Jednocześnie zaczęły wkraczać w wiek zdolności produkcyjnej roczniki młodzieży z powojennego wyżu demograficznego<sup>16</sup>. Wszystko to razem powodowało do końca lat trzydziestych w pow. szczuczyńskim, tak jak w całym kraju poważny wzrost napięcia społecznego, natężenie walk klasowych, w tym szczególnie strajkowych<sup>17</sup>. Bezrobotni, doprowadzeni do skrajnej rozpacz brakiem perspektyw na otrzymanie pracy zarobkowej, organizo-

---

<sup>11</sup> Ze względu na powszechny kryzys gospodarczy w świecie kapitalistycznym kraje imigracyjne mocno ograniczyły lub przerwały całkowicie przyjmowanie pracowników z zewnątrz. Patrz: H. Janowska, *Polska emigracja zarobkowa we Francji 1919-1939*, Warszawa 1964, s. 79-90.

<sup>12</sup> J. Kaja, *Z badań nad bezrobociem i emigracją w woj. białostockim w latach 1929-1939*, (w:) *Rocznik Białostocki*, t. IX, Warszawa — Białystok 1970, s. 22. W 1929 r. z woj. białostockiego wyemigrowały 8662 osoby, a w 1932 r. już tylko 1286 osób. W 1938 r. liczba wychodźców z woj. białostockiego wzrosła znów dość znacznie i wynosiła 4962 osoby.

<sup>13</sup> *Ibid.*, s. 14.

<sup>14</sup> L. Landau, *Wychodźstwo sezonowe na Łotwę i do Niemiec w 1937 r.*, Warszawa 1966, s. 25.

<sup>15</sup> *Ibid.*, s. 185-187.

<sup>16</sup> *Młodzież sięga po pracę*, Warszawa 1938, tab. 26.

<sup>17</sup> J. Kaja, *Klasa robotnicza Białostoczczyzny w latach 1929-1939*, Białystok 1968, rozdz. IV. *Strajki*, s. 98-103.



wali burzliwe demonstracje przed siedzibami władz administracyjnych. Wystąpienia tego typu miały miejsce również na terenie pow. szczuczynskiego, m. in. przed magistratem w Szczuczynie<sup>18</sup>.

Można więc stwierdzić, że zahamowanie tempa przyrostu liczby ludności w drugiej fazie populacyjno-demograficznej okresu międzywojennego nie spowodowało pozytywnych zmian w ekonomicznej sytuacji ludności. Zmniejszenie rozwoju liczebno ludności w latach 1931-1939 było skutkiem, spowodowanego stagnacją gospodarczą Polski<sup>19</sup>, ciężkiego położenia materialnego większości społeczeństwa kraju, w tym również na interesującym nas obszarze pow. szczuczynskiego.

Podstawową formą podziału w rozmieszczeniu przestrzennym ludności jest jej podział na ludność miejską i wiejską. Liczebność ludności miejskiej na danym terenie zależy przede wszystkim od stopnia jego zurbanizowania, a ten z kolei jest głównie wynikiem poziomu gospodarczego, w tym szczególnie stanu uprzemysłowienia danego obszaru. Woj. białostockie w okresie 20-lecia międzywojennego było jednym z najsłabiej rozwiniętych gospodarczo regionów kraju, chociaż w północno-wschodniej części Polski stanowiło obszar stosunkowo najsilniej uprzemysłowiony<sup>20</sup>. Jednak główne ośrodki i gałęzie przemysłu Białostoczczyzny rozmieszczone były poza interesującym nas terytorium pow. szczuczynskiego<sup>21</sup>. Powiat szczuczynski był rejonem typowo rolniczym, słabo zurbanizowanym. Jednak z porównania odsetka ludności miejskiej w woj. białostockim i pow. szczuczynskim dowiadujemy się, że w pow. szczuczynskim w całym okresie międzywojennym odsetek ludności miejskiej był nieco większy od przeciętnej wojewódzkiej i wynosił 0,3 do 0,5%.

Dane o rozwoju ilościowym ludności miejskiej i wiejskiej woj. białostockiego i pow. szczuczynskiego w latach 1921-1939 przedstawia tabela 2. Jak wynika z danych zawartych w tej tabeli, tak w woj. białostockim, jak i w pow. szczuczynskim, nastąpił w omawianym okresie niewielki wzrost liczby ludności miejskiej. W województwie liczba mieszkańców miast zwiększyła się o 128,7 tys. osób (z 310,3 tys. w 1921 r. do 439,0 tys. w 1939 r.), a w pow. szczuczynskim o 4,1 tys. osób (z 14,0 tys. w 1921 r. do 18,1 tys. w 1939 r.). Biorąc pod uwagę globalny przyrost ludności, nie był to wzrost wielki. W 1921 r. ludność miejska woj. białostockiego stanowiła 23,8% ogółu mieszkańców, a w 1939 r. —

<sup>18</sup> Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie CA MSW, sygn. 424/5, k. 115.

<sup>19</sup> L. Landau, J. Tomaszewski, *Trudna niepodległość. Rozważania o gospodarce Polski 1913-1939*, Warszawa 1968.

<sup>20</sup> *Województwo białostockie. Monografia geograficzno-gospodarcza* pod kier. i red. prof. dr. J. Kostrowickiego, Lublin 1967, s. 438-451.

<sup>21</sup> Główne ośrodki przemysłowe znajdowały się w m. Białymstoku i na terenie pow. białostockiego, grodzieńskiego, bielskiego i łomżyńskiego. J. Kaja, *Klasa robotnicza Białostoczczyzny...*, s. 21.

24,2%. Różnica była więc niewielka, wynosiła ledwie 0,4%. Podobnie w pow. szczuczyńskim odsetek ludności miejskiej w 1921 r. wynosił 24,1, natomiast w 1939 r. — 24,7, czyli też tylko o 0,6% więcej.

Tabela 2

Podział ludności na miejską i wiejską  
w woj. białostockim i pow. szczuczyńskim w latach 1921-1939

Rok	Ludność woj. białostockiego			Ludność pow. szczuczyńskiego		
	ogółem	miejska	wiejska	ogółem	miejska	wiejska
w tysiącach						
1921	1305,3	310,3	995,0	53,2	14,0	44,2
1931	1643,8	396,1	1247,7	68,2	16,7	51,5
1939	1812,8	439,0	1373,0	73,3	18,1	55,2
w procentach						
1921	100,0	23,8	76,2	100,0	24,1	75,9
1931	100,0	24,1	75,9	100,0	24,5	75,5
1939	100,0	24,2	75,8	100,0	24,7	75,3

Zródło: „Statystyka Polski”, t. XIX; Warszawa 1927, s. 3; „Statystyka Polski”, ser. C, z. 83, Warszawa 1939, s. 1; dla r. 1939 szacunki własne.

Ten minimalny przyrost ludności miejskiej w woj. białostockim i pow. szczuczyńskim był wynikiem nie tylko powolnego rozwoju przemysłu, ale również usług, podobnie zresztą jak na większej części obszaru Polski. Co prawda w skali ogólnokrajowej przyrost ludności miejskiej w analogicznym okresie był znacznie większy niż w Białostockiem, bo wynosił 5,4%<sup>22</sup>, nie był jednak wynikiem równomiernego rozwoju miast Polski. W okresie międzywojennym rozwijały się w zasadzie tylko duże miasta, Gdynia oraz miasta Centralnego Okręgu Przemysłowego. Natomiast wiele małych miast i miasteczek przeżywało okres stagnacji, traciło swoje poprzednie znaczenie, lub podupadało gospodarczo i kulturalnie<sup>23</sup>. Znikomy przyrost ludności miejskiej w woj. białostockim i pow. szczuczyńskim w latach międzywojennych świadczy jednocześnie o niewielkich przemianach w strukturze społecznej ludności tego obszaru, zwłaszcza w jej składzie zawodowym. Do 1939 r. włącznie, ponad 75% ludności stanowili mieszkańcy wsi, w zdecydowanej większości rolnicy i robotnicy rolni.

Z trzech miast pow. szczuczyńskiego, najszybciej rozwijały się w 20-leciu międzywojennym Grajewo, natomiast Rajgród i Szczuczyn przeży-

<sup>22</sup> M. M. Drozdowski, J. Żarnowski, *Przemiany struktury społecznej...*, s. 254.

<sup>23</sup> *Ibid.*, s. 254.

Tabela 3

Rozmieszczenie ludności pow. szczuczyńskiego  
w miastach i gminach wiejskich w latach 1921-1931

Miasta i gminy wiejskie	Liczba ludności			
	w tysiącach	w % ogółu ludności	w tysiącach	w % ogółu ludności
	1921 r.		1931 r.	
<b>Miasta:</b>				
Grajewo	7,3	12,5	9,0	13,2
Rajgród	2,3	4,0	2,5	3,6
Szczuczyn	4,4	7,6	5,2	7,7
<b>Gminy wiejskie:</b>				
Belda	4,1	7,1	4,8	7,0
Białaszewo	3,9	6,7	4,9	7,2
Bogusze	4,8	8,2	5,9	8,7
Grabowo	4,5	7,7	4,9	7,2
Lachowo	4,8	8,2	5,0	7,3
Pruska	3,5	6,0	4,4	6,5
Radziłów	5,7	9,8	6,5	9,5
Ruda	3,3	5,7	3,9	5,7
Szczuczyn	5,3	9,1	6,0	8,8
Wąsosz	4,3	7,4	5,2	7,6
<b>Ogółem</b>	<b>58,2</b>	<b>100,0</b>	<b>68,2</b>	<b>100,0</b>

Źródło: Wiadomości Statystyczne miasta Białegostoku za lata 1929-1934, t. II, Białystok 1937, s. 80.

wały okres stagnacji<sup>24</sup>. Liczba mieszkańców Rajgrodu w latach 1921-1931 wzrosła tylko o 200 osób (z 2,3 tys. w 1921 r. do 2,5 tys. w 1931 r.), a Szczuczyna o 800 osób (z 4,4 tys. w 1921 r. do 5,2 tys. w 1931 r.). Odwrotnie kształtowała się sytuacja w Grajewie, gdzie następował systematyczny i dość znaczny wzrost liczby mieszkańców, z 7,3 tys. w 1921 r. do 9,0 tys. w 1931 r. i ponad 10 tys. w 1939 r. Ten wyjątkowy w pow. szczuczyńskim rozwój Grajewa zawdzięczało swemu położeniu przy linii kolejowej, zlokalizowaniu w nim siedziby władz administracyjnych powiatu oraz rozwojowi handlu, produkcji rzemieślniczej i przemysłowej.

Liczba ludności wiejskiej pow. szczuczyńskiego wzrosła w latach 1921-1939 o 11 tys. (z 44,2 tys. w 1921 r. do 55,2 tys. w 1939 r.). Z tego przyrostu zdecydowana większość, bo 7,3 tys., przypadła na lata 1921-1931. Rozmieszczenie ludności wiejskiej w poszczególnych dziesięciu gminach wiejskich pow. szczuczyńskiego było prawie równomierne (patrz tabela 3). Największą liczbę mieszkańców miała gmina Radziłów (5,7 tys.

<sup>24</sup> W porównaniu ze stanem z końca XIX w., Rajgród i Szczuczyn wykazały nawet regres w rozwoju ludnościowym. Według powszechnego spisu ludności w ce-

w 1921 r. i 6,5 tys. w 1931 r.) oraz gmina Szczuczyn (5,3 tys. w 1921 r. i 6,0 tys. w 1931 r.), natomiast najmniejszą liczbę ludności — gmina Ruda (3,3 tys. w 1921 r. i 3,9 tys. w 1931 r.). Niejednaki był również przyrost liczby ludności w poszczególnych gminach wiejskich (patrz tabela 3). Największym przyrostem w latach 1921-1931 charakteryzowały się gminy Bogusze (+1,1 tys.) i Białaszewo (+1,0 tys.), a najmniejszym gmina Lachowo, w której na przestrzeni dziesięciu lat liczba mieszkańców zwiększyła się tylko o 200 osób.

Na zakończenie rozważań, dotyczących rozmieszczenia przestrzennego ludności pow. szczuczyńskiego, jeszcze kilka danych obrazujących gęstość zaludnienia na jego obszarze. Powiat szczuczyński pod względem gęstości zaludnienia należał do grupy średnio zaludnionych powiatów województwa. Liczba osób przypadających na 1 km<sup>2</sup> w tym powiecie była zbliżona (nieco mniejsza) do przeciętnej wojewódzkiej. W 1921 r. na 1 km<sup>2</sup> powierzchni pow. szczuczyńskiego przypadało średnio 39,7 osób, w 1931 r. — 47 osób, a w 1939 r. już 50,5 osoby<sup>25</sup>.

## 2. Rozwój ludności według zawodu i stanowiska społecznego

O składzie zawodowym ludności w danym obszarze decyduje przede wszystkim struktura gospodarcza tego obszaru. W pow. szczuczyńskim, jak już zaznaczyliśmy, jako wybitnie rolniczym dominowała w składzie zawodowym mieszkańców ludność rolnicza, stanowiąca w dwudziestolecie międzywojennym ponad 70% ogółu mieszkańców. Co prawda odsetek ludności rolniczej, w miarę rozwoju społeczno-gospodarczego powiatu zmalał, ale w stopniu bardzo niewielkim, z 74,1 w 1921 r. do 70,6 w 1939 r., tj. tylko o 3,5%. O taką samą wielkość (3,5%) wzrosła eo ipso ludność utrzymująca się z zawodów pozarolniczych (patrz tabela 4).

Wśród ludności rolniczej pow. szczuczyńskiego przeważali zdecydowanie tzw. samodzielni, czyli rolnicy utrzymujący się z własnych gospodarstw rolnych. Natomiast pracownicy umysłowi i robotnicy rolni (wraz z członkami rodzin) stanowili znaczną mniejszość. W 1931 r. na 49,5 tys. ludności rolniczej powiatu przypadało 41,6 tys. (84%) samodzielnych. Resztę, tj. 7,9 tys. (16%), stanowili najemni, w tym 7,8 tys. robotnicy rolni i 0,1 tys. pracownicy umysłowi<sup>26</sup>. Podobnie jak w całym woj. bia-

---

sarstwie rosyjskim z 1897 r. Rajgród liczył 3005, a Szczuczyn 5756 mieszkańców. S. Szulc, *Wartość materiałów statystycznych...*, s. 161.

<sup>25</sup> „Statystyka Polski”, t. XIX, s. 3; „Statystyka Polski”, ser. C, z. 83, s. 1; dla 1939 r. obliczenia własne.

<sup>26</sup> „Statystyka Polski”, ser. C, z. 83, s. 71.

Iostockim, samodzielna ludność rolnicza pow. szczuczyńskiego była w większości samowystarczalna w zakresie siły roboczej. Tylko stosunkowo niewielka liczba samodzielnych zatrudniała siły najemne. Zjawisko to

Tabela 4

Skład ludności pow. szczuczyńskiego według działów zawodu w latach 1921-1939

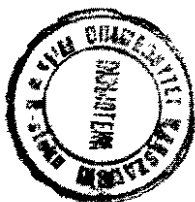
Dział zawodu	Rok 1921		Rok 1931		Rok 1939	
	w tys.	% ogółu ludności	w tys.	% ogółu ludności	w tys.	% ogółu ludności
Rolnictwo	43,1	74,1	49,5	72,6	51,7	70,6
Ogrodnictwo, rybactwo, leśnictwo	0,3	0,5	0,5	0,7	0,6	0,8
Przemysł i rzemiosło	5,6	9,6	9,9	14,5	11,3	15,4
Handel i ubezpieczenia	2,3	3,6	2,7	4,0	3,0	4,1
Komunikacja i transport	0,9	1,6	1,2	1,8	1,4	1,9
Służba publiczna i wolne zawody	1,4	2,5	1,6	2,2	1,6	2,2
Służba domowa	0,5	0,9	0,5	0,7	0,6	0,8
Inne zawody oraz osoby bez zawodu	4,1	7,2	2,4	3,5	3,1	4,2
Ogółem	58,2	100,0	68,2	100,0	73,3	100,0

Zródło: „Statystyka Polski”, t. XIX, tabl. XVIII, s. 138; „Statystyka Polski”, ser. C, z. 83, tabl. 13, s. 71 oraz dla r. 1939 szacunki własne.

było wynikiem dużego rozdrobnienia rolnictwa oraz wielkiego przeludnienia wsi w woj. białostockim i w pow. szczuczyńskim. Według danych drugiego powszechnego spisu ludności, w 1931 r. spośród 7375 gospodarstw rolnych pow. szczuczyńskiego tylko 765 tych gospodarstw, a więc nieco ponad 10% ich ogółu, zatrudniało siły najemne. Na gospodarstwa te przypadaly tylko 5144 osoby, co stanowiło 9,8% samodzielnej ludności rolniczej pow. szczuczyńskiego<sup>27</sup>.

Ludność utrzymująca się z zawodów pozarolniczych stanowiła w 1921 r. 25,9%, w 1931 r. 27,4% i w 1939 r. 29,4% ogółu mieszkańców pow. szczuczyńskiego. Wśród zawodów pozarolniczych największą liczebnie grupę tworzyła ludność utrzymująca się z przemysłu i rzemiosła. Grupa ta wykazywała zarazem najwyższą dynamikę rozwoju w ca-

<sup>27</sup> Ibid., s. 73 i 84.



łym okresie 20-letnia międzywojennego, stanowiąc w 1939 r. ponad 15% ogółu mieszkańców powiatu (patrz tab. 4). Grupa ta wzrosła z 5,6 tys. w 1921 r. do 11,3 tys. w 1939 r., a więc liczebność jej uległa podwojeniu. Takiego tempa rozwoju nie wykazywała żadna z grup zawodowych ludności powiatu. Drugą z kolei, ale już znacznie mniejszą grupę ludności pozarolniczej, stanowili pracownicy utrzymujący się z handlu i ubezpieczeń. Grupa ta również wzrastała ilościowo, jednak w stopniu niewielkim, osiągając w 1939 r. liczbę 3,0 tys. osób, co w stosunku do ogółu ludności powiatu wynosiło 4,1%.

Następną pod względem wielkości grupę ludności pozarolniczej tworzyli pracownicy utrzymujący się ze służby publicznej i wolnych zawodów. Liczebność tej grupy w okresie 20-letnia wzrosła tylko o 0,2 tys. (z 1,4 tys. w 1921 r. do 1,6 tys. w 1939 r.). Pozostałe działy zawodów pozarolniczych, takie jak ogrodnictwo, rybactwo i leśnictwo, komunikacja i transport, służba domowa i inne, reprezentowane były przez stosunkowo niewielką liczbę ludności powiatu (patrz tabela 4).

W przeciwieństwie do ludności rolniczej, której zdecydowaną większość tworzyli pracownicy samodzielni, wśród ludności utrzymującej się z zawodów pozarolniczych przeważali najemni. W 1931 r. pozarolnicza ludność pow. szczuczyńskiego liczyła 18,7 tys. osób. W tej liczbie było: 8,2 tys. (43,8%) samodzielnych, 9,2 tys. (49,2%) najemnych oraz 1,3 tys. (7,0%) osób bez zawodu i określonego stanowiska społecznego<sup>28</sup>. Wśród samodzielnych dominowała zdecydowanie ludność utrzymująca się z przemysłu, rzemiosła i handlu (91,5% ogółu), a wśród najemnych — robotnicy i chałupnicy (82,6% ogółu). Samodzielni w dziale ludności pozarolniczej, podobnie jak w rolnictwie, tylko w niewielkiej liczbie zatrudniali siłę najemną. W 1931 r. na 2273 samodzielnych czynnych (bez członków rodzin) tylko 175 zatrudniało pracowników najemnych<sup>29</sup>.

W składzie społecznym ludności pow. szczuczyńskiego w okresie 20-letnia międzywojennego wyróżnić należy następujące klasy i warstwy społeczne: chłopów, robotników, pracowników umysłowych, drobnomieszczanstwo, burżuazję i ziemiaństwo.

Klasą najliczniejszą, zdecydowanie dominującą wśród ludności powiatu, byli oczywiście chłopci, którzy stanowili około 60% ogółu mieszkańców.

Drugą pod względem liczebności klasę społeczną (ponad 20% ogółu ludności) tworzyli robotnicy, wśród których wyodrębnić trzeba przede wszystkim, ze względu na miejsce i charakter pracy, robotników rolnych. W pow. szczuczyńskim robotnicy rolni, w przeciwieństwie do sta-

---

<sup>28</sup> Ibid., s. 71.

<sup>29</sup> Ibid., s. 295.

nu ogólnowojewódzkiego, przeważali liczebnie nad robotnikami zatrudnionymi w pozostałych działach gospodarki<sup>30</sup>. Fakt ten podkreślamy jako charakterystyczny i określający specyfikę badanego terenu.

Drobnomieszczaństwo było trzecią co do wielkości grupą społeczną ludności powiatu. Warstwa ta stanowiła około 11% ogółu ludności. Dal-  
sze miejsce zajmowali pracownicy umysłowi, tworząc stosunkowo bar-  
dzo niewielką grupę — około 2,5% ogółu mieszkańców.

Tabela 5

Skład społeczny ludności pow. szczuczyńskiego  
w 1931 r.

Klasy i warstwy społeczne	W tysią- cach	W % ogółu ludności
Chłopi	41,4	60,7
Robotnicy rolni	7,8	11,4
Robotnicy poza rolnictwem i chałupnicy	7,6	11,2
Pracownicy umysłowi	1,7	2,5
Drobnomieszczaństwo	8,1	11,9
Burżuazja i ziemianie	0,3	0,4
Niewiadome stanowisko społeczne	1,3	1,9
Ogółem	68,2	100,0

Źródło: „Statystyka Polski”, ser. C, z. 33, tabl.  
18, s. 71.

Klasy posiadające, a więc burżuazja i ziemiaństwo, stanowiły wręcz znikomą część ludności powiatu, bowiem tylko około 0,5% ogółu.

Szczegółowe dane liczbowe obrazujące skład społeczny (klasowo-warstwowy) ludności powiatu w 1931 r. przedstawione są w tabeli 5<sup>31</sup>. Pozwalają one na dokonanie obszernej charakterystyki poszczególnych klas i warstw społecznych pow. szczuczyńskiego.

<sup>30</sup> J. Kaja, *Klasa robotnicza Białostoczczyzny...*, s. 10-11.

<sup>31</sup> Ze względu na brak danych źródłowych niestety nie ma możliwości przedstawienia, jakie zmiany nastąpiły w stanie liczebnym poszczególnych klas i warstw społecznych w pow. szczuczyńskim, na przestrzeni lat 1919-1939. Można tylko stwierdzić, że zmalał w tych latach, ale stosunkowo nieznacznie, odsetek ludności chłopskiej, robotników rolnych oraz ziemian, natomiast wzrósł, ale też w niezbyt wielkim stopniu odsetek robotników zatrudnionych poza rolnictwem (stosunkowo najbardziej) oraz pozostałych klas i warstw społecznych, a więc drobnomieszczaństwa, pracowników umysłowych i burżuazji.

## Chłopi

Chłopi w pow. szczuczyńskim, podobnie jak w całym kraju, byli grupą społeczną silnie zintegrowaną kulturowo (reprezentowali często wręcz jednaki postawy, zachowania, obyczaje, tradycje), ale jednocześnie mocno zróżnicowaną ekonomicznie. Podstawowym, choć wcale nie jedynym miernikiem stanu materialnego chłopów, czynnikiem określającym stopień ich zamożności czy ubóstwa była ilość posiadanej ziemi. W głównej mierze wielkość gospodarstw dzieliła chłopów na grupy wewnętrzne wyżej lub niżej uplasowane w ramach wzajemnych powiązań, zależności i wpływów.

Struktura gospodarstw chłopskich w pow. szczuczyńskim, będąca wynikiem kolejnych reform agrarnych, ukształtowała się w okresie 20-lecia międzywojennego nieco korzystniej niż średnia w woj. białostockim. Potwierdzają to następujące dane: w województwie około 40% ogółu gospodarstw stanowiły gospodarstwa karłowate i małe do 5 ha, a razem z gospodarstwami średnimi (od 5 do 10 ha) tworzyły grupę obejmującą łącznie niemal 3/4 wszystkich gospodarstw<sup>32</sup>. W pow. szczuczyńskim natomiast gospodarstwa karłowate i małe stanowiły około 34%, a łącznie z gospodarstwami średnimi około 67% wszystkich gospodarstw<sup>33</sup>.

Chociaż struktura agrarna w pow. szczuczyńskim była lepsza od przeciętnej w województwie, była ona jednak wybitnie niekorzystna. Na gospodarstwa karłowate i małe, a więc nie dające w większości wypadków pełnych podstaw egzystencji, przypadało w pow. szczuczyńskim według danych drugiego powszechnego spisu ludności z 1931 r. 12,7 tys. osób, co stanowiło 30,7% ogółu ludności chłopskiej, a na gospodarstwa średnie 13,8 tys. osób — 33,3% ludności<sup>34</sup>. Reszta ludności chłopskiej pow. szczuczyńskiego (nieco ponad 1/3 ogółu) żyła w gospodarstwach całkowicie samowystarczalnych, w znacznej części rozwijających produkcję towarową. Jednak tylko jedna trzecia tych gospodarstw stanowiła grupę gospodarstw kapitalistycznych, opartych na sile najemnej i prowadzących szerzej zakrojoną produkcję towarową.

W pierwszych latach drugiej niepodległości sytuację ekonomiczną chłopów pow. szczuczyńskiego pogorszyła występująca w wielkich rozmiarach szachownica gruntów, dość znaczne pozostałości serwitutowe oraz rozpowszechniony system trójpołowy. Pow. szczuczyński należał do grupy powiatów odznaczających się największą w woj. białostockim sz-

<sup>32</sup> *Województwo Białostockie. Monografia...*, s. 96.

<sup>33</sup> „Statystyka Polski”, ser. C, z. 83, s. 84.

<sup>34</sup> *Ibid.*



chownicą gruntów<sup>35</sup>. W 1921 r. na 7336 gospodarstw rolnych pow. szczuczyńskiego aż 4823 gospodarstwa, tj. 65,8<sup>0</sup>/<sub>0</sub> posiadało grunty orne podzielone obcymi parcelami; z tego więcej niż połowa, bo 2469 gospodarstw, składała się z dziesięciu i więcej działek<sup>36</sup>. W tej sytuacji uzyskiwane z roli plony nie należały do najwyższych w Białostockiem. Tylko w 1920/21 r. były one zbliżone do średniej wojewódzkiej<sup>37</sup>.

Korzystnie na poprawę struktury przestrzennej gospodarstw chłopskich pow. szczuczyńskiego wpłynął fakt, że w latach 1919-1920 i następnych prowadzono tu intensywną akcję scalania gruntów chłopskich, połączoną z jednoczesną likwidacją serwitutów i wspólnot wiejskich. Do 1939 r. ogromna większość rozdrobnionych gospodarstw chłopskich pow. szczuczyńskiego została skomasowana, a szachownica gruntów hamująca postęp w rolnictwie niemal zupełnie zlikwidowana<sup>38</sup>.

Akcji scaleniowej towarzyszył jednocześnie proces wdrażania nowych postępowych metod i zabiegów agrotechnicznych, przynoszących w rezultacie wzrost wydajności produkcji rolniczej. Już w 1928 r. przeciętne zbiory czterech podstawowych zbóż w pow. szczuczyńskim były znacznie wyższe od przeciętnych w województwie<sup>39</sup>, i do końca 20-lecia międzywojennego należały do jednych z najwyższych w Białostockiem<sup>40</sup>.

Znaczny postęp zaznaczył się także w rozwoju hodowli zwierząt gospodarskich, jednak w tej dziedzinie pow. szczuczyński nie należał do czołówki wojewódzkiej<sup>41</sup>. Chłopi pow. szczuczyńskiego rozwijali głównie produkcję roślinną, w której dominowała uprawa żyta i ziemniaków. Dopiero w latach trzydziestych zwiększyli hodowlę bydła mlecznego, wykorzystując w większym stopniu naturalne warunki, jakie stwarzał dość znaczny na terenie powiatu obszar łąk.

Jednak mimo tych niewątpliwie pozytywnych przemian, jakie dokonały się w rolnictwie pow. szczuczyńskiego w latach międzywojennych, położenie materialne chłopów tego powiatu nie uległo większej poprawie. Złożyło się na to wiele przyczyn. Po pierwsze — słaby rynek wewnętrzny, będący wynikiem marazmu w działach gospodarki pozarolni-

---

<sup>35</sup> Do grupy tej, oprócz pow. szczuczyńskiego, należały pow.: bielski, kolneński, sokólski, łomżyński i wołkowyski.

<sup>36</sup> *Województwo Białostockie, Monografia...*, s. 97.

<sup>37</sup> „Miesięcznik Statystyczny”, 1922, t. V, Warszawa 1923, s. 162-163; „Miesięcznik Statystyczny”, 1923, t. VI, s. 70, podaje dane mówiące o ogromnym spadku wydajności produkcji zbożowej z ha w pow. szczuczyńskim w 1921/1922 r. Dane te jednak w świetle innych źródeł wydają się bardzo nieprawdopodobne.

<sup>38</sup> *Województwo Białostockie, Monografia...*, s. 96.

<sup>39</sup> W 1928 r. przeciętne zbiory z hektara w kwintalach wynosiły w woj. białostockim: pszenica — 10,2, żyto — 10,1, jęczmień — 10,4, owies — 10,7, a w pow. szczuczyńskim: pszenica — 11,8, żyto — 10,6, jęczmień — 12,3, owies — 13,2. „Kwartalnik Statystyczny”, 1929, t. VI, s. 906 i 927.

<sup>40</sup> „Statystyka Rolnicza”, 1936-1938, Warszawa 1937-1939, s. 61.

<sup>41</sup> *Województwo Białostockie, Monografia...*, s. 100.

czej i znikomego wzrostu urbanizacji; po drugie — kryzysy gospodarcze, w tym największy z lat 1929-1935, który doprowadził do ruiny wiele gospodarstw chłopskich i po trzecie — ogromne zadłużenie chłopów oraz niewspółmierne do wysiłku i nakładów niskie ceny na artykuły rolne i jednocześnie wysokie ceny na artykuły przemysłowe. Wszystko to nie pozwalało na zasadnicze podniesienie standardu życia i warunków pracy mas chłopskich. Negatywny wpływ na położenie materialne chłopów wywierało wielkie rozdrobnienie gospodarstw chłopskich oraz jedna z największych plag wsi polskiej okresu międzywojennego — przeludnienie agrarne. Liczbę tzw. zbędnych na wsi polskiej szacowano na 3-5 milionów osób<sup>42</sup>. Znacznie przeludniona była również wieś pow. szczuczyńskiego. O odpływie nadmiaru rąk do pracy ze wsi szczuczyńskiej do zajęć pozarolniczych nie było mowy ze względu na stagnację gospodarczą. Jako jedyne wyjście pozostawała emigracja. Jednak pow. szczuczyński otrzymywał znikome w stosunku do możliwości limity emigracyjne i dlatego organizowana przez czynniki państwowe legalna emigracja nie rozwiązywała sprawy przeludnienia wsi szczuczyńskiej. Dlatego też niektórzy jej mieszkańcy, znajdując się w tragicznej sytuacji materialnej, decydowali się na emigrację nielegalną na sezonowe roboty rolne do sąsiednich Prus Wschodnich, związaną z licznymi niebezpieczeństwami, a nawet możliwością utraty wolności.

Polские władze państwowe zdecydowanie przeciwdziałały nielegalnej emigracji i przejście przez granicę związane było z wielkimi trudnościami. Natomiast władze niemieckie wręcz pobłażliwie traktowały poszczególne wypadki przejścia przez granicę bez paszportu czy też przepustki. Świadczy o tym m. in. fakt, że tuż za przejściem granicznym polsko-niemieckim w Prostkach na nielegalnych emigrantów z pow. szczuczyńskiego, jak również często z pow. łomżyńskiego i ostrołęckiego, oczekiwali niejednokrotnie gospodarze pruscy i w obecności niemieckich władz granicznych angażowali ich na miejscu do pracy bez jakichkolwiek przeszkód<sup>43</sup>.

Brak materiałów źródłowych nie pozwala ustalić rozmiarów liczbowych emigracji nielegalnej z pow. szczuczyńskiego, jak również z innych, przygranicznych powiatów woj. białostockiego. Musiały one być jednak niemałe, skoro według badań ankietowych L. Landaua, prowadzonych w 1937 r., liczba nielegalnych wychodźców do Prus Wschodnich z obszarów przygranicznych woj. białostockiego, w tym w znacznej części z terenu pow. szczuczyńskiego, wynosiła w 1937 r. około 1400 osób<sup>44</sup>. Pamiętać przy tym należy, że był to już okres względnej poprawy ko-

<sup>42</sup> J. Żarnowski, *Spoleczeństwo Polski międzywojennej*, Warszawa 1969, s. 51-52.

<sup>43</sup> L. Landau, *Wychodźstwo sezonowe na Łotwę i do Niemiec...*, s. 29

<sup>44</sup> *Ibid.*, s. 14.

niunktury i ożywienia gospodarczego po kryzysie lat 1929-1935, a więc okres, w którym znacznie wzrosło zatrudnienie w całym województwie, a ponadto łatwiej było o legalny wyjazd za granicę, ponieważ zwiększono limity emigracyjne. Dlatego też uzasadnione wydaje się założenie, że w latach wspomnianego kryzysu i poprzednich liczba nielegalnych emigrantów z interesującego nas obszaru była o wiele większa, mogła wynosić około 2-3 tys. rocznie. Jeśli tak było, to nielegalne wychodźstwo mogło w dość znacznym stopniu przyczynić się do rozładowania napięcia społecznego i poprawy sytuacji materialnej ludności w przygranicznych obszarach woj. białostockiego, w tym również na terenie pow. szczuczyńskiego.

O niskim standardzie życia ludności chłopskiej pow. szczuczyńskiego świadczyły również jej warunki mieszkaniowe. Podstawowym i powszechnym typem budownictwa na wsi szczuczyńskiej były budynki drewniane, kryte strzechą, o małych oknach i często glinianej podłodze. Jak ujemny miało to wpływ na stan zdrowia, nie trzeba dowodzić. Ogromną większość mieszkań chłopskich stanowiły pomieszczenia 1- lub 2-izbowe, z reguły mocno przeludnione. W 1931 r. na ogólną liczbę 8659 mieszkań wiejskich pow. szczuczyńskiego przypadało 2765 (31,9%) 1-izbowych i 4382 (50,6%) 2-izbowych<sup>45</sup>. Tak więc pomieszczenia 1- 2-izbowe stanowiły łącznie 82,5% ogółu pow. szczuczyńskiego. O fatalnej sytuacji lokalowej w pow. szczuczyńskim (również w miastach) świadczyło także wielkie zagęszczenie. Spośród 682 000 mieszkańców powiatu w 1931 r. aż 52 1000, a więc 76,4% ogółu ludności, żyło w lokalach 1- 2-izbowych<sup>46</sup>.

Do tego i tak już pesymistycznego obrazu sytuacji i warunków życiowych ludności chłopskiej pow. szczuczyńskiego dodać jeszcze trzeba, że ludność ta była prawie całkowicie pozbawiona możliwości zdobycia wykształcenia nawet w zakresie pełnej szkoły podstawowej. W latach trzydziestych na terenie powiatu istniało tylko dziewięć pełnych, 7-klasowych szkół podstawowych, z tego tylko cztery na wsi. Obowiązek szkolny nie był w pełni realizowany<sup>47</sup>. Większość dzieci chłopskich kończyła edukację na poziomie niepełnym podstawowym, a znaczna ich część pozostawała w ogóle poza szkołą lub przerywała naukę ze względu na ciężkie warunki materialne i konieczność zarobkowania już we wczesnym dzieciństwie. Wynikiem takiej sytuacji był wysoki analfabetyzm, sięgający jednej trzeciej ogółu ludności chłopskiej powiatu w wieku powyżej 10 lat.

Również warunki zdrowotne i higieniczno-sanitarne ludności chłopskiej pow. szczuczyńskiego określić należy jako bardzo trudne. Całą

<sup>45</sup> „Statystyka Polski”, ser. C, z. 83, s. 3.

<sup>46</sup> Ibid., s. 8.

<sup>47</sup> Sprawozdanie wojewody białostockiego z działalności administracji państwowej i samorządów na obszarze woj. białostockiego za r. 1937/38, Białystok 1939, s. 130.

bazę leczniczą powiatu stanowił zaledwie jeden mały szpital oraz dwie przychodnie lekarskie, zorganizowane zresztą dopiero w połowie 20-lecia. Na terenie powiatu praktykę lekarską prowadziło tylko kilku lekarzy i felczerów<sup>48</sup>. Za leczenie i środki lecznicze trzeba było płacić, i to niemało, a ponieważ większość ludności chłopskiej nie miała czym płacić, więc nie leczyla się w ogóle<sup>49</sup>. Dlatego też i tak nikła baza lecznicza powiatu nie była w pełni wykorzystywana. Również stan higieniczno-sanitarny osiedli wiejskich pozostawiał wiele do życzenia. Brak było podstawowych urządzeń sanitarnych, a przede wszystkim odpowiednich ujęć wody do picia. Bardzo często wodę czerpano wprost z jeziora, rzeki czy strumienia i to nie tylko dla zwierząt gospodarskich, ale również do picia i użytku domowego. Sytuacja podobna istniała zresztą w większości wsi woj. białostockiego<sup>50</sup>.

Wszystko to, co zostało powiedziane o sytuacji i warunkach życia chłopów pow. szczuczyńskiego, uzasadnia i potwierdza tezę wybitnego znawcy struktury społecznej Polski międzywojennej, Janusza Żarnowskiego, głosząca, że warstwa chłopów, chociaż najliczniejsza w Polsce lat 1918-1939, była jedną z najbardziej upośledzonych warstw społecznych, mimo posiadania własności ziemskiej<sup>51</sup>.

### Robotnicy

Robotnicy stanowili drugą, liczebnie największą grupę mieszkańców pow. szczuczyńskiego. Robotnicy, podobnie jak chłopci, byli klasą społeczną bardzo zróżnicowaną wewnątrz, chociaż łączyły ich takie cechy podstawowe, jak fizyczna praca najemna i brak posiadania środków produkcji. Wśród robotników pow. szczuczyńskiego, analogicznie jak w kraju<sup>52</sup>, można było wyodrębnić następujące, różniące się między sobą nie tylko warunkami życia i pracy, lecz także poziomem dochodów i obyczajowością grupy robotników: przemysłowych, zatrudnionych w rzemiośle, pracujących w transporcie i komunikacji, rolnych, zatrudnionych w handlu i w różnorodnych instytucjach państwowych, społecznych i gospodarczych oraz służbę domową.

Charakterystykę ludności robotniczej pow. szczuczyńskiego rozpoczniemy od przedstawienia sytuacji i warunków życia warstwy bo-

<sup>48</sup> Ibid., s. 38.

<sup>49</sup> Sprawozdanie wojewody białostockiego z działalności administracji państwowej i samorządów... za r. 1933/34, Białystok 1935, s. 25.

<sup>50</sup> Sprawozdanie wojewody białostockiego z działalności administracji państwowej i samorządów... za r. 1934/35, Białystok 1936, s. 29.

<sup>51</sup> J. Żarnowski, *Spółeczeństwo Polski międzywojennej*, s. 48.

<sup>52</sup> M. Brodzowski, *Klasa robotnicza Warszawy 1918-1939*, Warszawa 1968, s. 11-94 oraz J. Żarnowski, *Spółeczeństwo Polski międzywojennej*, s. 16-17.

dajże najbardziej specyficznej, a zarazem najliczniejszej w powiecie (ponad połowa ludności proletariackiej), mianowicie od robotników rolnych.

Robotnicy rolni byli nie tylko warstwą najbardziej odrębną i charakterystyczną, głównie ze względu na rodzaj i miejsce pracy, ale jednocześnie najbardziej zróżnicowaną wewnątrz. Generalnie można ich podzielić na robotników folwarcznych i zatrudnionych w gospodarstwach chłopskich. Robotnicy folwarczni z kolei dzielili się na tzw. stałych, mieszkających w mieszkaniach służbowych (należeli do nich ordynariusze, rzemieślnicy dworscy, dozorczy rolni i komornicy) oraz na robotników dniówkowych i sezonowych, mieszkających w mieszkaniach własnych. Wśród robotników zatrudnionych w gospodarstwach chłopskich wyodrębnić można tzw. stałych, mieszkających wraz z pracodawcą (byli to parobcy, służące — dziewczki i pastuchy — oprzątacze) oraz dochodzących robotników dniówkowych, sezonowych i pracujących na zasadzie najmu drobkowego.

Według danych drugiego spisu ludności z 1931 r. w pow. szczuczyńskim na ogólną liczbę 7,8 tys. czynnych i biernych robotników rolnych przypadało 4,6 tys. zatrudnionych na folwarkach obszarnczych (59,0<sup>0/0</sup>) i 3,2 tys. zatrudnionych w gospodarstwach chłopskich (4,1<sup>0/0</sup>). Robotników rolnych czynnych (bez członków rodzin) było w tym czasie ogółem 3,4 tys., z tego 1,6 tys. folwarcznych i 1,8 tys. zatrudnionych w gospodarstwach chłopskich. Liczebność pozostałych kategorii robotników rolnych podana jest w tabeli 6.

Tabela 6

Skład robotników rolnych pow. szczuczyńskiego w 1931 r. (w tysiącach)

Wyszczególnienie	Robotnicy rolni						
	ogółem	folwarczni			zatrudn. w gosp. chłops.		
		razem	stali	dniówkowi i sezon.	razem	stali	dniówkowi i sezon.
Czynni i bierni (razem z członkami rodzin)	7,8	4,6	2,4	2,2	3,2	1,0	2,2
Czynni (bez członków rodzin)	3,4	1,6	0,8	0,8	1,8	1,0	0,8

Źródło: „Statystyka Polski”, ser. C, z. 83, tabl. 24, s. 105-106.

Sytuacja materialna i warunki życia poszczególnych kategorii robotników rolnych były różne. Stosunkowo najlepiej powodziło się stałym robotnikom rolnym, tak folwarczny, jak i zatrudnionym u chłopów,

jednak tylko wtedy, kiedy warunki umowy o pracę były w pełni przestrzegane, a z tym w praktyce było rozmaicie. Liczba stałych robotników rolnych, zwłaszcza folwarcznych, stopniowo, ale systematycznie z roku na rok malała w skali kraju, a także woj. białostockiego i pow. szczuczyńskiego<sup>53</sup>. Złożyło się na to wiele przyczyn, m.in.: parcelacja majątków obszarnczych, postęp techniczny — wprowadzanie na szerszą skalę maszyn rolniczych, ale przede wszystkim zastępowanie stałych robotników rolnych niżej płatnymi i nie podlegającymi ochronie prawnej, dochodzącymi robotnikami dniówkowymi czy sezonowymi. Stopa życiowa niestałych robotników rolnych — dniówkowych i sezonowych kształtowała się znacznie niżej i uzależniona była przede wszystkim od długości (liczby dni) zatrudnienia w roku oraz od rodzaju wykonywanej pracy.

Spośród stałych robotników folwarcznych grupę najbardziej uprzywilejowaną stanowili rzemieślnicy, którzy z reguły otrzymywali lepsze, obszerniejsze mieszkanie oraz najwyższe wynagrodzenie tak pieniężne, jak i w naturze. Była to jednak grupa bardzo mała. W pow. szczuczyńskim w 1931 r. było ich tylko 35, a razem z członkami rodzin 138<sup>54</sup>. Podobnie, choć częściej niżej, uprzywilejowani byli dozorczy rolni, tj. tzw. polowi, karbowi i gumienni. Podstawową i najliczniejszą grupę stałych robotników folwarcznych tworzyli ordynariusze. Wynagrodzenie ordynariuszy składało się z tzw. ordynarii, czyli deputatu w naturze, z pensji pieniężnej oraz tzw. świadczeń społecznych. Do świadczeń w naturze należały: zboże, ziemniaki lub pole na uprawę ziemniaków, mleko lub utrzymanie 1-2 krów, opał oraz mieszkanie. Świadczenia w naturze stanowiły główną i największą część uposażenia ordynariuszy. W woj. białostockim, w tym również w pow. szczuczyńskim, stanowiło ono około 80% całego ich wynagrodzenia<sup>55</sup>. Pensja pieniężna wypłacana była raz w roku. Jej wysokość wynosiła w woj. białostockim i pow. szczuczyńskim około 1300 zł<sup>56</sup>.

Świadczenia społeczne ordynariuszy, jak również pozostałych stałych robotników folwarcznych, obejmowały wartość ustawowego ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, pomocy lekarskiej, lekarstw, zapomóg pogrzebowych oraz zapomóg na wypadek śmierci robotnika — dla pozostałych po nim członków rodziny. Pomoc lekarską i leki mieli zapewnić pracodawcy m.in. przez obowiązkowe zawarcie umów z lekarzami i aptekarzami. Jednak pracodawcy w skali masowej uchylali się od wykonywania tego obowiązku, a w woj. białostockim i pow. szczuczyń-

---

<sup>53</sup> J. Kaja, *Klasa robotnicza Białostoczczyzny...*, s. 12-13.

<sup>54</sup> „Statystyka Polski”, ser. C, z. 83, s. 105.

<sup>55</sup> J. Kaja, *Klasa robotnicza Białostoczczyzny...*, s. 78.

<sup>56</sup> *Ibid.*, s. 79-80.

skim wręcz ignorowali to postanowienie prawa państwowego. W 1937 r. tylko 20% pracodawców w rolnictwie białostockim zawarło umowy z lekarzami w sprawie opieki zdrowotnej nad robotnikami rolnymi<sup>57</sup>.

Płace ordynariuszy, jak i pozostałych robotników rolnych, w okresie 20-lecia międzywojennego ulegały ciągłym wahaniom. W woj. białostockim i pow. szczuczyńskim najwyższe płace otrzymywali ordynariusze w okresie koniunktury (lata 1926-1928). Wynosiły one wtedy przeciętnie rocznie około 1700-1800 zł. Natomiast najniższe płace uzyskiwali ordynariusze w okresie wielkiego kryzysu gospodarczego (1929-1935), a w roku służbowym 1932/33 wynosiły one tylko 850 zł<sup>58</sup>. Począwszy od 1936 r. w wyniku poprawy koniunktury gospodarczej płace robotników rolnych stopniowo wzrastały, ale do końca II Rzeczypospolitej nie osiągnęły poziomu z lat 1926-1928. Duże wahania płac robotników rolnych spowodowane były nie tylko spadkiem cen na artykuły rolne (większość uposażenia wypłacano im w naturze), ale przede wszystkim machinacjami pracodawców. Właściciele ziemscy borykając się z trudnościami gospodarczymi, zwłaszcza w okresie kryzysu, starali się przerzucić znaczną część strat na robotników rolnych poprzez obniżanie im zarobków. W 1933 r. obszarnicy próbowali wprowadzić tzw. stan bezukładowy, tzn. usiłowali generalnie zlikwidować umowy zbiorowe i zawierać na nowych, dla siebie korzystniejszych warunkach, umowy indywidualne. Robotnicy rolni zareagowali na to masowymi strajkami, organizowanymi przez Klasowy Związek Zawodowy Robotników Rolnych (kierowany przez PPS i KPP) i dzięki temu nie doszło do wprowadzenia stanu bezukładowego<sup>59</sup>.

Płace niestałych robotników dniówkowych i sezonowych kształtowały się znacznie niżej od płac robotników stałych, angażowanych na cały rok służbowy. W woj. białostockim i pow. szczuczyńskimienne wynagrodzenie robotnika dniówkowego było w 1933 r. o jedną trzecią niższe od dziennego wynagrodzenia ordynariusza<sup>60</sup>.

Warunki mieszkaniowe robotników rolnych, a zwłaszcza folwarcznych, były jeszcze gorsze aniżeli chłopów. Okręgowy Inspektor Pracy w swym sprawozdaniu za 1928 r. w następujący sposób określił stan mieszkań robotników rolnych na terenie woj. białostockiego: „Smutny obraz przedstawiają mieszkania robotników rolnych, chociaż obowiązek dostarczania zdrowych mieszkań przez właścicieli majątków jest objęty umową zbiorową. Przeważnie są to mieszkania składające się z jednej izby, gdzie

---

<sup>57</sup> A. Ajnenkiel, *Położenie prawne robotników rolnych w Polsce 1918-1939*, Warszawa 1960, s. 368.

<sup>58</sup> J. Kaja, *Klasa robotnicza Białostoczczyzny...*, s. 79-80.

<sup>59</sup> *Ibid.*, s. 80.

<sup>60</sup> *Ibid.*, s. 83-84.

przebywa około 10 osób, przy czym są one źle zaopatrzone i często służą jako skład różnych zapasów”<sup>61</sup>. Powierzchnia mieszkań jednoizbowych, a więc tych, w których mieszkała ogromna większość, bo około 80% ogółu robotników rolnych pow. szczuczyńskiego, była bardzo mała, bowiem w 90 wypadkach na 100 nie przekraczała 30 m<sup>2</sup>. Ponadto stan higieniczno-sanitarny tych mieszkań był na bardzo niskim poziomie. Więcej niż połowa mieszkań robotników rolnych znajdowała się w starych, drewnianych budynkach, o małych nie dostarczających potrzebnej ilości światła oknach<sup>62</sup>. Zaopatrzenie w wodę było również fatalne. Jak wykazują badania J. Kowalczewskiego, przeprowadzone m.in. na terenie pow. szczuczyńskiego, znaczna część, bo ponad 10% ogółu robotników rolnych, pozbawiona była możliwości korzystania z wody studziennej i czerpała wodę wprost z otwartych, naturalnych zbiorników<sup>63</sup>.

Największą udręką życia robotników rolnych, jak również zatrudnionych w innych działach gospodarki, w okresie 20-lecia międzywojennego było bezrobocie oraz stała groźba utraty pracy, a tym samym środków do życia.

Przejdziemy obecnie do przedstawienia składu zawodowego, stanu ilościowego i warunków życia robotników zatrudnionych poza rolnictwem. W pow. szczuczyńskim wśród robotników zatrudnionych w działach gospodarki pozarolniczej dominowali zdecydowanie robotnicy pracujący w przemyśle i rzemiośle. W 1931 r. stanowili oni 60,5% ogółu czynnych i biernych oraz 58,5% ogółu czynnych robotników zatrudnionych poza rolnictwem. W tymże roku drugą najliczniejszą grupę robotników czynnych tworzyła służba domowa (14,6%). Kolejne pozycje zajmowali zatrudnieni w służbie publicznej, czyli w instytucjach państwowych, społecznych i gospodarczych (9,5%) oraz w komunikacji i transporcie (5,5%). W pozostałych działach gospodarki pozarolniczej powiatu pracowała stosunkowo bardzo niewielka liczba robotników. W tabeli 7 zawarte są dane obrazujące bliżej liczebność poszczególnych grup zawodowych robotników zatrudnionych poza rolnictwem.

Wysokość zarobków robotników, a w konsekwencji poziom ich stopy życiowej, zależał w Polsce międzywojennej przede wszystkim od kwalifikacji robotnika, wielkości zakładu pracy, gałęzi przemysłu oraz od płci i wieku. Ponadto czynnikiem bardzo istotnym był rodzaj zakładu pracy. W stosunkowo najkorzystniejszej sytuacji znajdowali się robotnicy zatrudnieni etatowo w zakładach oraz instytucjach państwowych. Tej korzystnej sytuacji nie towarzyszyły jednak wysokie za-

<sup>61</sup> Inspekcja Pracy w 1928 r. Sprawozdanie VI Okręgu Inspekcji Pracy, Warszawa 1929 r., s. 134.

<sup>62</sup> J. Kaja, *Klasa robotnicza Białostoczczyzny...*, s. 97.

<sup>63</sup> J. Kowalczewski, *Stan mieszkań służby folwarcznej w świetle liczb na terenie byłego Królestwa Kongresowego*, Warszawa 1927, s. 70.



robki, wręcz przeciwnie, pracownicy państwowi otrzymywali często zarobki niższe od kwalifikowanych robotników w niektórych innych zakładach przemysłowych. Korzyść i wyraźne uprzywilejowanie dawały tym robotnikom względną stałość zatrudnienia oraz pewność regularnej wypłaty zarobków. To były wielkie przywileje, których nie mieli pozostali robotnicy, zatrudnieni w prywatnych zakładach pracy.

Tabela 7

Skład zawodowy robotników zatrudnionych poza rolnictwem w pow. szczuczyńskim w 1931 r.

Dział	Robotnicy czynni i bierni (razem z członkami rodzin)		Robotnicy czynni (bez członków rodzin)	
	w tys.	w % ogółu	w tys.	w % ogółu
Ogrodnictwo, rybactwo i leśnictwo	0,3	4,0	89	3,0
Przemysł i rzemiosło	4,6	60,5	1715	58,5
Handel i ubezpieczenie	0,2	2,6	76	2,6
Komunikacja i transport	0,6	7,9	160	5,5
Służba publiczna	0,9	11,3	278	9,5
Służba domowa	0,5	6,6	428	14,6
Pozostałe działy oraz osoby bez określonego zawodu	0,5	6,6	116	6,3

Źródło: „Statystyka Polski” ser. C, z. 83 s. 285.

W pow. szczuczyńskim grupa robotników zatrudnionych w państwowych zakładach i instytucjach była stosunkowo niewielka, stanowiła około 15-20% robotników pracujących poza rolnictwem<sup>64</sup>. Tworzyli ją zatrudnieni w służbie publicznej oraz część pracujących w komunikacji i transporcie. Tak więc ogromna większość ludności robotniczej poza rolnictwem utrzymywała się w pow. szczuczyńskim z zajęć w prywatnych zakładach i była stale narażana na utratę miejsca pracy i bezrobocie. Stała groźba bezrobocia stanowiła największą udrękę życia robotników w Polsce międzywojennej. Ale w prywatnych zakładach, nawet mając zatrudnienie, robotnicy nigdy nie byli pewni, w jakiej wysokości zostaną im wypłacone wynagrodzenie za pracę. Zarobki robotnicze uszczuplano w rozmaity sposób, m.in. przez zmianę zasad wynagradzania, obniżanie stawek płac, nakładanie kar pieniężnych za winy często nie popełnione, łamiąc w sposób brutalny warunki umowy o pracę. Ponadto często wypłacano zarobki z dużym opóźnieniem. Niejednokrotnie, rów-

<sup>64</sup> „Statystyka Polski”, ser. C, z. 83, s. 285.

niez w pow. szczuczyńskim, dopiero w wyniku strajku robotnicy otrzymywali zaległe wynagrodzenie.

Ponieważ nie dysponujemy danymi o wysokości zarobków robotników w pow. szczuczyńskim, z konieczności posłużymy się danymi o przeciętnych zarobkach robotników zatrudnionych poza rolnictwem w woj. białostockim. W latach trzydziestych przeciętne tygodniowe zarobki robotników przemysłowych woj. białostockiego kształtowały się w granicach od 23,50 zł do 27,00 zł, a przeciętne zarobki godzinne od 0,55 zł do 0,63 zł<sup>65</sup>. Przytoczone dane obrazują wysokość zarobków przeciętnych w całym przemyśle i na obszarze całego województwa. W konkretnych przypadkach zarobki robotników przemysłowych były oczywiście bardziej zróżnicowane, znacznie wyższe lub niższe od przeciętnych, w zależności od gałęzi przemysłu, wielkości zakładu, rodzaju zakładu, płci i wieku właściciela oraz innych jeszcze czynników. Na przykład w 1935 r. najwyższe w Białostockiem zarobki tygodniowe otrzymywali robotnicy zatrudnieni w przemyśle spożywczym (45,96 zł), następnie w przemyśle skórzanym (39,54 zł) oraz w przemyśle włókienniczym (28,69 zł)<sup>66</sup>. W tych właśnie gałęziach pracowała większość robotników przemysłowych pow. szczuczyńskiego. Jednak grupa robotników przemysłowych pow. szczuczyńskiego była niezbyt wielka, liczyła około 600-700 osób na około 3000 robotników zatrudnionych w działach gospodarki pozarolniczej powiatu<sup>67</sup>.

Większość robotników zatrudnionych poza rolnictwem w pow. szczuczyńskim była pracownikami niewykwalifikowanymi lub przyuczonymi. Pracowali oni w warsztatach rzemieślniczych, drobnych zakładach naprawczych, usługowych, transportowych, handlowych i innych. Zarobki tych robotników były znacznie niższe od zarobków robotników przemysłowych. Ponadto dodać należy, że zarobki robotników woj. białostockiego, w tym również pow. szczuczyńskiego, tak tygodniowe, jak i godzinne były niższe od przeciętnych krajowych i należały do najniższych w Polsce<sup>68</sup>.

Robotnicy pow. szczuczyńskiego posiadali także bardzo trudne warunki mieszkaniowe i warunki pracy. Największym złem było jednak bezrobocie i to chroniczne w całym okresie 20-lecia międzywojennego, nasilające się zwłaszcza w okresach kryzysów. W grudniu 1931 r. liczba bezrobotnych wynosiła w pow. szczuczyńskim 2461 osób (co stanowiło 16,2% ogółu tej ludności), z tego 1749 przypadowało na ludność robotniczą pracującą poza rolnictwem i 712 osób na ludność robotniczą pracującą

<sup>65</sup> J. Kaja, *Klasa robotnicza Białostoczczyzny...*, s. 65.

<sup>66</sup> *Ibid.*, s. 71.

<sup>67</sup> „Statystyka Polski”, t. XIX, s. 189, „Statystyka Polski”, ser. C, z. 83, s. 285.

<sup>68</sup> J. Kaja, *Klasa robotnicza Białostoczczyzny...*, s. 68-72.

w rolnictwie<sup>60</sup>. Sytuacja materialna bezrobotnych, zwłaszcza tych, którzy pozostawali bez pracy przez dłuższy, wielomiesięczny okres czasu, była tragiczna, wręcz rozpaczliwa, powodując wyczerpanie fizyczne i psychiczne. Wielu z bezrobotnych nosiło się z myślą o samobójstwie, a niektórzy zdecydowali się nawet na ten krok<sup>70</sup>.

Wobec niemożności zlikwidowania, czy też radykalnego zmniejszenia rozmiarów bezrobocia, próbowano łagodzić jego skutki, organizując pomoc materialną dla bezrobotnych. W woj. białostockim głównymi formami łagodzenia bezrobocia były: ustawowe zasiłki z tytułu ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, roboty publiczne, materialna i finansowa pomoc doraźna oraz ogródki działkowe. Wszystkie te sposoby łagodzenia skutków bezrobocia przynosiły w rezultacie niewątpliwie względną poprawę warunków ludzi pozbawionych możliwości pracy, stanowiącej jedyne źródło ich utrzymania, stosowane jednak były w skali niezbyt rozległej i miały ograniczony zasięg.

Powyższa, daleko niepełna charakterystyka klasy robotniczej pow. szczuczyńskiego wykazuje, że klasa ta w zdecydowanej większości znajdowała się w bardzo trudnych, wręcz złych warunkach materialnych, żyła na granicy ubóstwa, a znaczna jej część, biorąc pod uwagę chroniczne bezrobocie, znajdowała się w sytuacji tragicznej. Tylko nieznaczna liczba wysoko kwalifikowanych robotników tworzyła wąską warstwę żyjącą w warunkach względnego dostatku. Robotnicy pow. szczuczyńskiego, podobnie jak w województwie i kraju, nie poddawali się jednak biernie wyzyskowi, walczyli o poprawę warunków bytu. Zorganizowani w związkach zawodowych, kierowani przez partie polityczne (KPP, PPS, Bund), organizowali strajki i demonstracje, w czasie których wysuwali ekonomiczne i polityczne żądania. Ostre w formie strajki organizowali nie tylko robotnicy przemysłowi, jak na przykład robotnicy huty szkła „Janina” w Grajewie<sup>71</sup>, ale również robotnicy pracujący w warsztatach rzemieślniczych, m.in. czelaźnicy w piekarniach żydowskich w Grajewie<sup>72</sup> oraz robotnicy rolni w Szczuczynie<sup>73</sup>.

### **Pracownicy umysłowi**

Do kategorii „pracownicy umysłowi” zaliczamy w naszych rozważaniach zarówno najemnych pracowników umysłowych, jak i przedstawicieli tzw. wolnych zawodów, a więc lekarzy, aptekarzy, adwokatów, duchownych, architektów i innych (nielicznie w pow. szczuczyńskim repre-

<sup>69</sup> „Statystyka Polski”, ser. C, z. 83, s. 106 i 313.

<sup>70</sup> J. Kaja, *Klasa robotnicza Białostoczczyzny...*, s. 28-29.

<sup>71</sup> AMSW, sygn. 424/4, k. 313.

<sup>72</sup> AMSW, sygn. 424/4, k. 544.

<sup>73</sup> AMSW, sygn. 424/5, k. 115.

zentowanych). Część najemnych pracowników umysłowych oraz przedstawicieli wolnych zawodów tworzyła tzw. inteligencję. Ponieważ jednak granice inteligencji, jako odrębnej warstwy społecznej, były w Polsce międzywojennej bardzo słabo zarysowane<sup>74</sup>, a ponadto w nauce polskiej istnieją kontrowersyjne poglądy na kwestię przynależności do inteligencji<sup>75</sup>, zrezygnujemy z próby wyodrębnienia warstwy inteligencji w pow. szczuczyńskim i mówić będziemy ogólnie o warstwie pracowników umysłowych. Takie ujęcie problemu wydaje się konieczne ze względu na bardzo ograniczoną liczbę przekazów źródłowych.

W 1931 r. pracownicy umysłowi wraz z członkami rodzin tworzyli w pow. szczuczyńskim stosunkowo bardzo niewielką, liczącą 1708 osób grupę. Jak wynika z tabeli 8, zdecydowana ich większość, bo prawie 3/4

Tabela 8

Skład pracowników umysłowych pow. szczuczyńskiego według działów zatrudnienia w 1931 r.

Dział zatrudnienia	Pracownicy czynni i bierni (razem z członkami rodzin)		Pracownicy czynni (bez członków rodzin)	
	w liczb. bezwzgl.	w % ogółu	w liczb. bezwzgl.	w % ogółu
Rolnictwo	78	4,6	31	4,4
Ogrodnictwo, rybactwo, leśnictwo	29	1,7	14	2,0
Przemysł i rzemiosło	113	6,6	41	5,8
Handel i ubezpieczenia	115	6,9	43	6,0
Komunikacja i transport	229	13,4	72	10,1
Służba publiczna, kościoł, organizacje społeczne	609	35,7	215	30,1
Szkołnictwo, oświata, kultura	400	23,4	213	29,9
Lecznictwo i higiena	45	2,6	28	3,9
Pozostałe działy	90	5,2	56	7,8
Ogółem	1708	100,0	713	100,0

Źródło: „Statystyka Polski”, ser. C, z. 43, s. 285.

ogółu, zatrudniona była w trzech działach, a mianowicie: w administracji państwowej i samorządowej oraz w instytucjach i organizacjach społecznych (35,7%), w szkolnictwie, oświacie i kulturze (23,4%) oraz w komunikacji i transporcie (13,4%). Na pozostałe działy zatrudnienia

<sup>74</sup> J. Żarnowski, *Spółeczeństwo Polski międzywojennej*, s. 100-101.

<sup>75</sup> J. Żarnowski, *Struktura społeczna inteligencji w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1964, s. 28-51.

przypadała już niewielka ich liczba. Zdecydowaną przewagę liczebną wśród pracowników umysłowych pow. szczuczyńskiego mieli urzędnicy państwowi i samorządowi oraz zatrudnieni w prywatnych przedsiębiorstwach i zakładach. Stosunkowo liczne grupy tworzyli także nauczyciele — w zasadzie prawie wszyscy wykazani w dziale szkolnictwo, oświata i kultura, oraz kolejarze, stanowiący większość wykazanych w dziale komunikacja i transport. Przedstawiciele wolnych zawodów było w powiecie bardzo mało.

Wśród pracowników umysłowych pow. szczuczyńskiego, podobnie jak w kraju, przedstawiciele wolnych zawodów zajmowali najwyższą pozycję i mieli najlepsze warunki życiowe. Osiągali oni nie tylko największe dochody, ale również wysoki prestiż społeczny. Jednak w latach kryzysów sytuacja materialna niektórych przedstawicieli wolnych zawodów uległa znacznemu pogorszeniu, a nawet np. wśród lekarzy w okresie wielkiego kryzysu gospodarczego (1929-1935) szerzyło się bezrobocie, doprowadzając ich do skrajnej nędzy<sup>78</sup>. Średnią, generalnie biorąc, pozycję zajmowali wśród pracowników umysłowych pow. szczuczyńskiego nauczyciele. Nie należeli oni co prawda do kategorii najwyżej zarabiających, ale stałe zatrudnienie i regularność wypłat zarobków czyniły ich sytuację zupełnie znośną i stabilną. Ponadto cieszyli się, zwłaszcza na wsi, dużym uznaniem i autorytetem. Wszystko to razem dawało nauczycielom wysoką rangę społeczną.

Najliczniejszą warstwę pracowników umysłowych powiatu — urzędników — pod względem pozycji społecznej i sytuacji życiowej można podzielić na dwie grupy: na państwowych i zatrudnionych w prywatnych zakładach i przedsiębiorstwach. Sytuacja materialna wielu urzędników prywatnych była lepsza i to często znacznie lepsza w porównaniu z warunkami urzędników państwowych, zwłaszcza niższej rangi. Niekiedy jednak urzędnicy państwowi górowali nad prywatnymi, szczególnie w latach kryzysu, kiedy to wielu prywatnych urzędników ulegało redukcji i poszerzało rzesze bezrobotnych. Prestiż społeczny urzędników był znacznie niższy niż nauczycieli, a nawet nieraz urzędnicy, zwłaszcza prywatni, byli przedmiotem wzgardy wśród robotników. Pracownicy umysłowi w strukturze społecznej powiatu zajmowali więc pozycję wysoką, wiele znaczącą i pod wieloma względami uprzywilejowaną.

### **Drobnomieszczaństwo**

Drobnomieszczaństwo, w klasycznym rozumieniu, tworzyło warstwę społeczną, utrzymującą się z drobnej produkcji towarowej oraz z dro-

<sup>78</sup> Sprawozdanie wojewody białostockiego z działalności administracji państwowej i samorządów..., za r. 1934/35, s. 28.

bnego obrotu towarowego i działalności usługowej. Do warstwy tej zalicza się więc rzemieślników, drobnych handlowców, sklepikarzy, pośredników w obrocie towarowym oraz osoby świadczące różnorodne usługi. Drobnomieszczaństwo w okresie 20-lecia międzywojennego było bodaj najbardziej zróżnicowaną wewnątrz grupą społeczną i podlegało permanentnej fluktuacji<sup>77</sup>. Warstwa ta zajmowała miejsce pośrednie między burżuazją a klasą robotniczą i właściwie całą ludnością najemną. Nielicznym przedstawicielom drobnomieszczaństwa udawało się przedostać do burżuazji, jednak znacznie większa część powiększała szeregi klasy robotniczej. Nasilony proces pauperyzacji drobnomieszczaństwa nastąpił w latach wielkiego kryzysu ekonomicznego (1929-1935) i trwał w zasadzie do końca drugiej niepodległości.

W pow. szczuczyńskim drobnomieszczaństwo było trzecią (po chłopstwie i klasie robotniczej) najliczniejszą grupą społeczną, stanowiącą około 11,0% ogółu mieszkańców. Na początku lat trzydziestych drobnomieszczaństwo w powiecie liczyło 8,1 tys. osób, w tym 2,2 tys. czynnych<sup>78</sup>. Drobnomieszczaństwo szczuczyńskie prawie w całości tworzyło warstwę najdrobniejszych wytwórców, rękodzielników i sklepikarzy, żyjących bardzo skromnie z własnej pracy, czy też przez siebie świadczonych usług. Na 2,2 tys. czynnych przedstawicieli drobnomieszczaństwa, tylko 155 (7,0% ich ogółu) zatrudniało siłę najemną i rozwijało produkcję, handel, czy usługi na szerszą skalę. Najwięcej spośród nich, bo aż 104, przypadało na rzemiosło, 24 — na handel, 4 — na transport, pozostali na inne działy<sup>79</sup>.

Lata kryzysu (1929-1935) doprowadziły mieszczaństwo do katastrofalnej ruiny materialnej, szczególnie szczuczyńskich rzemieślników, produkujących prawie wyłącznie na wąski, lokalny rynek. Większość wyrobów rzemieślniczych nabywali chłopi, a ponieważ kryzys dotknął w pow. szczuczyńskim właśnie najbardziej rolnictwo, lokalny rynek zawężył się do niebywałych rozmiarów. Już w 1930 r. w niektórych rejonach woj. białostockiego rolnicy zmniejszyli swoje zapotrzebowanie na wyroby rzemieślnicze do niespotykanego dotąd minimum, które wynosiło 15-20% zapotrzebowania z 1929 r.<sup>80</sup> W tej sytuacji rzemieślnicy zmuszeni byli najpierw do poważnego ograniczenia produkcji, a następnie, wobec nasilającego się kryzysu, niejednokrotnie do zamykania warsztatów. Wśród rzemieślników zaczęło się szerzyć bezrobocie. Rzemieślnicy niektórych branż, jak np. szewcy, ratując się przed kompletną ruiną prze-

<sup>77</sup> J. Żarnowski, *Społeczeństwo Polski międzywojennej...*, s. 125-139.

<sup>78</sup> „Statystyka Polski”, ser. C, z. 83, s. 285.

<sup>79</sup> Ibid.

<sup>80</sup> Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Białymstoku o stanie gospodarczym rzemiosła w 1930 r., Białystok 1931, s. 6.

chodzili na system pracy nakładczej<sup>81</sup>. W wyniku kryzysu bardzo wielu dawnych samodzielnych rzemieślników zepchniętych zostało do roli węgętujących wyrobników, a niektórzy proletaryzowali się całkowicie. Jeszcze w 1937 r. zrujnowani przez kryzys rzemieślnicy białostoccy, w tym również szczuczyńscy, nie zdołali wydzwignąć się z zastoju gospodarczego i wrócić do stanu sprzed kryzysu<sup>82</sup>. Podobna, lub niewiele pomyślniejsza była sytuacja pozostałych przedstawicieli drobnomieszczaństwa szczuczyńskiego.

Z powyższej charakterystyki wynika, że sytuacja materialna i warunki życia drobnomieszczaństwa szczuczyńskiego należały do trudnych. Pomyślnie warunki i względny dostatek osiągnęli tylko stosunkowo nieliczni przedstawiciele tej warstwy, mianowicie więksi kupcy — handlowcy oraz niektórzy rzemieślnicy. Większość drobnomieszczaństwa szczuczyńskiego znajdowała się w ciężkiej sytuacji materialnej, zbliżonej do poziomu życia klasy robotniczej, a pewna jego część żyła nawet w warunkach skrajnego ubóstwa, wręcz nędzy.

#### Klasy posiadające

Klasy posiadające — burżuazja i ziemianie, stanowiły w okresie 20-lecia międzywojennego znikomy odsetek mieszkańców pow. szczuczyńskiego. W 1931 r. ludność z klasy burżuazyjnej liczyła 0,1 tys., a ziemiaństwo 0,2 tys. osób<sup>83</sup>, co w odsetkach wynosiło odpowiednio 0,1 i 0,3% ogółu mieszkańców powiatu.

O burżuazji w całym tego słowa znaczeniu, w odniesieniu do pow. szczuczyńskiego, w zasadzie nawet nie można mówić, bowiem było to prawie wyłącznie tylko drobna burżuazja, wielkiej burżuazji nie było w ogóle w powiecie, a o średniej można było mówić tylko w dwóch wypadkach. W latach trzydziestych na około 20 zakładów przemysłowych pow. szczuczyńskiego tylko dwa należały do zakładów średniej wielkości. Były to zakłady mieszczące się w Grajewie — huta szkła „Janina” oraz włókiennicza fabryka pasmanteryjna. Pozostałe przedsiębiorstwa przemysłowe powiatu stanowiły drobne przetwórnictwo rolno-spożywcze — młyny, gorzelnie i mleczarne. Sytuacja burżuazji była w miarę pomyślna, osiągała ona dochody jedne z najwyższych i miała największe w powiecie przywileje społeczne i polityczne. Jednak w okresach kryzysów gospodarczych burżuazja szczuczyńska przeżywała również poważne trudności finansowe i ekonomiczne. Huta Szkła w Graje-

<sup>81</sup> Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Białymstoku o stanie gospodarczym rzemiosła w 1933 r., Białystok 1934, s. 21.

<sup>82</sup> Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Białymstoku za 1937 r., Białystok 1939, s. 3.

<sup>83</sup> „Statystyka Polski”, ser. C, z. 83, s. 83 i 285.

wie była często nieczynna, a przerwy w produkcji trwały nieraz wiele miesięcy.

Ziemiaństwo w pow. szczuczyńskim, jak już podkreślono, przewyższało liczebnie burżuazję, ale stanowiło też niewielką grupę społeczną i to malejącą wyraźnie w okresie 20-lecia międzywojennego. Tylko w latach 1921-1931 liczba majątków ziemskich w powiecie, a tym samym i ziemiaństwa, uległa zmniejszeniu o połowę<sup>84</sup>. Jednak po 1931 r., w wyniku poważnego ograniczenia parcelacji, proces pomniejszania liczby majątków obszarowych uległ zahamowaniu. Niewielka liczebnie grupa ziemian szczuczyńskich dysponowała jednakże stosunkowo wielkim obszarem gruntów<sup>85</sup>. W 1921 r. do wielkiej własności ziemskiej należało 22 836 ha ziemi, co wynosiło 15,6<sup>0</sup>/<sub>0</sub> ogólnej powierzchni powiatu<sup>86</sup>. Wśród majątków ziemskich w pow. szczuczyńskim przeważały majątki niewielkie, o powierzchni od 50 do 200 ha i te przede wszystkim uległy parcelacji w latach 1919-1931<sup>87</sup>. Wielkich majątków ziemskich w powiecie było niedużo, zajmowały one jednak znaczne obszary gruntów<sup>88</sup> i były gospodarstwami nowoczesnymi. Większość z nich stosowała w szerokim zakresie najnowsze metody uprawy roli i hodowli zwierząt oraz posługiwała się pełnym zestawem narzędzi i maszyn rolniczych<sup>89</sup>. W zasadzie tylko w pierwszych latach po I wojnie światowej oraz w latach wielkiego kryzysu gospodarczego (1929-1935) ziemiaństwo pow. szczuczyńskiego przeżywało poważniejsze trudności ekonomiczne. Poza tymi dwoma okresami, sytuacja ziemiaństwa szczuczyńskiego była pomyślna, a wielcy posiadacze ziemscy osiągalni najwyższe w powiecie dochody, zapewniając sobie luksusowe warunki bytu.

### 3. Skład narodowościowy ludności

Badania nad składem narodowościowym ludności Polski w okresie 20-lecia międzywojennego napotykają wielkie trudności, przede wszyst-

<sup>84</sup> W 1921 r. na terenie pow. szczuczyńskiego istniało 96 majątków ziemskich, a w 1931 r. 49 majątków. Patrz: „Miesięcznik Statystyczny”, 1923, t. VI, z. 4, s. 174 oraz „Statystyka Polski”, ser. C, z. 83, s. 84.

<sup>85</sup> „Miesięcznik Statystyczny”, 1923, t. VI, z. 4, s. 169. Pow. szczuczyński należał w woj. białostockim do grupy powiatów, w których wielka własność ziemska zajmowała największy obszar gruntów.

<sup>86</sup> „Miesięcznik Statystyczny”, 1923, t. VI, z. 4, s. 169 i 174.

<sup>87</sup> „Miesięcznik Statystyczny”, 1923, t. VI, s. 449. Już w latach 1919-1922 w pow. szczuczyńskim rozparcelowano stosunkowo dużo — bo 32 majątki ziemskie. Były to jednak majątki niewielkie, bowiem łącznie obejmowały one tylko 2659 ha gruntów, czyli na jeden przypadało przeciętnie jedynie 84 ha.

<sup>88</sup> Do największych majątków ziemskich w pow. szczuczyńskim należały posiadłości: W. Parzycha z Ciszewa — 1709 ha, K. Sokoła z Rajgrodu — 1146 ha, oraz B. Mościckiego z Ławska — 946 ha. Patrz: *Dorobek pow. grajewskiego w 25-leciu PRL*, Wyd. TPZG, Grajewo 1969, s. 33.

<sup>89</sup> *Województwo Białostockie, Monografia...*, s. 95.



Tabela 9

Skład narodowościowy ludności pow. szczuczyńskiego w latach 1921-1931

Narodowość	Rok 1921 <sup>a</sup>		Rok 1931 <sup>b</sup>	
	w liczbach bezwzględnych	w % ogółu ludności	w liczbach bezwzględnych	w % ogółu ludności
Polacy	49 869	86,7	60 935	89,3
Żydzi	7 476	13,0	6 910	10,1
Inne narodowości	176	0,3	370	0,6
w tym: Białorusini	18	-	28	-
Ukraińcy	7	-	23	-
Rosjanie	82	-	89	-
Czesi	1	-	2	-
Litwini	16	-	2	-
Niemcy	14	-	18	-
Narod. nie pod.	38	-	208	-
Ludność ogółem	57 521	100,0	68 215	100,0

<sup>a</sup> Dane tymczasowe, niedokładne — według narodowości.

<sup>b</sup> Skład wg języka ojczystego, a nie narodowości.

Źródło: „Miesięcznik Statystyczny”, 1923, t. I, z. 7, Warszawa 1923, s. 364 oraz „Statystyka Polski”, ser. C, z. 83, s. 31.

kim ze względu na niedostatek oraz niedokładność źródeł statystycznych. W okresie międzywojennym przeprowadzono tylko dwa powszechne spisy ludności, pierwszy w 1921 r., drugi w 1931 r. Wyniki tych spisów stanowią w zasadzie główną, a często jedyną podstawę ustaleń w zakresie struktury ludności kraju. Zawierają jednak wiele niedokładności. Ustalenia spisu z 1921 r. dotyczą podziału ludności według kryterium narodowości, jednak danych tych, podobnie jak i dotyczących innych kwestii, nie można uznać za ścisłe, bowiem ustalone zostały niedługo po zakończeniu wojny, kiedy trwał jeszcze ruch repatriacyjny i demobilizacja z wojska oraz nieustabilizowana była sytuacja ludnościowa<sup>90</sup>. Wyniki spisu z 1931 r. obarczone są z kolei inną wadą, a mianowicie spis przeprowadzono nie według kryterium narodowości, ale według kryterium języka ojczystego. Pojęcie „język ojczysty” nie jest synonimem pojęcia „narodowość”, dlatego też ustaleń spisu z 1931 r. nie można uznać za dokładnie obrazujące skład narodowościowy ludności. Nieścisłości spisu z 1931 r. sprowadzają się głównie do powiększenia liczby

<sup>90</sup> Z. Landau, J. Tomaszewski, *Robotnicy przemysłowi w Polsce 1918-1939*, Warszawa 1971, s. 11.

ludności uznającej język polski za ojczysty kosztem języka grup narodowościowych <sup>91</sup>.

Pamiętając o tych uwagach i zastrzeżeniach, przystępujemy do analizy danych zawartych w tabeli 9, ukazujących skład narodowościowy ludności pow. szczuczyńskiego, w oparciu o jedyne w tym przypadku źródła — ustalenia spisów ludności z 1921 i 1931 r. Wobec zupełnego braku innych źródeł możemy posłużyć się tylko tymi niedoskonałymi ustaleniami. Zamieszczone w tabeli 9 dane dotyczące 1921 r. mają jeszcze ten mankament, że pochodzą ze wstępnych, prowizorycznych opracowań wyników spisu, zamieszczonych w „Miesięczniku Statystycznym” GUS z 1923 r., ale mimo to stanowią bezcenne, bo jedyne źródło <sup>92</sup>.

Według tych źródeł w 1921 r. ogromną, bezwzględną większość w pow. szczuczyńskim stanowili Polacy. Poza ludnością polską jedyną większą grupę tworzyli Żydzi, stanowiący około 13,0% mieszkańców powiatu. Liczba Żydów została może nieco, ale chyba niezbyt wiele pomniejszona. Pozostałe narodowości były bardzo nieznacznie reprezentowane, liczyły jedynie od kilku do kilkudziesięciu osób i stanowiły tylko około 0,3% ogółu ludności pow. szczuczyńskiego. Zupełnie podobne wnioski należy wyprowadzić z danych zawartych w tabeli 9 dla 1931 r. Wynika z nich również stwierdzenie bezwzględnej większości ludności polskiej wśród mieszkańców powiatu oraz znikomości odsetka mniejszości narodowych poza Żydami. Liczba Żydów jest chyba w tym wypadku mocno zaniżona. Nie wydaje się prawdopodobne, aby liczba tej ludności mogła w 1931 r. być mniejsza niż w 1921 r. Tak więc liczby 6910 nie można przyjąć za rzeczywiste odzwieriedlenie stanu ilościowego ludności żydowskiej w powiecie w 1931 r. Ludności tej było niewątpliwie więcej, nie ma jednak możliwości dokładnego ustalenia jej liczebności. Niezależnie jednak od faktu niewątpliwego zaniżenia w materiałach spisowych liczby ludności żydowskiej, a może również w pewnym, minimalnym stopniu pozostałych mniejszości narodowych, ludność polska zdecydowanie dominowała wśród mieszkańców pow. szczuczyńskiego w okresie 20-lecia międzywojennego, stanowiąc około 86,0% ich ogółu.

Rozmieszczenie poszczególnych narodowości w miastach i na wsi było nierównomierne (patrz tabela 10). W miastach pow. szczuczyńskiego odsetek ludności polskiej był znacznie niższy aniżeli przeciętnie w całym powiecie, bowiem właśnie w miastach koncentrowała się ogromna

---

<sup>91</sup> Ibid., s. 88.

<sup>92</sup> Ostateczne, skorygowane wyniki spisu ludności w woj. białostockim, zamieszczone w t. XIX „Statystyki Polski”, a ogłoszone w 1927 r. nie zawierają danych dotyczących składu narodowościowego ludności w poszczególnych powiatach a tylko w przekroju ogólnowojeńskim.

Tabela 10

Skład narodowościowy ludności pow. szczuczyńskiego w 1931 r. w przekroju miasta — wieś

Terytorium	Ludność ogółem	W tym o języku ojczystym		
		polskim	żydowskim i hebrajskim	innym i nie podanym
w liczbach bezwzględnych				
Pow. szczuczyński	68 215	60 935	6 910	370
miasta	16 732	10 768	5 857	107
wieś	51 483	50 167	1 053	263
w odsetkach				
Pow. szczuczyński	100,0	89,3	10,1	0,6
miasta	100,0	64,4	35,0	0,6
wieś	100,0	97,4	2,1	0,5

Z r ó d ł o: „Statystyka Polski”, ser. C, z. 83, s. 31.

większość ludności żydowskiej. Według nieścislej, a w przypadku ludności żydowskiej zamężnych, danych spisu z 1931 r. w miastach pow. szczuczyńskiego Polacy stanowili 64,4<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Żydzi 35,0<sup>0</sup>/<sub>100</sub> i pozostałe mniejszości narodowe 0,6<sup>0</sup>/<sub>100</sub> ogółu mieszkańców. Odwrotnie przedstawiała się sytuacja we wsiach powiatu, gdzie według tych samych danych ludność polska stanowiła aż 97,4<sup>0</sup>/<sub>100</sub> ogółu mieszkańców, natomiast Żydzi tylko 2,1<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, a pozostałe narodowości 0,5<sup>0</sup>/<sub>100</sub>.

Taki układ grup narodowościowych w miastach i wsiach pow. szczuczyńskiego wynikał ze struktury zawodowej poszczególnych narodowości. Ludność żydowska w powiecie, podobnie zresztą jak w kraju, związana było przede wszystkim z przemysłem, handlem i usługami, a w minimalnym tylko stopniu z rolnictwem. Dlatego też większość tej ludności koncentrowała się w miastach, a w niewielkim tylko odsetku na wsi, zajmując się tam jednak również głównie zawodami pozarolniczymi. W pow. szczuczyńskim wiejska ludność żydowska utrzymywała się też prawie wyłącznie z zajęć pozarolniczych, trudniła się rzemiosłem, drobnym handlem i wykonywała rozmaite usługi. Tylko dziewięciu Żydów było właścicielami gospodarstw rolnych, z tego pięciu posiadało gospodarstwa większe o powierzchni od 10 do 50 ha, a pozostali gospodarstwa średniej wielkości od 5 do 10 ha<sup>83</sup>. Poza dziewięćmi gospodarstwami żydowskimi, tylko cztery gospodarstwa rolne należały do

<sup>83</sup> „Statystyka Polski”, ser. C, z. 83, s. 381.

przedstawicielei mniejszości narodowych<sup>94</sup>. Reszta, w tym wszystkie ma-  
jątki obszarnicze, należały do Polaków<sup>95</sup>.

Tak więc ogromna większość ludności polskiej powiatu, to ludność  
związana z rolnictwem, to właściciele gospodarstw rolnych i robotnicy  
rolni. Pozostała, mniejsza część utrzymywała się z zawodów pozarolni-  
czych. Polacy przeważali wśród pracowników umysłowych, przedsta-  
wicieli wolnych zawodów oraz robotników przemysłowych, natomiast wśród  
rzemieślników, handlowców i świadczących usługi stanowili zdecydowa-  
ną mniejszość.

Porównując skład narodowościowy ludności pow. szczuczyńskiego ze  
strukturą narodowościową ludności woj. białostockiego<sup>96</sup>, stwierdzamy  
wielkie różnice. Ludność województwa była bardziej zróżnicowana na-  
rodowościowo. Obok dominującej ludności polskiej obszar woj. biało-  
stockiego zamieszkiwało sześć znacznych grup narodowościowych, wśród  
których (w przeciwieństwie do pow. szczuczyńskiego) najliczniejszą  
tworzyli Białorusini, następnie dopiero Żydzi i dalej w kolejności: Ro-  
sjanie, Litwini, Niemcy i Ukraińcy<sup>97</sup>. Również odsetek Polaków był w  
województwie znacznie niższy aniżeli w pow. szczuczyńskim, wynosił  
bowiem około 70<sup>0</sup>/. Ludność białoruska zamieszkiwała, niejednokrotnie  
wielkimi, zwartymi grupami, głównie we wschodniej części wojewódz-  
twa, ludność żydowska skoncentrowana była przede wszystkim w mia-  
stach, gdzie stanowiła około 38<sup>0</sup>/% ogółu mieszkańców, natomiast ludność  
litewska zgrupowana była w północnych powiatach województwa. Z po-  
zostałych mniejszości narodowych Niemcy mieszkali w większości w  
miastach, a Rosjanie i Ukraińcy na wsi. Pow. szczuczyński, etnicznie  
biorąc, należał do najbardziej polskich obszarów woj. białostockiego, po-  
dobnie jak powiaty: łomżyński, ostrowski, ostrołęcki i wysoko-mazo-  
wiecki.

#### 4. Skład ludności według stopnia wykształcenia

Chociaż woj. białostockie w okresie 20-lecia międzywojennego na-  
leżało do grupy województw najbardziej zacofanych pod względem ro-  
zwoju kulturalnego, to jednak na jego obszarze wyróżnić można było  
ośrodki dość prężne w zakresie oświaty i kultury<sup>98</sup>. Należały do nich

<sup>94</sup> Ibid.

<sup>95</sup> „Miesięcznik Statystyczny”, 1923, s. 175.

<sup>96</sup> J. Kaja, *Liczebność, skład i struktura klasy robotniczej woj. białostockiego w latach 1929-1939, Polska klasa robotnicza, Studia historyczne*, Warszawa 1970, s. 377-378.

<sup>97</sup> Ibid., s. 378.

<sup>98</sup> J. Kaja, *Rozwój oświaty, a możliwości awansu zawodowego i kulturalnego robotników woj. białostockiego w latach 1929-1939, Rocznik Białostocki*, t. XI, War-  
szawa — Białystok 1972.

przede wszystkim, choć nie jedynie, większe miasta, jak Białystok, Łomża, Grodno i Suwałki. Niestety Szczuczyna, Grajewa i pow. szczuczyńskiego nie można zaliczyć do tych przodujących ośrodków. W pow. szczuczyńskim od zarania drugiej niepodległości istniała słaba baza i sieć szkolnictwa. Dlatego też poziom oświaty i stopień wykształcenia ludności powiatu nie mogły być wysokie, zwłaszcza w pierwszych latach po I wojnie światowej, która zahamowała i uwsteczniła proces edukacji społeczeństwa polskiego.

Sytuację w zakresie poziomu wykształcenia ludności powiatu, w pierwszym okresie niepodległości, obrazują dane zawarte w tabeli 11. Dane

Tabela 11

Skład ludności pow. szczuczyńskiego w wieku 10 lat i więcej według stopnia wykształcenia w 1921 r.

Terytorium	Ludność w wieku 10 lat i więcej	W tym posiadających wykształcenie						
		domowe	początkowe	średnie	zawodowe średnie i niższe	wyższe	nie wiadome	analfabeci
w liczbach bezwzględnych								
Pow. szczuczyński	45 244	10 203	12 339	526	111	82	5 990	15 993
miasta	11 100	2 869	3 640	347	54	51	984	3 155
wsie	34 144	7 334	8 699	179	57	31	5 006	12 838
w ośsetkach								
Pow. szczuczyński	100,0	22,6	27,3	1,2	0,2	0,2	13,2	35,3
miasta	100,0	25,8	32,8	3,0	0,5	0,5	9,0	28,4
wsie	100,0	21,5	25,5	0,5	0,2	0,1	14,6	37,6

Źródło: „Statystyka Polski”, t. XIX, s. 64-65.

te pochodzą z materiałów powszechnego spisu ludności w 1921 r. i dlatego nie można traktować ich jako zupełnie ścisłe. Jak mało dokładne były te ustalenia (w zakresie poziomu wykształcenia ludności) świadczy m.in. to, że w materiałach spisowych znaczną część ludności powiatu (13,2% ogółu) wykazano jako osoby o niewiadomym wykształceniu. Trzeba przyjąć, że co najmniej większość tych osób, nie miała wykształcenia. Do kategorii ludzi z elementarną umiejętnością czytania i pisania zaliczyć należy także wykazanych w rubryce wykształcenie do-

mowe. Jedni i drudzy tworzyli dużą grupę liczącą 16 193 osoby, co stanowiło ponad 1/3 ogółu ludności powiatu w wieku powyżej 10 lat. Również ponad 1/3 ogółu mieszkańców powiatu w wieku powyżej 10 lat stanowili analfabeci. Tak więc w 1921 r. ponad 2/3 ludności pow. szczuczyńskiego w wieku powyżej 10 lat stanowili analfabeci i osoby o minimalnym, elementarnym wykształceniu.

Według statystyk grupa ludzi wykształconych w pow. szczuczyńskim liczyła 13 058 osób, tj. 28,9% rozpatrywanej tu ludności w wieku powyżej 10 lat. Ogromna większość tej grupy miała tylko wykształcenie podstawowe. Osób legitymujących się wykształceniem średnim, zawodowym i wyższym była znikoma mniejszość, gdyż niecałe 2% ogółu mieszkańców powiatu.

Inaczej niż przeciętnie w powiecie przedstawiała się w 1921 r. sytuacja w zakresie stopnia wykształcenia ludności w przekroju miasta — wieś. Ludność miejska pow. szczuczyńskiego reprezentowała znacznie wyższy niż przeciętny w powiecie poziom wykształcenia. W miastach występował znacznie mniejszy odsetek analfabetów (28,4%) i jednocześnie ponad dwukrotnie większy odsetek ludności z wykształceniem średnim, zawodowym i wyższym (40,0%). Odwrotna sytuacja istniała na wsi, gdzie odsetek analfabetów był wyższy niż przeciętnie w całym powiecie (37,6%), a odsetek osób z wykształceniem średnim, zawodowym i wyższym o połowę niższy (0,8%).

Pierwsze 10-lecie niepodległości przyniosło dość wyraźną poprawę w dziedzinie funkcjonowania szkolnictwa i systemu oświaty w Polsce. Nie udało się jednak w tym czasie odrobić wszystkich wielkich zaniedbań i braków. Ponadto wielki kryzys gospodarczy spowodował nowe zahamowanie postępu w rozwoju oświaty i kultury. W woj. białostockim w latach kryzysu z roku na rok zmniejszono środki finansowe na oświatę, a w szczególności na opiekę higieniczno-lekarską w szkołach. W wyniku bardzo trudnej sytuacji materialnej szkolnictwa nie wszystkie dzieci zobowiązane do nauki szkolnej znajdowały miejsce w szkołach i dlatego administracja szkolna bez oporów udzielała odroczeń lub zwolnień z wykonania obowiązku szkolnego. Pozostawanie co roku poza szkołą tysięcy dzieci<sup>99</sup> oraz całkowite przerywanie nauki szkolnej po 2-3 latach przez dalsze rzesze dzieci, zwłaszcza chłopskich i robotniczych, powodowało w konsekwencji ogromny wzrost analfabetyzmu na terenie woj. białostockiego, w tym i w pow. szczuczyńskim.

Według danych drugiego spisu ludności z 1931 r., w pow. szczuczyńskim było 12 559 analfabetów i 3608 półanalfabetów, co w odsetkach wynosiło 25,5% oraz 7,3% ogółu mieszkańców powiatu, w wieku powyżej

---

<sup>99</sup> Sprawozdanie wojewody białostockiego z działalności administracji państwowej i samorządów... za r. 1937/38, s. 130.

10 lat<sup>100</sup>. Tak więc w 1931 r. prawie jedną trzecią mieszkańców powiatu stanowili analfabeci i półanalfabeci. W porównaniu z 1921 r., odsetek analfabetów w 1931 r. był w pow. szczuczyńskim znacznie niższy, ale jeszcze nadal bardzo duży<sup>101</sup>. Wysoki analfabetyzm utrzymywał się w pow. szczuczyńskim, podobnie jak w całym województwie, do końca 20-lecia międzywojennego i wywierał wiele znaczący, negatywny wpływ nie tylko na poziom kultury społeczeństwa, ale również na życie gospodarcze. Władze państwowe przez długie lata tolerowały ten stan, nie miały nawet konkretnego planu radykalnej walki z analfabetyzmem. Plan taki opracowany został dopiero w 1936 r. w ramach ogólnego 15-letniego rozwoju gospodarczego Polski<sup>102</sup>. Skuteczną walkę z analfabetyzmem zakładano w nim jednak dopiero w dalekiej perspektywie lat 1945-1948, a ostateczną likwidację analfabetyzmu przewidywano dopiero w 1954 r.

Przedstawione rozważania nad składem i strukturą społeczną pow. szczuczyńskiego dowodzą, że sytuacja i poziom życia ogromnej większości ludności tego powiatu w okresie 20-lecia międzywojennego nie należały do pomyślnych. Stagnacja gospodarcza, wielkie rozdrobnienie rolnictwa, przeludnienie wsi, chroniczne bezrobocie w miastach, nikłe możliwości kształcenia się i zdobycia awansu społecznego — oto główne przyczyny negatywnego bilansu rozwoju ludności powiatu, przyczyny stosunkowo nieznaczących przemian w składzie i strukturze społecznej ludności powiatu.

Podkreślić jednak należy, że mimo negatywnego bilansu, w sytuacji i warunkach życia ludności pow. szczuczyńskiego nastąpiły również w okresie międzywojennym pewne, pozytywne przemiany. Zaliczyć do nich należy przede wszystkim modernizację struktury rolnej (likwidacja szachownicy gruntów, serwitutów i wspólnot gruntowych), minimalny, ale jednak rozwój wytwórczości rzemieślniczej i działalności usługowej oraz wzrost i to dość pokaźny produkcji towarowej większych i wielkich gospodarstw rolnych. Proces tych pozytywnych przemian społeczno-gospodarczych nasilił się szczególnie w drugiej połowie lat trzydziestych, został jednak przerwany najazdem Niemiec hitlerowskich we wrześniu 1939 r.

---

<sup>100</sup> „Statystyka Polski”, ser. C, z. 83, s. 68.

<sup>101</sup> Stwierdzony w 1931 r. stan analfabetyzmu w pow. szczuczyńskim był zbliżony do przeciętnego w woj. białostockim. W niektórych powiatach województwa rozmiary analfabetyzmu były jeszcze większe. Najwyższą liczbę analfabetów i półanalfabetów posiadały powiaty: wołkowyski 42,8‰ i sokólski 37,7‰ ogółu mieszkańców w wieku 10 lat i więcej. „Statystyka Polski”, ser. C, z. 83, s. 68.

<sup>102</sup> M. Ciechocińska, *Położenie klasy robotniczej w Polsce 1929-1939*, Warszawa 1965, s. 142-143.





*Józef Kowalczyk*

## Z działalności ruchu komunistycznego w latach 1918-1939

Na wstępie kilka uwag o bazie materiałowej i trudnościach, na jakie natknął się autor, gromadząc materiał do artykułu. W pierwotnej intencji autora artykuł miał być pracą analityczną, obejmującą całość ruchu robotniczego i ludowego w pow. szczuczyńskim w okresie międzywojennym. Okazało się to niemożliwe. Brak jest bowiem dostatecznej liczby materiałów źródłowych, które by pozwoliły na szersze przedstawienie rozwoju ruchu ludowego i PPS.

Znacznie lepiej przedstawia się natomiast stan zachowanych materiałów źródłowych o ruchu komunistycznym w pow. szczuczyńskim. Gros ich znajduje się w Centralnym Archiwum KC PZPR, w zespołach: Komunistyczna Partia Polski, Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, Niezależna Partia Chłopska, Komunistyczny Związek Młodzieży Polski, Urząd Wojewódzki Białostocki i Akta T. Duracza. Informacje o działalności KPP i walkach społeczno-politycznych w pow. szczuczyńskim znajdujemy również w niektórych zespołach archiwalnych w Archiwum Akt Nowych i w Centralnym Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Wspomnienia i relacje zgromadzone są przede wszystkim w Archiwum KW PZPR w Białymstoku.

Artykuł podzieliliśmy na dwie części: pierwsza dotyczy lat 1918-1928,

a druga 1929-1939. W pierwszej części przedstawiliśmy m. in. początki ruchu komunistycznego w pow. szczuczyńskim, dzieje Powiatowego Komitetu Rewolucyjnego w Grajewie w 1920 r., stan wpływów innych partii i ugrupowań politycznych w świetle wyniku wyborów do Sejmu w 1928 r. oraz powstanie i działalność NPCh. Drugą część artykułu poświęciliśmy w zasadzie działalności KPP w latach 1929-1933 wśród bezrobotnych, na wsi i żołnierzy oraz po 1934 r. w aspekcie polityki jednolitej KPP.

Jest to pierwsza próba ujęcia tematu i dlatego traktować należy niniejszą publikację jako pracę wstępną. W przekonaniu autora może ona jednak ułatwić dalsze badania historyczne nad tym tak ważnym dla pow. szczuczyńskiego okresem.

Uwaga ostatnia dotyczy terminologii. Przez określenie „powiat szczuczyński” autor rozumie teren powiatu w jego granicach z lat 1918-1939, podanych w art. J. Kaji.

### **1. Początku ruchu komunistycznego w pow. szczuczyńskim (1918-1928)**

W listopadzie 1918 r. Białostoczczyzna, podobnie jak i cały kraj, stała się terenem wielkiej akcji lewicy społecznej, która zmierzając do uchwycenia władzy tworzy Rady Delegatów Robotniczych, Chłopskich, Folwarcznych i Żołnierskich. Impuls i przykład działania dała zwycięska rewolucja socjalistyczna w Rosji. Z inicjatywy SDKPiL i PPS-Lewicy w końcu 1918 r. i w pierwszej połowie 1919 r. działało na Białostoczczyźnie wiele Rad Delegatów Robotniczych, m. in. RDR w Grajewie.

Pod wpływem partii lewicy robotniczej w końcu 1918 r. powstały na terenie większych skupisk klasy robotniczej na Białostoczczyźnie związki zawodowe. Najwięcej powstało ich w Białymstoku. W 1919 r. pracą kilku oddziałów związków zawodowych w Grajewie kierował Zarząd Związków Zawodowych, którego prezesem był Julian Jung, a sekretarzem — Zygmunt Gułcki<sup>1</sup>.

W szeregi walczących o władzę dla ludu włączyli się też robotnicy folwarczni i chłopci Białostoczczyzny. Ich wystąpienia z końca 1918 i początku 1919 r. cechowała żywiołowość. O ich zasięgu terytorialnym i nasileniu informują raporty defensywy wojskowej. Oceny tych wystąpień mają charakter często alarmistyczny i przesadzony, nie ma jednak powodu, aby podawać w wątpliwość zawarte w nich fakty. Najczęstszym powodem starć i konfliktów w tym okresie był masowy wyrąb lasów

<sup>1</sup> Zob. Centralne Archiwum KC PZPR (CA KC), 167/I-2, poz. 12, RDR — Komisja Organizacyjna Zjazdu.

przez chłopów. „W okręgu łomżyńskim w powiecie szczuczyńskim — czytamy w raporcie Sztabu Głównego WP z 17 grudnia 1918 r. — chłopci masowo rabują lasy rządowe i prywatne”<sup>2</sup>. Inne przyczyny wystąpień to nastroje antypoborowe, walka przeciwko kontyngentom i podatkom oraz o reformę rolną. Na tym tle w listopadzie 1918 r. powstają Rady Chłopskie. Wśród robotników rolnych znaczną popularnością cieszył się nowo utworzony Związek Zawodowy Robotników Rolnych.

Wydarzeniem szczególnej wagi w dziejach polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego było utworzenie w grudniu 1918 r. na I Zjeździe Organizacyjnym — Komunistycznej Partii Robotniczej Polski. W *Platformie politycznej* i w manifestie *Do proletariatu Polski* KPRP wezwała szerokie rzesze robotników i chłopów do walki z ustrojem kapitalistycznym o władzę dla ludu. Oceniając, że Polska znajduje się w przededniu rewolucji socjalistycznej, która zwycięży w głównych krajach Europy, KPRP wyraziła przekonanie, że życie ekonomiczne kraju może być od nowa zbudowane wyłącznie na zasadach wspólnej własności środków produkcji. W *Platformie politycznej* I Zjazd wezwał partię do pracy wśród robotników rolnych oraz chłopów bezrolnych i małorolnych celem przyciągnięcia ich do programu socjalistycznego. W kwestii chłopskiej Zjazd KPRP nie wniósł nowych momentów. W sprawie agrarnej KPRP podtrzymała w pełni poglądy SDKPiL i PPS-Lewicy<sup>3</sup>.

Zjednoczenie rewolucyjnego ruchu robotniczego w Polsce i powstanie KPRP znalazły szybko oddźwięk wśród klasy robotniczej Białostoczczyzny. Organ prasowy partii „Sztandar Socjalizmu” z 19 stycznia 1919 r. donosił w korespondencji z Białegostoku: „Na wiadomość o połączeniu się socjalistycznym w Polsce i utworzeniu partii komunistycznej i nasza SD jednogłośnie przyjęła nazwę komunistycznej. Organizacja nasza w Białymstoku przystąpiła do tworzenia Rady Delegatów Robotniczych”. W 1919 r. powstały na terenie Białostoczczyzny dalsze organizacje KPRP. W Suwałkach w ramach Klubu Robotniczego rozpoczęła pracę komórka KPRP, załazek przyszłej organizacji partyjnej na Suwalszczyźnie. Komórki partyjne powstały również m. in. w Kolnie, Łomży i Ostrołęce. Wiosną 1920 r. rozpoczęły działalność organizacje KPRP w Grajewie i Wysokiem Mazowieckiem<sup>4</sup>. W tym samym okresie wzrosła aktywność w pow. szczuczyńskim kół Polskiej Partii Socjalistycznej<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> Ibid., 296/I-47.

<sup>3</sup> Zob. *KPP. Uchwały i Rezolucje*, t. I, Warszawa 1953, s. 36-49.

<sup>4</sup> Zob. „Gromada”, 15 XI 1920, nr 15; *Komuniści Białostoczczyzny. Wspomnienia*, Białystok 1959, s. 105.

<sup>5</sup> Pierwsze koła PPS na terenie pow. szczuczyńskiego powstały jesienią 1905 r. Przez cały okres międzywojenny organizacja PPS w pow. szczuczyńskim działała w ramach Okręgu Łomżyńskiego PPS z siedzibą w Łomży. Zob. W. Dąbrowski, *Wspomnienia z lat 1900-1918*. „Z Pola Walki” 1958, nr 2, s. 102-103; „Kalendarz Robotniczy PPS na r 1925, Warszawa 1925, s. 260-265.

W wyniku letniej ofensywy Armii Czerwonej Wojsko Polskie w końcu lipca 1920 r. opuściło teren woj. białostockiego. W Białymstoku 30 lipca ukazał się komunikat o ukonstytuowaniu się Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski. Głównym zadaniem TKRP — według komunikatu — było tworzenie podwalin pod przyszły ustrój Polskiej Socjalistycznej Republiki Rad. W komunikacie TKRP pozbawiał władzy dotychczasowy rząd szlachecko-burżuazyjny, zapowiadał powołanie komitetów fabrycznych w miastach, a folwarcznych na wsi, oraz miejscowych komitetów rewolucyjnych: fabryki, majątki ziemskie i lasy ogłosił własnością narodu, zagwarantował nietykalność ziemi chłopskiej, powołał do życia organy bezpieczeństwa, gospodarcze i aprowizacyjne, a lojalnym obywatelom zagwarantował zupełne bezpieczeństwo.

W tym samym dniu opublikowano w Białymstoku podstawowy dokument TKRP — *Manifest do polskiego ludu miast i wsi*. Głosił on, że „fabryki i kopalnie należy wydrzeć kapitalistom... przechodzą one na własność narodu... w miastach władzę obejmują delegaci robotników, a na wsi rady chłopskie”<sup>6</sup>.

Program ten spotkał się z uznaniem i poparciem bardziej świadomej części klasy robotniczej i chłopstwa. W okresie władzy TKRP odrodziły się rady robotnicze, folwarczne i chłopskie, w wielu miejscowościach powstały one po raz pierwszy. Zakłady pracy zostały upaństwowione; wiele spośród nich natychmiast uruchomiono. Rozpoczęto również pracę nad zorganizowaniem na nowych zasadach szkolnictwa, służby zdrowia i komunikacji.

Na terenie woj. białostockiego władza TKRP istniała w postaci powiatowych, miejskich i gminnych komitetów rewolucyjnych. Działalność ich nie została dotychczas opracowana, a zachowane materiały źródłowe o ich pracy są fragmentaryczne. Powiatowy Komitet Rewolucyjny (PKR) w sierpniu 1920 r. działał m. in. również w Grajewie. W terenie podlegały mu Gminne Komitety Rewolucyjne w Bełdzie, Boguszach, Grabowie, Radziłowie, Rajgrodzie, Rudzie, Szczuczynie i Wąsoszu, oraz istniejące w majątkach ziemskich komitety folwarczne. W skład PKR w Grajewie, któremu przewodniczył Henryk Samsonowicz, wchodził: Gałęcki, Feliks Janiszewski i Rudziński — członkowie PPS — opzycji, Borkowski i Wacław Perlitz — ludowcy oraz Rjabczykow, Sałow, Iwanicki i Chododny — przedstawiciele Armii Czerwonej<sup>7</sup>. Podział pracy w PKR był

---

<sup>6</sup> *Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski*, opr. A. Litwin, Warszawa 1955, s. 78-81.

<sup>7</sup> H. Samsonowicz przyjechał do Grajewa z Niemiec, gdzie z polecenia Sekcji Polskiej przy „Spartakusie” prowadził pracę polityczną w Saksonii. Przewodniczącym PKR w Grajewie mianował go Miłch — przedstawiciel wydziału politycznego 4 Armii. Początkowo siedzibą PKR było m. Szczuczyn. W tym okresie w Grajewie istniał tylko Gminny Komitet Rewolucyjny.

następujący: F. Janiszewski — kierownik Wydziału Gospodarczo-Aprowizacyjnego, Borkowski — kierownik Wydziału Oświaty Ludowej, W. Perlitz — kierownik Wydziału Pracy i Robót Publicznych, Rudziński — kierownik Wydziału Leśnego, Chołodny — kierownik Wydziału Sanitarnego, Rjabczykow — kierownik Wydziału Politycznego i Sałow — sekretarz PKR. Odpowiedzialnością za reorganizację związków zawodowych obarczono Gałęckiego, a za zorganizowanie Milicji Robotniczej i Straży Granicznej — Iwanickiego.

Z chwilą ukonstytuowania się PKR w Grajewie rozpoczął ożywioną działalność polityczną i organizacyjną. Podjęto próbę uruchomienia fabryki wyrobów gumowych w Grajewie i torfowisk eksploatowanych uprzednio przez obszarnika Kisielnickiego, częściowo zorganizowano roboty publiczne na terenie powiatu. Wydział Gospodarczo-Aprowizacyjny zajął się rozdaniem mąki i chleba wśród ludności wiejskiej i w miastach. Dużą część artykułów spożywczych oraz medykamenty sprowadzono z zagranicy, z terenu Prus Wschodnich. Wydział Oświaty Ludowej przyznał około 300 nauczycielom zapomogi i rozpoczął przygotowania do nowego roku szkolnego. Na czele liczącej w powiecie 65 osób Milicji Robotniczej stanął członek PPS — Wolwark.

Dużo zapału i poświęcenia w zagospodarowywaniu cpuszczonych przez właścicieli majątków ziemskich okazali w pow. szczuczyńskim robotnicy rolni, a zwłaszcza członkowie Związku Zawodowego Robotników Rolnych. Musiano przy tym pokonać wiele trudności, m. in. brak sprzętu i siły pociągowej. W „Sprawozdaniu z działalności Powiatowego Rewkomu w Grajewie” podkreśla się, że robotnicy rolni w pow. szczuczyńskim okazali nawet więcej zrozumienia i poparcia władzy rewolucyjnej niż robotnicy miejscy<sup>8</sup>.

W odróżnieniu od robotników rolnych, chłopci zajęli na ogół inną postawę, z nieufnością, mimo szeroko prowadzonej propagandy, czekali na dalszy rozwój wydarzeń, nie wierzyli zapewnieniom Komitetu o nietykalności ziemi chłopskiej<sup>9</sup>. Dość przychylnie natomiast ustosunkowali się do nowej władzy chłopci małorolni i bezrolni. Liczyli oni na nadział ziemi z przejętych przez TKRP majątków obszarniczych<sup>10</sup>. Tymczasem jednak podstawowe dokumenty programowe TKRP nie zapowiadały podziału ziemi obszarniczej.

Władzę rewolucyjną poparli w sierpniu 1920 r. kolejarze w Grajewie. Skrupieni w Komitecie Rewolucyjnym Kolejarzy podjęli m. in. starania o uruchomienie linii kolejowej Grajewo—Białystok.

<sup>8</sup> Zob. CA KC, mikr. 429; Por. T. Kuźmiński, *Więś w walce o Polskę Ludową 1918-1920*, Warszawa 1960, s. 259.

<sup>9</sup> Zob. J. Marchlewski, *Pisma wybrane*, t. II, Warszawa 1956, s. 780.

<sup>10</sup> Archiwum Akt Nowych (AAN), Zespół: Towarzystwo Straży Kresowej, te czka 204 — Sprawozdanie nr 1 TSK z Okręgu Białostockiego, VIII 1920.

W sierpniu 1920 r. życie polityczne w pow. szczuczyńskim ognisko- wało się przede wszystkim w Grajewie. Aktywnie uczestniczyli w nim członkowie miejscowej organizacji KPRP, których liczba już w pier- wszym tygodniu istnienia nowej władzy wzrosła do około stu. Komun- niści poza tym, że włączyli się do pracy organizacyjnej PKR, zwoły- wali wiece i zebrania, masowo kolportowali literaturę rewolucyjną do- starczaną tu z Białegostoku i Łomży. M.in. za ich pośrednictwem docie- rały do ludności pow. szczuczyńskiego odezwy Komitetu Okręgowego KPRP w Łomży<sup>11</sup>. Zaslugą członków KPRP była też reorganizacja zwią- zków zawodowych w Grajewie. Upřednio działały one pod wpływem PPS, Bundu i Chrześcijańskiej Demokracji.

Obok komunistów aktywnością w życiu politycznym w pow. szczu- czyńskim wyróżniali się członkowie PPS, radykalni ludowcy i prole- tariat rolny zorganizowany w Związku Zawodowym Robotników Rol- nych. Zdecydowanie przychylnie do nowej władzy odniosła się ludność żydowska, a zwłaszcza robotnicy — Żydzi.

Władza rewolucyjna w pow. szczuczyńskim, jak i na terenie całego woj. białostockiego, nie utrzymała się długo. Zmienny bieg wydarzeń wojennych, klęska Armii Czerwonej pod Warszawą, spowodowały za- łamanie się frontu i konieczność ewakuacji TKRP. 21 sierpnia ewaku- owali się także członkowie PKR w Grajewie. Niektórzy działacze komu- nistyczni przekroczyli granicę uchodząc do Prus Wschodnich, a pozostali wycofali się z Armią Czerwoną lub wyjechali do innych miejscowości.

Z chwilą wkroczenia na tereny zajęte upřednio przez Armię Czer- woną oddziałów WP rozpoczął się proces umacniania władzy burżuazji i obszarników. Oddziały policji i wojska przeprowadzają masowe obławy w poszukiwaniu osób, które wspierały władzę rewolucyjną<sup>12</sup>. Wojskowe sądy wydają wyroki śmierci na członków komitetów rewolucyjnych, ko- munistów oraz radykalnych działaczy ludowych i aktyw ZZRR. W obro- nie działaczy robotniczych i ludowych staje prasa centralna PPS i PSL „Wyzwolenie”. W artykułach publikowanych w „Robotniku” i „Wyzwo- leniu” czytamy o terrorze rozpętanym w woj. białostockim jako o próbie rozprawienia się z radykalnym ruchem ludowym i robotniczym ze stro- ny władz<sup>13</sup>.

W sukurs władzom prześladowującym rewolucyjny ruch robotniczy i ra- dykalnych działaczy ruchu ludowego pospieszyli posłowie endeccy z Łom-

<sup>11</sup> Zob. CA KC, 158/XIII-8, teczka 1; „Goniec Czerwony”, 10 VIII 1920, nr 3.

<sup>12</sup> Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z władzami wojskowymi wydał polecenie wystania na tereny wyzwolone oddziałów uwojskowanej policji z zadaniem m.in. wyłapywania bolszewików i tych, którzy z nimi współpracowali. Zob. „Wyzwolenie”, 29 VIII 1920, nr 35.

<sup>13</sup> Zob. „Robotnik”, 29 X, 4 XI 1920 Nr 295 i 300; „Wyzwolenie”, 12, 19 i 26 XI 1920, nr 37-39.

ży, adwokat A. Mieczkowski i ks. K. Lutosławski. Na posiedzeniu Sejmu 26 października 1921 r. w imieniu posłów Związku Ludowo-Narodowego zgłosili oni wniosek nagły „w sprawie uznania działalności komunistycznej za zbrodnię zdrady stanu”<sup>14</sup>.

Aresztowania za udział w organizowaniu władzy rewolucyjnej w 1920 r. były kontynuowane aż do maja 1926 r. W okresie tym przed Sądem Okręgowym w Łomży stanęło wielu komunistów i sympatyków władzy rewolucyjnej. Sąd wymierzył im wieloletnie kary ciężkiego więzienia<sup>15</sup>. Uderzenie w KPRP na terenie pow. szczuczynskiego musiało być bardzo mocne, skoro dopiero w końcu 1926 r. partia zdołała odbudować tu swoje szeregi. Zlikwidowany też został w połowie 1923 r. Okręg KPRP Łomża, w ramach którego działała organizacja partyjna w pow. szczuczynskim. Odbudowa łomżyńskiego okręgu KPRP nastąpiła po 1 sierpnia 1925 r.

Brak danych nie pozwala nam na szersze zobrazowanie rozwoju i stanu posiadania innych partii i ugrupowań politycznych w pow. szczuczynskim w okresie do 1928 r. Z wyników wyborów do Sejmu, odbytych w tym okresie, wiadome jest, że poważną siłą polityczną w pow. szczuczynskim był Związek Ludowo-Narodowy, przekształcony w 1928 r. w Stronnictwo Narodowe<sup>16</sup>. W wyborach do Sejmu w 1922 r. na listę ZLN (nr 8) w okręgu wyborczym nr 7 (powiaty: Łomża, Kolno, Ostrołęka i Szczuczyn) padło najwięcej głosów. W pow. szczuczynskim na tę listę głosowało 70,6% wyborców. Dla porównania, w tych samych wyborach PSL „Wyzwolenie” uzyskało 10,3% głosów ważnych, PPS 4,5%, PSL „Piast” 3,1%, a PSL-Lewica 2,7%<sup>17</sup>.

Wynik wyborów do Sejmu w 1928 r. w pow. szczuczynskim był już mniej korzystny dla prawicy. Lista Katolicko-Narodowa (nr 24) uzyskała tym razem 19% ogółu głosów ważnych. Na listę prorządowego BBWR (nr 1) padło 21,5% głosów, a na wspólną listę PPS i PSL „Wyzwolenie” (nr 3) oddano aż 35,3% głosów<sup>18</sup>. Wynik wyborów w 1928 r. wymownie świadczy o przesunięciu się nastrojów społeczeństwa na tym terenie na lewo.

<sup>14</sup> Zob. Sprawozdanie stenograficzne z 257 posiedzenia Sejmu Ustaw. z 26 X 1921 r., s. 34.

<sup>15</sup> Zob. CA KC, Zespół: Akta T. Duracza, 105/85A, 105/102A, 105/206, 105/213, 105/215, 105/431, 105/478 i inne.

<sup>16</sup> Organizacja SN w pow. szczuczynskim wchodziła w skład Okręgu SN Łomża. Zob. Sprawozdanie ze zjazdu organizacyjnego SN w Okręgu Łomża, odbytego w Łomży 30 IX 1928 r. Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (CA MSW), Zespół: Urząd Wojewódzki Białostocki (UWB),teczka 424/3, Sytuacyjne sprawozdanie tygodniowe — IX 1928 r.

<sup>17</sup> T. i W. Rzepeccy, *Sejm i Senat 1922-1927*, Poznań 1923, s. 145-148.

<sup>18</sup> „Statystyka Polski”, t. X. *Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu odbytych w dniu 4 i 11 marca 1928 r.*, Warszawa 1930, tabl. 1, s. 9; Por. T. i K. Rzepeccy, *Sejm i Senat 1928-1933*, Poznań 1928, s. 25-27.

Sukces lewicy w wyborach do Sejmu w 1928 r. w okręgu wyborczym łomżyńskim został oceniony odpowiednio przez miejscową hierarchię kościelną. W sposób najbardziej dobitny wyraził to biskup diecezji łomżyńskiej ks. S. Łukomski w liście pasterskim z marca 1928 r. List ten został odczytany z ambon w niedzielę palmową. Ks. bp Łukomski stwierdził w nim: „Pamiętajcie o tym, Wy — wyborcy socjalistów, wyzwolenców, komunistów lub zwolenników tzw. stronnictw chłopskich, że każda uchwała w Sejmie tych przez Was wybranych posłów, szkodliwa dla wiary i Kościoła, ciężarem młota spadać będzie na Wasze sumienie i, że Wy za te ich uchwały przed Sędzią Bożym odpowiadać będziecie, boście na takich posłów dobrowolnie głosowali”<sup>19</sup>. W cytowanym liście bp Łukomski zakazał odbycia uroczystej procesji rezurekcyjnej i świąteń wielkanocnych w tych parafiach, gdzie na listy socjalistów, „Wyzwolenców” lub Stronnictwa Chłopskiego padła większość głosów. Bp Łukomski groził karą odmowy sakramentów świętych i pogrzebu kościelnego tym parafianom, którzy upomnieni przez niego „nie wyrzekną się należenia do partii socjalistów, wyzwolenców, komunistów lub stronnictw chłopskich”.

Ten bezprzykładny akt ingerencji Kościoła w życie polityczne wywołał objawy powszechnego oburzenia, zwłaszcza w gbozie opozycji lewicowej. W Sejmie posłowie z PPS wnieśli 29 marca interpelację do Prezesa Rady Ministrów i do ministra WRiOP w sprawie terroru politycznego kleru, w szczególności zaś orędzia ks. bpa Łukomskiego<sup>20</sup>.

O stosunku wiernych w diecezji łomżyńskiej do postanowień listu bpa Łukomskiego możemy sądzić na podstawie sprawozdań białostockiego UW. Wynika z nich, że ludność z dużym oburzeniem odniosła się do duchownych, którzy odważyli się realizować zalecenia biskupa<sup>21</sup>. Energetyczna postawa społeczeństwa, protesty w opozycyjnej prasie i debata w Sejmie zmusiły bpa Łukomskiego do cofnięcia zarządzeń wprowadzonych wspomnianym listem. „Gazeta Warszawska” z 24 kwietnia 1928 r., która podała to do wiadomości publicznej, uzasadniła cofnięcie zarządzeń rzekomą „skruczą i żalem”, jakie miała okazać ludność diecezji łomżyńskiej. Organ PPS „Robotnik” skwitował to w artykule „Rejterada pod wpływem oburzenia całego społeczeństwa” w sposób następujący: „Co zaś do „żału” poczekamy na nowe wybory. Ks. bp się przekona jakie skutki mają podobne orędzia”<sup>22</sup>.

Znaczną popularnością w latach 1925-1927 w pow. szczuczynskim cieszyła się utworzona w listopadzie 1924 r., w wyniku rozłamu w PSL

<sup>19</sup> Zob. „Wiadomości Kościelne Diecezji Łomżyńskiej”, 1 IV 1928, nr 4.

<sup>20</sup> Zob. „Robotnik”, 30 III 1928, nr 90.

<sup>21</sup> Zob. CA MSW, UWŚ,teczka 424/3, Sytuacyjne sprawozdanie tygodniowe nr 14 z kwietnia 1928 r.

<sup>22</sup> Zob. „Robotnik”, 25 IV 1928, nr 115.



„Wyzwolenie” rewolucyjna, zbliżona do KPP — Niezależna Partia Chłopska. Ustalono, że koła NPCh w powiecie działały m.in. w Białaszewie, Będkowie, Ciemiance, Grabowie, Lachowie, Ławsku, Modzelach, Osowcu, Przechodach, Radziłowie, Rudzie i Wąsoszu oraz w Grajewie, Rajgrodzie i Szczuczynie. Szczególnie aktywnie na tym terenie działał Czesław Matejko, od 1923 r. członek KPP, który z polecenia Sekre-



1. Czesław Matejko, działacz Niezależnej Partii Chłopskiej na terenie powiatu

tariatu Głównego NPCh był w 1924 r. mężem zaufania NPCh w powiatach: Augustów, Kolno, Łomża i Szczuczyn. W późniejszym okresie pełnił on funkcję sekretarza Komitetu Okręgowego NPCh w Białymstoku, współpracując z Włodzimierzem Dąbrowskim, Edwardem Baranowiczem i Michałem Linge — członkami tego komitetu. Matejko był też w 1928 r. jednym z organizatorów Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Sa-

mopomoc” w woj. białostockim. W kołach NPCh w pow. szczuczyńskim: aktywnie pracowali także Antoni Skwara — członek KPP, Jan Skwara i Jan Łojewski — członkowie Komitetu Powiatowego NPCh w Grajewie oraz Bolesław Czyżewski, Jan Suliński, Izaak Gutman, Józef Dmochowski i Eustachy Kureczko<sup>23</sup>.

Zasięgiem swoim NPCh obejmowała poważną część woj. białostockiego. Jej członkami byli nie tylko chłopci, ale również robotnicy rolni, drobni rzemieślnicy wiejscy i małomiasteczkowi. W wielu miejscowościach województwa NPCh niwelowała skutecznie wpływy PPS wśród robotników rolnych. Popularność partii była tak duża, że koła NPCh powstawały bardzo często samorzutnie, bez porozumienia się z władzami partii na szczeblu województwa lub powiatu. NPCh była partią legalną, a jej działalnością na terenie województwa kierował Komitet Wojewódzki z siedzibą w Białymstoku.

O dużej popularności NPCh wśród chłopów przesądził jej program wyrażony w deklaracji „Do chłopów wszystkich narodowości Rzeczypospolitej Polski”. NPCh opowiedziała się w nim za walką o władzę dla ludu, o ziemię chłopom, o upaństwowienie lasów, za prawem do samookreślenia dla mniejszości narodowych w Polsce, o bezpłatne nauczanie, o oddzielenia Kościoła od państwa. NPCh była też przeciwna przygotowaniom do nowej wojny imperialistycznej<sup>24</sup>.

Tak szeroko nakreślony program NPCh rzutował z kolei na wielokierunkowość w pracy partii w terenie. Działacze NPCh aktywnie występowali na terenie woj. białostockiego w zarządach spółdzielni mleczarskich i w zarządach kółek rolniczych. Staraniem NPCh usuwano z nich przedstawicieli obszarników i kleru przejmując kierownictwo zarządów w ręce chłopskie. Aktywnie włączyła się NPCh do wyborów do rad gminnych, starając się wprowadzić do nich swoich kandydatów. Hasła NPCh dotyczące bojkotu szarwarków i niepłacenia podatków znajdowały duży odzew wśród chłopów.

Ważną rolę w podniesieniu świadomości klasowej biednej ludności wiejskiej odgrywała szeroko kolportowana na wsi prasa NPCh. Dużą popularnością wśród chłopów cieszył się na przykład organ partii „Niezależny Chłop”. Na łamach tego pisma ukazywały się w latach 1925-1926 bardzo często doniesienia o pracy partii i stosunkach społecznych na wsi w powiatach: Kolno, Łomża, Ostrołęka i Szczuczyn. Już w pierwszym numerze „Niezależnego Chłopa” (27 XII 1925 r.) znajdujemy korespon-

<sup>23</sup> Zob. H. Majecki, *Komunistyczna Partia Polski w walce o mobilizację mas chłopskich przeciwko burżuazyjnemu rządowi Polski przedwojennemu na Białostocczyźnie w latach 1923-1933*, (w:) *Materiały z sesji popularnonaukowej poświęconej działalności KPP na terenie Białostocczyzny*, Białystok 1960, s. 86-89; CA MSW, UWŚ,teczka 424/1, Sytuacyjne sprawozdania miesięczne — 1927 r.

<sup>24</sup> S. Jarecka, *Niezależna Partia Chłopska*, Warszawa 1961, s. 52-67 i 123-130.

dencję z Grajewa. Czytamy tam o przebiegu wiecu PSL „Wyzwolenie” i o krytycznym wystąpieniu na wiecu Cz. Matejki. Autorem tej korespondencji był B. Czyżewski. Również w pierwszym numerze organu NPCh „Wyzwolenie Ludu” (12 XII 1924 r.) ukazał się artykuł Cz. Matejki pt. *Co się dzieje w lasach państwowych?* Była w nim mowa o samowoli i nadużyciach nadleśniczego Zawadzkiego, których ten dopuścił się w lesie państwowym Żebry.

Masową formą działalności NPCh i wykładnikiem dążeń jej członków były wiece poselskie, na które chłopci przychodzili na ogół chętnie. Przebieg i atmosferę jednego z nich przedstawia w swoich wspomnieniach Czesław Matejko. Wiec odbył się w Wąsoszu, pow. Szczuczyn w sierpniu 1925 r. z udziałem posła NPCh Stanisława Ballina. „Na wiec przybyły wielotysięczne tłumy chłopów i robotników z najodleglejszych wsi i miasteczek (ważny odpust katolicki). Władze burżuazyjne spędziły na ten dzień do Wąsosza całą zgraję szpicli i policji, by nie dopuścić do wiecu, względnie go rozbić. Partia, tj. KPP też ze swej strony zmobilizowała wszystkich towarzyszy KPP-owców, NPCh-owców, którzy ofiarnie przybyli z Kolna, Łomży, Stawisk, Radziłowa Jedwabnego i innych miejscowości. W celu rozbitcia tego wiecu miejscowy ksiądz Piotr Krysiak zorganizował nieprzewidzianą procesję, zarządził bić w dzwony, wreszcie, gdy to nie pomogło i nikogo ze słuchających nie odciągnął, sam w otoczeniu księży przybył na wiec i z podniesionymi rękami krzyczał: „Kto w Boga — Chrystusa wierzy niech idzie za mną”. Gdy jednak grupa dewotek zaczęła śpiewać „Pod Twoją obronę...” starając się zagłuszyć przemówienie posła, chłopci zasypali im oczy miałem tytoniowym. Wiec nie został zerwany”<sup>25</sup>. Podobny przebieg miały wiece posła NPCh Feliksa Hołowacza 4 lutego 1926 r. w Grajewie oraz 18 lipca 1926 r. w Wąsoszu i w Szczuczynie<sup>26</sup>. W obu wypadkach mimo olbrzymich przeszkód ze strony kleru i miejscowych władz wiece zakończyły się uchwaleniem proponowanych rezolucji. Na podkreślenie zasługuje aktywny udział w wiecu w Szczuczynie samoobrony złożonej z robotników i chłopów, wśród których wielu było członkami KPP.

Wiece poselskie spełniały ważną rolę w życiu politycznym wsi, wpływały na ożywienie działalności organizacji ludowych. Niemal następnego dnia po odbytych wiecu zawiązywały się nowe koła NPCh. Chłopci w bezpośrednich rozmowach z posłami przedstawiali im swoje żądania, które z kolei wykorzystywano do interpelacji poselskich. Bezpośredni kontakt posła z wyborcami, sympatykami NPCh, umacniał jej wpływy

---

<sup>25</sup> Cz. B. Matejko, (w:) *Materiały z sesji popularnonaukowej...*, (głos w dyskusji) s. 161-162.

<sup>26</sup> Zob. „Niezależny Chłop”, 16 VIII 1926, nr 38.

na wsi i oddziaływał na ugruntowanie się sojuszu robotniczo-chłopskiego, pogłębiał dojrzałość polityczną chłopów.

Możliwości rozwoju NPCh w woj. białostockim, w tym i w pow. szczuczyńskim były znaczne, jednakże warunki, w jakich ruch ten działał, odstraszały niektórych zwolenników. Chłopi za przynależność do NPCh i popieranie jej założeń programowych byli prześladowani przez administrację i policję, potępiani przez kler i ugrupowania prawicowe. Zdecydowaną walkę polityczną przeciwko NPCh w pow. szczuczyńskim prowadzili też działacze PSL „Wyzwolenie”.

Szykany policyjne i represje ze strony administracji wzmogły się po przewrocie majowym 1926 r. Codziennym zjawiskiem w życiu organizacji enpechowskiej były rewizje, areszty, zamykanie zebrania. Wojewoda białostocki specjalnym zarządzeniem polecił nakładać, na działaczy NPCh, pod różnymi pretekstami kary pieniężne. Pretekstem do nałożenia kary mogła być tabliczka furmanki o nieprawidłowych wymiarach, nieuwiązany pies itp. Policja prowadziła aresztowanych działaczy ludowych na posterunek pod bagnetem zwykle w niedzielę, w czasie kiedy na ulicy było więcej ludzi. Chciano w ten sposób zgniebić moralnie działacza, a jednocześnie odstraszyć chłopów przed wstępowaniem w szeregi NPCh. W ramach represji dokonywano także rewizji bez zezwolenia władz sądowych, demolując przy tym mieszkania członków NPCh<sup>27</sup>.

NPCh została rozwiązana przez rząd 21 marca 1927 r. Na terenie woj. białostockiego dokonano w związku z tym masowych aresztowań. Wielu działaczy NPCh przekazano następnie władzom sądowym jako oskarżonych o działalność komunistyczną<sup>28</sup>.

Represje jakie towarzyszyły delegalizacji NPCh nie zdołały jednak zastraszyć chłopów. „Życie NPCh na wsi po ogłoszeniu jej nielegalności nie zamarło. Jako masowe zjawisko po ogłoszeniu nielegalności należało zanotować odmawianie przez chłopów wydawania policji legitymacji enpechowskich. Wypadki oddawania były rzadkie” — czytamy w sprawozdaniu Centralnego Wydziału Rolnego KPP<sup>29</sup>. W pow. szczuczyńskim koła NPCh istniały jeszcze kilka miesięcy po delegalizacji partii. Ich członkowie otrzymali w końcu kwietnia pierwszomajowy numer „Niezależnego Chłopa”, a w sierpniu odezwę KPP przeciwko wojnie.

Działalność NPCh nie trwała długo, ale przyczyniła się w znacznej mierze do rozszerzenia się wpływów partii komunistycznej na wsi. Wy-

<sup>27</sup> Zob. „Lemieśz”, 12 XII 1926.

<sup>28</sup> Z terenu pow. szczuczyńskiego w stan oskarżenia postawiono m.in. członków NPCh: Ch. Barszczewskiego, N. Szwarca, F. Ch. Warszawczyka, J. Skwarę, W. Mióduszewskiego, F. Borkowskiego, J. Stolarczyka. Zob. CA MSW, UWB, teczka 424/1, Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne — III 1927 r.

<sup>29</sup> Zob. CA KC, 158/X-6, teczka 5, Sprawozdanie za okres od maja 1926 do kwietnia 1927 r.

razem tego będzie wkrótce rozwój komórek KPP na wsi, właśnie tam, gdzie istniała i działała Niezależna Partia Chłopska.

## 2. Działalność KPP w pow. szczuczyńskim w latach 1929-1937

Lata 1929-1939 według ogólnie przyjętej periodyzacji można podzielić na dwa okresy, tj. okres światowego kryzysu ekonomicznego (1929-1933) i okres depresji oraz ożywienia gospodarczego (1934-1939).

Światowy kryzys ekonomiczny szczególnie mocno wstrząsnął ekonomiką Polski. W poważnym stopniu także ograniczył swoją produkcję przemysł w woj. białostockim. Począwszy od 1928 r. systematycznie zaczęła wzrastać liczba bezrobotnych robotników przemysłowych w mieście i rolnych na wsi. Na podstawie sytuacyjnych sprawozdań miesięcznych białostockiego UW za lata 1928-1934 liczbę bezrobotnych w pow. szczuczyńskim można szacować na około 500-700 osób miesięcznie w okresie zimowo-wiosennym. Najwyższy stan bezrobocia na tym terenie odnotowano w marcu 1932 r. — 886 osób<sup>30</sup>.

Położenie bezrobotnych było ciężkie, a rozwijana pomoc przez agendy państwowe, samorząd terytorialny i instytucje społeczne miała ograniczony zasięg i była niewystarczająca<sup>31</sup>. W nieco lepszej sytuacji znajdowali się w latach kryzysu robotnicy, którzy mieli pracę. Należy jednak dodać, że warunki pracy i poziom zarobków robotników znacznie się w tym okresie pogorszyły.

Podstawowym przejawem kryzysu ekonomicznego w rolnictwie stał się spadek cen na artykuły rolne oraz pogłębiający się brak zbytu na te artykuły. Sytuację wsi dodatkowo pogarszała duża dysproporcja między niskimi cenami na płody rolne a wysokimi cenami zakupywanych przez rolników artykułów przemysłowych<sup>32</sup>. W związku z tym zadłużenie chłopów z różnych tytułów zaczęło szybko wzrastać, a wieś polska pogrążała się w nie notowaną od czasów wojny światowej nędzę. Świadectwem w jakich warunkach żyli chłopci polscy w latach kryzysu ekonomicznego są ich pamiętniki, opublikowane w 1935-1936 r. przez Instytut Gospodarstwa Społecznego<sup>33</sup>. Znalazły się w nich także relacje chłopów z terenu woj. białostockiego.

<sup>30</sup> Ibid., 362/I, Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne białostockiego UW — marzec 1932 r.

<sup>31</sup> Zob. W służbie społeczeństwa. Materiały sprawozdawcze Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia w Białymstoku, Białystok 1932/33, s. 16-17; J. Kaja, *Klasa robotnicza Białostoczczyzny w latach 1929-1939. Liczebność, położenie, strajki*. Białystok 1968, s. 28-33.

<sup>32</sup> Zob. Z. Landau, J. Tomaszewski, *Zarys historii gospodarczej Polski 1918-1939*, Warszawa 1960, s. 142, tabl. 24.

<sup>33</sup> Zob. *Pamiętniki chłopów. Wybór*. Warszawa 1955.

W latach kryzysu ekonomicznego wzmożyły się ataki sanacji na prawa i zdobycze mas pracujących. Bardzo często fabrykanci i obszarnicy, przy aprobacie władz, próbowali przerzucić skutki kryzysu na barki klasy robotniczej i biednego chłopa. W realizacji tych zamierzeń rząd sanacyjny i popierające go klasy posiadające napotykały na wiele trudności. Największą przeszkodę stanowił opór klasy robotniczej i szerokich mas ludowych. Konsekwentnym przywódcą w tej walce była Komunistyczna Partia Polski, która opór ten organizowała także w pow. szczuczyńskim.

W końcu lat dwudziestych i w latach trzydziestych komórki KPP istniejące na terenie pow. szczuczyńskiego podporządkowane były organizacyjnie Komitetowi Dzielnicowemu KPP i dalej Komitetowi Okręgowemu KPP w Łomży<sup>34</sup>. Zgodnie ze strukturą organizacyjną KPP wszystkie komórki partyjne istniejące w pow. szczuczyńskim tworzyły od października 1926 r. tzw. dzielnicę partyjną. W okresie do 1933 r. nosiła ona nazwę „Grajewo-Szczuczyn”, w 1933 r. „Radziłów” i w 1934 r. „Grajewo-Radziłów”. Od 1935 r. przywrócono jej pierwotną nazwę „Grajewo-Szczuczyn”. Dzielnica ta istniała do kwietnia 1937 r., gdy rozbiły ją aresztowania. Po tym okresie nie została już odbudowana.

Zasięg terytorialny dzielnicy pokrywał się w zasadzie z terenem pow. szczuczyńskiego. Komórki KPP istniały w latach 1926-1937 w miastach: Grajewo, Rajgród i Szczuczyn, w osadach: Radziłów i Wąsosz oraz we wsiach na terenie gmin: Białaszewo, Bogusze, Nowy Dwór i Ruda. W skład dzielnicy wchodziła również organizacja partyjna w mieście Stawiski, pow. Kolno (w latach 1928-1930) oraz przejściowo komórki KPP w Kolnie, Myszynie i Nowogrodzie (X-XI 1930 r.). W latach trzydziestych KD KPP w Grajewie był też instancją pośrednią między komórkami KPP w Augustowie i Lipowcu a OK KPP w Łomży. W oparciu o miesięczne sprawozdania OK KPP w Łomży zdołaliśmy ustalić nazwy 17 miejscowości na terenie pow. szczuczyńskiego, w których w omawianym okresie istniały komórki KPP<sup>35</sup>.

Niezwykle trudno jest nam obecnie ustalić pełny stan liczbowy organizacji KPP w pow. szczuczyńskim. Przyczyną tego jest przede wszystkim fakt, że partia działała nielegalnie, nie prowadzono naturalnie protokołów zebrań ani ksiąg finansowych. Jednym do tego właściwie źródłem są sprawozdania OK i centralnych wydziałów KC KPP, które przeważnie nie zachowały się w całości. Ponadto w warunkach działania nie-

---

<sup>34</sup> Okręg Łomżyński KPP obejmował w latach 1925-1938 w woj. białostockim pow.: Kolno, Łomża, Ostrołęka, Ostrów Mazowiecka, Szczuczyn i Wysokie Mazowieckie oraz częściowo pow. Augustów.

<sup>35</sup> Są to: Białaszewo, Borowce, Grajewo, Kapice, Konopki, Ławsk, Łojki, Niecko-wo, Niedźwiadna, Osowiec, Przechody, Radziłów, Rajgród, Stenżaki, Szczuczyn, Wąsosz i Wierzbowo.



wościowego ludności zamieszkującej teren pow. szczuczyńskiego<sup>36</sup>. Z analizy tabeli wynika, że w latach 1926-1934 w organizacji partyjnej przeważali robotnicy żydowscy. Sytuacja zmieniła się dopiero w połowie 1935 r., kiedy to większość w organizacji partyjnej stanowili chłopi, a tym samym członkowie narodowości polskiej.

Pierwszy Komitet Dzielnicowy KPP w Grajewie wybrano na konferencji partyjnej, która odbyła się 21 lutego 1927 r. w Grajewie w mieszkaniu Jana Skwary — aktywnego wówczas działacza NPCh. Komitet Okręgowy KPP w Łomży na wspomnianej konferencji reprezentował instruktor OK — S. Lichtensztejn ps. „Górski”. W skład KD KPP w Grajewie weszli: Chaim Barszczewski, Jan Skwara i Waclaw Mioduszewski. Po rozbiciu tego komitetu przez policję 18 marca 1927 r. pracą KPP w dzielnicy grajewskiej w latach 1928-1930 kierowały trzyosobowe Komitety Miejskowe KPP, które następnie w 1931 r. podporządkowano Komitetowi Dzielnicowemu partii w Szczuczynie.

W połowie 1931 r. powstała w Grajewie organizacja KPP złożona z robotników — Polaków, podporządkowana organizacyjnie Komitetowi Okręgowemu KPZB w Białymstoku. Utworzyli ją student Leon Kłodecki i robotnik Lucjan Żamojtel, w porozumieniu z aktywem KPZB w Białymstoku. Do sierpnia 1931 r. organizacja ta działała jako Rejon KPZB, obejmując m.in. Grajewo, Przechody, Szczuczyn i Wąsosz. Jej pracą kierował Komitet Rejonowy KPP w Grajewie. Sekretarzem Komitetu był L. Kłodecki. Do organizacji KPP m.in. należeli: Roman Kłodecki, Stefan Wojtanis, Jan i Henryk Sobolewscy, Teodor Kuczyński, Bolesław Kadłubowski, Jan Grzegorzewski vel Raulin, Feliks Szczęśny, Władysław Tuzinowski, Władysław Machina i Czesław Matejko. W sierpniu 1931 r. organizacja partyjna złożona z członków — Polaków połączyła się z istniejącą już wcześniej w Grajewie organizacją KPP, złożoną w większości z członków partii pochodzenia żydowskiego, tworząc wspólną organizację partyjną. Rozmowy w sprawie połączenia obu organizacji prowadzili L. Kłodecki oraz Lew Szemberg i sekretarz KD KPP w Grajewie Motel Jabko-Rubinsztejn, ps. „Motek”<sup>37</sup>.

23 września 1931 r. wyłoniono w Grajewie Komitet Dzielnicowy KPP w nowym składzie: M. Jabko-Rubinsztejn — sekretarz i S. Wojtanis — „technik” oraz J. Grzegorzewski, H. i J. Sobolewscy, J. Bućko, L. Bał-

---

<sup>36</sup> Według spisu powszechnego z grudnia 1931 r. w pow. szczuczyńskim mieszkało ponad 89% Polaków i około 10,1% Żydów. Rolnictwo stanowiło źródło utrzymania dla 72,5% ogółu ludności, przemysł — 14,5% i handel — 3,8%. Zob. *Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 grudnia 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo białostockie*. Warszawa 1938, s. 29-31, tab. 12. s. 69-71, tab. 18.

<sup>37</sup> Relacja pisemna L. Kłodeckiego (w posiadaniu autora); CA KC, 158/XII-7, teczka 4. Sprawozdanie OK KPP w Łomży — wrzesień 1931 r.



cewicz, E. Lew i R. Kłodecki — członkowie. Na skutek prowokacji w końcu września i w październiku 1931 r. wszyscy członkowie tego KD oraz aktyw partyjny w Grajewie, Radziłowie i Szczuczynie zostali aresztowani. W wyniku „wsypy” zatrzymano około 20 osób, czyli prawie 50%



2. Leon Kłodecki, działacz KPP z terenu powiatu

stanu organizacji dzielnicowej<sup>38</sup>. Podejrzewając obecność prowokatora w Grajewie, Komitet Okręgowy KPP w Łomży zdecydował o ponownej reorganizacji dzielnicy. W związku z tym siedzibę KD KPP przeniesiono do Szczuczyna (1931-1932) i następnie do Radziłowa (1933 r.). W skład KD w Szczuczynie wchodził: Chana Raczkowska — sekretarz (1931 r.) i Chaim Lewinowicz — sekretarz (1932 r.) oraz jako członkowie M. Karmin i Ch. Borys. W końcu 1932 r. utworzono KD KPP w Radziłowie. Sekretarzem tego komitetu w 1932 r. była Luba Lipińska,

<sup>38</sup> Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łomży 9 XII 1931 r. na karę więzienia skazano: M. Jabko-Rubinsztejna, S. Wojtanisa, J. Bućko, J. i H. Sobolewskich, J. Grzegorzewskiego, R. Kłodeckiego, E. Lew, L. Zamojła, M. L. Bermana i L. Balcewicz. Zob. CA KC, Akta T. Duracza, 105/2062; AAN, Zespół: MSW,teczka 1214, Sprawozdanie Wydz. Bezp. MSW ze stanu bezpieczeństwa za grudzień 1931 r.

a w 1933 r. Chaja-Sora Gryngras. Członkami KD w latach 1932-1933 m.in. byli: H. M. Bursztyn, J. Kryszczyński, R. Bukowska, A. J. Niedźwiecki i Ch. Maruszewski.

W tym samym czasie, kiedy w Radziłowie istniał KDKPP w Grajewie działał Komitet Miejskowy KPP. Pracą komitetu kierowali kolejno sekretarze: F. Jakubiński i J. Markusfeld. Ten właśnie komitet w czerwcu 1934 r. został przekształcony — decyzją OK KPP w Łomży — w Komitet Dzielnicowy KPP w Grajewie<sup>39</sup>. Jednocześnie dotychczas istniejący KD w Radziłowie przemianowano na Komitet Miejskowy KPP, podporządkowując go KD w Grajewie.

W okresie do kwietnia 1937 r. obowiązki sekretarza KD KPP w Grajewie pełnili: Józef Bućko (1934 r.), Henryk Sobolewski (1935 r.), Josek Markusfeld (1935-1936 r.) i Motel Jabko-Rubinsztejn (1936-1937 r.). W skład KD jako członkowie w latach 1934-1937 wchodził m. in. T. Kuczyński i F. Jakubiński. Wśród aktywu KPP w dzielnicy grajewskiej istniał podział pracy partyjnej. Odpowiedzialnymi przed partią za działalność wśród robotników i bezrobotnych byli: J. i H. Sobolewscy oraz F. Szczęsny. O wpływy wśród chłopów i robotników rolnych zabiegali W. Machina i Cz. Matejko. Pracą KPP wśród żołnierzy 9 Pułku Strzelców Konnych w Grajewie kierowali R. i L. Kłodeccy i S. Wojtanis. Wśród inteligencji działali T. Kuczyński i L. Kłodecki, którzy jednocześnie prowadzili działalność na rzecz KPP wśród członków związków zawodowych, w szeregach PPS i endecji oraz wśród młodzieży zrzeszonej w organizacji paramilitarnej „Strzelec” i Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży<sup>40</sup>. Niebezpieczną i odpowiedzialną funkcję „technika” KD w latach 1934-1937, tj. odpowiedzialnego za zaopatrzenie dzielnicy i kolportaż na jej terenie odezw, ulotek i prasy partyjnej oraz za wywieszanie sztandarów i transparentów, pełnili m.in. T. Kuczyński i H. Sobolewski.

Rozwijający się od 1929 r. kryzys ekonomiczny w Polsce, wzrost niezadowolenia i pogłębiający się proces rewolucyjnej aktywności mas oraz narastający terror ze strony władz postawiły pracę KPP w nowej sytuacji społeczno-politycznej. Potrzebą chwili stała się konieczność oceny nowej sytuacji i wypracowanie nowych, bardziej dostosowanych do bieżących wymogów zadań i taktyki działania partii. Problemy te dominowały w uchwałach zarówno V i VI Zjazdów KPP, jak i w uchwałach kolejnych posiedzeń plenarnych KC KPP, odbytych w latach 1929-1934. W uchwale VI Plenum z sierpnia 1929 r. z mocą podkreślono: „Partia musi jasno zdawać sobie sprawę z niebezpieczeństwa pozos-

<sup>39</sup> Zob. S. Kołodziej, *Wspomnienia 1915-1945*, Warszawa 1967, s. 190.

<sup>40</sup> L. Kłodecki, (w): *Materiały z sesji popularnonaukowej...*, (głos w dyskusji), s. 132-133.

tawania w tyle za wypadkami... musi wyteńczyć wszystkie siły w kierunku organizowania walk, stawania na ich czele dla prowadzenia mas do zwycięskiego szturmu na dyktaturę faszystowską”<sup>41</sup>. Kolejne VII Plenum KC, które obradowało w lutym 1930 r., również uwypukliło konieczność wzmocnienia kierowniczej roli partii w toczonych przez klasę robotniczą walkach **ekonomicznych**. W uchwale VII Plenum podkreśliło wielkie znaczenie organizacyjnego ujęcia przez partię wystąpień bezrobotnych. „Zadaniem dnia — czytamy w uchwale — jest p o k i e r o w a n i e ruchem bezrobotnych, związanie tego ruchu z ogólną walką klasy robotniczej przeciwko dyktaturze faszystowskiej”<sup>42</sup>. VII Plenum KC postawiło także przed partią zadanie dalszego umacniania jej wpływów w związkach zawodowych, m.in. przez wzmoczenie jej działalności w Lewicy Związkowej. Odnośny fragment uchwały VII Plenum KC w sprawie najbliższych zadań w pracy partii na wsi brzmiał: „Szczególny nacisk winniśmy położyć na akcję antypodatkową i szarwarkową. W tym celu partia organizuje masowe wystąpienia chłopów, wiece i demonstracje przeciwko ciężarom podatkowym i szarwarkowym, walkę przeciw tym ciężarom w radach gminnych, odmowę gromadzką płacenia wszelkich składek wojennych na Ligę Obrony Powietrznej Państwa i Towarzystwo Obrony Powietrznej Państwa, „Strzelca” oraz wykonywania robót szarwarkowych, **przeciw zamianie szarwarków na podatek pieniężny**, jak również organizuje masowy opór przeciwko egzekucjom i licytacjom podatkowym (bojkot licytacji, przepędzanie sekwestratorów, policji itp.)”<sup>43</sup>.

Podstawowe znaczenie dla pracy partii w latach kryzysu ekonomicznego miały obrady i uchwały V Zjazdu KPP, odbytego we wrześniu 1930 r. Zjazd dokonał analizy układu sił społecznych w kraju, wskazał na nowe momenty występujące w polskim ruchu robotniczym i skonstatował wzrost fali rewolucyjnej. W uchwale *Walki ekonomiczne i zadania partii w ruchu zawodowym* Zjazd wskazał na konieczność uaktywnienia i rozbudowy Lewicy Związkowej oraz wzmocnienia pracy KPP wśród bezrobotnych<sup>44</sup>. Zadania i taktykę działania KPP na wsi V Zjazd sprecyzował w uchwale *Polityka rolna faszyzmu i zadania partii na wsi*<sup>45</sup>. Stojąc na gruncie uchwał VII Plenum KC Zjazd podkreślił konieczność podniesienia akcji oporu antypodatkowego przeciwko licytacjom i szarwarkom na wyższy poziom przez tworzenie odpowiednich komitetów chłopskich oraz kół chłopskiej samoobrony. Naczelnym hasłem w pracy

---

<sup>41</sup> KPP. *Uchwały i rezolucje*, t. II, Warszawa 1955, 518.

<sup>42</sup> KPP. *Uchwały i rezolucje*, t. III, Warszawa 1956, s. 60.

<sup>43</sup> Ibid., s. 65.

<sup>44</sup> Ibid., s. 159-180.

<sup>45</sup> Ibid., s. 198-207.

partii na wsi miało być: „Ani grosza podatków faszystowskiemu rządowi głodu, bezrobocia, terroru i wojny”.

Oceniając sytuację w kraju VI Zjazd KPP odbyty w listopadzie 1932 r. stwierdził narastanie elementów kryzysu rewolucyjnego. Jeszcze raz podkreślono w uchwałach VI Zjazdu konieczność wzmocnienia kierowniczej roli partii w zbliżających się walkach klasowych, wskazano na znaczenie sojuszu robotniczo-chłopskiego i na potrzebę dalszego podnoszenia rewolucyjnej świadomości mas ludowych.

W pracy KPP po VI Zjeździe chodziło przede wszystkim o to, aby „masy widziały w partii nie tylko wodza w ich codziennej walce, ale także siłę idącą do władzy i zdolną do jej zdobycia”<sup>46</sup>.

Z zachowanych sprawozdań OK KPP w Łomży wynika, że uchwały poszczególnych zjazdów i centralnych instancji KPP docierały do Okręgu łomżyńskiego KPP systematycznie, a ich treść omawiana była na posiedzeniach OK i KD oraz na zwoływanych w tym celu okręgowych i dzielnicowych naradach partyjnych. W podejmowanych uchwałach i rezolucjach aktyw partyjny okręgu wyrażał swój stosunek do najważniejszych problemów wynikających z sytuacji wewnątrz kraju i w samej partii.

Procesowi załamywania się względnej stabilizacji gospodarczej w Okręgu Łomżyńskim KPP, w tym również w pow. szczuczyńskim w 1928 r. towarzyszył szybki rozwój akcji strajkowej. Począwszy od wiosny 1928 r. na terenie okręgu strajkowali m.in. robotnicy huty szkła „Janina” w Grajewie i robotnicy huty szkła w Zawistach Dzikich w pow. ostrowskim, robotnicy szewscy w Łomży, Ostrołęce i Radziłowie, robotnicy budowlani w Łomży, pracownicy piekarń w Ostrołęce i Grajewie, rzeźnicy w Łomży oraz krawcy i kuśnierze w Radziłowie. W strajkach tych uczestniczyło ogółem ponad tysiąc osób. Strajkujący robotnicy i rzemieślnicy walczyli o podwyżkę głodowych płac, o wypłatę zaległych zarobków i o skrócenie dnia pracy. Niektóre z tych strajków inspirowane były przez komunistów.

W 1929 r. w Grajewie ponownie strajkowali w miesiącu maju i w październiku robotnicy huty szkła „Janina” oraz w sierpniu — wrześniu czeladnicy piekarscy zatrudnieni w piekarniach żydowskich<sup>47</sup>. Strajki robotników w hucie szkła „Janina” i w fabryce wyrobów gumowo-taśmowych w Grajewie miały także miejsce w następnych latach kryzysu ekonomicznego. Prawie zawsze kierowały nimi komitety strajkowe, wyłaniane na wniosek oddziałów: Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Chemicznego (Szklanego) i Związku Zawodowego Robotników

<sup>46</sup> Ibid., s. 488.

<sup>47</sup> CA MSW, UWb,teczka 424/3-4, Sytuacyjne sprawozdania tygodniowe i miesięczne za lata 1928-1929.

Przemysłu Odzieżowego w Grajewie. Oba oddziały związków kierowane były przez PPS. Miejscowa organizacja KPP z różnym skutkiem czyniła co pewien czas próby zdobycia wpływów wśród członków tych związków zawodowych<sup>48</sup>.

Jednym z centralnych zagadnień w pracy politycznej i organizacyjnej KPP w Okręgu Łomżyńskim w latach 1929-1933 było uzyskanie kierownictwa partii w wystąpieniach bezrobotnych. Absolutna większość bezrobotnych nie otrzymywała żadnych zapomóg, co wywoływało niepokój wśród nich i żywiołowe odruchy protestu, zwłaszcza w miesiącach zimowo-wiosennych. W tej sytuacji KPP dążyła do organizacyjnego ujęcia ruchu bezrobotnych i nadania mu kierunku politycznego. Zadanie to podjął utworzony w grudniu 1929 r. w ramach OK KPP w Łomży Wydział Akcji wśród Bezrobotnych<sup>49</sup>.

Pierwsze w latach kryzysu wystąpienie bezrobotnych w Szczuczynie było 8 marca 1930 r. W dniu tym około 300 bezrobotnych zgromadziło się przed budynkiem Magistratu, żądając pracy lub zapomóg. W celu uspokojenia zebranych interweniował osobiście starosta powiatowy, przyrzekając im pomoc ze strony władz powiatu. Ta pierwsza w pow. szczuczynskim demonstracja bezrobotnych była tylko jedną z wielu, które się odbyły w pierwszych dniach marca 1930 r., w związku z proklamowanym przez KC KPP na 6 marca ogólnokrajowym Dniem Walki z Bezrobociem. W całym Okręgu Łomżyńskim KPP i PPS-Lewica poprzedziły ten dzień masową akcją propagandową. W kilku miejscowościach odbyły się wiece bezrobotnych, a na terenie okręgu rozpropagowano specjalną odezwę OK KPP do bezrobotnych, wywieszono czerwone sztandary oraz plakaty i transparenty z odpowiednimi hasłami<sup>50</sup>.

W grudniu 1930 r. OK KPP w Łomży opublikował odezwę do bezrobotnych. Po zobrazowaniu bardzo ciężkiego położenia bezrobotnych w Łomży, Grajewie, Szczuczynie i w innych miastach w okręgu OK wezwał ich w wspomnianej odezwie do wystąpień i demonstracji. „Za przykładem bezrobotnych... innych miast polski — czytamy w odezwie — rozpocznijmy walkę. Wybierajmy na masówkach Komitety Bezro-

---

<sup>48</sup> Z sytuacyjnych sprawozdań za 1929 r. białostockiego UW wynika, że z KPP współpracował w tym okresie sekretarz oddziału ZZRPCh w Grajewie, Stanisław Świca. O wpływach KPP w związkach zawodowych w Grajewie czytamy też w sprawozdaniach za lata 1929-1934 OK KPP w Łomży. Zob. CA MSW, UWB, teczka 424/4; CA KC, 158/XII-7, teczka 2-7.

<sup>49</sup> W skład wydziału weszli: H. Cieśluk — sekretarz OK KPP, E. Goldman, I. Rósztajn, ps. „Kiziak”, K. Poniechowska, M. Eryng, S. Szyszkowski, Z. Skowroński, A. Smolan, F. Jaroszkiewicz i H. Arasimowicz. W składzie tym wydział działać będzie do maja 1930 r., tj. do rozbitcia go przez policję. CA MSW, UWB, teczka 424/53. Stan organizacyjny PPS-Lewicy na terenie woj. białostockiego z końcem czerwca 1930 r.

<sup>50</sup> CA KC, mokr. 933/8/123. Przebieg 6 III 1930 r. w Polsce na podstawie sprawozdań okręgowych.

botnych, które będą kierowały naszą walką. Demonstrujemy pod magistratami, pod starostwami nasze żądania. Skupiamy się wokół Komitetu Bezrobotnych. Odpędzamy precz od siebie zdrajców spod znaku PPS, Bundu itp. Walczyć musimy o przyznanie zasiłków wszystkim bezrobotnym, zarówno starym, jak i młodocianym, w wysokości utraconego zarobku, o wypłatę zasiłków przez cały czas bezrobocia, o zwolnienia bezrobotnych z opłaty komornego, o bezpłatną pomoc lekarską bezrobotnym, o bezpłatną szkołę i pomoce szkolne dla dzieci bezrobotnych”<sup>51</sup>. Podobną treść zawierały również odezwy komitetów dzielnicowych KPP wydane w tym samym miesiącu, a kolportowane na terenie okręgu w grudniu 1930 r. i w styczniu 1931 r.<sup>52</sup>

Wynikiem działalności propagandowej KPP są wystąpienia bezrobotnych w okręgu w końcu grudnia 1930 r. i w styczniu następnego roku. Do wystąpień bezrobotnych doszło również m.in. w Grajewie i w Szczuczynie. W Grajewie 23 grudnia ponad 290 osób szturmowało budynek Magistratu, żądając zasiłków lub pracy. Pod naciskiem tłumu starosta przyznał bezrobotnym jednorazowy zasiłek pieniężny w wysokości 4 zł na osobę. Do gwałtownych zajęć doszło w końcu grudnia w Szczuczynie, gdzie ponad 300 bezrobotnych domagało się od starostwa pracy lub zapomóg na okres zimy. W styczniu 1931 r. demonstracja około 500 bezrobotnych odbyła się ponownie przed Magistratem, a następnie starostwem w Grajewie<sup>53</sup>.

Na początku lutego 1931 r. OK KPP w Łomży, zgodnie z zaleceniem KC KPP, rozpoczął nową akcję polityczną w związku z bezrobociem. Wszczęto przygotowania do tzw. Tygodnia głodowego. Kulminacyjnym punktem tej akcji miał być dzień 25 lutego. W całym okręgu rozposzczehniono odezwę OK KPP pt. *Towarzysze bezrobotni i chłopci!* oraz odezwę Komitetu Okręgowego MOPR-u w Łomży *Do robotników i chłopów Okręgu Łomżyńskiego*. Własną odezwę do bezrobotnych wydał również Komitet Miejskowy KPP w Grajewie. Po stwierdzeniu, że nie można dalej biernie patrzeć na nędzę bezrobotnych i głód ich dzieci KM KPP wezwał ich, aby siłą zdobyli sobie środki do życia: „Bierzmy co nasze! Do magazynów!” — czytamy w odezwie<sup>54</sup>. Autorem tej odezwy był wówczas jeszcze robotnik huty szkła „Janina”, późniejszy student uniwersytetu w Wilnie — L. Kłodecki. W końcu stycznia, lub w lutym 1931 r. w dzielnicy grajewskiej wydano jeszcze jedną odezwę w sprawie bezrobocia. Odbita na powielaczu odezwa zaczynała się od słów: „Komu-

<sup>51</sup> Ibid., 158/XIII-8, teczka 2.

<sup>52</sup> Zob. CA MSW, UWB, teczka 424/9.

<sup>53</sup> CA KC, 158/XII-7, teczka 3, Sprawozdanie okręgowe KPP — grudzień 1930 r.; CA MSW, UWB, teczka 424/5, 9.

<sup>54</sup> Zob. CA KC, 158/XIII-8, teczka 3.

nistyczna Partia Polski". Jej końcowy fragment brzmiał: „Rząd faszystowski nie może rozwiązać kwestii bezrobocia, to może jedynie zrobić Rząd Robotniczo-Chłopski. Tylko w ZSRR kwestia bezrobocia została całkowicie rozwiązana. Precz z socjal-faszystami PPS i Bundu!”. Za kolportaż tej odezwy na terenie Grajewa i okolicy policja aresztowała i przekazała władzom sądowym mieszkańca Grajewa, „technika” KPP, F. Jakubińskiego<sup>55</sup>. O współudziale w wydaniu tej odezwy policja posądziła zamieszkałego w Grajewie, członka KPP Ch. Barszczewskiego, czego mu jednak nie dowiedziono.

O tym, że 25 lutego 1931 r. w pow. szczuczyńskim nie odbyły się wystąpienia bezrobotnych, zdecydowały w dużej mierze ostre środki zapobiegawcze zastosowane przez władze bezpieczeństwa, policję i administrację państwową<sup>56</sup>. Represje nie zapobiegły jednak wystąpieniom bezrobotnych, jakie się tu odbyły w następnym miesiącu. Z materiałów KPP wynika, że w marcu 1931 r. w dzielnicy szczuczyńskiej komuniści zorganizowali dwie demonstracje bezrobotnych. W pierwszej, demonstranci w liczbie około 1000 osób wyłonili Komitet Akcji, który prowadził następnie pertraktacje z władzami. Dzięki temu wielu bezrobotnych miało otrzymać pracę, płatną 4 zł dziennie. W drugiej demonstracji żądano „pełnego tygodnia pracy i 100-procentowej podwyżki”. W tym wypadku uczestnicy demonstracji zostali wpisani na listę pracy. Oba wystąpienia bezrobotnych KD KPP poprzedził kolportażem własnych odezw skierowanych do nich, a wydrukowanych w porozumieniu z Komunistyczną Partią Niemiec, na terenie Prus Wschodnich<sup>57</sup>.

Nastroje wśród bezrobotnych w woj. białostockim uległy gwałtownemu pogorszeniu w czerwcu 1931 r. Powodem było skrócenie okresu zasiłkowego z 17 do 13 tygodni w roku oraz cofnięcie kredytów na roboty publiczne. Sprawa ta stała się tematem konferencji aktywu KPP z terenu okręgu, odbytej w Łomży w pierwszych dniach czerwca 1931 r. W konferencji wziął udział instruktor Komitetu Centralnego KPP. Po dyskusji, postanowiono przeprowadzić w okręgu nową akcję protestu wśród bezrobotnych. Konferencja wybrała w tym celu specjalne kierownictwo na czele z sekretarzem OK KPP Sz. Goldziukiem.

W okresie czerwiec — lipiec najbardziej burzliwe zajścia odbyły się w Łomży. Również w Grajewie w lipcu około 100 demonstrantów musiało w Magistracie fundusze na opłacenie kosztów podróży własnej delegacji, która udała się koleją do białostockiego UW. W jej składzie znaleźli się m.in. również członkowie grajewskiej organizacji KPP. Wo-

<sup>55</sup> Sąd Okręgowy w Łomży 23 X 1931 r. skazał F. Jakubińskiego na 4 lata ciężkiego więzienia. Ibid., Akta T. Duracza, 105/2016.

<sup>56</sup> Zob. Pismo specjalne wojewody białostockiego w tej sprawie do starostów powiatowych, 24 II 1931 r., Ibid., 362/II.

<sup>57</sup> CA KC. mikr. 933/7/98, Sprawozdanie OK KPP w Łomży — marzec 1931 r.

jęwoda delegację bezrobotnych przyjął i na ich żądanie przyznał dodatkowo 3000 zł na zapomogi bezrobotnym. Należy podkreślić, że nie doszło w lipcu w Grajewie do startu bezrobotnych z policją. Zdaniem OK KPP w Łomży przyczyniła się do tego postawa członków grajewskiej organizacji „Strzelec”, którzy będąc pod wpływem KPP, z bronią w ręku wystąpili przeciwko interweniującej policji<sup>58</sup>.

Rozwój pracy KPP wśród bezrobotnych w pierwszej połowie 1931 r. omówiony został na okręgowej konferencji partyjnej, odbytej 14 lipca w Łomży. W obradach uczestniczył m.in. również delegat dzielnicy grajewskiej KPP. W podjętej uchwale konferencja szczególnie mocno podkreśliła potrzebę wzmocnienia pracy w kierunku tworzenia, tam gdzie jest to możliwe, komitetów bezrobotnych i kół robotniczej samoobrony. Materiały partyjne potwierdzają istnienie w drugiej połowie 1931 r. i w 1932 r. Komitetów Bezrobotnych w Grajewie i Radziłowie oraz kół Robotniczej Samoobrony w Grajewie.

Dalsze wystąpienia bezrobotnych w Grajewie odbyły się w dniach 2-3 września 1931 r. W pierwszym dniu około 200 bezrobotnych wtargnęło do budynku Magistratu. Ponieważ nikogo tam nie zastano, postanowiono akcję powtórzyć w następnym dniu, ale pod siedzibą starostwa. 3 września przystępu do budynku starostwa broniło dwóch policjantów. Bezrobotni usunęli ich z drogi, wyłamali drzwi i zaczęli demolować siedzibę starostwa. W tym czasie nadciągnęły posiłki miejscowej policji. Doszło do próby sił. Bezrobotni na czele z drużyną samoobrony, uzbrojeni w różne narzędzia i kamienie uderzyli na policję, zmuszając ją do ucieczki. Następnie demonstranci udali się do piekarni Abramskiego, z której zabrali cały zapas pieczywa. Właścicielowi piekarni oświadczono przy tym, że biorą zaliczkę z Magistratu. Rozbito też kilka prywatnych sklepów na terenie miasta. Gwałtowność tych zajęć wywarła wielkie wrażenie na lokalnych władzach. Już w następnym dniu Magistrat i Starostwo ogłosiły, że czynią starania o zatrudnienie wszystkich bezrobotnych przy wyrębie lasu w okolicy Osowca. Zorganizowanie robót na terenie odległym od Grajewa pozwoliło władzom na chwilowe przynajmniej usunięcie z terenu miasta bezrobotnych i na uspokojenie nastrojów<sup>59</sup>. W kilka dni po zajęciach policja aresztowała wiele osób. Znaleźli się wśród nich również komuniści — członkowie Komitetu Bezrobotnych i Koła Robotniczej Samoobrony<sup>60</sup>.

<sup>58</sup> Ibid., 158/XII-7,teczka 4, Sprawozdanie OK KPP w Łomży — lipiec 1931 r.

<sup>59</sup> CA KC, 158/XII-7,teczka 4, Sprawozdanie OK KPP w Łomży — wrzesień 1931 r.

<sup>60</sup> Za kierowanie wystąpieniami bezrobotnych w Grajewie we wrześniu 1931 r. Sąd Okręgowy w Łomży skazał 22 IV 1932 r. J. Bućko na 3 lata więzienia, a S. Klimczuka, B. Samełko, A. Zyskowskiego, J. Pieńkowskiego i A. Osieckiego na 6 miesięcy więzienia. Zob. CA KC, Akta T. Duracza, 105/2206.



Niedostatek materiałów nie pozwala nam przedstawić działalności komunistów wśród bezrobotnych w pow. szczuczyńskim w latach 1932-1933. Z materiałów KPP wynika jednak, że komuniści kierowali demonstracją bezrobotnych w lutym 1932 r. w Radziłowie, gdzie też z Komitetu Bezrobotnych usunęli ludzi skompromitowanych współpracą z władzami<sup>61</sup>.

Jednym z ostatnich i bardziej znanych wystąpień bezrobotnych w pow. szczuczyńskim jest tzw. marsz głodnych, zorganizowany w kwietniu 1936 r. przez komunistę, T. Kuczyńskiego. Z inspiracji KPP kilkudziesięciu bezrobotnych z Grajewa udało się pieszo do Białegostoku. „Chodziło o to — wspomina T. Kuczyński — aby idąc drogą w zwartej grupie pokazać niedolę bezrobotnych. W Osowcu wszyscy poczuli się zmęczeni, więc postanowiono dalszą drogę odbyć w pociągu. W tym celu zajęliśmy dwa przedziały, oczywiście bez biletów. Od stacji Mońki, pod opieką policji, która stała na korytarzu, dojechaliśmy do Białegostoku, gdzie nas zatrzymano na dworcu. Po całodziennych targach skierowano nas pociągiem do Łomży na roboty drogowe w okolicy wsi Konopki”<sup>62</sup>. Po dwóch tygodniach pracy bezrobotni pod nadzorem policji zostali skierowani z powrotem do Grajewa.

Oprócz działalności wśród bezrobotnych i w związkach zawodowych komuniści w pow. szczuczyńskim w latach kryzysu działali na wsi oraz wśród członków Związku Zawodowego Robotników Rolnych. Zgodnie z postanowieniami wyższych instancji partyjnych KD KPP mobilizował chłopów do niepłacenia podatków, wzywał do czynnego oporu przeciwko sekwestраторom i licytacjom podatkowym, przeciwko odrabianiu szarwarku i do skreślenia z budżetów gmin sum przeznaczonych na cele militarne. Na przykład w jednej z odezw do chłopów pow. szczuczyńskiego KD KPP w Radziłowie, po zobrazowaniu tragicznego położenia chłopów w okresie przednówka, wezwał ich do tworzenia komitetów antypodatkowych i kół chłopskiej samoobrony<sup>63</sup>.

Robotników rolnych KPP mobilizowała m.in. do walki o nowe, bardziej korzystne umowy zbiorowe oraz przeciwko zaleganiu przez właścicieli majątków z wypłatą wynagrodzeń i świadczeń rzeczowych. Podstawową formą walki miał być przy tym dobrze przygotowany i przeprowadzony strajk robotników rolnych określonego majątku, poparty solidarnie przez służbę rolną innych okolicznych majątków ziemskich.

Według sprawozdań białostockiego UW i w świetle materiałów z procesów sądowych zaczerpniętych z akt T. Duracza zagadnienia pracy

<sup>61</sup> Ibid., 158/XII-7, teczka 5, Sprawozdanie okręgowe KPP za luty — marzec 1932 r.

<sup>62</sup> Referat Historii Partii KW PZPR w Białymstoku. Życiorys T. Kuczyńskiego.

<sup>63</sup> Zob. CA KC, 158/XIII-8, teczka 5, „Jezwa pł. Towarzysze Chłopi! Gnębili was podatki... — 1931 r.

KPP na wsi w pow. szczuczyńskim omawiane były w latach 1931-1933 bardzo często na zebraniach KD KPP w Grajewie, Szczuczynie i Radziłowie<sup>64</sup>.

W 1933 r. organizacja KPP w pow. szczuczyńskim włączyła się energicznie do organizowanej również i na tym terenie przez Stronnictwo Ludowe i Związek Zawodowy Rolników akcji bojkotu miast i targowisk. Celem tej akcji, określanej często jako strajk chłopski (25 wrzesień — październik), było wywalczenie u samorządów zmniejszenia opłat targowych, mostowych, rogatkowych, kopytkowych itp. oraz spowodowanie zwyżki cen na produkty rolne<sup>65</sup>. OK KPP w Łomży określił udział chłopów w bojkocie miast na terenie okręgu na około 40%. W niektórych wsiach, jak podaje sprawozdanie OK KPP w Łomży, strajkować mieli wszyscy chłopi. Akcją kierowały komitety strajkowe, a chłopska samoobrona pikietowała drogi prowadzące do miast, zmuszając łamistrajków wiozących produkty rolne na sprzedaż do zawracania do domów. Wypadki pobicia łamistrajków zanotowano m.in. w pow. szczuczyńskim<sup>66</sup>.

KPP w Okręgu Łomżyńskim nie zaniedbywała również pracy wśród żołnierzy w jednostkach, które na tym terenie stacjonowały. Stwierdzenie to dotyczy także 9 Pułku Strzelców Konnych w Grajewie i żołnierzy odbywających służbę wojskową w twierdzy Osowiec. W skali okręgu działalność KPP w wojsku koordynował w latach 1928-1933 Okręgowy Wydział Wojskowy, zwany wojskówką, istniejący w ramach OK KPP w Łomży. W terenie podlegały mu Dzielnicowe Wydziały Wojskowe KPP w Łomży, Ostrowi Mazowieckiej, Ostrołęce i Zambrowie. Powiat szczuczyński w tym zakresie podporządkowany był DWW w Łomży. Począwszy od połowy 1933 r., tj. od momentu rozbicia wydziałów wojskowych w okręgu przez policję i wojskowe władze bezpieczeństwa, dalszą pracę wśród żołnierzy prowadzili specjalnie do tego wyznaczeni instruktorzy, którzy kontaktowali się bezpośrednio z sekretarzami poszczególnych komitetów dzielnicowych KPP. W pow. szczuczyńskim w latach trzydziestych instruktorem takim był L. Kłodecki.

Komunistyczna Partia Polski od początku swego istnienia zawsze przywiązywała dużą wagę do pracy w wojsku. Organizując swoją działalność w armii KPP wychodziła z założenia, że nie jest możliwe przekształcenie ewentualnej wojny imperialistycznej w wojnę domową, w rewolucję, bez przeciągnięcia żołnierzy na stronę partii komunistycznej. Pogląd ten nawiązywał do myśli Lenina, że „jeśli rewolucja nie będzie

---

<sup>64</sup> Na przykład KD KPP w Radziłowie omawiał sposoby przeprowadzenia akcji antypodatkowej i antyszarwarkowej m. in. na zebraniach 3 III, 18 IV i 2 VII 1933 r.

<sup>65</sup> Por. „Świt”, 18 IX 1932, nr 12.

<sup>66</sup> CA KC, 158/XII-7,teczka 6, Sprawozdanie OK KPP w Łomży za okres 20 IX — 20 X 1933 r.

ruchem masowym i nie obejmie również armii, to nie może być mowy o poważnej walce”<sup>67</sup>. W miarę narastania w kierownictwie KPP przekonania o możliwości, a następnie nieuchronności, rozwiązania kryzysu ekonomicznego drogą zbrojnego powstania, rosło znaczenie pracy w armii<sup>68</sup>. Tym też należy tłumaczyć fakt, że największe nasilenie działalności KPP wśród żołnierzy przypada na lata 1931-1933.

Duże znaczenie w pracy partyjnej w wojsku w Okręgu Łomżyńskim przywiązywano do spraw bytowych żołnierzy. Z uwagą obserwowano też stosunek oficerów i podoficerów do żołnierzy. O ile nadarzała się ku temu okazja, partia starała się mobilizować żołnierzy do obrony ich praw lub poprawy ich materialnego bytu. Tworzono wówczas w danej jednostce lub oddziale komitet akcji, złożony z członków i sympatyków KPP oraz z żołnierzy bezpartyjnych. Jego zadaniem było pokierowanie akcją żołnierzy w obronie ich słusznych praw, żądań i godności osobistej. W odezwach kolportowanych w koszarach KPP wysuwała wiele żądań w zakresie spraw bytowych żołnierzy i ich służby w wojsku. W 1931 r. CWW polecił wydziałom wojskowym mobilizowanie żołnierzy do walki o przydział 1000 g chleba, 250 g gotowanego mięsa, 80 g tłuszczu, 30 g cukru i 10 sztuk papierosów dziennie jako racji żołnierskiej<sup>69</sup>. Jednocześnie miano domagać się podwyżki żołdu żołnierzom o 100<sup>0</sup>/<sub>o</sub>. Inne żądania wysuwane przez KPP to: siedmiogodzinny dzień zajęć, swobodne wychodzenie do miasta bez przepustek, swobodne i nieskrępowane urlopy świąteczne, bezpłatny przejazd koleją, płatne miesięczne urlopy na okres robót rolnych, skrócenie służby wartowniczej do 4 godzin na dobę, zniesienie kar dyscyplinarnych, a szczególnie aresztu, koszarniaka i stójki pod karabinem oraz skrócenie służby wojskowej o sześć miesięcy<sup>70</sup>. Żądania te dominowały w odezwach KPP kolportowanych w marcu i kwietniu 1932 r. wśród żołnierzy na terenie Okręgu Łomżyńskiego KPP. Sprawy bytowe żołnierzy wykorzystała KPP do zorganizowania w okręgu dziesięciu wystąpień żołnierzy w kilku formacjach, w okresie od 15 listopada 1932 r. do 15 marca 1933 r.<sup>71</sup>

W jednostkach wojskowych stacjonujących w latach trzydziestych na obszarach działania w Okręgu Łomżyńskim KPP częste były wypadki złego traktowania żołnierzy przez oficerów i podoficerów. Wyjątkową

---

<sup>67</sup> Cyt. za: Instrukcja Centralnego Wydziału Wojskowego KPP o robocie w armii, CA KC, 158/X-9, teczka 3.

<sup>68</sup> Zob. m. in. Uchwała III Plenum KC KPP „Przez walki codzienne do bitew o władzę” (VII 1931 r.), KPP, *Uchwały i rezolucje*, t. III, s. 323; *Rozszerzyć front walki. Rezolucja KC KPP* (II 1932 r.), Warszawa 1932, s. 17.

<sup>69</sup> W 1931 r. dzienna racja żołnierska wynosiła: chleba 800 g, mięsa surowego 250 g i słoniny 50 g. Cukru i papierosów żołnierzom nie dawano. Zob. „Żołnierz Rewolucji”, X 1931 r. nr 2.

<sup>70</sup> Zob. CA KC, 158/X-9, teczka 3. Okólnik CWW w sprawie pracy w armii.

<sup>71</sup> Ibid., teczka 17, Sprawozdanie CWW za okres 15 XI 1932 r. — 15 III 1933 r.

okazję do stosowania szykan wobec żołnierzy stwarzały ćwiczenia, a zwłaszcza manewry wojskowe. W związku z manewrami — w trakcie ich trwania — KPP przeprowadziła tzw. akcję antymanewrową. W kolportowanych odezwach i literaturze, obok treści antywojennych, poruszano sprawy lokalne i bytowe żołnierzy. Zimą np. domagano się cieplej odzieży, kożucha i ciepłych butów oraz odpowiedniego ogrzewania izb żołnierskich w koszarach. Żądano, aby przy czterostopniowym mrozie ćwiczenia odbywały się w koszarach. Protestowano przeciwko nocnym ćwiczeniom i alarmom. Manewry wojskowe przedstawiano jako zabawę oficerów w grę wojenną, w trakcie której oficerowie jeżdżą na koniach, a żołnierze biegają obciążeni bronią i tornistrami.

Tragiczną stroną manewrów były ofiary śmiertelne wśród żołnierzy. Sprawę tę KPP wyjątkowo mocno akcentowała w odezwach. Ponadto partia „zwracała się do żołnierzy, aby nie kwaterowali w chatach biedniaków, a szli do kułaków i obszarników. W razie gdyby jednak mieszkali u biedniaków, ażeby wspólnie z nimi żądali odszkodowania”<sup>72</sup>.

Odezwy i literaturę skierowaną do żołnierzy rozrzucono przed i w trakcie akcji antymanewrowej nie tylko w obrębie jednostek, ale również na terenach, na których manewry były przeprowadzane. Przygotowanie takiej akcji wymagało od partii dużego wysiłku organizacyjnego, czasu i odpowiednich ludzi. Trudności te powiększał fakt, że władze wojskowe i policja, zawsze w okresie trwania manewrów dywizyjnych, w całym Okręgu Łomżyńskim wprowadzały dodatkowe środki bezpieczeństwa. Nierzadko dokonywano przy tym aresztowań prewencyjnych wśród osób podejrzanych o działalność komunistyczną w wojsku. Mimo tych przeszkód w latach 1932-1935 partia zdołała przeprowadzić siedem akcji antymanewrowych. Zrealizowano je w lutym — marcu i we wrześniu 1932 r., w lutym i w czerwcu — lipcu 1933 r., w czerwcu — lipcu 1934 r. oraz w styczniu i czerwcu — lipcu 1935 r. Objęto przy tym 33 pp, 71 pp, 42 pp, 18 pal., 18 dac., 9 psk i 5 p. uł. Literaturę antymanewrową rozrzucono w trakcie tych akcji w Łomży, Giełczynie, Mężeninie, Zambrowie i Czerwonym Borze w pow. Łomża; w Ostrowi Mazowieckiej; w Komorowie i Troszynie w pow. ostrowskim; w Szczuczynie, Grajewie i Rajgrodzie; w Ostrołęce i w Wojciechowicach oraz w Wysokiem Mazowieckiem.

Prowadząc pracę partyjną w wojsku KPP starała się wiązać ją ściśle z działalnością ogólnopartyjną, z akcjami ogólnopolitycznymi. Najważniejsze z nich to: kampania antywojenna w związku z rocznicą „3L” (śmierć W. I. Lenina, R. Luksemburg i K. Liebknechta), pierwszomajowa i z okazji rocznicy wybuchu rewolucji 1917 r. Wyjątkowo ważną ro-

---

<sup>72</sup> Ibid., 158/XII-7, teczka 8. Sprawozdanie z Okręgu Łomżyńskiego KPP za czas od 10 do 20 I 1935 r.

łę w pracy politycznej w wojsku, a także w społeczeństwie, spełniała przeprowadzana 1 sierpnia każdego roku, kampania antywojenna. Celem jej było wyjaśnienie żołnierzom i społeczeństwu klasowej istoty wojen. Innym celem tej kampanii było budzenie przyjaznych uczuć do państwa radzieckiego, a także mobilizowanie mas ludowych i żołnierzy do obrony tego państwa w razie agresji ze strony państw imperialistycznych. W toku kampanii wydawała KPP zawsze odezwy antywojenne, które kolportowano przede wszystkim w tych miejscowościach, gdzie stacjonowały jednostki wojskowe. Na przykład w sierpniu 1931 r. w Grajewie rozrzucono odezwę antywojenną OK KPP w Łomży, poza tym wywieszono tu dwa transparenty antywojenne. W rok później podobne transparenty wywieszono w Szczuczynie, a w całej dzielnicy partyjnej kolportowano odezwę OK KPP pt. *Do strzelców Okręgu Łomżyńskiego*<sup>73</sup>. W dniu 31 lipca 1932 r. w Radziłowie komuniści Ch. Maruszewski i Z. Rozenbaum wypuścili podczas wiecu zorganizowanego przez stronnictwa prorządowe, gołębie z przywiązаныmi do nich transparentami antywojennymi.

Zbieżne z kampanią antywojenną cele realizowała KPP w wojsku w związku z obchodzoną 21 stycznia rocznicą „3L” i 23 lutego — rocznicą utworzenia Armii Czerwonej. W obchodach obu rocznic akcentowano pokojowy charakter państwa radzieckiego i jego sił zbrojnych. W związku z tymi rocznicami komuniści kolportowali odezwy i prasę KPP, wywieszali transparenty i sztandary partyjne. O tym, że obie rocznice akcentowane były w pracy KPP w pow. szczuczynskim, świadczą zachowane materiały źródłowe. Wynika z nich np., że w styczniu 1931 r. rozrzucono w Grajewie odezwę OK KZMP w Łomży *Do żołnierzy stacjonujących w Okręgu Łomżyńskim* oraz odezwę OK KPP w Łomży *Do robotników i robotnic Łomży i okolic* — w sprawie bezrobocia<sup>74</sup>. Odezwy i transparenty o treści antywojennej rozprowadzano i wywieszano w Grajewie oraz w Szczuczynie w analogicznym okresie w latach 1932-1936<sup>75</sup>. Należy przy tym podkreślić, że w hasłach głoszonych przez KPP, a skierowanych do żołnierzy, obok treści antywojennych były zawsze poruszane sprawy bytowe świata pracy. Oczywiście o wiele mocniej problemy socjalno-bytowe robotników, bezrobotnych i biednych chłopów akcentowane były w kampaniach politycznych przeprowadzanych przez KPP w związku z 1 Maja i 7 listopada. Co roku w kwietniu i w październiku KPP w Okręgu Łomżyńskim tworzyła komitety obchodu 1 Ma-

---

<sup>73</sup> Zob. CA KC, 158/XIII-8, teczka 4.

<sup>74</sup> CA MSW, UWB, teczka 424/9, Sytuacyjne sprawozdania tygodniowe—styczeń 1931 r.

<sup>75</sup> Za przygotowanie i wywieszenie transparentów antywojennych w 1932 r. w Grajewie i Szczuczynie Sąd Okręgowy w Łomży skazał 30 IV 1932 r. na 3 lata więzienia członka KPP — J. Markusfelda, Zob. CA KC, Akta T. Duracza, 105/2173.

ja i Rewolucji Październikowej. Komitet Okręgowy KPP w Łomży otrzymywał z Centralnego Wydziału Technicznego KC KPP odpowiednią literaturę propagandową. Tak OK, jak i KD wydawały w związku z tym stosowne odezwy lub ulotki do robotników, bezrobotnych, chłopów i żołnierzy<sup>76</sup>. W Grajewie, Szczuczynie, Radziłowie i w innych miejscowościach komuniści oraz członkowie KZMP przed 1 maja i 7 listopada rozlepiali je na płotach, słupach ogłoszeniowych lub ścianach budynków, wciskali je w szpary drzwi, wrzucali do skrzynek pocztowych. „Prawie zawsze — czytamy w relacji L. Kłodeckiego — oblepiano nimi siedzibę posterunku policji, inne budynki władz państwowych. Przez tekturową formę z wyciętymi hasłami malowano czerwoną farbą na ścianach domów i na płotach. Transparenty zawieszano na drutach telegraficznych i przewodach elektrycznych. W Grajewie najczęściej czyniono to w pobliżu fabryki Hepnera, w dzielnicy robotniczej koło huty szkła „Jani-na”, w sąsiedztwie koszar 9 psk i na ulicy Długiej, gdzie zamieszkiwała biedota żydowska. Literaturę komunistyczną dostarczaną do Grajewa z Łomży, przesyłano następnie do innych miejscowości w powiecie przez łączników lub pocztą na adresy osób nie budzących podejrzeń policji”<sup>77</sup>. We wszystkich materiałach rocznicowych KPP wzywała do demonstracji w dniu 1 maja i 7 listopada.

Inne masowe kampanie polityczne przeprowadzane przez KPP w pow. szczuczyńskim związane były z Międzynarodowym Dniem Kobiet — 8 marca, rocznicą wybuchu Komuny Paryskiej — 18 marca i Międzynarodowym Dniem Młodzieży — 6 września. We wszystkich tych masowych akcjach politycznych dużą pomoc KPP okazywali członkowie Komunistycznego Związku Młodzieży Polski. Oni to przede wszystkim, na polecenie partii, kolportowali materiały propagandowe, malowali hasła i wywieszali sztandary lub transparenty. Z Komitetem Dzielnicowym KPP w dzielnicy grajewskiej ściśle współpracowała także istniejąca tu Międzynarodowa Organizacja Pomocy Więźniom Politycznym — MOPR.

W okresie wrzesień-listopad 1930 r. komuniści w pow. szczuczyńskim aktywnie włączyli się w ramach okręgu wyborczego nr 7 (pow.: Łomża, Kolno, Ostrołęka i Szczuczyn) w akcję wyborów do Sejmu i Senatu. W trakcie kampanii przedwyborczej rozpropagowano w powiecie wiele wydawnictw bloku wyborczego „Jedność Robotniczo-Chłopska”. Komuniści i członkowie PPS-Lewicy z powodzeniem dezorganizowali kampanię propagandową BBWR, SN i Bundu. Jako przykład może słu-

---

<sup>76</sup> Ibid., 158/XIII-8, teczka 5 — Odezwa KD KPP w Radziłowie (7 XI 1933 r.);  
ibid., 362/II — Odezwa OK KPP w Łomży *Do żołnierzy łomżyńskiego garnizonu*,  
IV 1932 r.

<sup>77</sup> Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku (AKW), teczka  
46, poz. 2.

żyć tu fakt rozbicia przez nich 9 listopada w Szczuczynie wiecu wyborczego BBWR.

Zarówno kampania przedwyborcza, jak i wybory przebiegały w 1930 r. w atmosferze wyjątkowego terroru. W przebieg akcji przedwyborczej zaangażował się ponownie ks. bp S. Łukomski. W orędziu do wiernych potępił on stronnictwa Centrolewu oraz PPS-Lewicę i Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”, jako partie wywrotowe<sup>78</sup>. Mimo to w dniu wyborów do Sejmu 16 listopada w okręgu wyborczym nr 7 wielu wyborców oddało swoje głosy na listy tych stronnictw. Na rewolucyjną listę ZLCh „samopomoc” (nr 23) oddano ogółem 904 głosy ważne, z tego w pow. szczuczypińskim 86 głosów<sup>79</sup>. Lista Centrolewu (nr 7) otrzymała w pow. szczuczypińskim 12,4% ogółu głosów ważnych. Najwięcej jednak wyborców oddało swoje głosy na listę Stronnictwa Narodowego (nr 4) — 46%<sup>80</sup>. Na drugim miejscu uplasowała się lista BBWR (nr 1) — 40,2%<sup>80</sup>. Dane te świadczą wymownie o stanie wpływów wśród ludności pow. szczuczypińskiego w tym okresie poszczególnych partii i stronnictw politycznych. Są one jednocześnie dowodem ponownego wzrostu popularności, potężnej na tym terenie w początkach lat dwudziestych endecji.

Odrębnego omówienia wymaga współpraca organizacji KPP w pow. szczuczypińskim z Komunistyczną Partią Niemiec (KPD) i ze Związkiem Kulturalno-Oświatowym Robotników Polskich (ZKORP) w Niemczech. U podstaw tej współpracy legły trzy przyczyny: bliskość granicy niemieckiej, działalność KPD jako partii legalnej oraz masowa emigracja sezonowa polskich robotników rolnych do Prus Wschodnich.

Początki współpracy komunistów z pow. szczuczypińskiego z KPD sięgają 1927 r. W okresie tym KPD, jako partia legalna, dysponowała własną prasą, w której publikowano także artykuły o działalności KPP. Była w nich m.in. mowa o terrorze, jaki stosowały sanacyjne władze w Polsce wobec komunistów. Z inicjatywy Komitetu Okręgowego KPP w Łomży postanowiono treść tych artykułów udostępnić polskiemu czytelnikowi, tj. członkom i sympatykom partii. W tym celu materiały z prasy KPD należało uprzednio przetłumaczyć na język polski, aby je następnie można było drukować i szeroko rozpowszechnić. Początkowo tłumaczenie wykonywano na terenie Prus Wschodnich, później powstał w Grajewie odpowiedni komitet redakcyjny. Od początku w pracy tej brali udział, władający językiem niemieckim Władysław Niksa i Leon Kłodecki. Niksa i Kłodecki prócz tego pełnili z ramienia organizacji

<sup>78</sup> Zob. „Głos Ziemi Białostockiej”, 2 XI 1930, nr 304.

<sup>79</sup> Najwięcej głosów — 47 padło na listę nr 23 w Grajewie. W Szczuczynie — 10, w gm. Radziłów — 22, w gm. Wąsosz — 5 i w gm. Bogusze — 2.

<sup>80</sup> „Statystyka Polski”, ser. C, z. 4. *Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu z 16 i 23 IX 1930*, Warszawa 1935, s. 7-8, tabl. 1.

KPP w Grajewie funkcję łącznika z KPD. W związku z tym Niksa z polecenia partii udał się w 1927 r. do Prus Wschodnich, do pracy jako robotnik rolny. Tam szybko nawiązał kontakty z komunistami niemieckimi w Kętrzynie i z aktywem ZKORP. Dzięki temu, poczynając od wiosny 1928 r., zaczęły docierać z Prus Wschodnich na teren pow. szczuczyńskiego, a także i do innych przygranicznych powiatów, paczki z literaturą, tj. broszury, odezwy, ulotki i prasa — drukowane w jęz. polskim. Przenosili je nielegalnie przez granicę robotnicy sezonowi, m.in.: J. Piec, S. Płoski, B. Puchalski, J. Silingas, B. Zizis, T. Tarasonek i W. Niksa. Korzystano również przy tym z pomocy osób zamieszkałych w pobliżu granicy, a trudniących się zawodowo przemytem. Odbiorcami paczek byli m.in. mieszkańcy Grajewa: Zygmunt Maciorowski, Kazimierz Kalski i Piotr Dąbrowski <sup>81</sup>.

Współpraca z komunistami niemieckimi i kierownictwem ZKORP w Prusach Wschodnich jeszcze bardziej ożywiła się w latach 1929-1932. Nasilono wówczas przerzut do kraju materiałów propagandowych dotyczących terroru władz polskich wobec mniejszości narodowych na kresach wschodnich, odezw i ulotek w związku z wyborami do Sejmu i Senatu w 1930 r., z okazji święta 1 Maja, Dnia Kobiet itp. Poważną część tych materiałów przerzucano przez teren pow. szczuczyńskiego.

O rozwoju tej współpracy i zaniepokojeniu tym faktem władz bezpieczeństwa woj. białostockiego świadczą zarówno sprawozdania OK KPP w Łomży, jak i zachowane sytuacyjne sprawozdania białostockiego UW <sup>82</sup>. Czytamy tam o wzroście wpływów KPD wśród polskich robotników sezonowych w Prusach Wschodnich i o dużym napływie na teren woj. białostockiego wydawnictw komunistycznych i prasy drukowanej w Niemczech. Wymienia się przy tym tytuły takich gazet jak: „Głos Pracy”, „Biuletyn do Głosu Pracy”, „Sezonowy Robotnik”, „Do Emigracji” i „Echo des Ostens”. Z materiałów Wydziału Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wynika ponadto, że przez teren pow. szczuczyńskiego przenoszono z Prus Wschodnich do Białegostoku i Grodna druki KPZB <sup>83</sup>.

Współpracę KPP z KPD przerwały wydarzenia polityczne w Niemczech w styczniu 1933 r. Dojście Hitlera do władzy zapoczątkowało w Niemczech lata masowego terroru, wymierzonego przede wszystkim w komunistów, lecz godzącego także we wszystkie siły demokratyczne i postępowe. Załamała się współpraca KPP z komunistami niemieckimi w Prusach Wschodnich.

---

<sup>81</sup> AKW, teczka 82, poz. 2, teczka osob. W. Niksy; L. Kłodecki, (w:) *Materiały z sesji popularnonaukowej...*, s. 134.

<sup>82</sup> Zob. CA KC, 266/II, teczka I; 362/II; mikr. 933/7/98.

<sup>83</sup> Zob. AAN, teczka 1214.



Działalność KPP w Okręgu Łomżyńskim, w tym również w pow. szczuczynskim, w latach kryzysu ekonomicznego była czujnie obserwowana i analizowana przez władze bezpieczeństwa woj. białostockiego. Szczególny niepokój władz wzbudzały wystąpienia bezrobotnych oraz rosnący na wsi opór chłopów przeciwko płaceniu podatków. Prawie zawsze władze bezpieczeństwa widziały w tym wyłączenie „wrogą robotę” komunistów<sup>84</sup>. Chcąc skutecznie osłabić działalność KPP władze bezpieczeństwa dokładały wszelkich starań, aby aresztować aktyw kierowniczy partii. Prowadzono systematycznie inwigilację osób podejrzanych o przynależność do KPP. Stałą praktyką policji były szeroko stosowane aresztowania prewencyjne. Przed wszystkimi ważniejszymi rocznicami państwowymi osadzano w aresztach policyjnych znanych władzom bezpieczeństwa i policji działaczy legalnych organizacji lewicowych oraz osoby podejrzane o działalność wywrotową. Odpowiednie zarządzenia zapobiegawcze przed rocznicami obchodzonymi przez ruch robotniczy i ludowy wydawał co roku wojewoda białostocki<sup>85</sup>. W przekonaniu władz wszystko to razem miało skutecznie przeciwdziałać rozwojowi organizacyjnemu i pracy KPP oraz zapobiec dalszej radykalizacji nastrojów społeczeństwa.

W obliczu groźby faszycyzacji kraju i likwidacji resztek swobód demokratycznych, pod wpływem zmian zachodzących w sytuacji międzynarodowej, w toku walk klasowych z reakcją rodzą się wśród robotników polskich tendencje jednościowe. Podobny proces zachodzi również i w międzynarodowym ruchu robotniczym. Wiosną 1933 r. KPP, walcząca dotychczas o jedność rewolucyjną, zaczyna zabiegać o jedność antyfaszystowską na zasadzie demokratycznej. Świadectwem tego jest list otwarty KC KPP z 6 marca 1933 r. do CKW PPS i CK Bundu oraz niemieckiej i ukraińskiej SD<sup>86</sup>. Zasadniczy wpływ na dalsze krystalizowanie się w KPP koncepcji jednolitofrontowych w drugiej połowie 1935 r. miały zmiany taktyczne, dokonane na VII Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej (25 lipca-20 sierpnia 1935 r.). W podjętej uchwale VII Kongres uznał za konieczne porozumienie się z przywódcami partii socjaldemokratycznych i reformistycznych związków zawodowych w celu rozszerzenia frontu walki przeciwko ofensywie faszyzmu i przeciw wojnie. Kongres oświadczył gotowość pertraktacji bez stawiania ze strony komunistów warunków wstępnych. Kongres wysunął

---

<sup>84</sup> Zob. CA KC, 362/II, teczka 1, Referat Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego białostockiego UW — wygłoszony na zjeździe komendantów powiatowych PP w Białymstoku 4 XII 1931 r.

<sup>85</sup> Zob. tamże, 362/II, *Obchód XIV rocznicy rewolucji październikowej*, zarządzenie z 4 XI 1931 r.; *ibid.*, *Pochód pierwszomajowy*, zarządzenie z 23 IV 1932 r.

<sup>86</sup> Szerzej pisze o tym J. Kowalski, *Trudne Lata. Problemy rozwoju polskiego ruchu robotniczego 1929-1935*, Warszawa 1966, s. 408-421.

również zadanie zjednoczenia organizacji młodzieżowych, kobiecych, sportowych i innych masowych organizacji komunistycznych i socjaldemokratycznych. W związku z tym VII Kongres MK zobowiązał wszystkie sekcje MK do szybkiej zmiany metod agitacji i propagandy oraz do przewyciężenia przeżytków sekciarskich tradycji, które przeszkadzały uprzednio w zbliżeniu się komunistów do robotników socjaldemokratycznych<sup>87</sup>. Uchwały VII Kongresu MK stały się bodźcem do rozwoju szerokiego ruchu antyfaszystowskiego w Polsce w latach 1936-1938<sup>88</sup>.

W Okręgu Łomżyńskim KPP pierwszą próbę realizacji jednolitego frontu na bazie listu KC KPP z 6 marca 1933 r. podjęto w czerwcu-lipcu 1934 r. Komitet Okręgowy KPP zwrócił się wówczas do lokalnych kierownictw PPS, Bundu i PC z propozycją współpracy. Przedstawiciele tych partii odmówili prowadzenia na ten temat jakichkolwiek rozmów, tłumacząc się brakiem dyrektyw do swoich władz nadrzędnych. Ponieważ kolejne próby współpracy z PPS i Bundem, m.in. w Grajewie i Radziłowie, zostały również odrzucone, we wrześniu 1934 r. i w marcu 1935 r. OK KPP postanowił przygotować nową akcję, „ale tym razem «od dołu» poprzez robotę członków partii lub sympatyków działających w tych organizacjach”<sup>89</sup>.

Przygotowując jednolity front klasy robotniczej „od dołu” OK KPP w Łomży nie rezygnował jednak z dalszych prób nawiązania współpracy z OKR PPS i OK Bundu w Łomży. Aby dotrzeć do szerokich rzesz członków PPS, Bundu i będących pod ich wpływami związków zawodowych OK KPP i poszczególne komitety dzielnicowe partii wydały w latach 1934-1935 wiele odezów i ulotek w sprawie jednolitego frontu. O kolportażu odezów jednolitifrontowych, m.in. w grudniu 1934 r. i w marcu 1935 r. czytamy zarówno w sytuacyjnych sprawozdaniach białostockiego UW, jak również w sprawozdaniach miesięcznych OK KPP w Łomży<sup>90</sup>.

Począwszy od listopada 1935 r. OK KPP podjął starania o realizację jednolitego frontu klasy robotniczej na gruncie związków zawodowych. Partia usiłowała przy tym oddziaływać na ruch związkowy różnymi drogami. Do istniejących już oddziałów związków zawodowych wprowadzano członków KPP w celu stworzenia w nich grup jednolitifrontowych. Starano się też pozyskać sympatyków lub wprowadzić swoich

---

<sup>87</sup> Zob. F. Kalicka, *Problemy jednolitego frontu w międzynarodowym ruchu robotniczym (1933-1935)*, Warszawa 1962, s. 291.

<sup>88</sup> Zob. Okólnik KC KPP i uchwała KC KPP z listopada 1935 r.; *Dokumenty Komunistycznej Partii Polski 1935-1938*, opr. S. Ajzner i Z. Szczygielski, Warszawa 1968, s. 78-98.

<sup>89</sup> CA KC, 158/XII-7, teczka 8, Sprawozdanie KPP z Okręgu Łomża — 27 III 1935 r., ibid., teczka 7, Sprawozdanie OK KPP w Łomży za 1934 r.

<sup>90</sup> Ibid., teczka 8; CA MSW, UWB, teczka 424/24.

ludzi do zarządów poszczególnych oddziałów związków i do rad Klasowych Związków Zawodowych.

Do połowy 1937 r. KPP w pow. szczuczyńskim udało się rozszerzyć swoje wpływy drogą stworzenia grup jednolitifrontowych w oddziałach Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Budowlanego w Grajewie i Radziłowie oraz w oddziale Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Spożywczego w Grajewie. Prezesem oddziału ZZRP Budowlanego w Grajewie był T. Kuczyński. W 1936 r. z inicjatywy KPP zorganizowano w Grajewie oddział Związku Zawodowego Robotników Niefachowych. W tym samym czasie czyniono też próby zorganizowania w związki: krawców, piekarzy i szewców w Grajewie i Szczuczynie. Dużym sukcesem KPP było wprowadzenie w 1936 r. członka partii H. Sobolewskiego do Tymczasowego Komitetu Klasowych Związków Zawodowych w Grajewie. W grudniu 1936 r. został on wybrany zastępcą przewodniczącego tego komitetu.

Realizując wskazania VII Kongresu MK i KC KPP w sprawie jednolitego frontu komunistów w pow. szczuczyńskim czynią w latach 1934-1937 starania o nawiązanie współpracy z ruchem ludowym. Pierwszą udaną próbę współpracy z „dołami” Stronnictwa Ludowego na tym terenie podjął KD KPP w Grajewie w końcu 1934 r. Nawiązano wtedy kontakty z członkami koła SL w Przechodach, gm. Ruda, do których zwrócono się z propozycją stworzenia jednolitifrontowego komitetu. W sprawie tej odbyła się w styczniu 1935 r. narada sześciu członków Zarządu koła SL i trzech członków KPP, byłych działaczy ZLCh „Samopomoc”. Po dyskusji ludowcy zgodzili się podjąć współpracę jednolitifrontową na bazie platformy zaproponowanej przez KPP, tj. przeciwko przygotowanej konstytucji faszystowskiej, przeciwko nowej ordynacji wyborczej i o pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze oraz przeciw wojnie i terrorowi faszystowskiemu. W trakcie narady komunistów poruszyli także sprawę moratorium i rozpiętości cen detalicznych i hurtowych na zboże. W sprawach tych jednak nie doszło do porozumienia. Narada wyłoniła jednolitifrontowy komitet współpracy. Uchwalono zwołać w najbliższym czasie zebranie całego, liczącego 80 osób koła SL. Nowo utworzony komitet postanowił zwrócić się do czterech kół SL w pobliskich wsiach z propozycją utworzenia jednolitego frontu z komunistami<sup>91</sup>.

W lutym 1935 r. KD KPP w Grajewie podjął z inspiracji Komitetu Okręgowego KPP w Łomży udaną próbę wprowadzenia członków partii lub jej sympatyków do Zarządu Powiatowego SL. Okazję ku temu stwarzał zapowiedziany na 24 lutego zjazd powiatowy SL w Grajewie. Do

<sup>91</sup>CA KC, 158/X-6,teczka 17, Sprawozdanie Centralnego Wydziału Rolnego — 1935 r.; ibid., 158/V-3,teczka 39. „List z domu” nr 18 z 24 I 1935 r.

akcji tej OK KPP poczynił staranne przygotowania. Na początku stycznia opracowano projekt platformy współpracy ze Stronnictwem Ludowym. Okręgowy Komitet partii zaproponował Zarządowi Powiatowemu i kołom SL w pow. szczuczyńskim współpracę w oparciu o następujący program: „1) Redukcja wszystkich podatków do 1/5 oraz przeciw wszelkim egzekucjom i licytacjom. 2) Przeciw podatkowi kościelnemu i daninie szkolnej. 3) O redukcję długów do 1/5 i o moratorium. (tj. niepłacenie długów) tak długo, aż gospodarstwo rolne nie stanie się rentowne. 4) Przeciw szarwarkom, o przerzucenie ciężarów szarwarkowych na ołszarników. 5) Przeciwko kartelom i wysokim cenom kartelowym. 6) Przeciwko wysokim cenom monopolowym, o redukcję cen zapalek, nafty, soli, tytoniu o 50% i cukru o 1/3. 7) O podwyżkę cen żyta w ten sposób, aby 1 kg żyta kosztował tyle co 1 kg chleba. 8) O bezpłatną szkołę powszechną 7-oddziałową i o bezpłatne podręczniki szkolne. 9) Przeciw budżetowi wojennemu i przygotowywaniu wojny. 10) Przeciw fałszystowskiemu rządowi Piłsudskiego, rządowi nędzy, terroru i wojny. 11) Za wysłaniem delegacji do Związku Radzieckiego”<sup>92</sup>.

KD KPP w Grajewie zobowiązał wszystkich członków partii, będących w SL, do popularyzowania treści projektu platformy współpracy w szeregach stronnictwa. 24 lutego projekt ten przedstawiony został zjazdowi powiatowemu SL w Grajewie, gdzie spotkał się z życzliwym przyjęciem. Ponieważ projekt platformy współpracy z SL opracował OK KPP w Łomży, należy sądzić, że proponowane w nim warunki współpracy z SL obowiązywały wszystkie instancje partyjne na terenie całego Okręgu Łomżyńskiego KPP.

Inną płaszczyzną współpracy KPP z SL w pow. szczuczyńskim w 1935 r. była akcja protestacyjna przeciwko konstytucji kwietniowej i nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. W dniu wyborów do Sejmu — 8 września, w pow. szczuczyńskim KPP i SL wspólnie organizowały bojkot wyborów. Zatrzymywano ludność idącą do lokali wyborczych, agitowano przeciwko sanacji i zwracano z powrotem do domów<sup>93</sup>. Z badań J. Borkowskiego wynika, że w okręgu wyborczym nr 40 (pow. Białostok i Szczuczyn) w wyborach do Sejmu w 1935 r. wzięło udział tylko 44,3%<sup>0</sup> uprawnionych do głosowania<sup>94</sup>.

Ocenę pracy i wpływów KPP w szeregach ruchu ludowego w Okręgu Łomżyńskim KPP w 1935 r. znajdujemy w opracowaniu Centralnego Wydziału Rolnego KPP pt. *Organizacje sanacyjne na wsi*. Ocena ta jest

<sup>92</sup> Ibid., 158/XII-7,teczka 8, Sprawozdanie z Okręgu Łomżyńskiego za czas 10-20 I 1935 r.; Por. *Dokumenty KPP...*, s. 183-191.

<sup>93</sup> CA KC, 158/X-6,teczka 17, Sprawozdanie CWR — wrzesień 1935 r.

<sup>94</sup> Zob. J. Borkowski, *Postawa polityczna chłopów polskich w latach 1930-1935*, Warszawa 1970, s. 268, tabl. 11.

pozytywna. Działalność partii — podkreślono w opracowaniu — doprowadziła na tym terenie do wyłonienia się w „dołach” SL aktywnej opozycji rewolucyjnej, przy czym nastroje opozycyjne zaczęły obejmować także część aktywny dołowego i średniego SL <sup>95</sup>.

Znacznie ożywia się praca KPP w szeregach SL w 1936 r. Organizując front ludowy OK KPP w Łomży stara się przede wszystkim dotrzeć do wszystkich kół SL, uzyskać poparcie szeregowych członków Stronictwa i następnie za ich pośrednictwem wywierać nacisk na zarządy powiatowe SL, aby przyjęły taktykę jednolitego frontu. W tym celu partia wprowadza do kół SL swoich członków. W pow. szczuczyńskim w połowie 1936 r. 26 członków partii — chłopów było jednocześnie członkami Stronictwa Ludowego. Dzięki temu KPP umocniła tu swoje wpływy w kołach SL, m.in. w Przechodach i w Wierzbowie.

Tam, gdzie koła SL rozpadły się lub gdzie w ogóle nie istniały, a były sprzyjające warunki do ich utworzenia, KD KPP w Grajewie czynił starania o ich organizację. Tworząc nowe koła SL i ożywiając pracę kół już istniejących komuniści, w myśl zaleceń CWR, nie zamierzali doprowadzić do rozłamu w szeregach ruchu ludowego. Partii zależało na tym, aby koła SL będące pod jej wpływem działały w ramach Stronictwa. Stan taki umożliwił KPP pracę legalną, co z kolei pozwalało na większy kontakt z chłopami i stwarzało większe możliwości oddziaływania na kierownictwo SL w skali powiatu. Taktyka ta pozwoliła np. KPP w pow. szczuczyńskim na wprowadzenie w drugiej połowie 1936 r. do Zarządu Powiatowego SL sześciu swoich ludzi <sup>96</sup>.

Komuniści — członkowie SL inicjowali wspólne akcje w obronie spraw bytowych ludności wiejskiej. A oto niektóre przykłady jednolito-frontowych wystąpień komunistów i członków SL w pow. szczuczyńskim. W sierpniu 1936 r. chłopci w gm. Ruda otrzymali nakazy płatnicze z tytułu komasacji ziemi przeprowadzonej w 1929 r. Komórka KPP wspólnie z kołem SL zwołały w tej sprawie zebranie, na które przybyło około 100 gospodarzy. Uchwalono wysłać petycję do białostockiego UW z żądaniem odroczenia terminu płatności i obniżenia kosztów komasacji do poziomu spadku cen na płody rolne. W tej samej gminie ludność wsi Przechody zatrudniona została w drugiej połowie 1936 r. przez nadleśnictwo do budowy drogi. Wynagrodzenie za pracę nadleśnictwo przekazało jednak do kasy gminnej w Rudzie, gdzie przy wypłacie potrącono chłopom za zaległe podatki. „Nasi wraz ze Stronictwem Ludowym — czytamy w sprawozdaniu OK KPP w Łomży — zebrali 200 chłopów pod gminą. Nastrój zdecydowany. Akcja wygrana” <sup>97</sup>.

<sup>95</sup> CA KC, 158/X-6,teczka 59.

<sup>96</sup> Ibid., 158/XII-7,teczka 9, Sprawozdanie z Okręgu Łomżyńskiego za okres 4 VIII-2 IX 1936 r.

<sup>97</sup> Ibid.

Na Zjeździe powiatowym SL w Grajewie 28 czerwca 1936 r. po wystąpieniu sekretarza Zarządu Wojewódzkiego SL Władysława Pragi, który opowiedział się za współpracą Stronnictwa z PPS, przemawiało czterech członków KPP. Wezwali oni zjazd do utworzenia w pow. szczuczyńskim frontu ludowego oraz do podjęcia wspólnej walki przeciwko nadmiernym podatkom, świadczeniom na LOPPiPG i o zniesienie opłat targowych. Wobec przychylniej reakcji delegatów Praga opowiedział się za wspólną akcją przeciwko opłatom targowym. Zjazd podjął w tej mierze odpowiednią uchwałę. Akcję protestacyjną postanowiono przeprowadzić po żniwach, kiedy udział chłopów w targach będzie duży.

Zabiegając o jednolity front ludowy w Okręgu Łomżyńskim KPP usiłowała wciągnąć do niego Związek Zawodowy Małorolnych. Koła ZZM istniały jednak tylko w powiatach łomżyńskim i szczuczyńskim, gdzie skupiały około 400 członków. Działalnością związku na tym terenie kierował Waclawek, członek PPS, zdecydowany przeciwnik jednolitego frontu z KPP i SL. Komitet Okręgowy KPP postawił przed organizacjami dzielnicowymi KPP w Łomży i Szczuczynie dwa cele: zdobycie wpływów z ZZM drogą tworzenia w nim frakcji jednolitifrontowych oraz doprowadzenie do współpracy między ZZM i Stronnictwem Ludowym.

Największe wpływy KPP miała w kole ZZM we wsi Piątница-Kalinowo w pow. Łomża. W kole tym, liczącym 31 członków, działała siedmioosobowa komórka partyjna, a jeden z jej członków pełnił obowiązki instruktora związku na powiaty łomżyński i szczuczyński. W jego gestii m.in. było zakładanie nowych kół ZZM i ukierunkowywanie pracy kół istniejących. Stan ten umożliwiał KPP dotarcie do wszystkich kół ZZM. a tym samym ułatwiał realizację jednolitego frontu „z dołu”.

Na 9 sierpnia 1936 r. zapowiedziany został zjazd powiatowy ZZM w Łomży. OK KPP postanowił wykorzystać forum zjazdu do przeprowadzenia rezolucji o treści jednolitifrontowej. Projekt tej rezolucji uchwalono 8 sierpnia na walnym zebraniu koła ZZM w Piątnicy-Kalinowie. Żądano w niej: „1) Umożenia długów. 2) Wstrzymania egzekucji podatków. 3) Zniesienia szarwarków i opłat targowych. 4) Doraźnej pożyczki długoterminowej dla małorolnych. 5) Ziemi bez wykupu. 6) Wyrównania cen produktów kartelowych z cenami produktów rolnych i zniesienia karteli w ogóle. 7) Szkół średnich dla dzieci chłopskich i robotniczych. 8) Uwolnienia wszystkich więźniów antyfaszystowskich i działaczy chłopskich. 9) Zniesienia dotychczasowej ordynacji wyborczej i rozpisania nowych, sprawiedliwych wyborów”<sup>96</sup>.

---

<sup>96</sup> Ibid., Załącznik do sprawozdania z Okręgu Łomżyńskiego za okres 4 VIII-2 IX 1936 r.

Na wniosek komunistów koło ZZM w Piątnicy-Kalinowie uchwaliło jeszcze rezolucję popierającą walkę o pokój na świecie<sup>99</sup>. Rezolucję tej samej treści uchwały także koła ZZM w Wierzbowie i Przechodach w pow. Szczuczyn.

Zjazd powiatowy ZZM odbył się w Łomży w przewidzianym terminie. Uczestniczyło w nim 49 delegatów z terenu pow. Łomża i Szczuczyn. Centralne władze związku reprezentował na zjeździe Świątkowski. Referaty programowe wygłosili: Świątkowski i sekretarz związku, Wacławek. „Po nich zabrali głos nasi towarzysze — członkowie KPP. Mówili o sytuacji chłopów w powiecie, o konieczności przystąpienia do frontu ludowego, o Hipszpanii, o walce wsi polskiej, o Krzeszowicach, Nowosielcach. Uczcili przez powstanie pamięć poległych chłopów. Przedłożyli żądania koła w Piątnicy, które zostały przez Zjazd zaakceptowane, mówili również o Kongresie Pokoju. Przemówienia przyjęto oklaskami. Jeden z bezpartyjnych chłopów zgłosił w sprawie Kongresu Pokoju rezolucję, która została przyjęta. Błady z oburzenia Wacławek, wstał i dosłownie chwycił się za głowę i krzyknął: „Chłopi, czy wiecie czym to grozi, to grozi aresztem. Zastanówcie się!” I dał siedem minut czasu do namysłu, aby jeszcze rezolucję przegłosować. Chłopi się zgodzili. Rezolucja została jeszcze raz przyjęta”<sup>100</sup>. Zjazd zakończono odśpiewaniem *Międzynarodówki*.

Po zjeździe pod naciskiem władz bezpieczeństwa Wacławek zwolnił z funkcji instruktora związku członka KPP, powierzając to stanowisko członkowi PPS — Kamińskiemu. W związku z tym w październiku — listopadzie 1936 r. wiele kół ZZM uchwaliło rezolucję żądając przyjęcia usuniętego z powrotem na stanowisko instruktora związku. Duże ożywienie działalności KPP w szeregach SL i ZZM nastąpiło w pow. szczuczynskim w 1936 r. w związku z obchodami Święta Ludowego. Na wiecach chłopskich, obok mówców SL i PPS przemawiali również członkowie KPP<sup>101</sup>.

Wypada podkreślić, że CKW PPS i Centralny Wydział Wiejski PPS zaniepokojone rosnącymi wpływami komunistów w ruchu ludowym, w tym i w ZZM, w marcu 1936 r. wydały „Okólnik nr 42” i instrukcję organizacyjną w sprawie: „Akcji zbliżenia Robotników i Chłopów”. Myślą przewodnią obu dokumentów było stworzenie jednolitego frontu robotniczo-chłopskiego pod hasłem: „Poznajmy swe troski i swe zadania

<sup>99</sup> Latem 1936 r. KPP przeprowadziła w ramach jednolitego frontu kampanię przygotowawczą do planowanego na wrzesień 1936 r. Światowego Kongresu Pokoju w Brukseli. Zob. Okólnik KC KPP z lipca 1936 r. w tej sprawie. *Dokumenty*

<sup>100</sup> CA KC, 158/XII-7, teczka 9, Sprawozdanie z Okręgu Łomżyńskiego za okres KPP..., s. 181-182.

4 VIII-2 IX 1936 r.

<sup>101</sup> Ibid., 158/X-6, teczka 18, Sprawozdanie CWR za okres 15 V-15 VI 1939 r.

zwiążmy się dla wspólnej walki o Polskę Robotniczo-Chłopską”. Front ten montowany przez PPS, Związki Zawodowe i TUR miał być przeciwagą antyfaszystowskiego frontu ludowego organizowanego przez KPP<sup>102</sup>.

Poważnym utrudnieniem w działalności KPP na wsi w pow. szczuczyńskim były duże wpływy Stronnictwa Narodowego. Komuniści starali się odciągać ludność wiejską z szeregów SN i pomniejszać jego oddziaływanie na chłopów i ruch ludowy. Przeciwdziałali też szerzonym przez SN nastrojom antysemitycznym<sup>103</sup>.



3. Grupa byłych członków z terenu powiatu szczuczyńskiego. Od prawej stoją: Leon Kłodecki, Czesław Matejko, Teodor Kuczyński. Siódmy — Władysław Niksa

Reasumując podjęte przez KPP próby współpracy z legalną opozycją w latach 1934-1937 w pow. szczuczyńskim, należy podkreślić, że największą przeszkodą była tu niechęć, a nawet wrogość wobec KPP ze strony niektórych przywódców PPS, Bundu, SL, ZZM i związków zawodowych. Swoją odmowę współpracy przywódcy ci motywowali różnie. Najczęściej powoływano się na brak zaleceń w tej sprawie „z góry”. Ludowcy np. bali się, że kontakty z komunistami spowodują zakaz działalności kół SL przez władze. Inną przyczyną niepowodzeń w nawiązywaniu współpracy z ruchem ludowym była jego słabość organizacyjna. Niejednokrotnie komuniści, chcąc stworzyć jednolity front z ruchem lu-

<sup>102</sup> Ibid., 114(XIV)1936, poz. 2, PPS CKW — Centralny Wydział Wiejski.

<sup>103</sup> Zob. Odezwa KD KPP w Radziłowie — *Do chłopów! W sprawie zajęć antyżydowskich*, ibid., 158/XII-7, te czka 6.



dowym, musieli spełnić przedtem rolę organizatora kół SL i ZZM. Dzięki nim działał, w miarę systematycznie, Zarząd Powiatowy SL w Grajewie<sup>104</sup>.

Słabość organizacyjna ruchu ludowego w tym terenie ułatwiała KPP przenikanie do jego szeregów, z drugiej jednak strony powodowała, że front ludowy w pow. szczuczyńskim miał przeważnie charakter lokalny i krótkotrwały, a jego słabością była akcyjność.

Inne warunki działania miała KPP w organizacjach PPS i Bundu. PPS w pow. szczuczyńskim, a zwłaszcza wśród robotników polskich w Grajewie miała znaczne wpływy. Pod jej kierownictwem działały tu Klasowe Związki Zawodowe, Związek Zawodowy Robotników Rolnych i Związek Zawodowy Małorolnych. Podobnie Bund miał duże wpływy wśród robotników i rzemieślników żydowskich w Grajewie, Szczuczynie i Radziłowie.

Prężność organizacyjna PPS i Bundu nie ułatwiała oczywiście penetracji szeregów tych partii przez aktyw kapepowski. Taktyka jednolitego frontu „z dołu” często okazywała się tu zawodna. Niewątpliwie jednak komuniści dynamizowali działalność PPS i Bundu, jak również ruchu ludowego. Czynnikiem hamującym współpracę KPP z legalną opozycją był także wzmożony w latach trzydziestych terror policyjny.

Organizacja KPP w pow. szczuczyńskim została rozbita przez władze bezpieczeństwa wiosną 1937 r. Wielu jej aktywnych członków aresztowano, wtrącono do więzień. Podejmowane w tym okresie próby odbudowy organizacji kapepowskiej przerwało rozwiązanie partii przez III Międzynarodówkę Komunistyczną w połowie 1938 r.

Ostatni rok przed wybuchem II wojny światowej zaznaczył się stagnacją, a nawet regresem w dziejach ruchu robotniczego i ludowego w pow. szczuczyńskim. Według danych białostockiego UW 1 kwietnia 1939 r. na terenie powiatu nie istniały organizacje PPS i SL, brak też było Klasowych Związków Zawodowych. Jedyne sanacja i endecja miały tu swoje organizacje. Obóz Wielkiej Polski liczył 500 członków zorganizowanych w 10 oddziałach, a Stronnictwo Narodowe 2500 członków zgrupowanych w 49 kółach.

Nie zanotowano też w 1939 r. wystąpień klasowych proletariatu i chłopów. Bliskie sąsiedztwo granicy z Niemcami i widmo najazdu hitlerowskiego na Polskę zaciążyły na życiu politycznym powiatu, stępiły ostrość konfliktów klasowych<sup>105</sup>.

---

<sup>104</sup> Jesienią 1936 r. SL liczyło w pow. szczuczyńskim około 1000 członków i 40 kół, z tego czynne były tylko 4 koła, ibid., teczka 9, Sprawozdanie OK KPP w Łomży za okres 17 X-3 XI 1936 r.

<sup>105</sup> CA KC, 266/I, teczka 1, Sprawozdanie wojewody białostockiego w sprawie wzmocnienia polskiego stanu posiadania z 26 IV 1939 r.; CA MSW, UWB, teczka 424/46, Sprawozdania ze stanu bezpieczeństwa za 1939 r.



LATA WOJNY  
I OKUPACJI HITLEROWSKIEJ  
1939-1945



Zygmunt Koszyła

## Wrzesień 1939 r. na terenie powiatu grajewskiego

W 1939 r. ziemia grajewska wchodziła w skład pow. szczuczyńskiego<sup>1</sup>, graniczącego bezpośrednio z Prusami Wschodnimi. Przez obszary powiatu przebiegały dwie drogi prowadzące z Prus Wschodnich na południe: szosa Ełk — Grajewo — Osowiec — Białystok (z przeprawą przez Biebrzę w Osowcu) oraz droga Biała Piska — Szczuczyn — Jednaczewo — Wizna (z przeprawą przez Narew w Wiźnie lub w Łomży). Na południowy wschód od Grajewa ciągną się trudno dostępne Bagna Biebrzańskie, które wraz z rzeką Biebrzą i Narwią stanowiły naturalną linię obrony<sup>2</sup>. Ta trudna do pokonania przeszkoda naturalna przebiegała już poza obszarem powiatu.

Prusy Wschodnie stanowiły pod względem rzeźby i pokrycia terenu dogodny warunki zarówno do obrony, jak i koncentracji wojsk. Wzdłuż granic występuje pas moren czołowych, tworzących liczne wzgórza roz-

---

<sup>1</sup> Wojskowy Instytut Geograficzny, Warszawa 1930 r. Podział administracyjny woj. białostockiego wg mapy sztabowej w skali 1:100 000. Pow. szczuczyński (z siedzibą w Grajewie). Powierzchnia 1446 km<sup>2</sup>, mieszkańców 58 178.

<sup>2</sup> Rzeki Biebrza i Narew stanowiły główną linię obrony Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew”. Biegające przez tereny powiatu drogi były zamknięte fortyfikacjami na przeprawach w Osowcu, Wiźnie i Łomży. (Por. Z. Koszyła, *Wrzesień 1939 roku na Białostocczyźnie*, Warszawa 1968, s. 13).

dzielone jeziorami. Obszar południowy Prus Wschodnich był stosunkowo gęsto zalesiony, co pozwalało na maskowanie ruchu wojsk oraz prac fortyfikacyjnych. Dobra sieć linii kolejowych i dróg kołowych ułatwiała szybkie przesuwanie się wojsk w wybranym kierunku.

W okresie międzywojennym na terenie powiatu stacjonował 9 Pułk Strzelców Konnych im. gen. Kazimierza Pułaskiego<sup>3</sup>. Stałym jego garnizonem było Grajewo. Pułk ten wchodził w skład Podlaskiej Brygady Kawalerii dowodzonej przez gen. bryg. Ludwika Kmicic-Skrzyńskiego. Dowództwo i sztab pułku stanowili: dowódca — płk Tadeusz Falewicz, zastępca mjr Józef Trenkwald, adiutant taktyczny rtm. Władysław Traugutt-Tejchman, oficer ordynansowy por. Kazimierz Bernaciak, kwatermistrz mjr Bohdan Dobrzyński, lekarz sanitarny kpt. dr Henryk B. Dąbrowski, lekarz weterynarii ppor. lek. wet. Józef Sobociński. Dowódcami pododdziałów liniowych pułku byli: 1 szwadronu — rtm. Władysław Robak, 2 szwadronu — por. Zygmunt Tucewicz, 3 szwadronu — rtm. Marek Waldeck, 4 szwadronu — rtm. Jan Bielicki, szwadronu ckm. — rtm. Walenty Pierzak, szwadronu gospodarczego — por. Stanisław Bniński, plutonu łączności — por. Edward Maruszczak i plutonu artylerii przeciwpancernej — por. Henryk Kosz<sup>4</sup>.

Po przeprowadzeniu 24 sierpnia mobilizacji alarmowej i osiągnięciu pełnej gotowości bojowej, pułk liczył ogółem około 950 żołnierzy i tyleż koni. Siłę ogniową pułku stanowiły: 4 działka przeciwpancerne 37 mm, 12 ciężkich karabinów maszynowych oraz ręczne karabiny maszynowe i karabiny przeciwpancerne będące na stanie w każdym szwadronie. W czasie trwania mobilizacji pułk ubezpieczał się wzmocnionymi plutonami od strony granicy pruskiej. Ostoną mobilizacji na kierunku szosy Bogusze — Grajewo dowodził por. Gracjan Fijałkowski<sup>5</sup>. W miarę osiągania gotowości bojowej poszczególne szwadrony wychodziły na kwatery do pobliskich miejscowości. Po zakończeniu mobilizacji zaprzysiężono wszystkich żołnierzy pułku. W oczekiwaniu na dalsze rozkazy, przeprowadzono w pododdziałach ostre strzelanie, w tym także z ukrywanych dotychczas w tajemnicy karabinów przeciwpancernych.

Już w pierwszych dniach mobilizacji alarmowej tworzyły się nadwyżki ludzi, które powstały w wyniku 100% stawiennictwa rezerwistów, w tym również tych, którzy mieli wyrównać niedobory spowodowane chorobą lub czasową nieobecnością mobilizowanych. Od 26 sierp-

<sup>3</sup> Centralne Archiwum Wojskowe, Warszawa (CAW). Akta obsady personalnej WP, sygn. II/5/I; Akta Prezydenta Rzeczypospolitej, Komitet Obrony Narodowej, sygn. II/4/54.

<sup>4</sup> CAW, sygn. II/5/I; Z. Kosztyła, o. c., s. 212; Relacje: rtm. S. Bnińskiego, por. G. Fijałkowskiego, mjra A. Walczaka.

<sup>5</sup> Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Białymstoku, Relacja rtm. Gracjana Fijałkowskiego, sygn. W/K/8, s. 2.

nia z nadwyżek zaczęto organizować szwadron marszowy, który przesłany został do ośrodka zapasowego Podlaskiej Brygady Kawalerii utworzonej w Białymstoku<sup>6</sup>.

## 1. Położenie walczących stron

Do 28 sierpnia pułk znajdował się w Grajewie, a następnie, zgodnie z rozkazem gen. Kmicic-Skrzyńskiego, przeszedł marszem nocnym w rejon koncentracji Podlaskiej BK. Brygada ta na okres wstępnej fazy działań otrzymała następujące zadanie:

- zgrupować się w rejonie Stawisk dla osłony koncentracji wojsk Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew”<sup>7</sup>;
- rozpoznawać i opóźniać działania nieprzyjaciela na kierunkach: Szczuczyn—Łomża i Kolno—Łomża;
- być w gotowości do głębszego rozpoznania nieprzyjaciela w rejonie Biała, Drygały, Pisz;
- w razie zepchnięcia z przedpola Narwi, przejść przez mosty w rejonie Łomży do odwodu grupy<sup>8</sup>.

Po przybyciu w rejon rozmieszczenia brygady 9 psk (bez dwóch szwadronów) zajęli stanowiska obronne w rejonie miejscowości Ławsk—Wilamowo, ubezpieczając brygadę od północnego wschodu. W czasie następnych czterech dni, poszczególne szwadrony, wspólnie z ochotniczo zgłaszającą się ludnością cywilną oraz junakami PW, pracowały przy budowie umocnień polowych. W tym czasie jeden ze szwadronów 9 psk z działkiem przeciwpancernym i plutonem ckm pozostawał daleko na przedpolu w rejonie Szczuczyna, gdzie wzmocniony załogą komisariatu Straży Granicznej zorganizował obronę tego kierunku. Organizacja obrony odbywała się pod bezpośrednim nadzorem zastępcy dowódcy pułku mjr Józefa Trenkwalda<sup>9</sup>. W nocy z 31 sierpnia na 1 września do pułku dołączył się 2 szwadron będący dotychczas w dyspozycji ppłk. Tadeusza Tabaczyńskiego — dowódcy 135 pułku piechoty, zmobilizowa-

<sup>6</sup> Koszyła, o. c., s. 80-81, 177-178.

<sup>7</sup> Zadaniem SGO „Narew” była obrona frontu północnego na odcinku od granicy litewskiej na północy do miejscowości Chorzele na zachodzie (około 200 km), przy czym główną linię oparcia stanowiły rzeki Biebrzy i Narew oraz lasy augustowskie. W skład SGO „Narew”, którą dowodził gen. bryg. Czesław Młot-Fijałkowski, wchodziły cztery wielkie jednostki: 18 i 33 dywizja piechoty oraz dwie Brygady Kawalerii — Podlaska i Suwalska.

<sup>8</sup> *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. 1, cz. 1, *Kampania wrześniowa 1939*, s. 365.

<sup>9</sup> Wojskowy Instytut Historyczny, Warszawa (WIH), mjr J. Szychewicz szef sztabu Podlaskiej BK, *Relacje z działań Podlaskiej BK w kampanii wrześniowej 1939*, sygn. II/2/144; *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. 1, cz. 2, *Kampania wrześniowa 1939*, s. 22.

nego w Osowcu na bazie Centralnej Szkoły Podoficerskiej KOP i przeznaczonego do obrony odcinka „Osowiec”.

Po odejściu 9 psk z Grajewa, obronę odcinka frontu Rajgród—Dolistowo, Bęckowo—Trzcianne przejął 135 pułk piechoty. Jako wzmocnienie odcinka otrzymał ppłk T. Tabaczyński batalion forteczny ckm, 2 dywizjon 32 pułku artylerii lekkiej oraz trzy plutony artylerii pozycyjnej. Obrona tego odcinka miała być prowadzona głównie w oparciu o znajdującą się tu starą twierdzę<sup>10</sup>. Zadaniem 135 pułku piechoty było opóźnianie działań nieprzyjaciela z Prus Wschodnich w kierunku na Osowiec i Goniądz. Dla wykonania zadania poszczególne pododdziały rozmieszczone zostały następująco: 2 batalion piechoty, batalion forteczny oraz 2 dywizjon na odcinku Osowiec—Goniądz, 1 batalion piechoty wysunięty został na przedpole w rejon lasu Ruda<sup>11</sup> i 3 batalion piechoty na odcinek od Osowca do miejscowości Trzcianne. W tym okresie lotnictwo nieprzyjaciela prowadziło rozpoznanie, wykonując loty na znacznych wysokościach.

Przed frontem oddziałów polskich rozmieszczonych na omawianym terenie znajdowała się niemiecka Grupa Operacyjna „Brand” w składzie: dwóch brygad fortecznych (Lotzen i Goldap), 41 i 61 odcinka straży granicznej (Grenzwacht) wraz z oddziałami zaporowymi<sup>12</sup>. Całością tych sił dowodził gen. mjr Brand. W rejonie rozmieszczenia grupy „Brand” nieprzyjaciel rozbudował system obrony, szczególnie w strefie przygranicznej. Poszczególne wsie przygotowane zostały jako punkty oporu. Ukształtowanie i pokrycie terenu ułatwiały organizację systemu ognia. W głębi Prus Wschodnich oraz na kierunku zachodnim rozmieszczona została 3 Armia gen. art. von Kùchlera, której główne siły skoncentrowane były w okolicach Olsztyna, Nidzicy i Szczytna w celu uderzenia z północy na Warszawę.

W dniu 1 września około godziny 5 wzdłuż granicy państwowej doszło do potyczek i wymiany strzałów z oddziałami nieprzyjaciela. Niemcy przeprowadzili wypadki w kierunku Grajewa, Szczuczyna i Myszynca. Powodzenie w pierwszym dniu wojny nieprzyjaciel uzyskał jedy-

---

<sup>10</sup> Była to dawna twierdza rosyjska zbudowana w Osowcu w latach 1880-1890. Składała się ona z czterech fortów i wału międzyfortecznego. Do 1939 r. znajdowała się w zupełnym zaniedbaniu, niemniej jednak stanowiła ważny punkt oporu.

<sup>11</sup> Zgodnie z rozkazem dowódcy pułku zadaniem 1 batalionu było rozpoznanie nieprzyjaciela działającego na Osowiec i powstrzymywanie jego działań. W wypadku natarcia znacznych sił nieprzyjaciela batalion wycofać się miał do twierdzy w Osowcu.

<sup>12</sup> CAW, Front północny, sygn. II/2/24; L. Herzog, *Niemieckie siły zbrojne w okupowanej Polsce w latach 1939-1941* „Wojskowy Przegląd Historyczny” nr 4, 1961 r., s. 109, 130-131; S. Vormann, *Der Feldzug in Polen*, Weissenburg 1959, s. 66; S. Jellenta, *O niemieckich związkach taktycznych na polskim „Frontie północnym”*, WPH nr 2, 1961, s. 182-185.



nie na kierunku Myszynca. Próby opanowania Szczuczyna nie powiodły się dzięki skutecznej obronie 1 szwadronu 9 psk pod dowództwem rtm. Władysława Robaka oraz załogi komisariatu Straży Granicznej. W rejonie Grajewa Niemcy jeszcze przed świtem zaatakowali strażnicę i wymordowali całą załogę<sup>13</sup>. W godzinach porannych natomiast patrol nieprzyjacielski na motocyklach przerwał się przez Grajewo i kierując się na Osowiec usiłował wtargnąć do miejscowości Ruda. Ostrzelany przez placówkę osłony patrol nieprzyjaciela wycofał się w popłochu ponosząc straty w zabitych i rannych<sup>14</sup>.

W dniu 2 września nieprzyjaciel wznowił atak na lewe skrzydło Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew”. Doszło również do walk o Grajewo, które 2 września przechodziło z rąk do rąk<sup>15</sup>.

## 2. Wstępne działania rozpoznawcze Podlaskiej BK

Dowódca SGO „Narew” ustalając zadania Podlaskiej BK zwrócił uwagę na konieczność rozpoznania nieprzyjaciela. W związku z tym gen. Kmicic-Skrzyński po rozpoczęciu działań wojennych zaplanował wypadły na Prusy Wschodnie w rejon miejscowości Biała, Orzysz i Drygały. Zamiar ten nie znalazł początkowo aprobaty naczelnego dowództwa, które zakazało przekraczania granicy państwowej<sup>16</sup>. Dopiero 2 września w godzinach rannych gen. Kmicic-Skrzyński uzyskał zgodę na wysłanie podjazdu. Wezwani zostali do sztabu brygady dowódca 1 szwadronu rtm. Władysław Abramowicz i dowódca 3 szwadronu rtm. Ludwik Mościcki, obaj z 10 pułku ułanów. Otrzymali oni następujące zadanie: 1 i 3 szwadron, działając jako oddzielne podjazdy, rozpoznają nieprzyjaciela poza granicami państwa i zdobędą jeńców. 1 szwadron na kierunku Biała, 3 szwadron na kierunku Drygały. Po wykonaniu zadania szwadrony miały wrócić do sił głównych, które w tym czasie przesunięte zostały w rejon Milewa<sup>17</sup>.

W szwadronach zarządzono alarm bojowy oraz odprawę dowódców plutonów, na której podano zadania podjazdów, omówiono plan rozpo-

---

<sup>13</sup> Relacja mjr. Stanisława Nowickiego dowódcy 1 batalionu 135 pułku piechoty.

<sup>14</sup> Ibid.

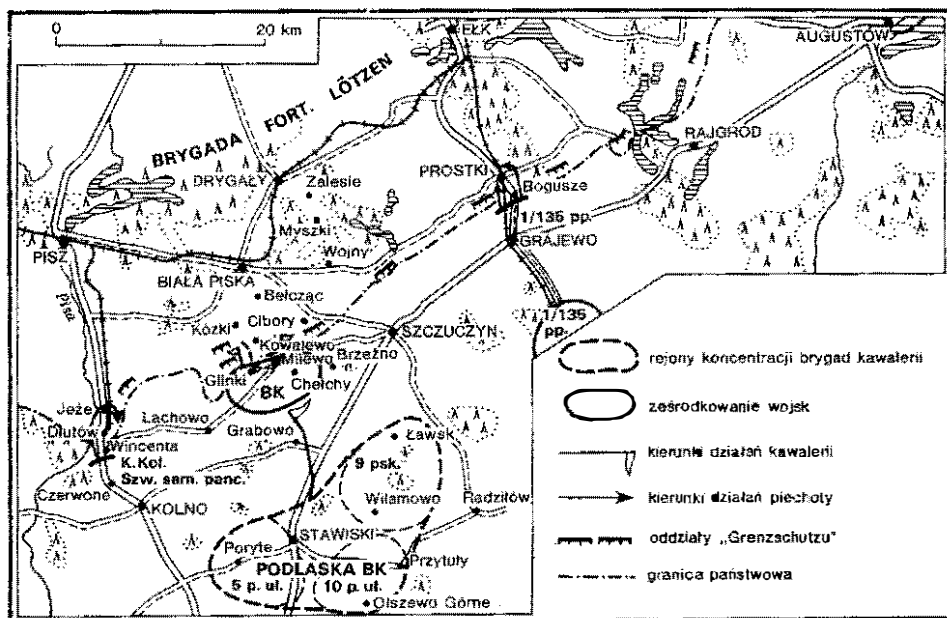
<sup>15</sup> Z. Kosztyła, *Akcja Podlaskiej i Suwalskiej BK na teren Prus Wschodnich w kampanii wrześniowej 1939 roku*, „Rocznik Białostocki”, t. 6, s. 431.

<sup>16</sup> WIH, J. Szychiewicz, o. c., s. 8; Z. Kosztyła, *Wrzesień 1939 na Białostoczczyźnie*, s. 91.

<sup>17</sup> F. Majorkiewicz, *Działania SGO „Narew” w kampanii wrześniowej 1939 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” nr 2, 1960, s. 224; Wspomnienia rtm. L. Mościckiego, dowódcy 3 szwadronu 10 pułku ułanów; *Polskie Siły Zbrojne...*, t. 1, cz. 2, s. 27.

niania i wyznaczono zadania poszczególnym plutonom. Skład podjazdów był następujący: poczet dowódcy szwadronu, trzy plutony i drużyna ciężkich karabinów maszynowych<sup>18</sup>. Każdy podjazd wyposażony był w radiostację. Po ustaleniu zadań podjazdy, poprzedzone patrolami rozpoznawczymi, wyruszyły z miejsca postoju w kierunku granicy.

Około godziny 15,30 3 szwadron przekroczył granicę w rejonie wsi Niedźwiadna, z której wyparł okopany w tej miejscowości pluton kolarzy nieprzyjaciela. Idąc w głąb Prus Wschodnich patrol ostrzelany został silnym ogniem broni maszynowej ze wzgórz zamienionych na punkty



### 1. Kierunki wypadów na Prusy Wschodnie

oporu, obsadzone piechotą uzbrojoną w karabiny maszynowe, moździerze i armatki przeciwpancerne. Jednoczesne uderzenie plutonów i atak na białą broń pozwoliły o godzinie 17.40 odrzucić nieprzyjaciela. Do niewoli dostał się oficer i 2 szeregowych<sup>19</sup>. Z zeznań jeńców wynikało, że były to oddziały przysłane z Orzysza w celu wzmocnienia Grenzschtuzu i zamknięcia dróg prowadzących w głąb Prus Wschodnich.

Po wysłaniu meldunku do brygady i odesłaniu jeńców, podjazd zajął miejscowości Cibory i Świdry. Wysłane stąd patrole rozpoznawcze po-

<sup>18</sup> Siła ognia podjazdów przedstawiała się następująco: 4 ckm, 8 rkm, 4 karabiny przeciwpancerne.

<sup>19</sup> Relacja rtm. L. Mościckiego.

twierdziły informacje jeńców, że wszystkie drogi i punkty terenowe są obsadzone przez silne grupy nieprzyjaciela. Stwierdzono również, że ze wszystkich wsi na terenie działania podjazdu ewakuowana była ludność cywilna. Na drogach stały zapory, a w budynkach położonych na skraj wsi wybite były otwory strzelnicze. Stwierdzono także, że w kierunku Biała—Bełcząc i Biała—Świdry posuwa się kolumna pancerno-motorowa.

Wsie Świdry, Cibory i Bełcząc zostały opanowane jednak; dalsze posuwanie się w wytworzonej sytuacji było niecelowe. Tak więc po rozpoznaniu nieprzyjaciela na głębokość około 6 km i wzięciu jeńców, podjazd zagrożony przez kolumnę zmotoryzowaną wycofał się pod osłoną nocy i 3 września przed świtem przybył do Milewa. Powrócił również 1 szwadron prowadzący rozpoznanie w kierunku na Białą. Z danych rozpoznania tego szwadronu wynikało, że Niemcy zamknęli drogi prowadzące na Białą i Drygały.

W tym samym czasie szwadrony 5 pułku ułanów oraz szwadron kolarzy Podlaskiej BK dokonały kilku krótkich wypadów na niemieckie oddziały rozmieszczone wzdłuż granicy<sup>20</sup>.

### 3. Wypad 1 Batalionu 135 pułku piechoty na Prostki

Prawie jednocześnie z wypadem podjazdów Podlaskiej BK na Prusy Wschodnie, 1 batalion 135 pułku piechoty dokonał wypadu na Prostki. Dowódca batalionu mjr Stanisław Nowicki postanowił zaatakować w nocy z 2 na 3 września. Dowódca 135 pułku piechoty ppłk T. Tabaczyński decyzję tę zatwierdził. Zgodnie z wydanym wcześniej rozkazem, o zmierzchu 2 września pododdziały batalionu wyruszyły marszem ubezpieczonym do Grajewa, pozostawiając w rejonie miejscowości Ruda jedynie odpowiednie ubezpieczenie.

Po osiągnięciu rejonu koszar w Grajewie batalion przemaszerował przez miasto, które robiło wrażenie zupełnie wymarłego. Nie było już w tym czasie w mieście władz administracyjnych i policji, które zostały ewakuowane, a ludność cywilna nękana wypadami niemieckimi przebywała w piwnicach oraz różnego rodzaju kryjówkach. O godzinie 22.00 batalion osiągnął północny skraj Grajewa i ubezpieczony patrolami w pełnym przygotowaniu bojowym zbliżał się do granicy.

Przed granicą nastąpiło rozdzielenie sił: 3 kompania strzelecka pod dowództwem por. Sadowskiego przeszła na wschodnią stronę szosy i wykorzystując pokrycie terenu, okrężną drogą (omijając Bogusze), skierowała się na Prostki, by zaatakować je od północy. Następnie wydzielony

<sup>20</sup> WIH, W. Porczyński, Kampania wrześniowa, sygn. II/3/42; J. Szychiewicz, o. c., s. 8.

został pluton pod dowództwem por. Pakuły, który działając po zachodniej stronie szosy otrzymał zadanie zaatakowania dworca kolejowego w Prostkach. Pozostałe siły batalionu kontynuowały marsz wzdłuż szosy, by na umówiony sygnał zaatakować nieprzyjaciela w folwarku Bogusze.

Na sygnał zielonej rakiety wystrzelonej przez dowódcę 3 kompanii <sup>21</sup>, wszystkie pododdziały jednocześnie zaatakowały określone z góry cele: 3 kompania — Prostki, pluton por. Pakuły — dworzec kolejowy, pozostałe siły batalionu — folwark Bogusze. Atak wspierała ogniem bateria artylerii towarzysząca batalionowi.

Po opanowaniu folwarku grupa środkowa dowodzona przez mjr. Nowickiego zaatakowała od czoła miejscowość Prostki, w której walczyły już śluszydłowe grupy. Ogień broni maszynowej, wybuchy granatów, okrzyki „hurra” oraz liczne pożary świadczyły o dużym natężeniu walki. Zdobyty został dworzec kolejowy, a wkrótce cała miejscowość. Na miejsce walki przybył dowódca pułku ppłk Tabaczyński i wydał rozkaz natychmiastowego wycofania się do lasu w okolice Rudy <sup>22</sup>. Było to uzasadnione, gdyż w przeciwnym razie batalion nie osiągnąłby miejsca postoju przed świtem i narażony byłby na ataki lotnictwa nieprzyjaciela. O godzinie 5 rano batalion dotarł do nakazanego rejonu.

W wyniku wypadu zabito i rannono około 20 żołnierzy niemieckich, zniszczono kilka samochodów i motocykli. Zniszczeniu uległy również urządzenia stacji kolejowej, poczty, urzędu celnego oraz budynki Grenzschtutzu. Straty własne wynosiły dwóch rannych i trzech zaginionych <sup>23</sup>. Za przeprowadzenie udanego wypadu batalion otrzymał podziękowanie od dowódcy SGO „Narew” oraz od dowódcy pułku. W dniu 3 września batalion wypoczywał po nocnej akcji na Prostki.

#### 4. Wypad Podlaskiej Brygady Kawalerii

Dnia 3 września dowódca SGO „Narew” otrzymał zezwolenie naczelnego dowództwa na wykonanie całością sił Podlaskiej BK wypadu na Prusy Wschodnie <sup>24</sup>. W związku z tym rozkazał gen. Kmicic-Skrzyńskiemu przesunąć brygadę w sposób zamaskowany na postawy wyjściowe w pobliże granicy i rozpoznanie sił nieprzyjaciela w rejonie Biała-

---

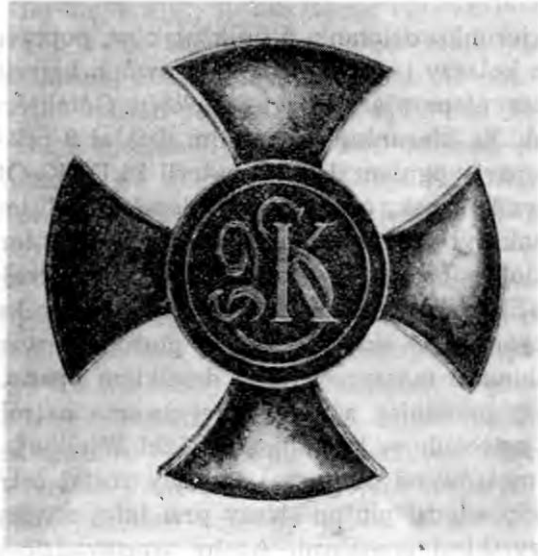
<sup>21</sup> Sygnał ten oznaczał jednocześnie gotowość 3 kompanii do ataku na Prostki. Wcześniejsze zaatakowanie nieprzyjaciela w Boguszach zaalarmowałoby nieprzyjaciela i atak na Prostki przez zaskoczenie byłby niemożliwy.

<sup>22</sup> Z. Koszyła, *Akcja Podlaskiej...*, s. 434.

<sup>23</sup> Wspomnienia mjr. S. Nowickiego.

<sup>24</sup> *Polskie Siły Zbrojne...*, s. 28; F. Majorkiewicz, *Działanie SGO „Narew”...*, s. 224.

-Drygały<sup>25</sup>. Pod osłoną nocy z 3 na 4 września brygada osiągnęła podstawę wyjściową w rejonie Milewo—Glinki. Poszczególne oddziały ugrupowane zostały następująco: 9 psk i kompania czołgów TK w m. Milewo, 5 pułk ułanów i 10 szwadron kolarzy w Glinkach. 10 pułk ułanów jako odwód brygady, ulokował się w lesie na południe od Glinek. „Ogólnym moim zadaniem — pisze w swej relacji dowódca brygady gen.



2. Odznaka pułkowa 9 Pułku Strzelców Konnych z Grajewa

Kmicic-Skrzyński — było działanie gros swoim po lewej osi, tj. Glinki—Biała, osłaniając się, 9 psk na prawym skrzydle i osiągnięcie jako maksimum m. Biała. Liczyłem się z tym w swoich rozważaniach, że ruch daleko poza granice nie uda się, że nieprzyjaciel będzie przeciwdziałal, a tym samym ujawni swoje siły i w tym wypadku brygada spełni swoje zadanie”<sup>26</sup>. Zgodnie z tym zamiarem opracowany został plan, którego główne założenia przedstawiały się następująco:

- brygada działa w dwóch kierunkach;
- główne uderzenie wykonuje 5 pułk ułanów wsparty 14 dywizjonem artylerii konnej (bez baterii) wzdłuż osi: Glinki, Sokoły, Kózki, Biała;

---

<sup>25</sup> Nie znajduje się potwierdzenia, aby dowódca SGO „Narew” nakazał swemu lotnictwu dyspozycyjnemu współdziałanie z Podlaską BK w czasie przygotowania i przeprowadzenia wypadu.

<sup>26</sup> Relacja gen. brygady Ludwika Kmicic-Skrzyńskiego, dowódcy Podlaskiej BK, *Polskie Siły Zbrojne...*, s. 29.

— na kierunku pomocniczym działa 9 psk (3 szwadrony liniowe)<sup>27</sup> z kompanią czołgów TK, wsparty baterią 14 dywizjonu artylerii konnej wzdłuż osi: Brzózki Wielkie, Brzózki Małe, Ostra Góra. 10 pułk ułanów pozostawał w odwodzie.

Do godziny 3 w nocy 4 września dowódcy pułków postawili zadania swoim podwładnym, a o świcie obie kolumny brygady wyruszyły w kierunku na Białą<sup>28</sup>. Po przekroczeniu granicy napotkano na zdecydowany opór piechoty nieprzyjaciela, wyposażonej w broń maszynową i wspieranej przez artylerię.

Na głównym kierunku działania 5 pułk ułanów, poprzedzony brygadowym szwadronem kolarzy i wsparty ogniem dwóch baterii 14 DAK, zdobył bronioną przez nieprzyjaciela wieś Sokoły Górskie, biorąc jeńców i zdobywając broń. Na kierunku wschodnim działał 9 psk<sup>29</sup>, wzmocniony kompanią TK i wsparty ogniem drugiej baterii 14 DAK. Oto fragment relacji uczestnika walk 9 psk, ówczesnego dowódcy plutonu, Aleksandra Walczaka: „Poranek był dżdżysty. Pagórkowaty, lesisty teren zalegała gęsta mgła dając dobrą osłonę, a jednocześnie ograniczając widoczność. Odrutowane i opalikowane pastwiska utrudniały ruchy kawalerii w szyku konnym. 3 szwadron w składzie trzech plutonów, wzmocniony dwoma ciężkimi karabinami maszynowymi i działkiem ppanc., ubezpieczając się plutonem straży przedniej, a ten z kolei dwoma patrolami bojowymi, posuwał się więc ostrożnie w kierunku Brzózki Wielkiej. Zbliżywszy się na odległość 400 metrów od pierwszej zagrody został ostrzelany z broni maszynowej. W odpowiedzi pluton straży przedniej otworzył do nieprzyjaciela ogień wszystkimi środkami. Ażeby wprowadzić przeciwnika w błąd i sprowokować do ujawnienia sił i środków ogniowych, którymi dysponował, oddano również kilka strzałów z działka ppanc. Ponieważ w czasie obustronnej strzelaniny wróg nie ujawnił więcej broni maszynowej, dowódca szwadronu por. Kołakowski, wsparty ogniem walczącego już plutonu, którym dowodził, obszedł z dwoma plutonami wieś od strony wschodniej. Wzięci w krzyżowy ogień Niemcy, po godzinnej walce zakończonej brawurowym szturmem szwadronu wycofali się na linię stałych umocnień (schronów), pozostawiając dwa wozy z amunicją i żywnością”.

Po zajęciu wsi Brzózki Wielkie, pułk wsparty 10 czołgami rozpoznawczymi (TK) pokonał zapory inżynieryjne i w szturmie na bagnety

---

<sup>27</sup> Czwarty szwadron znajdował się w Szczuczynie i nie dołączył jeszcze do pułku.

<sup>28</sup> F. Majorkiewicz, *Działanie SGO „Narew”...*, s. 224; W. Iwanowski, *Wysiółek zbrojny narodu polskiego w czasie II wojny światowej*, t. 1, *Kampania wrześniowa 1939*, Warszawa 1961, s. 158; Relacje rtm. S. Bnińskiego.

<sup>29</sup> W pierwszym rzucie działały jedynie dwa szwadrony (1 i 3), drugi szwadron znajdował się w odwodzie dowódcy pułku.

wyparł nieprzyjaciela z zagajnika i lasku położonych na północny wschód od tej miejscowości. W walkach tych zniszczono część obsługi schronów bojowych, ciężki sprzęt i wzięto 66 jeńców.

Dalsze działania obu kolumn (5 p. uł. i 9 psk) zatrzymane zostało jednak stale wzmagającym się ogniem broni maszynowej i artylerii, co zmusiło do spieszenia wszystkich szwadronów<sup>30</sup>. Ostrzelanie przez artylerię niemiecką lasków, gdzie stały koniowody, zadało duże straty i spowodowało rozpiezchnięcie się znacznej liczby koni. Najbardziej dotkliwy dla nacierających okazał się ogień boczny z broni maszynowej, prowadzony z obsadzonej silnie przez nieprzyjaciela miejscowości Kowalewo, położonej centralnie w stosunku do obu kierunków działania brygady. W ten sposób pod ostrzałem były oba kierunki natarcia, co uniemożliwiło dalsze działanie. Po ciężkich walkach czołowe elementy 5 pułku ułanów dotarły do miejscowości Długi Kąt, skąd zostały wkrótce wyparte przez kontratakującego nieprzyjaciela. 9 psk po zajęciu zagajników na północny wschód od miejscowości Brzózki Wielkie uderzył na wieś Brzózki Małe. Natarcie to zatrzymał silny ogień artylerii nieprzyjaciela oraz kontratak piechoty, wspartej samochodami pancernymi.

W tej sytuacji dowódca brygady zdecydował wprowadzić do walki 10 pułk ułanów w celu zdobycia Kowalewa<sup>31</sup>. Wprowadzenie drugiego rzutu do walki trwało jednak zbyt długo. Mimo zapału atakujących, natarcie 10 pułku ułanów postępowało (na skutek silnego ognia nieprzyjaciela) bardzo powoli. Należy zaznaczyć, że wsparcie ogniowe poszczególnych kierunków działań brygady przez 14 DAK było bardzo słabe i nieskoordynowane. Złożył się na to splot wielu zagadnień związanych z niewłaściwą organizacją walki i warunkami terenowymi<sup>32</sup>.

Po trzech godzinach walki 10 pułk ułanów obsadził wzgórze przed miejscowością Kowalewo, gdzie jednak zatrzymał go dobrze zorganizowany i silny ogień nieprzyjaciela. O godzinie 16.30 przy silnym wsparciu ogniowym artylerii Niemcy wykonali kontratak na prawe skrzydło pułku. Kontratak ten został powstrzymany atakiem na bagnety. Nieprzyjaciel poniósł znaczne straty i zmuszony został do wycofania się na pozycję wyjściową. Około godziny 18 na odcinku działania 10 pułku ułanów nieprzyjaciel otrzymał posiłki na kilku samochodach. Po spieszeniu się przeszły one natychmiast do kontrataku na lewe skrzydło

---

<sup>30</sup> Walka w szykach pieszych była dla kawalerii bardzo niekorzystna, gdyż pułk jazdy wystawiał do walki pieszej 2/3 swego stanu, a 1/3 pozostawała przy koniach (1 koniowody na 3 konie). Walcząc pieszo 1 brygada kawalerii przedstawiała się około 3 batalionów piechoty.

<sup>31</sup> F. Majorkiewicz, *Działanie SGO „Narew”...*, s. 225; *Polskie Siły Zbrojne...*, s. 29; Relacja rtm. S. Mińskiego; Wspomnienia rtm. L. Mościckiego.

<sup>32</sup> Problem ten omawiają szczegółowo relacje i wyjaśnienia ppłka dypl. Tadeusza Żybońskiego — dowódcy 14 DAK oraz mjr dypl. Juliusza Szychewicza — szefa sztabu Podlaskiej BK.

pułku. Ten kolejny kontratak nieprzyjaciela powstrzymany został ogniem 3 szwadronu.

Do wieczora 4 września brygada nie osiągnęła zamierzonych celów. Natarcie poszczególnych pułków utknęło na miejscu, a niektóre szwadrony zaczęły się wycofywać pod naporem nieprzyjaciela. Po zapadnięciu zmroku gen. Kmicic-Skrzyński rozkazał oddziałom brygady oderwanie się od nieprzyjaciela i przejście w sposób ubezpieczony na postój do rejonu: Kumelska, Chełchy, Brzeźna i Grabowa<sup>33</sup>.

Po wycofaniu się brygady nieprzyjaciel nie pozostał bierny. Z lasów położonych na północny zachód od Kowalewa wyszło silne natarcie niemieckie na Glinki w celu przerwania się na tyły brygady. Również na wycofujący się pod naporem nieprzyjaciela 5 pułk ułanów wyruszył z miejscowości Lisaki kontratak Niemców. Nie przeszkodziło to jednak, w sprawnym dotarciu oddziałów brygady do koni i osiągnięciu nocnym marszem ubezpieczonym nakazanych rejonów, gdzie zatrzymały się na całodzienny odpoczynek<sup>34</sup>.

Dnia 5 września wieczorem Podlaska BK zgodnie z rozkazem dowódcy SGO „Narew” rozpoczęła marsz w dwóch etapach przez Łomżę i Nowogród do rejonu Nadbory na południe od Śniadowa w celu ostony południowego skrzydła SGO „Narew”<sup>35</sup>.

Wypad Podlaskiej BK, aczkolwiek nie osiągnął nakazanego rejonu, umożliwił zdobycie wiadomości, które według oceny dowódcy Podlaskiej BK pozwoliły ustalić, że w Białej i okolicy nie ma większych sił nieprzyjaciela. Wzięci do niewoli jeńcy pochodzili z Grenzschtzu i pułku piechoty stacjonującego w Ełku. Zdobyto również znaczną ilość broni maszynowej i ręcznej, kilka samochodów oraz konie<sup>36</sup>. Straty własne brygady wynosiły kilkudziesięciu zabitych i rannych żołnierzy. Poniesiono również znaczne straty w koniach, głównie od ognia artylerii i moździerzy.

Główny kierunek działania brygady pokrywał się z kierunkiem działania szwadronu kolarzy, który działał wcześniej, nie było więc już zaszkoczenia dla nieprzyjaciela. W tej sytuacji oddziały brygady włamały się jedynie na głębokość do 3 km na teren Prus Wschodnich<sup>37</sup>. Nie zmienia to jednak faktu, że nasz żołnierz w czwarty dzień najazdu na Polskę nie tylko się bronił i cofał, ale również walczył na ziemi najeźdźcy.

<sup>33</sup> F. Majorkiewicz, *Działanie SGO „Narew”...*, s. 225; *Polskie Siły Zbrojne...*, s. 30.

<sup>34</sup> Wypad Podlaskiej BK na Prusy Wschodnie zabezpieczony został od zachodu wypadem na miejscowość Jeże kompanii kolarzy ze składu 18 dywizji piechoty i szwadronu samochodów pancernych Podlaskiej BK.

<sup>35</sup> Najbardziej intensywne walki 9 psk trwające aż do 5 października 1939 r. wymagają oddzielnego omówienia.

<sup>36</sup> Relacja rtm. S. Pnińskiego.

<sup>37</sup> Zgodnie z zadaniem głębokość włamania wynosiła 9 km. Wypad poprzednich podjazdów osiągnął głębokość 6 km.



## 5. Dalsze walki o Grajewo

Wysłane 3 września do Grajewa patrole rozpoznawcze 1 batalionu 135 pułku piechoty stwierdziły, że oddziały niemieckie bezkarnie wchodziły do miasta, rabując dobytek i wprowadzając część mieszkańców.

Sytuacja w Grajewie była w tym czasie niezwykle trudna. Władze administracyjne i porządkowe ewakuowały się. Ulice były puste; ludność znajdowała się w ukryciach (piwnice, strychy, schowki). Sklepy były pozamykane, a produkty i towary pochowane.

Aby zabezpieczyć ludność przed napadami nieprzyjaciela, mjr Nowicki zwrócił się do dowódcy pułku o zgodę obsadzenia Grajewa częścią sił swego batalionu. Po uzyskaniu zgody, 3 września o zmroku wydzielone pododdziały rozpoczęły marsz do Grajewa. W ich skład wchodziły dwie kompanie strzeleckie, bateria armat przeciwpancernych, dwa plutony ciężkich karabinów maszynowych i pluton konnych zwiadowców.

Po zapoznaniu się z sytuacją dowódca batalionu wydzielił pluton konnych zwiadowców i pluton strzelecki do osłony baterii artylerii. Pozostałe siły rozmieścił w rejonie kościoła i plebanii, gdzie znajdowało się miejsce postoju dowódcy batalionu. Przywrócona została łączność telefoniczna z Osowcem. Po rozmieszczeniu plutonów i wydaniu niezbędnych rozkazów dowódca batalionu przystąpił do zorganizowania życia w mieście. Zorganizowana została Straż Obywatelska, której zadaniem było utrzymanie porządku w mieście. Wydano również polecenie natychmiastowego otwarcia sklepów spożywczych i właściwe ich zaopatrzenie<sup>35</sup>. Najsprawniej funkcjonował bufet na dworcu kolejowym, który czynny był przez całą dobę. Widząc znaczne braki w zaopatrzeniu miasta w żywność mjr Nowicki zwrócił się telefonicznie do dowódcy pułku w Osowcu z prośbą o dostarczenie mąki i tłuszczu dla mieszkańców Grajewa. Wpłynęło to na poprawę nastrojów miejscowej ludności.

W tym czasie poszczególne pododdziały przygotowywały pozycje obronne i organizowały system ognia ostrzeliwując drobne patrole nieprzyjaciela. 6 września o świcie wojska niemieckie rozpoczęły atak na wysunięte przed miasto pozycje obronne. Jednocześnie z atakiem oddziałów wojskowych, w mieście rozpoczęła działalność V kolumna, m. in. ostrzelano plebanię, w której przebywał dowódca batalionu i przerwano łączność telefoniczną z Osowcem. Wydzielone specjalnie w tym celu patrole wojskowe przywróciły w krótkim czasie spokój w mieście<sup>36</sup>.

Z wysuniętej przed Grajewo pozycji meldowano tymczasem o znacz-

<sup>35</sup> W wypadku braku zaopatrzenia w sklepie zagrożono przeprowadzeniem rewizji i pociągnięciem do odpowiedzialności za dezorganizację życia publicznego.

<sup>36</sup> Relacja mjr. S. Nowickiego.

nej koncentracji sił pancerno-motorowych nieprzyjaciela. Otwarła na nie ogień polska bateria artylerii. Pierwszy atak czołgów nieprzyjaciela na Grajewo został po gwałtownej walce odparty. Nieprzyjaciel tracąc trzy czołgi wycofał się za fałdę terenową. Gdy zawiodły próby zepchnięcia polskiej obrony bezpośrednio z marszu, nieprzyjaciel rozpoczął artyleryjskie przygotowania ataku ostrzeliwując polskie pozycje, miasto i dworzec kolejowy. Drugi atak Niemcy skierowali głównie na stację kolejową. Został on jednak powstrzymany ogniem polskiej obrony. Nieprzyjaciel kontynuował ostrzał artyleryjski, który po załamaniu się drugiego ataku wzrósł jeszcze na sile, wzniecając w mieście liczne pożary <sup>40</sup>.

Mimo zdecydowanej przewagi wroga oraz silnego ognia artylerii walki trwały do południa. Nieprzyjaciel napotkawszy zdecydowany opór, skoncentrował czołgi i piechotę na lewym skrzydle polskiej obrony, chcąc przez Uścianki i Elźbiecin wejść na szosę Grajewo—Osowiec i odciąć załogę Grajewa od własnych wojsk <sup>41</sup>. W tej sytuacji mjr Nowicki wydał pospiesznie rozkaz zalecający wycofanie się do rejonu Ruda i obsadzenie całością swych sił znajdujące się tam pozycje, jeszcze przed podejściem Niemców <sup>42</sup>. Wycofując się plutonami wzdłuż kanału, około godziny 15 batalion znalazł się na pozycjach pod Rudą. W tym czasie lotnictwo nieprzyjaciela dwukrotnie bombardowało las koło Rudy. Dzięki dobrze zamaskowanej obronie batalion nie poniósł strat w ludziach.

Wysłane na przedpole obrony patrole konne stwierdziły, że nieprzyjaciel skierował kolumny motorowe na Szczuczyn. Jeszcze przed zapadnięciem zmroku grupa czołgów nieprzyjaciela zajęła lasek w rejonie wsi Wierzbowo—Dybla, ubezpieczając ruch kolumn niemieckich po szosie Grajewo—Szczuczyn, który trwał całą noc z 6 na 7 września. Przez następny dzień trwał marsz kolumn motorowych przez Grajewo—Szczuczyn i dalej na Stawiski, Łomżę, Jedwabne i Wiznę. Były to oddziały 10 dywizji pancernej oraz brygady fortecznej „Lotzen” <sup>43</sup>.

Z ruchu wojsk nieprzyjaciela wynikało, że zaniechał on działań na kierunku Osowiec. W tej sytuacji dowódca 135 pułku piechoty uznał dalszy pobyt pierwszego batalionu w rejonie miejscowości Ruda za zbędny i wydał rozkaz przejścia do twierdzy Osowiec <sup>44</sup>. Zgodnie z otrzymanym rozkazem, wieczorem 7 września batalion wycofał się do Osowca przechodząc do odwodu pułku.

---

<sup>40</sup> Od ognia artylerii nieprzyjaciela poległ lekarz batalionu oraz podoficer sanitarny.

<sup>41</sup> W tym czasie przekroczyły granicę i podeszły pod Rajgród drobne oddziały piechoty nieprzyjaciela z brygady fortecznej „Lotzen”.

<sup>42</sup> Istniała uzasadniona obawa, że pozostawione tam słabe placówki nie powstrzymają ataku zmotoryzowanych wojsk nieprzyjaciela.

<sup>43</sup> *Wojna obronna Polski 1939 r. Wybór źródeł. Rozkaz dowódcy Grupy Armii „Północ” o zadaniach XIX korpusu armijnego*, s. 629.

<sup>44</sup> Relacja mjra S. Nowickiego.

Po odejściu Podlaskiej BK z przedpola Biebrzy i Narwi, ściągnięciu szwadronu 9 psk z osłony Szczuczyna oraz wycofaniu pierwszego batalionu 135 pułku piechoty do Osowca, linia polskiej obrony przebiegała wzdłuż rzek Biebrzy i Narwi. Cały teren powiatu opanowany został przez wojska hitlerowskie.



Michał Gnatowski

## Z dziejów powiatu w latach II wojny światowej wrzesień 1939—styczeń 1945

Dzieje ziem pow. grajewskiego w latach wojny i okupacji hitlerowskiej, podobnie jak całej Ziemi Białostockiej, nie znalazły dotąd w naszej historiografii szerszego omówienia. Luki tej nie zapełnia również niniejsze opracowanie. Nie pozwala na to zarówno rozmiar opracowania, jak też baza źródłowa i aktualny stan badań.

Materiały archiwalne dotyczące dziejów pow. grajewskiego w latach II wojny światowej są niepełne, szczątkowe i rozproszone po różnych archiwach Polski i Związku Radzieckiego<sup>1</sup>. Wobec braku materiałów autor zmuszony był do szczegółowego wykorzystania — często nawet jako materiału podstawowego — prasy i relacji uczestników omawianych wydarzeń<sup>2</sup>. Nie należy więc zawartych w opracowaniu tez, sformułowań

---

<sup>1</sup> Część materiałów archiwalnych do dziejów powiatu w latach 1939-1945 znajduje się w Centralnym Archiwum Partyjnym w Moskwie, Archiwum Historii Partii przy KC KPB w Mińsku, Archiwum Rewolucji Październikowej i Budownictwa Socjalistycznego w Mińsku, inne zaś w Centralnym Archiwum Partyjnym w Warszawie, Archiwum Wojskowego Instytutu Historycznego oraz w zbiorach muzeów w Mińsku, Grodnie i Białymstoku.

<sup>2</sup> W. Zarski-Zajdler, Ruch oporu w latach 1939-1944 na Białostocczyźnie — Referat materiałowy, cz. II, AWLII, sygn. III/50/33a. Opracowanie to w sposób tendencyjny naświetla ruch oporu i oczywiście wymaga krytycznego podejścia przy korzystaniu.

i uogólnień uważać za ostateczne. Jest to właściwie materiał do dziejów ziem powiatu w latach wojny i okupacji, wymagający dalszych uściśleń, dopracowań i uogólnień.

Badaczowi dziejów powiatu w omawianych latach wiele trudności przysparza częsta zmiana władz i granic administracyjnych. W okresie od września 1939 r. do stycznia 1945 r. zmieniały się tu czterokrotnie władze i granice administracyjne. Autor pisząc o wydarzeniach w powiecie w poszczególnych latach wojny ma zawsze na myśli jego ówczesny podział administracyjny. Oczywiście nie pokrywa się on ściśle z granicami administracyjnymi obecnego powiatu.

Wyjaśnienia wymaga też stosunkowo obszerne przedstawianie na wstępie poszczególnych rozdziałów problematyki całego regionu białostockiego. Celowość takiego ujęcia, zdaniem autora, wynika m. in. z faktu, że procesy i wydarzenia zachodzące w omawianych latach na ziemiach obecnego powiatu nie różniły się od procesów i wydarzeń w innych powiatach i zbytne izolowanie wydarzeń prowadziłoby do fałszywych wniosków. Nie bez znaczenia w tej kwestii jest i to, że w chwili obecnej (1972 r.) nie dysponujemy jeszcze pełną dokumentacją pozwalającą przedstawić wszechstronnie wszystkie wydarzenia w jednym powiecie.

Opracowanie to jest pierwszą próbą zarysu dziejów ziem powiatu w latach wojny i okupacji hitlerowskiej i nie pretenduje do wyczerpania bogatej problematyki tego okresu. Problematyce walk obronnych w 1939 r., eksterminacyjnej polityce okupanta oraz tajnemu nauczaniu poświęcono w zbiorze odrębne szczegółowe opracowania, co upoważnia autora do jej pominięcia lub ujęcia skrótowego.

## **1. Pierwsza okupacja niemiecka (wrzesień 1939 r.)**

Wczesnym rankiem 1 września 1939 r. Niemcy hitlerowskie rozpoczęły agresję na Polskę. Przed godz. 4.30 niemieckie samoloty bombardowały już polskie miasta, środki komunikacji i lotniska.

Na obszary woj. białostockiego wojska hitlerowskie wtargnęły od północy z Prus Wschodnich. Plany niemieckie zakładały na tym odcinku wyjście Grupy Operacyjnej „Brand” z 3 Armii oraz XIX Korpusu Pancernego na północno-wschodnie obszary Polski, w celu odcięcia drogi odwrotu wojskom polskim oraz zagrożenia stolicy od wschodu. Obszarów Białostockiego broniła od północy Samodzielna Grupa Operacyjna „Narew” w składzie dwóch Brygad Kawalerii (Suwalska i Podlaska) oraz dwóch dywizji piechoty (18 i 33). Część sił na wschodzie zgrupowana była w III DOK w Grodnie.

W pierwszych dniach wojny oddziały i pododdziały SGO „Narew” przeprowadziły kilka działań zaczepnych i rozpoznawczych, wychodząc nawet poza granice państwa na obszar Prus Wschodnich. Wkrótce jednak sytuacja wojsk polskich i na tym odcinku się zmieniła. W nocy z 6 na 7 września grupa operacyjna „Wyszków”, znajdująca się na styku z SGO „Narew”, wycofała się zgodnie z rozkazem Naczelnego Wodza na lewy brzeg Bugu. Rozkaz ten nie dotarł na czas do SGO „Narew” i w ten sposób powstała między tymi związkami operacyjnymi luka, w którą weszły dywizje 3 Armii gen. von Küchlera. W tym czasie z północy na pozycje SGO „Narew” uderzyły główne siły XIX Korpusu Pancernego gen. H. Guderiana w celu oskrzydlenia sił polskich.

Wojska SGO „Narew” bohatercko broniły swoich pozycji. Walki na odcinkach: „Wizna” oraz „Nowogród—Szablak” wpisane zostały na stałe do bohaterskich kart walk we wrześniu 1939 r. Na odcinku „Wizna” dwie kompanie piechoty pod dowództwem kpt. W. Raginisa powstrzymywały przeszło dwie doby natarcie Korpusu Pancernego gen. Guderiana. Po przełamaniu oporu na tym odcinku gen. Guderian skierował główne siły na Brześć odcinając jednostkom polskim możliwość odwrotu. Po walkach w okolicy Zambrowa i Andrzejewa zmuszone one zostały do kapitulacji. Z okrażenia wyszły tylko pododdziały Podlaskiej i Suwalskiej Brygady Kawalerii, które skierowały się na południe i tam do ostatnich dni kampanii walczyły w SGO „Polesie” gen. F. Kleberga.

Powiat grajewski graniczył z Prusami Wschodnimi i już w pierwszych dniach września znalazł się w strefie walk lub był ich bezpośrednim zapleczem. Stąd wyszły m. in. ataki na Prusy Wschodnie wojsk SGO „Narew”<sup>3</sup>. W czasie walk ludność cywilna powiatu wspierała bohatersko walczących żołnierzy. W pow. grajewskim, podobnie jak w innych powiatach, mężczyźni zdolni do noszenia broni zbierali się w większe grupy i zgłaszali do władz wojskowych z prośbą o uzbrojenie i skierowanie do walki. M. in. duża grupa ochotników zebrała się w lesie koło Rajgrodu<sup>4</sup>. Błędy w organizacji obrony i brak broni nie pozwoliły wykorzystać patriotycznego zrywu społeczeństwa w walkach obronnych.

W dniach 6 i 7 września wojska polskie wycofały się z obszarów powiatu na linię obrony przebiegającą wzdłuż Biebrzy i Narwi. Powiat grajewski znalazł się pod okupacją niemiecką. Wojska hitlerowskie wkraczając na obszary powiatu dokonały tu wielu zbrodni na ludności cywilnej. Był to najczęściej odwet za bohaterską obronę wojsk polskich, czy lokalne ich sukcesy w walkach. Na przykład 3 września Wehrmacht i członkowie SA spalili wieś Bogusze wraz z dobytkiem w odwet za

---

<sup>3</sup> Szerzej na ten temat pisze w niniejszym zbiorze, w oddzielnym artykule Z. Koszyła.

<sup>4</sup> Z. Koszyła, *Wrzesień 1939 na Białostocczyźnie*, Warszawa 1967, s. 110.

udany wypad 1 batalionu 135 pp na Prostki. Spalono też wiele domów w Grajewie. We wsiach powiatu robiono obławy na mężczyzn, których następnie wywożono na roboty do Rzeszy<sup>5</sup>. Wiele osób zginęło podczas ostrzału przez lotników Luftwaffe z broni pokładowej. Drogi uciekinierów wiodły nie tylko na wschód przed wojskami hitlerowskimi, ale też i z zachodu na obszary Białostockiego. Wśród tej ostatniej grupy znaczny odsetek stanowiła ludność pochodzenia żydowskiego.

Okupacja niemiecka powiatu nie trwała we wrześniu 1939 r. długo. Już 21 września wojska hitlerowskie rozpoczęły odwrót na ustaloną ze Związkiem Radzieckim linię demarkacyjną. Odchodząc, Niemcy zabrali zapasy towarów i część urządzeń zakładów przemysłowych.

## 2. W granicach ZSRR (wrzesień 1939 — czerwiec 1941 r.)

W połowie września 1939 r. sytuacja na frontach wojny z Niemcami wskazywała na nieuchronną klęskę Polski. Rząd polski i Naczelne Dowództwo w tym czasie faktycznie nie panowało już nad sytuacją<sup>6</sup>. Uwzględniając te okoliczności oraz ogólną sytuację międzynarodową, mając ponadto na względzie konieczność umocnienia obrony własnej oraz interesy ludności białoruskiej i ukraińskiej zamieszkałej na wschodnich obszarach państwa polskiego i ich prawo do zjednoczenia z macierzą, rząd radziecki uznał państwo polskie za nieistniejące i 17 września polecił Armii Czerwonej zajęcie obszarów Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy. Względy strategiczne oraz mieszany narodowościowo skład mieszkańców Białegostoku i wynikające stąd tradycyjne jego związki z Białorusią zadecydowały, że w skład BSRR weszło również i to województwo<sup>7</sup>.

<sup>5</sup> Szerzej na ten temat pisze w oddzielnym artykule zamieszczonym w niniejszym zbiorze W. Monkiewicz.

<sup>6</sup> W tym czasie rząd polski podjął już decyzję o opuszczeniu kraju. 16 września poinformowany został o tym ambasador Stanów Zjednoczonych (patrz telegram ambasadora A. D. Middle z 16 IX 1939 „Sprawy Międzynarodowe”, 1961, nr 2, s. 101). Dokument ten nie pozostawia żadnego śladu wątpliwości, że decyzja opuszczenia kraju przez rząd i naczelne dowództwo podjęta była niezależnie od wkroczenia Armii Czerwonej na ziemie położone na wschód od tzw. linii Curzona. Nie mają więc żadnego uzasadnienia lansowane przez burżuazyjnych historyków i publicystów oceny decyzji radzieckiej z 17 IX 1939 r. jako „zdrady”, czy „ciosu w plecy”.

<sup>7</sup> Z wyjątkiem pow. suwalskiego, który zajęty został przez Niemców i specjalnym dekretem Hitlera z 8 X 1939 r. włączony wraz z tzw. Rejencją Ciechanowską do Prus Wschodnich. Powiat ten w ówczesnych jego granicach obejmował 2246 km<sup>2</sup> powierzchni i zamieszkały był przez ponad 110 tys. mieszkańców. Ten skrawek Białostockiego pierwszy w woj. białostockim poddany został terrorowi okupanta, uznano go bowiem za „rdzennie niemiecki” i wszystko co polskie miało ulec na tych terenach zagładzie. Tutaj powstały pierwsze w regionie i jedne z pierw-



W niedzielę, 17 września 1939 r., we wczesnych godzinach rannych, oddziały Armii Czerwonej przekroczyły granicę ryską z 1921 r. i rozpoczęły marsz na ustaloną z Niemcami linię demarkacyjną<sup>8</sup>. Wkrótce podpisany został w Moskwie z datą 28 września radziecko-niemiecki traktat o granicach i przyjaźni<sup>9</sup>. Zgodnie z traktatem zachodnie granice ZSRR zostały ustalone następująco: na północy od granicy Prus Wschodnich wzdłuż linii rzek Pisa i Narew do Ostrołęki, stąd nieco na wschód od Ostrowi Mazowieckiej do rzeki Bug i po linii Bugu do Sokołki i źródeł Sanu<sup>10</sup>.

Na zajętych obszarach szybko powoływano radzieckie władze tymczasowe. W fabrykach i większych przedsiębiorstwach zorganizowano komitety kontroli robotniczej, w majątkach obszarniczych komitety folwarczne, we wsiach komitety włościańskie. W celu zapewnienia bezpieczeństwa zorganizowano również Gwardię Robotniczą i Milicję Chłopską. Wszystkie organy władz tymczasowych organizowane były tu przez przybyłych wraz z Armią Radziecką partyjnych i państwowych działaczy radzieckich<sup>11</sup>. Wszędzie, także w skład tymczasowych zarządów i komitetów,

---

szych w Polsce grupy ruchu oporu. (L. Landau, *Kronika lat wojny i okupacji*, t. 1, Warszawa 1962, s. 52-53; *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, Warszawa 1965, s. 365-419).

<sup>8</sup> Chodzi w tym wypadku o pierwszą linię demarkacyjną, która według rozkazu dowódcy Grupy Armii Północ, z 18 IX 1939 r., ciągnie się wzdłuż „biegu Bugu” na północ i południe od Włodawy, wschodni skraj Brzeźcia Litewskiego, Kamieniec Litewski, Hajnówkę, wschodni skraj Białegostoku, Grajewo, w ten sposób, że linia kolejowa i szosa Białystok—Ełk pozostały po stronie niemieckiej”. W kilka dni później Niemcy zaproponowali nową linię demarkacyjną, która według rozkazu tego samego dowódcy z 20 IX 1939 r. miała przebiegać przez „przebieg Użocką, Chyrow, Przemysł, bieg Sanu do ujścia, bieg Pisy do granicy Rzeszy, wzdłuż granicy Rzeszy na wschód”. Związek Radziecki nie zgodził się na tę linię i ustalono trzecią linię, która przebiegała w zasadzie zgodnie z granicą ustaloną w traktacie o granicach z 28 IX 1939 r. (*Wojna obronna Polski 1939. Wybór źródeł*, Warszawa 1966, s. 389).

<sup>9</sup> Ocena tych wydarzeń należy do problemów bardzo trudnych. Jeśli jednak obiektywnie ocenimy ówczesną sytuację, przyznać musimy, że Związek Radziecki innej możliwości nie miał. Każde inne rozwiązanie było dla niego gorsze; stawiało go bowiem „sam na sam” z Niemcami hitlerowskimi. Rozumiała to również znaczna część społeczeństwa polskiego. „Polacy, a robotnik polski w szczególności — wspomina Mieczysław Moczar — mimo bólu, jaki niewątpliwie sprawił nam fakt podpisania układu Molotow—Ribbentrop, rozumieli to niezmiernie skomplikowane wydarzenie historyczne. Robotnicy zdawali sobie sprawę z przyczyn, które spowodowały, że tak się stało. Myślę, że to właśnie było największym naszym szczęściem w tamtych ponurych dniach, iż głęboko rozumieliśmy istotny sens i historyczną konieczność owego układu. Byliśmy też przekonani, że Związkowi Radzieckiemu niełatwo przyszło krok ten uczynić, jednakże w ówczesnej sytuacji nie miał innego wyjścia”. (*WPH*, nr 4, 1972, s. 132). „Sowietskaja Biełarusija”, nr 220-225, z września 1939.

<sup>10</sup> *Wnieszniająca polityka Sowieckiego Sojuza w period Wielikoj Otieczestwiennej Wojny*, t. IV, Moskwa 1965, s. 449.

<sup>11</sup> S. S. Igajew — I sekr. Komitetu Obwodowego KPbB w Białymstoku podał na XVIII Zjeździe KPbB w Mińsku, że do obwodu białostockiego w celu organizacji i umacniania aparatu władzy przybyło z obszarów ZSRR 3085 komunistów. („Sowietskaja Biełarusija”, nr 115, z 20 V 1940 r.).

włączano miejscowych działaczy lewicowych oraz innych przedstawicieli ludności.

Zorganizowanie tymczasowych władz nie rozstrzygało jeszcze charakteru władzy na tych obszarach oraz ich dalszej przynależności państwowej. Rozstrzygnięcie tych kwestii powierzono powołanemu w drodze wyborów Zgromadzeniu Ludowemu Zachodniej Białorusi<sup>12</sup>. Zgromadzenie to podczas trzydniowych obrad (28-30 października 1939 r.) uchwaliło 4 podstawowe deklaracje: o władzy państwowej, o włączeniu Zachodniej Białorusi do BSRR, o konfiskacie ziemi obszarnej i o nacjonalizacji wielkiego przemysłu, banków i kolei. Wszyscy mieszkańcy przyłączonych do BSRR terenów na mocy dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 29 listopada 1939 r. zostali obywatelami państwa radzieckiego.

Po włączeniu Zachodniej Białorusi do BSRR wprowadzony został w republice nowy podział administracyjny. Utworzono 5 nowych obwodów (województw): baranowicki, białostocki, brzeski, piński i wilejski. 15 stycznia 1940 r. Prezydium Rady Najwyższej BSRR zatwierdziło podział administracyjny obwodu białostockiego<sup>13</sup>. Obwód dzielił się na trzy rejony (powiaty) miejskie (w Białymstoku, Grodnie i Łomży) oraz 23 rejony wiejskie<sup>14</sup>. Rejony dzieliły się na sielsowiety — odpowiedniki polskich gmin, obszarowo znacznie jednak mniejsze, podobnie jak rejony od powiatów.

Zgodnie z decyzją Zgromadzenia Ludowego przystąpiono do realizacji podstawowych reform społecznych. Przy współudziale miejscowej ludności, a zwłaszcza członków byłej KPP i KPZB, przeprowadzono reformę rolną, znacjonalizowano przedsiębiorstwa przemysłowe, banki, transport, uspołeczniono handel. Stworzono dogodne warunki do rozwoju szkolnictwa podstawowego i średniego (w tym również polskiego) oraz

---

<sup>12</sup> Wybory odbyły się 22 X 1939 r. Wybrano 917 delegatów, wśród których 17% stanowili Polacy. Według danych ówczesnej prasy w wyborach do Zgromadzenia Narodowego Zachodniej Białorusi wzięło udział 96,7% uprawnionych do głosowania. W obwodzie białostockim na 859 010 uprawnionych wzięło udział w głosowaniu 803 871 osób (93,9%). Na proponowanych kandydatów głosy oddało 678 930 osób (85%). Tylko w okręgach nr 227 i 239, w pow. Wysokie Mazowieckie proponowani kandydaci nie uzyskali wymaganej większości głosów i wybory w tych okręgach odbyto ponownie. („Wyzwolony Białystok” — organ białostockiego obwodowego i miejskiego tymczasowych zarządów. Białystok, nr 3, z 27 X 1939 r. M. Turlejska, *Za Bugiem*, „Polityka” nr 45/403/ z 21 IX 1964 r.).

<sup>13</sup> Obszary południowo-wschodnie Białostockiego weszły w skład obwodu brzeskiego. Zorganizowano na tych obszarach rejony z siedzibami w Hajnówce, Kleszczelach i Siemiatyczach.

<sup>14</sup> Siedziby rejonów mieściły się w następujących miejscowościach: Augustowie, Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Brańsku, Ciechanowcu, Czyżewie, Grajewie, Grodnie, Dąbrowie (obecnie Dąbrowa Białostocka), Jedwabnem, Kolnie, Krynkach, Łapach, Łomży, Mońkach (25 X 1940 r. przeniesiono do Knyszyna), Porzeczcu (w 1940 r. zlikwidowany), Skidlu, Sniadowie, Sokółce, Sapoćkinach, Swistoczcy, Zabłudowiu i Zambrowie.

ożywienia życia kulturalnego. Uruchamiając przemysł władze radzieckie zmodernizowały w wielu zakładach park maszynowy. W uruchomionych fabrykach i licznych zakładach spółdzielczych znalazło zatrudnienie wiele osób z olbrzymiej dotąd rzeszy bezrobotnych. Likwidacja bezrobocia była olbrzymim sukcesem władz radzieckich na tych terenach.

Zrealizowane reformy społeczne i stosunkowo szybka likwidacja bezrobocia wpłynęły niewątpliwie na znaczną poprawę sytuacji mieszkańców tych ziem, zwłaszcza tych najbiedniejszych. Przemiany te wynikały z istoty ustroju radzieckiego i stwarzały obiektywne warunki rozwoju i zacieśniania współpracy ludności polskiej i białoruskiej. Nie wykorzystano tych warunków w pełni. Zaciążyła na tym rozbudzona przez polską burżuazję nienawiść do ustroju radzieckiego oraz ówczesne stosunki polityczne w ZSRR związane z następstwami „kultu jednostki”. Polacy ze względu na to, że traktowano ich w większości jako narodowość, która spełniała poprzednio na tych obszarach funkcje kolonizatorskie, najmniej skorzystali z awansu społecznego, jaki zapewniała nowa władza. Liczna na tych ziemiach społeczność żydowska lepiej niż Polacy przystosowała się do nowych warunków stworzonych przez władzę radziecką i brała żywy udział w jej organizowaniu.

W trudnej sytuacji znalazła się przybyła tu licznie z obszarów okupowanych emigracja komunistyczna. W związku z rozwiązaniem w 1938 r. KPP poważna jej część była traktowana przez władze radzieckie z rezerwą i nieufnością. Środki represyjne (aresztowania, wysiedlenia itp.), które miały być skierowane przeciwko elementom reakcyjnym, uderzały też niejednokrotnie w polskich działaczy postępowych, a nieraz i w komunistów. Wprowadzało to dezorientację, a u wielu osób nawet rozczarowanie. Nie sprzyjało współpracy z władzą radziecką uznanie upadku Polski za fakt pozytywny, zawarte m. in. w przemówieniu radiowym premiera W. Mołotowa<sup>15</sup>.

Mimo wymienionych trudności, spora grupa uchodźców politycznych włączyła się aktywnie do pracy społecznej. W końcu 1940 r. podjęli oni próbę inspirowania działalności antyhitlerowskiej w okupowanym kraju<sup>16</sup>. Część z nich udała się następnie drogą nielegalną do Generalnej Guberni i tam włączyła się do organizacji grup konspiracyjnych, a póź-

<sup>15</sup> Krytyczną ocenę przemówienia Mołotowa dają historycy radzieccy, (w:) *Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego 1941-1945*, t. I, Warszawa 1964, s. 337.

<sup>16</sup> Wcześniej nie mogli podjąć tego problemu, gdyż nie pozwalała na to ówczesna sytuacja międzynarodowa ZSRR i w związku z tym określona oficjalna polityka rządu radzieckiego, wynikająca z faktu istnienia radziecko-niemieckiego paktu o nieagresji. Nie bez znaczenia była również ówczesna ocena wojny, jako wojny między blokiem faszystowskim i państwami burżuazyjnymi. Dopiero po klęsce Francji i pogorszeniu się oficjalnych stosunków radziecko-niemieckich zaczęła kształtować się nowa, bardziej sprzyjająca sytuacja, w której komuniści polscy mogli podjąć ten problem.

niej PPR, GL i AL. Część komunistów polskich wyjechała w 1940 r. z Białegostoku do Mińska, gdzie skupiła się wokół redakcji „Sztandaru Wolności” — pisma wydawanego przez KC KP(b)B dla ludności polskiej. Niektórzy z nich weszli później w skład Grupy Inicjatywnej PPR.

Podobna sytuacja była również na obszarach wchodzących obecnie w skład pow. grajewskiego. Ze znacznej ich części utworzony został rejon grajewski. Należał on do rejonów o dominującej przewadze ludności polskiej. Nie dysponujemy wprawdzie dokładną statystyką składu narodowościowego ludności z omawianego okresu, nie będzie jednak zbyt wielką nieścisłością, jeżeli powołamy się na dane z lat bezpośrednio poprzedzających wojnę. W 1931 r. w powiecie grajewskim (szczuczyńskim) mieszkało 60 435 Polaków, 6910 Żydów i 370 osób innych narodowości<sup>17</sup>. We wrześniu 1939 r. nastąpiły nieznaczne zmiany. Na obszary te przybyły spore grupy uchodźców z centralnej Polski. Wśród nich znaczny odsetek stanowiła ludność pochodzenia żydowskiego. W końcu września i w październiku przybyła tu też duża grupa ludności z obszarów Związku Radzieckiego. Można więc przyjąć, że ludność powiatu w okresie władzy radzieckiej nieznacznie przewyższała lub utrzymała się na poziomie ostatnich lat okresu międzywojennego.

Tabela 1

Stan narodowościowy i społeczny kandydatów do Zgromadzenia Ludowego z okręgu wyborczego w Grajewie

Kandydaci							
Ogółem	według narodowości		według pochodzenia społecznego				kobiety
	Polacy	Żydzi	robotnicy	chłopi	parobcy	nauczy- ciele	
15	13	2	7	3	3	2	2

Zr ó d ł o: „Nowe Życie”, nr 5, z 25 X 1939 r.

Radzieckie władze organizowali tu przybysze z obszarów ZSRR. Przewodniczącym władz rejonowych był Szerszniow. W organizacji władz terenowych brali aktywny udział od samego początku komuniści — wówczas bezpartyjni. Na przykład Leon Kłodecki był organizatorem Gwardii Robotniczej w Grajewie. Uczestniczyli oni też aktywnie w kampanii wyborczej do Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Białorusi. Przebiegała ona pod hasłem konfiskaty ziemi obszarniczej, nacjonalizacji banków, przemysłu i kolei, oraz włączenia Zachodniej Białorusi do ZSRR<sup>18</sup>. W

<sup>17</sup> „Statystyka Polski”, ser. C, z. 83, Warszawa 1938, s. 31. Serzej na ten temat pisze w niniejszym zbiorze J. Kaja.

<sup>18</sup> M. Turlejska, *Za Bugiem*, „Polityka” nr 47, z 21 XI 1964 r.

okręgu wyborczym w Grajewie wystawiono 15 kandydatów. Rekrutowali się oni spośród miejscowej ludności, głównie polskiej. Tabela 1 przedstawia ich skład narodowościowy i socjalny. Jak wynika z zawartych w niej danych, rekrutowali się oni głównie z polskich warstw bliskich klasowo władzy radzieckiej. Władza radziecka ze względów zrozumiałych odwoływała się przede wszystkim do najbardziej uciskanych i najbiedniejszych<sup>19</sup>. Przy ich aktywnym udziale odebrała ona obszarnikom ziemię, likwidując najbardziej wsteczną i reakcyjną klasę ziemiaństwa. W rejonie grajewskim rozdzielono między robotników folwarcznych i małorolnych chłopów ponad 7 tys. ha ziemi. Około 400 nadziałowców otrzymało ponadto inwentarz żywy, głównie krowy i konie<sup>20</sup>.

Równoległe z akcją parcelacyjną, którą zapoczątkowano już w październiku 1939 r. prowadzono i coraz bardziej nasilano kampanię za tworzeniem gospodarstw kolchozowych<sup>21</sup>.

Mimo pozytywnych zmian przeżywano na tych obszarach przejściowe trudności. Odczuć się dały zwłaszcza kłopoty aprowizacyjne. Niemcy wycofując się na linię demarkacyjną zrabowali wszystkie niemal towary ze sklepów i magazynów. Utrata dawnych ośrodków zaopatrzenia i brak kontaktów z nowymi sprawiły, że odczuwano nawet brak podstawowych towarów przemysłowych i spożywczych pierwszej potrzeby. Istniała też duża rzesza bezrobotnych. W Grajewie, na przykład tylko w okresie od 9 do 18 października 1939 r. zarejestrowano ponad 500 bezrobotnych. Wśród nich byli ludzie różnych zawodów: nauczyciele, radiotechnicy, kierowcy, stolarze, betoniarze, cieśle i ślusarze. Znaleźli oni pracę przy naprawie dróg i mostów, linii telefonicznych oraz w klubach i czytelniach<sup>22</sup>.

W artykule pod tytułem *Nowe życie w rejonie*, opublikowanym w styczniu 1940 r. w miejscowej gazecie, podkreśla się rozmach odbudowy zniszczonego w czasie wojny Grajewa. „Przy tych pracach zatrudnia się 235 byłych bezrobotnych. Wpłynęło to oczywiście na znaczne złagodzenie bezrobocia w naszym mieście... Niemal wszystkie zakłady przemysłowe w rejonie zostały już uruchomione i dają znacznie zwiększoną produkcję. Fabryka taśmy gumowej podwyższyła swoją produkcję z dotychczas osiąganych 27 tys. m taśmy gumowej do 80 tys. m dziennie. Uruchomiono gorzelnię w Ławsku, młyn wodny w Mścichach itd.

Generalny remont Huty Szkła w Grajewie nieczynnej od 1930 r.

---

<sup>19</sup> Z rejonu grajewskiego kandydowali, m. in.: Władysław Kuczewski, fernal z Niećkowa, członek Komitetu Włościańskiego; Markusfeld, komunista z Grajewa; Leon Kłodecki — komunista, organizator Gwardii Robotniczej w Grajewie i Władysław Machina chłop ze wsi Przechody.

<sup>20</sup> „Nowe Życie”, nr 1 (22), 1940 r.

<sup>21</sup> H. Słabek, *Polityka agrarna PPR*, Warszawa 1967, s. 171.

<sup>22</sup> „Nowe Życie”, nr 5, z 25 X 1939 r.

dobiega już końca; w najbliższych dniach zadymią jej kominy. Rozszerzona została znacznie w naszym rejonie sieć ambulatoriów, ośrodków zdrowia i szpitali. W najbliższym czasie zostaną otwarte szpitale w Grajewie i Rajgrodzie...”<sup>23</sup>

W pierwszych miesiącach władzy radzieckiej wprowadzono bezpłatną opiekę lekarską. Uchwałę w tej sprawie podjął Tymczasowy Komitet Grajewa w październiku 1939 r. W tym samym miesiącu zorganizowano ośrodki zdrowia w Szczuczynie, Rajgrodzie, Grabowie i Przechodach<sup>24</sup>.

Wiele uwagi nowe władze poświęciły szkolnictwu, które w tym rejonie rozwijało się burzliwie. Pracę w tej dziedzinie rozpoczęto od likwidacji analfabetyzmu. Według ówczesnych źródeł w rejonie grajewskim we wrześniu 1939 r. było 1127 analfabetów (282 w miastach i 845 we wsiach) i 2007 półanalfabetów (765 w miastach i 1242 we wsiach). Organizowano więc pośpiesznie szkoły wieczorowe dla analfabetów i półanalfabetów oraz kursy języka rosyjskiego dla roczników poborowych<sup>25</sup>.

Upowszechnione zostało, obok podstawowego, również szkolnictwo średnie<sup>26</sup>. Przed wojną do szkoły średniej — pisał Czesław Skonecki, znany działacz komunistyczny, sprawujący wówczas w rejonie obowiązki inspektora oświaty — uczęszczało 183 dzieci (głównie zamożnych rodziców), a w roku szkolnym 1940/41 już ponad 600<sup>27</sup>. Osiągnięcia w rozwoju oświaty w rejonie nie ograniczają się wyłącznie do wskaźników ilościowych, tj. do zwiększenia liczby szkół i uczniów, ale również dotyczą istotnych zmian programowych, wprowadzania nowych metod nauczania. Prowadzono — jak wynika z artykułów prasowych — uporczywą walkę z wulgaryzacją i innymi błędami w nauczaniu. Cytowany już Cz. Skonecki w artykule *O wysoki poziom nauczania w szkole*<sup>28</sup> podkreśla, że szkoła radziecka jest jakościowo inna od przedwojennej szkoły polskiej, wpaja ona młodzieży wojujący ateizm i materializm. Podkreślając zalety szkoły radzieckiej nie tańl występujących w niej błędów, krytykował, zwłaszcza dość powszechne w rejonie grajewskim, liczne fakty stawiania zbyt wysokich ocen i wskazywał na duże zaniedbania w dokształcaniu nauczycieli.

Rozwijano również na miarę możliwości życie kulturalne. Już w pierwszych miesiącach działalności władz radzieckich zorganizowano w rejonie kilkanaście wiejskich świetlic i klubów. Wydawano miejscową

---

<sup>23</sup> „Nowe Życie”, nr 1 (22), 1940 r.

<sup>24</sup> „Nowe Życie”, nr 7 z 1 XI 1939 r.

<sup>25</sup> „Nowe Życie”, nr 42 (139) z 1 VI 1941 r.

<sup>26</sup> Ówczesny radziecki system szkolny dzielił się następująco: szkoła początkowa (podstawowa) — 4 klasy, szkoła niepełna średnia — 7 klas i szkoła średnia — 10 klas.

<sup>27</sup> „Sztandar Wolności”, z 3 X 1940 r.

<sup>28</sup> „Sztandar Wolności”, z 23 IV 1941 r.

gazetę „Nowe Życie”. Do połowy 1940 r. ukazywała się ona w języku polskim, a później część artykułów drukowana była w języku rosyjskim.

Pomimo zakłóceń, spowodowanych głównie forsowną kolektywizacją i deportacją osób podejrzanych, od połowy 1940 r. zaznaczyła się w Białostockiem, a również w rejonie grajewskim, postępująca normalizacja i stabilizacja życia gospodarczego i politycznego, przerwana napaścią Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki.

### 3. Druga okupacja niemiecka (czerwiec 1941—styczeń 1945)

Dnia 22 czerwca 1941 r. Niemcy hitlerowskie rozpoczęły agresję na Związek Radziecki. Grajewskie granicząc z Prusami Wschodnimi już w pierwszych dniach wojny znalazło się ponownie pod okupacją niemiecką. Przyjście Niemców, tak jak we wrześniu, niesło dla ludności nieszczęścia i śmierć. W czasie działań wojennych w 1941 r. ludność cywilna poniosła duże straty, głównie w wyniku bombardowań miast i osiedli oraz ostrzeliwań taborów ewakuacyjnych i licznych uciekinierów na wschód.

Do końca lipca 1941 r. funkcje okupacyjne na zajętych obszarach Białostockiego sprawował Wehrmacht i działające wraz z nim policyjne grupy specjalne (Einsatzgruppe). W odróżnieniu od września 1939 r., kiedy główny atak terroru skierowany był przeciwko polskiej inteligencji, w czerwcu 1941 r. atakowano przede wszystkim komunistów, aktyw radziecki i Żydów<sup>29</sup>. Wobec nich od pierwszych dni okupacji stosowano planowe masowe akcje eksterminacyjne<sup>30</sup>. W pow. grajewskim akcje te dotyczyły głównie licznie zamieszkującej tu ludności żydowskiej. Tabela 2 przedstawia ogrom ofiar, nie oddaje jednak całego okrucieństwa, jakie stosowano wobec Żydów. Organizowano bestialskie pogromy Żydów w większych ich skupiskach, stosując wręcz barbarzyńskie metody, np. 7 lipca 1941 r. spalono w stodole niemal wszystkich Żydów Radziłowa<sup>31</sup>.

W sierpniu 1941 r. funkcje okupacyjne administracji wojskowej przejęła administracja cywilna. Na mocy dekretu Hitlera z 22 lipca 1941 r. utworzono specjalny okręg białostocki — „Bezirk Białystok”, noszący

---

<sup>29</sup> Szef Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) R. Heydrich zalecał, by na obszarach wschodnich Polski (między Bugiem a granicą ryską) nie włączać w pierwszą falę likwidacji pozostałej tu inteligencji, tj. osób nie będących komunistami lub aktywistami radzieckimi. To skłoniło władze hitlerowskie do przelożenia na okres późniejszy, niedługi zresztą, likwidacji inteligencji polskiej uznanej za wroga nr 1 we wrześniu 1939 r.

<sup>30</sup> Pisze na ten temat szczegółowo w niniejszym zbiorze. W. Monkiewicz.

<sup>31</sup> Sz. Datner, *Eksterminacja ludności żydowskiej w okręgu białostockim*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, nr 60, 1966, s. 22.

Tabela 2

Eksterminacja Żydów w pow. grajewskim w latach 1941-1942<sup>a</sup>

Miejscowość	Liczba Żydów			Eksterminacja			
	1939	1941	1942	1941		1941	
				data	Liczba ofiar <sup>b</sup>	data	Liczba ofiar <sup>b</sup>
Grajewo	2800	.	.	VII-X	300	2 XI	2500
Radziłów	800	1500	22	7 V I	1500	1 VI	22
Rajgród	700	.	.	VI	100	.	.
Szczuczyn	3400	.	.	VI-VIII	1900	2 XI	1500
Wąsosz	800	1200	15	5 VII	1185	1 VI	15
Razem	8500	2700	37	—	4985	—	4037

<sup>a</sup> Dane orientacyjne ustalone ze względu na brak wiarygodnych danych oficjalnych na podstawie fragmentarycznie zachowanych dokumentów oraz relacji świadków. Według ustaleń W. Monkiewicza, są to dane zawyżone (por. artykuł w niniejszym zbiorze).

<sup>b</sup> W tym również wywiezieni z wymienionych miejscowości do obozu w Boguszach i zamordowani.

Z r ó d ł o: Sz. Datner, *Eksterminacja Żydów w Okręgu Białostockim* „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, 1966, nr 60.

charakter rejencji. W jego skład weszły obszary dawnego woj. białostockiego w granicach sprzed 1 kwietnia 1939 r.<sup>32</sup> (bez Suwalszczyzny) oraz część obszarów pow. brzeskiego i prużańskiego z dawnego woj. poleskiego, łącznie 31 426 km<sup>2</sup>, na których zamieszkiwało wówczas według szacunkowych ustaleń około 1400—1500 tys. osób, głównie Polaków, Żydów, Białorusinów i Rosjan<sup>33</sup>.

Obszar okręgu podzielony został na mniejsze jednostki administracyjne: 7 komisariatów obwodowych (Kreiskommissariat), na czele których stali komisarze (Kreiskommissar) i 1 komisariat miejski (Stadtkommissariat), na czele którego stał komisarz miejski (Stadtkommissar), zwany również nadburmistrzem (Oberbuergermeister). Komisariaty obwodowe dzieliły się na gminy zbiorcze (amtskomisariaty), na czele których stali amtskomisarze (Amtskommissar), a te z kolei na gminy z wójtami (Vogt) i sołectwa z sołtysami (Schulze). Była to więc struktura administracyjna,

<sup>32</sup> Od 1 IV 1939 r. pow. łomżyński włączony został do woj. warszawskiego.

<sup>33</sup> Według podziału administracyjnego z 1940 r. w skład okręgu białostockiego weszły obszary byłego obwodu białostockiego, 10 rejonów z obwodu brzeskiego (hajnowski, kamieniecki, kleszczelski, porozowski, prużański, rożański, siemiatycki, szereszewski, wysokolitewski i częściowo kossowski), część obszarów z 4 rejonów obwodu baranowickiego (mostowski, szczuczynski, wasyliszkowski i zeliwieński) oraz niewielki obszar wchodzący w skład Litwy (Druskienniki i Marcinkańce).



różniącą się od struktury w Prusach Wschodnich tylko nomenklaturą, np. landrata nazywano kreiskomisarzem.

Z Prusami Wschodnimi okręg powiązany był również „unią personalną”. Szefem zarządu cywilnego okręgu był nadprezydent Prus Wschodnich Erich Koch, który większość stanowisk kierowniczych poobsadzał swoimi współpracownikami. Ponieważ wschodniopruscy urzędnicy zachowali w większości w swoich rękach kierowanie dotychczas zarządzanymi urzędami, mogli więc bez ograniczeń ograbić polskie powiaty na rzecz pruskich, zwłaszcza z surowców i siły roboczej. Chociaż formalnie okręg białostocki był samodzielną jednostką administracyjną, podlegającą bezpośrednio Hitlerowi i utrzymywał granice policyjne, powiązania z Prusami Wschodnimi zamieniały się niekiedy w podległość<sup>34</sup>.

W hitlerowskim systemie okupacyjnym szczególną rolę odgrywała policja. Stanowiła ona podstawowe narzędzie przemocy i terroru. Sieć policji w okręgu była szeroko rozbudowana. Dzielila się ona tu, tak jak w III Rzeszy, na dwa podstawowe piony: policję bezpieczeństwa i SD i policję porządkową (Ordnungspolizei)<sup>35</sup>.

Równolegle z administracją cywilną i policją funkcje okupacyjne w okręgu sprawował również Wehrmacht. Poszczególne jednostki i formacje Wehrmachtu aktywnie uczestniczyły w realizacji eksterminacyjnej polityki, łamiąc obowiązujące konwencje międzynarodowe. Pod względem administracyjno-wojskowym okręg białostocki wchodził w skład I Okręgu Wojskowego z siedzibą w Królewcu. Okręgowi wojskowemu podporządkowane były również wszystkie obozy jenieckie i znajdujące się w okręgu placówki Abwehry.

Polityka okupacyjna w okręgu nie różniła się w zasadzie od polityki okupanta na innych obszarach „ziem wcielonych”. Zakładała ona doraźnie maksymalną eksploatację obszarów okręgu dla potrzeb Rzeszy, a perspektywnie — przygotowanie okręgu do włączenia w skład Prus Wschodnich. Przygotowując okręg do włączenia w skład Rzeszy, prowadzono politykę germanizacyjną<sup>36</sup>. Miejscowa gazeta „Bialystok Zeitung” wskazywała m. in. na „niemieckość” Białegostoku. Podkreślano, że miasto to było niegdyś grodem germańskim, który trafił w jarzmo obcych. Po-

<sup>34</sup> Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. I Warszawa 1970, s. 212.

<sup>35</sup> W skład policji bezpieczeństwa (Sipo) wchodziła tajna policja państwowa (Gestapo), policja kryminalna (Kripo) i policja bezpieczeństwa (SD), zaś w skład policji porządkowej (Orpo) policja ochronna, żandarmeria oraz policja pomocnicza. Dowódcą SS i policji w okręgu był od połowy 1943 r. płk Werner Fromm, a następnie gen. por. Otto Helwig.

<sup>36</sup> „Przez germanizację okręgu białostockiego, umożliwiającą dzięki przyłączeniu go do starej Rzeszy, element polski spychany będzie w kierunku południowym od Litwy. Niemiecki Białystok uniemożliwi realizację pragnień zmierzających do restauracji polsko-litewskiego tworu państwowego” — pisał dr. W. Stuckart w memoriale z 1 IX 1941 r.

wolowano się przy tym na fakt, że Białostockie na przełomie XVIII i XIX w. wchodziło w skład państwa pruskiego<sup>37</sup>.

Mieszkańcy okręgu pozbawieni zostali podstawowych praw obywatelskich i narodowych. Zamknięto wszystkie szkoły i dostęp do ośrodków kultury<sup>38</sup>. Władze policyjne i administracyjne powszechnie stosowały przymus i terror wprowadzając system zakładników. W sposób brutalny i bezwzględny stosowano odwet. Za śmierć jednego Niemca rozstrzeliwano setki najczęściej przypadkowo schwytanych osób. Na przykład 26 maja 1944 r. rozkolportowano w okręgu obwieszczenie dowódcy policji i służby bezpieczeństwa na okręg białostocki, w którym informował on, że za zabicie „1 oficera żandarmerii i 1 obywatela Rzeszy aresztowano i oddano pod sąd doraźny 1500 osób”. Pod różnymi pretekstami palono całe wsie mordując masowo ich mieszkańców<sup>39</sup>. Wprowadzono ostre przepisy utrudniające poruszanie się ludności. Przeniesienie się ze wsi do wsi wymagało zgody amtskomisarza, a opuszczenie gminy zgody kreiskomisarza. Prasa konspiracyjna donosiła: „Panami życia i śmierci są żandarmi i amtskomisarze, z reguły pijacy i łapownicy. Ciągłe łapanki na roboty...”<sup>40</sup>.

Władze hitlerowskie w celu ułatwienia realizacji polityki grabieży i wyniszczenia ludności podniecały właśnie narodowościowe. Przejawiało się to m. in. w zróżnicowanym traktowaniu poszczególnych narodowości. Okupant próbował również wykorzystać brak jedności wśród Polaków. W tym celu, m. in., wydawano gadzinówkę „Nowy Kurier Białostocki”. Wszystkie te zabiegi nie dały pożądanych przez okupanta rezultatów.

Okrutny los zgotował okupant jeńcom radzieckim. Na obszarach okręgu zorganizowano kilkadziesiąt obozów jenieckich i miejsc masowej zagłady jeńców. Od chorób, wycieńczenia, mrozu i kul plutonów egzekucyjnych zginęło w obozach tysiące jeńców. Brak dokumentów nie pozwalała na ustalenie pełnej liczby ofiar wśród jeńców. Według niepełnych jeszcze danych tylko na obszarach okręgu, wchodzących obecnie w skład woj. białostockiego, w 17 przejściowych i stałych obozach jenieckich przybywało około 70 tys. jeńców, głównie radzieckich. Przez wymienione obozy

---

<sup>37</sup> Po III rozbiórce Polski w 1795 r. Białostockie włączone zostało w skład państwa pruskiego i było pod panowaniem pruskim niespełna 12 lat. Na mocy traktatu tylżyckiego w 1807 r. odeszło do Rosji.

<sup>38</sup> W. Macholl zeznał na ten temat: „...w okręgu nie utworzono szkół dla ludności polskiej i utrzymywano, że Polacy winni nauczyć się tylko tyle niemieckiego, by mogli się porozumiewać w tym języku”. (AZIH. Odpowiedź na ankietę).

<sup>39</sup> Liczba akcji odwetowych wzrosła w okręgu po ukazaniu się zarządzenia E. Kocho z 12 IV 1942 r., w którym zezwalał on na powszechne stosowanie akcji odwetowych oraz wprowadził sądy doraźne.

<sup>40</sup> Centralne Archiwum Partyjne przy KC PZPR w Warszawie (CAP) sygn. 202/III, teczka 7, karta 48.

przeszło ponad 250 tys. jeńców, z tego zginęło z głodu, chorób i od kul plutonów egzekucyjnych ponad 135 tys.<sup>41</sup>

Okręg białostocki, chociaż znalazł się pod rządami okupanta w 2 lata później niż pozostałe obszary Polski, poniósł duże straty osobowe i materialne. Niestety, nie opracowano jeszcze całościowego bilansu strat

Tabela 3

Straty osobowe i represje okupanta wobec ludności powiatu grajewskiego<sup>a</sup>

Wyszczególnienie	Pozbawienie życia		Straty osobowe wskutek					Represje			
	stwierdzone	prawdopodobne	bezpośrednich działań wojennych	morderstw	pobytu w więzieniach i obozach	podczas pracy przymusowej	więzień, ukrywania się, chorób	ogółem	pozbawieni wolności	roboty przymusowe	wysiedleni i wywiezieni w nieznaną
Powiat grajewski (szczuczynski)	5 366	216	163	5 009	100	47	47	9 438	545	2 392	6 499
Województwo białostockie	93 939	13 914	4 319	85 480	2 104	1 060	976	80 692	10 252	41 970	28 465
W odsetkach do województwa	5,7	1,6	3,8	5,9	4,9	4,5	4,9	11,5	5,3	5,6	22,8

<sup>a</sup> Według założeń Biura Odszkodowań Wojennych około 20% ludności nie zostało objętych ankietą ze względu na dużą migrację w okresie powojennym. W zestawieniu tym nie uwzględniono strat osobowych ludności żydowskiej, które w woj. białostockim sięgają 200 tys. osób, a w pow. grajewskim 12 tys.

Zródło: Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów.

okręgu białostockiego. O ich rozmiarach świadczą niepełne dane z obszarów okręgu, które wchodzi obecnie w skład woj. białostockiego, zawarte w tabeli 3. Szkody materialne poniesione w czasie działań wojennych i polityki okupanta szacuje się na 20 629 zniszczonych lub uszkodzonych nieruchomości miejskich, 46 995 zagród wiejskich<sup>42</sup>. Wśród zniszczonych

<sup>41</sup> Archiwum Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku. Materiał nieuprządkowany.

<sup>42</sup> E. Sikowski, *Zniszczenia wojenne w zabudowie miast i wsi w Polsce we-*

obiektów wymienia się m. in. 413 szkół, 189 bibliotek, 2 muzea i 22 kościoły<sup>43</sup>.

Z obszarów obecnego pow. grajewskiego i znacznej części augustowskiego okupant utworzył komisariat obwodowy z siedzibą komisarza w Grajewie. Komisariat grajewski dzielił się na 12 amtskomisariatów, z których 8 znajdowało się na obszarach obecnego powiatu, pozostałe zaś w granicach obecnego pow. augustowskiego.

Komisarzami obwodowymi w Grajewie byli kolejno: Piachor i Knispel. W komisariacie grajewskim była również siedziba placówki policji bezpieczeństwa i SD. Siedzibą jej było jednak nie Grajewo, lecz Augustów. Placówką tą kierował Sloksnat. Dowództwo żandarmerii w komisariacie było podporządkowane hauptmannsdrahtsfuehrerowi, który kierował żandarmerią, również w kreiskomisariatach białostockim i sokólskim. Funkcję tę pełnił Lakemaker. Niższym szczeblem były oddziały żandarmerii, dowódcy których sprawowali władzę w kilku amtskomisariatach. Najniższymi szczeblami były natomiast posterunki żandarmerii, zasięg działania których w zasadzie pokrywał się z granicami amtskomisariatów.

Obok policji funkcje okupacyjne spełniał Wehrmacht. Na obszarach obecnego pow. grajewskiego stacjonowało w Grajewie, Rajgrodzie i Szczuczynie około 1500 żołnierzy i oficerów różnych służb Wehrmachtu. Wiosną i latem 1944 r., w związku z przybliżaniem się do tych obszarów linii frontu, przybyły dodatkowo 2 dywizje Wehrmachtu i około 1500 żołnierzy i oficerów z jednostek specjalnych, przeznaczonych do zwalczania partyzantki na bezpośrednim zapleczu frontu<sup>44</sup>.

Realizując politykę wyniszczenia i grabieży władze okupacyjne zlikwidowały ustanowione w powiecie za władzy radzieckiej stosunki własnościowe na wsi. Na wieś nałożono wysokie kontyngenty, które ściągano groźbą surowych kar, aż do kary śmierci włącznie.

W drugiej połowie 1942 r. rozpoczęły się w okręgu białostockim przygotowania do masowych wysiedleń ludności wiejskiej. Wysiedlenia objęły m. in. obszary obecnego pow. grajewskiego. „Rugami” miała być objęta przede wszystkim ludność z gospodarstw bezrolnych i małorolnych. Rodziny przewidziane do wysiedleń otrzymywały następujące polecenie na piśmie, które miało nadać bezprawiu władz okupacyjnych formę praworządnego postępowania:

„Po zbadaniu przez (wpisywano urząd) uznaje się pana za nadającego się do przesiedlenia do Niemiec. Przesiedlenie nastąpi natychmiast, a mia-

*dlug stanu na 1 V 1945 r.*, „Polska Ludowa”, t. VII, 1968 r., s. 187, 192, 194, 197 i 203.

<sup>43</sup> Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (AGKBBZ), sygn. IV (K) 311/58,teczka III, karta 751.

<sup>44</sup> AWWJH w Warszawie, sygn. III/50/33,

nowicie natychmiast zostaniecie przewiezieni do Białegostoku samochodem ciężarowym..., dalsi członkowie pana rodziny... pozostają w mieszkaniu. Poleca się panu zapakować narzędzia gospodarskie i pościel. Każdy może wziąć ze sobą, ile uniesie. Pozostający inwentarz żywy zostanie natychmiast oszacowany przez miejscowego Komisarza Gospodarczego. Odszkodowanie za inwentarz otrzyma pan w obozie. W dniu (wpisywano datę) spotka pan swoją rodzinę w obozie w Białymstoku i wtedy zostanie pan wysłany do robót polowych na czas trwania wojny. W Niemczech otrzyma pan pomieszczenie i utrzymanie, jak również wynagrodzenie za każdą wykonaną robotę. Za przejazd całej rodziny, jak również za przebywanie razem odpowiadają wspólnie wszyscy członkowie. Najcięższych kar może spodziewać się ten, którego poszczególni członkowie rodziny uchylą się od przesiedlenia. Kto przesiedli się z całą rodziną w spokoju i porządku znajdzie oparcie, a następnie będzie miał zapewniony byt...<sup>45</sup>

Metody stosowane podczas wysiedlania nie pozwoliły ludności zabrać nawet najniezbędniejszych przedmiotów. Majątek wysiedlanych grabiła przeprowadzająca wysiedlenia policja, a we wsiach położonych w pobliżu granicy z Prusami Wschodnimi ludność niemiecka. Wysiedlano niekiedy całe wsie<sup>46</sup>.

Za niewykonywanie poleceń władze okupacyjne nakładały na ludność kontrybucje. Komisarz Grajewa nałożył na przykład w 1943 r. na Grajewo oraz wsie Bogusze, Konopki, Mierzwie karę po 15 tys. RM i 200 m płótna. Natomiast na wsie Łękowo, Kasprowo, Ciszewo, Pieńczykowo, Pieńczykówki i Sołki nałożono po 5-10 tys. RM i po 2 złote zegarki<sup>47</sup>.

Powszechnie stosowano represje i terror. Rozmiary tych zbrodni przedstawia tabela 3. Jak wynika z zawartych w niej danych, na komisariat grajewski przypada 11,5<sup>0</sup>% represji dokonanych w okręgu białostockim, w tym prawie 30<sup>0</sup>% wysiedleń i wywózek w nieznanym kierunku. Straty osobowe stwierdzone wynoszą 5,7<sup>0</sup>% w stosunku do okręgu, a uznane za prawdopodobne 1,6<sup>0</sup>%. Spośród stwierdzonych zabójstw (5366 osób), tylko 163 (3<sup>0</sup>%) dokonano podczas bezpośrednich działań wojennych, a pozostali zostali zamordowani (5109 osób), lub zginęli podczas prac przymusowych (47 osób).

Wyniszczająca polityka ekonomiczna i eksterminacja ludności nie załamały ludności polskiej. Podjęła ona walkę z okupantem, dokumentując tym swoją nienawiść w stosunku do najeźdźcy i umiłowanie ojczyzny i tego kraju.

---

<sup>45</sup> CAP w Warszawie, sygn. 202/III, teczka 8, karta 145. Pisownię zachowano jak w oryginale.

<sup>46</sup> CAP w Warszawie, sygn. 202/III, teczka 7, karta 54.

<sup>47</sup> CAP w Warszawie, sygn. 202/I, teczka 42, karta 85.

#### 4. Antyfaszystowski ruch oporu

Ruch oporu w Białostockiem powstał i rozwijał się w innych niż na pozostałych obszarach Polski warunkach. Odmienność istniejących na tych obszarach stosunków społeczno-politycznych i narodowościowych oraz konsekwencje włączenia tych obszarów we wrześniu 1939 r. w skład ZSRR (wraz z Zachodnią Białorusią) zadecydowały o cechach specyficznych ruchu oporu w regionie.

Pierwsze ogniwa antyfaszystowskiej konspiracji powstały w czerwcu i lipcu 1941 r.<sup>48</sup>, tj. w drugim okresie wojny, kiedy na jej arenę weszło mocarstwo socjalistyczne — Związek Radziecki, który od początku wszystkie swoje siły i środki zaangażował do walki z faszystowskim najeźdźcą. Wejście Związku Radzieckiego do wojny z Niemcami wzmacniało siły demokracji i postępu w szeregach walczących oraz zwiększało szanse pokonania Niemiec hitlerowskich. Front wschodni stał się głównym frontem II wojny światowej. Niemcy skoncentrowali tu swoje podstawowe siły. Z rozbiciem ich wiązały swoje wyzwolenie ujarzmione narody, w tym również naród polski<sup>49</sup>.

Podstawową cechą specyficzną ruchu oporu w Białostockiem było to, że nie działała tu w latach wojny Polska Partia Robotnicza i jej organizacje zbrojne: Gwardia Ludowa i Armia Ludowa<sup>50</sup>. Rozwijały natomiast działalność: a) podziemie radzieckie, w którym uczestniczyła również lewica polska; b) burżuazyjne podziemie polskie, związane z rządem londyńskim lub rząd ten uznające; c) burżuazyjne podziemie polskie, znajdujące się w zasadzie poza obozem londyńskim, wywodzące się z kół oenerowskich (NSZ). Reprezentantem lewicowego nurtu w ruchu oporu było więc w Białostockiem podziemie radzieckie, które stanowiło nieodłączną część ruchu oporu na Białorusi. Do lata 1943 r. rozwijało się ono w sposób nie skoordynowany w oparciu o pozostałe na tyłach wroga grupy wojskowe, uciekinierów z obozów i transportów jenieckich oraz pozostałego na tyłach aktywu partyjnego i radzieckiego.

---

<sup>48</sup> W latach 1939-1941 podejmowane były próby organizacji na obszarach Białostockiego polskiej konspiracji wojskowej o orientacji burżuazyjnej (Służba Zwycięstwu Polski, Związek Walki Zbrojnej). Większych sukcesów nie uzyskano. Znaczna część społeczeństwa nie zgadzała się z londyńską koncepcją „dwóch wrogów”. Uważała ona, że Związek Radziecki we wrześniu 1939 r. uratował od zalewu faszystowskiego ziemie wschodnie Polski. Por. AWIH, sygn. III (50) 33.

<sup>49</sup> Por. T. Rawski, Z. Stąpor, J. Zamojski, *Wojna wyzwolenicza narodu polskiego w latach 1939-1945. Węzłowe problemy*, Warszawa 1965, s. 214.

<sup>50</sup> Przyczyny braku w Białostockiem PPR i związanych z nią organizacji nie są dotychczas (1972 r.) w pełni wyjaśnione. Szerzej na ten temat pisze autor w pracy *Za wspólną sprawę*, Lublin 1970, s. 11-12.

Latem 1943 r. zasilone ono zostało nowymi kadrami organizatorów przeszkolonych na terenach nie okupowanych ZSRR, a jesienią tegoż roku nowymi oddziałami Białostockiego Zgrupowania Partyzanckiego (BZP), utworzonego w obwodzie mińskim. Na czele zgrupowania stał płk Filip Kapusta, mianowany wkrótce generałem majorem. Szefem sztabu był kpt. Iwan Sienkiewicz.

Wraz ze Zgrupowaniem przybyły również konspiracyjne komitety obwodowe Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi (KP(b)B) i Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży Białorusi (LKZMB). W radzieckiej strukturze podziemia Konspiracyjny Komitet Obwodowy KP(b)B był kierownikiem politycznym całości podziemia na swoich obszarach działania. W jego skład wchodził: I sekretarz Wasyl Samutin oraz członkowie: gen. F. Kapusta — dowódca zgrupowania, D. K. Sukačzow — pełnomocnik Białoruskiego Sztabu Ruchu Partyzanckiego (BSzRP) na obwód białostocki, T. Stryżak — sekretarz Konspiracyjnego Komitetu Obwodowego LKZMB i S. Majchrowicz — kierownik wydziału propagandy i redaktor konspiracyjnej gazety „Białostocka Prawda”. Pod względem operacyjnym radzieckim podziemiem w Białostockiem kierował Obwodowy Sztab Ruchu Partyzanckiego.

Zgrupowanie dzieliło się na brygady i oddziały. W lipcu 1944 r. w skład BZP wchodziły następujące brygady i oddziały: im. W. Czapałewa w sile 6 oddziałów, im. K. Kalinowskiego w sile 5 oddziałów, im. A. Newskiego w sile 6 oddziałów, im. P. Ponomarenko w sile 6 oddziałów i „Wo imia Rodiny” („W imię Ojczyzny”) w sile 5 oddziałów oraz 7 oddziałów samodzielnych, łącznie 35 oddziałów.

Radziecka partyzantka w okręgu białostockim, podobnie jak na Białorusi, działała niewielkimi grupami dywersyjnymi ze stałych, dobrze zakonspirowanych baz. Bazy partyzanckie znajdowały się najczęściej w lasach położonych na wschodnich obszarach Białostockiego lub nawet poza jego granicami. Wiosną i latem 1944 r. oddziały i grupy bojowe docierały na obszary woj. białostockiego aż do jego zachodnich krańców. Z obszarów obwodu brzeskiego wychodziły oddziały i grupy bojowe do Białowieskiej Puszczy oraz w okolice Siemiatycz i Czeremchy. Niektóre grupy bojowe dochodziły aż do okolic Białegostoku <sup>51</sup>.

Dwukrotnie, w marcu i lipcu 1944 r., podczas rajdów działała na obszarach Białostockiego I Ukraińska Dywizja Partyzancka im. S. Kow-

---

<sup>51</sup> Podziemie radzieckie organizowane było według dowojennej struktury administracyjnej, tj. w granicach ówczesnych obwodów. Południowo-wschodnie obszary okręgu wchodziły w latach 1939-1941 do obwodu brzeskiego i dlatego były obszarem działania Brzeskiego Zgrupowania Partyzanckiego. Podział ten traktowano jako zasadę, nie przestrzegając w praktyce ściśle podziału terytorialnego.

paka. Prowadziły tu również działalność desantowe grupy zwiadowcze i dywersyjne, wysyłane przez Białoruski Sztab Ruchu Partyzanckiego (BSzRP) i sztaby frontów<sup>52</sup>.

Partyzanci radzieccy byli świetnie przygotowani do walki pod względem wojskowym i dobrze uzbrojeni. Ponad 15% składu osobowego BZF stanowili oficerowie i podoficerowie. Broń natomiast otrzymywali ze zrzutów, od ludności cywilnej oraz zdobywali na wrogu. Przekazana partyzantom radzieckim broń nie leżała bezczynnie<sup>53</sup>.

Podziemie radzieckie prowadziło wśród ludności szeroką pracę masowo-polityczną i propagandową, której zasadniczym celem była mobilizacja wszystkich sił antyfaszystowskich do walki z okupantem, przeciwdziałanie propagandzie okupanta oraz wyjaśnianie rzeczywistej sytuacji na froncie. Służyły temu celowi m.in. partyzanckie gazety, ulotki informacyjne i odezwy. Podziemie radzieckie wydawało w okręgu 2 konspiracyjne gazety obwodowe i 13 gazet rejonowych, będących organami komitetów partyjnych, komsomolskich lub organizacji antyfaszystowskich<sup>54</sup>.

Radziecki ruch oporu przybrał jesienią 1943 r. na wschodnich i południowo-wschodnich obszarach Białostockiego znaczne rozmiary. Do walki włączyły się wszystkie zamieszkujące tu narodowości, nadając radzieckiemu ruchowi partyzanckiemu znamiona ruchu wielonarodowościowego. Działal on jednak w odmiennych niż w BSRR warunkach. Był to najdalej wysunięty na zachód stały obszar działania partyzantki radzieckiej, posiadający duże znaczenie strategiczne, m.in. ze względu na biegnące przez jego obszary trasy komunikacyjne, stanowiące ważne ogniwo „mostu na wschód”. Radziecki ruch oporu przyjął tu również odmienne niż w BSRR formy, wypracowane w pierwszym okresie jego rozwoju i początkowo nie bez oporów zaakceptowane. Komitety antyfaszystowskie — stanowiące tę odmienną formę organizacji wszystkich sił antyfaszystowskich do walki z okupantem — prowadziły również aktywną działalność na innych obszarach Zachodniej Białorusi, złasz-

<sup>52</sup> W okręgu białostockim prowadziły m. in. aktywna działalność wywiadowczą i dywersyjną następujące grupy: „Czerwonnyje”, „Dalnije”, „Nowatory”, „Sława”, „Sołowiej-5”, „Stojkije”, „Wiest”, „Wiesiennije”, „Wpieriod” i „Zapadnyje”.

<sup>53</sup> Podaje się m. in., że wykolejono 168 pociągów, zniszczono 64 mosty i 13 zakładów przemysłowych, rozbito 95 samochodów i 8 czolgów, uszkodzono 299,3 km łączności telefonicznej i 24 km torów kolejowych. W czasie walk i dywersji zabito 9544 żołnierzy i oficerów, 767 ciężko zraniono i 310 wzięto do niewoli. (AIHP w Mińsku, f. 3500, op. 4, spr. 291, 293, 296 i 297).

<sup>54</sup> W obwodzie białostockim wydawano „Bielostockuju Prawdu” — organ Obwodowego Komitetu KP(b)E, „Mołodoj Partizan” — młodzieżową gazetę antyfaszystowską oraz następujące gazety dla rejonów: skidelskiego — „Krasnoje Znamia”, świsłoczkiego — „Swisłoczskuju Prawdu”, śniadowskiego — „Za naszu pobiedu” i „Biej faszystskuju gadinu”, bielskiego, brańskiego i ciechanowieckiego — „Wpieriod na wraga” i „Precz Niemców z Naszej Ziemi” (w. j. pelskim), łapskiego — „Krasnoje Znamia” i „Za Rodinu”, czyżewskiego — „Patriot”.



cza w obwodzie brzeskim. Główny ich trzon stanowili byli działacze KPP i KPZB, którzy wykorzystując bogate doświadczenie pracy konspiracyjnej z lat międzywojennych mobilizowali ludność do walki, wskazując, że tylko tą drogą można przyspieszyć klęskę faszystów i wyzwolenie ujarzmionych narodów<sup>55</sup>.

Jesienią 1943 r. zostały one ujęte w jednolitą formę organizacyjną. Powołano Białostocki Obwodowy Komitet Antyfaszystowski, który utrzymywał stałą łączność z 10 komitetami rejonowymi. Na południowych i południowo-wschodnich obszarach okręgu rozwijał aktywną działalność Komitet Walki z Niemieckimi Okupantami, nazwany później Brzeskim Obwodowym Komitetem Antyfaszystowskim. Inicjatorami i organizatorami radzieckiej partyzantki w okręgu, tak jak i na Białorusi, byli komuniści, a od 1943 r. komitety KP(b)B, które rozwijały działalność organizatorską i polityczną poprzez organizacje partyjne w brygadach i oddziałach partyzanckich oraz konspiracyjne komitety rejonowe, znajdujące się zazwyczaj przy oddziałach w bazach partyzanckich. Podobną strukturę miało również podziemie młodzieżowe (LKZMB).

Partyzantka radziecka, ze względu na swoją aktywność bojową, była wyrazicielem i wykonawcą protestu społeczeństwa wobec polityki okupanta. Natychmiastowy odwet partyzantki za terror i bezprawie hamował rozwój władz okupacyjnych, wzmacniał ducha oporu i podtrzymywał nadzieje na zwycięstwo, mobilizował do współdziałania z partyzantami. Współdziałanie to wyrażało się w Białostockiem w następujących podstawowych formach:

a) pomocy udzielanej jeńcom i pozostałym na tyłach wroga żołnierzom i oficerom Armii Czerwonej;

b) pomocy udzielanej grupom i oddziałom partyzanckim w postaci odzieży, lekarstw, żywności, uzbrojenia oraz informacji;

c) uczestnictwa w grupach i oddziałach partyzanckich oraz komitetach antyfaszystowskich;

d) współdziałanie polskich organizacji konspiracyjnych z radzieckim podziemiem<sup>56</sup>.

Działalność organizacji konspiracyjnych obozu londyńskiego i z nim związanych wpływały ujemnie na charakter i rozmiary współpracy ludności polskiej z radzieckim podziemiem, nie mogły jednak jej zahamować. Stosunkowo silnie rozbudowane na zachodnich obszarach Białostockiego organizacje konspiracyjne obozu narodowego, zwłaszcza NSZ,

---

<sup>55</sup> Szerzej na ten temat patrz artykuł autora *Komitety antyfaszystowskie w okręgu białostockim. (lipiec 1941-lipiec 1944). Zarys rozwoju i działalności*, (w:) *Rocznik Białostocki*, t. XI, 1972.

<sup>56</sup> Szerzej na ten temat autor pisze w artykule *Współdziałanie mieszkańców okręgu białostockiego z partyzantką radziecką*, (w:) *Rocznik Białostocki*, t. X, 1971.

zakłócały to współdziałanie odmawiając prawa radzieckim oddziałom przebywania na tych obszarach, co doprowadziło w kilku przypadkach do starć zbrojnych<sup>57</sup>. Nie to jednak dominowało we wzajemnych stosunkach. Szukano możliwej do przyjęcia dla obu stron płaszczyzny współpracy. Na tej zasadzie podpisano np. w Puszczy Augustowskiej porozumienie o współdziałaniu między działającymi tam oddziałami AK i desantowym oddziałem radzieckim mjr. W. K. Orłowa. Brak polskiego podziemia lewicowego postawił przed trudnym wyborem te postępowe elementy polskie, które chciały odciąć się od organizacji burżuazyjnych, ale jeszcze nie mogły wyzbyć się uprzedzeń przed radzieckim podziemiem. Podziemie to, jak wiadomo, manifestowało swój wyraźny komunistyczny charakter, co w konkretnych warunkach Białostockiego nie zapewniało mu masowego poparcia. Dogodniejszą płaszczyzną integracji lewicowych sił antyfaszystowskich, zwłaszcza w pierwszym okresie rozwoju radzieckiego podziemia, stanowiły komitety antyfaszystowskie. Jesienią 1941 r. przystąpiono na szeroką skalę do rozbudowy polskiej konspiracji<sup>58</sup>. W czerwcu 1942 r. zakończony został proces kompletowania składu sztabu okręgu. Dowódcą białostockiego okręgu AK pozostał ppłk Władysław Liniarski („Mściśław”)<sup>59</sup> a szefem sztabu i z-cą dowódcy mjr Stefan Fijałkowski („Młotek”, „Baca”), a następnie mjr Wincenty Ściegienny („Las”).

Okręg białostocki AK dzielił się na 6 inspektoratów i 14 obwodów i obejmował swoim zasięgiem obszary woj. białostockiego z 1938 r. oraz znaczną część pow. ostrołęckiego. Pokrywał się on, z wyjątkiem pow. suwalskiego i częściowo ostrołęckiego, z obszarami „Bezirk Białystok”, z tym że na południowo-wschodnich obszarach granice Bezirk sięgały dalej na obszary Brzeskiego Okręgu AK.

W okręgu białostockim Delegatura Rządu na Kraj była ściślej niż w innych regionach powiązana z Armią Krajową. Delegaci byli w większości żołnierzami AK, co ich cywilną działalność uzależniało od komendy okręgu. Do jesieni 1943 r. funkcję Delegatury spełniały tu faktycznie Wydziały Wojskowe przy obwodach.

W podziemiu londyńskim w Białostockiem szeroko rozbudowane było prawe jego skrzydło. Nie działały tu w ogóle lub w niewielkim tylko zakresie Stronnictwo Ludowe „Roch” i PPS WRN. VII białostocki okręg Batalionów Chłopskich po śmierci Władysława Pragi i pierwszego komendanta Mieczysława Błachuszewskiego, ps. „Kostrzewa”, w 1943 r.,

---

<sup>57</sup> AIHP w Mińsku, f. 3500, op. 4, spr. 291, J. Onacik, *Pod Szczęśliwą gwiazdą. Wspomnienia partyzanta*, Warszawa 1970.

<sup>58</sup> Por. AWIH, sygn. III(50)33.

<sup>59</sup> Po wyzwoleniu podjął walkę z władzą ludową i za swoją przestępczą działalność skazany został na długoletnie więzienie.

w zasadzie nie rozwijał już szerszej działalności. Nieliczne oddziały i grupy BCh zorganizowane w sześciu obwodach<sup>60</sup> szybko zostały podporządkowane AK. Szeroką działalność, zwłaszcza w zachodnich powiatach województwa, rozwinęło natomiast Stronnictwo Narodowe i jego organizacja zbrojna Narodowa Organizacja Wojskowa (NOW) wykorzystując tradycje przedwojenne. Stosunkowo liczna była tu również organizacja wojskowa faszystującego odłamu endecji Narodowe Siły Zbrojne (NSZ). Pozostałe grupy konspiracyjne endecji, jak Konfederacja Narodowa (KN) i jej organizacja zbrojna Konfederacja Zbrojna (KZ) oraz Polska Niepodległa (PN) działały tu przejściowo i po dłuższych przetargach w sierpniu 1943 r. podporządkowane zostały AK. W ramach tzw. akcji scaleniowej do AK włączono również Bojową Organizację „Wschód” (BOW), Polską Organizację Zbrojną (POZ), Związek Odbudowy Rzeczypospolitej (ZOR) i kilka innych mniej licznych organizacji. Trwały też, uwieńczone częściowym sukcesem, rozmowy na temat wcielenia do AK, NOW i NSZ.

Działalność konspiracyjna AK podporządkowana była w pierwszym okresie głównie przygotowaniom do powszechnego powstania zbrojnego, w wyniku którego władzę w kraju miał przejąć rząd emigracyjny w Londynie. W 1943 r. plan powstania powszechnego okazał się nie-realny i zastąpiony został planem „Burza”, który zachowując pozory współdziałania z Armią Czerwoną zakładał przejmowanie władzy na wyzwolonych terenach i manifestowanie obecności w kraju „prawowitych” władz podległych rządowi emigracyjnemu. W związku z tym kierownictwo okręgu zgodnie z dyrektywami KG ograniczało bieżącą walkę z okupantem koncentrując główny swój wysiłek na pracy organizacyjno-szkoleniowej i wywiadowczej, a na odcinku propagandowym na politycznym zwalczaniu sił lewicowych i szerzeniu propagandy antyrządzieckiej.

Wiosną 1943 r. z osób „spalonych” powstały w obwodach pierwsze oddziały partyzanckie. Według zachowanych dokumentów oddziałów tych było niewiele. Ppłk „Mściśław” w meldunku do KG AK z 10 stycznia 1944 r. podaje, że „stan oddziałów partyzanckich w „Pełni” (kryptonim okręgu) wynosi ok. 220 ludzi”<sup>61</sup>. Wiosną i latem tegoż roku stan ich niewątpliwie wzrósł. Oddziały partyzanckie i grupy terenowe stanowiły podstawę, na której odtwarzano, zgodnie z rozkazem KG AK z 15 października 1943 r. jednostki WP stacjonujące tu do wojny. W całości rozkazu KG nie wykonano. Do koncentracji większych jednostek

---

<sup>60</sup> Były to następujące obwody: augustowski, białostocki, bielski, grodzieński, łomżyński i sokólski.

<sup>61</sup> Archiwum Komendy Wojewódzkiej MO w Białymstoku. Materiał nieuporządkowany.

nie doszło. Odtwarzane konspiracyjnie związki były głównie jednostkami szkieletowymi. Stan kompanii wraz ze służbą pomocniczą w odtworzonych jednostkach nie przekraczał 90-100 żołnierzy, a plutonu 30-35 żołnierzy. Były to ponadto jednostki mające duże braki w uzbrojeniu. Okręg białostocki AK należał do tych nielicznych okręgów, które nie otrzymały zrzutów broni. Broń gromadzono więc tu własnym sposobem. Pochodziła ona głównie z pozostałości po działaniach wojennych w 1939 i 1941 r. oraz ze zdobyczy na wrogu. Część broni wyprodukowano lub uzyskano z przeróbek. Produkowano głównie granaty i butelki zapalające do walki z bronią pancerną.

Według oficjalnych danych KG AK w marcu 1944 r. w okręgu białostockim było: 390 oficerów, 365 podchorążych, 7320 podoficerów i około 21 575 żołnierzy zgrupowanych w 305 plutonach pełnych i 253 szkieletowych<sup>62</sup>. Rezerwy kadrowe AK sięgały, jak podają jej organizatorzy, do 30 tys. osób<sup>63</sup>. Dane te budzą liczne wątpliwości. Są one niewątpliwie zawyżone. Jedno jest pewne — AK miało, zwłaszcza na zachodnich i północnych obszarach okręgu, duże wpływy. Niestety, tylko część skupionych w tej organizacji sił brała aktywny udział w walce z okupantem. Prawie jednocześnie z powołaniem oddziałów partyzanckich komendant okręgu skierował do inspektoratów i obwodów rozkaz nr 462 z 30 lipca 1943 r.<sup>64</sup>, w którym zakazywał samowolnych akcji z bronią w rękę (tylko na wyraźny rozkaz lub za zgodą komendy okręgu) motywując to troską o ludność cywilną, wobec której okupant mógł zastosować odwet. Ta część rozkazu nabiera szczególnej wymowy dopiero w zestawieniu z jego częścią końcową, w której nakazano: „likwidować natychmiast z całą bezwzględnością... komunistów i bandy komunistyczno-żydowskie”<sup>65</sup>. Mimo wymienionych i innych ograniczeń podyktowanych politycznymi celami londyńskiej konspiracji dołowe ognia AK w okręgu białostockim przeprowadziły wiele akcji dywersyjnych, stoczyły kilka bitew i potyczek. Przeważają przypadkowe potyczki i walki obronne, mniej jest natomiast akcji zaplanowanych, zwłaszcza na środki transportu, najbardziej czule obiekty wroga.

---

<sup>62</sup> Stan ilościowy AK i zasięg wpływów w tej organizacji na omawianym obszarze podaje za, *PSZ*, t. III, *Armia Krajowa*, Londyn 1950, s. 123 i cytowanym opracowaniem AWIH w Warszawie, sygn. III/50/33, por. też, *Problemy wojny i okupacji* Warszawa 1969, s. 437-438.

<sup>63</sup> Relacja Stefana Fijałkowskiego (AWIH w Warszawie, sygn. III 50/33).

<sup>64</sup> W. Zajdler-Zarski (AWIH, sygn. III/50/33, cz. IV) pisze, że wymieniony dokument swoją treścią i formą budzi zastrzeżenia co do autentyczności. Nie przytacza jednak przekonujących argumentów. Stwierdza natomiast, że „nie kwestionuje też ogólnej formy, czy też treści — tak mógłby napisać „Mścisław”, ale na pewno nie napisał”. Skąd ta pewność?

<sup>65</sup> Archiwum KWMO w Białymstoku. Materiał nieuporządkowany. Patrz też A. Skarżyński, *Niektóre aspekty działalności BiP-u KG AK*, „WPH”, nr 3, 1961.

Właściwe intencje polityczne kierownictwa AK przejawiały się w szeroko rozwijanej propagandzie. Dominowała w niej, obok akcji antyhitlerowskich, propaganda antyradziecka i antylewicowa. Tym odcinkiem działalności kierowały powołane przy sztabie okręgu oraz w inspektorach i obwodach Biura Informacji i Propagandy (BiP). Wśród form przeważała tzw. szeptana propaganda oraz kolportaż wydawnictw i pism konspiracyjnych. Obok kolportażu literatury i pism wydawanych centralnie, wydawano 2 pisma w okręgu oraz kilka pism w obwodach<sup>66</sup>. Na podkreślenie w działalności AK zasługuje również praca wywiadowcza. Obok systematycznie zbieranej bieżącej informacji o siłach zbrojnych okupanta i ważniejszych jego poczynaniach wywiadowcom okręgu udało się wykryć wiosną 1944 r. w pow. bialskim miejsce upadku doświadczalnego pocisku V1 i zdobyć część urządzenia sterowniczego oraz zebrać informacje, które przyczyniły się walenie do zlokalizowania kwatery Hitlera w lasach koło Kętrzyna.

Jednym z przejawów wystąpień zbrojnych przeciwko okupantowi były w Białostockiem walki żydowskich antyfaszystów. W 1943 r. z grup, które wyszły z getta do lasów na wschód od Białegostoku, utworzony został oddział partyzancki „Forojs” („Naprzód”)<sup>67</sup>. Likwidacja gett i przeprowadzone w lutym 1943 r. łapanki i deportacje w getcie białostockim wpłynęły na przyspieszenie przygotowań obronnych. Stworzono jednolity Blok Antyfaszystowski. Wystąpił on zdecydowanie przeciwko służalczości judenratu nawołującego do posłuszeństwa i spokoju oraz bestialstwom żydowskiej policji i wezwał ludność getta do podjęcia wszystkimi środkami walki. Olbrzymią pomoc żydowskim antyfaszystom, zwłaszcza w gromadzeniu broni, okazały polskie organizacje lewicowe, podziemie radzieckie i antyfaszyści niemieccy.

Reasumując rozważania nad niektórymi problemami antyfaszystowskiego podziemia można stwierdzić, że w Białostockiem, tak jak w całym kraju, ścierały się dwa podstawowe nurty w ruchu oporu: lewicowy, reprezentowany tu, co stanowi specyfikę regionu, przez radzieckie podziemie i partyzantkę oraz tzw. obozu londyńskiego, reprezentowany przez Okręgową Delegaturę i AK oraz organizacje z nimi związane.

---

<sup>66</sup> Białostocka Komenda Okręgu wydawała tygodnik żołnierski „Instrukcja”, a następnie „Biuletyn Informacyjny Ziemi Podlaskiej”. W obwodzie Białystok — miasto wydawano „Wiadomości bieżące”, w bielskim „Wiadomości Podlaskie”, grodzieńskim „Wytrwamy”, łomżyńskim — „Głos znad Narwi” i suwalskim — „Wiadomości Leśne”. Ponadto Okręgowa Delegatura wydawała „Głos Ziemi Białostockiej”.

<sup>67</sup> B. Mark w cytowanej już pracy jaskrawo przecenia wyniki działalności żydowskiego oddziału „Naprzód”. Nie stanowił on na pewno metropolii partyzanckiej i nie wiązał tak dużych sił okupanta.

Mieszkańcy okręgu białostockiego brali aktywny udział w obu jego nurtach.

Podobnie ukształtowała się również geografia polityczna podziemia w pow. grajewskim. Ze względu na peryferyjne położenie powiatu oraz jednolity skład narodowościowy mieszkańców<sup>68</sup> nie prowadziła tu do wiosny 1944 r. działalności partyzantka radziecka. W planach rozwoju radzieckiego ruchu oporu w obwodzie białostockim, opracowanych w 1942 i 1943 r., obszary powiatu były uwzględnione. Powołano też specjalne grupy organizatorskie i wyznaczono pełnomocników KP(b)B i LKZMB<sup>69</sup>. Dopiero latem w 1944 r. na obszary powiatu dotarł sztab brygady im. K. Kalinowskiego na czele z jego dowódcą płkiem N. Wojciechowskim. Jak wynika z relacji płka Wojciechowskiego, zadaniem jego było rozpoznać teren i ustalić kontakty w celu rozwinięcia stąd działalności dywersyjno-zwiadowczej na obszary Prus Wschodnich<sup>70</sup>. Latem i jesienią tegoż roku na obszarach Czerwonego Bagna działały radzieckie grupy dywersyjno-zwiadowcze, wysyłane przez sztaby frontów armii radzieckiej. Znana jest, na przykład, działalność grupy pod kryptonimem „Sołowiej-5”, o której będzie jeszcze mowa w niniejszym opracowaniu.

Ożywioną działalność prowadziło w powiecie polskie podziemie, podległe rządowi londyńskiemu lub z nim współpracujące. Znaczne wpływy miały tu organizacje obozu narodowego, w tym również NSZ, które według raportów AK prowadziły głównie „walkę z komuną i partyzantką radziecką”<sup>71</sup>. Wpływy Stronnictwa Ludowego „Roch” i BCh nie były wielkie.

Najsilniejszą organizacją w pow. grajewskim, dominującą od pierwszych miesięcy okupacji, była Armia Krajowa. Obszary powiatu stanowiły w jej strukturze oddzielny obwód wchodzący w skład Inspektoratu III Łomżyńskiego. Obwód grajewski AK dzielił się na cztery rejony, a te na dziesięć placówek (rys. 1).

Pierwsze ogniwa przedakowskiej konspiracji powstały w obwodzie grajewskim już w 1939 r. Szerszą działalność rozwinęły one w drugiej połowie 1941 r.

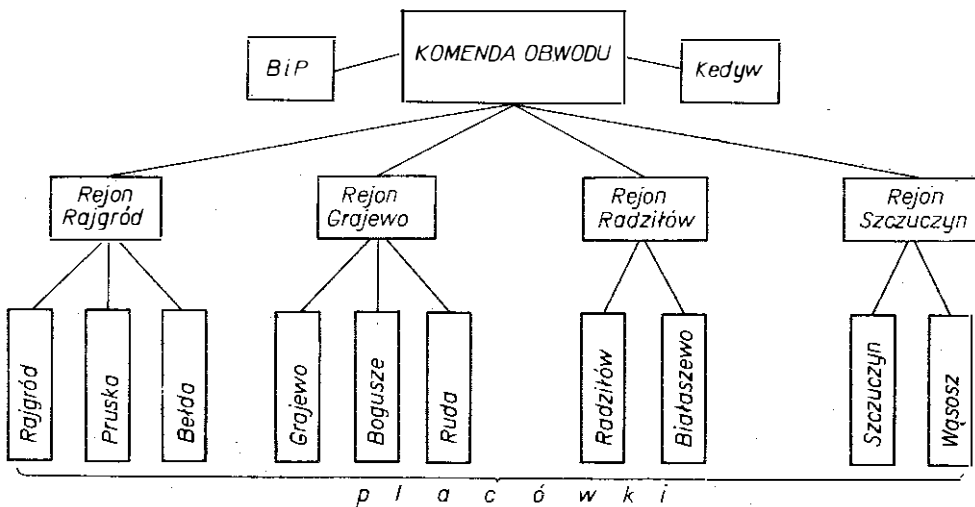
---

<sup>68</sup> Żydzi — jedyna większa grupa narodowościowa (ponad 10% mieszkańców w 1939 r.) zostali zamknięci w gettach i następnie wyniszczeni.

<sup>69</sup> Na przykład 23 XII 1943 r. Konspiracyjny Komitet Obwodowy LKZMB nazaczył na sekretarza Konspiracyjnego Komitetu Rejonowego Komsomolu w Grajewie A. A. Czwanńnikowa. Z nieznanых bliżej przyczyn nie dotarł on na wyznaczone mu obszary działania.

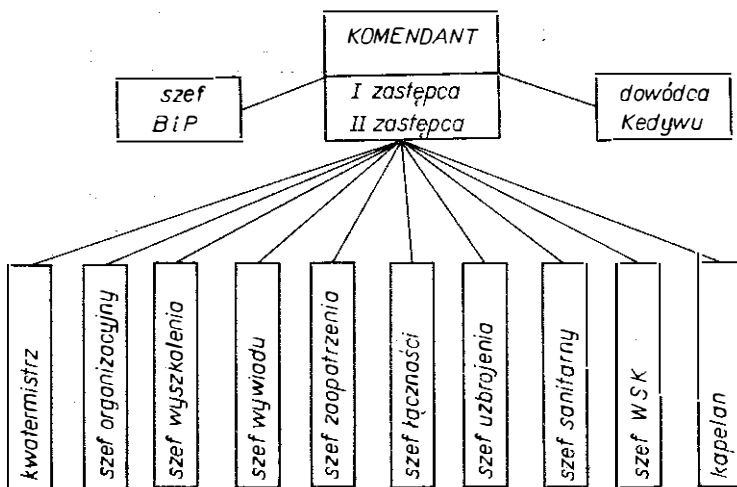
<sup>70</sup> Relacja płka N. K. Wojciechowskiego z lipca 1965 r. Zapis autora.

<sup>71</sup> CAP w Warszawie, sygn. 202/III,teczka 7, karta 130 i sygn. 202/II,teczka 14, karta 25.



1. Schemat organizacyjny obwodu grajewskiego AK

W lipcu tegoż roku powstała w Grajewie grupa konspiracyjna, która działała równolegle z komendą obwodu stacjonującą w Radziłowie. W grudniu tegoż roku wszystkie grupy konspiracyjne podporządkowane zostały komendzie obwodu ZWZ. Wkrótce nastąpiły zmiany na stanowisku w dowództwie obwodu. W styczniu 1942 r. komendantem mianowany został por. Franciszek Puchalski, ps. „Żubr”, a jego zastępcą ppor. Kulesza.



2. Schemat organizacyjny komendy obwodu grajewskiego AK

Ukształtowana została struktura organizacyjna Komendy Obwodu (por. rys. 2). Nie różniła się ona w zasadzie od struktury komend w innych obwodach okręgu i składała się z 8 wydziałów (szefostw) oraz WSK i BiP. W skład Komendy wchodził także dowódca Kedywu (Kierownictwa Dywersji) oraz kapelan. Nowe kierownictwo komendy obwodu przystąpiło do rozbudowy placówek w terenie i na ich bazie powoływania rejonów. Powołano 3 rejon: I (Rajgród) — dowódca por. Andrzej Sobolewski, ps. „Lis”, II (Grajewo) — dowódca por. Alojzy Lapander i III (Szczuczyn) — dowódca wachmistrz Sawicki. W połowie 1942 r. z trzeciego rejonu wydzielony został IV (Radziłów) rejon. Powołanie komendy obwodu i placówek oraz rejonów zamykało w zasadzie wstępny etap prac organizacyjnych.

ZWZ w tym czasie znacznie wzrósł liczebnie. Na początku 1942 r. obwód grajewski liczył już ponad 1600 konspiratorów. W latach następnych siły obwodu systematycznie wzrastały. Tabela 5 zawiera szczegółowe dane o składzie osobowym AK w poszczególnych latach. Jak wynika z tabeli, liczba konspiratorów w obwodzie w 1944 r. podwoiła się w stosunku do 1942 r.

Tabela 4

Skład osobowy AK w obwodzie grajewskim w latach 1942-1944

Lata	Ogółem	Oficerowie	Podchorążcy	Chorążcy	Podoficerowie	Szeregowcy	Kapelan	WSK
1 I 1942	1647	4	12	.	247	1383	4	.
1 I 1943	2781	6	18	2	310	2516	.	89
1 I 1944	3043	7	29	2	390	2611	4	136

Źródło: AWIH w Warszawie, sygn. III/50/33a, cz. II.

Rozwijająca się liczebnie konspiracja odczuwała duże braki w uzbrojeniu. Jak wiadomo, okręg białostocki AK nie otrzymał zrzutów i poszczególne obwoły musiały zdobywać broń wyłącznie we własnym zakresie. Dane zawarte w tabelach 5 i 6 świadczą wymownie o rozmiarach tych kłopotów, zestawienie ich pozwala stwierdzić, że w styczniu 1942 r. na 1647 konspiratorów dysponowano tylko 171 jednostkami broni (bez granatów), w 1943 r. na 2781 — 267 jednostkami i w 1944 r. na 3043 konspiratorów 364 jednostkami broni. W odsetkach przedstawia się to następująco: w 1942 r. — broń miała 10,3% konspiratorów, w 1943 — 9,6% i w 1944 r. — 11,9%. Jeśli uwzględnić również granaty (po 1 szt. na osobę), wówczas podane procenty wzrosną do 12,7% w 1942 r., 12,5%



w 1943 r. i 16,5% w 1944 r. Uwzględniając jednak specyfikę AK, która nie utrzymywała do 1943 r. w ogóle oddziałów partyzanckich, a następnie tylko w niewielkich stosunkowo ilościach (w obwodzie grajewskim, np. były tylko cztery oddziały) broni w zasadzie do planowanych i organizowanych akcji wystarczało. W przygotowywanej starannie akcji „Burza” siły zbrojne obwodu wystąpiły już dobrze uzbrojone.

Tabela 5

Stan uzbrojenia AK w obwodzie grajewskim w latach 1942-1944

Lata	Ogółem jednostek broni	CKM	LKM	RKM	PM	KB	Pistolety	Granaty	Amunicja
I I 1942	171	8	1	16	18	107	21	38	4 500
I I 1943	267	12	2	23	26	164	40	80	10 000
I I 1944	364	14	4	29	37	210	70	140	16 000

Zródło: AWIH w Warszawie, sygn. III/50/33a, cz. II.

W końcu 1941 r. powołano w Komendzie obwodu szefostwo wywiadu. Organizatorem wywiadu i pierwszym jego szefem był por. Władysław Świacki, ps. „Sęp”<sup>72</sup>. Struktura organizacyjna komórek wywiadu była następująca: zebrane przez członków AK informacje gromadzili szefowie wywiadu w placówkach, a następnie przekazywali do szefa wywiadu w obwodzie, który opracowywał według podanych wzorów raporty zbiorcze i przekazywał do szefa wywiadu inspektoratu, a ten do okręgu.

AK miała w obwodzie swoje „wtyczki” w wielu urzędach i instytucjach niemieckich oraz w pionach policji, z wyjątkiem gestapo i straży granicznej. Rozpoznaniem tych ostatnich zajmowała się Józefina Dreszer, ps. „Plater”, która wykorzystwała znajomość języka niemieckiego i odpowiednie do tych celów miejsce pracy; na zalecenie AK otworzono w Grajewie dla Niemców restaurację z wyszynkiem.

W czerwcu 1942 r. utworzono w Grajewie specjalną ekspozyturę wywiadu na Prusy Wschodnie, która podlegała bezpośrednio Inspektoratowi III. Szefem ekspozytury mianowany został Czesław Nalborski, ps. „Dzik”, pracujący od września 1941 r. jako monter w kolumnie konserwacyjnej pocztowej linii teletechnicznej na obszarach Prus.

„...Gdy latem 1942 r. „Sęp” zakomunikował mi — wspomina Cz. Nalborski — że zostałem mianowany szefem wywiadu na powiaty: Pisz, Elk, Giżycko, Kętrzyn i Olecko, zorganizowałem siatkę wywiadowczą

<sup>72</sup> Po wyzwoleniu wystąpił przeciwko władzy ludowej i skazany został na długoletnie więzienie.

wśród Polaków przebywających tam na robotach przymusowych. Przewadziłem wszechstronny wywiad i drobny sabotaż...

Przy pomocy tych ludzi dokonywałem sabotażu i drobnych dywersji w zakresie łączności telefonicznej, jak: spiłowywanie słupów, przecinanie przewodów, rozbijanie izolatorów, robienie zwarć oraz demolowanie i niszczenie urządzeń telefonicznych, łącznic, telefonów, głowic, szaf kablowych. Dochodziło do tego, że to co grupa, w której pracowałem, zrobiła w dzień — niszczyliśmy w nocy. Niemcy nie potrafili wpaść na nasz trop, chociaż zaczęli patrolować linie. Ale myśmy ich lepiej obserwowali..."<sup>73</sup>.

Dziełem Cz. Nalborskiego było m. in. przygotowanie akcji na pluton egzekucyjny SS dojeżdżających z Ełku do obozu jenieckiego w Boguszach. Wywiad zdołał ustalić i w ostatniej chwili uprzedzić członków AK w obwodzie o przygotowaniach masowych aresztowań, które miało przeprowadzić 6 i 7 maja 1943 r. Aresztowano w tych dniach około 400 osób. Członków AK wśród nich było niewielu, gdyż większość z nich potraktowała poważnie ostrzeżenie i ukryła się. Zmuszony został wtedy właśnie do dekonspiracji szef wywiadu W. Świacki. Przeszedł on na dowódcę nowo organizowanego oddziału partyzanckiego, a obowiązki szefa wywiadu przekazał podchor. Zygmuntowi Mazurkowi ps. „Kuba”.

Zgodnie z obowiązującą w AK strukturą przy komendzie obwodu powołano też Biuro Informacji i Propagandy (BiP). Jego podstawowym celem było oddziaływanie ideowo-polityczne zgodnie z założeniami programowymi rządu emigracyjnego na członków AK i całe społeczeństwo. Całokształt poczynań propagandowych, obok działalności antyfaszystowskiej, skierowany był też na wywoływanie wśród konspiratorów i w społeczeństwie polskim nastrojów antyradzieckich i wrogiej postawy wobec lewicy polskiej, zwłaszcza komunistów.

Wśród form działalności BiP w obwodzie dominował kolportaż konspiracyjnych wydawnictw oraz tzw. gawędy żołnierskie. W pierwszych miesiącach okupacji wydawano na powielaczu własne pismo pt. „Komunikaty Wojenne ZWZ”. Drukowano w nim głównie wiadomości z nasłuchu radiowego z Londynu. W grudniu 1941 r. obwód otrzymał przydział prasy centralnej z Komendy Okręgu i zrezygnował z wydawania „Komunikatów...”

W rozwijaniu propagandy wśród społeczeństwa dużą rolę odgrywali księża i nauczyciele, oni bowiem utrzymywali nadal bliskie kontakty z ludnością. W 1943 r. nastąpiły wśród łączników i kolporterów aresztowania, co osłabiło znacznie działalność BiP. Wkrótce jednak BiP obwodu

<sup>73</sup> Cytuję za AWIH w Warszawie, sygn. III/50/33a, cz. II, s. 271. s. 271.

znów rozpoczął działalność, tym razem w rozwijaniu akcji „N” — propagandy wśród Niemców. Pisma i prasę w języku niemieckim otrzymywano z KG, następnie przekazywano ją za pośrednictwem siatki kolporterów do stacjonujących w obwodzie jednostek Wehrmachtu oraz przierzucano na Prusy Wschodnie. Akcją tą kierowała bezpośrednio Komenda III (Łomżyńskiego) Inspektoratu. W Grajewie działała specjalna komórka propagandy „N” na Prusy Wschodnie, którą kierował Józef Netter, ps. „Kruk”.

Na początku 1943 r. przybył do Grajewa z instrukcjami i rozkazami Szef BiP Okręgu. Rozwinięto działalność na szeroką skalę, wykorzystując m. in. siatki wywiadu na tych terenach. Szef wywiadu na Prusy Wschodnie Czesław Nalborski ps. „Dzik” wspomina: „...Oprócz dywersji i sabotażu szkiełowałem obiekty wojskowe, rozlepiełem odezwy antyhitlerowskie i wrzucałem je do skrzynek pocztowo-domowych. Odezwy i korespondencje otrzymywałem od J. Nettera z Grajewa, z którym skontaktował mnie „Sęp”... Co niedzielę otrzymywałem od Nettera po paręset sztuk listów i ulotek antyhitlerowskich adresowanych do dowódców jednostek wojskowych udających się na front wschodni. Listy te były wrzucane jako Feldpost do skrzynek pocztowych w różnych miejscowościach”<sup>74</sup>.

Z obwodu wysyłano także różne materiały i prasę drukowaną w języku niemieckim, redagowaną jakoby przez niemieckich antyfaszystów. W niemieckich gazetach wyszukiwano nekrologi, ustalano adresy rodzin poległych i pod pozorem zawiadomienia od kolegi z frontu wysyłano materiały antyfaszystowskie.

W końcu 1943 r. gestapo wpadło na trop działalności komórki „N” w Grajewie. J. Netter wraz z całą rodziną, która również aktywnie uczestniczyła w konspiracji, został aresztowany. W obwodzie działała również specjalna sekcja ukrywania dezertersów z armii hitlerowskiej. Kierownikiem sekcji był „Paweł” (ks. Stanisław Wyszyński), proboszcz parafii grajewskiej. Pełnił on jednocześnie obowiązki kapelana w oddziałach obwodu. Dezertersów ukrywano w mieszkaniach konspiratorów. Na przykład wywiadowczyni AK w Grajewie Józefina Dreszer, ps. „Płater”, ukrywała u siebie w domu dezertersów<sup>75</sup>.

W końcu 1942 r. przystąpiono w obwodzie do przygotowania grup dywersyjnych i wkrótce wydzielono zgodnie z rozkazami specjalny pion organizacyjny do prowadzenia walki bieżącej, głównie dywersji i likwidacji funkcjonariuszy gestapo, policji i ich agentów, który otrzymał nazwę Kierownictwo Dywersji, w skrócie Kedyw. Szefem Kedywu w

<sup>74</sup> AWIH w Warszawie, sygn. III/50/33a, cz. II, s. 271.

<sup>75</sup> J. Dreszer udzieliła m.in. schronienia 3 Węgrom, dezertersom z wojska, którzy okazali się prowokatorami. Aresztowana, mimo tortur nie wydała nikogo.

obwodzie był por. Antoni Zabiłowicz, ps. „Błyskawica”. Na początku 1943 r. rozpoczęto szkolenie oddziałów Kedyw. Po przeszkoleniu teoretycznym Kedyw przystąpił do akcji dywersyjnych w terenie. W marcu i kwietniu 1943 r. patrole Kedyw wykonywały wyroki na agentach i szpiecach, niszczyły połączenia telefoniczne, paliły kartoteki ewidencji ludności i spisy kontyngentowe oraz rozbrajały małe grupy żandarmów.

Nieznanym kronikarzem w pamiętniku ~~znalezionym~~ w Woźnejwsi pod datą 3 maja 1943 zanotował: „Jak grzyby po deszczu rośnie partyzantka. W niedzielę pojawiły się odezwy wzywające do uchylania się od „branki do Prus”. Wzywa się młodzież do pójścia do lasu”. Odezwę podpisał „Komitet Obrony Ludności Cywilnej”. Pod datą 15 maja 1943 odnotował z kolei akcję bojową: „Partyzantka dokonała ostatnio napadu na posterunek w Białaszewie koło Grajewa. Wobec tego, że posterunek usiłował stawiać opór, zabito 2 Niemców i 4 Polaków”<sup>76</sup>.

Zaniepokojony działalnością dywersyjną okupant przystąpił w maju do masowych aresztowań, zwłaszcza w Grajewie, Rajgrodzie, Szczuczynie, Białdziejach i Radziłowie. Masowe represje nie tylko nie zahamowały walki konspiracyjnej, ale spowodowały, że zaczęto powoli przechodzić na jej wyższe formy — walkę partyzancką. Członkowie AK w obawie przed aresztowaniem uciekali do lasów i kryli się na bagnach. Latem 1943 r. z osób zdekonspirowanych utworzono dwa oddziały partyzanckie: jeden pod dowództwem por. W. Świackiego, ps. „Sęp”, który stacjonował na Bagnach Biebrzańskich na północ od Kanału Rudzkiego i drugi pod dowództwem por. Franciszka Ważyńskiego, ps. „Wawer”, stacjonujący na południe od Kanału Rudzkiego. Oddziały wychodziły z bagien na akcje, głównie na okoliczne posterunki żandarmerii w celu zdobycia broni i likwidacji szpiecli.

Oddziały nie działały długo. W związku z przygotowaną przez Niemców obławą na partyzantów, Inspektorat III wydał 3 sierpnia rozkaz zalecający rozproszenie żołnierzy oddziałów w celu przeczekania akcji przeciwpartyzanckiej. Wkrótce jednak oddział został powołany ponownie. Po potyczce z oddziałem UBK „Jacka”, Niemcy spacyfikowali w odwet wieś Grzędy, zabijając 23 jej mieszkańców i paląc zabudowania. Inspektor kpt. „Lak” zalecił por. „Sępowi” powołanie oddziału ponownie i roztoczenie ochrony nad ludnością cywilną.

„... Inspektor „Lak” — wspomina W. Świacki — zezwolił na przyjęcie do oddziału 30 ludzi i na taką ilość otrzymałem pieniądze. Zakazano mi jednocześnie jakichkolwiek akcji bez rozkazu. Pierwszy dzień pobytu w Brzezinach Ciszewskich poświęciłem na nawiązanie potrzebnych mi kontaktów. Włączyłem do oddziału kpr. „Wiarusa”<sup>77</sup> oraz

<sup>76</sup> „Gazeta Białostocka” nr 220, z 15-16 IX 1963 r.

<sup>77</sup> Pseudonim kpr. Wacława Sieńko z Kedywu Obwodu.

strzelców: „Cisa”<sup>78</sup>, „Rybitwę”<sup>79</sup>, i „Powstańca”<sup>80</sup>. Oddział uzupełniłem do 30 ludzi. Wieczorem wziąłem pięciu czy sześciu i wraz z nimi powróciłem na Czerwone Bagno, aby tam znaleźć bezpieczniejsze miejsce postoju, gdyż Brzeziny Ciszewskie były tylko czasowym naszym miejscem postoju, dla nas bardzo niebezpiecznym. Drugiego dnia przeszliśmy Czerwone Bagno i wieczorem dotarliśmy do Kanału Augustowskiego, pomiędzy wsiami Sosnowo i Polkowo. Byli ze mną „Saturn”<sup>81</sup>, „Tomiks”<sup>82</sup>, „Bocian”<sup>83</sup>, „Wawer”<sup>84</sup>, „Rybitwa” i zdaje się, że „Cichy”<sup>85</sup>.

Wiedziałem, że nieprzyjaciel wysyła swoje patrole wzdłuż Kanału i chciałem przekonać się o stanie ich uzbrojenia. Ukryłem się w gęstych krzakach w odległości kilkunastu kroków od Kanału i około 3 km od Polkowa. Przed nami był Kanał. Pomiędzy nim a nami pasek niezarośniętej łąki i droga, prowadząca wzdłuż Kanału. Oglądałem przez lornetkę teren z prawej i lewej strony oraz przed sobą za Kanałem. Wypatrywałem zasadzek i patroli wroga bez jakiegokolwiek agresywnego zamiaru. Słońce zaszło i zapadł zmrok. Siedzieliśmy w krzaku już około pół godziny, gdy usłyszeliśmy rozmowę w języku niemieckim, a po chwili zauważyliśmy ośmiu żołnierzy idących drogą wzdłuż Kanału w kierunku Polkowa bez zachowania jakiegokolwiek ostrożności. Po chwili Niemcy znaleźli się przed nami w odległości około 10 metrów. Przygotowałem chłopców do działania. Chórem krzyknęliśmy: „Hände hoch”. Niemcy posłusznie podnieśli natychmiast ręce do góry i stanęli jak wryci. Otoczyliśmy ich, rozbiliśmy oraz rozmundurowali, po czym uprowadzili w grzęzawiska Czerwonego Bagna. Zdobyliśmy 1 rkm, 3 pm, 4 kb, 16 granatów ręcznych i ponad 160 sztuk amunicji. Mieliśmy upatrzone miejsce przyszłego postoju na Orlim Grądzie w Czerwonym Bagnie, toteż wracaliśmy ze zdobyczą szczęśliwi i radośni do Brzezin Ciszewskich”<sup>86</sup>.

W pierwszych dniach września oddział „Sępa” zmuszony został do wycofania się wraz z oddziałem UBK „Szczęsnego” na obszary obwodu augustowskiego, gdzie było w tym okresie bezpieczniej. Po upływie miesiąca Niemcy rozluźnili blokadę Czerwonego Bagna i oddział powrócił na ten teren w celu przygotowania baz na okres zimowy. Party-

---

<sup>78</sup> Pseudonim Tadeusza Oidakowskiego, partyzanta Oddziału.

<sup>79</sup> Pseudonim Kazimierza Śnity, partyzanta Oddziału. 24II 1944 r. został ujęty przez żandarmów i rozstrzelany.

<sup>80</sup> Pseudonim Czesława Śnity, partyzanta Oddziału. 24II 1944 r. został aresztowany i rozstrzelany.

<sup>81</sup> Pseudonim Tadeusza Świackiego, łącznika i zwiadowcy w Oddziale. Zginął 24 VI 1944 r. na Litwie pod wsią Okuł.

<sup>82</sup> Pseudonim Czesława Waszkiewicza, partyzanta Oddziału.

<sup>83</sup> Pseudonim Teodora Sieńko, partyzanta oddziału.

<sup>84</sup> Pseudonim nierozszyfrowany.

<sup>85</sup> Pseudonim Aleksandra Kumkowskiego, wywiadowcy oddziału.

<sup>86</sup> AWIH w Warszawie, sygn. III/50/33a, cz. II, s. 269-270.

zantów oddziału czekało nowe zadanie. Oddział „Sępa” uznany został za formację Kedywu i brał udział w akcjach dywersyjnych. 31 października 1943 r. 15-osobowy patrol z oddziału uczestniczył w przygotowanej przez „Dzika” akcji na przejeżdżający z Elku do obozu jenieckiego w Boguszach pluton egzekucyjny SS. Partyzanci wyszli na obszar Prus Wschodnich i urządzili zasadzkę, w której spalono samochód i zabito 11 esesmanów, w tym 4 oficerów. Zdobyto 1 rkm, 2 pm., 4 kb, 4 pistolety i dużo amunicji<sup>87</sup>.

W końcu listopada 1943 r. oddział ponownie został rozwiązany, a „Sęp” skierowany na adiutanta do Komendy Obwodu.

W końcu 1943 r. i na początku 1944 trwały w obwodzie intensywne przygotowania do akcji „Burza”. Rozpracowywano szczegółowe plany opanowywania obiektów wojskowych, kolejowych, łączności oraz zabezpieczenia mostów i dróg o znaczeniu strategicznym. Przygotowywany był też wspólnie z Delegatem Rządu RP na pow. grajewski zastępczy aparat administracyjny aż do sołtysa włącznie.

Kontynuowano intensywnie szkolenie wojskowe. Jesienią 1943 r. zorganizowano w obwodzie trzeci kurs szkoły podchorążych i kurs dla podoficerów. Zajęcia prowadzono na terenie gmin Przytuły i Radziłów. Wykładali oficerowie Komendy Inspektoratu III oraz komend obwodów wchodzących w jego skład. Łącznie zajęcia w konspiracyjnej podchorążówce ukończyło około 20 elewów, a szkołę podoficerską 22 osoby.

W styczniu 1944 r. Niemcy przystąpili do drugiej, zakrojonej na szeroką skalę akcji przeciwko ruchowi oporu. Gestapo wysłało grupę prowokatorów, którzy podszywając się pod polski oddział partyzancki „Orzeł Biały” szukali kontaktów z AK. Ludność, która udzieliła im pomocy, rozstrzeliwano, a zabudowania palono. Prowokacyjny oddział został szybko rozszyfrowany i zlikwidowany przez Kedyw obwodu. Okupantowi udało się jednak wymusić zeznania od jednego ze schwytanych partyzantów i uzyskać dane o dowódcach i terenie działania polskiej konspiracji.

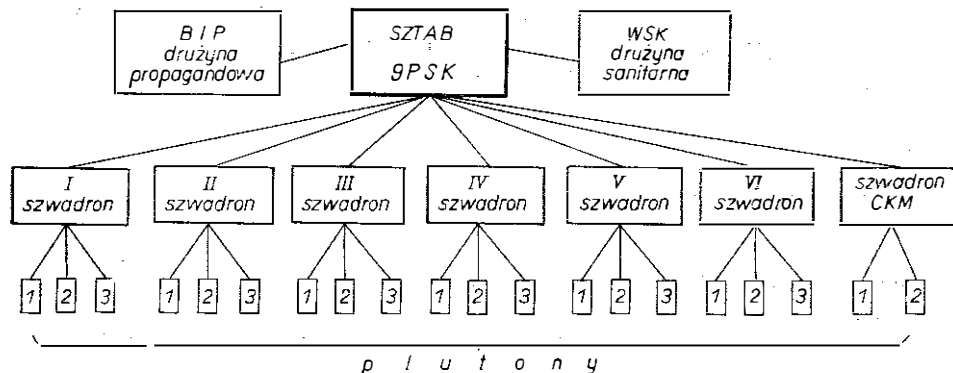
Dnia 18 lutego 1944 r. podczas zajęć w szkole podchorążych na kolonii Kubra koło Przytuł aresztowany został kpt. „Lak” — inspektor wraz z 18 elewami, a 8 marca w Grajewie — kpt. „Zubr” komendant obwodu, A. Lapanaler — komendant II rejonu i wkrótce kilkunastu innych konspiratorów. Obwód grajewski poniósł w okresie od lutego do maja 1944 r. duże straty. W niektórych ogniwach siatkę konspiracyjną trzeba było odbudowywać od nowa.

W marcu 1944 r. Komenda Okręgu mianowała nowego komendanta obwodu. Został nim rotmistrz Wiktor Konopko, ps. „Grom”. W odpo-

---

<sup>87</sup> Ibid.

wiedzi na terror okupanta nowy komendant obwodu powołał z osób ukrywających się trzy oddziały partyzanckie. W kwietniu rozpoczęła działalność w rejonie Brzezin Ciszewskich oddział pod dowództwem kpr. Wacława Sieńko, ps. „Wiarus”. Podporządkowany on został później dowództwu Kedywu. W tym samym miesiącu powołano ponownie oddział „Sępa”, nad którym dowództwo objął w maju 1944 r. sierżant Antoni Zabiłowicz, ps. „Błyskawica”. W tym czasie na bazie grupy Kedywu ze Szczuczyna zorganizowano oddział pod dowództwem Franciszka Karwowskiego, ps. „Burza”.



3. Schemat organizacyjny 9 PSK obwodu grajewskiego AK

Oddziały przeprowadziły kilka udanych akcji dywersyjnych i odwetowych. Przygotowania do akcji „Burza”, a zwłaszcza odtwarzanie 9 psk z sił obwodu nie pozwoliły na ich kontynuowanie. Oddziały partyzanckie i grupy Kedyw weszły w skład nowo organizowanego pułku. W maju 1944 r. Komenda Okręgu zatwierdziła dowództwo pułku. Dowódcą został rtm. Wiktor Konopko, ps. „Grom”, a zastępcą kpt. Franciszek Ważyński, ps. „Wawer”<sup>88</sup>. Przygotowano też pełną obsadę dowódczą niższych stanowisk<sup>89</sup>.

<sup>88</sup> Po wyzwoleniu walczył na czele zbrojnej bojówki z władzą ludową.

<sup>89</sup> Drugim zastępcą dowódcy pułku w lipcu 1944 r. został kpt. „Jaworski (ps. nierozszyfrowany) — dowódca oddziałów zbrojnych NSZ w obwodzie, które podporządkowały się dowództwu pułku. Adiutantem pułku był por. W. Świacki, ps. „Sęp”, kwatermistrzem — Józef Dąbrowski, ps. „Skiba”, oficerem wywiadu — Zygmunt Mazurek, ps. „Kuba”, oficerem uzbrojenia — sierżant Zygmunt Maciorowski, ps. „Puch”, oficerem łączności ppor. Romuald Przekopowski, ps. „Kabel”, oficerem żywnościowym por. Antoni Walkowiak, ps. „Żuraw”, oficerem sanitarnym mgr farm. Leszczyłowski i szefem WSK ppor. Stanisława Skordzka, ps. „Krzyżstof”. Dowódcą I szwadronu został — por. Jan Telesfor Kowalski, II — por. Antoni Zabiłowicz, ps. „Błyskawica”, III — sierżant Alfons Perzanowski, ps. „Paw”, IV — por. Władysław Lecyk, ps. „Mewa”, V — por. Aleksander Walczak, ps. „Cel”, VI — por. Andrzej Sobolewski, ps. „Lis” i szwadronu CKM st. sierżant Wacław Lepak, ps. „Wiarus”.

Pierwszą koncentrację pododdziałów pułku zarządzono w czerwcu 1944 r. na Czerwonym Bagnie. Przybyło na nią ponad 400 konspiratorów, w tym 4 oficerów, 14 podchorążych i 89 podoficerów<sup>90</sup>.

Pułk dzielił się na 7 szwadronów i 20 plutonów (por. rys. 3). Na koncentracji odczytano rozkazy nominacyjne na dowódców szwadronów i plutonów. Nowo mianowani dowódcy przystąpili do spełniania czynności związanych z zakonspirowaniem pułku na Grądzie Osowym. Rozpoczęto też szkolenie w plutonach i szwadronach. Olbrzymie obszary rozlewisk i bagien pozwoliły na przeprowadzenie ćwiczeń z bronią. W porównaniu ze stanem uzbrojenia obwodu uzbrojenie pułku było wystarczające. Jak wynika z tabeli 7 ponad 99% stanu osobowego pułku miało broń, a przy uwzględnieniu granatów i butelek zapalających na 1 partyzanta wypadało średnio 2,5 jednostki broni i około 80 sztuk amunicji.

Tabela 6

Stan uzbrojenia 9 PSK AK obwodu grajewskiego (dane z czerwca 1944 r.)

Ogółem jednostek broni	CM	LKM	RKM	PM	KB	Pistolety	Granaty	Butelki zapalające	Amunicja (w szt.)
398	4	8	28	46	236	76	300	320	ok. 32 000

Źródło: AWIH w Warszawie, sygn. III/50/33a, cz. II.

Pułk przeprowadził latem 1944 r. 14 akcji zbrojnych i potyczek w okolicy postoju. Nie jest to liczba zbyt wielka, jeśli jednak uwzględnić, że w obwodzie za cały okres okupacji — według wstępnych ustaleń — przeprowadzono w ogóle tylko 29 akcji, jak również i to, że teren wokół pułku zaległego na bagnach nasycony był wojskami frontowymi, przyznać należy, że był to wysiłek niemały. Niektóre akcje 9 pułku wróg odczuł dotkliwie<sup>91</sup>.

Ustabilizowanie się frontu na linii Biebrzy postawił pułk w wyjątkowo trudnej sytuacji. Znalazł się on między pierwszą i drugą linią obrony niemieckiej. Okupant postanowił odciąć partyzantów od zaopatrzenia w żywność, a następnie licznymi siłami wojsk frontowych uderzył z północy, wschodu i zachodu, by zepchnąć partyzantów na południe, w kierunku umocnień frontowych i tam doszczętnie rozbić. Party-

<sup>90</sup> AWIH w Warszawie, sygn. III/50/33a.

<sup>91</sup> Partyzanci niszczyli oddziały wroga w zasadzkach i otwartych bitwach, m.in., w lipcu i sierpniu 1944 r. przeprowadzili akcje pod Kapicami, Przechodami, Pieńczykowem, nad rzekami Ełkiem i Jegrznią oraz na Kanałach Ławskim i Woźnowiejskim.



zanci wykorzystując znajomość terenu zmieniali często miejsca postoju, czyniąc tym mało skuteczną artylerię nieprzyjaciela. Wkrótce na Czerwonym Bagnie rozgorzała największa z partyzanckich walk AK w okręgu białostockim.

Według relacji ówczesnego kronikarza, uczestnika walk, miała ona następujący przebieg: „W dniu 7 września 1944 r. przerwano ostrzelanie artyleryjskie naszej bazy. Rankiem, 8 września, po nocnym przegrupowaniu wojsk z dwóch dywizji piechoty oraz innych jednostek pomocniczych o łącznej sile około 10 tysięcy żołnierzy : oficerów, Niemcy zajęli pozycję w szuwarach i zaroślach wzdłuż rzek Ełk i Jęgrznia, Lasu Grzędy, aż do frontu swoje piechoty na Grzędach—Dębowa Góra. Około godziny 8 nieprzyjaciel rozpoczął natarcie od strony Jęgrzni i Lasu Grzędy. Gęste tyraliery posuwały się w kierunku naszej bazy na Lipowym Grzędzie. Skrupulatnie przetrząsano zarośla i szuwary.

Tyraliery Niemców przekroczyły rzekę Ełk i zajęły stanowiska ogniowe na łąkach przed Brzezina<sup>mi</sup> Podliszewskimi, oczekując tam partyzantów wypartych z Brzezin. Tyraliery wroga zajęły również stanowiska ogniowe od strony frontu na Grzędach—Dębowa Góra.

Dowództwo naszego pułku partyzanckiego znając dokładnie od swoich zwiadowców potężne siły wroga, który pomimo to posuwał się przez bagna bardzo powoli, uznało sytuację za bardzo poważną. Zrozumiano, że wróg przy pomocy artylerii, a może i samolotów przeprowadzi natarcie ze wszystkich stron i zniszczy siły partyzanckie. Postanowiono za wszelką cenę uniknąć otwartej walki. Plan naszego dowództwa i desantu radzieckiego był następujący: cofać się aż do zmroku, skoncentrować wszystkie siły w jednym miejscu, a następnie przeprowiać się przez Kanał Woźnawiejski, przejść lasy grzędowskie i uderzyć na sztab dywizji niemieckiej, stacjonujący w leśniczówce Choszczewo. Naturalnie, najpierw należało przełamać pierścień okrążenia. Po zagarnięciu sztabu niemieckiej dywizji, mieliśmy zawrócić w stronę frontu, przebić się przez umocnienia niemieckie na Kanale Augustowskim i tam połączyć się z Armią Radziecką.

O godzinie 12 pierwsze tyraliery Niemców przybliżyły się na odległość około 200 metrów do bazy partyzanckiej na Lipowym Grzędzie. Wtedy to „Grom” wydał rozkaz, by cały pułk bez strzału opuścił swoje stanowiska bojowe i wycofał się zaroślami w kierunku frontu, tzn. do rzeki Biebrzy. Unosząc 18 rannych odchodziliśmy powoli na południe. Szuwary i zarośla kryły nasz manewr. Niemcy zajęli Lipowy Grząd i podpaliłi szafasy, a następnie szli za nami dalej.

Około godziny 17 partyzanci znaleźli się za Grądami, Lisimi Norami i Osową, w odległości około 500 metrów od łąk. Dalszy odwrót był nie-

możliwy. Należało przyjąć walkę albo przebić się z okrażenia. Pułk partyzancki zajął stanowiska bojowe wzdłuż polany, rzadko porośniętej krzakami i tu oczekiwał na tyralierę wroga. Niemcy ośmieleni łatwym zdobyciem stanowisk partyzanckich na Lipowym Grądzie sądzili, że zwycięstwo jest już pełne i szli coraz odważniej. Rozkaz „Groma” brzmiał: strzelać z jak najmniejszej odległości.

Wreszcie tyraliery wroga zbliżyły się do naszych pozycji na 100 metrów. Wtedy padł rozkaz ognia. Z wszystkiej broni maszynowej naszych partyzantów i radzieckiego desantu posypał się grad kul. Wróg został zasypany pociskami i granatami ręcznymi. Od pierwszych salw padły pokoty zabitych. Niemcy, nie spodziewając się tak potężnej siły ognia, stosunkowo śmiało ostrzeliwując się, beładnie uciekali przez zarośla. Z bojowymi okrzykami rzuciliśmy się w pościg.

Natarcie naszych partyzantów rozdzieliło się na małe grupki ścigające uciekającego wroga. Bitwa trwała aż do zapadnięcia zmroku. Nikt nie wiedział, jaka jest sytuacja, i gdzie jest wróg, a gdzie są nasi.

Ciemności nocne przerwały bój. Zbieraliśmy się na jednym z grądów. Okazało się, że bitwa spowodowała duże straty w naszych szeregach. Poległ dowódca naszego pułku, kpt. Wiktor Konopko — „Grom”, jego drugi zastępca, kpt. „Jaworski”, por. „Lech”, wielu dowódców drużyn i plutonów oraz około stu partyzantów. Zginęło również trzech radzieckich wywiadowców z desantu „Słowik-5”. Straty wroga, według naszych obliczeń, wynosiły ponad 1500 zabitych i rannych. Odgłosy kilkugodzinnego boju na Czerwonym Bagnie były doskonale słyszane w Grajewie i Rajgrodzie. Stały tam niemieckie odwody gotowe w każdej chwili do ucieczki. Sądzono, że wojska radzieckie przełamały linię obronną nad Biebrzą i nacierają w kierunku Prus Wschodnich. Po bitwie wśród ciemności nocnych powoli zbierali się nasi partyzanci. Dowództwo objął por. „Wawer”.

Wykorzystując ciemności nocne sforsowaliśmy rzekę Ełk i zbliżyliśmy się do niemieckich linii nad Biebrzą. Niemcy oświetlili teren rakietami. Ruszyliśmy przez pola minowe na bagnety. Dziesiątkował nas silny ogień broni maszynowej. Natarcie zatrzymywały miny i zasieki drutu kolczastego. Do walki włączyła się artyleria i moździerz. Wielu odniosło rany. Do linii radzieckich było już niedaleko. Po sforsowaniu Kanału Grzędowskiego dotarliśmy do Biebrzy. Wysłaliśmy zwiad, by powiadomił radzieckie wojska, że to my nacieramy. Wkrótce żołnierze radzieccy, wykorzystując ciemności i dezorientację Niemców spowodowaną walką, przeprawili się łodziami przez Biebrzę, zabierając na drugą stronę naszych partyzantów i swoich towarzyszy z desantu.

Dowództwo radzieckie przyjęło nas bardzo ciepło. Wysoko oceniono naszą pomoc udzieloną desantowi „Słowik-5” i walkę z Niemcami na

Tabela 7

Zestawienie statystyczne akcji partyzanckich AK w obwodzie grajewskim<sup>a</sup>

Rok	Ogółem	Siły użyte w akcji			Rodzaje akcji						Atakowane siły żywe			Transport i łączność				Obiekty wojskowe	
		zarządzenie	oddział	grupa	ofensywne	obronne	zasadzki	dywersje	akcje na Prusy Wsch.	wspólne z part. radz.	Wehrmacht	policia SS	agenci i szpicle	samoloty	samochoły	motocykle	łączność	posterunki	urzędy gminne
1943	14	·	6	8	2	2	5	2	1	·	·	6	2	1	1	·	1	4	2
1944	15	5	5	5	3	4	9	·	·	2	12	3	·	·	·	1	·	1	·
Razem	29	5	11	13	5	6	14	2	1	2	12	9	2	1	1	1	1	5	2

<sup>a</sup> Zestawienie nie pełne. Obejmuje ono ponadto tylko większe akcje zbrojne i nie uwzględnia tzw. akcji profilaktycznych i małego sabotażu.

Źródło: M. Gnatowski, *Kalendarium walk i dywersji ruchu oporu w okręgu białostockim 1941-1944*, Lublin 1973 (w druku)

Czerwonym Bagnie. Prawie 200 partyzantów AK, którzy przedarli się przez Biebrzę, wstąpiło ochotniczo do Ludowego Wojska Polskiego<sup>92</sup>.

Bitwa na Czerwonym Bagnie zakończyła działalność zbrojną konspiracji w obwodzie grajewskim. Jesienna słota, wczesna i mroźna w tym roku zima oraz obecność zmasowanych oddziałów niemieckich paraliżowały dalszą działalność partyzancką. Niemcy ponadto zaganiali wszystkich zdolnych do noszenia broni do kopania umocnień obronnych i przetrzymywali ich w specjalnych obozach.

Brak materiałów archiwalnych i monograficznych opracowań tematu nie pozwalają na zestawienie pełnego bilansu konspiracyjnej działalności ZWZ-AK w obwodzie grajewskim. Z dostępnych materiałów autor zestawiał kronikę walk i dywersji AK w okręgu<sup>93</sup>. W tabeli 7 podaje statystyczne zestawienie akcji w obwodzie grajewskim. Zwraca uwagę zupełny brak w tabeli akcji z lat 1941-1942. Oczywiście nie znaczy to, że

<sup>92</sup> Cytuję za opracowaniem A. Omiljanowicza *Bitwa na Czerwonym Bagnie*, „Gazeta Białostocka” nr 222 (4392) z 18-19 IX 1965 r.

<sup>93</sup> M. Gnatowski, *Kalendarium walki i dywersji ruchu oporu w okręgu białostockim 1941-1944* (maszynopis u autora).

w latach tych w ogóle ZWZ-AK nie prowadziła w obwodzie działalności. Koncentrowano wówczas główną uwagę na tzw. małym sabotażu. Zwraca też uwagę bardzo mało akcji na transport wroga — najbardziej czuły element okupacyjnej i wojennej maszyny. Taki układ rzeczy nie był dziełem przypadku, ale po prostu wynikał z realizacji określonych koncepcji politycznych. Potwierdza to, że hasła „stania z bronią u nogi” i „walki ograniczonej” były tu realizowane.

W działalności konspiracyjnej w obwodzie grajewskim ZWZ-AK dużo uwagi przywiązywano do sprawy szkolenia (w ramach przygotowań do powszechnego powstania zbrojnego, a następnie akcji „Burza”) oraz działalności wywiadowczej i propagandowej niż do walki zbrojnej, którą traktowano jako sprawę uboczną. To co zrobiono w tej dziedzinie jest w dużej mierze zasługą dołowych ogniw konspiracji, które nie godziły się z zalecaną przez ośrodki kierownicze podziemia bezczynnością. Stąd właśnie te rozterki — powoływanie i rozwiązywanie oddziałów partyzanckich.

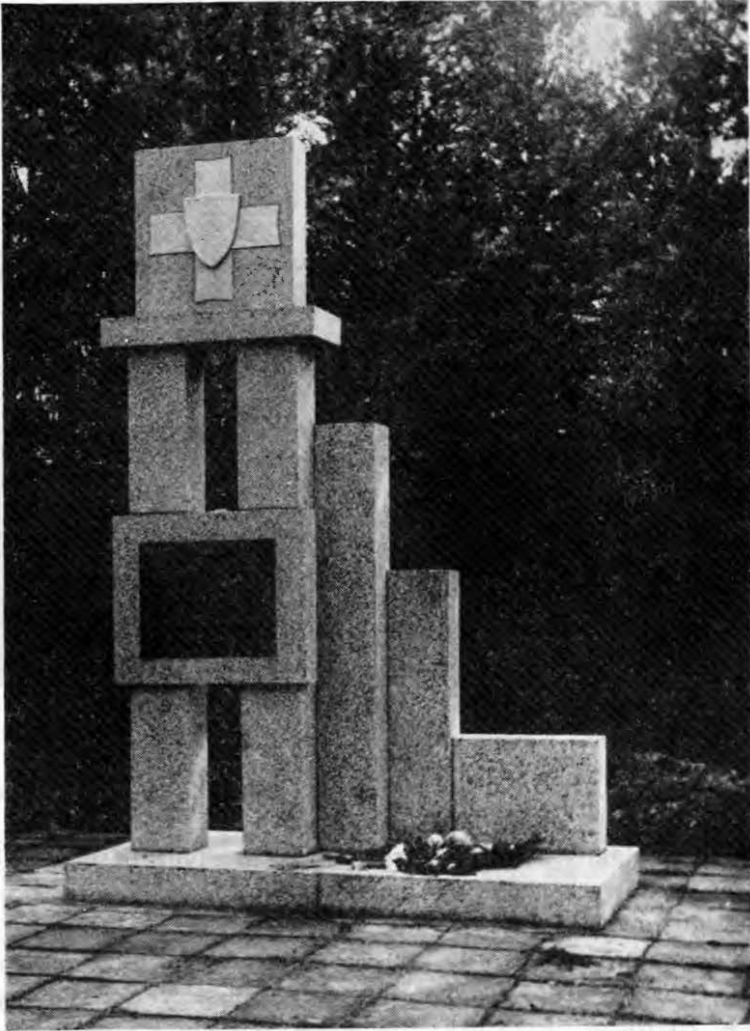
Żołnierze i oficerowie AK obwodu grajewskiego wykazali w trudnej pracy konspiracyjnej wiele pomysłowości, odwagi i bohaterstwa, dokumentując swoje przywiązanie do Ojczyzny.

## 5. Wyzwolenie

W styczniu 1945 r. rozpoczęła się kolejna wielka ofensywa Armii Radzieckiej, zwana w literaturze historycznej wschodniopruską. W myśl ogólnych założeń planu operacji wojska 2 Frontu Białoruskiego miały dokonać ze zdobytych we wrześniu 1944 r. przyczółków dwa uderzenia: pierwsze z okolic Różany w kierunku na Mławę i następnie do Zalewu Wiślanego na tyły wojsk niemieckich i drugie — spod Pułtuska w kierunku na Płońsk i Bydgoszcz z zadaniem osłony od zachodu i zdobycie przyczółków na Wiśle.

Na interesującym nas odcinku działała 50 armia radziecka pod dowództwem gen. lejtn. I. Boidina, która zabezpieczała na linii Biebrzy i Narwi od Augustowa do Nowogrodu aktywną obronę, wiążąc prawe skrzydło 4 armii niemieckiej i miała rozpocząć natarcie na Lidzbark Warmiński dopiero po uzyskaniu powodzenia na wymienionych dwóch kierunkach.

Dnia 14 stycznia o godz. 11.45 wojska radzieckie przeszły do natarcia na obu kierunkach i pokonując zacięty opór posuwały się naprzód. Wyjście głównych sił 2 Frontu Białoruskiego w olsztyński rejon umocnień i sukcesy 3 Frontu Białoruskiego stworzyły realne zagrożenie tyłom 4 armii niemieckiej, broniącej umocnień obszaru Wielkich Jezior Mazurskich. Dowódca grupy „Środek” wycofał więc pośpiesznie podstawowe siły z linii



4. Pomnik na zbiorowych mogiłach członków ruchu oporu w lesie Kosówka koło Prostek

Gąbin, Augustów i Łomża do rejonu Bartoszyce, Lidzbarka Warmińskiego i Dobrego Miasta. Dowództwo 50 armii zbyt późno wykryło manewr nieprzyjaciela, co pozwoliło 4 armii niemieckiej oderwać się na znaczną odległość od wojsk radzieckich<sup>94</sup>.

Dnia 22 stycznia wojska 50 Armii Radzieckiej rozpoczęły natarcie i bez

---

<sup>94</sup> B. Dolata, *Wyzwolenie Polski 1944-1945*, Warszawa 1971, s. 99-100 i 112-113.



5. Pomnik poległych żołnierzy Armii Radzieckiej na cmentarzu w Grajewie

większych przeszkód, znajdowały się tu już bowiem tylko wojska osłowne.

Komunikat Wojenny Armii Radzieckiej z 23 stycznia podawał: „Na południe i południowy zachód od Augustowa wojska radzieckie sforsowały Kanał Augustowski i Biebrzę, opanowały miasta: Rajgród, Grajewo, Wiznę, Jedwabne oraz wyzwoliły ponad 350 innych miejscowości, m. in.: Rutki Nowe, Rutki Stare, Bargłów Kościelny, Solistówkę, Szymany, Klimaszewnicę, Radziłów, Przytuły, Rogienice Wielkie i stacje kolejowe: Ruda, Grajewo...”<sup>95</sup>.

Ludność serdecznie witała swoich wyzwolicieli. Skończyły się lata cierpień i poniewierki; trzeba jednak było rozpocząć start w odrodzonej Polsce od ruin spowodowanych niszczycielską polityką okupanta i działaniami wojennymi.

<sup>95</sup> Ibid., s. 551.

*Józef Kowalczyk*  
*Waldemar Monkiewicz*

## Zbrodnie hitlerowskie

1939 i 1941—1945

Opracowanie niniejsze zawiera wyniki ustaleń źródłowych dokonanych przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku w latach 1968–1972. Podstawową bazę źródłową artykułu stanowią akta Okręgowej Komisji BZH w Białymstoku: relacje świadków, wywiady przeprowadzone przez funkcjonariuszy MO, kwestionariusze ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (lata 1968–1969) i materiały Zespołu do Spraw Badań Eksterminacji Wsi przy OKBZH w Białymstoku.

Z zasobów Archiwum GKBZH wykorzystano: kwestionariusze ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce o egzekucjach i grobach masowych, przeprowadzonej za pośrednictwem Sądów Grodzkich w 1945 r. oraz akta byłych Sądów Okręgowych w Ełku i Białymstoku. Wykorzystano również w opracowaniu akta archiwalne Sądu Powiatowego w Grajewie — w kategorii spraw o stwierdzenie zgonu i uznanie za zmarłego.

Celem opracowania jest ukazanie zbrodni hitlerowskich, jakich dopuścił się okupant na terenie pow. grajewskiego (w jego dzisiejszych granicach). Z całokształtu polityki eksterminacyjnej władz hitlerowskich w opracowaniu ukazaliśmy w zasadzie tylko działalność zbrodniczą. Pominięte zaś zostały inne formy terroru okupanta.

Badania nad problematyką zbrodni hitlerowskich prowadzone były

pod kierunkiem przewodniczącego Okręgowej Komisji BZH w Białymstoku mgra Kazimierza Mochtaka oraz sędziego wizytatora z Głównej Komisji BZH mgra Stanisława Nowaka. Tą drogą autrzy chcą Im podziękować. Wyrazy wdzięczności należą się wszystkim tym, którzy złożyli w toku prowadzonych śledztw swoje zeznania: sołtysom i pracownikom rad narodowych, funkcjonariuszom Milicji Obywatelskiej, prokuratorom i sędziom.

## 1. Zbrodnie Wehrmachtu

Brutalna agresja dokonana przez III Rzeszę na nasz kraj 1 września 1939 r. zapoczątkowała ogrom zbrodni popełnionych na ludności cywilnej i jeńcach wojennych. Podobnie jak na terenie całej Polski akty terroru odczuła dotkliwie ludność cywilna województwa białostockiego — w tym także mieszkańcy ziemi grajewskiej<sup>1</sup>. Terror hitlerowski przybierał w latach okupacji różne formy i trwał od pierwszych dni działań wojennych aż do wyzwolenia. Wykonawcami byli żołnierze, funkcjonariusze hitlerowskiej policji, SS-mani i urzędnicy administracji cywilnej. Zanim jednak przystąpił do akcji gestapowiec czy amtskomisarz, dzieła zniszczenia dokonał żołnierz niemiecki. On też pozostawił za sobą spaloną ziemię w czasie niechlubnego odwrotu, w obliczu druzgocącej klęski<sup>2</sup>.

Problematyce zbrodni popełnionych przez Wehrmacht na terenie pow. grajewskiego wypada zatem poświęcić wiele uwagi, tym bardziej że znaczna część badaczy zachodnioeuropejskich pomniejsza udział żołnierzy niemieckich w eksterminacji ludności krajów okupowanych i wypacza prawdę historyczną<sup>3</sup>.

Geograficzne położenie powiatu sprawiło, że w pierwszych dniach działań wojennych nie doszło tu do poważniejszych walk. Jedynie w rejonie Grajewa doszło do lokalnych potyczek. Najbardziej znanym przejawem terroru było w tym czasie spalenie wsi Bogusze. W dniu 1 września 1939 r. pierwszy batalion 135 pp dowodzony przez kpt. Nowickiego przeprowadził wypad rozpoznawczy na osadę Prostki położoną za dawną

<sup>1</sup> Zob. K. Leszczyński, *Eksterminacja ludności na ziemiach polskich w latach 1939-1945*, (w:) „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, t. VIII, Warszawa 1956, s. 139-141; J. Onacik, *Przewodnik po miejscach walk i męczeństwa woj. białostockiego, lata wojny 1939-1945*, Warszawa 1970, s. 69-76; M. Gnatowski, *Za wspólną sprawę*, Lublin 1970, s. 41.

<sup>2</sup> Zob. Sz. Datner, *55 dni Wehrmachtu w Polsce*, Warszawa 1967; Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. I, Warszawa 1970, s. 46-59; Cz. Pilichowski, *Materiały z konferencji naukowej poświęconej zbrodniom Wehrmachtu na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, Warszawa 1967, s. 6-7.

<sup>3</sup> Pisze o tym J. Bordziłowski, *Wstęp* (w:) H. Guderian, *Wspomnienia żołnierza*, Warszawa 1958, s. 7-8.



granicą polsko-niemiecką. 3 września, po odparciu wypadu polskiego i zajęciu wsi Bogusze oraz przedmieść Grajewa, żołnierze niemieccy spalili zabudowania tej wsi oraz wiele budynków w mieście. Straty materialne poniesione przez niezaangażowaną w walkach ludność cywilną wyraziły się kwotą 67 mln 305 tys. zł według obecnie obowiązujących cen. W niszczeniu wsi Bogusze brali udział — szef wywiadu w Prostkach Konrad Ochman i działacz NSDAP — Irsch. Podczas bombardowania Grajewa przez lotnictwo niemieckie zginął jeden z jego mieszkańców<sup>4</sup>.

W innych miejscowościach żołnierze niemieccy dokonywali pojedynczych morderstw na ludności cywilnej. W dniu 7 września 1939 r. fakt taki zdarzył się w Radziłowie, gdzie pojawiły się oddziały 20 dyw. dowodzonej przez gen. por. Wiktorina. Na pierwszym czołgu, który wjechał do tej miejscowości Niemcy umieścili polskiego policjanta Nogę, aby zabezpieczyć się przed ostrzałem ze strony polskiej. Kiedy pojazdy pancerne pojawiły się na rynku, żołnierze niemieccy serią strzałów z karabinu maszynowego pozbawili życia stojącego spokojnie Kazimierza Kosmowskiego — z zawodu szewca, w wieku około 45 lat. Nie przejawiał on wrogich zamiarów, był ubrany w cywilne ubranie, broni nie miał.

W pobliżu wsi Kapice lotnicy niemieccy należący organizacyjnie do 1 Floty Powietrznej dowodzonej przez gen. lotn. Kesselringa zamordowali mieszkańca Kapic Antoniego Pachuckiego. Podszedł on do samolotu, który na skutek uszkodzenia wylądował na pobliskich łąkach<sup>5</sup>. W Wąsoszu, Niedźwiadnej, Kurkach, Łękowie, Komosewie i innych miejscowościach żołnierze organizowali oblawy zabierając mężczyzn i deportując ich na roboty przymusowe do III Rzeszy. Kilku spośród nich zginęło w Niemczech.

Dnia 20 września 1939 r. wytyczona została linia demarkacyjna między Związkiem Radzieckim a Niemcami i ci ostatni zmuszeni byli teren powiatu opuścić. Powrócili tu jeszcze po napaści na ZSRR w czerwcu 1941 r. W ciągu kilku dni oddziały niemieckie wchodzące organizacyjnie w ugrupowanie 42 Korpusu Armii dowodzonego przez gen. Botha opanowały ziemię grajewską. Korpus ten podporządkowany był Grupie Armii „Centrum”, na której czele stał w tym czasie feldmarszałek F. von Bock. Tyłami tej grupy armii dowodził gen. von Schenkendorf (Maks) przy współudziale wyższego dowódcy SS i policji von dem Bacha.

---

<sup>4</sup> Akta Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku (OK Białystok), Ds 103/70; zob. Z. Koszyła, *Wrzesień 1939 r. na Białostocczyźnie*, Białystok 1970, s. 196.

<sup>5</sup> OK Białystok, Ds 312/69 i 248/69.

W przeciwieństwie do wydarzeń z 1939 r. zbrodnie popełnione przez żołnierzy niemieckich w 1941 r. przybrały bardziej masowy charakter. Powiat grajewski ucierpiał wtedy w większym stopniu niż inne tereny naszego województwa. Żołnierze niemieccy, wspomagani przez formacje policyjne tzw. einsatzkommando, dokonali wielu egzekucji i pacyfikacji. Największa pacyfikacja dotknęła krwawo wieś Konopki i kolonię Uścianki<sup>6</sup>. Zostały one ostrzelane ogniem z dział, mimo iż nikt nie stawiał Niemcom oporu. Na skutek ostrzału od odłamków pocisków zginęło kilku mieszkańców. Następnie żołnierze niemieccy zajęli wspomniane wsie i przechodząc kolejno od jednej zagrody do drugiej podpalali zabudowania. Do osób, które usiłowały ratować się z płomieni, strzelali. Napotkanych mężczyzn zabierali, prowadząc ich w kierunku wsi Flesze. Na polach za wsią dokonali egzekucji strzelając z tyłu do grupy pędzonych mężczyzn.

Łącznie we wsi Konopki i na kolonii Uścianki zamordowano 30 osób — w tym 2 kobiety. Straty materialne poniesione wskutek spalenia zabudowań i zrabowania dobytku wyniosły 6 mln 545 tys. zł według obecnie obowiązujących cen.

Podobna pacyfikacja odbyła się w Modzelach. Żołnierze niemieccy podpalili zabudowania, po czym zgromadzili mieszkańców w jednym miejscu. Pod groźbą wymierzonych w tłum karabinów maszynowych przystąpili do ustalania, kto jest komunistą. Wobec braku w tej miejscowości działaczy lewicowych uznano za komunistów dwóch mężczyzn. Jeden z nich pracował w latach 1939-1941 w spółdzielczości radzieckiej, drugi natomiast przy budowie drogi. Ustalenia te wystarczyły do oceny poglądów politycznych wybranych osób i rozstrzelania ich na miejscu. Trzecim mężczyzną zamordowanym tego dnia w Modzelach był rolnik, który przerażony przebiegiem wydarzeń usiłował skryć się pod pobliskim mostkiem. Zastrzelono także chłopca pędzącego krowy<sup>7</sup>.

Spacyfikowaniu uległa także wieś Sośnia. 24 czerwca 1941 r. Niemcy ostrzelali wieś ogniem z dział, w wyniku czego stanęła ona w płomieniach. Ludność uciekła na pobliskie bagna nadbiebrzańskie nazywane „Orli Grąd”. Wkrótce pojawili się tu żołnierze niemieccy. Otoczyli grupę osób w różnym wieku. Pragnąc ująć większość mieszkańców Sośni przebywających na rozległych bagniskach, użyli podstępów. Wypuścili jednego z mężczyzn, polecając mu odszukać innych i sprowadzić do miejsca, gdzie znajdowali się Niemcy. Na wezwanie to jednak nikt nie przybył. Wtedy żołnierze niemieccy przystąpili do rozstrzeliwania zatrzymanych osób, oddając serię strzałów do grupy stojących ludzi. Łącznie zginęło 7 osób, w tym 2 kobiety i dziecko w wieku 14 lat. Straty

---

<sup>6</sup> Ibid., Ds 93/67.

<sup>7</sup> Ibid.

materialne poniesione przez mieszkańców Sośni na skutek spalenia zabudowań, oszacowano na 6 mln 727 tys zł według obecnie obowiązujących cen<sup>8</sup>.

W tym czasie w pobliskiej wsi Klimaszewnica żołnierze niemieccy zamordowali 5 osób.

W Podlasku znajdowały się radzieckie magazyny wojskowe. Kilkunastu mężczyzn i chłopców z okolicznych wsi udało się tam w celu zapotrzenia w żywność i odzież, których brak odczuwano dotkliwie. Żołnierze niemieccy zabrali ich z Podlaska do Rudy. Tam przez jakiś czas przetrzymywali. Następnie wyprowadzili na pole i kazali biec do pobliskiego lasu. Z tyłu i z boków otworzyli ogień z karabinów maszynowych, zabijając co najmniej 12 osób. W pobliskich wsiach Przechody, Pieniążki, Białogrody zamordowali 4 osoby.

W dziele niszczenia uczestniczyły, obok Wehrmachtu, także bataliony policyjne. W końcowych dniach czerwca, w lipcu i sierpniu 1941 r. na terenie pow. grajewskiego działało Einsatzkommando 8, dowodzone przez Karla Strohanmera<sup>9</sup>. Grupa morderców z tego oddziału wymordowała ludność żydowską Radziłowa. Pewnego dnia przyjechali tam samochodami ciężarowymi. Wypędzali z domów na rynek wszystkich Żydów: mężczyzn, kobiety i dzieci. Zebranych ludzi zaprowadzili do stodoły Sutkowskiego. Drzwi stodoły zamknięto, budynek oblano benzyną i podpalone. Rozległ się potworny krzyk żywcem palonych ludzi. Zginęło około 650 osób.

Do podobnych wydarzeń doszło w Wąsoszu. Żydów wypędzono z domów i zebrano w jedną grupę. Sygnałem do masakry było podpalenie zabytkowej synagogi. Wymordowano całą grupą liczącą 250 mężczyzn, kobiet i dzieci.

W Szczuczynie, gdzie Żydów było znacznie więcej, funkcjonariusze niemieccy z Einsatzkommando 8 przystąpili najpierw do rabunku ich mienia, starając się różnymi sposobami zdobyć ich kosztowności. Mordowano Żydów nawet na ulicach, zabijając przypadkowych przechodniów. Organizowano oblawy na ludność żydowską. Ujętych podczas tych obław pędzono na cmentarz żydowski i tam grupowo rozstrzeliwano. Łącznie zginęło około 600 osób. Spalono trzy synagogi. Oprócz Żydów rozstrzelano także podczas egzekucji 5 Polaków<sup>10</sup>.

W Rajgrodzie mieszkało około 600 Żydów. Żołnierze niemieccy po zajęciu tego miasta wypędzili kilkudziesięciu Żydów na rynek, gdzie znęcali się nad nimi. Kazali skakać przez barierki w parku, wykonywać różnego rodzaju bezsensowne czynności, bijąc przy tym kijami do krwi.

<sup>8</sup> Ibid.

<sup>9</sup> J. Karlikowski, *Polityka okupacyjna III Rzeszy w Okręgu Białostockim 1941-1944*, b.r.w., s. 13.

<sup>10</sup> OK Białystok, Ds 95/67.

Następnie wybrali około 40 mężczyzn i popędzili do lasu nazywanego „Choinki Rajgrodzkie”. Tam ich rozstrzelali. Zbrodnie na ludności żydowskiej popełniono także w innych miejscowościach na terenie Rajgrodu <sup>11</sup>.

Licznych zbrodni okupant dokonał w Grajewie. Wkrótce po wkroczeniu do miasta Niemcy urządzili pogrom Żydów. Był to początek prześladowań 3000 ludności żydowskiej Grajewa. Po kilku dniach faszystyci wchodzący w skład grup policyjnych zabrali z domów około 130 osób z Grajewa i okolicznych wsi. Byli to przeważnie działacze polityczni i społeczni, którzy w okresie władzy radzieckiej w latach 1939-1941 zajmowali różne stanowiska w aparacie administracyjnym, partyjnym lub spółdzielczości.

Oficerowie Einsatzkommando 8 zorganizowali parodię rozprawy sądowej w budynku kina w Grajewie. Zgromadzono tam wszystkich uwięzionych, zarówno mężczyzn, jak i kobiety. Każdemu zadano pytanie o imię i nazwisko i nie zezwalając na złożenie wyjaśnień, bez przeprowadzenia jakichkolwiek dowodów ogłaszano decyzję rzekomego sądu. Wyrok był zawsze taki sam — kara śmierci. Należy podkreślić, że „sąd” składał się wyłącznie z oficerów Einsatzkommando, którzy przed „rozprawą” znęcali się nad uwięzionymi, bijąc ich i torturując. Po zakończeniu działalności „sądu” wyprowadzano uwięzionych na cmentarz żydowski. Nad poprzednio wykopanymi dołami wszystkich rozstrzelano. Wśród zamordowanych byli Polacy, Żydzi i Rosjanie. Ustalono nazwiska 18 osób <sup>12</sup>.

Licznych zbrodni dokonał również w pow. grajewskim Wehrmacht w 1944 r. W czerwcu 1944 r. w wyniku szybkiego przesuwania się frontu wyzwolona została znaczna część Białostoczczyzny. Front zatrzymał się na linii rzeki Biebrzy i ziemia grajewska pozostała w dalszym ciągu pod okupacją.

Zarówno ożywienie działań partyzanckich, jak też bliskość frontu, a tym samym zwiększenie sił niemieckich miały poważny wpływ na losy ludności cywilnej. Wycofując się pod ciosami armii radzieckiej, oddziały hitlerowskie starały się zniszczyć wszystko co nadawało się do zniszczenia, wypędzić ludność do robót przymusowych przy kopaniu okopów, wymordować tych, którzy usiłowali wyłamać się spod hitlerowskiego jarzma <sup>13</sup>.

Najbardziej okrutną zbrodnią popełnioną w tym czasie przez żołnierzy niemieckich na ludności cywilnej strefy przyfrontowej były kolejne

---

<sup>11</sup> Ibid. Ds 62/68.

<sup>12</sup> Ibid., Ds 1/72.

<sup>13</sup> W. Żarski-Zajdler, *Ruch oporu w latach 1939-1944 na Białostoczczyźnie*, referat materiałowy oprac. na zlecenie WIH, cz. I, s. 205.

masakry dokonywane na łąkach kapickich, znajdujących się na prawym brzegu Biebrzy w pobliżu wsi Kapice, Przechody i Osowiec. Działy tutaj wojska niemieckie ze składu 4 Armii dowodzonej przez gen. piech. F. Hossbacha oraz 6 korpusu gen. Grossmana. Były to przede wszystkim 541 Dywizja Grenadierów Narodowych i Grupa Policyjna „Hannibal”. Czwarta Armia wchodziła w skład Grupy Armii „Środek”, dowodzonej przez gen. płk. Reinhardta.

Żołnierze niemieccy spacyfikowali wsie przyległe do łąk nadbiebrzańskich. Jedną z pierwszych była wieś Kapice. Wczesnym rankiem żołnierze niemieccy otoczyli tę wieś, usunęli mieszkańców z ich domów, a następnie popędzili w kierunku wsi Ruda. Mienie i dobytek zostały zrabowane, a zabudowania spalone. Między innymi spłonął kościół katolicki znajdujący się w tej miejscowości. Straty materialne wyniosły 37 mln 87 tys. zł według obecnie obowiązujących cen<sup>14</sup>. Charakterystycznym momentem był fakt, że mieszkańców wsi wypędzano z domów **natychmiast, nie pozwalając nawet ubrać się lub zabrać ze sobą podstawowe artykuły żywnościowe**. Od razu ładowano na samochody ciężarowe zrabowane od ludności mienie. Większa część wysiedlonych, korzystając ze słabego nadzoru, uciekła. Ludzi ukrywających się na pobliskich łąkach nadbiebrzańskich żołnierze niemieccy wymordowali podczas wielkiej obławy zorganizowanej 8 września 1944 r. Zginęło wówczas 35 mieszkańców Kapic. 6 osób zaprowadzono do pobliskiego Ciszewa i tam zamordowano, 6 straciło życie w lesie Kosówki, a 2 zamordowano aż pod Gdańskiem.

W analogiczny sposób żołnierze niemieccy spacyfikowali wsie: Przechody, Sojczyn Borowy, Sojczyn Grądowy, Ciszewo, Ciemnoszyje, Białogrody, Osowiec, Woźnawieś, Pieńczykowo, Gackie, Sośnia, Kuligi, Ruda, Orzechówka, Białaszewo, Szymany. Łącznie w spacyfikowanych wsiach zamordowano na miejscu ponad 200 mężczyzn, kobiet i dzieci, nie wyłączając niemowląt. Spaleniu uległy wsie: Łojki, Pieniążki, Wólka Brzozowa, Kudłaczewo, Mereckie, Kolonia Szymany i inne. W wielu wsiach żołnierze niemieccy zrabowali dobytek i mienie ludności. Niektóre wsie po wysiedleniu mieszkańców niszczone częściowo lub całkowicie, rozbierając budynki. Straty poniesione przez ludność szacuje się na wiele milionów złotych. Masowy charakter przybrały deportacje na roboty przymusowe przy kopaniu okopów. Na przykład ze wsi Bzury deportowano aż 46 osób. Trzech mężczyzn z tej grupy trafiło z robót do obozu w Działdowie, gdzie zostali zamordowani<sup>15</sup>.

W ogólnym bilansie zbrodni popełnionych przez hitlerowców na terenie ziemi grajewskiej Wehrmacht i działające u jego boku bataliony

<sup>14</sup> OK Białystok, Ds 87/67.

<sup>15</sup> Ibid.

policyjne odegrały więc znaczną rolę. Postępowanie niemieckich żołnierzy i funkcjonariuszy oddziałów policyjnych było przejawem barbarzyństwa i krańcowego nacjonalistycznego zdziczenia.

## 2. Zbrodnie Gestapo, żandarmerii i administracji cywilnej

Grajewo stanowiło w okresie okupacji siedzibę władz hitlerowskich. Tutaj koncentrowały się podstawowe siły żandarmerii, miał tu swój urząd kreiskomisarz i stąd brały początek akcje terrorystyczne kierowane przeciwko miejscowej ludności.

Kreiskomisarzem pow. mianowano R a c h o r a. Burmistrzem został F a l k i e. Policją porządkową dowodził O p p e r. Na czele żandarmerii stał oberleutnant K r ü g i e r.

Władze policyjne i administracyjne w kreiskomisariacie grajewskim dopuściły się wielu zbrodni i aktów terroru. Przedstawimy je w skrócie w poszczególnych amtskomisariatach.

### Amtskomisarjat Grajewo

Utworzony został w sierpniu 1941 r. Obowiązki amtskomisarza pełnił F e i s i g e r (nazywano go też Einzenziger). Posterunkiem żandarmerii w Grajewie dowodził leutnat N o t o w. Żandarmami byli: S c h w a r z e r, W e d e l e i t, K a n n e r t, B e n k e s t e i n, M ü l k e, J ä g e r, H e i z e r e d e r, H ü b s c h, W i l l i E r n s t, G i e w a l d, B a u e r. Przez pewien czas też K o l l o w, K u n t, N i k o l a u s. Pozostałych nazwisk żandarmów nie udało się ustalić.

Z Grajewa i okolicznych wsi żandarmi zabierali bezprawnie mieszkańców, kierując ich do obozów koncentracyjnych oraz na roboty przymusowe do III Rzeszy<sup>16</sup>. W lesie Kosówka, koło wsi Toczyłowo, oraz w rejonie Prostek i Bogusz grupowo rozstrzeliwano ludność cywilną i jeńców wojennych. Jedną z większych zbrodni dokonanych przez administrację i policję było wysiedlenie i wymordowanie ludności żydowskiej. Około 3223 mężczyzn, kobiet i dzieci zabrano do obozu w Boguszach. Część z nich wymordowano tam, a pozostałych załadowano do wagonów kolejowych i wywieziono na zagładę do Trebłinki<sup>17</sup>.

W amtskomisariacie Grajewo miejscem masowych straceń były lasy w okolicy wsi Kosówka, Bogusze i Prostki. W dniu 15 lipca 1943 r. w lesie koło Kosówki żandarmeria niemiecka przy współudziale funkcjo-

<sup>16</sup> Ibid.

<sup>17</sup> *Przewodnik po upamiętnionych miejscach walki i męczeństwa, lata wojny 1939-1945*, Warszawa 1966, s. 54.

nariuszy Gestapo zamordowała około 150 osób. Udało się ustalić jedynie 37 nazwisk ofiar tej zbrodni. Dalszych grupowych rozstrzeliwań dokonano 18 września 1943 r. Zginęło w tej egzekucji m.in. 9 mieszkańców wsi Wierzbowo i Łękowo. W 1944 r. egzekucje w lasach koło wsi Kosówka, Bogusze i Prostki przeprowadzono 21 sierpnia i 23 października. Stwierdzono tożsamość 35 osób zamordowanych w tym czasie.



1. Ekshumacja zwłok zamordowanych w lesie Kosówka koło Prostek

W styczniu 1945 r., gdy pod potężnym uderzeniem wojsk radzieckich Niemcy zmuszeni byli opuścić ostatnie z okupowanych miejscowości na terenach Białostoczczyzny, zamordowali w lesie Kosówka co najmniej 212 osób. Wśród zamordowanych licznie reprezentowani są przedstawiciele miejscowej inteligencji, księża katoliccy, nauczyciele, urzędnicy, ludzie różnych zawodów. Zginęło z rąk żandarmów także wielu robotników, zamordowanych w egzekucjach grupowych. Na przykład grupę 6 osób rozstrzelano w Ostrymkole, oraz pojedynczo rozstrzeliwano w Okole, Chojnowce, Elźbiecinie, Kacprowie, Łękowie i Kurejwie. Dokonane w tych wsiach zbrodnie były przejawem szczególnego okrucieństwa. Żandarmi bez żadnego powodu strzelali do napotkanych osób, przeważnie mężczyzn w młodym wieku. Kilku rolników zamordowano w trakcie obław pod

pretekstem, że próbowali ucieczki. Innych pozbawiono życia podczas tortur, jakim zostali poddani.

W Grajewie, na ulicach i w zabudowaniach niejednokrotnie żandarmi mordowali pojedyncze osoby <sup>18</sup>.



2. Pomnik na zbiorowych mogiłach pomordowanych w lesie Kosówka

Jednym z okrutnych aktów terroru była pacyfikacja wsi Toczyłowo przeprowadzona 2 lutego 1943 r. Podczas tej pacyfikacji całą ludność wsi, tj. 240 osób wysiedlono i deportowano do III Rzeszy na roboty przy-

<sup>18</sup> OK Białystok, Ds 81/67.



musowe. Mienie ruchome Niemcy zrabowali, a budynki rozebrano. Wieś przestała istnieć. Dopiero po wojnie odbudowano ją od nowa. Obecnie mieszka tam ponad 260 osób. W trakcie pacyfikacji mieszkaniec Toczyłowa Konstanty Karwowski, 70-letni chory człowiek, nie zdążył opuścić zabudowań, wyprowadzono go więc z mieszkania i zamordowano na podwórku. Wywiezionych do Prus Wschodnich mieszkańców Toczyłowa Arbeitsamt w Morağu sprzedawał rolnikom niemieckim za kilkadziesiąt marek.

Ogłoszenie niemieckie w następujący sposób uzasadniało represję zbiorową wobec mieszkańców wsi Toczyłowo:

„Wieś Toczyłowo 2 II br. została zlikwidowana. Większość mieszkańców wysłano na roboty do Niemiec. Środek ten był konieczny ze względu na ogólnie ciężkie przewinienia prawie wszystkich mieszkańców wsi. Zostały stwierdzone: 1) stały przemysł różnego rodzaju towarów, a w związku z tym niedozwolone przekraczanie granicy, 2) zawodowe uprawianie w olbrzymiej skali potajemnego uboju bydła i świń, 3) niedostarczenie nałożonego kontyngentu, 4) podczas rejestracji bydła i uprawnego gruntu zawsze były podawane fałszywe dane.

To egoistyczne i przestępcze nastawienie wsi szkodziło ogólnemu stanowi gospodarki...

Niniejsze ogłoszenie jest ostateczną przestrogą dla pozostałych wsi powiatu. 6 II 43 Komisarz powiatu Grajewo Bachor (raczej Rachor — J. K.)<sup>19</sup>”.

W rzeczywistości pacyfikacja wsi Toczyłowo była wynikiem innych przyczyn niż to podano w oficjalnym ogłoszeniu niemieckim. W pobliżu tej wsi mieścił się obóz w Boguszach. Ludność miejscowa, a w szczególności mieszkańcy wsi Toczyłowo, wspomagali uciekinierów z obozu, ułatwiano im ucieczkę. Więźniom obozu podrzucano żywność. Ponadto mieszkańcy Toczyłowa stali się mimowolnymi świadkami zbrodni hitlerowskich. Od pierwszych dni 1943 r. i w 1944 r. w lesie Kosówka koło wsi Toczyłowo Niemcy dokonywali masowych rozstrzeliwań.

Mimo wielu egzekucji dokonanych na wsiach i w lasach, polityka eksterminacyjna realizowana była drogą deportacji miejscowej ludności, osadzania jej w więzieniach lub obozach koncentracyjnych, gdzie warunki egzystencji prowadziły szybko do wyniszczenia organizmu i śmierci z głodu lub wycieńczenia<sup>20</sup>. W obozach zginęło wielu mieszkańców Grajewo i pobliskich osiedli. Na przykład ze wsi *Wojewodzin* wskutek terroru okupanta poniosło śmierć 7 mężczyzn. Jednego z nich zamordowano na miejscu, pozostali zginęli w obozach koncentracyjnych<sup>21</sup>.

Stałym zagrożeniem były deportacje na przymusowe roboty do III Rzeszy. Zabierano przeważnie ludzi młodych i zdrowych. Wielu spośród nich zginęło w Niemczech. Padali ofiarą terroru najczęściej w związku

<sup>19</sup> Ibid., Ds 57/68.

<sup>20</sup> Zob. A. Omiljanowicz, *Ziemia Białostocka przypomina*, Lublin 1965, s. 76.

<sup>21</sup> OK Białystok, Ds 81/67.

z wyrażonym sprzeciwem wobec brutalnego traktowania przez zatrudniających ich Niemców, ucieczkami z robót przymusowych, lub tak zwanym pohańbieniem rasy.

#### Amtskomisariat Białaszewo

Utworzony został pod koniec sierpnia 1941 r. Początkowo obejmował on większy obszar — na północ od miejscowości, od której brał swoją nazwę — z czasem kilka wsi dołączono do amtskomisariatu Grajewo. Amtskomisariat odróżniał się od innych tym, że po pewnym czasie wszystkie urzędy przeniesiono z Białaszewa do innych miejscowości. Amtskomisariat ulokowano w Ciemnoszyjach, natomiast posterunek żandarmerii początkowo do wsi Przechody, pod koniec okupacji również do Ciemnoszyj.

Notujemy też częste zmiany na stanowisku amtskomisarza. Kolejno komisarzami byli: Sokal, Beer, Kulak i Klouse. Ustalono także nazwiska niektórych żandarmów: Willi Schwieder, Richter, Tschapko, Sombeck, Schidlich, Schouman, Manieck, Krause. Zmiany organizacyjne amtskomisariatu i żandarmerii przypadły na 1942 r.

Jedną z pierwszych zbrodni dokonanych w pobliżu Białaszewa było rozstrzelanie 11 osób w lesie nazywanym Mościski. Byli to Żydzi, mężczyźni, kobiety i dzieci. Żandarmi zatrzymali ich na szosie Białystok—Grajewo w momencie gdy jechali furmanką. Prawdopodobnie Żydzi ci pochodzili z Grajewa i byli uciekinierami z getta. Egzekucji dokonano bezpośrednio po zatrzymaniu. Zwłoki zakopano na miejscu zbrodni<sup>22</sup>.

Najczęściej odbywały się w amtskomisariacie pojedyncze egzekucje. W Białaszewie, za cmentarzem katolickim, żandarmi zamordowali dwóch młodych chłopców; w pobliżu wsi Wólka Piaseczna nieustalonego z nazwiska Rosjanina; w Przechodach — Leokadię Łojewską, lat 40, rolniczkę, będącą w zaawansowanej ciąży; Feliksa Truszkowskiego ze wsi Okół i innych. Najwięcej jednak ludności zamieszkałej w amtskomisariacie zginęło w obozach koncentracyjnych i w miejscach masowych straceń.

Nasilenie różnych form eksterminacji miejscowej ludności przypada na lata 1943-1944. Żandarmi organizowali wtedy wielkie obławy, podczas których zabrali wiele osób, przeważnie mężczyzn. Osoby bezprawnie pozbawione wolności przewożono grupami do obozu w Grajewie, po czym wysyłano do obozów koncentracyjnych lub do więzienia w Białymstoku, skąd większość osób pochodzących z pow. grajewskiego trafiła do transportów skierowanych na rozstrzelanie. Egzekucje odbyły

<sup>22</sup> Ibid., Ds 96/67.

się 8 grudnia 1943 r. i 11 stycznia 1944 r. w Grabówce koło Białego-  
stoku. W późniejszym czasie, do momentu puszczenia terenu powiatu  
przez wojska niemieckie, kilkadziesiąt osób pochodzących z amtskomi-  
sariatu Białaszewo rozstrzelano w lesie w rejonie wsi Kosówka, Bogu-  
sze, Ostryków.

W kilkunastu wypadkach zanotowano też deportacje ludności na  
przymusowe roboty do III Rzeszy. W przeciwieństwie jednak do innych  
amtskomisariatów nie przybrały one charakteru masowego. Złożyły się  
na to zapewne dwa zasadnicze czynniki: zatrudnienie pod przymusem  
znacznej części mieszkańców na terenie twierdzy Osowiec oraz przy  
pracach przeładunkowych w Podlasku, gdzie znajdowały się magazyny  
niemieckie<sup>23</sup>.

#### **Amtskomisariat Wąsosz**

Amtskomisarzem był Dorf, jego zastępcami Schulz i Kowalew-  
skiy. Żandarmerią dowodził Schmidt. Najbardziej znani z okru-  
cieństwa żandarmi to Josef Stalenda i Schaferd (Staferd).

Żandarmi zamordowali na miejscu co najmniej 9 osób, zabrali i bez-  
prawnie pozbawili wolności 24 osoby, przy czym 21 spośród nich uległo  
zglądzeniu w różnych miejscach kaźni. Amtskomisarz spowodował wy-  
siedlenie 3 miejscowości oraz wywiezienie co najmniej 35 osób na ro-  
boty przymusowe do III Rzeszy, z czego 2 zginęły w Niemczech<sup>24</sup>.  
W Wąsosz utworzono także getto przeznaczone dla ludności żydowskiej.  
W początkach listopada 1942 r. Żydów wywieziono do obozu w Bo-  
guszach, po czym transportami kolejowymi skierowano do Trebłinki.

Charakterystycznym przykładem postępowania żandarmów wobec  
ludności polskiej może być rozprawa nad Eugeniuszem Łubą. Zabrano  
go ze wsi Żebry i pobito pałkami gumowymi do nieprzytomności. Na-  
stępnie związano drutem i odwieziono na posterunek żandarmerii. Na-  
stępnego dnia żandarmi rozstrzelali go na terenie żwirowni znajdującej  
się między Szczuczynem a Wąsoszem. Zwłoki zakopano na miejscu zbro-  
dni.

W tym czasie żandarmi zamordowali 18-letniego Wincentego Łubę.  
Eugeniusz i Wincenty Łubowie byli braćmi. Ich ojciec Edward Łuba  
i siostra Leokadia trafili do obozów koncentracyjnych. Wróciła tylko  
Leokadia Łuba.

W dniu 16 lipca 1944 r. żandarmi urządzili obławę w okolicach wsi  
Kędziorowo. W czasie obławy napotkali furmankę, którą jechali dwaj  
rolnicy: Józef Maciorowski z Komosewa, lat 45, i Jan Kadłubowski z ko-

<sup>23</sup> Ibid.

<sup>24</sup> Ibid., Ds 55/68.

lonii Kędziorowo, lat 30. Żandarmi zamordowali ich na miejscu. Czaszki mieli przestrzelone na wylot kulami karabinowymi, a ciało Kadłubowskiego nosiło ślady znęcania się nad nim, było zmasakrowane uderzeniami kolb. Rodziny zamordowanych zabrały ich zwłoki i pochowały na cmentarzu w Wąsoszu <sup>25</sup>.

Podobnie jak w innych amtskomisariatach wywożenie ludzi do obozów koncentracyjnych było na porządku dziennym. Również deportacje na roboty przymusowe i na kopanie okopów stały się zjawiskiem masowym. Na przykład w Ławsku żandarmi i amtskomisarz zamordowali 3 osoby, 7 zesłano do obozów, z których 3 nie wróciły. Ponadto z tej wsi deportowano na przymusowe roboty do III Rzeszy 56 osób. Część zginęła, a wśród nich Marianna Izbicka, licząca w tym czasie 18 lat.

Z innej wsi — Komosewo — żandarmi zamordowali 3 osoby na miejscu, 8 mieszkańców zabrali do obozów, w których aż 7 poniosło śmierć. Na roboty przymusowe do III Rzeszy deportowano 3 osoby, z których 2 zginęły. Nie było wsi w amtskomisariacie, która by nie odczuła terroru okupanta.

#### Amtskomisariat Radziłów

Utworzony został w sierpniu 1941 r., po przekazaniu administracji cywilnej terenów zajętych przez Wehrmacht. Amtskomisarzem był Berth, jego zastępcą do spraw rolnych Schulz. Żandarmerią dowodził Otto Wider pochodzący z Magdeburga. Jego podkomendnymi byli: Josef Starck, z zawodu stolarz, Hans Starościak, z zawodu krawiec, Hans Höhn, Hille — pochodzący z Sudetów i Simnowitz. Nazwisk dalszych żandarmów z posterunku w Radziłowie nie udało się ustalić.

Zamordowali oni na obszarach amtskomisariatu co najmniej 26 osób, zabrali do więzień i obozów 49 osób, przy czym aż 27 utraciło życie w katowniach hitlerowskich. Na roboty przymusowe do III Rzeszy i na kopanie okopów deportowano 119 osób, z czego zginęło w Niemczech 12 osób.

A oto kilka przykładów zbrodni popełnionych przez żandarmerię. W 1943 r. żandarmi Hans Höhn i Hans Starościak zamordowali Adama Zalca ze Szczuczyna. 22 lipca 1944 r. żandarmi Höhn oraz Josef Starck, zatrzymali na moście w Dzierwanach Antoniego Brzostowskiego z Rydzewa Pieniążek. Przewieźli go następnie wraz z bratem Aleksandrem do Radziłowa i rozstrzelali na zwirowni <sup>26</sup>.

<sup>25</sup> Ibid.

<sup>26</sup> Ibid., Ds 244/69.

W 1943 r., przy drodze prowadzącej z Radziłowa do Karwowa, zamordowali 2 jeńców radzieckich o nieznanach nazwiskach. Natomiast 9 lipca 1944 r. na szosie za wsią Żebry zamordowali Jana Sierbińskiego, lat 18, Józefa Karwowskiego, lat 40, rolnika i Maksyma Jonkajtysa, lat 30, nauczyciela ze Szczuczyna. Zwłoki zakopali na miejscu zbrodni i dopiero po wojnie odkopano je i przeniesiono na cmentarze w Wąsoszu i Szczuczynie.

Najsilniej jednak bestialstwo żandarmów z Radziłowa uzewnętrznilo się w trakcie rozprawy nad rodziną Czarneckich ze Słucza. Zabierając Czarneckich z mieszkania kazali im spakować bagaż podręczny twierdząc, że zostaną oni ewakuowani. Przewieźli ich samochodem do Radziłowa, przetrzymali przez noc w areszcie, a rankiem wywieźli do lasu koło wsi Żebry, gdzie Kazimierza i Irenę rozstrzelali. Córeczkę Czarneckich — Wandę — liczącą zaledwie rok zamordowali uderzeniami łopaty w głowę. Zwłoki zamordowanych pochowano na miejscu zbrodni.

W tej samej miejscowości, tj. we wsi Słucz, uchylający się od robót przymusowych w Niemczech Czesław Lenda, liczący w tym czasie lat 20, dostał się w ręce żandarmów. Skatowali go do tego stopnia, że na skutek doznanych obrażeń zmarł bezpośrednio po pobiciu <sup>27</sup>.

Ze Słucza do obozów i więzień zabrali żandarmi 15 mężczyzn, wrócili z nich tylko jeden. Pozostali zginęli w katowniach hitlerowskich. Wśród zamordowanych znaleźli się m.in. kierownik szkoły Władysław Sypniewski, właściciel folwarku Witold Chojnowski i szewc Stanisław Krajewski. Na roboty przymusowe do Niemiec i do kopania okopów zabrano z tej miejscowości co najmniej 39 osób. Spośród nich 6 osób zginęło w Niemczech, 1 zmarła bezpośrednio po powrocie <sup>28</sup>. Ze Słucza żandarmi zabrali ponadto 15 zakładników, których po trzymiesięcznym przetrzymywaniu w więzieniu w Białymstoku zwolniono. Zakładników brano również z innych miejscowości.

Ze wsi Mścichy na roboty przymusowe deportowano 54 osoby, przy czym 3 spośród nich zginęły, a 1 zmarła. Masowe wywożenie na roboty do III Rzeszy pozbawiło wieś młodych, najbardziej wartościowych rąk do pracy. Podobne deportacje odbywały się w wielu wsiach.

Dnia 21 lipca 1944 r. w Rydzewie Pieniążkach żandarmi z Radziłowa rozstrzelali Tadeusza Wysockiego, lat 17, Apolinarego Petkowskiego, lat 32, Franciszka Samełkę, lat 50, natomiast w grudniu tegoż roku Mieczysław Tomaszewskiego, lat 33, rolnika <sup>29</sup>. Ze wsi Borawskie zamordowano mężczyznę, 2 osoby straciły życie w hitlerowskich obozach koncentracyjnych.

---

<sup>27</sup> Ibid.

<sup>28</sup> Ibid.

<sup>29</sup> Ibid.

## Amtskomisariat Szczuczyn

Urząd amtskomisarza i posterunek żandarmerii zorganizowane zostały w sierpniu 1941 r. Na czele amtskomisariatu stał do 1942 r. Beer, a następnie Leiman. Ten ostatni otrzymał od miejscowej ludności przezwisko „Culaga”, ze względu na częste używanie laski do bicia przechodniów. Zastępcą amtskomisarza był Radko, a sekretarzem Satler. Na czele żandarmerii stał Abteilungsführer w stopniu leutnanta. Podlegały mu posterunki w Wasoszu, Szczuczynie, Radziłowie, Grabowie (obecnie powiat Kolno) i Białaszewie. Ze względu na częste zmiany personalne na tym stanowisku, nazwisk nie udało się ustalić. Komendantem miejscowego posterunku żandarmerii był Klissa. Żandarmami, m.in., byli: Behmel, Ratai, Paul. Ten ostatni wyróżniał się okrucieństwem wobec miejscowej ludności.

Z wielu zbrodni, jakich dopuścili się na ludności polskiej i żydowskiej żandarmi z posterunku w Szczuczynie, należy wymienić wymordowanie w lesie Żebry rodziny Wasilewskich oraz małżeństwa Młodzianowskich. W tym samym lesie żandarmi rozstrzelali też 4-osobową rodzinę Zygmunta Zabielskiego ze wsi Skaje<sup>30</sup>. W nocy z 8 na 9 czerwca 1944 r. dokonali pacyfikacji wsi Swidry Awissa. Spalili zabudowania Jana Bendera, a właściciela zabudowań zamordowali. Następnie zabrali z mieszkań 7 mężczyzn, zaprowadzili ich na teren posesji Bendera i rozstrzelali. W tym czasie zabrali i zamordowali z tej samej wsi 3 mężczyzn. Na roboty przymusowe deportowano 25 osób, z których 3 zginęły w Niemczech.

W sierpniu 1942 r. żandarmi niemieccy z posterunku w Szczuczynie zamordowali we wsi Bzury 27 dziewcząt w wieku 18-20 lat. Były to Żydówki, które Niemiec Grądowski zabrał z getta w Szczuczynie do prac rolnych w majątku rolnym odebranych od dotychczasowego właściciela — Polaka — Henryka Kozłowskiego. Z tej wsi ponadto zabrano do obozów koncentracyjnych 4 osoby. Wróciła tylko jedna. Na roboty przymusowe deportowano 7. Z leżącej po sąsiedzku wsi Czarnowo zabrano na przymusowe roboty 18 ludzi, z których 3 zginęły w Niemczech. Ze wsi Milewo na roboty przymusowe do III Rzeszy oraz na kopanie okopów zabrano 77 chłopów. Ze wsi Skaje deportowano 51 osób, z których 2 zginęły. Z Kudłaczewa natomiast zabrano do obozów koncentracyjnych 8 mężczyzn. Wszyscy zginęli w obozach<sup>31</sup>.

W Rakowie żandarmi zamordowali 5 osób, 2 bezprawnie pozbawili wolności kierując do obozu koncentracyjnego, skąd wróciła tylko jedna.

---

<sup>30</sup> Ibid., Ds 33/67.

<sup>31</sup> Ibid.

60 deportowano na roboty przymusowe do III Rzeszy lub do kopania okopów.

Ze wsi Niedźwiadna 8 ludzi wywieziono do obozów koncentracyjnych. Dwie osoby deportowano na roboty przymusowe.

Z rąk żandarmów niemieckich zginęło 5 mieszkańców wsi Mierucie i 9 mieszkańców Kędziorowa. Z tej ostatniej 2 mieszkańców zginęło w obozach.

Rejestr zbrodni uzupełnia rozprawa nad ludnością z getta w Szczuczynie. Po pogromie w 1941 r. zostało w Szczuczynie około 1700 Żydów. W listopadzie 1942 r. Żydów wywieziono do obozu w Boguszach. Po krótkim czasie przetransportowano ich dalej, do obozu w Treblince i tam pozbawiono życia w komorach gazowych <sup>32</sup>.

#### **Amtskomisarjat Bełda**

Utworzony został w 1941 r., prawdopodobnie w miesiącu sierpniu. Na czele amtskomisariatu stał Leimann. Posterunkiem żandarmerii kierował Klei. Z żandarmów okrucieństwem wyróżniał się Willim Kell. Żandarmami tego posterunku byli też Steiner, Pasucha, Maks i Edwin Mühleke.

Amtskomisarz i żandarmi odpowiedzialni są za śmierć kilkunastu osób. Wielu zbrodni dokonali oni na uciekinierach z terenu byłych Prus Wschodnich, robotnikach przymusowych. Każdego ujętego uciekiniera prowadzili do lasu nazywanego „Choinki Bełdowskie” i tam natychmiast rozstrzeliwali <sup>33</sup>. Latem 1944 r. żandarmi zamordowali pracującą u nich kucharkę, Józefę Kazimierczakową. Została ona zastrzelona we własnym mieszkaniu dlatego, że odmówiła wydania posiłku dodatkowej grupie żandarmów <sup>34</sup>.

Najwięcej zbrodni dokonali żandarmi w ostatnim roku okupacji. 19 lipca 1944 r. zamordowany został przez Willima Kella Leon Domoradzki. Zamordowano go bez żadnego powodu w trakcie pędzenia krów i owiec na pastwisko. W tym czasie żandarmi zamordowali na podwórku posterunku żandarmerii 2 mężczyzn, uciekinierów z robót przymusowych. Dwóch innych nieznanymi mężczyzn, uciekinierów z Prus Wschodnich, ujętych we wsi Miecze zamordowano podczas przewożenia furmanką do Bełdy. Dwóch mężczyzn rozstrzelano też na polach wsi Kozłówka <sup>35</sup>.

<sup>32</sup> Zob. Sz. Datner, K. Leszczyński, J. Gumkowski, *Zagłada Żydów na ziemiach polskich*, (w:) *Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce*, t. XIII, Warszawa 1960, s. 88-120.

<sup>33</sup> OK Białystok, Ds 58/67; J. Onacik, *Przewodnik...*, s. 69.

<sup>34</sup> OK Białystok, Ds 52/67.

<sup>35</sup> *Ibid.*, Ds 304/68, 306/68 i 58/67.

W czasie łapanki miejscowej ludności na roboty przymusowe przy kopaniu okopów żandarm Willim Kell zamordował Helenę Tupalską, akuszerkę z Beldy. Była ona w ostatnich miesiącach ciąży, prosiła więc żandarmów, by pozostawili ją w domu, przedstawiała zezwolenie od komendanta posterunku na pobyt w domu. Ale nic nie pomogło, Kell uderzył ją kilkakrotnie kolbą pistoletu w głowę, a gdy wsiadła na furmankę wiozącą ludzi na roboty, ściągnął ją za włosy, zawlókł kilkanaście metrów od drogi i zamordował.

Pewnej nocy żandarmi z Beldy pod kierownictwem amtskomisarza udali się do wsi Pieńczykowo. Tam otoczyli dom Wacława Milewskiego, wybili drzwi kolbami karabinów i strzelali do osób znajdujących się w mieszkaniu, które obudzone rzuciły się do ucieczki. Jedna z kul śmiertelnie trafiła Wacława Milewskiego<sup>36</sup>.

Dwaj mieszkańcy wsi Turczyn, Franciszek Kuligowski i Stanisław Świderski, zaangażowani przez żandarmów w charakterze woźniców, zostali następnie przez nich zamordowani. Kuligowskiego zastrzelił Willim Kell na podwórku posterunku. 15 czerwca 1944 r. żandarm Kell postrzelił Eugeniusza Jaworowskiego. Inny żandarm — Pasucha — dobił Jaworowskiego w momencie, gdy ten opatrywał ranę.

W czasie obławy zorganizowanej przez żandarmów niemieckich na kolumnie Skrodzkie zamordowani zostali 4 mężczyźni i kobieta. Byli to: Świderscy — ojciec, syn i córka, mężczyzna o nieznanym nazwisku z Baranowicz i Rosjanin. Wszyscy oni byli uciekinierami z robót przymusowych z Prus Wschodnich.

Żandarmi z Beldy zamordowali też czterosobową rodzinę Kalinków, trzyosobową rodzinę Stefanowiczów, Piotra Rydzewskiego, rolnika i Stefana Łapińskiego, gajowego z Pieńczykowa oraz ze wsi Kuligi Mariannę Gryczkowską i 3 Kalickich: Antoniego, Alojzego i Aleksandra. Z Ciszewa żandarmi zabrali i zamordowali w lesie koło Kosówki Władysława Pawlika i Zofię Pawlik będącą w zaawansowanej ciąży. Podajemy tylko niektóre fakty zbrodni. Osób zamordowanych przez żandarmów z posterunku w Beldzie było znacznie więcej<sup>37</sup>.

#### **Amtskomisariat Rajgród**

Władze terenowe w Rajgrodzie miały szczególny charakter. W mieście tym była siedziba leutnanta żandarmerii, któremu podporządkowane były również posterunki w Beldzie i Woźnejwsi. Skład personalny władz hitlerowskich w Rajgrodzie przedstawiał się następująco: amtskomisa-

<sup>36</sup> Ibid., Ds 303/68 i 58/67.

<sup>37</sup> Ibid., Ds 58/67.



rzem był przez cały czas Hans P o g o d a. Stanowisko zastępcy amtskomisarza zajmował R ó z y c k y, a leutnantem żandarmerii był Abteilungsführer — B o c k. Miejscową żandarmerią w Rajgrodzie dowodził Ś w i a t ł o, i dopiero pod koniec okupacji funkcję tę przejął Bruno P e t e r s o n. Żandarmami byli: L o j e w s k y, Erik S t e r n i c k y, B ü r g e r, S a l w a t, E r t m a n n, K n o l l, K u c h a r s k y, H e i n, A u g u s t, Willim E r s t.

Z dokonanych ustaleń wynika, że amtskomisarz i żandarmi z tego posterunku zamordowali 28 osób, skierowali do obozów koncentracyjnych i więzień 30 osób, z których 20 zginęło w różnych miejscach kaźni, a 30 deportowano na roboty przymusowe do III Rzeszy. Dwie osoby, spośród deportowanych, zginęły<sup>38</sup>.

W 1941 r. wszystkich Żydów pozostałych w Rajgrodzie w liczbie około 550 osób zamknięto w getcie, gdzie cierpieli głód oraz poddawani byli różnym formom dyskryminacji i eksterminacji. Pod koniec 1942 r. ludność żydowską wysiedlono do obozu w Boguszach, a getto zlikwidowano. Z obozu w Boguszach Żydzi przewiezieni zostali do Treblinki, gdzie ich wymordowano.

Z większych zbrodni, jakich dopuścili się żandarmi z Rajgrodu na ludności polskiej, należy zaliczyć pacyfikację wsi Grzędy, udział w wymordowaniu rodzin Kalinków i Stefanowiczów z Pieńczykowa, rozstrzelanie uciekinierów z robót przymusowych i mordowanie bez żadnego powodu pojedynczych osób. Potwierdzają to następujące fakty: we wsi Barszcze żandarmi zamordowali rolnika z Solistówki, Ludomira Ewko, w Solistówce mieszkańców tej wsi: Stanisława i Helenę Leszczyńskich oraz nieznanego z imienia i nazwiska jeńca, którym — po ucieczce z niewoli niemieckiej — opiekowała się miejscowa ludność.

W 1943 r. żandarmi w Rajgrodzie zamordowali w pobliżu „Rykowej Góry” 2 młodych chłopców ze wsi Wojdy — Józefa Sebunię i jego kolegę, nieznanego z imienia i nazwiska, pochodzącego z Warszawy. Z przyczyn wyłącznie politycznych żandarmi rozstrzelali Wiktora Sienkiewicza z Solistówki. W grudniu 1944 r. na posterunku żandarmerii został zamordowany Pimon Masłobojew i 2 nieznanymi mężczyznami. W okolicach Bełdy żandarmi zamordowali mieszkańca Rajgrodu Aleksandra Jabłońskiego, a w Rajgrodzie, zabranego ze wsi, Rosjanina inżyniera Popowa.

Realizując eksterminacyjną politykę żandarmi zamykali do więzień przedstawicieli miejscowej inteligencji, a następnie wywozili ich do obozów koncentracyjnych. Spośród zabranych większość zginęła. Między innymi zamordowany został nauczyciel Stanisław Borys.

---

<sup>38</sup> Ibid., Ds 59/69.

## Amtskomisariat Kroszewo

Obejmował stosunkowo niewielki obszar pow. grajewskiego. Siedziba amtskomisarza znajdowała się w Kroszewie, na terenie obecnego pow. augustowskiego. Natomiast w 1942 r. jeden z podporządkowanych amtskomisarzowi w Kroszewie posterunków żandarmerii zorganizowano w Woźnejwsi. Siedziba posterunku mieściła się w budynku miejscowej szkoły podstawowej. Służbę na nim pełniło około 10 żandarmów. Dowodził posterunkiem K o l o f f. Żandarmami byli: Emil B o g a t s c h, Siegfried Hell, T s c h a p k o vel Czapka, Georg Hein, Heinmann oraz Th üll, oraz inni o nieznanych nazwiskach.

Żandarmi z tego posterunku byli sprawcami jednej z największych na ziemi grajewskiej pacyfikacji wsi Grzędy. Wraz z żandarmami z posterunków w Rajgrodzie, Beldzie i Grajewie, otoczyli oni 16 sierpnia 1943 r. wieś, podpalając zabudowania i wypędzając z domów wszystkich mieszkańców. Po spaleniu zabudowań i zrabowaniu mienia ludność zgromadzono w jednym miejscu. Część ludności rozstrzelano na miejscu, a pozostałych, grupami po kilka osób, popędzono do obozu karnego w Grajewie, a następnie na roboty przymusowe do III Rzeszy. Wysłano tam wówczas około 200 osób. W trakcie pacyfikacji zamordowano łącznie 35 osób w różnym wieku, od małych dzieci do starców. Straty materialne poniesione przez mieszkańców wyraziły się kwotą co najmniej 10 mln zł według obecnych cen. Do dnia dzisiejszego wieś nie została odbudowana. Powodem pacyfikacji był fakt, że wieś Grzędy położona na uboczu w lasach Czerwonego Bagna mogła stanowić i była w rzeczywistości punktem oparcia działających w tym rejonie oddziałów partyzanckich.

Z innych zbrodni popełnionych przez żandarmów wymienionego posterunku należy podać wymordowanie czteroosobowej rodziny Nowickich i Celiny Orłowskiej, córki Emilii, nauczycielki miejscowej szkoły. Żandarmi zabrali te osoby z domu 24 sierpnia 1943 r. i po przetrzymaniu w areszcie na posterunku 29 sierpnia 1943 r. rozstrzelali w uroczysku „Diable Bielaszki”<sup>39</sup>.

W trakcie pojedynczych egzekucji dokonywanych na terenie Woźnejwsi i w pobliskim lesie żandarmi zamordowali 12 osób, w tym nieletniego chłopca pochodzenia rosyjskiego, o nieznanym imieniu i nazwisku. Zginęła również Żydówka — nauczycielka z Rajgrodu — 23-letnia Teresa Lewintin. Charakterystyczną cechą postępowania żandarmów był fakt, że znęcali się oni nawet nad zwłokami swoich ofiar. Zanotowano kilka wypadków zbeszczeszczenia zwłok osób zamordowanych przez tych żandarmów.

<sup>39</sup> J. ●nacik, *Przewodnik...*, s. 73, 76; OK Białystok, Ds 51/67.

Z okolicznych wsi podległych terytorialnie posterunkowi w Woźnej-wsi żandarmi zabrali do więzień i obozów 12 osób. Jedynie 4 osoby spośród zabranych pozostały przy życiu. 8 osób poniosło śmierć w katorżnicach hitlerowskich. Na roboty przymusowe do III Rzeszy deportowano 45 osób. Jeden z zabranych mężczyzn, Waclaw Strzałko zginął w Niemczech. Sprawcą deportacji był amtskomisarz z Kroszewa, któremu ten teren administracyjnie podlegał.

### 3. Obozy hitlerowskie

Reżim hitlerowski wytworzył cały system obozów służących realizacji wytyczonych celów: załapania wszelkiego oporu tak w Niemczech, jak i na terenach krajów okupowanych, a w szczególności biologicznemu wyniszczeniu ludności słowiańskiej i żydowskiej na wschodzie. Były wśród nich obozy natychmiastowej zagłady, obozy koncentracyjne, jenieckie, karne, wychowawcze oraz pracy przymusowej. Łącznie na ziemiach polskich było ponad 2000 obozów, podobozów, jak też podporządkowanych im komand.

Na terenie pow. grajewskiego w okresie okupacji istniało kilka obozów. Stały charakter nosiły trzy: w Boguszach, Grajewie i Podlasku <sup>40</sup>.

#### Obóz w Boguszach

Zorganizowany został w stosunkowo krótkim czasie, bezpośrednio po napaści Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki. Początkowo grupy jeńców radzieckich kierowane były do Prostek, gdzie w okolicy stacji kolejowej przetrzymywano jeńców przez kilka dni. Już wtedy zatrudniano ich przy budowie obozu jenieckiego w Boguszach. Budowa polegała na tym, że na polach wsi Bogusze otoczony został zasiekami i płotami z drutu kolczastego duży teren. W pewnej od siebie odległości po zewnętrznej stronie zasieków ustawiono wieżyczki strażnicze, na których umieszczono karabiny maszynowe.

Poszczególne sektory obozu podzielono wewnętrznymi płotami z drutu kolczastego na 10 pól. Nie przewidziano natomiast budynków przeznaczonych na pomieszczenia dla jeńców. Przechowywano ich pod gołym niebem niezależnie od pory roku i opadów atmosferycznych. Jeńcy wygrzebywali sobie rękoma doły w ziemi i w ten sposób tworzyli legowiska, w których po kilku nocowali ochraniając się przed zimą. Zdarzało się, że doły te, po nocnych opadach, porą zimową pokrywał śnieg.

<sup>40</sup> Zob. Sz. Datner, *Obozy jenieckie na ziemiach polskich*, Warszawa 1967, s. 2; OK Białystok, Ds 81/67.

Dopiero, gdy część jeńców z obozu zatrudniono przy pracach leśnych, uzyskali oni możliwość przyniesienia materiału na budowę ziemianek.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wkrótce po założeniu obozu zgromadzono w nim około 40 000 jeńców. Oprócz wojskowych radzieckich,



3. Prostki — pomnik w miejscu obozu koncentracyjnego w Boguszach

w obozie przetrzymywano także cywili — Polaków. Byli to mężczyźni, których żołnierze niemieccy zatrzymali po prostu na szosach i drogach w pobliżu Grajewa, w pierwszej fazie działań wojennych. Ludzie ci nie brali udziału w walkach, a przetrzymywanie ich w obozie dla jeńców wojennych stanowiło rażące naruszenie norm prawa międzynarodowego. Po pewnym czasie w drodze indywidualnych zabiegów, podjętych przeważnie przez rodziny, znaczną część uwięzionych w obozie cywili zwolniono <sup>41</sup>.

Liczba jeńców radzieckich przebywających w obozie szybko malała. Panował tam bowiem straszny głód, który dziesiątkował ustawicznie więźniów. Jeńcy, mimo że byli to młodzi ludzie, masowo umierali z wy-

<sup>41</sup> Ibid., Ds 15/66; zob. Z. Łukaszewicz, *Zagłada jeńców radzieckich w obozach na ziemiach polskich*, (w:) *Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce*, t. V., Warszawa 1949, s. 159.

cieńczenia, zjadali z głodu wszystko co tylko nadawało się do zjedzenia, a nawet zdarzały się wypadki kanibalizmu. Na dużą śmiertelność wpływały także choroby zakaźne. Komenda obozu nie zapewniła jeńcom żadnej opieki lekarskiej. Nie mogli jej też udzielać swoim chorym kolegom jeńcy, z zawodu lekarze, z braku odpowiednich leków. Jeńców dziesiątkowała nie tylko wysoka śmiertelność wywołana eksterminacyjnymi warunkami bytu, ale także masowe rozstrzeliwania stosowane powszechnie przez władze obozowe. W pierwszej kolejności wymordowano w pobliskim lesie Kosówki dowódców i oficerów politycznych. Oblicza się, że w obozie tym straciło życie około 23 000 jeńców<sup>42</sup>. Nielicznych, którzy pozostawali przy życiu, wywieziono do III Rzeszy na roboty przymusowe.

Przez krótki czas w obozie w Boguszach przetrzymywano również jeńców francuskich i włoskich. Nie jest znana niestety ich liczba. Brak jest także wiarogodnych danych co do losu, jaki spotkał tych jeńców, aczkolwiek przewodniki po upamiętnionych miejscach walki i męczeństwa wspominają 460 jeńców włoskich zamordowanych w Boguszach<sup>43</sup>.

Na przełomie lat 1942-1943 w obozie w Boguszach umieszczono Żydów, przed wywiezieniem ich do Trebłinki. Przetrzymywano ich w obozie stosunkowo krótko, po czym załadowywano do wagonów kolejowych i odtransportowywano do obozu zagłady. Pewnego dnia, gdy pędzono Żydów na stację kolejową w Prostkach, niespodziewanie otworzono do nich ogień z karabinów maszynowych zabijając wiele osób. W latach 1943-1945 przetrzymywano także w obozie ludność polską z wysiedlonych wsi, zanim wywieziono ją na roboty przymusowe do III Rzeszy. Obóz w Boguszach stracił wtedy swój pierwotny charakter stając się miejscem selekcji osób wywożonych. Ostateczna likwidacja obozu nastąpiła w styczniu 1945 r.

#### **Obóz w Grajewie<sup>44</sup>**

Obóz ten zorganizowano w pierwszych dniach okupacji hitlerowskiej jako obóz karny. Spełniał on także rolę obozu przejściowego i aresztu śledczego. Umieszczano w nim niejednokrotnie osoby, które już w następnych dniach rozstrzeliwano w lesie Kosówki lub innych miejscach egzekucji. Z obozu tego zabierano więźniów do obozów koncentracyjnych, lub na roboty przymusowe do III Rzeszy. Niejednokrotnie żandarmi w obozie tym umieszczali całe rodziny, nie tylko z terenu pow. grajewskiego, ale także innych miejscowości.

<sup>42</sup> OK Białystok, Ds 15/66.

<sup>43</sup> Zob. *Przewodnik po upamiętnionych miejscach...*, s. 54.

<sup>44</sup> OK Białystok, Ds 36/70.

ROZSTRZELENI PRZEZ NIEMCÓW DNIA 20 I 1945 R		
KARCEWSKI JAN LAT 27	KS. WYSZYŃSKI ST. LAT 36	KS. PEŁA ALEKSANDR
ZABANIŃSKI STANISŁAW 26	BARAŃSKA JANINA " 36	RYBICKI WŁODZIMIR " 37
SZYMONEK HELENA " 21	HADLEWSKA JANINA " 23	" " " " " 38
KAMINSKI JAN " 25	HADLEWSKI JAN " 31	" " " " " 39
NEONAJ BRONISŁAW " 31	ROZKOWSKI ST. " 32	" " " " " 40
KORCZYCKA HENRYKA " 41	" WITTORIA " 35	" " " " " 41
OCEKOWSKI JAN " 26	HOWALEWSKA WL. " 31	" " " " " 42
KAJLA STEFAN " 28	BUCIO EUGENIUSZ " 25	" " " " " 43
REMIWICHI TADUŻ " 20	WOLCH " "	" " " " " 44
INACZKIEWICZ ANTONI " 22	ZIELINSKI MARIAN " 29	" " " " " 45
TETEAW ADOLF " 31	BIENIOWSKA PAULINA " 31	" " " " " 46
NACINA LEON " 48	" IRENA " 24	" " " " " 47
NACISZOWSKI ALEKSANDR " 31	" KRYSZYNA " 22	" " " " " 48
KUCZYŃSKI JOZEF " 29	TRUSZKOWSKA MARIA " "	" " " " " 49
ŁABATOWICZ ALEKSANDR " 18	RYDZIŁTA ZOFIA " "	" " " " " 50
WALINOWSKI ALEKSIEJ " 17	JANKOWSKA ANNA " 16	" " " " " 51
LESNIEWICZ ZOFIA " 37	" FELIX " 24	" " " " " 52
" GENOWEFA " 20	WASILEWSKI JAN " "	" " " " " 53
DOBYSKI WICENTY " 25	STASINSKI STANISŁAW " 52	" " " " " 54
" EUGENIUSZ " 22	ZABINSKI JOZEF " "	" " " " " 55
OSTROWSKI NIPOKIT " 53	BRESZKOWA JOZEFA " "	" " " " " 56
ZYBOWSKI PAWEŁ " 17	WASIEWICZ HELENA " "	" " " " " 57
WITEKOWSKI JAN " 20	DAWIDOWSKI JOZEF " 37	" " " " " 58
" JADWIGA " 24	BABROWSKI HENRYK " "	" " " " " 59
SOKOŁOWSKA STAN. " 19	JOZEFOWICZ ST. " 49	" " " " " 60
BEKINIE PIOTR " 22	KARONIKOWICZ JOZEF " 49	" " " " " 61
ZELINSKI HENRYK " 27	42 POGRYZ POW. BIAGNY " "	" " " " " 62
CYCO STANISŁAW " 27	HAROLEWSKI JOZEF " 46	" " " " " 63
KUNIKOWSKI JOZEF " 18	" ANNA " 48	" " " " " 64
HARNOWSKI TOMASZ " 34	" BOGDAN " 12	" " " " " 65
BOGOWICZ ST. " 51	" ZDZISLAW " 8	" " " " " 66
BRUZO JOZEF " 35	HARDLEWSKI EUGENIUSZ " 22	" " " " " 67
" WADYSAWA " 47	" WANDA " 20	" " " " " 68
" ELBIETA " 43	" PELAGIA " 46	" " " " " 69
" " " 48	JWANEKOWSKA JO. " 35	" " " " " 70
" " " 49	JWANEKOWSKI LUDMILA " 46	" " " " " 71
" " " 23	" BRONISŁAW " 45	" " " " " 72
" " " " " 23	ZYBOWSKI WACŁAW " 38	" " " " " 73
		" " " " " 74
		" " " " " 75
		" " " " " 76
		" " " " " 77
		" " " " " 78
		" " " " " 79
		" " " " " 80
		" " " " " 81
		" " " " " 82
		" " " " " 83
		" " " " " 84
		" " " " " 85
		" " " " " 86
		" " " " " 87
		" " " " " 88
		" " " " " 89
		" " " " " 90
		" " " " " 91
		" " " " " 92
		" " " " " 93
		" " " " " 94
		" " " " " 95
		" " " " " 96
		" " " " " 97
		" " " " " 98
		" " " " " 99
		" " " " " 100

4. Tablica z nazwiskami osób zamordowanych na cmentarzu w Grajewie

W obozie powszechnie stosowano bicie więźniów, szczególnie podczas przyjmowania nowych transportów. Zdarzały się także egzekucje przeprowadzane na miejscu. Najwięcej ich odbyło się pod koniec okupacji, w przededniu wyzwolenia. Spośród funkcjonariuszy obozowych okrucieństwem wyróżniali się Wytrych, Butzko i Flasch. Byli to żandarmi podporządkowani służbowo powiatowym władzom policyjnym.

#### Obóz w Podlasku <sup>45</sup>

Obóz ten położony był w lesie. Składał się z dwóch dużych baraków przeznaczonych dla więźniów cywilnych, przebywali w nim wyłącznie mężczyźni w liczbie około 100. Oprócz więźniów cywilnych, w 6 barakach odgrodzonych płotem z drutu kolczastego, znajdowało się około 800 jeńców radzieckich. Zarówno jeńcy, jak i cywile pozostawali pod nadzorem żołnierzy i majstrów niemieckich. Zatrudniono ich przy pracach wyładunkowych i załadunkowych w niemieckim magazynach wojskowych. Pra-

<sup>45</sup> Ibid., Ds 46/72.

cowali oni także przy konserwacji torów kolejowych i w tartaku. Poza jeńcami radzieckimi przebywali tu także jeńcy włoscy. Prawdopodobnie zostali oni przywiezieni tu z obozu w Boguszach.

Do cywilnej części obozu kierowano mężczyzn z terenu całego woj. białostockiego, szczególnie z powiatów północnych. Przebywali w obozie krótko: od tygodnia do 10 miesięcy. Praca trwała 10 godzin dziennie, a nawet dłużej. Warunki sanitarne były złe.

Nieustalona jest data założenia obozu. Istniał on na pewno w latach 1943-1944. Z funkcjonariuszy obozowych znane są tylko dwa nazwiska: Z y m a i D r a b. Nie ustalono nazwiska komendanta obozu. Na podstawie dotychczasowych ustaleń, obóz w Podlasku w części przeznaczony dla ludności cywilnej należy określić jako obóz pracy przymusowej.

Z materiałów Biura Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów wynika, że pow. grajewski poniósł duże straty osobowe wyrażające się liczbą 5366 osób. Wskutek bezpośrednich działań wojennych zginęły 163 osoby, władze okupacyjne pozbawiły życia 5009 osób, w więzieniach i obozach zginęło 100 osób, na robotach przymusowych 77, w innych okolicznościach 47 osób<sup>46</sup>.

Dane te nie są pełne, gdyż nie ujęto w nich strat biologicznych obywateli polskich narodowości żydowskiej. Ponadto Biuro Odszkodowań Wojennych w swoich założeniach przyjęło, że około 20% ludności nie objęto ankietyzacją, z uwagi na dużą migrację ludności w okresie powojennym.

Komplikacje wynikające przy tego typu podsumowaniach pogłębia fakt, że nie ukończono jeszcze całkowicie prac związanych z ustalaniem i dokumentowaniem zbrodni hitlerowskich. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że na terenie pow. grajewskiego wskutek terroru okupanta utraciło życie około 26 000 osób. Należy jednak mieć na uwadze, że wchodzi tutaj w grę wagi zasadniczej fakt, iż w Boguszach znajdował się obóz dla jeńców radzieckich. W obozie tym zginęło 23 000 jeńców. Masowe rozstrzeliwania ludności żydowskiej pociągnęły za sobą około 2000 ofiar, nie wliczając Żydów wywiezionych i straconych w Treblince.

Eksterminacja ludności polskiej spowodowała około 1000 ofiar. Dokładną cyfrę można będzie wskazać dopiero po zakończeniu prac prowadzonych aktualnie na terenie całego woj. białostockiego. Ale nawet wtedy ustalona liczba będzie niestety niepełna, znaczną część zbrodni hitlerowskich popełniono bez świadków, a ofiary pozostały bezimiennie.

---

<sup>46</sup> M. Gnatowski, *Za wspólną sprawę*, s. 41.





*Maria Kolendo*

## Tajne nauczanie w latach okupacji hitlerowskiej

Niniejsze opracowanie oparte jest na analizie ankiet rozesłanych przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego i Zarząd Okręgu ZNP w Białymstoku w 1946 r., przechowywanych w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Białymstoku oraz ankiet, rozesłanych przez Ministerstwo Oświaty na teren woj. białostockiego w 1946 r. i przekazanych Archiwum Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie.

W wyniku porozumienia Zarządu Głównego ZNP z Ministerstwem Oświaty i Szkolnictwa Wyższego oraz z Zarządem Głównym Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — o potrzebie przeprowadzenia weryfikacji i uzupełnienia ankiet Ministerstwa Oświaty z 1946 r. — zostały one za pośrednictwem Zarządu Głównego i Okręgowego ZNP przesłane w 1971 r. w odpisach do Zarządów Powiatowych ZNP do opracowania. Muszę jednak zaznaczyć, że wykorzystałamankiety Ministerstwa Oświaty i Wychowania przed skierowaniem ich do weryfikacji. Natomiast po weryfikacji nie mogłam ich dogłębniej i gruntowniej przeanalizować. Ogólnie biorąc, wykorzystałam 52ankiety KOSB z terenu pow. grajewskiego i przejrzałam 32ankiety zweryfikowane Ministerstwa Oświaty i Wychowania. Uzupełniłam też materiał statystyczny, wykorzystując orzeczenia Komisji Weryfikacyjnej II instancji KOSB w Białymstoku.

Ankiety KOSB, wypełnione indywidualnie przez osoby biorące udział w tajnym nauczaniu, odnoszą się wyłącznie do tajnego nauczania i zawierają pytania, dotyczące danych o uczniach, organizacji nauczania, warunków pracy, napotykanym trudności, wypowiedzi charakteryzujących pracę nauczycieli, a także rubrykę strat wśród nauczycieli. Wiele odpowiedzi nie uwzględnia jednak wyczerpująco wszystkich pytań oraz niezbyt jasno precyzuje odpowiedzi. Ankiety Ministerstwa Oświaty i Wychowania, kierowane do szkół i wypełniane przez kierownictwa tych szkół, zawierają pytania dotyczące jawnych szkół w okresie wojny, tajnego nauczania, poniesionych strat materialnych w budynkach i sprzęcie szkolnym, zapotrzebowania w wyposażeniu szkoły na najbliższy okres, a także sprawy martyrologii nauczycieli. Uzupełniły one w niewielkim stopniu ankiety KOSB w zakresie materiału opisowego i statystycznego.

W pracy skorzystałam również z opracowania W. Żarskiego-Zajdlera, *Ruch Oporu w latach 1939-1944 na Białostocczyźnie. Referat materiałowy*, wykonanego na zlecenie Wojskowego Instytutu Historycznego w Warszawie, w 1965 r.

Historia tajnego nauczania na terenie pow. grajewskiego, jak zresztą i w innych powiatach naszego województwa, jest trudna do opracowania. Ze względów konspiracyjnych nauczyciele nie prowadzili w latach okupacji dokumentacji szkolnej, a jeśli nawet robiono indywidualne zapisy, ulegały one najczęściej zniszczeniu w czasie działań wojennych. Nie wszyscy zresztą nauczyciele wypełnili przesłane ankiety KOSB, poza tym część ankiet zaginęła w czasie częstych przeprowadzek Biura KOSB w pierwszych latach po wyzwoleniu.

Próba opracowania historii tajnego nauczania w naszym województwie, podjęta przez Okręgową Komisję Historyczną za pomocą rozpisanych ankiet, nie przyniosła pozytywnych wyników. Z terenu pow. grajewskiego odpowiedział na ankietę tylko Jan Chróścielewski ze wsi Glinki—Ślucz. Dodać jeszcze należy, że protokoły orzeczeń Komisji Weryfikacyjnej I Instancji w Grajewie przy Inspektoracie Szkolnym nie wniosły nic nowego do ustalenia listy nauczycieli pracujących w tajnym nauczaniu w okresie okupacji hitlerowskiej. Prowadzona obecnie weryfikacja ankiet Ministerstwa Oświaty z 1946 r. uzupełni istniejące luki zarówno w zakresie statystycznym, jak i opisowym. Dlatego w opracowaniu nie ma głębszej analizy faktów oraz oceny wydarzeń i liczb statystycznych. Jest to na obecnym etapie badań zaledwie materiał do dziejów oświaty tajnej w latach okupacji hitlerowskiej o charakterze popularno-historycznym.

Należy ponadto dodać, że sporo materiału rzeczowego zdobyłam od osób związanych z tajną oświatą w okresie okupacji, w czasie bezpośrednich rozmów lub wymiany korespondencji. Poczuję się więc do mi-

łego obowiązku podziękować serdecznie koleżankom i kolegom, którzy pomogli mi uzyskać dodatkowy materiał do mojej pracy. Dziękuję serdecznie Romualdzie Dudyczowej za jej wytrwały trud w dostarczaniu mi adresów nauczycieli tajnego nauczania i dodatkowe informacje, Marii Zaleskiej za udostępnienie mi swego referatu i dodatkowy materiał rzeczowy, Zarządowi Powiatowemu ZNP w Grajewie i jego Przewodniczącemu, Henrykowi Modzelewskiemu, Antoniemu Petrajtysowi, Aleksandrowi Aleksiejewowi, Stanisławie Krasuskiej i Józefowi Rutkowskiemu z Ełku, Marii Bagińskiej i Reginie Niesiołowskiej z Białegostoku, Adamowi Snowadzkiemu z Wiśniewa Ełckiego, Helenie Lewko z Olsztyna i Lucjanowi Goćłowskiemu z Warszawy.

### **1. Zasady hitlerowskiej polityki oświatowej na okupowanych terenach**

Ustalenie zasad polityki oświatowej okupanta na naszych ziemiach jest niezmiernie trudne, ponieważ nie rozporządzam żadnymi źródłami miejscowych władz okupacyjnych. W ogóle brak jest dokumentów świadczących o regulowaniu spraw szkolnictwa polskiego dla poszczególnych ziem polskich, wyodrębnionych przez okupanta. Istnieją tylko ogólne instrukcje w sprawie traktowania ludności byłych obszarów polskich, uzupełnione wypowiedzią w 1940 r. H. Himmlera i dalszymi dyrektywami Hitlera<sup>1</sup>. Należy przypuszczać, że — opierając się na nich — władze administracyjne odrębnych jednostek politycznych na ziemiach okupowanych rozwiązywały samodzielnie problem szkolnictwa polskiego na swoich terenach. Bardzo ogólnikowa wypowiedź wyższego urzędnika Sipo, Waldemara Macholla: „... w okręgu tym nie utworzono szkół dla ludności polskiej i utrzymywano, że Polacy winni są nauczyć się tylko tyle niemieckiego, by mogli się porozumieć w tym języku” — została spisana w 1948 r. gdy oczekiwał procesu sądowego<sup>2</sup>.

Nauczycielstwo obszaru „Bezirk Białystok” uświadamiało sobie, że okupant hitlerowski zastosuje w dziedzinie oświaty i kultury te same metody, jakie wprowadzał na ziemiach polskich uprzednio zajętych. Wiedzano o eksterminacyjnej polityce wobec Polaków na terenach wcie-

---

<sup>1</sup> O stosunku Niemców do szkolnictwa polskiego w czasie II wojny światowej patrz: *Fragmenty memoriału w sprawie traktowania ludności byłych polskich obszarów z rasowo-politycznego punktu widzenia*, opracowane przez dra Wetza i dr G. Hechta (z 25 XI 1939 r.), s. 147, 167; *Fragmenty z opracowania H. Himmlera, szefa SS Rzeszy* (15 V 1940), s. 123 i 125; *Wyjątki z dyrektyw Hitlera* (2 X 1940 r.), s. 130; Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, t. IV, Warszawa 1948.

<sup>2</sup> J. Karlikowski, *Polityka okupacyjna III Rzeszy w okręgu białostockim*, Białystok b.r. wyd., s. 43.

lonych do Reichu, o całkowitym zlikwidowaniu szkół na Suwalszczyźnie, która już w 1939 r. włączona została do Prus Wschodnich<sup>3</sup>. Wiedzano też o zamknięciu wszystkich szkół wyższych i średnich w Generalnej Guberni i o pozostawieniu tylko niższych szkół zawodowych oraz niższych klas szkoły powszechnej z okrojonym programem nauczania. Usunięto z programu tych szkół te przedmioty, które mogły budzić świadomość odrębności narodowej, a więc historię i geografę oraz ograniczono naukę języka polskiego. W oparciu o jawne szkoły rozwinął się w Generalnej Guberni system tajnego nauczania uzupełniającego na poziomie szkoły powszechnej i średniej oraz powstało tajne szkolnictwo wyższe<sup>4</sup>. Natomiast na ziemiach wcielonych do Rzeszy lub wyodrębnionych jako okręgi specjalne nie było szkół polskich i warunki rozwoju tajnego nauczania były tu znacznie trudniejsze niż w Generalnej Guberni. Do tych ostatnich należy zaliczyć „Bezirk Białystok”, w którym po likwidacji szkół nauczycielstwo przystąpiło do organizacji tajnej oświaty<sup>5</sup>.

Szybkie przesunięcie się frontu po napaści Niemiec na Związek Radziecki nie pozwoliło uratować mienia szkolnego i pomocy naukowych, znajdujących się w budynkach szkolnych, zajmowanych przez wojska, szpitale i urzędy niemieckie. We wsiach położonych nad granicą już w pierwszym dniu wojny wojska weszły do szkół, jak np. we wsi Popowo, niszczyły sprzęt szkolny oraz pomoce naukowe<sup>6</sup>. Szczególnie dotkliwie odczuło nauczycielstwo i miejscowe społeczeństwo stratę książek niszczonej okrutnie przez Niemców. Zbiory bibliotek szkolnych i organizacji społecznych w Grajewie wywieziono za miasto i spalono na stosie. Zdołano uratować tylko część książek, które w czasie transportu zdołano zrzucić z wozów<sup>7</sup>.

Hitlerowskie władze okupacyjne nie pozwalały na otwieranie szkół na terenie pow. grajewskiego. Nie było w tej sprawie specjalnego zarządzenia kreiskomisariatu, wydawały je amtskomisariaty i poprzez wójtów i sołtysów pilnowały realizacji. Przestrzegania zakazu pilnowała też żandarmeria. Z. Jasinowski ze wsi Niedźwiadna pisze w swej ankiecie: „Dla okupanta na tych terenach szkoła istnieć nie mogła, kate-

---

<sup>3</sup> S. Datner, *Niemiecki okupacyjny aparat bezpieczeństwa w okręgu białostockim (1941-1944) w świetle materiałów niemieckich*, Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, t. XV, 1965, s. 5.

<sup>4</sup> *Szkoła w konspiracji. Wspomnienia uczestników tajnego nauczania*, Warszawa 1960, s. 18-21.

<sup>5</sup> M. Kolendo, *Z dziejów tajnego nauczania w latach okupacji (1941-1944) skróty materiałów do dziejów oświaty w okresie okupacji hitlerowskiej (1941-1944) na terenie okręgu białostockiego*, Białystok 1966. Maszynopis powielany.

<sup>6</sup> Według relacji R. Dudyczowej z Grajewa.

<sup>7</sup> Według relacji M. Zaleskiej z Grajewa.

gorycznie zabraniali uczyć dzieci. Żandarmeria okupanta miała wielką sieć agentów, którzy śledzili i donosili..."<sup>8</sup>

## 2. Organizatorzy tajnej oświaty w powiecie

Nauczycielstwo pow. grajewskiego zdawało sobie sprawę, że w powstałych warunkach politycznych musi samodzielnie problem nauczania rozwiązywać. We współpracy z rodzicami organizują się samorzutnie grupy nauczycieli i podejmują na własną rękę tajne nauczanie w formie

Tabela 1

Uczniowie tajnych kompletów nauczania na poziomie szkoły powszechnej w l. 1941-1945 na terenie pow. grajewskiego

Miasta i gminy	1941/42	1942/43	1943/44	1944/45-do 23 I 1945 r.
Grajewo — miasto	144	162	105	84
Grajewo — gmina	90	72	33	—
Rajgród	61	73	73	31
Szczuczyn — miasto	74	99	99	48
Szczuczyn — gmina	81	112	54	8
Grabowo	147	148	187	85
Lachowo	15	15	—	18
Belda	10	55	55	—
Białaszewo	83	83	63	20
Bogusze	28	28	15	—
Osowiec	42	42	42	—
Pruska	132	157	122	66
Radziłów	158	158	158	96
Ruda	46	66	36	—
Słucz	63	63	85	—
Wąsosz	48	90	90	13
Wierzbowo	20	41	20	21
Razem	1242	1464	1249	490

kompletów i indywidualnej nauki. W tych wsiach, gdzie uczył tylko jeden nauczyciel, przystępowano spontanicznie do organizowania tajnej oświaty bez porozumiewania się z kolegami z innych szkół. W wielu wypadkach rodzice zwracali się do nauczycieli z prośbą o rozpoczęcie

<sup>8</sup> Ankieta nauczycielska Ministerstwa Oświaty z 1946 r.

nauki z ich dziećmi. Miejsce nauczania były najczęściej mieszkania nauczycieli lub rodziców.

Największa liczba wykwalifikowanych sił pedagogicznych skoncentrowała się w Grajewie i tu po pewnym czasie utworzono Towarzystwo Tajnej Szkoły Polskiej<sup>9</sup>, którego sekretarzem został Antoni Petrajtys<sup>10</sup>. Powstało ono z inspiracji AK, co znajduje potwierdzenie w pracy W. Zarskiego-Zajdlera. Pisze on: „W początkach okupacji niemieckiej powstaje w Grajewie Towarzystwo Tajnej Szkoły Polskiej w oparciu o organizację Armii Krajowej”<sup>11</sup>. Tajne nauczanie obejmowało poziom szkoły powszechnej i gimnazjum.

W szkołach powszechnych uczyli, między innymi:

W Grajewie — Z. Bienkowska, Waleria Gocławska, Lucjan Gocłowski, Jadwiga Gocławska, Bronisława Kielczewska, Irena Lapanderowa, Aurelia Minien, Franciszek Petrajtys, Józef Perkowski, Maria Szelażek i w końcowym okresie — Romualda Dudycz z Popowa i Stanisława Sawicka z Szyman<sup>12</sup>.

W gminie Grajewo — Maria Godorowska i Stanisława Sawicka we wsi Szymany, Stefania Dybkowska we wsi Romany, Honorata Szulc we wsi Konopki.

W Rajgrodzie — Maria Bagińska, Lucyna Gołaszewska, Helena Goliczewska, Eugenia Foltyn, Józefa Kurpiewska i Jadwiga Obuchowicz.

W Szczuczynie — Scholastyka Organek, Leokadia Panas, Hen-

<sup>9</sup> Dokumentem, stwierdzającym istnienie w Grajewie w latach okupacji TTSP, jest oświadczenie miejscowych obywateli o jego powołaniu, którego treść przytaczam: „Oświadczenie. My niżej podpisani — obywatele miasta Grajewa: ks. Bronisław Hajkowski, Kornel Zieliński, Antoni Rudziński, Jan Głapiński, Jan Tombacher — oświadczamy, że wiadomym nam jest, iż na terenie miasta Grajewa w czasie okupacji hitlerowskiej z inicjatywy miejscowego nauczycielstwa zorganizowane zostało Towarzystwo Tajnej Szkoły Polskiej i, że w tej pracy oświatowej, częstokroć z narażeniem własnego życia lub wolności osobistej, brały udział następujące osoby: a) w zakresie programu szkoły powszechnej: Waleria Gocławska, Irena Lapanderowa, Aurelia Minien, Franciszek Petrajtys, Z. Bienkowska (rozstrzelana przez Niemców), Lucjan Gocłowski i Bronisława Kielczewska, b) w zakresie programu gimnazjum: Helena Lewkówna, Maria Zaleska, Aleksander Aleksiejew, Antoni Petrajtys (ukarany obozem koncentracyjnym) i Józef Kielczewski (ukarany obozem koncentracyjnym). Praca pedagogiczna odbywała się kompletami w mieszkaniach prywatnych wyżej wymienionych nauczycieli i trwała przez cały okres okupacji, objawszy w ten sposób około 200 uczniów, tak z miasta Grajewa, jak i z najbliższych okolic”. Powyższe oświadczenie zostało sporządzone 13 listopada 1945, oryginał jego znajduje się w archiwum Zarządu Powiatowego ZNP w Grajewie.

<sup>10</sup> Ci sami obywatele, którzy stwierdzili istnienie TTSP w Grajewie w czasie okupacji hitlerowskiej, również stwierdzili, że sekretarzem TTSP był A. Petrajtys. Oryginał zaświadczenia jest w posiadaniu A. Petrajtysa.

<sup>11</sup> W. Zarski-Zajdler, *Ruch Oporu w latach 1939-1944 na Białostocczyźnie. Referat materiałowy*. Opracowanie na zlecenie Wojskowego Instytutu Historycznego w Warszawie, cz. 2, s. 274; o wpływie AK na powstanie TTSP w Grajewie wspomina też w swej relacji A. Petrajtys.

<sup>12</sup> Nazwiska zaczerpnięte zostały z tekstu oświadczenia o powstaniu TTSP w Grajewie i sprawdzone z ankietami nauczycielskimi KOSB z 1946 r.

ryk Panas, Czesław Urniaż, Zofia Urniaż, Aniela Urniaż, Stanisława Lesiewicz i Felicja Jonkajtysowa.

W gminie **Szczuczyn** — Irena Biedrzycka i Zygmunt Jasionowski we wsi Niedźwiadna, Zofia Czaja i Józef Czaja we wsi Grądy—Michały, Henryk Kulągowski we wsi Miętusewo, Sabina Niebrzydowska we wsi Obrytki i Regina Niesiołowska we wsi Czarnowo.

W gminie **Grabowo** — Maria Euzebia Kozłowska i Antoni Konopko we wsi Konopki-Monety, Czesława Chorosz we wsi Łubiany, Michalina Chodzicka we wsi Skroda Wielka, Helena Dziekońska i Antonina Bogusławska we wsi Golanki, Maria Januszewska we wsi Grabowo, Olga Marcinowska i Władysław Marcinowski we wsi **Surały** i Antoni Podkowicz we wsi Ciemianka.

W gminie **Lachowo** — Halina Modzelewska i Andrzej Olszewski we wsi Kowalewo.

W gminie **Bełda** — Jakub Poniatowski we wsi Bełda, Apolonia Kuczyńska i Janina Puchalska we wsi Turczyn i Wilhelmina Próchniewicz we wsi Miecze.

W gminie **Białaszewo** — Maria Blum we wsi Klimaszewnica, Janina Mamelska i Helena Hołówko we wsi Modzele, Felicja Szumska i Piotr Organek-Prastowski we wsi Białaszewo.

W gminie **Bógusze** — Maria Krajewska we wsi Toczyłowo i Helena Sámojłowa we wsi Kacprowo.

W gminie **Osowiec** — Ks. Edmund Bożuchowski, Barbara Bożuchowska, Jadwiga Organkowa we wsi Osowiec (w tej wsi uczyli jeszcze chłopiec i dziewczyna, którzy po wojnie wyjechali z tej miejscowości i trudno ustalić ich nazwiska) i w Wólce Piasecznej Władysław Nadolski <sup>13</sup>.

W gminie **Pruska** — Jadwiga Listowska i Halina Woyno we wsi Woźnawieś, Ludwika Snowadzka we wsi Kroszewo i Czesław Sokołowski we wsi Tajno Stare.

W gminie **Radziłów** — Anna Chrapowiczowa, Gabriel Chrapowicz i Aleksandra Sztenglowa we wsi Rydzewo-Pieniążek, Irena Kuczevska, Stefania Szymanowicz i Wacław Szymanowicz we wsi Kramarzewo, Jan Rutkowski we wsi Okrasin, Leokadia Makokońska i Józef Rutkowski we wsi Radziłów.

W gminie **Ruda** — Zofia Aleksiejew i Aleksander Aleksiejew we wsi Przychody, Helena Danowska we wsi Budne i Zofia Ostrowska ze wsi Ruda.

W gminie **Słucz** — Halina Wiśniewska, Henryk Wiśniewski, Teresa Moraczewska i Adam Moraczewski we wsi Słucz, Karolina Chróście-

---

<sup>13</sup> Na podstawie ankiety J. Organkowej, KOSB z 1946 r. i relacji M. Zaleskiej z Grajewa.

lewska, Jan Chróścielewski, Janina Dudzianka, Witold Karwowski i Janina Mścichowska we wsi Glinki k. Słucza.

W gminie Wąsosz — Czesław Giżo we wsi Ławsk i Stanisława Muszanka we wsi Guty, Ławsk i Bęćkowo, Zofia Łankiewicz i Górski we wsi Wąsosz i Wojciech Szłyk we wsi Lempice.

W gminie Wierzbowo — Jan Walewski z żoną we wsi Wierzbowo i Romualda Dudycz we wsi Popowo.

Na poziomie gimnazjum uczyli w Grajewie: Helena Lewkówna, Alojzy Lapander, Józef Kiełczewski, Antoni Petrajtys i niektórzy nauczyciele szkół powszechnych, prowadzący nauczanie na poziomie niższych klas gimnazjum. Najliczniejsze były komplety, prowadzone przez Antoniego Petrajtysa i Helenę Lewkównę. A. Petrajtys nauczał od września 1941 r. do kwietnia 1943 r. — w 5 kompletach — w zakresie 4 klas gimnazjum z liczbą uczniów 30-40, a od kwietnia 1943 r. do 15 czerwca 1944 r. prowadził 2 komplety w zakresie III i IV klasy gimnazjum (10 uczniów)<sup>14</sup>. Od połowy 1944 r. przybyli na teren miasta Maria Zaleska<sup>15</sup>, Zofia Aleksiejew i Aleksander Aleksiejew, którzy bezwzględnie przystąpili do nauczania na poziomie szkoły powszechnej i średniej, wypełniając lukę, jaka powstała wśród nauczycieli po aresztowaniu 15 czerwca 1944 r. J. Kiełczewskiego i A. Petrajtysa. Małą liczbę nauczycieli z miejscowego szkolnictwa średniego należy tłumaczyć wyjazdem pewnej liczby nauczycieli jeszcze w pierwszych miesiącach wojny w 1939 r.

Na terenie powiatu nauczyciele również starali się prowadzić komplety na poziomie gimnazjum: Stanisława Lesiewicz w Szczuczynie,

<sup>14</sup> Cytuję dane dotyczące konspiracyjnej pracy A. Petrajtysa, opierając się na zaświadczeniu rodziców i opiekunów młodzieży, uczącej się w jego kompletach. Liczbę młodzieży w innych kompletach opieram na ankietach i relacjach.

<sup>15</sup> Maria Zaleska pracowała w 1939 r. jako nauczycielka matematyki w Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Wł. Jagiełły w Łunińcu, pow. Pińsk, woj. brzeskie. W okresie władzy radzieckiej uczyła w tym mieście w Niepełnej Średniej Szkole, a po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej zorganizowała tajne nauczanie. Przedtem jeszcze, korzystając z okresu „bezkrolewia” po wyjściu z miasta wojsk radzieckich, uratowała z budynku szkoły średniej polski księgozbiór szkolny i szereg pomocy naukowych, wykorzystywanych w czasie konspiracyjnej pracy szkolnej. M. Zaleska była kierowniczką pięcioosobowego zespołu nauczycielek, który prowadził komplety na poziomie szkoły powszechnej. Pięć kompletów gimnazjalnych prowadziła sama. Zagrożona wywiezieniem do Prus na roboty przymusowe, ukrywała się chwilowo, po czym znów przystąpiła do pracy. W okresie jej trwania musiała zmienić mieszkanie z powodu zarekwirowania budynku przez Niemców i po raz drugi ratowała książki polskie wraz ze zdobytym od okupantów zbiorem leków dla ludności polskiej. Pod koniec czerwca 1944 r. nastąpiła przymusowa ewakuacja m. Łunińca. M. Zaleska zabezpieczyła swoją bibliotekę szkolną w ogrodzie, środki lecznicze zostały rozdane ludności polskiej, i wagonem ewakuacyjnym wyruszyła z miasta przez Brześć n. B., Białystok, przeżywając w drodze ataki na pociąg z powietrza i z ziemi. Gdy po tygodniu transport zatrzymał się w pobliżu Grajewa, udało się jej wyjść z pociągu kierowanego do Niemiec i znaleźć w rodzinnym mieście. Wkrótce po powrocie przystąpiła do tajnej pracy zawodowej; M. Zaleska, *Tajne nauczanie na terenie pow. grajewskiego i w mieście Łunińcu*, referat udostępniony przez autorkę.



Henryk Kulągowski we wsi Miętusewo, Aleksandra Sztenglowa we wsi Rydzewo-Pieniążek, Piotr Organek-Prastowski we wsi Białaszewo.

Tabela 2 ilustruje w jakim stopniu liczba nauczycieli w niektórych

Tabela 2

Nauczyciele tajnych kompletów nauczania na poziomie szkoły powszechnej w I. 1941-1945 na terenie pow. grajewskiego

Miasta i gminy	1941/42	1942/43	1943/44	1944/45— d. 23 I 1945
Grajewo— miasto	9	11	12	11
Grajewo— gmina	4	3	2	—
Rajgród	4	5	5	2
Szczuczyn— miasto	6	8	8	2
Szczuczyn— gmina	6	7	5	1
Grabowo	7	7	9	5
Lachewo	1	1	—	1
Belda	1	4	4	—
Białaszewo	5	5	4	1
Bogusze	2	2	1	—
Osowiec	5	5	6	—
Pruska	4	4	4	2
Radziłów	9	9	9	4
Ruda	2	4	3	—
Ślucz.	7	7	9	—
Wąsosz	4	5	5	1
Wierzbowo	2	3	2	1
Razem	75	90	85	31

gminach zmieniała się. Jedni z nich rozpoczęli później swą pracę tajną, inni wcześniej ustępowali ze swej placówki, lub ulegali wypadkom losowym. Biorąc pod uwagę najwyższe liczby nauczycieli w poszczególnych punktach nauczania z całego okresu okupacji — można ustalić ogólną liczbę nauczycieli pow. grajewskiego na poziomie szkoły powszechnej na 98 osób, i na poziomie wyższym w Grajewie 10 osób<sup>16</sup>.

Z ogólnej liczby 103 nauczycieli, biorących udział w tajnym nauczaniu w pow. grajewskim, kobiety stanowiły 68%, a mężczyźni — 32%.

<sup>16</sup> W skład liczby 10 nauczycieli gimnazjalnych w Grajewie, wchodziło 5 nauczycieli, którzy uczyli na poziomie szkoły powszechnej i gimnazjum (nazwiska ich występują również na liście zespołów nauczycieli szkoły powszechnej).

89 osób nauczających było nauczycielami czynnymi do wojny, a 14 rekrutowało się spoza szkolnictwa. Wśród tych ostatnich było kilka osób z wyższym wykształceniem <sup>17</sup>.

Tabela 3

Nauczyciele i młodzież tajnych kompletów nauczania na poziomie gimnazjum w L 1949-1945 na terenie pow. grajewskiego

Miejscowość	Nauczyciele	Młodzież			
	lata 1941-1945	1941/42	1942/43	1943/44	1944/45-do 23 I 1945 r.
Grajewo	10	72	81	51	42
Szczuczyn	1	8	12	10	—
Wsie: Miętusewo, Rydzewo, Białaszewo	3	17	18	10	14
Razem	14	97	111	71	56

Z tabeli 1 i 3 wynika, że największy rozwój tajnej oświaty w pow. grajewskim przypada na rok szkolny 1942/43, najniższy natomiast na koniec 1944 r. Znaczna liczba nauczycieli znajdowała się wówczas w obozach koncentracyjnych, był to poza tym okres walk frontowych na północnych terenach woj. białostockiego.

W gminach wchodzących obecnie w skład pow. augustowskiego, kreiskomisariatu grajewskiego, nauczyciele również przystąpili do organizowania tajnych kompletów nauczania, które powstawały w analogicznych warunkach i tak samo spontanicznie jak w pow. grajewskim. Ogólna liczba nauczycieli, biorących udział w tajnym nauczaniu w mieście Augustowie i w gminach Bargłów, Netta i Sztabin, wynosiła 28 osób, liczba zaś uczniów przeciętnie w każdym roku — 434 <sup>18</sup>. Największa liczba nauczycieli i uczniów przypada na Augustów. Aktywnymi nauczycielami w tym mieście byli w tym okresie: Adolfina Rogowska, która pracowała z 40 uczniami, Stanisława Nowicka — 30, Stefania Prawdzi-cowa — 25, Władysław Grażewicz — 24, Józef Samotyho — 18, Bronisława Nowakowska — 15. W Bargłowie liczne komplety prowadzili:

<sup>17</sup> Dane dotyczące liczby uczniów i nauczycieli pow. grajewskiego oparte są na ankietach nauczycielskich KOSB i Ministerstwa Oświaty z 1946 r., aktach Komisji Weryfikacyjnej II instancji KOSB w Białymstoku, relacji Józefa Rutkowskiego, z Ełku, nauczyciela tajnego nauczania z pow. grajewskiego, jak również innych nauczycieli, o których wspomniano w tekście.

<sup>18</sup> Ankiety nauczycielskie KOSB z r. 1946.

Bolesław Masłowski — 30 uczniów, Leon Hauser — 25, a w Sztabinie — Jadwiga Przybyszewska — 30 uczniów i Malwina Filipowicz — 30.

### 3. Warunki pracy w tajnych kompletach

Tocząca się wojna i układ ówczesnych warunków politycznych nie pozwalały na komunikowanie się z nauczycielami sąsiednich powiatów w sprawach nauczania. Trudne to było nawet w obrębie swego powiatu. Miejscowe organizacje podziemne nie były w pierwszych tygodniach okupacji hitlerowskiej jeszcze przygotowane do oddziaływania na sprawy oświaty podziemnej. Łatwiej było powziąć decyzję w większych zespołach nauczycielskich, trudniej, gdy nauczycielka sama pracowała na wsi. Pozostali na terenie powiatu po wybuchu wojny w 1941 r. nauczyciele przystępowali do tajnego nauczania spontanicznie, kierując się poczuciem obowiązku zawodowego i patriotycznego. Wśród starszych nauczycieli pamiętne były tradycje konspiracyjnego nauczania języka polskiego za czasów carskich. Działał też przykład pracy podziemnej nauczycieli z terenów wcześniej okupowanych.

Zawsze gdy tylko była chętna do nauki młodzież i możliwość zdobycia mieszkania dla kompletu i zapewnienia konspiracji, nauczyciel rozpoczynał lekcje. Często sami rodzice zwracali się do nauczycieli z propozycją organizowania tajnych zespołów lub indywidualnego nauczania. W niektórych ankietach z 1946 r.<sup>19</sup>, nauczyciele wypowiadają się na temat motywów, jakie kierowały nimi, gdy przystępowali do rozpoczęcia nauki w trudnych warunkach konspiracyjnych. S. Niebrzydowska, ze wsi Obrytki, gm. Szczuczyn, nadmienia: „Uczyłam mając na myśli dopomóc polskiemu dziecku i podnieść oświatę, wzbudzić nienawiść do straszego wroga, a tym samym wzbudzić miłość do Ojczyzny”. A. Konopka, ze wsi Konopki-Monety, gm. Grabowo, pisze: „Uczyłem pragnąc podnieść oświatę na wsi i wzbudzić wśród młodzieży miłość do Ojczyzny”. F. Szumska ze wsi Białaszewo przyznaje: „Uczyłam tylko dzieci w pobliżu, nie mogłam patrzeć obojętnie na marnowanie najlepszych ich lat, na szerszą skalę obawiałam się działać, gdyż komisarz niemiecki urzędował w tej wsi”. H. Modzelewska ze wsi Kowalewo, gm. Lachowo, stwierdza, że „uczenie dzieci polskich po polsku” dawało jej dużo zadowolenia.

W żadnym z amtskomisariatów władze okupacyjne nie tolerowały nauczania dzieci polskich. W ankietach nauczycieli powtarzają się uwagi o ciągłej obawie rewizji i aresztowania przez docierającą wszędzie nie-

<sup>19</sup> Ibid.

miecką żandarmerię. Zaglądała ona często do domów, gdzie spodziewała się spotkać nauczyciela przy pracy. Im liczniejszy był zespół uczniów, tym większą trzeba było zachować konspirację. Rodzice czuwali nad bezpieczeństwem kompletu szkolnego, stawiano warty, ostrzegano przed zbliżaniem się żandarmerii. Dla większej konspiracji zmieniano często lokal nauczania, niekiedy uczono na strychu lub w stodole. A. Bogusławska ze wsi Golanki, gm. Grabowo, pisze, że „w krytycznych momentach prowadzono naukę w piwnicy”. S. Sawickiej ze wsi Szymany, gm. Bogusze, udało się wyprowadzić dzieci tylnymi drzwiami do ogrodu, gdy żandarmi weszli do kuchni. We wsi Kramarzewo, gm. Radziłów, 25 dzieci uciekało przez drzwi i okna, usłyszawszy wiadomość o zbliżaniu się żandarmów. Czujność rodziców i ich troska o bezpieczeństwo zespołów szkolnych ratowały ich samych i nauczycieli konspiracyjnych kompletów. W większości wypadków nauczyciele, prowadzący tajne nauczanie, mieli przydzielone miejsca w piwnicy i na strychu, gdzie ukrywano uczniów w wypadku niebezpieczeństwa. Z. Jasionowski ze wsi Niedźwiadna, gm. Szczuczyn, po kilku miesiącach nauczania musiał je zlikwidować i przenieść się do innej wsi, bo żandarmeria dowiedziała się o jego pracy, o czym ostrzegli go rodzice. Były wypadki nieustępliwości ze strony nauczających. We wsi Słucz pracował w charakterze pisarza w majątku ziemskim, administrowanym przez Niemca, Henryk Wiśniewski. Oboje z żoną Haliną, chociaż nie byli nauczycielami, uczyli 12 dzieci we własnym mieszkaniu znajdującym się w majątku. Administrator bił uczniów spotykanych na dziedzińcu dworskim, groził, że odda ich w ręce żandarmów, a Wiśniewskich oskarży w amtskomisariacie. Mimo tych gróźb, Wiśniewscy nadal nauczali, a dzieci przez pola i ogrody skradały się do dworu<sup>20</sup>.

Denerwującym warunkom pracy nauczycieli w konspiracji towarzyszyła ciężka atmosfera moralna, wytwarzana na skutek polityki eksterminacyjnej, prowadzonej przez okupacyjne władze hitlerowskie. Przez cały czas trwały rewizje, aresztowania i egzekucje<sup>21</sup>, a wśród ofiar znajdowali się również nauczyciele. Wielu z nich, ucząc konspiracyjnie, było jednocześnie żołnierzami AK, a nauczycielki pracowały w szeregach WSK (Wojkowa Służba Kobiet), lub na innych odcinkach ruchu oporu<sup>22</sup>.

W czerwcu 1942 r. zamordowani zostali w Boguszach Stefania i Bolesław Złotkowscy z dwojgiem maleńkich dzieci, nauczyciele ze wsi Kę-

---

<sup>20</sup> Ibid.

<sup>21</sup> K. Leszczyński, *Eksterminacja ludności na ziemiach polskich w latach 1939-1945* (opracowanie materiałów ankiety z 1945 r., woj. białostockie), Biuletyn..., VIII, Warszawa 1956, s. 137-138.

<sup>22</sup> W. Żarski-Zajdler, o. c., cz. 2, s. 306-307.

dzierowo<sup>23</sup>. We wsi Toczyłowo uczyła tajnie od 1941 r. nauczycielka, Maria Krajewska, którą również wywieziono z całą rodziną na roboty przymusowe do Prus Wschodnich, gdzie przebywała do końca wojny<sup>24</sup>. W maju 1943 r. aresztowano Leokadię Makokońską z Radziłowa i Henryka Wiśniewskiego ze Słucza, których zwolniono po paru miesiącach. W zbiorowej egzekucji w Szczebrze, pow. augustowski, w lipcu 1943 r. rozstrzelano Stanisława Borysa, długoletniego kierownika szkoły powszechnej w Rajgrodzie<sup>25</sup>. Tam też zginął nauczyciel Czesław Paszkowski<sup>26</sup>. W tymże roku zaginęła bez wieści Stanisława Muszanka, nauczycielka tajnych zespołów w latach 1941-1943 w Gutach, Ławsku i Bęc-kowie<sup>27</sup>.

Rok 1944 był szczególnie tragiczny dla nauczycielstwa na tym terenie. 15 czerwca 1944 r. zostali aresztowani: Józef Kiełczewski i Antoni Petrajtys z Grajewa, Henryk Panas ze Szczuczyna, Antoni Podkowicz z Ciemianki, Władysław Marcinowski ze wsi Surały, wywiezieni następnie do obozu w Gross-Rosen. Alojzy Lapander, nauczyciel z Grajewa, został wywieziony do obozu w Stutthofie<sup>28</sup>. Wśród aresztowanych w tym czasie znalazły się również nauczycielki: Wilhelmina Próchniewicz ze wsi Miecze, Janina Mamelska ze wsi Modzele, Aniela Urniaż ze Szczuczyna<sup>29</sup>, które przeszły przez Ravensbrück i Buchenwald. W lipcu 1944 r. zginął na ulicy w Żebrach, gm. Wąsosz, Maksymilian Jonkajtys<sup>30</sup>, kierownik szkoły powszechnej w Szczuczynie, partyzant, zastrzelony przez żandarmerię niemiecką, która go ścigała. W następnym miesiącu została rozstrzelana w Grajewie Cecylia Roszkowska, nauczycielka w Żebrach, członek AK, biorąca udział w partyzantce<sup>31</sup>. W 1944 r. zginęli jeszcze: Hieronim Ławnicki, nauczyciel z Radziłowa<sup>32</sup>, w zbiorowej egzekucji nauczycielka z Grajewa, Z. Bieńkowska wraz z córkami<sup>33</sup>, Władysław Młodzianowski, nauczyciel ze Szczuczyna, również stracony w zbiorowej

---

<sup>23</sup> Ankieta szkoły podstawowej w Ławsku i Kędzierowie z 1971 r.

<sup>24</sup> J. Karlikowski, *Polityka...*, s. 35.

<sup>25</sup> Na podstawie relacji M. Bagińskiej, nauczycielki z Rajgrodu w okresie okupacji, której przekazała tę informację żona St. Borysa, Józefa Borysa.

<sup>26</sup> Jest mowa o tym w ankiecie szkoły podstawowej w Rajgrodzie z 1971 r.

<sup>27</sup> Informacja podana przez J. Gocłowską, ankiety nauczycielskie Ministerstwa Oświaty z 1946 r.; wspomina też o tym kierownik szkoły podstawowej w Bęc-kowie i kierownik szkoły podstawowej w Ławsku, ankieta z 1971 r.

<sup>28</sup> Na podstawie uzupełnionej ankiety Ministerstwa Oświaty z 1946 r. z Grajewa.

<sup>29</sup> Na podstawie ankiety nauczycielskiej KOSB z 1946 r., informacji kierownika szkoły podstawowej w Mieczach oraz relacji A. Petrajtysa i J. Rutkowskiego.

<sup>30</sup> Na podstawie listu żony, Felicji Jonkajtys, 1962 r., archiwum Zarządu Okręgu ZNP w Białymstoku.

<sup>31</sup> Na podstawie ankiety szkoły podstawowej w Żebrach z 1971 r. i relacji siostry, R. Niesiołowskiej, dyrektora korespondencyjnego liceum dla pracujących w Białymstoku.

<sup>32</sup> Na podstawie ankiety szkoły podstawowej w Radziłowie z 1971 r.

<sup>33</sup> Na podstawie relacji M. Zaleskiej i oświadczenia kilku obywateli z Grajewa.

egzekucji<sup>34</sup>, zginął Władysław Sypniewski, kierownik szkoły powszechnej w Słuczu<sup>35</sup>. Jan Rutkowski, nauczyciel tajnego nauczania w Okrasinie, poległ w 1944 r. w czasie walk partyzanckich w okolicach wsi Kapice<sup>36</sup>.

Omawiając straty wśród nauczycieli pow. grajewskiego, poniesione przez szkolnictwo w latach terroru hitlerowskiego<sup>37</sup>, należy wspomnieć i o zamordowanych nauczycielach miejscowych szkół żydowskich. Zdołano ustalić 4 nazwiska nauczycieli narodowości żydowskiej, rozstrzelanych w pierwszych dniach okupacji. Byli to: Obiedziński (imię nieznane), Mosiężnik Farba, Mosiężnik Haifa i Grosman (imię nieznane)<sup>38</sup>.

Atmosferę grozy potęgowały znajdujące się na terenie kreiskomisarjatu grajewskiego obozy jenieckie i obozy pracy: w Boguszach pod Prostkami, w Grajewie na Podlasku i w Augustowie<sup>39</sup>.

Przystępując do pracy w tajnych kompletach nauczyciele pow. grajewskiego musieli najpierw uregulować swój stosunek do arbeitsamtu (Urząd Pracy), który sprawował kontrolę nad zatrudnianiem dorosłych i młodzieży od 16 roku życia i prowadził rejestrację ludzi zdolnych do pracy. W początkowym okresie okupacji część nauczycieli z Grajewa i z gmin utrzymywała się wyłącznie z nauczania dzięki pomocy, okazywanej im przez Polaków pracujących w arbeitsamtach. Uchylenie się od rejestracji w urzędzie zatrudnienia trudne było jednak do utrzymania na dłuższy okres czasu, zwłaszcza dla mężczyzn. Kobiety, mające dzieci w wieku przedszkolnym, zwalniano początkowo z obowiązku rejestrowania się w arbeitsamcie. Dotyczyło to również kobiet-gospodyń domowych w gospodarstwach wiejskich. W następnych latach wojny, gdy zwiększono kontyngenty ludzi kierowanych do pracy w Prusach Wschodnich, nie liczone się już z żadnymi względami również i do kobiet. Musieli więc często formalnie przystępować do pracy nauczyciele i nauczy-

---

<sup>34</sup> Na podstawie informacji szkół podstawowych Nr 1 w Grajewie i w Ławsku z 1971 r.

<sup>35</sup> Na podstawie informacji szkoły podstawowej w Słuczu z 1971 r.

<sup>36</sup> Na podstawie informacji szkoły podstawowej w Radziłowie z 1971 r.

<sup>37</sup> Nie udało się jeszcze ustalić dokładnie, w jakich okolicznościach zginęli: Józef Piekarewicz z Grajewa, Franciszek Serba ze Słucza, aresztowany przez Niemców i Bolesław Wyhuda, nauczyciel z Kurejewki.

<sup>38</sup> Na podstawie ankiety z Grajewa z 1971 r.; przypuszczać należy, że zginęli oni jeszcze przed ostateczną likwidacją Żydów z tego terenu; jest wzmianka o tym w pracy W. Zarskiego-Zajdlera: „Po wkroczeniu Niemców do Grajewa już 29 czerwca 1941 r. oddziały frontowe przeprowadziły pogrom Żydów, około 80 osób zamordowano, a ponad 1000 w straszny sposób pobito. Zaczęło się panowanie teroru i „kruciestwa”. W. Zarski-Zajdler, o. c., cz. 2 s. 256: „pogromie Żydów w byłej bożnicy żydowskiej w Grajewie wspomina też A. Petrajtys. Część nauczycieli żydowskich zginęła, a reszta Żydów została zamknięta w getcie. Prawie wszyscy Żydzi później zginęli.

<sup>39</sup> Główna Komisja... i Rada Ochrony Pomników i Męczeństwa PRL, Warszawa 1969, t. II, Obozy pracy, s. 1 i 4.

cielki przeznaczając na nauczanie godziny odpoczynku lub wolne od zajęć urzędowych <sup>40</sup>.

W ausweisach nauczycieli notowane były różne zawody. Jeden pracował w Stadtverwaltung (Urząd Miejski) jako rachmistrz, inny w biurze na kolei lub w innych instytucjach w Grajewie. Byli i tacy, którzy pracowali fizycznie, a jedna z nauczycielek zatrudniona była jako służąca u Niemca. Na wsi nauczyciele pracowali przeważnie na roli lub jako pisarze w majątkach ziemskich, a kobiety — jako gospodynie domowe, pracownice rolne. Jedna z nich pracowała nawet jako gospodyni w urzędzie żandarmerii <sup>41</sup>.

Nauka w ówczesnych warunkach musiała być odpłatna. Dla pewnej liczby nauczycieli była ona jedynym źródłem utrzymania. Nawet ci, którzy byli zatrudnieni, też nie mieli lekkiej sytuacji materialnej; zarobki były w porównaniu z cenami czarnorynkowymi niskie. Żywność wydawana w mieście na kartki była ilościowo niewystarczająca. Trzeba było często zdobywać na wsi produkty spożywcze drogą wymiany za rzeczy osobiste lub na rynku nielegalnym <sup>42</sup>. Opłaty za nauczanie nie były unormowane. W Grajewie na przykład pobierano od ucznia 5, 10 i 20 RM, zależnie od poziomu nauczania, a w zespołach gimnazjalnych od 30 do 40 RM. Nie traktowano tego jednak jako taryfy obowiązującej, a raczej jako wysokości orientacyjnej i w zasadzie każdy płacił tyle, ile mógł. A więc były to raczej opłaty dobrowolne, często przekazywane w produktach spożywczych. Na terenie gmin w większości wypadków wynagradzano nauczycieli według uznania rodziców i głównie w naturze, rzadziej w gotówce w wysokości 5, 10 RM na poziomie szkoły powszechnej i 15 lub 20 RM na poziomie gimnazjum. Niektórzy nauczyciele określali wysokość opłaty za nauczanie jako „minimalną”. Sieroty i dzieci, których ojcowie przebywali w więzieniach, uczyły się bezpłatnie. Kilka osób spośród nauczycielstwa, mając zapewnione w rodzinie warunki utrzymania, uczyła bez pobierania opłat. Do nich należeli: S. Konopko ze wsi Konopki-Monety, H. Dziekońska ze wsi Golanki, S. Niebrzydowska ze wsi Obrytki, A. Kuczyńska ze wsi Turczyn (uczyła bezinteresownie, bo „dzieci były zdolne i pochodziły z tej samej miejscowości”), P. Organek-Prastowski z Białaszewa i I. Kuczevska z Kramarzewa, która ponadto dożywała jeszcze jedno dziecko. L. Makokońska zwalniała od opłaty dzieci zdolne <sup>43</sup>.

<sup>40</sup> Tabela podająca liczbę uczniów tajnych kompletów ilustruje wymownie, jak zmniejszyła się liczba uczniów w 1943/44 r. przy minimalnym zmniejszeniu liczby nauczycieli. Np. Cz. Sokołowski uczył w r. szk. 1942/43 — 65 uczniów, a w 1943/44 — 32; A. Petrajtys — w r. 1942/43 — 40 uczniów, a w r. 1943/44 — 10 uczniów.

<sup>41</sup> Na podstawie ankiet nauczycielskich KOSB z 1946 r. i relacji A. Petrajtysa.

<sup>42</sup> J. Karlikowski, *Polityka...*, s. 24.

<sup>43</sup> Na podstawie ankiet nauczycielskich KOSB z 1946 r.

#### 4. Organizacja, programy i metody nauczania

Tajne nauczanie prowadzono w pow. grajewskim według programu z 1939 r. Wyeliminowano z nich tylko wychowanie fizyczne, zajęcia praktyczne i artystyczne. We wsiach większość nauczycieli stosowała programy dla szkół powszechnych III stopnia. W tajnych kompletach gimnazjalnych wyrównywano braki materiału rzeczowego z przedmiotów humanistycznych, jakie powstały na skutek niezgodności polskich programów z programami 10-latki radzieckiej.

Komplety pracujące w mieszkaniach nauczycieli lub rodziców były najczęściej nieliczne — od 2 do 6 uczniów. Tylko we wsiach, znajdujących się z dala od amtskomisariatów i posterunków żandarmerii, zbierano dzieci w większych ilościach. Uczniowie klas powszechnych uczyli się w godzinach rannych, jeśli nauczyciel nie był oficjalnie zatrudniony w tych godzinach, i w godzinach późniejszych, gdy nauczanie trzeba było godzić z pracą przymusową. Lekcje na poziomie starszych klas z młodzieżą przymusowo zatrudnioną prowadzono wieczorami.

Niektóre komplety tajnego nauczania na poziomie szkoły powszechnej, ze względu na organizację pracy, prowadzenie dokumentacji szkolnej oraz większą liczbę uczniów, miały charakter szkoły. Tak było w Radziłowie, gdzie uczyła L. Makokońska, w Rydzewie-Pieniążku w grupach szkolnych A. Sztenglowej i A. Chrapowiczowej, w Wąsoszu u Z. Łankiewiczówny, u W. Szłyka w Łempicach, L. Snowadzkiej w Kroszewie, I. Kuczewskiej w Kramarzewie i w Woźnejwsi, gdzie J. Lisowska uczyła z H. Woyno 66 uczniów. We wsi Tajno Stare Cz. Sokołowski w pierwszym roku okupacji uczył 48 dzieci, drugim—65, w trzecim—32, prowadząc nauczanie na 2 zmiany. Był to odważny pedagog, który mimo częstych ostrzeżeń przed grożącym mu niebezpieczeństwem pracy nie przerywał. Nawet gdy przyjechali do wsi żandarmi z Bargłowa i poszukiwali go, nie ustąpił, ukrył się w porę, ale pracy nie przerwał, uczył do końca okupacji<sup>44</sup>.

Zajęcia lekcyjne musiały być często przerywane. Przerywano naukę, gdy w Grajewie lub w gminach kreiskomisariatu przeprowadzano aresztowania, oraz gdy przebywała w danej czy w sąsiedniej wsi żandarmeria lub wojsko. W. Gocławska z Grajewa pisze w swej ankiecie: „W lipcu 1943 r. z powodu aresztowania 19 rodzin przerwa trwała 2 tygodnie”<sup>45</sup>.

<sup>44</sup> Relacja Adama Snowadzkiego z Wiśniewa Elckiego w sprawie tajnego nauczania w gminie Pruskiej jego żony, Ludwiki Snowadzkiej, i Czesława Sokołowskiego.

<sup>45</sup> Wzmianka W. Gocławskiej dotyczy masowych aresztowań na terenie „Bezirk Białystok”; rozpoczęły się one 10 lipca 1943 r. w Białymstoku i do 15 lipca 1943 r. objęły wszystkie miasta powiatowe, wśród nich i Grajewo. Aresztowano całe rodziny z małymi dziećmi, starcami, przewożono ich do więzienia i tego dnia kierowano na miejsca straceń.



Zaległości powstałe z tych powodów nadrabiano nieraz w miesiącach wakacyjnych. Uciążliwą przeszkodą, utrudniającą regularne prowadzenie zajęć szkolnych, było zabieranie dzieci do przymusowych prac sezonowych. Ze względu na przerwy w nauczaniu trudno było przestrzegać tradycyjnego rozkładu zajęć. Uwzględniając ogólną liczbę programowo obowiązujących godzin lekcyjnych w stosunku rocznym dla danej klasy, w miarę potrzeby skracano czas nauki szkolnej, ale w zamian zwiększano tygodniowy wymiar godzin; lub rozkładano nauczanie na cały rok kalendarzowy. Mimo takich kombinacji obliczeniowych powstawały niekiedy zaległości w przerabianym materiale rzeczowym, które uzupełniano w następnym roku szkolnym.

Odmienne przedstawiała się również organizacja samego procesu nauczania, który w warunkach konspiracyjnych było niesłychanie trudno zorganizować. Odczuwano powszechnie brak jednolitych podręczników i nauczyciele musieli stosować się do tych, jakie były dostępne w danej miejscowości, a więc na tym samym poziomie używano książek różnych autorów, m. in. radzieckich wydanych w ZSRR dla szkół polskich. Brak podręczników wymagał od nauczycieli bardzo starannego przygotowania się do lekcji. Toteż niektórzy opracowywali obszerne konspekty lekcyjne, zdobywając materiał rzeczowy z różnych źródeł, co wymagało wiele pracy. Często dyktowano uczniom wyższych klas powszechnych i gimnazjum partie materiału rzeczowego. M. Kozłowska w Konopkach-Monetach z braku elementarzy sama rysowała obrazki i składała loteryjki wyrazowe. L. Snowadzka z Kroszewa pisze w ankiecie, że używała „do nauki — gazety drukowane, a papier w miarę posiadanego”. Brak zeszytów i papieru do pisania dawał się dotkliwie odczuwać. I. Kuczevska w Kramarzewie, nie mając kredy, używała do pisania na tablicy figurek gipsowych.

Brak było powszechnie pomocy naukowych, które uległy zniszczeniu podczas zajmowania przez Niemców lokali szkolnych. Do wyjątku należał komplet prowadzony przez H. Danowską ze wsi Budne koło Osowca, oddalonej o 15 km od posterunku żandarmerii i amtskomisariatu. Prowadziła ona naukę w lokalu szkolnym z 1939 r. i korzystała z całego inwentarza szkolnego, aż do czasu ewakuacji ludności wsi Budne, tj. do 15 sierpnia 1944 r. W lipcu 1944 r. cały inwentarz szkolny wraz z kancelarią został zniszczony. Do lipca 1944 r. udało się również przechować szkolne pomoce naukowe L. Snowadzkiej z Kroszewa. Ilustracje i mapki w podręcznikach, lub prywatnie zdobywane pocztówki, mapy i inne ryciny zastępowały właściwe pomoce naukowe na lekcjach przedmiotów humanistycznych. Tak samo zestawy lektury szkolnej gromadzili nauczyciele, wypożyczając książki od osób prywatnych. Podobnie radzono sobie przy nauczaniu przedmiotów przyrodniczych.

W warunkach konspiracji trudno było stosować nowoczesne metody prowadzenia lekcji. Uczniom zalecano przynosić na zajęcia szkolne tylko najniezbędniejsze podręczniki i zeszyty, aby w razie rewizji na drodze, co często zdarzało się, nie miały przy sobie zbyt wiele dowodów uczęszczania do szkoły. Tak samo na lekcji starano się mieć tylko najkonieczniejsze pomoce naukowe, które można było szybko ukryć, gdyby zaalarmowano o zbliżaniu się żandarmów. W klasach wyższych szkoły powszechnej i gimnazjum uczono przeważnie metodą werbalną. Ale mimo trudnych warunków dydaktycznych nauczyciele starali się, w miarę możliwości, korzystać z pomocy naukowych i stosować metody pogładowe, zwłaszcza z zespołach na niższym poziomie nauczania. Dodać należy jeszcze, że w wielu punktach uczniowie, mimo formalnego zakwalifikowania ich do danej klasy, nie byli jednakowo przygotowani i należało często w godzinach dodatkowych „podciągać” uczniów dla wyrównania poziomu.

W ankietach nauczycielskich spotyka się wzmianki o zgłaszaniu się do zespołów szkolnych więcej dzieci niż można było przyjąć ze względu na ciasnotę lokali i obawę gromadzenia większej liczby dzieci w jednym mieszkaniu. Świadczy to, że odczuwano w pow. grajewskim brak nauczycieli, którzy mogliby prowadzić tajne nauczanie<sup>46</sup>.

Pracując w trudnych warunkach organizacyjnych i dydaktycznych, nauczyciele nie zapominali o celach wychowawczych. Nie było czasu i warunków na pracę wychowawczą pozalekcyjną, realizowano więc program oddziaływania wychowawczego na dzieci i młodzież w toku całej swej pracy, a zwłaszcza na lekcjach przedmiotów humanistycznych. Przewodnią ideą poczynań pedagogicznych było kształtowanie uczuć patriotycznych u dzieci i młodzieży, utrwalanie wiary w ostateczne zwycięstwo nad wrogiem. Już sam fakt, że nauczyciele podjęli nauczanie w okresie niewoli hitlerowskiej, świadczy o wierze w zwycięstwo w podjętej walce. M. Zaleska w swoim referacie na temat tajnego nauczania pisze: „... wspomnienie, od którego mi się zawsze cieplej w sercu robi, to — gdy mały, dochodzący z Bogusz, Piotrowski, odchylił kieszonkę marynarki i pokazał mi swój największy skarb, przypiętego od wewnątrz orzełka...”<sup>47</sup>. Jest to drobny, ale jakże wymowny dowód pracy nad rozbudzaniem życia emocjonalnego dziecka, kształtowaniem jego postawy patriotycznej. Ówczesne dzieci, a nawet i dorośli, w zarysie orła białego widziały symbol obalenia tyranii hitlerowskiej i odzyskania niepodległości Ojczyzny, toteż szafowały nim często, manifestując w ten sposób swą postawę patriotyczną. W gronie dzieci zbierających w lesie w chłodny

<sup>46</sup> Opracowane na podstawie ankiet nauczycielskich KOSB z 1946 r.

<sup>47</sup> M. Zaleska, *Tajne nauczanie...*, s. 2.

dzień listopadowy, w ramach pracy obowiązkowej, żurawiny, wydobywając je zgrabiałymi z chłodu rękami spod śniegu, znalazła się dziewczynka uzdolniona do prac artystycznych. W pewnym momencie zwróciła się do nauczycielki, kierującej ich pracą, z prośbą o obejrzenie tajemniczego ptaka, znalezionej we mchu. Był nim kunsztownie ułożony z mieniących się czerwienią dorodnych żurawin piękny orzeł polski<sup>48</sup>.

Uczniowie tajnego nauczania nie sprawiali swoim nauczycielom trudności wychowawczych. Byli karni, zdyscyplinowani i chętnie uczyli się. Ówczesne warunki życiowe wpływały na ich szybki rozwój psychiczny, kształtowały ich charakter. Ówczesna młodzież ucząca się potrafiła, bez względu na wiek, zachować konspirację, co obok rzetelnego stosunku do pracy zdecydowało o powodzeniu oświaty podziemnej. Ciężkie były warunki bytowe ówczesnych dzieci i młodzieży. Na terenie kreiskomisariatu grajewskiego władze okupacyjne zobowiązały nauczycieli i dzieci w wieku od 7 do 14 lat do zbierania ziół, grzybów, jagód lub oczyszczania pól z kamieni. Na pierwszej zbiórce nauczycieli, dzieci i wozaków, którzy mieli wozić dzieci do lasu i przewozić worki z ubieranymi ziołami, tłumaczył przedstawiciel władzy okupacyjnej<sup>49</sup>, że stwarza się „szkoły”, w których rok szkolny będzie trwał od wczesnej wiosny do późnej jesieni, a w „szkole” nauka będzie polegała na zbieraniu przez dzieci ziół, jagód i grzybów. Opracowane zostały obszerne wskazówki dla zbieraczy roślin leczniczych, określające gatunki ziół i jagód, a także normy ilościowe na każdą „szkołę”. Dzieci były przy pracy dozorowane przez nauczycieli, a całą akcję zmuszony był prowadzić jeden z nich: w Augustowie — Ludwik Jaworski, w Grajewie — Stefan Grzyb<sup>50</sup>. Zbiórki wyznaczano na godz. 6.30 i następnie dzieci szły lub jechały do lasu niekiedy 2 godziny. Dzienna norma wynosiła 12,5 szklanki jagód na osobę. Nauczyciele wykorzystywali pracę z dziećmi w głębi lasów do prowadzenia na łonie przyrody lekcji języka polskiego, historii, geografii i przyrody. Były też, oczywiście nie planowane, godziny wychowawcze.

W ankietach nauczycielskich w sprawie tajnego nauczania w pow. grajewskim są materiały o uczniach ze szkoły powszechnej i gimnazjum, brak natomiast wzmianek o kompletach na poziomie liceum. Można więc przypuszczać, że młodzież starsza objęta obowiązkiem pracy, uczyła się indywidualnie i dorywczo, bo trudno było zorganizować ją w zespoły szkolne, wymagające stałej i systematycznej pracy. Młodzież ta chroniąc się przed wywiezieniem na roboty do Prus wstępowała do AK, w której prowadzono też nauczanie w specyficznych warunkach. M. Zaleska,

<sup>48</sup> J. Obuchowicz, *Jagodowa szkoła*, (w:) *Szkoła w konspiracji*, Warszawa 1960, s. 164.

<sup>49</sup> *Ibid.*, s. 157.

<sup>50</sup> Na podstawie relacji A. Petrajtysa.

wspominając w swym referacie<sup>51</sup> o egzaminach wstępnych do liceum w Grajewie prowadzonych zaraz po wyzwoleniu, nadmienia: „... nauczyciele i starsi uczniowie byli jednocześnie żołnierzami AK, a przynajmniej pełnili służbę pomocniczą”. Treść tego oświadczenia znajduje potwierdzenie w pracy W. Żarskiego-Zajdlera<sup>52</sup>, który pisze: „We wrześniu 1942 r. została wcielona do AK grupa młodzieży harcerskiej i gimnazjalnej, licząca około 60 chłopców. Grupa ta, zorganizowana przez Henryka Miszewicza, ps. „Pirat”, utworzyła drugi pluton młodzieżowy. Pierwszy pluton młodzieżowy został zorganizowany w r. 1941 przez Henryka Świackiego, ps. „Konar”. Należy przypuszczać, że powstanie pierwszej młodzieżowej grupy wojskowej na tym terenie było wynikiem akcji sabotażowej, przeprowadzonej w r. 1941 przez AK, kiedy miejscowe władze okupacyjne zarządziły werbunek młodzieży na roboty do Prus Wschodnich”<sup>53</sup>. W innym miejscu W. Żarski-Zajdler pisze: „Jesienią 1943 r. zorganizowano 3 kursy szkoły podchorążych w obwodzie... Do szkoły powołano najzdolniejszych żołnierzy, którzy ukończyli co najmniej 4 kl. gimnazjum i uzyskali tzw. „małą maturę”. Byli to przeważnie absolwenci szkół tajnego nauczania, które również prowadzili nauczyciele, żołnierze AK”<sup>54</sup>. Możemy więc sądzić, że dzięki obecności nauczycieli w szeregach AK młodzież, zorganizowana w jednostki wojskowe na terenie obwodu grajewskiego, była otoczona opieką dydaktyczną. A czy to była systematyczna nauka szkolna, czy może „kierowane samokształcenie”, co na tym poziomie wieku można było z powodzeniem realizować, tego nie udało się uchwycić za pomocą ankiet i nie ma na to dotychczas konkretnych dowodów w innych materiałach źródłowych.

Nauczyciele nie mogliby sprostać zadaniom organizowania tajnej oświaty i zachowania konspiracji, gdyby nie pomoc okazywana im przez miejscowe społeczeństwo. Rodzice dawali mieszkania, pomagali utrzymać w tajemnicy organizację zespołu szkolnego, czuwali podczas trwania lekcji, ostrzegali przed żandarmami. Oto, jak się wypowiada w tej sprawie Z. Jasionowski z Niedźwiadnej:<sup>55</sup> „Charakterystyczne było to, że podczas okupacji hitlerowskiej, pomimo represji ze strony władz okupacyjnych, społeczeństwo wszystkimi siłami dążyło i służyło pomocą nauczycielstwu w prowadzeniu kompletów tajnego nauczania... Kiedy odbywała się nauka w komplecie, to jeden z rodziców czuwał, czy nie zbliżają się do wsi żandarmi”. Dodać należy, że sprawa zachowania w tajemnicy konspiracyjnego nauczania dotyczyła nie tylko rodziców, ma-

<sup>51</sup> M. Zaleska, *Tajne nauczanie...*, s. 2.

<sup>52</sup> W. Żarski-Zajdler, o. c., cz. 2, s. 260.

<sup>53</sup> O akcji sabotażowej, przeprowadzonej celem ratowania młodzieży przed wywiezieniem do Prus, referował Józef Rutkowski z Elku.

<sup>54</sup> W. Żarski-Zajdler, o. c., cz. 2, s. 276.

<sup>55</sup> Ankieta nauczycielska Ministerstwa Oświaty z 1946 r.

jących dzieci w wieku szkolnym, ale i ludzi nie zainteresowanych bezpośrednio tym problemem. Wszyscy solidarnie śledzili ruchy żandarmerii i wojsk przechodzących przez dany teren, wspólnie reagowali, między nauczycielowi zagrażało niebezpieczeństwo. Ciekawa jest wypowiedź w tej sprawie Adama Snowadzkiego z gminy pruskiej: „Na uwagę zasługuje patriotyczna i solidarna postawa ludności gminy Pruska, a szczególnie ówczesnych sołtysów: Józefa Gałaszewskiego z Kroszewa i z Tajnego Starego (nazwiska autor listu już nie pamięta). Gdy na terenie pojawili się żandarmi, wymienieni sołtysi przez umówionych gońców powiadamiali nauczycieli o zaistniałym zagrożeniu”. Dalej wypowiada się A. Snowadzki o wartościach moralnych mieszkańców gminy pruskiej: „Może wspomnę jeszcze, że na postawę ludności tej gminy miały wpływ tradycje walki z niemieckim okupantem w latach 1917-1918. Na tym terenie działała aktywnie P●W. Wspomnienie walk i konspiracyjnej działalności z tamtych czasów były przekazywane przez starszych — młodszymi pokoleniom, co niewątpliwie ukształtowało ich patriotyczną postawę w czasie okupacji hitlerowskiej”<sup>56</sup>.

Trudne warunki życia politycznego oraz terror hitlerowski utrudniały Towarzystwu Tajnej Szkoły Polskiej w Grajewie zorganizowanie nauczycieli konspiracyjnych kompletów pow. grajewskiego w jedną organizację, zespalającą i koordynującą ich pracę. Kontakty członków tej organizacji z nauczycielami w powiecie były sporadyczne, bardzo nieliczne, ograniczały się w zasadzie do najbliższych miejscowości, do których można było dojść pieszo, np. do Wierzbowa odległego o 6 km od Grajewa<sup>57</sup>. Wzmianka w pracy W. Żarskiego-Zajdlera: „Wytyczne do pracy nauczycielstwa w obwodzie były uzgadniane<sup>58</sup> z szefem BiP Inspektoratu, dr Stanisławą Osiecką”<sup>59</sup> — należy przypuszczać — odnosi się raczej do propagandy tajnego szkolnictwa, rozpowszechniania go w najdalszych zakątkach powiatu. Tajne nauczanie w gminach pow. grajewskiego prowadzone było indywidualnie, bez koordynacji z zewnątrz. Każda osoba, biorąca udział w konspiracyjnej edukacji, prowadziła pracę dydaktyczną bez formalnej kontroli i nadzoru pedagogicznego. Komunikowano się ze sobą i naradzano nad sposobem prowadzenia lekcji tylko

---

<sup>56</sup> Relacja Adama Snowadzkiego z Wiśniewa Ełckiego, który przed wojną był nauczycielem w Kroszewie, gm. Pruska.

<sup>57</sup> Relacja A. Petrajtysa.

<sup>58</sup> W. Żarski-Zajdler, o. c., cz. 2, s. 274.

<sup>59</sup> Dr Stanisława Osiecka, nauczycielka języka polskiego w Państwowym Gimnazjum i Liceum w Łomży w 1939 r., brała udział w organizowaniu tajnego nauczania na poziomie gimnazjum i liceum w okresie okupacji hitlerowskiej, była członkiem Powiatowej Komisji Oświaty i Kultury w Łomży; W. Żarski-Zajdler w swej pracy wspomina o niej, jako o szefie BiP Inspektoratu III AK, patrz: W. Żarski-Zajdler, o. c., cz. 2, s. 274.

z sąsiednimi kompletami; towarzyszyła tym kontaktom również wymiana książek i pomocy naukowych.

W 1943 r. powstała podziemna Okręgowa Komisja Oświaty i Kultury w Białymstoku<sup>60</sup>, która objęła swym zasięgiem organizacyjnym teren administracyjny woj. białostockiego w granicach z 1939 r. i pow. łomżyński z woj. warszawskiego. Podjęto również próbę powołania Powiatowej Komisji Oświaty i Kultury w Grajewie. Starano się skomunikować z Grajewem poprzez cywilne władze administracji podziemnej i Szare Szeregi<sup>61</sup>. Nie udało się jednak zrealizować tego planu. Mimo to Okręgowa Komisja Oświaty i Kultury w Białymstoku miała informacje o tajnej pracy nauczycieli pow. grajewskiego, знаła ich trudne warunki konspiracji i nazwiska ofiar wśród nauczycieli.

Wyniki tajnego nauczania ocenione zostały po wyzwoleniu podczas egzaminów wstępnych do szkół w Polsce Ludowej. Na podstawie opinii dyrektorów szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych Kuratorium Okręgu Szkolnego w Białymstoku uznało te wyniki za zadowalające. M. Zaleska, organizatorka w 1945 r. liceum ogólnokształcącego w Grajewie, wysoko oceniła pracę kolegów z tajnego szkolnictwa na terenie powiatu: „Mogę jednak na podstawie tego, co zastałam po wojnie, stwierdzić, że ogromny wkład pracy w kształceniu dzieci i młodzieży został włożony. To prawda, że na egzaminach wstępnych do liceum odpowiedzi uczniów były bajecznie kolorowe, czasem wręcz niesamowite, ale widać było wyraźnie, że ktoś nad tą młodzieżą pracował. Myślałam, że z początku będzie to mała szkółka, a tymczasem rosła ona jak na drożdżach... Przede wszystkim runęła jak lawina do liceum wieś, co jest najlepszym dowodem, że 6-klasówki mieli u siebie organizowane”<sup>62</sup>.

Nadeszło lato 1944 r. Zwycięskie wojska radzieckie, kierując się na zachód, wkroczyły na ziemie woj. białostockiego. 27 lipca nastąpiło wyzwolenie Białegostoku, front przesunął się na jego północne tereny. W tym czasie szalał jeszcze w pow. grajewskim terror hitlerowski, a w niektórych wsiach, znajdujących się w strefie frontu, przerwano tajne nauczanie. Kiedy nad Biebrzą toczyły się walki, nauczyciele grajewscy

---

<sup>60</sup> M. Kolendo, *Oświata i tajne nauczanie w okresie okupacji hitlerowskiej w Białymstoku*, (w:) *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. II, Białystok 1970, s. 86.

<sup>61</sup> W 1943 r. udał się z Białegostoku do Grajewa i Suwałk przybyły z Warszawy przedstawiciel Szarych Szeregów, harcmistrz Kazimierz Wasilewski, b. kierownik szkoły powszechnej w Czyżewie, pow. wys. mazowiecki. M. in. podjął się on misji skontaktowania Woj. Organizacji Tajnego Nauczania z nauczycielstwem pow. grajewskiego. Kontakt ponowny nie był z nim nawiązany, wracał inną drogą do Warszawy; archiwum Biura Okręgowego Komisji Oświaty i Kultury w Białymstoku.

<sup>62</sup> M. Zaleska, *Tajne nauczanie...*, s. 3.

pracowali jeszcze konspiracyjnie, śledząc rozwój wydarzeń na bliskim froncie wojennym. Dopiera ofensywa styczniowa 1945 r. spowodowała wyzwolenie pow. grajewskiego<sup>63</sup>.

Po chwilowej przerwie, spowodowanej operacjami wojskowymi, nauczyciele pow. grajewskiego znów stanęli do pracy. Tak jak w czasie okupacji, gdy hitleryzm zniszczył miejscowe szkolnictwo, tak i po wyzwoleniu nauczyciele przystąpili do swej pracy spontanicznie, bez oglądania się na zarządzenie nowo powstałych władz szkolnych, nie licząc się z nowymi trudnościami w swej pracy zawodowej i sytuacji bytowej, która wówczas nie była łatwa. Jeszcze w styczniu przy 20° mrozie<sup>64</sup> jeździli nauczyciele z Grajewa do Elku, zwozili ławki, tablice i wszelkie pomoce naukowe, aby w lutym młodzież szkolna mogła rozpocząć normalną naukę. Organizując szkoły nauczyciele doprowadzali wraz z młodzieżą budynki szkolne do stanu używalności, zwoływali zebrania rodziców.

W całym powiecie rozpoczęła się w wolnej już Polsce Ludowej — intensywne prace dydaktyczno-wychowawcze.

Wspomniano o pozytywnych wynikach pracy dydaktycznej tajnego nauczania, a to wiąże się ściśle z faktem, że na terenie Białostoczyzny, dzięki szkolnictwu konspiracyjnemu, młodzież o 3 lata wcześniej włączyła się do pracy nad odbudową Polski Ludowej, co miało wielkie znaczenie społeczne i ekonomiczne. Poza tym sama forma i warunki nauki w konspiracji miały duży wpływ na rozwój duchowy dzieci i młodzieży, wczesne ich dojrzewanie umysłowe, dawały im poczucie uczestnictwa w walce z wrogiem, powodując przeżycia emocjonalne i budzące refleksje na tematy moralno-etyczne. Nauka w warunkach konspiracji miała duży wpływ na psychikę nie tylko młodzieży, ale i nauczycieli. Ciężkie warunki pracy przy świadomości celu — konieczność zachowania kultury polskiej — kształciły charakter, umacniały i hartowały wolę. Stąd płynęła wytrwałość i nieustępliwość w pracy nauczycieli, mimo wznoszących się środków represyjnych ze strony okupanta. Ich postawa i wysiłek miały z kolei duży wpływ na tempo pracy przy odbudowie państwa polskiego. Słuszną uwagę wypowiada w swym referacie M. Zaleska: „Ten błyskawiczny, niespotykany nie tylko w dziejach naszego narodu, ale chyba i ludzkości, rozwój oświaty, jaki nastąpił w Polsce Ludowej, tam (w tajnym nauczaniu — przyp. autora) ma swoje korzenie... Mimo straszliwej ceny, jaką za to trzeba było płacić, bo nauczycieli i uczniów

<sup>63</sup> B. Dołata, *Wyzwolenie Polski, 1944-1945*, Warszawa 1966, s. 113.

<sup>64</sup> List Heleny Lewko, nauczycielki tajnego nauczania w Grajewie, obecnie mieszkającej w ●lsztynie.

rozstrzeliwali lub wywozili do obozów koncentracyjnych, praca szła dalej”<sup>65</sup>.

Tajne nauczanie w historii najnowszej traktowane jest jako jedna z form walki z okupantem. Był to wyraz protestu nauczycieli i uczniów przeciwko eksterminacyjnej polityce oświatowej okupanta. Wielu nauczycieli z tajnych kompletów należało jednocześnie do podziemnych grup wojskowych, czy oddziałów partyzanckich.

Konspiracyjna działalność oświatowa w czasie okupacji hitlerowskiej, w okresie najstraszniejszym w historii naszego narodu, stanowi najchwalebniejszą kartę w dziejach nauczycielstwa polskiego. Wniosła ona nowy materiał do historii walk wyzwoleniczych narodu polskiego.

---

<sup>65</sup> M. Zaleska, *Tajne nauczanie...*, s. 3.



POLSKA LUDOWA

1944-1972



*Henryk Majecki*

## Kształtowanie się władzy ludowej w latach 1945—1948

### **1. Wyzwolenie powiatu grajewskiego spod okupacji niemieckiej. Warunki budowy władzy ludowej**

Latem 1944 r. zwycięska armia radziecka, kontynuując swą ofensywę, wyzwoliła wschodnie obszary naszego kraju. Wyzwolenie części ziem polskich stworzyło pomyślne warunki do odbudowy państwowości polskiej. 21 lipca 1945 r. powstał Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego — pierwszy w dziejach naszego narodu rząd robotniczo-chłopski. W wydanym przez siebie w dniu następnym *Manifestie* wzywał on cały naród do kontynuowania walki o zwycięskie zakończenie wojny, o wyzwolenie pozostałych ziem polskich. *Manifest* zapowiadał przeprowadzenie szerokich reform społeczno-gospodarczych, demokratyzację życia politycznego oraz oparcie polityki zagranicznej państwa na zasadach przyjaźni i braterskiej współpracy z krajami sąsiednimi, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim. Dalszym krokiem, podjętym przez PKWN, było organizacja aparatu administracyjnego i samorządu terytorialnego w wyzwolonych województwach, powiatach, miastach i gminach.

Na Białostocczyźnie budowę aparatu administracyjnego zainicjowała grupa przedstawicieli PKWN z majorem Leonardem Borkowiczem i dr Jerzym Sztachelskim. W końcu sierpnia 1944 r. w Białymstoku pow-

stał Urząd Wojewódzki oraz Wojewódzka Rada Narodowa. W tymże czasie pełnomocnicy powiatowi PKWN przystąpili do organizowania władzy ludowej w terenie. W ciągu 1944 r. w wyzwolonej części województwa zorganizowany został aparat administracji państwowej i samorząd terytorialny, przystąpiono do odbudowy zniszczonych zakładów przemysłowych, dokonana została parcelacja majątków obszarniczych.

Znaczna część woj. białostockiego pozostawała wciąż jeszcze pod okupacją niemiecką. Jesienią 1944 r. ofensywa wojsk radzieckich zatrzymała się na rzekach: Narwi i Biebrzy i tam się utrzymywała przez dłuższy czas. Powiat grajewski (noszący wówczas nazwę pow. szczuczyńskiego, mimo że siedziba władz powiatowych od wielu lat znajdowała się w Grajewie), przez jeszcze prawie pół roku pozostawał pod okupacją hitlerowską (z wyjątkiem małego skrawka terytorium na południu powiatu).

Ofensywa wojsk radzieckich w styczniu 1945 r. położyła kres okupacji niemieckiej na terenie powiatu. Prawie wszystkie miejscowości powiatu wyzwolone zostały przez wojska 2 Frontu Białoruskiego w jednym dniu — 23 stycznia 1945 r.

W ten sposób powstały warunki do budowy władzy ludowej na terenie powiatu. Sytuacja gospodarcza i polityczna, w której nastąpiła budowa nowej władzy ludowej na terenie powiatu, była niezwykle trudna i złożona.

Wiele osiedli doznało poważnego zniszczenia podczas działań wojennych. Miasta: Grajewo i Szczuczyn zostały zniszczone w 28<sup>0/0</sup>, Rajgród w 11<sup>0/0</sup><sup>1</sup>. Wiele wsi, szczególnie w południowej części powiatu oraz blisko dawnej granicy z Prusami Wschodnimi, uległo dość znacznemu zniszczeniu. Spalonych zostało ponad 2 tys. budynków mieszkalnych. Pola porożone zostały okopami i w znacznej części zaminowane, co utrudniało i opóźniało podjęcie wiosennych prac polowych. Stan pogłowia bydła oraz trzody chlewnej w wyniku rabunkowej polityki okupanta i wojny uległ poważnemu zmniejszeniu w porównaniu z okresem przedwojennym.

Jeszcze bardziej trudna i złożona była sytuacja polityczna. Podobnie, jak i w innych częściach województwa, w pow. grajewskim w okresie okupacji hitlerowskiej nie działała Polska Partia Robotnicza (PPR), nie było tu również konspiracyjnych rad narodowych. Działały tu i reprezentowały poważną siłę polityczną organizacje polityczne i wojsko-polityczne, popierające lub uznające emigracyjny rząd w Londynie. Spośród tych organizacji należy wymienić przede wszystkim Armię

---

<sup>1</sup> E. Bakun, A. Barwijnuk, A. Szyszkowska: *Województwo Białostockie*, Warszawa 1961, s. 100.

Krajową. Granice pow. grajewskiego pokrywały się wówczas z obwo-  
dem AK kryptonim „Dzik”. Według meldunków AK organizacja ta w  
połowie 1944 r. liczyła blisko 1300 ludzi, z których uzbrojenie posiadało  
nie więcej niż 10%<sup>2</sup>. Nie wnikając w dokładność przytoczonych liczb,  
trzeba stwierdzić, że organizacja AK na terenie powiatu reprezentowała  
poważne wpływy polityczne, miała swoje instancje organizacyjne we  
wszystkich gminach, a komórki terenowe we wszystkich większych wio-  
skach.

Poważne wpływy polityczne, szczególnie w zachodniej części po-  
wiatu, reprezentowały organizacje obozu narodowego: scalona z AK  
organizacja — Narodowa Organizacja Wojskowa (NOW) oraz Narodowe  
Siły Zbrojne (NSZ). Ruch ludowy nie wystąpił w okresie okupacji jako  
samodzielna siła polityczna. Członkowie Stronnictwa Ludowego z okre-  
su międzywojennego związani byli przeważnie z AK.

## 2. Powstanie władzy ludowej

Zaraz po wyzwoleniu powiatu do Grajewa przybyła grupa aktywi-  
stów społecznych z Białegostoku celem zorganizowania aparatu admini-  
stracyjnego oraz samorządu terenowego. Na czele tej grupy stał An-  
toni Roszko, mianowany na stanowisko starosty powiatowego. Starosta  
wszedł w porozumienie z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa  
i przy ich współudziale rozpoczął organizować urzędy szczebla powiatow-  
ego, jak: Starostwo Powiatowe, Powiatowy Urząd Ziemski, Inspekto-  
rat Szkolny, Urząd Skarbowy i inne. Następnym krokiem nowych władz  
było powołanie miejskich i gminnych rad narodowych oraz burmistrzów  
i wójtów.

Podział administracyjny powiatu był analogiczny jak w okresie mię-  
dzywojennym. Powiat nosił nazwę pow. szczuczyńskiego, jednakże  
wszystkie instytucje szczebla powiatowego miały siedzibę, podobnie jak  
w okresie międzywojennym, w Grajewie. W skład powiatu wchodziły 3  
gminy miejskie: Grajewo, Rajgród i Szczuczyn oraz 10 gmin wiejskich:  
Belda, Białaszewo, Bogusze (z siedzibą w Grajewie), Grabowo, Lachowo,  
Pruska, Radziłów, Ruda, Szczuczyn (z siedzibą w m. Szczuczynie) oraz  
Wąsosz. Ze względu jednak na zniszczenie niektórych miejscowości sie-  
dziby zarządów gminnych mieściły się w innych wsiach niż wynikałoby  
to z ich nazwy. Siedzibą władz Białaszewa przez pewien czas było Za-  
lesie, a następnie Lipińskie. Siedzibą władz gminy Pruska była wieś  
Dreństwo (obecnie pow. augustowski). Według szacunkowych danych

---

<sup>2</sup> Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych [AMSW], Biuro Depozytów,  
sygn. 273.

PROTOKÓŁ

3

Dnia 28 stycznia 1945 r. Na skutek wezwania p. Starosty w Grajewie, celem dokonania wyborów członków Rady Miejskiej w Grajewie, zebrało się 105 obywateli miasta Grajewa.

Po zagajeniu zebrania przez p. Starostę, przez ogół obywateli zostali wybrani do prezydium następujący obywatele:  
Członkowie pp. Paszkowski Kazimierz, Olszewski Józef, Keczyperowicz Jan, Pienczykowski Józef i Białkowski Jan.

Sekretarz - Rykowski Edmund.

Po udzieleniu przez przewodniczącego głosu p. Paszkowskiemu Kazimierzowi, który krótko przemówił do ogółu w duchu patrijotycznym, następnie przystąpiono do wyboru członków do Rady Miejskiej w Grajewie.

Wyboru dokonano za pomocą podnoszenia rąk.

Na członków zostali wybrani następujący obywatele; a mianowicie:

- |  |             |
|--|-------------|
| 1. Ks. Hajkowski Bronisław - jednogłosie,            |             |
| 2. Paszkowski Kazimierz - rolnik-spoldz. jednogłosie |             |
| 3. Białkowski Jan, tkacz -                           | "           |
| 4. Perkowski Józef, nauczyciel                       | "           |
| 5. Łojewski Ignacy, stolarz                          | 60 głosów   |
| 6. Wleczorkowski Franciszek, elektr. mont.           | "           |
| 7. Niewiadomski Władysław, maszynista mlecz.         | 50 "        |
| 8. Borawski Aleksander, rolnik                       | 60 "        |
| 9. Kalski Kazimierz, murarz                          | 58 "        |
| 10. Rudziński Antoni, buchalter                      | jednogłosie |
| 11. Olszewski Józef, rolnik                          | 77 głosów   |
| 12. Keczyperowicz Jan, dr. wet.                      | jednogłosie |
| 13. Jedrysiak Waleńty, rzeźnik                       | 63 głosy    |
| 14. Bukowski Piotr, robotnik                         | jednogłosie |
| 15. Małaszczuk Konstanty, robotnik                   | "           |
| 16. Pienczykowski Józef, tkacz                       | "           |

z porząd. wyżej wymienionych członków jednogłosie, lub większą część głosów weszli następujący obywatele jako radni, a mianowicie:

- |                            |                             |
|----------------------------|-----------------------------|
| 1. Ks. Hajkowski Bronisław | Zastępcy:                   |
| 2. Paszkowski Kazimierz    | 1. Wleczorkowski Franciszek |
| 3. Białkowski Jan          | 2. Niewiadomski Władysław   |
| 4. Perkowski Józef         | 3. Kalski Kazimierz         |
| 5. Rudziński Antoni        | 4. Jedrysiak Waleńty        |
| 6. Keczyperowicz Jan       |                             |
| 7. Bukowski Piotr          |                             |
| 8. Małaszczuk Antoni       |                             |
| 9. Pienczykowski Józef     |                             |
| 10. Olszewski Józef        |                             |
| 11. Borawski Aleksander    |                             |
| 12. Łojewski Ignacy        |                             |

Po zarszadzonej przez przewodniczącego 15 minutowej przerwie, Radni Miejscy oraz ich zastępcy przystąpili do wyboru z porząd. siebie i z poza Rady.

Przewodniczącego Rady Miejskiej

Burmistrza

Wice-Burmistrza, oraz ławników w liczbie dwóch osób.

Jako Przewodniczący Rady Miejskiej jednogłosie został wybrany obywatel miasta Grajewa dr. wet. Keczyperowicz Jan.

Jako Burmistrz miasta Grajewa został wybrany /10 głosów/ obyw. Rudziński Antoni, oraz jako zastępca obywatel miasta Grajewa Olszewski Józef /5 głosów/ jako ławnicy do Zarządu Miejskiego weszli obywatele miasta Grajewa Pienczykowski Józef i Białkowski Jan.

obszar powiatu wynosił 1503 km<sup>2</sup> i zamieszkały był przez 61,1 tys. ludzi<sup>3</sup>. Obszar powiatu nie pokrywał się z aktualnym, ponieważ w 1948 r. 2 gminy: Lachowo i Grabowo weszły w skład nowo utworzonego powiatu Kolno. W późniejszym czasie większa część obszaru gminy Pruska przeszła do pow. augustowskiego, pow. grajewski objął natomiast swymi granicami obszar osiedla i gminy Prostki.

Dnia 28 stycznia 1945 r. na zebraniu 105 przedstawicieli miasta Grajewa wybrano 12-osobową Miejską Radę Narodową oraz jej organ wykonawczy — Zarząd Miejski. Przewodniczącym Rady został Jan Niczyporowicz. Na tymże zebraniu wybrano burmistrza Grajewa. Został nim Antoni Rudziński<sup>4</sup>.

Do końca stycznia 1945 r. powołano do życia gminne rady narodowe w Bełdzie, Szczuczynie i Wąsoszu oraz miejskie w Szczuczynie i Rajgrodzie. Wyborów dokonano na ogólnych zebraniach ludności wsi stanowiących siedzibę władz danej gminy, z udziałem przedstawicieli pozostałych wiosek należących do tej samej jednostki administracyjnej. Na tychże zebraniach wybrano również wójtów lub burmistrzów oraz delegatów do Powiatowej Rady Narodowej. Od 1 do 14 lutego przeprowadzone zostały wybory w pozostałych gminach powiatu, a więc w Grabowie, Boguszech, Lachowie, Prusce, Rudzie, Radziłowie i Białaszewie<sup>5</sup>.

Dnia 1 marca 1945 r. na zjeździe przedstawicieli poszczególnych gmin i miast oraz organizacji społecznych powołano do życia Powiatową Radę Narodową. Jej pierwszym przewodniczącym został były członek KPP z okresu międzywojennego ze wsi Przechody, Władysław Machina. Wiceprzewodniczącym Rady był wówczas dr Zygmunt Szejtelman. Rada liczyła wówczas 41 członków<sup>6</sup>. Reprezentowane w niej były wszystkie gminy, istniejące organizacje społeczne, a z partii politycznych — tylko będąca wówczas jeszcze w stadium organizacji Polska Partia Robotnicza. Po wyjeździe Władysława Machiny do Białegostoku przewodniczącym PRN został Franciszek Zabielski, jego zaś zastępcą Józef Kobyliński.

W czasie wyborów do organów samorządu terytorialnego samorzutnie organizowano w terenie posterunki MO. Komenda Powiatowa MO zorganizowana została 23 stycznia 1945 r. Pierwszym komendantem powiatowym MO był st. sierżant Aleksy Sidorczuk. W ciągu stycznia i lutego zorganizowane zostały posterunki we wszystkich gminach powiatu. Zorganizowany został również Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, na czele którego stanął chorąży Henryk Dubaniewicz.

---

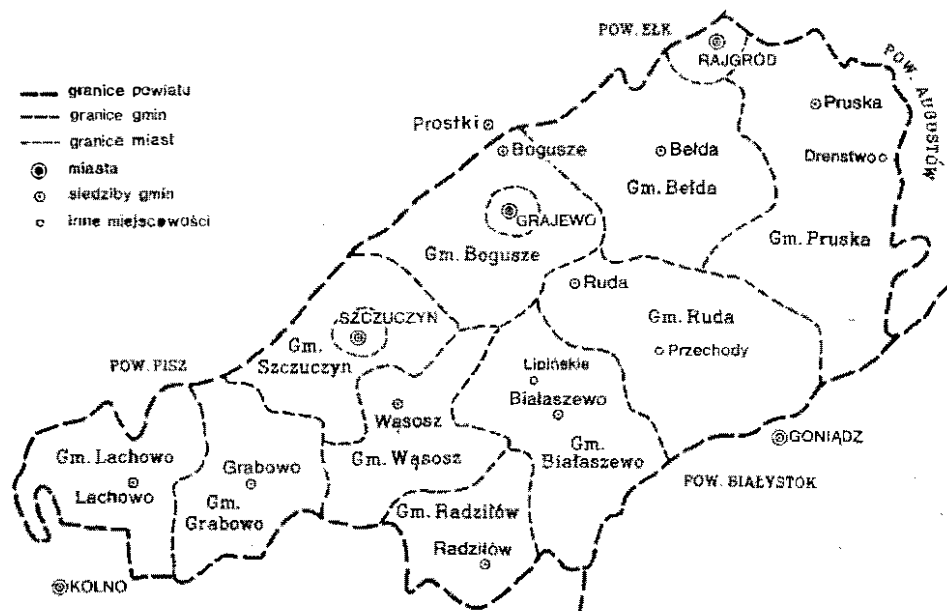
<sup>3</sup> Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku [WAPB], Urząd Wojewódzki Białostocki, 814, s. 46.

<sup>4</sup> Ibid., s. 3-9.

<sup>5</sup> Ibid., s. 26.

<sup>6</sup> Ibid., s. 28-36.

Do końca lutego 1945 r. zakończony został proces tworzenia organów administracji państwowej i samorządu terytorialnego. Nie znaczy to oczywiście, że pozycje administracji były silne. Skład znacznej części



2. Podział administracyjny powiatu szczuczynskiego w 1946 r.

rad narodowych był niekompletny, brak było w nich przedstawicieli demokratycznych partii politycznych, które wówczas jeszcze nie istniały. W takiej sytuacji samorząd terenowy nie mógł funkcjonować sprawnie, a niebawem wytworzyła się taka sytuacja polityczna, która w ogóle uniemożliwiała jego pracę.

W Grajewie w owym czasie działały już Związki Zawodowe. 25 lutego, na zebraniu 8 osób powołano do życia Tymczasowy Komitet Powiatowy PPR w składzie: Władysław Machina, Bolesław Kadłubowski, Aleksander i Piotr Maciorowscy, Józef Kobylński i Józef Trojanowski. Na stanowisko I sekretarza PPR powołany został Władysław Machina<sup>7</sup>.

Następne posiedzenie Komitetu odbyło się 14 marca z udziałem przedstawicieli KW PPR: Arkadiusza Łaszewicza i Bazylego Wasiluka. Wybrano wówczas nowy skład Komitetu. I sekretarzem wybrany został ponownie Władysław Machina, II sekretarzem Aleksander Maciorowski, instruktorem Józef Kobylński<sup>8</sup>.

<sup>7</sup> Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku [AKW PZPR], Komitet Powiatowy PPR w Grajewie, 8[II]. Protokół z 25 II 1945 r.

<sup>8</sup> Ibid., Protokół z 14 III 1945 r.



W kwietniu 1945 r. w rezultacie wyjazdów wielu osób z terenu powiatu funkcję I sekretarza KP objął Józef Kobyliński, II sekretarzem został Józef Wyłuda, instruktorem Piotr Maciorowski<sup>9</sup>.

W pierwszej połowie 1945 r. jedyną działającą partią polityczną na terenie powiatu była PPR. Działalność jej ograniczała się jednak wyłącznie do miasta Grajewa; brak było kół terenowych, a ogólna sytuacja polityczna na terenie powiatu nie sprzyjała ich organizacji.

### 3. Realizacja reformy rolnej

Drugim ważnym zadaniem, obok organizacji władzy ludowej, była realizacja reformy rolnej. Realizacja tego zadania miała ogromne znaczenie ze względu na rolniczy charakter powiatu oraz znaczne rozdrobienie gospodarstw rolnych. Przeprowadzenie reformy rolnej miało istotne znaczenie dla umocnienia sojuszu robotniczo-rolniczego — podstawy istnienia władzy ludowej. W okresie międzywojennym rząd burżuazyjny występował z programem reformy rolnej, ale jej realizacja obliczona była na kilkadziesiąt lat i przeprowadzana była w interesie klas posiadających. Aby zdobyć poparcie wielomilionowych mas chłopskich, władza ludowa powinna ogłosić nie tylko swą wolę przeprowadzenia reformy rolnej, ale również niezwłocznie przystąpić do jej realizacji.

Główne zasady i wytyczne podziału ziemi obszarnej określał dekret PKWN z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. W myśl tego dekretu wszystkie gospodarstwa rolne o powierzchni ponad 50 ha podlegały przejęciu na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi, a następnie miały być rozparcelowane. Do korzystania z reformy rolnej dekret uprawniał służbę folwarczną, chłopów bezrolnych i małorolnych, drobnych dzierżawców oraz chłopów średniorolnych, obarczonych licznymi rodzinami. Przydzielona im za opłatą ziemia wolna była od wszelkich obciążeń i długów i po uiszczeniu należności stanowiła indywidualną własność.

Podjęcie prac nad realizacją dekretu PKWN o reformie rolnej stało się możliwe dopiero po całkowitym wyzwoleniu powiatu.

Komitet Wojewódzki PPR, zdając sobie sprawę z trudności, przed jakimi stały władze w wyzwolonych powiatach, wysłał w teren aktywistów, którzy brali udział w przeprowadzeniu reformy rolnej na obszarze innych, wcześniej wyzwolonych powiatów i posiadali już pewne doświadczenie w tej pracy. Pełnomocnicy powiatowi do spraw reformy rolnej również brali udział w przeprowadzeniu reformy rolnej na innym

---

<sup>9</sup> Ibid., Protokół z 4 IV 1945 r.

terenie. Wyjazd brygad aktywistów nastąpił 22 lutego 1945 r. Zadaniem ich było nie tylko dokonanie parcelacji majątków obszarniczych, ale również stworzenie terenowych organizacji Związku Samopomocy Chłopskiej (ZSCH) oraz PPR.

Pełnomocnikiem powiatowym do spraw reformy rolnej został dotychczasowy pełnomocnik na pow. Bielsk Podlaski — Bazyli Wasiluk. Zastępcami jego zostali miejscowi aktywiści: Władysław Machina oraz Marcin Wojtanis. Pełnomocnikami gminnymi byli: Kazimierz Bil, Czesław Janowicz, Jan Kelwert, Julian Kuliński, Józef Kobylański, Aleksander i Piotr Maciorowscy, Konstanty Nowik, Witold Parzych, Józef Podgórski, Roman Wojnowski i Józef Wyłuda<sup>10</sup>.

Przeprowadzenie reformy rolnej w 1945 r. ułatwiał z jednej strony fakt istnienia pewnej grupy aktywu społecznego, który w 1944 r. zdobył znaczne doświadczenie w tej pracy. Poza tym w większej części województwa podział majątków obszarniczych był już w zasadzie zakończony, a więc na nowo wyzwolone tereny można było wysłać więcej mierzniczych.

Z drugiej jednak strony sytuacja polityczna, szczególnie w rejonach wiejskich, zaczynała się dla władzy ludowej coraz bardziej komplikować. Przesunięcie linii frontu organizacje podziemia reakcyjnego wykorzystaly do przejścia do ofensywy — od ulotek do odezw i do stosowania terroru. Pow. grajewski w pierwszej połowie 1945 r. należał do terenów o stosunkowo dużym zagrożeniu stanu bezpieczeństwa. W takiej sytuacji nie można było myśleć o jakimś poważniejszym zaktywizowaniu się mas chłopskich.

Zresztą nie tylko terror działał zastraszająco na chłopów. Organizacje podziemia reakcyjnego demagogicznie twierdziły, że rząd emigracyjny również stoi na stanowisku konieczności przeprowadzenia reformy rolnej, należy więc z tą sprawą poczekać do jego powrotu, gdyż obecny rząd jest samozwańczy, nieuznawany przez mocarstwa Zachodu i dni jego istnienia są policzone. Twierdzenia te, jak również szeroko kolportowane pogłoski o mającym rzekomo nastąpić konflikcie zbrojnym między ZSRR a państwami kapitalistycznymi Zachodu powodowały powstawanie u chłopów pewnych obaw i hamowały ich inicjatywę.

Chłopi jednak byli obiektywnie zainteresowani w powiększeniu swego stanu posiadania i, mimo pewnych obaw, ziemię obszarniczą przyjęli. Ostatni majątek obszarniczy rozparcelowano 21 marca 1945 r., a więc w niespełna dwa miesiące po wyzwoleniu całości terytorium powiatu.

Ogółem na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi przeszły 44 majątki

---

<sup>10</sup> M. Majecki, M. Gnatowski, *Z dziejów walk PPR o zbudowanie i utrwalenie władzy ludowej na Białostocczyźnie w latach 1944-1947*. Białystok 1962, s. 120.

rolne o powierzchni 11 151,64 ha, z czego 4 961,34 ha gruntów ornych, 937,34 ha łąk, 800,14 ha pastwisk i 2 371,66 ha lasów. Z przejętej ziemi wyłączono spod parcelacji 6 936,79 ha, z przeznaczeniem na państwowe gospodarstwa rolne czy leśne, resztę zaś — 4 150,73 ha rozparcelowano między uprawnionych do otrzymania ziemi.

Przytoczone dane dotyczą pow. grajewskiego w jego ówczesnych granicach administracyjnych. Podział tej ziemi obrazuje tabela 1.

Tabela 1

Parcelacja gruntów w powiecie grajewskim

Kategorie nabywców ziemi	Liczba rodzin	Otrzymane ziemie (w ha)
Służba folwarczna	160	527,44
Chłopi bezrolni	301	1 088,35
Chłopi do 2 ha	171	501,41
Chłopi małorolni od 2-5 ha	342	943,82
Chłopi średniorolni	167	420,88
Nie obsadzono działek	171	368,83
Razem	1 312	4 150,73

Źródło: Archiwum Ministerstwa Rolnictwa, Departament Przebudowy Ustroju Rolnego, 30, II/5, t.II.

Ponadto na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi przeszło 7 gospodarstw rolnych obywateli Rzeszy Niemieckiej o powierzchni 72 ha, z których stworzono 15 gospodarstw nowych o powierzchni 15,9 ha, powiększono areał posiadanej ziemi 22 gospodarstw o 30,3 ha, zaś 25,8 ha na razie nie rozdysponowano<sup>11</sup>. Łącznie rozparcelowano 4 196, ha ziemi, na której powstało 476 nowych gospodarstw o powierzchni 1 931,69 ha, zaś 702 gospodarstwa powiększyły swój areał o 1 896,41 ha.

Realizacja zadań reformy rolnej stwarzała pomyślne warunki społecznego awansu najbiedniejszej części mieszkańców wsi grajewskiej. Nie oznaczało to oczywiście, że otrzymali ziemię wszyscy potrzebujący. Istniejący zapas ziemi z Państwowego Funduszu Ziemi był zbyt szczupły w porównaniu z potrzebami wsi. Przyłączenie do Polski ziem północnych stworzyło warunki do przesiedlenia się na nowe ziemie tych rolników, których położenie materialne było ciężkie. Wśród nich znaj-

<sup>11</sup> Archiwum Ministerstwa Rolnictwa, Departament Przebudowy Ustroju Rolnego, 174/60, 174/58, 174/47, 174/43.

dowali się zarówno ci rolnicy, których niewielkie gospodarstwa nie mogły utrzymać licznych rodzin, jak również i ci, którzy ponieśli ogromne straty podczas działań wojennych. Skorzystali oni z nowych możliwości, osiedlając się głównie na terenie sąsiednich powiatów, szczególnie ełckiego.

Po zakończeniu parcelacji majątków obszarowych należało przystąpić do wiosennej akcji siewnej. Wielu parcelantów nie miało ziarna siewnego, narzędzi pracy oraz siły pociągowej. Wprawdzie parcelanci powinni otrzymać to z majątków obszarowych, ale wiele z tych majątków poważnie ucierpiało podczas działań wojennych i oprócz ziemi niewiele z nich można było przydzielić na potrzeby nowo utworzonych gospodarstw. Dużej pomocy udzieliło rolnikom państwo, dostarczając im część ziarna siewnego otrzymanego głównie z ZSRR. Nie zaspokoiło to potrzeb wszystkich rolników, ale stanowiło bardzo istotną pomoc w ówczesnych trudnych warunkach.

#### 4. Walka o utrwalenie władzy ludowej

Budowa aparatu władzy ludowej oraz realizacja reformy rolnej przebiegały w toku ostrej walki z siłami wstecznymi, które przeszły do konspiracji. Mimo poniesionej klęski w walce o władzę, obóz reakcji nie zrezygnował z walki. Przesunięcie się linii frontu w związku z ofensywą wojsk radzieckich w 1945 r. umożliwiło nielegalnym organizacjom: AK oraz NSZ i NZW<sup>12</sup> podjęcie zakrojonej na szeroką skalę akcji terrorystycznej i dywersyjnej. Akcja ta skierowana była przede wszystkim przeciwko posterunkom MO oraz organom władzy administracyjnej w terenie.

Wojska na terenie powiatu wówczas nie było, co pozwoliło grupować oddziały podziemia w większe jednostki i dokonywać aktów terrorku i dywersji o dość poważnych rozmiarach.

Komenda Powiatowa MO nie miała środków ani ludzi dla obsady posterunków. Latem 1945 r. na teren pow. grajewskiego przybyły pierwsze oddziały wojskowe, które obsadziły Grajewo, Osowiec, a następnie Szczu-

---

<sup>12</sup> Na terenie woj. białostockiego reakcyjne podziemie było specyficzne w porównaniu z innymi obszarami kraju. Rozkaz KG AK z 19 stycznia 1945 r. nie został tu wykonany. Białostocki okręg AK kontynuował swą działalność aż do jesieni 1945 r., kiedy po częściowej reorganizacji przyjął nazwę WiN. Narodowa Organizacja Wojskowa (NOW) była scalona z AK, ale zachowywała pełną niezależność ideową i organizacyjną. Cały czas funkcjonowała Komenda oraz komendy obwodów. W styczniu 1945 r. NOW zerwała więzy organizacyjne z AK i po połączeniu z częścią NSZ przybrała nazwę — Narodowe Zjednoczenie Wojskowe (NZW). Na Białostocczyźnie NOW zmieniła nazwę na NZW wiosną 1945 r. Proces scalania NSZ i NZW przeciągnął się do jesieni 1945 r.

czyn. Nie wpłynęło to jednak w sposób radykalny na poprawę stanu bezpieczeństwa w terenie.

Władza ludowa pragnęła położyć kres bratobójczej walce. Rada Ministrów 2 sierpnia 1945 r. wydała dekret o amnestii. Stwarzało to dla członków podziemia reakcyjnego możliwość zerwania z przeszłością i wzięcia udziału w budowie lepszej przyszłości wraz z całym społeczeństwem. Kierownictwa okręgowe oraz obwodowe AK nie zamierzały jednak przerwać swego działania. Dlatego też w celu zapewnienia bezpieczeństwa ludziom pracy trzeba było położyć kres zbrodniczej działalności organizacji AK. Na terenie pow. grajewskiego walkę tę prowadzili żołnierze KBW. Do wojskowych grup operacyjnych dołączone były grupy aktywistów społecznych, członków PPR i PPS, którzy prowadzili akcję uświadamiającą wśród ludności wiejskiej, informując ją o prawdziwych celach podziemia reakcyjnego. Na terenie pow. grajewskiego grupa propagandystów, w składzie 12 osób, przeprowadziła w ciągu miesiąca czerwca i pierwszych dniach lipca 1945 r. 30 wieców z udziałem około 12 tysięcy osób<sup>13</sup>.

Mimo poważnej pracy politycznej w 1945 r. nie osiągnięto większych rezultatów w dziedzinie likwidacji podziemia. Kierownictwo obwodowe AK nie wykorzystało możliwości, jakie stwarzała ustawa o amnestii z 2 sierpnia 1945 r., a następnie przedłużenie okresu amnestii w związku z deklaracją płk. „Radosława”. Ujawniło się przy tym kilku szeregowych członków nielegalnych organizacji. Dlatego też kontynuowanie walki przeciwko zbrojnym grupom podziemia było wciąż jeszcze poważnym zadaniem dla władz bezpieczeństwa.

Utworzenie Rządu Jedności Narodowej stwarzało warunki do przesunięcia głównego ciężaru walki między demokracją a siłami wstecznymi z płaszczyzny walki zbrojnej na pole walki politycznej i ideologicznej. Główną siłą uderzeniową obozu reakcji stało się Polskie Stronnictwo Ludowe. Ono właśnie z pomocą całego obozu reakcji planowało odnieść zwycięstwo w przyszłych wyborach do Sejmu, a następnie stworzyć warunki do wprowadzenia „integralnej demokracji” z udziałem zalegalizowanych stronnictw prawicy społecznej.

Na terenie pow. grajewskiego Zarząd Powiatowy PSL powstał w listopadzie 1945 r.<sup>14</sup> Do końca 1945 r. ukształtowały się zarządy gminne oraz sieć kół terenowych. Rozwojowi PSL sprzyjał fakt, że do tego czasu radykalny odłam ruchu ludowego, reprezentowany przez SL, nie był jeszcze w pełni ukształtowany organizacyjnie.

O powodzeniu PSL decydowała także w znacznym stopniu trudna sy-

<sup>13</sup> Ibid.

<sup>14</sup> AKW PZPR, Komitet Wojewódzki PPR, Wydz. Organizacyjny, Spr. za październik — grudzień 1945 r.

tuacja gospodarcza kraju. Przemysł był poważnie zniszczony, a jego odbudowa wymagała pewnego okresu czasu. Zaopatrzenie wsi w produkty przemysłowe były wciąż jeszcze niewystarczające. Wiele wsi było zupełnie zniszczonych, a pomoc państwa w ich odbudowie była, ze zrozumiałych przyczyn, niewystarczająca. Świadczenia rzeczowe były ciężkim brzemieniem dla biednego chłopstwa. Wciąż też na wsi istniały pewne przejawy niezadowolenia z istniejącej sytuacji. Elementy reakcyjne zrzucały całą winę za istniejący stan rzeczy na władzę ludową. W rzeczywistości przed takimi samymi problemami stanąłby każdy rząd niezależnie od jego charakteru klasowego. W tak trudnej sytuacji PSL, występując w roli przedstawiciela rzekomo całej ludności wiejskiej (w istocie zaś bogatszych jej warstw), wysunęło wizję poprawy istniejącego stanu rzeczy, która nastąpiłaby po zwycięstwie w wyborach do Sejmu Ustawodawczego i objęciu przez PSL władzy.

Prawie cały obóz reakcji pospieszył PSL z pomocą, upatrując w przywódcy stronnictwa, Stanisławie Mikołajczyku, męża opatrnościowego dla burżuazji. AK (Delegatura Sił Zbrojnych) rozwiązała się. Na jej miejsce powstała nowa organizacja pod nazwą Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” (WiN), która jako główny kierunek swej działalności przyjęła akcję polityczną. Terenowe ogniwa WiN prowadziły akcję propagandową na rzecz PSL. Tym m.in. należy tłumaczyć stosunkowo szybki rozwój PSL na terenie pow. grajewskiego.

Wprawdzie WiN na terenie powiatu nie miała w końcu 1945 r. własnych bojówek, ani nie prowadziła działalności terrorystycznej, ale nie wpłynęło to w sposób zasadniczy na poprawę stanu bezpieczeństwa. Akcja terrorystyczna prowadzona była bowiem przez inną organizację podziemia, która powstała jesienią 1945 r. z połączenia się NSZ i NOW, mianowicie Narodowe Zjednoczenie Wojskowe (NZW). Z większych akcji terrorystycznych NZW w końcu 1945 r. należy wymienić opanowanie posterunku MO w Szczuozynie — 25 listopada 1945 r. Akcji tej dokonał oddział NZW pod dowództwem ówczesnego komendanta NZW na pow. grajewski ps. „Chmura”. W czasie tej akcji zginął komendant posterunku plutonowy Józef Kropiwnicki oraz szeregowy Aleksander Osiński. Byli oni członkami PPR. W dniu tym oddział NZW zdemolował zarząd gminy oraz pocztę<sup>15</sup>. W takiej to sytuacji prowadziły swoją działalność demokratyczne partie polityczne, a także aparat administracyjny i samorząd terenowy.

Miejscowa organizacja PPR pod koniec 1945 r. liczyła 135 członków<sup>16</sup>. Większość członków partii rekrutowała się z pracowników aparatu

<sup>15</sup> WAPB, Urząd Wojewódzki Białostocki, 499, s. 97.

<sup>16</sup> AKW PZPR, Komitet Wojewódzki PPR, Wydz. Organizacyjny. Ankieta sprawozdawczo-statystyczna za grudzień 1945 r.

administracyjnego oraz funkcjonariuszy MO i UBP w Grajewie. W terenie istniały komórki PPR, przeważnie przy posterunkach MO. W końcu 1945 r. istniały koła terenowe PPR w Szczuczynie, Rajgrodzie, Białaszewie, Ławsku i Wąsoszu.

Obok PPR istniało również Stronnictwo Ludowe. Prezesem Zarządu Powiatowego SL był wówczas Franciszek Zabielski, wiceprezesem — Edward Zych. W wyniku rozłamu w ruchu ludowym większość kół terenowych SL przeszła do PSL. W składzie Powiatowej Rady Narodowej znajdowało się 4 członków PSL oraz tylko 1 członek SL.

Próby zorganizowania w Grajewie PPS nie powiodły się w 1945 r. PPS oraz Stronnictwo Demokratyczne rozpoczęły swoją działalność na terenie powiatu dopiero w 1946 r.

Najbardziej istotnym problemem życia politycznego na początku 1946 r. były przygotowania do rozpoczęcia kampanii przedwyborczej do Sejmu Ustawodawczego. Komitet Centralny PPR wystąpił z propozycją, aby wszystkie partie polityczne wystąpiły ze wspólnym programem wyborczym i wspólną listą kandydatów na posłów do Sejmu. Propozycję PPR podtrzymali: PPS, SL oraz Stronnictwo Demokratyczne (SD). Odmienne wręcz stanowisko zajęło PSL. W takiej sytuacji ukształtowały się dwa przeciwstawne sobie obozy: obóz demokracji, skupiający 4 uprzednio wymienione partie oraz obóz reakcji, skupiony wokół programu wyborczego i list PSL.

Już w styczniu 1946 r. rozpoczęły się przygotowania do przeprowadzenia wyborów. Odbywały się wiece i zebrania ludności. W toku przygotowań do wyborów partie Bloku Demokratycznego zadecydowały, aby wybory poprzedzone zostały powszechnym głosowaniem, w którym ludność określałaby swoje stanowisko wobec polityki rządu i problemów ustrojowych państwa.

Od obywateli całego kraju żądało się odpowiedzi na trzy pytania:

1. Czy jesteś za zniesieniem Senatu?
2. Czy chcesz utrwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego, wprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej z zachowaniem uprawnień inicjatywy prywatnej?
3. Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej?

Stronnictwa Bloku Demokratycznego wezwały obywateli do dania odpowiedzi „tak” na wszystkie trzy pytania. PSL stanęło na stanowisku, aby na pierwsze pytanie odpowiedzieć „nie”, tłumacząc zajęcie takiej pozycji tym, że w istniejących w Polsce warunkach politycznych druga izba Sejmu byłaby instytucją hamującą wydawanie nieprzemyślnych ustaw. W rzeczywistości pozycja PSL była manewrem taktycznym, ma-

jącym na celu przeciwstawienie się obozowi demokracji oraz wykazanie, że większość społeczeństwa popiera program i politykę PSL. Zrzeszenie WiN wzywało do dania negatywnej odpowiedzi na dwa pierwsze pytania referendum z zastrzeżeniem, że odpowiedź „tak” na trzecie pytanie nie oznaczałoby rezygnacji ze wschodnich ziem Polski, tj. Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi.

Przygotowania do referendum rozpoczęły się na terenie woj. białostockiego już w kwietniu 1946 r. W toku przygotowań istniejące dotąd w terenie komitety przedwyborcze przemianowane zostały na komitety popularyzacji głosowania ludowego. Całością prac powiązanych z przygotowaniem referendum ludowego kierował na terenie pow. grajewskiego Powiatowy Komitet ●bywatelski.

Akcja propagandowa związana z przygotowaniem referendum toczyła się w zaciętej walce z siłami zgrupowanymi wokół PSL. Agitatorzy na wiecach i zebraniach demaskowali istotny sens opozycji PSL, ukazywali na jego związki z podziemiem reakcyjnym.

Najistotniejszym problemem życia politycznego była walka przeciwko ugrupowaniom podziemia reakcyjnego. Bojówki podziemia, zwłaszcza NZW, w pierwszych miesiącach 1946 r. dokonały wielu aktów terroru indywidualnego. W ciągu stycznia — maja 1946 r. zginęli członkowie PPR: Józef Bobrowski, Józef Bodrzewski, Jan Barankiewicz, Józef Gutowski, Józef Metelski, Czesław Roszkowski, Czesław Wiśniewski i Czesław Żbikowski.

W pierwszym kwartale 1946 r. powstał 14-osobowy oddział zbrojny pod kierownictwem dezertera z szeregów MO, Tadeusza Orłowskiego, ps. „Or-Ot”. Oddział prowadził akcję terrorystyczną i rabunkową. Funkcjonariuszom PUB udało się nawiązać bezpośrednią łączność z dowódcą oddziału. „Or-Otowi” doręczony został list od rzekomego komendanta powiatowego NZW z prośbą o spotkanie. Termin spotkania naznaczony został na 13 czerwca 1946 r. w gajówce koło wsi Sojczyn Borowy. W dniu tym oddział „Or-Ota” otoczony został przez grupę operacyjną WP i uległ całkowitej likwidacji. Zginęło 3 członków podziemia, w tym „Or-Ot”, 11 zostało ujętych<sup>17</sup>.

Działania zbrojne przeciwko podziemiu reakcyjnemu we wschodniej części powiatu przeprowadzały grupy operacyjne WP. Akcja oddziałów operacyjnych WP w terenie znacznie ograniczyła działalność terrorystyczną NZW. Pełnego bezpieczeństwa w terenie oddziały wojskowe nie zdołały jednak zapewnić.

---

<sup>17</sup> Opis likwidacji grupy „Or-Ota” znajduje się we wspomnieniach T. Łomacza, *Na wojnie i po wojnie*, Warszawa 1963, MON, s. 209-218.



W rezultacie wytężonej działalności miejscowego aktywu społecznego z pomocą władz wojewódzkich referendum ludowe odbyło się przy prawie 90% frekwencji. Wyniki głosowania były na ogół pomyślne dla władzy ludowej, zważywszy zagrożony stan bezpieczeństwa oraz znaczne wpływy PSL i WiN oraz NZW w terenie.

Na 25 311 głosów ważnych na pierwsze pytanie padły odpowiedzi: tak — 22 025 i nie 3286, na drugie pytanie: tak — 22 208 i nie — 3103, na trzecie pytanie: tak — 23 545 i nie — 766 <sup>18</sup>.

Wyniki referendum ludowego świadczyły o tym, że większość ludności powiatu akceptowała politykę władzy ludowej, oznaczały one również, że PSL i WiN zachowały jednak wciąż jeszcze dość znaczne wpływy w społeczeństwie.

W toku przygotowań do referendum zaktywizowały swoją działalność demokratyczne partie polityczne. Powstały nieliczne wprawdzie jeszcze i ograniczające swoją działalność do miasta Grajewa organizacje PPS i SD.

Referendum ludowe było jakby próbą sił między obozem demokracji a reakcją. Z próby tej władza ludowa wyszła zwycięsko. Okres po zakończeniu referendum charakteryzował się mobilizacją sił dwóch przeciwstawnych sobie obozów do zbliżających się wyborów do Sejmu Ustawodawczego.

W okresie tym walka toczyła się między Blokiem Demokratycznym a PSL, popieranym przez elementy reakcyjne. Przygotowania do przeprowadzenia wyborów przebiegały już w nieco odmiennych warunkach. Sytuacja polityczna w kraju stawała się coraz bardziej pomyślna dla sił demokratycznych. Zwycięstwo Bloku Demokratycznego w referendum ludowym przyczyniło się do umocnienia władzy ludowej. Nie ziściły się rachuby reakcji na interwencję mocarstw zachodnich w sprawy wewnętrzne Polski ani przepowiednie o dojrzewaniu konfliktu zbrojnego między ZSRR a państwami imperialistycznymi. Poprawa sytuacji gospodarczej w kraju, lepsze zaopatrzenie ludności w artykuły pierwszej potrzeby, wzrost płac realnych robotników, wprowadzenie 46-godzinnego tygodnia pracy wpłynęły na zmianę nastrojów ludności. Zmniejszyły się również w dużym stopniu nastroje niezadowolenia wśród części chłopstwa pracującego, co było rezultatem zniesienia świadczeń rzeczowych i przejścia do wolnorynkowej wymiany towarów między miastem i wsią.

Również w pow. grajewskim można było zaobserwować pewne osiągnięcia gospodarcze. W ciągu 1946 r. odbudowano 2078 zniszczonych gospodarstw, w tym 939 przy wydatnej pomocy państwa. Te osiągnięcia władzy ludowej wywarły poważny wpływ na postawę ludności. Akcja mili-

---

<sup>18</sup> „Jedność Narodowa” 1946, nr 103.

tarna prowadzona przez oddziały WP prowadziła do stopniowego uspokojenia terenu. Następował rozkład organizacji WiN. Wielu członków WiN nie wierzyło w skuteczność dalszej walki przeciwko władzy ludowej i czekało na nadejście odpowiednich warunków, do zerwania z dotychczasową działalnością. Niemniej jednak dalej funkcjonowała komenda obwodu WiN, na czele którego stał „Wawer”.

Działalność NZW ograniczyła się do pojedynczych aktów terroru. W październiku 1946 r. zamordowany został członek PPR z Radziłowa — Jan Niedźwiedzi. W lipcu i sierpniu 1946 r. na terenie gminy Bełda działała kilkusobowa grupa terrorystyczna NZW pod dowództwem ps. „Stal”. W końcu 1946 r. i na początku 1947 działalność terrorystyczną prowadziła 5-osobowa grupa NZW, na czele której stali ps. „Rębacz” („Gołąb”) oraz „Wysoki”.

W końcu listopada 1946 r. rozpoczęły się prace nad organizacyjnym przygotowaniem wyborów. Kierownictwo nad całością prac przygotowawczych w terenie objął, powstały na początku grudnia 1946 r., Powiatowy Międzypartyjny Blok Wyborczy z udziałem przedstawicieli 4 stronnictw demokratycznych oraz ZZ. Akcję propagandową w terenie prowadzić miały brygady agitacyjne, których stworzono na terenie powiatu 8 z udziałem 40 osób, w tym 12 członków PPR, 10 — PPS, 10 — SL, 2 — SD i 8 — ZZ<sup>15</sup>. Zabezpieczenie militarne wyborów organizował 62 p.p. WP oraz 54 pułk artylerii lekkiej.

Działalność propagandową w terenie prowadzili również żołnierze WP. Rozkazem Naczelnego Dowództwa z 4 września 1946 r. powołane zostały grupy ochronno-propagandowe, zadaniem których miało być, obok kontynuowania walki zbrojnej z podziemiem, prowadzenie szerokiej akcji propagandowej, wyrażającej się w organizowaniu wieców, odczytów, pogadek oraz rozpowszechnianiu ulotek, plakatów, broszur i innych materiałów na terenach o zagrożonym stanie bezpieczeństwa.

Blok Demokratyczny w okręgu nr 20 [Ełk], do którego należał również pow. grajewski, wystawił listę kandydatów do Sejmu, na czołowych miejscach której widniały nazwiska: Bolesława Podedworego [SL], gen. Gustawa Paszkiewicza [SL], Eugenii Krassowskiej [SD] i ministra Adolfa Dęba [PPS]. W okręgu tym wystawiły swe listy również PSL oraz solidaryzujące się z programem Bloku Demokratycznego PSL „Nowe Wyzwolenie”. Realne szanse otrzymania większej liczby głosów miał jednak tylko Blok Demokratyczny oraz PSL.

Obóz reakcji szedł do wyborów skłócony wewnętrznie. WiN wzywała obywateli do oddania swych głosów na listy PSL. NZW wzywało do bojkotu wyborów, a za udział w wyborach groziło zastosowaniem surowych

<sup>15</sup> AKW PZPR-materiały z akcji wyborczej.

represji w myśl hasła powtarzającego się w ulotkach NZW: „kto w dzień do urny, ten w nocy do trumny”.

PSL pozbawione zostało możliwości legalnego działania. Powtarzające się fakty współpracy członków PSL z nielegalną organizacją WiN, posiadanie broni przez członków PSL oraz coraz większe przenikanie do szeregów PSL elementów wrogo nastawionych do władzy ludowej skłoniło władze administracyjne do zastosowania środków represji. Na początku grudnia 1946 r. starosta powiatowy podjął decyzję o zawieszeniu działalności organizacji PSL na terenie powiatu. Członkowie PSL zostali usunięci ze składu powiatowej i gminnych rad narodowych oraz komisji wyborczych. Wzmociono także akcję zbrojną przeciwko podziemiemu reakcyjnemu. Na początku stycznia 1947 r. ujęto wielu członków NZW, m. in. zastępcę komendanta powiatowego „Orwida”.

Dzięki zabezpieczeniu lokali wyborczych, głosowanie przebiegało dość spokojnie. Jedynie tylko w Niedźwianej grupa NZW strzelała do lokalu wyborczego. Atak został jednak odparty przez grupę ochronną, złożoną z funkcjonariuszy MO i członków ORMÓ.

Wyniki wyborów do Sejmu Ustawodawczego przedstawiały się następująco: na 25 009 uprawnionych do głosowania oddało 22 921 głosów ważnych, na listę Bloku Demokratycznego padło 16 451 [blisko 72<sup>0/0</sup>] głosów, na listę PSL — 2525 głosów, na listę PSL „Nowe Wyzwolenie” — 1458 <sup>20</sup>.

Wybory do Sejmu Ustawodawczego wpłynęły w sposób zasadniczy na zmianę sytuacji politycznej na terenie województwa. Przyjęcie przez Sejm ustawy o amnestii stworzyło warunki do likwidacji podziemia reakcyjnego w pow. grajewskim. Z amnestii skorzystały obie organizacje podziemia reakcyjnego: WiN i NZW. Ujawniło się 1247 członków nielegalnych organizacji, w tym 517 członków AK — WiN oraz 716 NSZ — NZW<sup>21</sup>.

Podziemie reakcyjne przestało istnieć. Dopiero w końcu 1949 r. rozpoczęła swą działalność grupa terrorystyczna kierowana przez byłego inspektora AK na powiaty: łomżyński i grajewski „Brudę”, ale powstała ona w zupełnie innych warunkach politycznych.

## 5. Rozwój życia politycznego i społecznego w latach 1947-1948

Stabilizacja życia politycznego stworzyła lepsze warunki do rozwoju demokratycznych partii politycznych i organizacji społecznych, a także do rozwoju gospodarczego powiatu.

Najsilniejszą organizacyjnie oraz najbardziej aktywną partią poli-

<sup>20</sup> Archiwum KC PZPR, PPR, 295[IX-76]1947.

<sup>21</sup> Archiwum KW MO, 95, I. Wyniki akcji amnestyjnej za okres od początku akcji do 25 IV 1947 r.

tyczną na terenie powiatu była miejscowa organizacja PPR. Nowa sytuacja polityczna stworzyła możliwości szybkiego rozwoju organizacyjnego partii w ogóle, a szczególnie na terenie wsi. Na koniec stycznia 1947 r. w szeregach powiatowej organizacji PPR było 209 członków, do końca roku liczba ta podwoiła się osiągając na dzień 31 grudnia 1947 r. — 457 członków. Na 1 czerwca 1948 r. powiatowa organizacja PPR liczyła 884 członków. Pewien spadek, jaki zanotowano w II półroczu tego roku, nastąpił w wyniku zmniejszenia się obszaru powiatu i przejścia dwóch organizacji gminnych do sąsiedniego pow. kolneńskiego. W przededniu zjednoczenia z PPS liczba członków PPR na terenie powiatu (1 listopada 1948 r.) wynosiła 616<sup>22</sup>.

Miejscowa organizacja PPS ściśle współpracowała z powiatową organizacją PPR. PPS na terenie powiatu była organizacją o stosunkowo niewielkiej liczbie członków i niestabilizowanym personalnie kierownictwie. W marcu 1947 r. PPS na terenie powiatu liczyła 48 członków, do końca 1947 r. liczba ta uległa zwiększeniu do 111 zrzeszonych w 5 kołach<sup>23</sup>, w marcu zaś 130 (w tym koło złożone z 6 członków w Wąsoszu, pozostali członkowie pochodzili z Grajewa)<sup>24</sup>. W wyniku przeprowadzonej weryfikacji 21 członków opuściło szeregi partyjne<sup>25</sup>. W przededniu zjednoczenia z PPR powiatowa organizacja PPS liczyła 92 członków (na 1 listopada 1948 r.)<sup>26</sup>.

W wyniku zbliżenia się ideologicznego i wysiłku organizacyjnego, podejmowanego przez obie partie, nastąpiło zjednoczenie się obu partii robotniczych w PZPR. Dotychczasowe komórki obu partii przemianowane zostały na organizacje podstawowe PZPR, do końca grudnia 1948 r. powstało jedno kierownictwo powiatowe PZPR, a w I półroczu 1949 r. dokonane zostały scalenia organizacyjne komórek obu partii.

Nastąpił również rozwój innych partii politycznych. Polskie Stronnictwo Ludowe, zawieszona w swej działalności w końcu 1946 r., rozpadła się organizacyjnie. Część członków zrezygnowała z działalności politycznej, większość zasilila szeregi Stronnictwa Ludowego. SL w warunkach znacznej poprawy stanu bezpieczeństwa w terenie zaczęło szybko zwiększać swoje szeregi.

Stronnictwo Demokratyczne na 1 stycznia 1947 r. skupiało w swoich szeregach 19 członków, zorganizowanych w jednym kole miejskim w Grajewie. Pierwszy zjazd powiatowy SD odbył się 21 września 1947 r. Orga-

---

<sup>22</sup> AKW. Komitet Wojewódzki PPR, Wyd. Org., ankiety sprawozdawczo-statystyczne za 1947 i 1948 r.

<sup>23</sup> Ibid., WK PPS, 15 (VII)3, Spr. z a marzec 1947 r.

<sup>24</sup> Ibid., Sprawozdanie za grudzień 1947 r.

<sup>25</sup> Ibid., Sprawozdanie za marzec 1948 r.

<sup>26</sup> Ibid., Sprawozdanie z 25 XI 1948 r.

nizacja powiatowa liczyła wówczas 70 członków, skupionych w 4 kołach, działających na terenie Grajewa (Starostwo Powiatowe, elektrownia, koło terenowe miejskie oraz koło gospodarcze (skupiające rzemieślników)<sup>27</sup>.

Poważnie rozrosła się liczba członków masowej organizacji chłopów małorolnych i średniorolnych — Związek Samopomocy Chłopskiej, osiągnąjąc na 1 listopada 1947 r. 1243 członków, skupionych w 62 kołach gromadzkich<sup>28</sup>, a do końca 1948 r. — blisko 2 tys.

W tym samym czasie następował rozwój gospodarczy powiatu. W miastach wzrosło zatrudnienie w drobnym przemyśle i sferze usług. Poważniejszych inwestycji w dziale przemysłu wówczas nie dokonano. Na wsi trwała odbudowa powojennych zniszczeń. W ciągu 1948 r. odbudowano 77 zagród wiejskich oraz 5 szkół podstawowych<sup>29</sup>.

Nastąpiły również pewne zmiany w podziale administracyjnym powiatu. Rozporządzeniem Rady Ministrów z 23 lutego 1948 r. pow. szczuczynski zmienił swoją nazwę na aktualną<sup>30</sup>. Zmiana ta miała oczywiście znaczenie formalne, uprościła jednakże nazwę powiatu. Większe znaczenie miało Rozporządzenie Rady Ministrów z 6 kwietnia 1948 r., w rezultacie którego 2 gminy pow. grajewskiego: Grabowo i Lachowo przeszły do tworzącego się pow. kolneńskiego<sup>31</sup>. W wyniku tych zmian obszar powiatu zmniejszył się o 228 km<sup>2</sup>, a ludność zmalała o 1/6 (były to gminy o dużo większej gęstości zaludnienia na 1 km<sup>2</sup> niż gminy wschodnie powiatu, np. Belda i Ruda).

Stabilizacja polityczna powiatu w latach 1947-1948, wzrost kierowniczej roli partii robotniczej, osiągnięcia w dziedzinie gospodarstwa, oświaty i kultury w tym okresie stworzyły warunki do dalszego rozwoju powiatu.

---

<sup>27</sup> Archiwum WK SD w Białymstoku, Sprawozdanie WK SD za 1947 r.

<sup>28</sup> *Dorobek powiatu grajewskiego w 25-lecie PRL*. Grajewo 1969, s. 20.

<sup>29</sup> AKW, KW PPR, Wydz. Org., Ankieta sprawozdawczo-statystyczna za październik 1947 r.

<sup>30</sup> Dz. U. R. P., 1948, nr 12, poz. 97, s. 291.

<sup>31</sup> Dz. U. R. P., 1948, nr 21, poz. 148, s. 383.



*Stanisław Tuderowicz*

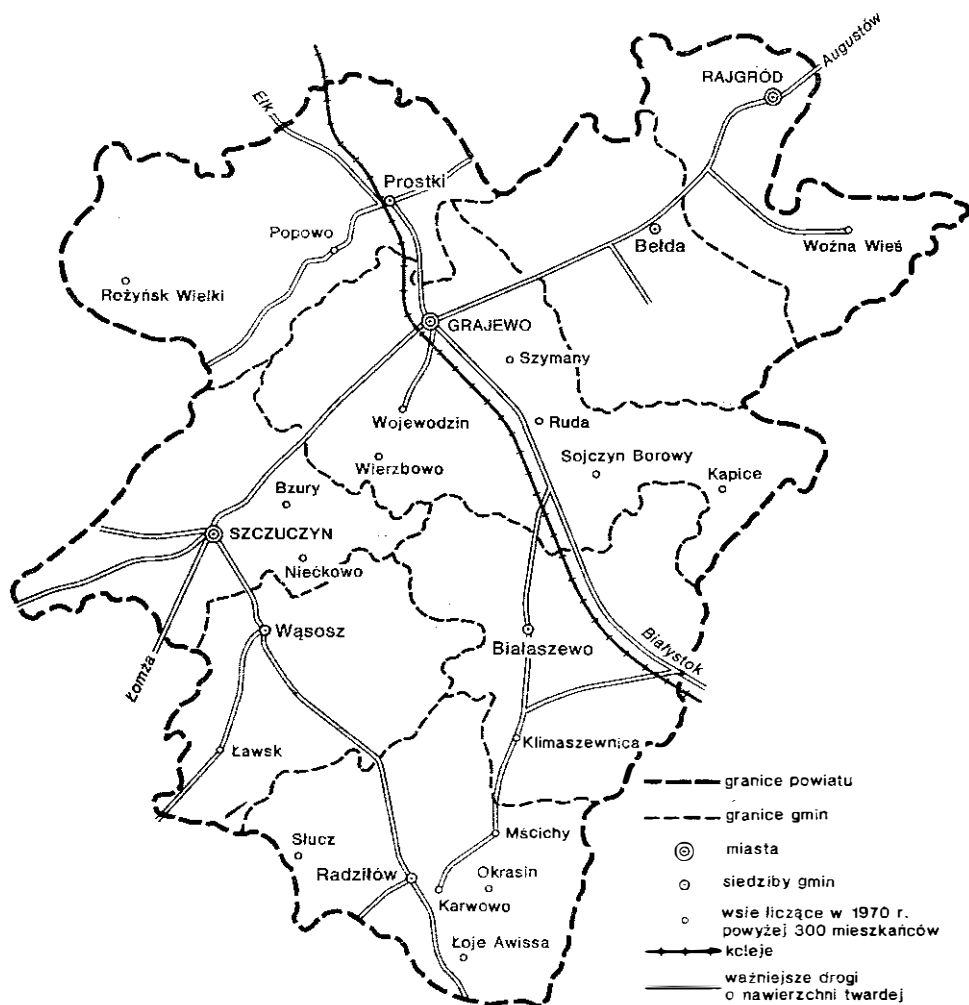
## Rozwój społeczno-gospodarczy powiatu

### **1. Zmiany granic administracyjnych powiatu oraz jego ogólny charakter gospodarczy**

Dzisiejszy obszar pow. grajewskiego od 1867 r. aż do 1948 r. nosił nazwę pow. szczuczynskiego. Siedziba władz powiatowych mieściła się w Szczuczynie i w 1917 r. przeniesiono ją do Grajewa, nie zmieniając nazwy powiatu. W 1948 r. przemianowano pow. szczuczynski na grajewski. Zasięg granic administracyjnych pow. grajewskiego ulegał dość częstym zmianom. W 1948 r. ówczesne gminy Lachowo i Grabowo włączone zostały do pow. kolneńskiego. W latach 1955-1972 nastąpiły dalsze zmiany granicy administracyjnej powiatu. W 1955 r. z pow. grajewskiego wyłączono obszar byłej gminy Pruska i jednocześnie przyłączono z pow. ełckiego obszar obejmujący trzy gromadzkie rady narodowe: Prostki I, Prostki II i Sokółki. Dnia 1 stycznia 1972 r. w ramach ogólnokrajowej reformy podziału administracyjnego wprowadzono zmianę zarówno granic administracyjnych, jak i zmianę w wewnętrznym podziale administracyjnym powiatu.

W wyniku tej reformy włączono z woj. olsztyńskiego wsie: Różyńsk Wielki, Dybowo, Krzywińskie, Lipińskie, Olszewo, a z kolei wyłączono z powiatu obszar rejonu wsi Osowiec i tereny bagienne na południe od miejscowości Woźnawieś, włączając je do pow. monieckiego. Aktualnie powiat dzieli się na 8 gmin.

W tak ukształtowanych granicach pow. grajewski położony jest w północno-zachodniej części woj. białostockiego. Jego powierzchnia wynosi, według podziału administracyjnego (1 I 1972 r.), 125,1 km<sup>2</sup>, co stanowi 5,4% ogólnej powierzchni województwa. Pod względem wielkości obszaru spośród 20 powiatów pow. grajewski zajmuje dziesiąte miejsce w województwie.



1. Powiat grajewski

W 1972 r. pow. grajewski na tle województwa charakteryzuje się: niższą gęstością zaludnienia, zbliżonym odsetkiem ludności miejskiej, niższym udziałem zatrudnionych w przemyśle w stosunku do ogółu pracujących w gospodarce uspołecznionej.



W strukturze użytkowania gruntów pow. grajewski ma najwyższy w województwie odsetek łąk, stanowiących potencjalną bazę paszową dla rozwoju hodowli. W produkcji zwierzęcej ma niższą niż średnia w województwie obsadę na 100 ha użytków rolnych bydła i owiec. Natomiast w zakresie obsady trzody chlewnej na 100 ha gruntów ornych pow. grajewski zajmuje piąte miejsce w województwie.

Wartość bonitacyjna gruntów ornych jest znacznie niższa niż średnia w województwie. Na obszarze pow. grajewskiego gleby klasy V i VI zajmują ponad 65% (w województwie 51%) wszystkich gruntów ornych.

Okres II wojny światowej spowodował duże straty w ludziach i w gospodarce powiatu. Istniejący tu przed 1939 r. przemysł zatrudniający łącznie z rzemiosłem około 600 osób został całkowicie zniszczony, a niskowydajne rolnictwo stanowiące podstawowy dział gospodarki powiatu doznało dużych strat w inwentarzu żywym i budownictwie chłopskim.

Na tle takiego powojennego stanu gospodarki powiatu, prześledzenie jej rozwoju w okresie władzy ludowej pozwoli ocenić skalę przemian i osiągnięć społeczno-gospodarczych jakie dokonały się w pow. grajewskim.

## **2. Ludność oraz warunki życia ludności. Rozwój ludności**

Ogólny stan zaludnienia pow. grajewskiego w 1939 r. w jego ówczesnych granicach administracyjnych określić można szacunkowo w wysokości około 65 tys. mieszkańców. Pierwszy powojenny spis ludności z 14 lutego 1946 r. wykazał na obszarze powiatu 45,6 mieszkańców (tab. 1). W okresie 1939-1946 liczba ludności pow. grajewskiego zmniejszyła się prawie o 20 tys. osób. Na ten duży ubytek ludności składają się głównie takie czynniki, jak: prowadzona przez okupanta hitlerowskiego eksterminacja ludności żydowskiej (na obszarze powiatu mieszkało w 1935 r. około 9 tys. Żydów), dokonywane masowe egzekucje ludności polskiej (np. w Grajewie, Rydzewie), bezpośrednie działania wojenne oraz wywozy ludności na przymusowe roboty do Niemiec.

W latach 1946-1950 obserwujemy dalszy spadek ogólnej liczby ludności powiatu. Wywołany on został zmniejszeniem się stanu ludności wiejskiej z 35,0 tys. osób w 1946 r. do 31,8 tys. osób w 1950 r. Ubytek ogólnego stanu ludności wiejskiej w omawianym okresie nastąpił w wyniku wyłączenia z pow. grajewskiego gmin Lachowo i Grabowo i przyłączenia ich do pow. kolneńskiego, jak również na skutek przesiedlania się ludności na sąsiednie tereny województw północnych.

Tabela 1

Liczba ludności w pow. grajewskim w latach 1938/39-1972

Wyszczególnienie	1938/39	1946	1950	1960	1970	1972
Miasta	17 700	10 400	12 237	15 835	18 966	19 600
Wieś	47 300	35 200	31 850	33 382	32 274	31 800
Ogółem	65 000	45 600	44 087	49 217	51 240	51 400

Dane: dla roku 1938/39 szacunkowe w ówczesnym podziale administracyjnym; dla 1946 r. w podziale administracyjnym z I IV 1946 r.; dla lat 1950, 1960 i 1970 w podziale administracyjnym z I I 1971.

Zródło: „Rocznik Statystyczny 1948 r.” GUS, 1949. Województwo białostockie. Monografia geograficzno-gospodarcza. Opracowanie zbiorowe pod kierunkiem J. Kostrowickiego, Lublin 1967. Roczniki statystyczne woj. białostockiego: 1971, 1973.

Od 1950 r. następuje stały wzrost liczby ludności powiatu. Największy przyrost rzeczywisty ogólnej liczby ludności nastąpił w latach 1951-1960. Po 1960 r. tempo i rozmiary przyrostu ludności powiatu gwałtownie spa-

Tabela 2

Ruch naturalny i saldo ruchu wędrownego ludności w pow. grajewskim

Lata	Urodzenia	Zgony	Przyrost naturalny	Przyrost (+) lub ubytek wędrowny (-)
	w liczbach bezwzględnych			
1950—1955	9 543	3 596	4 947	.
1956—1960	7 594	2 434	5 160	.
1961—1965	6 178	2 000	4 178	— 1 015
1966—1970	5 410	2 014	3 396	— 1 993

Zródło: Dane WUS w Białymstoku.

da. O ile w dziesięcioleciu 1950-1960 ogólna liczba ludności wzrosła o 5,1 tys. osób, tj. o 11%, to w następnym dziesięcioleciu 1960-1970 wzrost ten wyniósł 2,0 tys. osób, a więc 4,0%. Zmniejszenie rzeczywistego przyrostu ludności powiatu po 1960 r. nastąpiło z powodu spadku liczby urodzeń oraz nasilającego się odpływu ludności ze wsi poza obszar pow. grajewskiego (tab. 2).

Dane zawarte w tabeli 2 nie mogą stanowić podstawy sporządzenia ścisłego bilansu stanów i składników ruchu ludności w przyjętych okresach z uwagi na niedokładne informacje o ruchu wędrownym ludności. Niemniej jednak wskazują one, że o spadku tempa rzeczywistego przyrostu ludności powiatu w latach 1961-1970 w stosunku do okresu 1951-1960 zdecydowało zmniejszenie przyrostu naturalnego. O ile w latach 1956-1960 przeciętnie w roku rodziło się ponad 1500 dzieci, to w latach 1966-1970 przychodziło na świat rocznie 1040-1100 dzieci. Proces spadku urodzeń nie jest zjawiskiem odosobionym, a charakterystyczny jest dla całej ludności województwa i kraju.

Odmienne kształtowały się stany ludności wiejskiej i stany ludności miejskiej. O ile liczba ludności wiejskiej w latach 1961-1970 zmniejszyła się o 1530 osób, to ludność miejska przez cały powojenny okres wykazuje stały wzrost (tab. 3).

Tabela 3

Rozwój ludności w miastach pow. grajewskiego

Miasta i osiedla	1939	1950	1960	1970	1972
Grajewo	9 200	6 378	8 625	11 280	11 679
Rajgród	3 000	1 583	1 709	1 637	1 669
Szczuczyn	5 097	2 632	3 102	3 517	3 590
Prostki osiedle	—	.	2 399	2 552	2 614

Dla 1939 r. dane szacunkowe; dla pozostałych lat: Roczniki statystyczne woj. białostockiego 1965, 1973.

Ludność miejska powiatu w granicach administracyjnych miast z 1971 r. (łącznie z Prostnikami, które prawa osiedla miejskiego otrzymało w 1956 r.) wzrosła z 12 237 osób w 1950 r. do 19 600 osób w 1972 r., tj. o 7363 osoby. Wskaźnik wzrostu ludności miejskiej za cały dwudziestoletni okres wynosił 160%. Dynamika wzrostu ludności miejskiej w powiecie była niższa od dynamiki wzrostu ludności miejskiej województwa, wynosiła w tym samym okresie 208%. Odsetek ludności miejskiej powiatu wzrósł w latach 1950-1972 z 28% do 38%.

Ludność miejska rozmieszczona jest w trzech miastach i jednym osiedlu miejskim — Prostki. Szczególnie intensywnym rozwojem charakteryzowało się miasto Grajewo jako ośrodek powiatowy. Po 1960 r. postępującej rozwój pozarolniczych miejsc pracy w ośrodku powiatowym, w rozmiarach przewyższających miejscowe zasoby siły roboczej, spowodował dużą migrację ludności do Grajewa. W latach 1966-1970 wielkość salda migracji do Grajewa wynosiła 855 osób. Liczba ludności Grajewa wzrosła z 6378 osób w 1950 r., do 11 679 w 1972 r.

Drugim pod względem dynamiki wzrostu ludności ośrodkiem miejskim był Szczuczyn. W latach 1950-1972 jego liczba mieszkańców wzrosła z 2632 osób do 3590 osób.

W analogicznym okresie czasu najniższą dynamikę wzrostu ludności notujemy w osiedlu Prostki, a w przypadku miasta Rajgród nastąpiła stagnacja liczby mieszkańców. Szczuczyn, Prostki i Rajgród pełnią funkcję lokalnych ośrodków usługowych na rzecz rolniczego zaplecza.

#### Struktura zawodowa ludności oraz zatrudnienie

Zasadnicze zmiany w charakterze strukturalnym, jakie zaszły w pow. grajewskim w latach 1950-1970, dotyczą proporcji ludności utrzymującej się ze źródeł pozarolniczych i z rolnictwa. W okresie dwudziestolecia w

Tabela 4

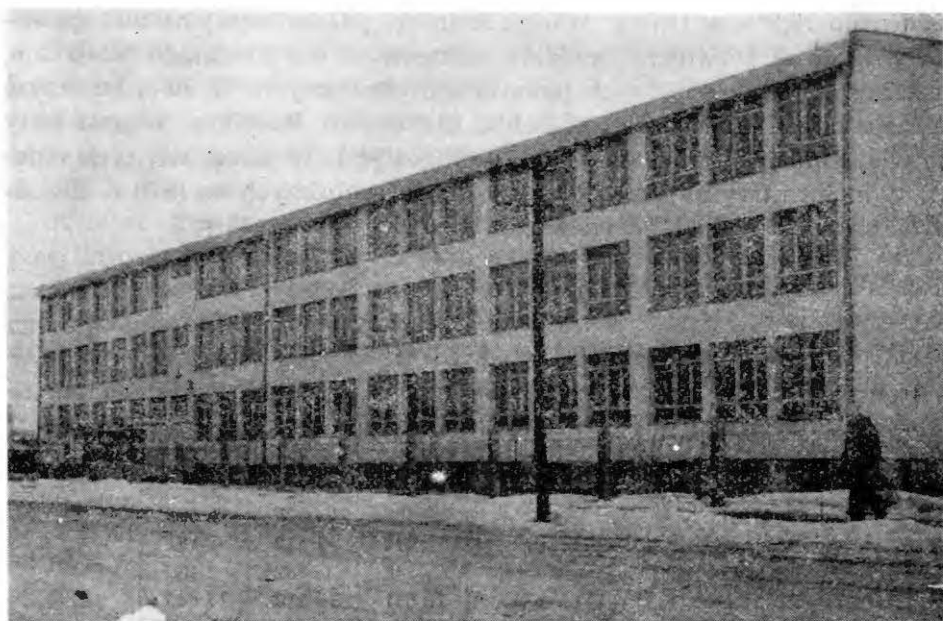
Ludność według głównego źródła utrzymania w pow. grajewskim

Wyszczególnienie		Ludność				
		ogółem	poza rolnictwem		w rolnictwie	
			w liczbach bezwzględnych	w odsetkach	w liczbach bezwzględnych	w odsetkach
Razem	1950	44 087	11 948	27,1	32 139	72,9
	1960	49 217	16 746	34,0	32 471	66,0
	1970	51 240	21 307	41,6	29 933	58,4
Miasta	1950	12 237	8 967	73,3	3 270	26,7
	1960	15 835	12 545	79,2	3 290	20,8
	1970	18 966	15 431	81,4	3 535	18,6
Wieś	1950	31 850	2 981	9,4	28 869	90,6
	1960	33 382	4 201	12,6	29 181	87,4
	1970	32 274	5 876	18,2	26 398	81,8

Dane: NSP 1970.

silniejszym tempie niż ludność miejska rosła liczba ludności utrzymującej się ze źródeł pozarolniczych. Na obszarze pow. grajewskiego jej udział wzrósł z 27,1% w 1950 r. do 41,6% w 1970 r. (w woj. białostockim odsetek ten wynosił w 1970 r. — 47,3%). Proporcja ta stawia pow. grajewski na dziesiąte miejsce w województwie (bez m. Białegostoku stanowiącego powiat).

Charakterystyczny jest prawie dwukrotny przyrost ludności pozarolniczej na wsi z 2981 osób w 1950 r. do 5876 osób w 1970 r. Udział tej ludności w ogólnej liczbie ludności wiejskiej powiatu wzrósł z 9,4% w



2. Szkoła Podstawowa nr 4 w Grajewie



3. Szkoła Podstawowa w Rajgrodzie

1950 r. do 18,2<sup>0</sup>/<sub>0</sub> w 1970 r. Wzrost ludności pozarolniczej na wsi spowodowany został rozwojem urządzeń usługowych na obszarach wiejskich, lokalizowanych w większych jednostkach osadniczych. W związku z tym takie jednostki osadnicze, jak: Belda, Białaszewo, Radziłów, Wąsosz stały się wiejskimi lokalnymi ośrodkami usługowymi. W ośrodkach tych odsetek ludności utrzymującej się ze źródeł pozarolniczych w 1970 r. kształtował się od 40<sup>0</sup>/<sub>0</sub> do 44<sup>0</sup>/<sub>0</sub> ogółu ludności.

Tabela 5

Struktura zatrudnienia w pow. grajewskim wg spisów powszechnych

Działy gospodarki narodowej	Czynni zawodowo w liczbach		
	1950	1960	1970
Ogółem	22 456	24 078	26022
Przemysł	748	1 322	2 181
Budownictwo	346	732	1 420
Rolnictwo	18 691	18 210	17 585
Leśnictwo	.	.	210
Transport i łączność	289	718	1 031
Handel	588	847	1 073
Gospodarka mieszkaniowa i komunikacja	.	.	195
Nauka	360	548	2
Oświata i wychowanie			808
Kultura i sztuka			72
Ochrona zdrowia, opieka społeczna i kultura fizyczna	150	323	439
Pozostałe działy razem	1 284	1 378	1 006

Zatrudnieni w działach w latach 1950 i 1960 wg *Klasyfikacji Gospodarki Narodowej z 1 I 1960*, a zatrudnieni w 1970 r. wg *Klasyfikacji Gospodarki Narodowej z 1 I 1970 r.*

Źródło: rok 1950 — *Struktura demograficzna i zawodowa ludności w woj. białostockim w latach 1946-1967*, WUS Białystok 1968; rok 1960 — „Rocznik statystyczny woj. białostockiego 1968”; rok 1970 — wyniki NSP 1970.

Wprowadzenie w okresie władzy ludowej powszechnego i pełnego szkolnictwa podstawowego oraz rozbudowa szkolnictwa zawodowego i ogólnokształcącego spowodowały istotne zmiany w poziomie wykształcenia ludności pow. grajewskiego. Dane statystyczne pozwalają prześledzić te zmiany w okresie lat 1960-1970<sup>1</sup>. W tym okresie liczba osób z wy-

<sup>1</sup> *Struktura demograficzna i zawodowa ludności w woj. białostockim w latach 1946-1967*, WUS Białystok 1968; dane NSP, 1970.

kształceniem podstawowym ukończonym wzrosła z 6257 do 13 648 osób, a liczba osób z wykształceniem średnim ogólnokształcącym, zawodowym i zasadniczym zawodowym zwiększyła się z 1525 do 3873 osób. Liczba osób z wykształceniem wyższym i niepełnym wyższym wzrosła z 176 w 1960 r. do 387 w 1970 r. Pomaturalnym wykształceniem legitymowało się w 1970 r. 330 osób.

Kolejne przekształcenia dotyczące struktury zatrudnienia ludności pow. grajewskiego ilustruje tabela 5. Przemiany, jakie nastąpiły w zatrudnieniu w całej gospodarce narodowej powiatu, sprowadzają się do zmniejszenia się liczby czynnych zawodowo w rolnictwie z 18 690 osób w 1950 r. do 17 585 osób w 1970 r. i dynamicznego wzrostu pracujących w pozarolniczych działach w tym samym okresie z 3765 do 8437 osób. Zmniejszenie liczby zatrudnienia w rolnictwie przy jednoczesnym wzroście zatrudnienia w działach pozarolniczych spowodowało, że udział czynnych zawodowo w rolnictwie w zatrudnieniu ogólnym spadł z 83% w 1950 r. do 67% w 1970 r. W województwie udział ten w 1970 r. wyniósł 61%.

Tabela 6

Zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej wg działów w pow. grajewskim

Wyszczególnienie	1949	1960	1972
Ogółem	2064	5101	8037
Przemysł	330	994	1 703
Budownictwo	204	730	829
Rolnictwo	390	683	1 011
Leśnictwo	50	277	251
Transport i łączność	135	302	913
Obrót towarowy	590	881	1 115
Gospodarka komunalna i mieszkaniowa	20	55	204
Oświata, nauka i kultura	225	394	927
Ochrona zdrowia, opieka społeczna i kultura fizyczna	80	291	474
Pozostałe	180	497	600

Źródło: rok 1949 — dane Pow. KPG w Grajewie; rok 1960 — dane WUS w Białymstoku; rok 1972 — „Rocznik statystyczny woj. białostockiego 1973 r.”

W okresie 20 lat, 1950-1970, największa dynamika wzrostu zatrudnienia wystąpiła w dziale budownictwa. W liczbach bezwzględnych zatrudnienie w budownictwie wzrosło z 346 osób w 1950 r. do 1420 osób w 1970 r.

Następnymi działami gospodarki narodowej, charakteryzującymi się w tym okresie dużym wzrostem zatrudnienia, były: transport i łączność (wzrost z 289 do 1031 osób), ochrona zdrowia, opieka społeczna i kultura fizyczna (wzrost z 150 do 439 osób) oraz przemysł (wzrost zatrudnienia z 748 do 2181 osób).

W całym zatrudnieniu pozarolniczym dominującą rolę odgrywa zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej (tab. 6). W 1970 r. stanowiło ono 85% ogólnego zatrudnienia w pozarolniczych działach gospodarki narodowej pow. grajewskiego. Między rokiem 1946 a 1972 zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej poza rolnictwem wzrosło z 1624 do 6775 osób. Ten ponad czterokrotny wzrost pozarolniczych miejsc w gospodarce uspołecznionej był następstwem budowy i rozbudowy produkcyjnych działów gospodarki narodowej oraz rozwoju urzędów usługowych, głównie obrotu towarowego, oświaty i służby zdrowia.

### Warunki życia ludności

#### Gospodarka mieszkaniowa i komunalna

Mieszkanie stanowi jeden z podstawowych czynników określających warunki życia ludności.

Okres II wojny światowej spowodował duże zniszczenia w strukturze mieszkaniowej pow. grajewskiego i to zarówno na wsi, jak i w miastach. Szczególnie dotkliwych strat doznały wsie rejonu nadbiebrzańskiego, które w 1944 r. znalazły się w strefie frontu działań wojennych. W tym czasie do budowy umocnień wojskowych (okopów) rozebrano około 3600 zabudowań chłopskich. Olbrzymich strat w zasobach mieszkaniowych doznały miasta. Ogólna liczba izb mieszkalnych w miastach zmniejszyła się z 8530 w 1931 r. do 5438 izb w 1946 r.<sup>2</sup> Straty w zasobach mieszkaniowych były większe, bowiem w latach 1932-1939 ogólne zasoby izb mieszkalnych miast zwiększyły się. Największe rozmiary strat powstały w Szczuczynie, gdzie liczba izb mieszkalnych zmniejszyła się z 2420 w 1931 r. do 1253 izb w 1946 r., a w Rajgrodzie z 1540 do 816 izb.

W pierwszych latach władzy ludowej podstawowe zadanie sprowadzało się do odbudowy zniszczonych obiektów mieszkaniowych, a następnie po 1950 r. przystąpiono do budowy nowych.

W okresie lat 1950-1970 ogółem w powiecie przybyło 1125 budynków mieszkalnych i 13 680 izb mieszkalnych. Ponad 50% ogólnego przyrostu

---

<sup>2</sup> *Zasoby mieszkaniowe miast w Polsce, Ministerstwo Budownictwa Miast i Osiedli, PWT, Warszawa 1951.*





4. Osiedle mieszkaniowe im. W. Broniewskiego w Grajewie



5. Osiedle mieszkaniowe im. Tysiąclecia w Grajewie

izb mieszkalnych przypada na miasta, gdzie w omawianym okresie czasu przybyło 908 budynków mieszkalnych i 7094 izb mieszkalnych.

Coraz poważniejszą rolę w gospodarce mieszkaniowej w miastach odgrywa spółdzielczość. Powstała w 1963 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa typu lokatorskiego wybudowała i przekazała do użytku 9 budynków mieszkalnych, w tym 1 o 30 mieszkaniach w Szczuczynie. W Grajewie w ostatnich latach powstały dwa nowe osiedla mieszkaniowe: jedno im. Władysława Broniewskiego, drugie — 1000-lecia. W 1971 r. rozpoczęto budowę nowej dzielnicy mieszkaniowej Grajewo Południe. Na terenie powiatu rozwija się także budownictwo indywidualne wydatnie wspomagane pożyczkami państwowymi. Od 1956 r. przeznaczono na pożyczki 19 mln zł dla 276 osób<sup>3</sup>.

Tabela 7

Zasoby mieszkaniowe pow. grajewskiego w latach 1950-1970

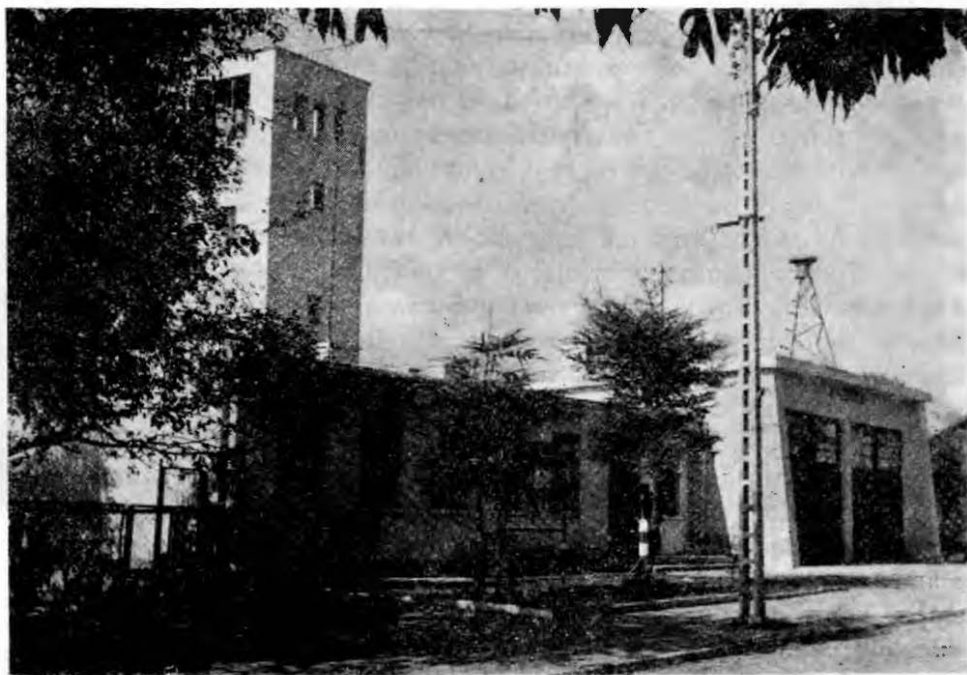
Stan w roku	Budynki mieszkalne		Izby mieszkalne		Osób na izbę mieszkalną		
	liczba	wzrost	liczba	wzrost	w powiecie	w woj. białostockim	
Miasta	1950	1 212	100,0	5 914	100,0	1,71	1,60
	1960	1 712	141,2	9 047	153,0	1,72	1,60
	1970	2 120	174,9	13 008	220,0	1,43	1,37
Wieś	1950	5 702	100,0	13 748	100,0	2,31	2,00
	1960	5 891	103,3	16 999	123,6	1,95	1,79
	1970	6 919	103,8	20 334	147,9	1,57	1,44

Źródło: Roczniki statystyczne woj. białostockiego: 1958 i 1971.

Na wsi, w analogicznym okresie czasu, nastąpił duży przyrost izb mieszkalnych (6586 izb), przy jednoczesnym małym przyroście budynków mieszkalnych (217 budynków). Przyczyna tego faktu tkwi w tym, że na obszarze wiejskim w miejscu starych budynków mieszkalnych o małej liczbie izb budowano nowe budynki mieszkalne z większą liczbą izb mieszkalnych. Przeciętna liczba izb na mieszkanie na wsi wzrosła z 2,5 w 1960 r. do 3,0 izb w 1970 r.

Rozwój budownictwa mieszkaniowego spowodował w efekcie zmniejszenie zagęszczenia na izbę. W latach 1950-1970 przeciętna liczba osób na izbę zmniejszyła się w miastach z 1,71 do 1,43 osoby, a na wsi z 2,31 do

<sup>3</sup> Materiały robocze do rozwoju społeczno-gospodarczego pow. grajewskiego zebrane przez A. Kamińskiego.



6. Remiza Straży Pożarnej w Szczuczynie

1,57 osób na izbę. Osiągnięte w 1970 r. wskaźniki zagęszczenia izb mieszkalnych w pow. grajewskim są jeszcze nieco wyższe od analogicznych średnich wskaźników w woj. białostockim, jednak w stosunku do lat poprzednich różnice te w 1970 r. są już minimalne. Na codzienne potrzeby mieszkańców duży wpływ ma rozwój gospodarki komunalnej.

Poważnym osiągnięciem było uruchomienie po 1960 r. w Grajewie miejskiej sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, a we wsiach Radziłów i Wąsosz ulicznej sieci wodociągowej.

W latach 1960-1972 w miastach liczba mieszkań wyposażonych w instalacje wodociągowe wzrosła z 159 do 1039 mieszkań, a wyposażonych w ustęp splukiwany z 111 do 903 mieszkań. Coraz szersze zastosowanie w gospodarstwach domowych znajduje gaz w butlach. W 1972 r. w miastach było 643, a na wsi 229 mieszkań wyposażonych w gaz w butli.

Powszechna elektryfikacja wsi zmieniła warunki bytowe ludności. W 1970 r. elektryfikacją objętych było 6185 gospodarstw indywidualnych, tj. 80% wszystkich indywidualnych gospodarstw rolnych posiadających zabudowania.

Rozwój służby zdrowia dostarcza wymownych przykładów osiągnięć socjalnych ludności, jako rezultatu polityki społecznej władzy ludowej. Niezwykle niski stopień wyposażenia w obiekty służby zdrowia w okresie przedwojennym (jeden szpital w Szczuczynie na 60 łóżek i jedna przychodnia zdrowia w Grajewie) oraz poniesione straty okupacyjne i wojenne spowodowały, że służbę zdrowia w pow. grajewskim trzeba było po wyzwoleniu organizować od podstaw. W 1945 r. obok szpitala w Szczuczynie uruchomiono nowy szpital w Grajewie, a do 1950 r. uruchomiono 3 przychodnie zdrowia oraz 2 ośrodki zdrowia w Rajgrodzie i Prostkach. Kolejne lata przyniosły dalszy rozwój bazy lecznictwa i wzrost specjalistycznej kadry lekarskiej. Liczba łóżek w dwóch szpitalach wzrosła z 140 w 1950 r. do 196 łóżek w 1972 r., a liczba lekarzy medycyny z 4 do 41. Uzupełnienie szpitali stanowią trzy izby porodowe, liczące 30 łóżek. Nowym elementem jest zorganizowanie otwartej służby zdrowia na wsi. W 1972 r. było 5 ośrodków zdrowia zlokalizowanych we wsiach: Bełda, Białaszewo, Radziłów, Wąsosz, Woźnawieś. W miastach, poza przychodniami zdrowia, działa 27 zakładów leczniczo-zapobiegawczych otwartej służby zdrowia, które w 1972 r. udzieliły łącznie 142 tys. porad lekarskich. W całej służbie zdrowia powiatu pracowały 122 pielęgniarki.

Istniejąca w Grajewie stacja pogotowia ratunkowego w 1972 r. udzieliła pomocy w 4609 przypadkach. Rozprowadzeniem leków zajmują się 4 apteki i 12 punktów aptecznych.

Rozwój bazy materialnej i wzrost kwalifikowanej kadry służby zdrowia stworzyły podstawę skutecznej działalności leczniczej i profilaktycznej ludności powiatu. Objęcie bezpłatną opieką całej ludności rolniczej stwarza potrzebę dalszej rozbudowy urządzeń służby zdrowia.

#### Formy pomocy pracującej rodzinie

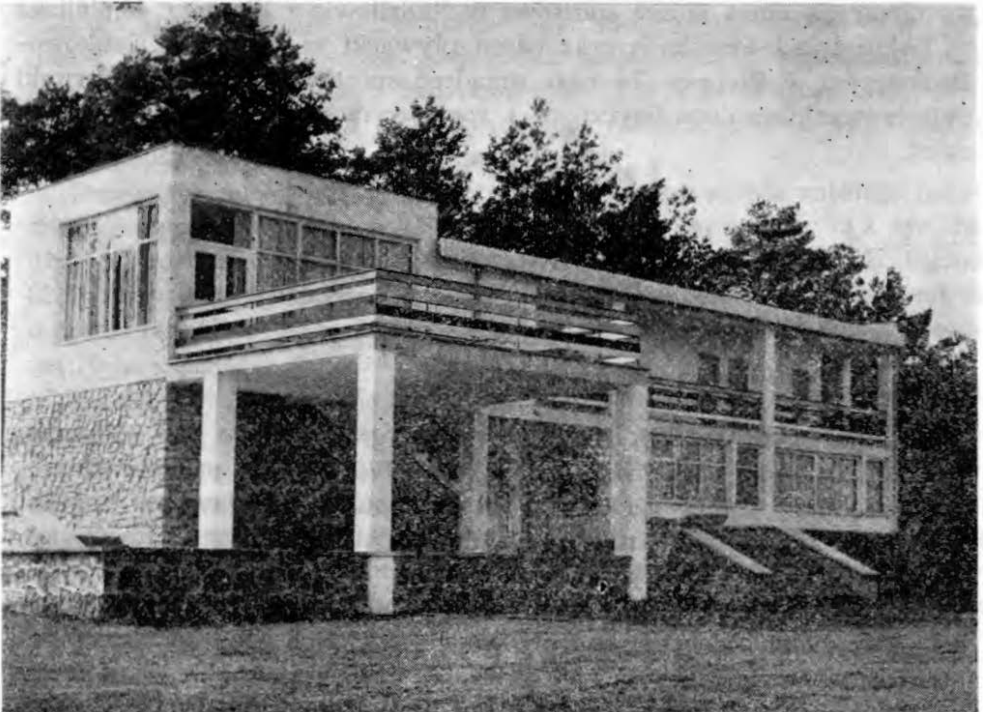
Wzrost zatrudnionych kobiet stworzył przesłanki do organizowania różnych form opieki nad dzieckiem. W 1972 r. na terenie pow. grajewskiego było: 12 przedszkoli, w tym 6 na wsi, 32 ogniska przedszkolne w tym 27 na wsi, 1 żłobek na 80 miejsc w Grajewie. Przedszkola i ogniska przedszkolne obejmowały opieką łącznie 1160 dzieci.

W okresie nasilonych prac w polu organizowane są dziecińce wiejskie, jako placówki opieki nad dziećmi w wieku 2-10 lat, czynne do sześciu miesięcy w roku. W 1972 r. zorganizowano 43 dziecińce, w których przebywało pod fachową opieką 1075 dzieci.

Inną formą pomocy wychowawczej i częściowo materialnej, z której korzystają pracujący rodzice, są świetlice dla młodzieży szkół podstawowych, a następnie zorganizowane dożywianie dzieci. W 1972 r. dzien-



7. Prostki — ośrodek POSTiW nad jeziorem Toczyłowskim



8. Ośrodek wczasowy „Sniadecja”

nie korzystało z dożywienia w świetlicach szkolnych 323 dzieci oraz 1923 dzieci w 31 szkołach, które zorganizowały dożywianie młodzieży szkolnej.

Coraz większego znaczenia nabiera organizacja wypoczynku po pracy, głównie świątecznego. Dla mieszkańców m. Grajewa zorganizowano ośrodek wypoczynkowy nad j. Toczyłowskim. Formą wypoczynku czynnego są również wydzielone przez władze miejskie pracownicze ogródki działkowe o powierzchni 10,5 ha.

### **Wychowanie fizyczne i sport**

Wkrótce po wyzwoleniu wznowił swą działalność Klub Sportowy „Warmia” w Grajewie i Klub Sportowy „Wissa” w Szczuczynie. W następnych latach zorganizowano koła Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych, w 1971 było 46 kół z 1610 członkami. Poza tym istniało 38 szkolnych klubów sportowych i 4 koła Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. Organizacje te dysponowały 5 boiskami do piłki nożnej (w tym 3 z widownią do 3 tys. miejsc), 6 — do koszykówki, 23 — do siatkówki i 17 salami gimnastycznymi. W budowie urządzeń sportowych dużą rolę odegrały czyny społeczne miejscowej ludności. Przy jej współudziale wybudowano nowe boiska sportowe w Radziłowie i Wąsoszu, kąpieliska w Rajgrodzie i Prostkach oraz basen pływacki w Zakładzie Naukowo-Badawczym w Biebrzy. Ta baza urządzeń sportowych stwarza warunki objęcia wychowaniem fizycznym i sportowym przede wszystkim młodzież.

## **3. Gospodarka powiatu**

### **Rolnictwo**

#### **Podstawowe czynniki rozwoju rolnictwa**

Dominującym działem gospodarki pow. grajewskiego jest rolnictwo, stanowiące źródło utrzymania dla ponad 58<sup>0</sup>/<sub>0</sub> ludności powiatu. O rozwoju produkcji rolnej decydują m. in. następujące podstawowe czynniki, jak: warunki glebowe, struktura użytkowania gruntów, struktura agrarna, kultura rolna, inwestycje w rolnictwie.

Jednym z podstawowych czynników warunkujących rozwój produkcji rolnej są gleby. Zdecydowaną przewagę wszystkich gruntów ornych, bo aż 67<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, stanowią gleby V i VI klasy. W pow. grajewskim za najlepsze grunty orne uznać należy grunty klasy III (1,7<sup>0</sup>/<sub>0</sub>) i klasy IV (31,3<sup>0</sup>/<sub>0</sub> ogółu gruntów ornych).

Użytkowanie ziemi w warunkach pow. grajewskiego pozostaje pod wpływem warunków środowiska geograficznego, w szczególności gleb i stosunków wodnych. Prawie 2/3 powierzchni powiatu (63,2%) zajmują użytki rolne (grunty orne, sady, łąki i pastwiska). Cechą charakterystyczną użytków rolnych w pow. grajewskim jest wysoki udział (36,2%) łąk i pastwisk. W ciągu lat 1957-1970 powierzchnia łąk zwiększyła się z 17,5 tys. ha do 23,9 tys. ha. To zwiększenie powierzchni łąk nastąpiło głównie na skutek zmeliorowania dużego Bagna Kuwasy o powierzchni 5 tys. ha. Użytki zielone stanowią naturalną bazę dla rozwoju hodowli bydła, a ich największe powierzchnie znajdują się na obszarach gmin: Białaszewo, Rajgród i Radziłów.

W rozwoju produkcji rolnej istotną rolę odgrywają stosunki własnościowe i wielkość gospodarstw. W okresie przedwojennym znaczna część ziemi skupiała się w rękach obszarników. W 1921 r. na obszarze ówczesnego pow. szczuczynskiego było 96 majątków (powyżej 50 ha każdy), które skupiały 22 336 ha, co stanowiło 15,6% ogólnej powierzchni powiatu<sup>4</sup>. W wyniku reformy rolnej, przeprowadzonej w latach 1945-1946, zlikwidowano gospodarke obszarniczą, a znaczną część ziemi rozparcelowanej przeznaczono na upelnorolnienie około 1000 drobnych gospodarstw rolnych.

Po wojnie powstaje w rolnictwie pow. grajewskiego nowa społeczna forma gospodarki rolnej — gospodarka socjalistyczna, reprezentowana głównie przez gospodarstwa państwowe. W 1970 r. Państwowe Gospodarstwa Rolne posiadały 3,8 tys. ha użytków rolnych, a więc 4,8% wszystkich użytków rolnych.

Przeważającą pozycję w rolnictwie pow. grajewskiego zajmuje indywidualna gospodarka chłopska, która w 1970 r. zajmowała 75,2 tys. ha użytków rolnych, tj. 94,9% ogólnej powierzchni użytków rolnych. Wśród 8260 wszystkich gospodarstw rolnych — 28,3% stanowiły gospodarstwa o powierzchni 7-10 ha, a 39,6% gospodarstwa w grupie obszarowej powyżej 10 ha.

W ostatnich latach daje się zauważyć wzrost udziału gospodarstw powyżej 10 ha i spadek udziału gospodarstw o powierzchni 5-10 ha. Gospodarstwa drobne do 2 ha koncentrują się głównie w gminach: Prostki, Radziłów, Wąsosz.

Dla rolnictwa, poza ilością siły roboczej ważnym zagadnieniem są kwalifikacje zawodowe rolników oraz stosowane przez nich zabiegi agrotechniczne, jak również stan służby weterynaryjnej. Elementy te mówią o kulturze rolnej.

---

<sup>4</sup> *Województwo białostockie. Monografia geograficzno-gospodarcza*. Opracowanie zbiorowe pod kierunkiem i redakcją J. Kostrowickiego, Lublin 1967, s. 95.

Początki rozwoju szkolnictwa rolniczego na obszarze pow. grajewskiego przypadają na okres powojenny w nowych warunkach ustrojowych. W roku szkolnym 1972/73 na terenie powiatu znajdowało się 6 zasadniczych szkół rolniczych, 1 Technikum Rolniczo-Ląkarskie w Wo-

Tabela 2

Struktura indywidualnych gospodarstw według grup obszarowych (w %)

Obszar	Lata	Gospodarstwa o powierzchni ogólnej (w ha)				
		poniżej 2	2-5	5-7	7-10	10 i więcej
Pow. Grajewo	1960	13,4	17,6	13,7	19,3	36,0
	1970	17,4	14,6	11,1	17,2	39,6
Woj. białostockie	1970	16,0	16,6	14,1	20,3	32,6

Źródło: rok 1960 — Rolnictwo województwa białostockiego w latach 1960—1965 WUS, Białystok 1966 r.; rok 1970 — NSZ 1970.

jewodzinie oraz 2 szkoły przysposobienia rolniczego. Szkoły te zasilają kwalifikowaną kadrą rolnictwo powiatu. Ważny wpływ na rozwój kultury rolnej w powiecie miało prowadzone od 1964 r. masowe dwuletnie szkolenie rolnicze, a w 1971 r. rozpoczęto szkolenie praktyczne — ponad 4 tys. rolników w 207 punktach<sup>5</sup>.

Istotnym elementem kultury rolnej jest właściwe nawożenie użytków rolnych i stosowanie środków chemicznych ochrony roślin. Zużycie nawozów sztucznych NPK w czystym składniku na 1 ha powierzchni zasiewów wzrosło z 30,7 kg w 1957 r. do 213,2 kg w 1972 r.<sup>6</sup> W coraz większym stopniu stosowana jest ochrona roślin, opierająca się na chemicznym zwalczaniu chwastów i szkodników roślin. W 1972 r. zwalczaniem chwastów objęto 7,0 tys. ha upraw polowych, a chemicznym zwalczaniem zarazy ziemniaczanej 970 ha.

Wydatnie podniósł się poziom służby weterynaryjnej. Na obszarze powiatu w 1970 r. znajdowało się: 8 państwowych punktów unasienniania zwierząt, 4 lecznice zwierząt i 1 przychodnia dla zwierząt.

Znaczną pomoc w rozwiązywaniu zagadnień produkcyjnych odgrywa uruchomiony Rolniczy Zakład Badawczy Biebrza, specjalizujący się w wypracowaniu właściwych metod gospodarowania w warunkach zmeliowanych dużych kompleksów torfów.

Rozwój rolnictwa w dużej mierze związany jest z nakładami inwestycyjnymi, których rozmiary często nie mieszczą się w możliwościach finansowych indywidualnych użytkowników. Po wojnie państwo przejęło

<sup>5</sup> Materiały robocze do rozwoju...

<sup>6</sup> Roczniki statystyczne woj. białostockiego z lat: 1958, 1973.



ciężar głównych inwestycji w zakresie elektryfikacji, melioracji i mechanizacji rolnictwa. W pierwszych latach powojennych pomoc państwa dotyczyła udzielania środków finansowych na odbudowę zniszczonych gospodarstw rolnych. W latach 1947-1949 udzielona pomoc państwa umożliwiła odbudowę 380 gospodarstw na wsi. Bardzo istotną rolę w modernizacji wsi odegrała pomoc państwa w zakresie elektryfikacji.

W 1970 r. zelektryfikowano już 135 miejscowości wiejskich, a w nich 6185 gospodarstw indywidualnych, posiadających zabudowania, tj. 79,5% ogółu gospodarstw w powiecie.

Na obszarze pow. grajewskiego dokonano olbrzymiego przedsięwzięcia w zagospodarowaniu trwałych użytków zielonych. Dzięki technicznej i finansowej pomocy państwa w latach 1948-1962 zmeliorowano Bagno Kuwasy o powierzchni 7,0 tys. ha oraz Bagno Siennieckie o powierzchni 3140 ha.

Regulacje stosunków wodnych na użytkach rolnych prowadzone są nieprzerwanie. Na przykład w latach 1970-1972 zmeliorowano 777 ha gruntów ornych i 1259 ha łąk i pastwisk. Zmeliorowane i zagospodarowane łąki i pastwiska stanowią podstawę do rozwoju intensywnej hodowli.

W unowocześnieniu sposobu gospodarowania w rolnictwie ważną funkcję spełnia mechanizacja prac polowych. Intensywny rozwój mechanizacji następuje po 1960 r. i prowadzony jest przez kółka rolnicze, które upowszechniają zespołowe formy mechanizacji w rolnictwie indywidualnym. W 1972 r. posiadały one m. in.: 244 traktory, 741 siewników zbożowych, 122 młockarnie, 115 snopowiązałek. Remonty ciągników i maszyn rolniczych oraz szkolenie traktorzystów prowadzi Państwowy Ośrodek Maszynowy w Szczuczynie i jego filie zlokalizowane w Grajewie i Radziłowie.

Bardzo ważną rolę w rozwoju produkcji roślinnej i zwierzęcej odgrywają kredyty państwowe. Roczne sumy kredytów udzielonych ludności wiejskiej stale wzrastają. Kredyty krótkoterminowe, udzielane głównie na produkcję roślinną i zwierzęcą, wzrosły z 17 455 tys. zł w 1961 r. do 58 158 tys. zł w 1972 r. W analogicznych latach kredyty długoterminowe, przeznaczone na budownictwo i remonty, wzrosły z 11 013 tys. zł do 17 090 tys. zł<sup>7</sup>.

Postępy w kulturze rolnej, stały napływ państwowych nakładów inwestycyjnych na rolnictwo oraz inne przedsięwzięcia organizacyjne spowodowały dynamiczny wzrost produkcji roślinnej i zwierzęcej na obszarze pow. grajewskiego.

---

<sup>7</sup> Rolnictwo województwa białostockiego w latach 1960-1965, WUS, Białystok 1966 r.; „Rocznik statystyczny woj. białostockiego 1973”, WUS, Białystok 1973 r.

Produkcja roślinna i zwierzęca

Wśród upraw polowych największy obszar w pow. grajewskim, podobnie jak i w województwie, zajmują uprawy zbożowe, w tym uprawa żyta. Zasadnicze kierunki zmian w strukturze zasiewów sprowadziły się do zmniejszenia udziału zbóż, a zwłaszcza żyta oraz zwiększenia udziału ziemniaków i roślin przemysłowych. W latach 1960-1972 powierzchnia

Tabela 9

Powierzchnia zasiana i plony głównych upraw w pow. grajewskim

Uprawy	Powierzchnia zasiewów				Plony z ha w q			Plony w woj. białostockim
	w tys. ha		w %		1936/38	1960	1972	
	1960	1972	1960	1972				
Ogółem	50,5	41,7	100,0	100,0	X	X	X	X
w tym:								
pszenica	1,4	2,9	2,7	6,9	12,5	11,8	20,3	21,4
żyto	20,9	13,7	41,5	32,8	11,5	12,0	21,3	22,2
jęczmień	1,6	2,2	3,3	6,7	11,2	13,3	23,8	24,3
owies	6,7	5,1	13,3	12,2	12,2	13,0	22,6	21,4
ziemniaki	10,1	9,5	20,1	22,8	11,4	150	209,0	07
przemysłowe	2,0	2,2	2,8	5,3	X	X	X	X
pastewne	4,7	3,1	9,3	7,4	X	X	X	X

Zródło: Rolnictwo województwa białostockiego w latach 1960-1965 WUS, Białystok 1966 r. Roczniki statystyczne woj. białostockiego z lat 1971, 1973. Województwo białostockie. Monografia geograficzno-gospodarcza. Oprac. zbiorowe pod red. J. Kestrowickiego, Lublin, 1967 r.

zajęta pod uprawę żyta zmniejszyła się z 20,9 tys. ha do 13,7 tys. ha, a jego udział w całej powierzchni zasiewów zmalał z 41,5% do 32,8%. Jednocześnie nastąpiło zwiększenie powierzchni upraw pszenicy i jęczmienia. Spośród roślin przemysłowych na uwagę zasługują uprawy buraka cukrowego, tytoniu i oleistych.

Rezultatem uruchomienia wszystkich środków oddziaływania na rolnictwo był dynamiczny wzrost wydajności z hektara wszystkich upraw. Szczególnie wysokie tempo rozwoju produkcji roślinnej nastąpiło po 1960 r. W latach 1960-1972 plony z ha podstawowych upraw wzrosły: żyta z 12,0 do 21,3 q, pszenicy z 11,8 do 20,3 q, ziemniaków z 150 do 209 q. Produkcja roślinna pow. grajewskiego na tle województwa charakteryzuje się wysoką towarowością. W przeliczeniu na 100 ha gruntów ornych ilość skupowanych przez państwo zbóż i ziemniaków jest znacznie wyższa niż średnia w woj. białostockim. W 1972 r. skup 4 zbóż wyniósł 30,0 t (w woj. 24,7 t), a ziemniaków 43,8 t (w woj. 29,4 t) na 100 ha gruntów ornych.

Jednym z najpilniejszych zadań powojennej gospodarki rolnej pow. grajewskiego był wzrost pogłowia zwierząt gospodarskich, co, przy braku w owym czasie nawozów mineralnych, warunkowało z kolei wielkość produkcji roślinnej. Olbrzymie zniszczenia w hodowli w latach wojny spowodowały zmniejszenie liczby bydła na 100 ha użytków rolnych z 30 w 1938 r. do 17,5 w 1947 r., natomiast trzody chlewnej z 25,2 do 19,4.

Rozwój bazy paszowej i wielokierunkowa pomoc państwa spowodowały wzrost liczby pogłowia zwierząt gospodarskich. W latach 1947-1972 stan liczebny pogłowia bydła powiększył się ponad dwukrotnie, a trzody chlewnej ponad czterokrotnie. W tym okresie pogłowie bydła na 100 ha użytków rolnych wzrosło z 17,5 do 42,5 sztuk, a trzody chlewnej

Tabela 10

Pogłowie zwierząt na 100 ha użytków rolnych w pow. grajewskim

Lata	Bydło	Trzoda chlewna	Owce	Konie	Bydło	Trzoda chlewna	Owce	Konie
	w tysiącach sztuk				na 100 ha użytków rolnych w szt.			
1938	-	-	-	-	30,0	25,2	7,0	-
1947	13,7	15,4	7,0	10,6	17,5	19,4	8,9	13,5
1960	26,8	48,9	10,8	12,8	30,2	55,1	12,1	14,4
1972	33,4	64,0	7,9	11,0	42,5	81,5	10,1	14,0
woj. białostockie								
1972	×	×	×	×	47,3	82,6	20,3	13,4

Źródło: *Województwo białostockie. Monografia geograficzno-gospodarcza woj. białostockiego*. Opracowanie zbiorowe pod redakcją J. Kostrowickiego, Lublin 1967 r. Roczniki statystyczne woj. białostockiego z lat: 1961, 1973.

z 19,4 do 81,5 sztuk. Pogłowie owiec i koni wykazuje mały rozwój. Ważne zadanie w rozwoju hodowli odgrywają Państwowe Ośrodki Hodowli Zarodowej, których na terenie powiatu jest 6.

Osiągnięte w 1972 r. wskaźniki obsady pogłowia zwierząt na 100 ha użytków rolnych w pow. grajewskim są niższe od średnich wskaźników województwa, szczególnie w odniesieniu do hodowli bydła i owiec, co przy dużym areale użytków zielonych świadczy o niewykorzystanych jeszcze w pełni istniejących tu rezerw. Natomiast obsada trzody chlewnej na 100 ha gruntów ornych wynosi na obszarze pow. grajewskiego 151,3 sztuk, podczas gdy w województwie 121,5 sztuk.

W przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych w latach 1960-1972 skup żywcza rzeźnego w przeliczeniu na mięso wzrósł z 3,0 t do 6,4 t, bydła

z 1,9 t do 2,2 t, a mleka z 12,5 do 28,5 tys. litrów. Wysoką dynamikę rozwoju rolnictwa, w tym przede wszystkim hodowli, obserwuje się po 1970 r. na skutek stworzonych nowych bodźców ekonomicznych.

### Przemysł

Przemysł pow. grajewskiego, podobnie jak w województwie, doznał w czasie wojny dużych strat. Istniejące tu przed 1939 r. większe zakłady przemysłowe, jak: fabryka taśm gumowych w Grajewie zatrudniająca 160 osób, fabryka konserw z raków i grzybów w Prostkach zatrudniająca 35 osób, 2 tartaki oraz liczne rzemiosło przemysłowe zostały zniszczone i unieruchomione.

W latach 1947-1949 w okresie pierwszego planu wieloletniego odbudowano tartak w Prostkach i uruchomiono fermentownię tytoniu w Grajewie. W końcu 1949 r. liczba zatrudnionych w przemyśle powiatu wynosiła 474 osoby.

W latach planu 6-letniego 1950-1955 nastąpił dalszy rozwój przemysłu. Uruchomiono: fabrykę chemiczną w Prostkach, zakłady przemysłu torfowego w Modzelówce i Kownatkach oraz zorganizowano kilka spółdzielczych zakładów pracy, jak: Budowlana Spółdzielnia Pracy w Grajewie, Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Grajewie, Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Grajewie. W Szczuczynie w 1952 r. rozpoczęła działalność Spółdzielnia Inwalidów im. Karola Świerczewskiego, która z czasem zmieniła swój profil produkcji i aktualnie produkuje mydło, płatki mydlane i inne wyroby.

W kolejnych dwóch planach 5-letnich, obejmujących lata 1956-1965 na terenie pow. grajewskiego powstały następujące zakłady przemysłowe: mleczarnia w Prostkach, zakłady pasmanteryjne (w budynku adaptowanym po fermentowni tytoniu), elewator zbożowy w Grajewie, zakład metalowy w Grajewie, zakład wyrobów zabawkarskich w Grajewie (produkujący m. in. wyroby na eksport do Anglii), zakłady wikliniarskie w Szczuczynie i Rajgrodzie.

W ostatnim pięcioleciu 1966-1970 zatrudnienie w przemyśle społecznym wzrosło z 1157 do 1703 osób. Wzrost zatrudnienia nastąpił w wyniku uruchomienia nowego Zakładu Doświadczalnego „Prédom-Sprzet” w Białymstoku — Oddział w Grajewie, Zakładu Prefabrykatów Budowlanych w Grajewie oraz Suszarni Pasz Zielonych w Beldzie.

Jednocześnie po 1956 r. nastąpił rozwój indywidualny zakładów rzemiosła przemysłowego, świadczących usługi dla ludności powiatu. W 1970 r. liczba tych zakładów osiągnęła stan 264, w których pracowało 317 osób. Zatrudnienie w przemyśle społecznym i prywatnym rzemiosłem przemysłowym w kolejnych latach kształtowało się następująco:

1960 r. — 769 osób, 1965 — 1474 osoby, 1970 r. — 2040 osób. Zatrudnienie w przemyśle w powiecie w przeliczeniu na 1000 mieszkańców wynosiło w 1960 r. 16 osób i wzrosło w 1970 r. do 40 osób. W województwie analogiczne wskaźniki wynosiły 40 osób i 72 osoby.

### Komunikacja

W pierwszych latach powojennych główną uwagę zwrócono na odbudowę zniszczonych dróg, mostów i przepustów. Po odbudowie zniszczeń w latach 1950-1960 przystąpiono do budowy nowych dróg, głównie lokalnych oraz modernizacji dróg państwowych. W tym okresie wybudowano 45,5 km nowych dróg lokalnych o nawierzchni twardej. Powstają wtedy m. in. takie odcinki dróg jak: Podlaski—Białaszewo — 6 km, Wąsosz—Ławsk — 6 km, Grajewo—Wojewodzin — 4 km, Radziłów—Słucz — 3 km. W budowie dróg wydatną pomocą były czyny społeczne. Podjęto również modernizację dróg państwowych na ciągach komunikacyjnych: Rajgród—Szczuczyn, Grajewo—Osowiec, Osowiec—Radziłów—Szczuczyn. W latach 1961-1971 zmodernizowano i przebudowano dalsze 93 km dróg państwowych o nawierzchni twardej i 5,5 km dróg lokalnych. Ogólna długość dróg publicznych o nawierzchni twardej w pow. grajewskim w 1972 r. wynosiła 317 km, w tym dróg lokalnych 171 km. Na 100 km<sup>2</sup> powierzchni powiatu przypadało 25 km dróg o nawierzchni twardej. Rozbudowa i budowa dróg o nawierzchni twardej umożliwiła stopniowe uruchomienie komunikacji autobusowej. W 1971 r. na terenie powiatu było już 11 czynnych linii komunikacji autobusowej PKS. Jednocześnie w latach 1960-1970 nastąpił duży wzrost liczby samochodów ciężarowych z 133 do 297, osobowych z 56 do 254, a motocykli z 978 do 3858 sztuk.

W rozwoju społeczno-gospodarczym powiatu niemałą rolę spełnia łączność. Obsługą pocztową i telefoniczną ludności powiatu zajmuje się 16 placówek pocztowych. Odnotować należy znaczny rozwój połączeń telefonicznych. Liczba abonentów telefonicznych zwiększyła się z 491 w 1957 r. do 969 w 1972 r. Uruchomiono również łączność telefoniczną na obszarach wiejskich. W 1972 r. 63 miejscowości wiejskie miały telefony, a w najbliższych latach każda wieś sołecka uzyska połączenie telefoniczne.

### Handel

W 1948 r. powołano Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, prowadzący zaopatrzenie, skup artykułów rolnych i produkcję usługową na wsi. Jednocześnie powołano Spółdzielnię Spo-

żywców „Społem”, zajmującą się handlem i działalnością usługową w miastach. Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni poczynił poważne inwestycje w zakresie budowy nowych sklepów, magazynów, punktów skupu żywca. Ponadto PZGS rozwinął również działalność produkcyjną pozahandlową, budując piekarnie, masarnie oraz organizując zakłady usług rzemieślniczych. Powszechna Spółdzielnia Spożywców organizuje i prowadzi handel w miastach, a przede wszystkim w Grajewie. W latach 1966-1970, PSS wybudowała m. in. dom handlowy i kilka zakładów gastronomicznych.

Niezależnie od tych dwóch organizacji spółdzielczych działalność handlową w powiecie prowadzą inne instytucje handlowe, organizując sprzedaż detaliczną mebli, obuwia, artykułów motoryzacyjnych, książek i czasopism, warzyw i owoców.

Stały rozwój handlu uspołecznionego i poczynione przez niego nakłady inwestycyjne spowodowały rozwój sieci detalicznej. Liczba punktów sprzedaży handlu detalicznego wzrosła z 45 w 1949 r. do 248 w 1960 r. i 318 w 1973 r., w tym 182 punkty zlokalizowane są na wsi.

Poważny rozwój odnotować należy w obsłudze gastronomicznej. W latach 1955-1973 liczba uspołecznionych zakładów gastronomicznych wzrosła z 9 do 14, a liczba miejsc konsumpcyjnych z 500 do 970. Wzrost zamożności ludności stawia przed handlem detalicznym zadanie wzbogacania asortymentu i poprawy jakości towarów.

#### 4. Oświata i kultura

Jednym z zasadniczych poczynań administracji państwowej było zorganizowanie szkolnictwa i rozwój sieci szkół. Do 1939 r. na terenie pow. grajewskiego było 53 szkoły podstawowe, w tym 44 szkoły realizowały program w zakresie I-IV klasy.

Po wyzwoleniu większość szkół wymagała odbudowy i remontów. Dużym wysiłkiem władz i ludności do 1949 r. uruchomiono 59 szkół podstawowych, w tym 22 szkoły realizujące pełny program szkoły podstawowej w zakresie I-VII klasy. Rosnąca liczba młodzieży czyniła potrzeby dalszej budowy nowych szkół oraz rozbudowę istniejących. W roku szkolnym 1972/73 w pow. grajewskim były 63 szkoły podstawowe, w tym 48 szkół ośmioklasowych, do których uczęszczało 9259 uczniów. W dużo większym tempie następował ilościowy wzrost izb lekcyjnych. O ile w roku szkolnym 1949/50 szkolnictwo podstawowe miało 176 izb lekcyjnych, w tym 131 na wsi, to w roku szkolnym 1972/73 było 380 izb w tym 279 izb lekcyjnych na wsi.

Istniejące w okresie międzywojennym liceum ogólnokształcące po wojnie wznowiło nauczanie. W roku szkolnym 1972/73 uczęszczało do niego 621 uczniów. Jednocześnie zorganizowano korespondencyjne liceum ogólnokształcące dla osób dorosłych z 11 powiatów woj. białostockiego.



9. Dom Kultury w Grajewie

Wzrastające potrzeby na kadry kwalifikowane stworzyły przesłankę do zorganizowania od podstaw szkolnictwa zawodowego. Rozwój szkół zawodowych był tu wyjątkowo szybki. W roku szkolnym 1972/73 na obszarze powiatu znajdowało się 14 szkół zawodowych, a mianowicie: 2 szkoły przysposobienia rolniczego, 8 zasadniczych szkół zawodowych (w tym 6 rolniczych), 3 technika zawodowe stopnia licealnego i 1 technikum zawodowe zaoczne. Łącznie do wszystkich tych szkół zawodowych uczęszczało 1386 uczniów.

Strukturalnym przeobrażeniem zachodzącym w życiu gospodarczym pow. grajewskiego towarzyszy rozwój urządzeń kulturalnych. Upowszechnienie pełnego szkolnictwa podstawowego oraz rozbudowa szkolnictwa ponadpodstawowego zrodziło potrzebę czynnego odbioru dóbr kulturalnych. Znajduje to swój wyraz w rozwoju bibliotek i księgozbio-

rów. W latach 1949-1972 liczba bibliotek wzrosła z 12 do 14, a liczba punktów bibliotecznych z 76 do 121. W tym samym czasie zasobność księgozbioru bibliotek i punktów bibliotecznych zwiększa się z 25 080 tomów do 107 600 tomów. Szczególnie wymowny jest wzrost czytelników. Ich liczba wzrosła z 5716 w 1957 r. do 16 400 w 1972 r. Działalność kulturalną na obszarze pow. grajewskiego w 1972 r. prowadziły: Dom Kultury, 18 świetlic i wiejskich klubów kultury oraz 4 stałe kina (w tym 2 na wsi).

W przedstawionym zarysie rozwoju społeczno-gospodarczego pow. grajewskiego pokazano skalę przemian i osiągnięć podstawowych elementów społecznych i gospodarczych. Użytkane efekty w warunkach życia mieszkańców pow. grajewskiego, a następnie w gospodarce, szczególnie w rolnictwie oraz w oświacie i kulturze, stały się możliwe w nowych warunkach ekonomicznych i politycznych kraju.



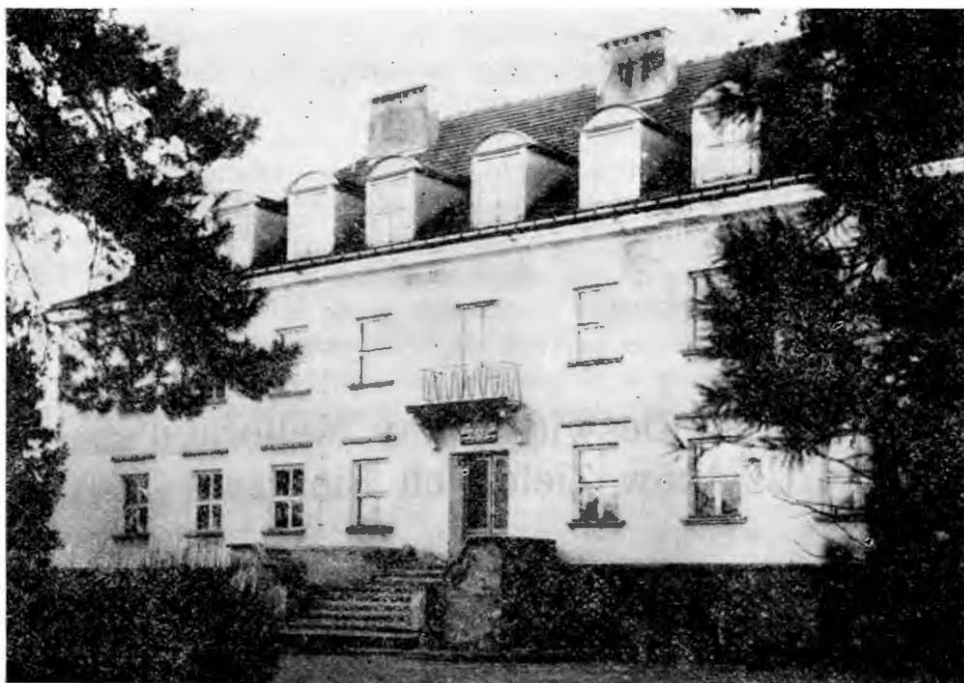
*Józef Szuniewicz*

## Zakład Doświadczalny Melioracji i Użytków Zielonych Biebrza

Zakład Doświadczalny Melioracji i Użytków Zielonych Biebrza powstał w 1951 r. Jego zadaniem jest prowadzenie działalności naukowo-badawczej z zakresu melioracji i rolniczego użytkowania torfowisk. Zakład zlokalizowano na torfowisku Kuwasy, które są wycinkiem ogromnego masywu torfowego zalegającego w pradolinie środkowej Biebrzy.

Potrzebę powołania tego typu placówki naukowo-badawczej uzasadniały plany melioracji olbrzymich obszarów bagien doliny Biebrzy i stworzenia z nich wysoko produkcyjnych trwałych użytków zielonych, jako podstawy do rozwoju hodowli bydła. Trzeba było też sprawdzić proponowane koncepcje regulowania stosunków wodnych w glebach torfowych i wyjaśnić wiele zagadnień z zakresu przyrodniczych podstaw melioracji tych gleb oraz ich rolniczego użytkowania.

Torfowisko Kuwasy wybrano na lokalizację zakładu dlatego, że był to pierwszy duży — o powierzchni około 400 ha — obiekt melioracyjny, na którym sprawdzono koncepcję wykorzystania jezior Pojezierza Mazurskiego, Ełckiego i Suwalsko-Augustowskiego do nawodnień (zwłaszcza zalewowych) meliorowanych obszarów torfowych o niedostatecznych własnych zasobach wodnych. Projekt melioracyjny obiektu Kuwasy przewidywał więc dwustronne regulowanie stosunków wodnych umożliwiające, obok odwodnienia, również i nawadnianie systemem zalewowym lub podsiąkowym ze spiętrzonego Jeziora Rajgrodzkiego.



1. Zakład Doświadczalny Melioracji i Użytków Zielonych w Biebrzy

Zakład Doświadczalny Melioracji i Użytków Zielonych Biebrza jest jedyną w kraju tego typu placówką doświadczalną zajmującą się glebami torfowymi, których powierzchnia wynosi w Polsce około 1,5 miliona ha, tj. 7% powierzchni użytkowanej rolniczo. Ponad 1/3 użytków zielonych znajduje się na terenach torfowych. Gleby torfowe zasadniczo różnią się od mineralnych i wymagają całkowicie odrębnego podejścia w zakresie użytkowania, uprawy, nawożenia, doboru roślin itp.

### 1. Struktura zakładu i jego działalność gospodarcza

Organizacja zakładu usytuowanego w środkowej partii bagien Kuwasy przebiegała w wyjątkowo trudnych warunkach. Wszystko trzeba było robić od podstaw: meliorować i zagospodarować teren, budować drogi, budynki dla zakładów naukowych, gospodarcze i mieszkaniowe. Niełatwo było też dobrać i wyszkolić kadrę pracowników dla potrzeb gospodarczych i naukowych. Pierwszy etap organizacji zakładu zakończono około 1960 r. wraz z ukończeniem podstawowych inwestycji gospodarczych, mieszkaniowych i melioracyjnych. Rozbudowa zakładu, zwłaszcza działu gospodarczego i mieszkaniowego, trwa nadal.

W 1971 r. ogólny obszar użytkowanych przez zakład gruntów wynosił 658 ha, w tym 230 ha lasów i 388 ha użytków rolnych. Z uwagi na to, że łąki i pastwiska stanowią około 65% areału użytków rolnych, gospodarstwo zakładu ma charakter wybitnie hodowlany. Ogółem zakład posiadał w 1971 r. około 500 sztuk bydła, w tym 105 sztuk krów mlecznych. Podstawą hodowli bydła jest siano, którego plony z ha wynoszą 70-80 q.

Grunty orne gospodarstwa zakładu to w 70% słabe gleby piaszczyste, na których, przy intensywnym nawożeniu mineralnym i organicznym, osiąga się plony żyta 18-25 q z ha, a ziemniaków 180-230 q z ha. Pozostałą powierzchnię gruntów ornych stanowią grunty torfowe. Na zasadzie przemiennej — łąkowo-polowej, uprawia się na nich, oprócz żyta i ziemniaków, również marchew, osiągając wydajność 400-600 q z ha i rośliny silosowe po 500-700 q z ha. W ostatnich latach na glebach torfowych rozpoczęto uprawę pszenicy i rzepaku ozimego, które przy sprzyjających warunkach atmosferycznych dają stosunkowo wysokie plony.

Zakładem kierują: dyrektor, jego zastępca do spraw naukowych i kierownik gospodarstwa. Zakład funkcjonuje na własnym rozrachunku gospodarczym. Działalność naukowa finansowana jest ponadto przez zainteresowane instytucje. W zakładzie pracuje 12 osób z wyższym wykształceniem oraz 11 — ze średnim technicznym. Zakład zatrudnia ponadto około 100 pracowników fizycznych i umysłowych z obsługi.

Przy zakładzie powstało osiedle, w którym mieszka około 300 osób. Mieszkania pracowników są wyposażone w urządzenia wodno-kanalizacyjne. Obecnie w ramach modernizacji są one stopniowo podłączane do systemu centralnego ogrzewania. Zakład ma własne przedszkole typu wiejskiego, do którego uczęszcza około 20 dzieci. Zakład ma dobrze wyposażoną bibliotekę naukową i świetlicę. W ramach czynu społecznego pracownicy zakładu przy poparciu LZS wybudowali piękny basen kąpielowy.

## **2. Działalność naukowo-badawcza wdrożeńowa i popularyzatorska**

W zakresie działalności naukowo-badawczej zakład prowadzi prace w 2 zasadniczych kierunkach: przyrodniczych podstaw meliorowania i użytkowania gleb torfowych, łąkowego i pastwiskowego użytkowania gleb torfowych. Ponadto prowadzone są prace dotyczące badania efektywności działania różnych systemów nawodnień zalewowych, podsiąkowych i deszczownianych oraz eksploatacji systemów melioracyjnych,

jak również badania kosztów jednostkowych produkcji rolniczej. Do 1969 r. prowadzono również w szerokim zakresie prace doświadczalne nad uprawami polowymi na glebach torfowych oraz podnoszeniem produktywności gleb lekkich, przy stosowaniu melioracyjnych dawek nawozów organicznych oraz innych zabiegów uprawowych. Obok licznych ścisłych doświadczeń polowych — prowadzonych nie tylko na terenie zakładu, lecz także na gruntach okolicznych rolników, na obiekcie Kuwasy oraz wielu innych obiektach na terenie całego województwa — kontynuowane są intensywne doświadczenia wazonowe i lizymetryczne oraz badania laboratoryjne. Do tego celu zakład ma halę vegetacyjną, stacje lizymetrów oraz laboratoria chemiczne, mikrobiologiczne i glebowo-wodne. Są więc w zakładzie niezbędne warunki do kompleksowego badania procesów zachodzących w glebach torfowych.

Dział naukowy jest podzielony na pracownie organizacyjne, powiązane z odpowiednimi zakładami Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych w Falentach, któremu zakład podlega. Wydzielone są następujące pracownie: a) Pracownia Gospodarki Wodnej Gleb Torfowych — Zakładu Przyrodniczych Podstaw Melioracji IMUZ, b) Pracownia Łąkowo-Pastwiskowa — Zakładu Intensyfikacji Gospodarki na Łąkach i Pastwiskach IMUZ, c) Pracownia Chemiczno-Mikrobiologiczna — Zakładu Badań Biologiczno-Chemicznych IMUZ. Ponadto istnieje komórka ekonomiczna podlegająca Zakładowi Ekonomiki IMUZ.

Prace podejmowane w ZD MUZ Biebrza są częścią składową naukowo-badawczego Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych w Falentach, który nad pracami naukowymi zakładu sprawuje merytoryczną opiekę. Często prace te realizowane są wspólnie z innymi placówkami Instytutu.

ZD MUZ Biebrza uzyskał, liczące się w nauce, wyniki w zakresie badań przyrodniczych podstaw regulowania stosunków wodnych w glebach torfowych, a zwłaszcza w uściśleniu potrzeb wodnych oraz zasad odwodnień i nawodnień. Dotyczy to również poznania procesów fizykochemicznych i mikrobiologicznych przebiegających w glebach po melioracji — jako podstawy wszelkich poczynań melioracyjnych i rolniczych, sposobów zagospodarowywania i potrzeb nawozowych łąk, doboru na nie uproszczonych mieszanek traw, organizacji nowoczesnej gospodarki pastwiskowej, możliwości uprawy przemiennej łąkowo-polowej gleb torfowych i doboru odpowiednich roślin do upraw polowych: okopowych, zbożowych i przemysłowych oraz możliwości podniesienia produktywności gleb bardzo lekkich, towarzyszących glebom torfowym. Wyniki tych badań mają duże znaczenie dla woj. białostockiego i są wykorzystywane przy rozwiązywaniu szeregu trudnych zagadnień związanych z melioracją i zagospodarowywaniem olbrzymich kompleksów bagiennych. Na przykład

prace dotyczące uściślenia potrzeb wodnych gleb torfowych — wykorzystywane już w praktyce — dają oszczędności przy wykonawstwie systemów nawadniających na 1 ha od 5 do 10 tys. zł. Daje to łącznie oszczędności setek milionów złotych.

Wyniki prowadzonych przez zakład badań prezentowane są na licznych konferencjach naukowych i naukowo-technicznych w kraju i za granicą oraz w publikacjach Polskiej Akademii Nauk, Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych, specjalistycznych i popularnych czasopiśmiech rolniczych, a także w opracowaniach wewnętrznych przeznaczonych dla potrzeb praktyki melioracyjnej i rolniczej<sup>1</sup>.

Pracownicy ZD MUZ Biebrza są konsultantami w zakresie zagadnień dotyczących melioracji i zagospodarowywania torfowisk dla służby melioracyjno-łaskarskiej. Utrzymują oni stały kontakt z biurami projektów wodno-melioracyjnych w Białymstoku i Warszawie, Wojewódzkim Zarządem Wodnych Melioracji w Białymstoku oraz z powiatowymi inspektoratami wodnych melioracji w pow. grajewskim, sejneńskim, dąbrowskim, monieckim, białostockim, w których na szerszą skalę prowadzone są prace związane z melioracją i zagospodarowaniem użytków zielonych. Na zlecenie tych instytucji podejmowane są prace nad rozwiązywaniem trudności wyłaniających się przy meliorowaniu obiektów torfowych. Zakład utrzymuje również bliskie kontakty z państwowymi gospodarstwami rolnymi.

Zakład odwiedzają liczne specjalistyczne wycieczki z kraju i zagranicy. Studenci wyższych uczelni rolniczych, uczniowie techników i szkół przysposobienia rolniczego. Każdego roku odbywają w nim również staże i praktyki zawodowe. Zgłaszają się do zakładu również rolnicy indywidualni w celu zapoznania się z najnowszymi osiągnięciami w uprawie łąk i pastwisk. Jest to wynik licznych pokazów prowadzonych przez zakład u okolicznych rolników w gromadach Belda, Grajewo i Ruda. Mają one popularyzować racjonalne zasady gospodarowania na glebach torfowych, zwłaszcza w zakresie intensywnego nawożenia, pielęgnacji i sposobów odnawiania łąk i pastwisk. Prowadzone są także u rolników demonstracje upraw roślin pastewnych na glebach torfowych, zwłaszcza

---

<sup>1</sup> Z ważniejszych opublikowanych opracowań traktujących o wynikach prac zakładu wymienić można: *Zasady użytkowania torfowisk i torfu w regionie białostockim*, praca zespołowa wydana nakładem Wojewódzkiego Rolniczego Ośrodka Naukowo-Doświadczalnego, Białystok 1961; *Melioracje i zagospodarowanie torfowisk na przykładzie obiektu Kuwasy*, Wiadomości Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych, t. III, z. 3, Warszawa 1963; *Zagospodarowanie i użytkowanie torfowisk*; *Zeszyty Problemowe Postęp. Nauk Rolniczych*, z. 83, Warszawa 1968; *Wyniki doświadczeń Rolniczego Zakładu Badawczego Biebrza 1954-1963 r.*, Biblioteczka Wiadomości IMUZ, nr 17, Warszawa 1965 r.; *Użytkowanie gleb torfowych i torfu. Wyniki doświadczeń RZB Biebrza 1964-1968 r.*, Biblioteczka Wiadomości IMUZ, nr 34, Warszawa 1970 r.

marchwi i zielonek na kiszonkę. Przy współpracy z Wojewódzkim Zarządem Wodnych Melioracji, w celu potwierdzenia wysuwanych koncepcji, zakład przeprowadza również liczne demonstracje z zakresu sposobów zagospodarowania łąk i pastwisk w innych powiatach, zwłaszcza w pow. suwalskim, monieckim, dąbrowskim i białostockim.

Pracownicy zakładu biorą czynny udział w szkoleniu służby rolnej, organizowanym przez Wojewódzki Zarząd Państwowych Gospodarstw Rolnych, Wojewódzki Zarząd Wodnych Melioracji, Naczelną Organizację Techniczną, Polskie Towarzystwo Gleboznawcze, Biuro Projektów Wodno-Melioracyjnych oraz wydziały rolnictwa rad narodowych. Uczestniczą oni również aktywnie w masowym szkoleniu rolników indywidualnych w okolicznych wsiach.

*Bazyli Czeczuga*

## Geograficzno-przyrodnicze warunki powiatu grajewskiego i możliwości ich wykorzystania

Ziemie pow. grajewskiego leżą w północno-wschodniej części Polski i należą do obszaru Europy Wschodniej prowincji Nizy Wschodniobałtyckiego<sup>1</sup>. Z kolei prowincja ta wchodzi w obręb platformy wschodnioeuropejskiej. Prawie cała objęta jest zlewnią Morza Bałtyckiego, które wywiera znaczny wpływ na klimat tego regionu, a szczególnie wędrujące nad Morzem Bałtyckim niże barometryczne.

Pod względem geomorfologicznym i krajobrazowym ziemie omawianego powiatu leżą w południowej części podprowincji Pojezierza Elckiego, obejmując tzw. Pojezierze Rajgrodzkie, powstałe w wyniku najstarszej fazy zlodowacenia bałtyckiego<sup>2</sup>. Toteż ziemie obecnego pow. grajewskiego na północnym wschodzie graniczą z piaskami sandrowymi pow. augustowskiego, na południowym wschodzie dochodzą do zatorfionej doliny rzeki Biebrzy, a część południowo-zachodnią powiatu częściowo dochodzi do, powstałych w znacznie starszym zlodowaceniu, zboczy Wysoczyzny Kolneńskiej. Podobnie jak północno-wschodnią część powiatu, część zachodnią przylega również do podłoża sandrowego, na którym porastają obecnie lasy Puszczy Piskiej.

<sup>1</sup> J. Kondracki, *Geografia fizyczna Polski*, PWN, Warszawa 1965.

<sup>2</sup> J. Kondracki, *Polska północno-wschodnia*, PWN, Warszawa 1972.

Na rzeźbę omawianego terenu decydujący wpływ wywarł lodowiec, którego granicę południową zasięgu stanowią jeszcze istniejące jeziora rynnowe. Na omawianym terenie typowymi jeziorami rynnowymi są jeziora grupy rajgrodzkiej, co świadczy o przetrwaniu pod piaskami akumulacji wodnej brył martwego lodu, wypełniającego bruzdy rynien. Pod piaskami zalegają pokłady gliny zwałowej, pod którą ponownie zalegają glaciofluwialne piaski. Granica najdalszego zasięgu ostatniego zlodowacenia biegnie między innymi w okolicach Grajewa i na południe od Rajgrodu i Augustowa. Jest to granica zlodowacenia fazy leszczyńskiej, czyli brandenburskiej.

Jeśli chodzi o obecność surowców z utworów czwartorzędowych, to na omawianym terenie w mniejszych lub większych ilościach występują iły i gliny zwałowe, piaski wydmowe i rzeczne, żwiry glaciofluwialne oraz głązy narzutowe. Misy niektórych jezior zapełniają wapienne osady, które również występują często pod torfami wypełniającymi misy nie istniejących już jezior. Znaczną przestrzeń zajmują często na omawianym terenie torfy wypełniające misy zanikłych jezior, jak również w dolinach rzecznych, np. Jegrzni lub rzeki Biebrzy.

Jak wiadomo warunki geograficzno-przyrodnicze zmieniały się również w okresie polodowcowym. Zmieniały się stosunki wodne i warunki termiczne, a to pociągało za sobą zmiany przede wszystkim flory i fauny na danym terenie. Zmiany te w ogólnym zarysie są podobne do zmian w innych szerokościach geograficznych, występują jednak w nich cechy znamienne, charakterystyczne tylko dla omawianego regionu. W ostatnich latach na terenie pow. grajewskiego, a dokładniej w oparciu o osad denny jezior rajgrodzkich<sup>3</sup>, jak i w okolicach otaczających ten region<sup>4</sup>, przeprowadzono liczne badania, dotyczące zmian klimatycznych w omawianym regionie na przestrzeni wieków. Badania te oparto na analizie

---

<sup>3</sup> B. Czeczuga, *Pierwotna produkcja jezior rajgrodzkich*, cz. I. Acta Soc. Bot. Pol. 1959, z. 28(3), s. 555-578; tenże, *On oxygen minimum and maximum in the metaimnion of Rajgród Lakes.*, „Acta Hydrobiologia” 1959, z. 1(2), s. 109-122; tenże, *Rozmieszczenie larw Tendipes plumosus (L.) w Jeziorze Rajgrodzkim o okresie stagnacji letniej*, „Ekologia Polska” 1959, ser. B, z. 4, s. 323-329; tenże, *Zawartość chlorofilu w osadach dennych jezior rajgrodzkich w okresie polodowcowym*, „Polskie Archiwum Hydrobiologii” 1959, z. 6, s. 155-172; tenże, *Pokarra i przyrost wymiarów ciała (długość) sielawy (Coregonus albula L.) w Jeziorze Rajgrodzkim*, „Roczniki Nauk Rolniczych”, 1959, ser. B, z. 74, s. 497-508; *Stynka (Osmerus eperlanus L.) w Jeziorze Rajgrodzkim i jej biologia*. „Polskie Archiwum Hydrobiologii”, 1959, z. 7, s. 61-91.

<sup>4</sup> B. Czeczuga, *Quantitative changes in sedimentary chlorophyll in the bed sediment of the Mikołajki lake during the post-glacial period*, „Schweiz. Zeitschrift Hydrologie”, 1965, z. 27 (1) s. 88-98; tenże, *The application of the Blytt and Sernander classification to the postglacial sediment stratification in the Lakes on the north-eastern region of Poland — Hydrobiol. (The Hague) 1965, z. 26 (3-4), s. 527-538*; tenże, *The history of some lakes in the north-eastern region of Poland, based on chemical investigations of the sediments — Mitt. Internat. Verein. Limnol. 1969, z. 17, s. 351-355.*



pyłkowej<sup>5</sup>, materii organicznej i chlorofilu nieaktywnego w osadach dennych jezior, analizy chemicznej osadu, wykazując fluktuacje w okresie polodowcowym makro- i mikroelementów<sup>6</sup>, sukcesję poszczególnych gatunków Cladocera<sup>7</sup> w okresie polodowcowym w istniejących jeziorach tego i przyległych terenów<sup>8</sup>.

Z badań tych wynika, że współczesne jeziora powstały w postglacjalne na skutek wytapiania się martwych lodów. Świadczą o tym warstewki torfu wykrywane w spągu osadów dennych licznych jezior tego terenu, które powstały w warunkach allerodzkich. Z chwilą ocieplenia się klimatu, które nastąpiło m.in. w okresie borealnym, nastąpiło pogrążenie osadu często w postaci warstwy torfu pokrywającego bryły martwego lodu, dlatego te warstewki torfu występują w spągu wielu jezior północno-wschodniej części Polski. Analiza osadu dennego jezior rajgrodzkich i innych z północno-wschodniej części Polski wykazała, że u schyłku fazy borealnej i na początku okresu atlantyckiego poziom wód jezior podnosił się na skutek zwilgotnienia klimatu. Począwszy od okresu borealnego poziom wody w jeziorach i w rzekach podnosił się, co musiało być związane ze wzrostem opadów, i co było następstwem podnoszenia się zwierciadła wód gruntowych. W drugiej połowie okresu atlantyckiego poziom wód nieco opada, zwiększa się produkcja materiału organicznego w osadach dennych poszczególnych jezior. W następnym okresie, jakim jest okres subborealny, następuje gwałtowny spadek poziomu wód w poszczególnych jeziorach i regresja linii brzegowej, całe partie części przybrzeżnych jezior wynurzają się. Spadek poziomu wody w niektórych jeziorach dochodzi do kilku metrów. W tym okresie wiele jezior przestało istnieć, ich misy zostały wypełnione torfami. Znamienne dla okresu subborealnego tego regionu jest to, że początkowa i końcowa faza tego okresu charakteryzują się bardziej suchym klimatem w porównaniu do fazy środkowej<sup>9</sup>. Po tym okresie następuje bardziej wilgotny okres, zwany subatlantyckim, poziom wody w jeziorach północno-wschodnich części

<sup>5</sup> J. Stasiak, *Holocen Polski północno-wschodniej*, „Rozprawy Uniwersytetu Warszawskiego”, 1971, z. 47.

<sup>6</sup> B. Czeczuga i Z. Gołębiowski, *History of Kolno lake as revealed by the bed sediments*, „Schweiz. Zeitschrift Hydrologie” 1966, z. 28 (2), s. 173-183; tenże, *Chemical studies of the bed sediments of the lake Kruklin*, „Acta Hydrobiologie”, 1969, z. 11 (3), s. 261-272.

<sup>7</sup> B. Czeczuga, Z. Gołębiowski and W. Kossacka, *The History of lake Wizajny in the light of Chemical investigation of the sediment and Cladocera fossils*, „Schweiz. Zeitschrift Hydrologie”, 1960, z. 3 (1), s. 284-289.

<sup>8</sup> B. Czeczuga, *Attempts at the reconstruction of the history of a lake in north-eastern Poland, on the basis of analysis of pollen, plant remains organic substance and inactive chlorophyll*. Abstr. III, the International Palynological Conference, Novosibirsk — USSR, July 1971, p. 3-4, tenże; *The History of lake Gorbacz*, „Acta Hydrobiologie”, 1971, z. 13 (2), s. 179-188.

<sup>9</sup> B. Czeczuga, *The application of the...*

Tabela 1

Niektóre dane hydrologiczne miejscowości Klusy i terenów przyległych, według piśmiennictwa (Kondracki 1972, Kawecki i Roman 1970)

Wyszczególnienie	Miejscowość Klusy	Północno-wschodnia część kraju
Średnia roczna temperatura	6,6°	niższa od 7°
Średnia temperatura stycznia	-4,2°	-4,0°
Średnia temperatura lipca	17,8°	17,0°
Liczba dni letnich w ciągu roku (temp. $\geq 25^\circ$ )		25-31
Liczba dni upalnych w ciągu roku (temp. $\geq 30^\circ$ )		2-6
Okres zimy trwa (średnia temp. dobowa $< 0^\circ$ )		100-120
Liczba dni z przymrozkami	130	
Pierwsze przymrozki		5 X-13 X
Ostatnie wiosenne przymrozki		2 V-7 V
Suma opadów rocznych	580	550-700 mm
Przeciętna liczba dni z opadem		170-190
Pierwszy śnieg pojawia się		26 X-6 XI
Ostatni śnieg		16 IX-26 IV
Liczba dni z mgłą w ciągu roku		45-75
Liczba dni o temperaturze powyżej 5°	190-195	
Ilość otrzymywanej energii słonecznej (Kcal/cm <sup>2</sup> )	52,5-55,0	
Przeciętna grubość pokrywy śnieżnej		10-15 cm

Polski ponownie się podniósł i przekroczył około 1 m powyżej poziomu współczesnego. Na pograniczu okresu subatlantyckiego i historycznego, trwającego obecnie, w badanych jeziorach tego regionu można zaobserwować warstwę osadu, która musiała powstać w okresie bardziej suchym<sup>10</sup>. Jest to tzw. okres neoborealny, który trwał około 1400-1600 lat temu, co zostało ustalone metodą C<sup>14</sup> występujących w masie torfowej dolin rzecznych pni, jako pozostałości po porastających w tym okresie lasach<sup>11</sup>. W okresie historycznym na stosunki wodne omawianego regionu ogromny wpływ wywarł człowiek.

<sup>10</sup> Por. przyp. 3

<sup>11</sup> E. Czacuga, A few comments on the history of the river. Nerw, „Schweiz, Zeitschrift Hydrologie”, 1969, z. 3(1), s. 157-161.

Charakterystykę klimatu naszych czasów omawianego regionu podamy posługując się takimi podstawowymi wskaźnikami klimatu, jak temperatura powietrza i opady atmosferyczne, opierając się na wskaźnikach powiatów sąsiednich. Dostępne dane z tego okresu zestawione w tabeli 1, z której wynika, że średnia temperatura najcieplejszego miesiąca, jakim jest lipiec, wynosi 17,8°. Liczba dni z przynirozkami wynosi 130, a dni o temperaturze powyżej 5°, które mają istotny wpływ na vegetację roślin, a szczególnie roślin uprawnych, waha się w granicach 190-195. Jeśli chodzi o ilość otrzymywanej energii słonecznej, to waha się ona od 52,5 do 55,0 kcal/mm<sup>2</sup>, a suma opadów rocznych wynosi 580 mm. Poważne znaczenie w układzie warunków klimatycznych ma kierunek i siła wiatrów. Otóż na omawianym terenie w okresie letnim przeważają wiatry zachodnie i północno-zachodnie, natomiast w okresie zimowym południowo-wschodnie i zachodnie. Szybkość ich rzadko przekracza 2-15 m/sek<sup>12</sup>.

W oparciu o dane można stwierdzić, że klimat omawianego regionu jest surowy, w pewnych okresach zaznaczają się tu wyraźne wpływy klimatu kontynentalnego, a więc suchego i o znacznym zakresie wahań temperatury, w innych wypadkach — klimatu morskiego. Duży wpływ mają również zbiorniki wodne, a szczególnie Krainy Wielkich Jezior, co wyraża się przede wszystkim w stosunkowo wysokiej wilgotności względnej powietrza, która w omawianym regionie waha się w granicach 75<sup>0</sup>/<sub>0</sub>-80<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. Powyższe warunki klimatyczne stwarzają stosunkowo trudne warunki do produkcji roślinnej, stosunkowo krótki okres vegetacji i, co z tym się ściśle wiąże, niedobór ciepła zakłóca w nieznacznym stopniu vegetację roślin i obniża ich plony. Natomiast stosunkowo dobre warunki znajdują tu rośliny paszowe, a szczególnie rosnące na użytkach zielonych.

Ziemia pow. grajewskiego, podobnie jak cała północno-wschodnia Polska, należy do zlewiska Bałtyku, a omawiany w artykule teren objęty jest zlewnią rzeki Biebrzy. Do głównych rzek pow. grajewskiego należą: środkowy odcinek Biebrzy, rzeka Łęg, rzeka Jegrznia i kilka mniejszych cieków, które nie mają właściwie większego znaczenia, takie jak Różanica i inne. Źródła Biebrzy leżą w północnej części wzniesień sokólskich w pobliżu Nowego Dworu. Omawiane rzeki należą do typu rzek nizinnych, przepływając przez ziemię pow. grajewskiego niosą czyste wody. Szczególnie znana pod tym względem jest rzeka Biebrza, w której sumy o kilkunastu kg wagi nie należą do rzadkości. Charakterystyka hydrochemiczna wody głównej rzeki powiatu przedstawiona jest w tabeli 2. Jeśli chodzi o jeziora, to na ziemi grajewskiej leżą takie jeziora,

---

<sup>12</sup> J. Kawecki i B. Roman, *Etik, z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1970.

Tabela 2

Niektóre dane hydrochemiczne wód rzeki Biebrzy i Jeziora Rajgrodzkiego (dane hydrochemiczne dla Jez. Rajgrodzkiego na poszczególnych głębokościach w różnych porach roku według B. Czeczugi i Baszyńskiego)

Wyszczególnienie	Rzeka Biebrza	Jezioro Rajgrodzkie	
		ośroga Czarna Wieś	Głęboczek
Barwa	30	80-100	70-110
Zapach	roślinny	roślinny	roślinny
Odczyn pH	8,1	7,1	7,0-8,15
Zawiesiny mg/l	10,0		
Wapń mg/l	61,12		32,6-68,9
Twardość ogólna mg/l CaCO <sub>3</sub>	252	210-314	
Zasadowość mg/l CaCO <sub>3</sub>	182,0	160-175	
Chlorki mg/l	6,0	6,4-7,2	
Żelazo mg/l	2,0	0,4-0,6	0,5-0,82
Magnez mg/l		19,7-23,6	
Glin mg/l		0,1	
Sód mg/l		7,6-7,8	
Potas mg/l		1,6-1,8	
Miedź mg/l		0,01-0,015	
Bor mg/l		0,02-0,024	
Amoniak mg/l		0,05-0,06	ślady
Azotany mg/l	1,0	0,15-0,20	0,05-0,13
Azotyny mg/l	0,02	0,02	ślady
Fosforany mg/l	0,09	0,12-0,18	0,09-0,37
Utlenialność mg/l O <sub>2</sub>	11,4	9,9-11,4	4,8-9,3
Sucha pozostałość mg/l	80,0	370-390	140-400
Pozostałość po prażeniu mg/l	40,0	190-200	
Strata po prażeniu mg/l	40,0	180-190	80-220
Siarczany mg SO <sub>4</sub> /l	12,7		21,4-43,4

jak: część Rajgrodzkiego (rys. 1) (pow. 1503 ha, maksymalna głębokość 52) m, na pograniczu powiatu jezioro Dręstwo (pow. 504 ha, maksymalna głębokość 25 m), jezioro Toczyłowskie (pow. 101 ha, maksymalna głębokość 9,9 m) oraz mniejsze nieco jeziora, jak: Długie i jezioro Tobółka. Autor swego czasu prowadził liczne badania hydrobiologiczne na dwóch największych jeziorach, takich jak: jez. Rajgrodzkie i jez. Dręstwo<sup>13</sup>.

<sup>13</sup> B. Czeczuga, *Badania ilości chlorofilu w fitoplanktonie jezior rajgrodzkich* „Acta Soc. Bot. Pol.", 1958, z. 27 (4), s. 541-561; por. także przyp. 3: *Zmiany płodności niektórych przedstawicieli zooplanktonu. I. Crustacea jezior rajgrodzkich*. „Polskie Archiwum Hydrobiologii”, 1960, z. 7, s. 61-91; *Primary Production of Rajgród Lakes. II. Lake Dręstwo and Lake Słepa*. „Acta Hydrobiologic”, 1960, z. 2 (2), s. 143-152; tenże, *Zawartość hemoglobiny u larw Tendipes f. l. plumosus L. (Tendipedidae) w Jeziorze Rajgrodzkim w poszczególnych porach roku*. „Polskie Archiwum

Przeprowadzono szczegółowe badania hydrochemiczne w różnych porach roku na głęboczku jez. Rajgrodzkiego i w miejscu, z którego jest pobierana woda na łąki kuwaskie. Uzyskane wyniki zestawiono w tabeli 2<sup>14</sup>.

Badania hydrochemiczne uzupełnione badaniami chlorofilu, tempa fotosyntezy, fitoplanktonu, zooplanktonu i bakterioplanktonu, wskazują na mezotroficzny typ omawianych jezior tego regionu.



1. Ogólny widok na odnogę Czarna Wieś Jeziora Rajgrodzkiego. Fot. B. Czczuga

Powiat grajewski leży w obrębie północnego działu florystycznego, w skład którego wchodzi północno-wschodnia część Pojezierza Mazurskiego. Nie wszędzie dostrzega się wyraźną granicę między działem północnym, a działem Bałtyckim. Właściwości klimatyczne działu północnego charakteryzują się występowaniem gatunków roślin borealnych, a brakiem drzew i krzewów ciepłolubnych. Charakterystycznym składnikiem lasów

---

Hydrobiologii", 1960, z. 7, s. 93-102; *Bakterioplankton niektórych wód powierzchniowych woj. białostockiego obliczany metodą sączków membranowych*, „Roczniki PZH”, 1960, z. 11 (3), s. 453-480; *Intensywność rozmnażania i produkcji bakterii jezior rajgrodzkich w okresie letnim*. „Polskie Archiwum Hydrobiologii”, 1961, z. 9, s. 349-360; *An attempt at establishing the production and numerical relations of bacterioplankton biomass*. Acta Hydrobiol, 4 (1), 1962, s. 1-20.

<sup>14</sup> B. Czczuga i T. Baszyński, *Niektóre dane hydrochemiczne wód Jeziora Rajgrodzkiego*, „Polskie Archiwum Hydrobiologii”, 1963, z. 11 (3), s. 267-274.

północnego działu florystycznego jest obecność świerku (rys. 2), niewystępowanie buku, jaworu i dębu bezszypułkowego, a także takich krzewów atlantyckich, jak woskownica europejska czy wrzosiec bagienny. Natomiast występuje wiele gatunków północnych, między innymi takie jak jałowiec karłowaty, reliktowa wierzba lapońska (występuje jako pozostałość tundrowa w kilku rezerwach torfowiskowych Pojezierza Mazurskiego), wiele innych gatunków porastających bagna i torfowiska.



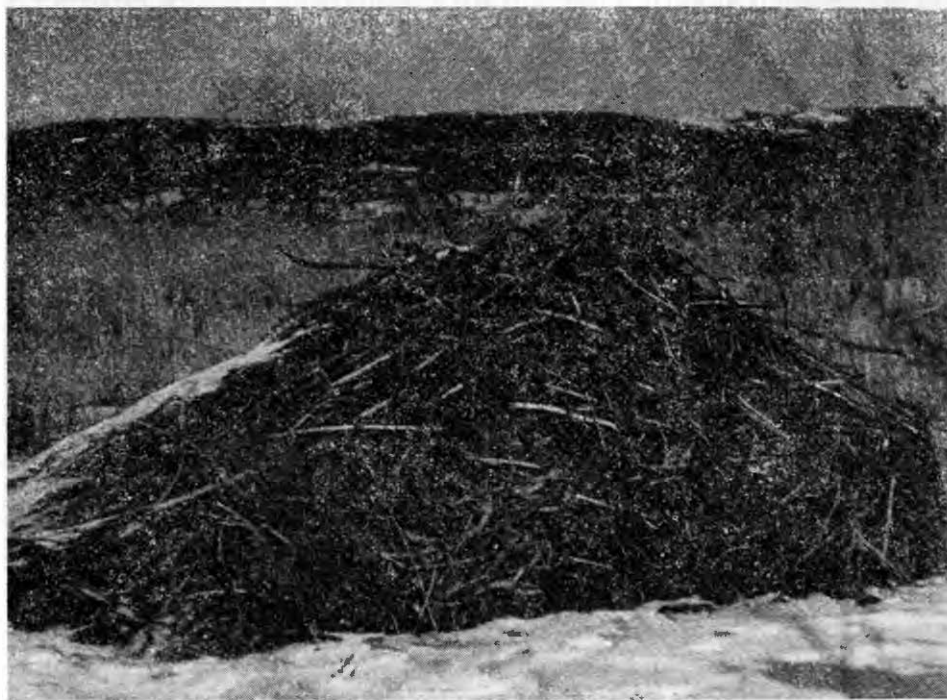
2. Bór świerkowy w północno-wschodniej części polski. Fot. W. Wołkow

Jeśli chodzi o powierzchnię zajęta lasami, to z opracowania pt. *Województwo białostockie*<sup>15</sup> wynika, że w pow. grajewskim 23,6 tys. ha powierzchni zajęte jest lasami, co stanowi 18,9<sup>0</sup>/<sub>0</sub> pow. powiatu, a w tym czasie przeciętna województwa wynosiła 23,2<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. W tym dla pow. grajewskiego 17,1 tys. ha stanowią lasy państwowe, a 6,5 tys. ha — lasy pry-

---

<sup>15</sup> *Województwo Białostockie. Monografia geograficzno-gospodarcza*, Lublin 1967.

watne. Jeśli chodzi o rozmieszczenie lasów, to głównie skupiają się zbiorowiska leśne we wschodniej części powiatu, a przede wszystkim w nadleśnictwie Rajgród. Jak już wspomniałem, w lasach tego powiatu, jak i w ogóle w północno-wschodniej części Polski przeważają drzewa iglaste — głównie sosna i świerk. Obok gatunków iglastych występują takie gatunki liściaste, jak dąb szypułkowy, lipa, brzoza i olchy. W podszyciu dominuje leszczyna, dereń, malina, jarzębina i głóg. W runie leśnym spotyka się wawrzynek, wilcze łyko, kilka gatunków widłaków, konwalię majową, sasanki, rzadko zawilec wielokwiatowy. Dość liczne mokradła i łąki porośnięte są bogatą roślinnością zielną.



3. Żeremie bobrów w dolinie rzeki Biebrzy. Fot. Z. Pucek

Jeśli chodzi o faunę to terytorium pow. grajewskiego leży w obrębie południowo-bałtyckiej krainy zoogeograficznej. Z ssaków na podkreślenie zasługuje obecność na mokradłach Biebrzy łosia, który w tym biotopie przetrwał II wojnę światową. Doliną rzeki Biebrzy z Ossowca penetruje na teren pow. grajewskiego rzadki gryzoń — bóbr (rys. 3), w lasach występują również jelenie, sarny, liczne zające, lisy, dziki, wiewiórki, leśne kuny. Często spotkać można jenota, borsuka oraz piżmaka. Licznie występują również ptaki, zarówno wodne, jak i gnieźdzące się w lasach.

Do rzadszych ptaków zaliczyć należy łabędzia niemego, występującego w niektórych zatokach jezior Rajgrodzkiego i Dręstwo, spotyka się dużo kaczek, nurów, perkozów, w mniejszych ilościach spotyka się rybołowy, a w okresie przelotów — gęsi. Ponadto na mokradłach Czerwonego Bagna występuje, co prawda rzadko, żuraw. Z innych gatunków ptaków wymienić należy czapłę, jarzabka, cietrzewia, myszołowa, kanię, kukułkę, derkacza, drozda, czarnego kosa, słowika i kuropatwę.

Jeśli chodzi o fitoplankton i zooplankton, to jest on charakterystyczny, jeśli chodzi o Jezioro Rajgrodzkie dla jezior typu mezotroficznego<sup>16</sup>. Zwykle w dużych stosunkowo ilościach występuje stynka i sielawa<sup>17</sup>. Sporadycznie, według informacji rybaków, trafia się sieja. Stynka stanowi przeciętnie 31,6%<sup>0/0</sup> odłowów w ogóle, a sielawa 32%<sup>0/0</sup> ogólnego odłowu ryb. Bardziej dokładne informacje o biologii tych dwóch gatunków ryb w jeziorze Rajgrodzkim znaleźć można w wymienionych pracach autora.

Pewne obszary powiatu, celem ochrony występującej na tym terenie flory i fauny, objęte są ochroną prawną w postaci tzw. rezerwatów. Z istniejących rezerwatów wymienić należy rezerwat czapli siwej pod nazwą Czapliniec Bełda, rezerwat Grzędy i rezerwat Czerwone Bagno.

1. Rezerwat Czapliniec Bełda — powierzchnia tego rezerwatu wynosi 11,6 ha lasu, powołany jeszcze w 1930 r.<sup>18</sup>, jako ostoja czapli siwej (*Adrea cinerea*), w 1963 r. nastąpiła nieznaczna zmiana powierzchni rezerwatu. Obiekt ten leży przy szosie prowadzącej z Grajewa do Augustowa, na terenie leśnictwa Bełda, w oddziałach 10 i 14. Rezerwat obejmuje stary bór sosnowy, a także fragment przylegającego do lasu torfowiska przejściowego. Kolonia czapli siwej liczy w tym rezerwacie ponad 100 gniazd, umiejscowionych na gonnych liczących ponad 100 lat sosnach. Eksploatacja lasu w rezerwacie nie jest prowadzona i biorąc pod uwagę blisko położone Jezioro Rajgrodzkie, jako żerowisko tych ptaków, stwarza sprzyjające warunki egzystencji. Ponadto w części rezerwatu, obejmującej torfowisko przejściowe, występuje wiele interesujących gatunków roślin zielonych takich, jak turzyce i mchy brunatne. Jak podaje S. Wąs na torfowisku przejściowym tego obszaru występują gatunki mszaków, jako pozostałości z okresu zlodowacenia, do takich gatunków autor zalicza *Camptothecium nitens*, *Helodium lanatum*, *Meesea trigueta* i *Scorpidium* sp.

---

<sup>16</sup> B. Czczuga, *Badanie ilości chlorofitu w fitoplanktonie...*; tenże, *Zmiany płodności...*

<sup>17</sup> S. Bernatowicz, *Aktualny stan występowania sielawy (Coregonus albula L.) na Pojezierzu Mazurskim i Suwalszczyźnie*. „Roczniki Nauk Rolniczych” R. 67, ser. B, z. 1, 1953, s. 61-80; tenże, *Występowanie sielawy na Pojezierzu Suwalskim i Mazurskim „Gospodarka Rybna”*, 1953, z. 7, s. 4-5; B. Czczuga, *Fokarm i przyrost...*

<sup>18</sup> S. Wąs, *Rezerwat Czapliniec na Białostocczyźnie*, „Chrońmy Przyrodę Ojczy-  
stą”, 1959, z. 15 (3), s. 42-45.



2, Rezerwat Grzędy. Leży w dolinie rzeki Biebrzy, przez którą, jak wiadomo, w okresie polodowcowym spływały wody topniejącego lodowca. Dzisiejsze wydmy tzw. wyspy mineralne stanowią pozostałość dawno naniesionego piasku, któremu wiatr nadał kiedyś dzisiejszy kształt. Z czasem dolina pokryła się grubszą lub cieńszą warstwą torfu, gdzieś porośniętą lasami. Rezerwat Grzędy utworzony został w 1921 r. celem objęcia ochroną naturalnych lasów mieszanych (rys. 4),



4. Fragmenty mieszanego lasu w rezerwacie Grzędy. Fot. W. Wołkow

w runie których występowały m. in. miesięcznica trwała *Lunaria rediviva*. Po wojnie został zreaktywowany jako rezerwat częściowy, o powierzchni zmniejszonej do czterech oddziałów, co wynosi obecnie 225,6 ha. Jeszcze teraz spotkać można w rezerwacie ogromne graby, lipy, dęby, klony i jesiony, które porastają piaszczyste wydmy. Według dawnego badacza ziem północno-wschodnich Polski — Jakuba Wagi — w ubiegłym stuleciu rosły tu cisy. We *Florze Polski* pisał on, że „... w leśnictwie Rajgród w porębie Grzędy, drzewa cisowe na półtora sążnia wysokie, dość często się spotyka...”<sup>19</sup>

<sup>19</sup> J. Waga, *Flora Polski*, Warszawa 1848.

3. Rezerwat Czerwone Bagno utworzono w 1926 r. Po wojnie reaktywowano go jako rezerwat ściśły o powierzchni 2172 ha, chcąc zachować łośia w jego siedlisku naturalnym. Prawie całkowicie bowiem wyniszczone zostało stado łośi podczas działań wojennych, a po wojnie ginęły pojedyncze osobniki tropione przez kłusowników. Założenia wstępne rezerwatu Czerwone Bagno zostały osiągnięte; spełnił on swoje zadanie jako matecznik. Z kilku łośi po wojnie uzyskano znaczny przyrost pogłowia. Obecnie znajduje się w woj. białostockim ponad 700 sztuk tego pięknego gatunku. Łosie wywędrowują, podobnie jak na innych terenach, ze swego matecznika na obszary przyległe i do lasów gospodarczych.

Jak wiadomo łoś był objęty ochroną gatunkową. Od 1966 r. stosuje się odstrzał tego zwierzęcia, jednak do chwili obecnej nie opracowano kryteriów odstrzału selekcyjnego. Budzi to uzasadnione obawy, że mogą także ginąć sztuki młode, bo nie ma żadnych rygorów w stosunku do myśliwych. Fakt ten miałby ujemny wpływ na kierunek hodowli łośi i przyszłe ich potomstwo, ponieważ stosowane formy odstrzału mają charakter redukcyjny bez uwzględnienia działania selekcyjnego. Zanim zostaną opracowane odpowiednie kryteria należy więc wstrzymać odstrzał redukcyjny w otulinie rezerwatu Czerwone Bagno, ograniczając go jedynie do przypadków koniecznych ze względów sanitarnych. Ponadto ustalony plan odstrzału należy rozciągnąć na obszary lasów gospodarczych.

Możliwie szybko trzeba podjąć badania nad ekologią łośia i zasadami gospodarki łowieckiej dotyczącej tego gatunku. W związku ze wzrostem pogłowia łośia do przeszło 700 sztuk, nastąpiło przekroczenie pojemności danego środowiska i zachowanie równowagi biologicznej; konieczne jest więc ustalenie pogłowia dla poszczególnych obszarów. Ponadto ważna będzie sprawa dokarmiania, a przede wszystkim zabezpieczenia przed szkodami upraw i młodników tuż przy rezerwacie, albowiem w tym kierunku dotychczas bardzo mało czyniło się starań.

Rezerwat stanowi typowe dla bytowania tego gatunku środowisko, które na pewno będzie terenem przyszłych badań naukowych. Czerwone Bagno jest również z innych względów interesujące. Jest ono siedliskiem szeregu chronionych gatunków roślin, a także zwierząt, takich jak wydry, żurawie, czarne bociany, puchacze, kruki oraz gęsi na przelotach jesienno-wiosennych. Wiosną można tu oglądać toki batalionów i cietrzewi. Szczególnie ten pierwszy gatunek w związku z melioracjami łąk ma już bardzo zawężony areal swego występowania w Polsce. Od czasu do czasu słychać w rezerwacie nawaływanie wilka.

O wartościach naukowych rezerwatu Czerwone Bagno świadczą fakty zainteresowania się tym obiektem naukowców nie tylko polskich, ale

i zagranicznych. Z ważniejszych wymienić należy wycieczkę uczestników Kongresu Międzynarodowej Unii Przyrody w 1960 r., także międzynarodową wycieczkę fitosocjologiczną w 1963 r.<sup>20</sup>

Jeśli chodzi o wykorzystanie dóbr naturalnych ziemi grajewskiej, to poza normalnym funkcjonowaniem pól uprawnych dostarczających plonów, należałoby chyba zwrócić baczniejszą uwagę na użytki zielone tego regionu. Ponadto należy bardziej wykorzystywać niektóre partie tego regionu w aspekcie rekreacyjno-naukowo-poznawczym.

Jeśli chodzi o warunki rekreacyjne, to wymogom tym odpowiadają jeziora, a przede wszystkim Jezioro Rajgrodzkie, szczególnie odnoga tego jeziora zwana Czarną Wsią. Dostępne brzegi obramowane w znacznym stopniu lasami sosnowymi stwarzają sprzyjające warunki do regeneracji sił populacji ludzkiej. Ponadto na Jeziorze Rajgrodzkim uprawiać w pełni można sporty wodne, szczególnie żeglarstwo i kajakarstwo, a dla miłośników wędkarstwa jezioro stanowi dogodne warunki do tego rodzaju sportu. Ponadto rzeki ziemi grajewskiej są pięknymi szlakami kajakarskimi, pełnymi uroku krajoznawczego, o czystej wodzie, obfite niektóre z nich w liczne gatunki ryb, a szczególnie rzeka Biebrza o najczystszych wodach, w których występują ogromne okazy sumów. Ponadto jezioro i rozlewiska rzek, szczególnie w okresie wiosny i jesieni, obfite są w wodne ptactwo, toteż akweny te chętnie są odwiedzane przez myśliwych.

Bagna biebrzańskie stanowią niepowtarzalne w naszym kraju środowisko naturalne jednego z większych zwierząt naszych lasów, jakim jest łoś, który na tym terenie przetrwał II wojnę światową. Jest to macecznik tego gatunku, z którego łoś rozpowszechnia się w inne obszary leśne, stanowi obecnie już w pewnym sensie zwierzę łowne. Ponadto należałoby chyba baczniejszą uwagę zwrócić na zadomowienie w dolinie rzeki Biebrzy rzadkiego gryzonia, a wykazującego, co prawda w minimalnym stopniu, tendencje penetracji tych terenów<sup>21</sup> bobra, który w przeszłości, należy sądzić, występował dość licznie, w związku z czym sama nazwa tej rzeki pochodzi od tego gatunku. W innych krajach, jak np. w Związku Radzieckim, bобр jest hodowany na skalę przemysłową. Należałoby rozważyć, czy nie dałoby się takiej hodowli rozwinąć w warunkach rzeki Biebrzy.

Istotne znaczenie dla nauki stanowią dwa pozostałe rezerваты, takie jak: Czapliniec Bełda oraz Grzędy. Szczególnie ten ostatni dostarcza cen-

---

<sup>20</sup> E. Czeczuga, *Rezerваты Grzędy i Czerwone Bagno w nadleśnictwie Rajgród*, „Chrońmy Przyrodę Ojczyzną”, 1970, z. 26 (6), s. 31-33.

<sup>21</sup> Z. Denisiuk i Z. Głowaciński, *Ostoje bobrów w Polsce oraz niektóre aspekty ich ochrony*, „Chrońmy Przyrodę Ojczyzną”, 1971, z. 27 (6), s. 26-35. Z. Pucek, *Rozprzestrzenienie się i stan ochrony bobra europejskiego na Białostocczyźnie*, „Chrońmy Przyrodę Ojczyzną”, 1972, z. 28 (1), s. 28-36.

nych informacji dotyczących zachodzących przemian w zbiorowiskach leśnych tego typu. Systematycznie wzrasta znaczenie tego rodzaju wydzielonych partii jako obszaru eksperymentalnego, zarówno z punktu widzenia nauki, jak i praktyki, a uzyskane wyniki mogą służyć do prowadzenia prawidłowej gospodarki leśnej na zbliżonych siedliskowo zbiorowiskach leśnych.

Szczegółowego omówienia wymagają bogate złoża torfowe w dolinie rzeki Biebrzy, które są w kręgu zainteresowań naukowców zagranicznych. Dotychczas raczej główny nacisk kładzie się na osuszanie tych torfowisk, jednak biorąc pod uwagę wiele mankamentów, które ujawniły się na terenach zmeliorowanych na Polesiu<sup>22</sup>, należałoby chyba przeprowadzić wszechstronne badania w celu uzyskania wyników, które można by przewidzieć po osuszeniu. Dotyczy to całej środkowej i dolnej doliny rzeki Biebrzy. Toteż już od kilku lat wśród naukowców-torfiarzy jest namiętnie dyskutowana sprawa powołania Biebrzańskiego Parku Natury<sup>23</sup>, celem zachowania dla przyszłych pokoleń torfowisk niskich należących do najbardziej naturalnych w Polsce i odznaczających się dużymi walorami przyrodniczymi i ogromną atrakcją turystyczną. Po odpowiednim zagospodarowaniu byłyby to jedyny w środkowej i zachodniej Europie obiekt tego typu o bardzo egzotycznym charakterze, ze względu na bagienny charakter i obecność rzadkich gatunków zwierząt.

---

<sup>22</sup> Kisielów W. N., *Paradoksy melioracji Białoruskiego Polesia*, „Priroda”, 1972, z. 12, s. 42-51.

<sup>23</sup> A. Pałaczyński, *Projekt utworzenia obszarów ochronnych na torfowiskach biebrzańskich*, „Chrońmy Przyrodę Ojczyzną”, 1968, z. 24 (5), s. 15.

Wilhelm Peter

## Perspektywy rozwoju gospodarczego

Pow. grajewski jest jednym z 20 powiatów woj. białostockiego. Położony w północno-środkowej jego części zajmuje obszar o powierzchni 1251 km<sup>2</sup><sup>1</sup>, co stanowi 5,4<sup>0</sup>/o powierzchni województwa. Udział ludności pow. grajewskiego w ogólnej liczbie ludności województwa wynosił w 1970 r. 4,4<sup>0</sup>/o. Na 1 km<sup>2</sup> powierzchni powiatu przypadało 41 mieszkańców (w województwie 51). W ostatnich 10 latach przyrost naturalny zmniejszył się z 18,6<sup>0</sup>/o w 1960 r. do 11,3<sup>0</sup>/o w 1970 r. (w województwie w 1970 r. — 9,7<sup>0</sup>/o), a ogólna liczba ludności w 1970 r. była nieznacznie niższa niż w 1965 r. Saldo migracji w powiecie w 1970 r. było ujemne i wynosiło około 480 osób, przy czym w miastach nastąpił w wyniku migracji wzrost o około 100 osób, a na wsi ubytek o 580 osób.

Przyjmując za miernik poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego stopień urbanizacji i udział ludności pozarolniczej, pow. grajewski w tych wskaźnikach zajmuje w województwie dość wysokie pozycje. Pod względem udziału ludności miejskiej wynoszącego w 1970 r. 37,1<sup>0</sup>/o (taki sam jest udział ludności miejskiej w skali województwa) pow. grajewski zajmuje 4 miejsce, a pod względem udziału ludności pozarolniczej, wynoszącego 42,6<sup>0</sup>/o, plasuje się na 11 miejscu w regionie.

W gospodarce powiatu dominuje rolnictwo, o czym świadczy dwu-

---

<sup>1</sup> Wszystkie dane dotyczące stanu aktualnego zaczerpnięto z *Rocznika Statystycznego Województwa Białostockiego 1971*, WUS, Białystok 1971.

krotnie wyższa liczba zawodowo czynnych w rolnictwie niż w zawodach pozarolniczych i o 50<sup>0</sup>/<sub>0</sub> wyższa liczba utrzymujących się z rolnictwa niż ze źródeł pozarolniczych.

Udział zatrudnionych (zatrudnienie przeciętne w roku) w przemyśle w pow. grajewskim stanowił w 1970 r. 2,3<sup>0</sup>/<sub>0</sub> ogólnej liczby zatrudnionych w przemyśle w województwie. Produkcja globalna przemysłu wytworzona w 1970 r. w pow. grajewskim stanowiła zaledwie 1,6<sup>0</sup>/<sub>0</sub> produkcji globalnej przemysłu w województwie.

W strukturze użytków rolnych, grunty orne i sady zajmują niewiele więcej powierzchni niż łąki i pastwiska łącznie. Pod względem wielkości obszaru łąk pow. grajewski zajmuje drugie miejsce w województwie. Poziom plonów uzyskiwanych w produkcji roślinnej kształtuje się nieco powyżej przeciętnych dla województwa. Natomiast poziom hodowli jest niższy od przeciętnego w województwie. W przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych, pow. grajewski zajmuje 17 miejsce w hodowli bydła, 15 miejsce w hodowli trzody, 18 miejsce w hodowli owiec i 11 miejsce w stanie posiadania koni.

Z ogólnej powierzchni użytków rolnych, 94,4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> znajduje się we władaniu indywidualnej gospodarki chłopskiej, a 4,8<sup>0</sup>/<sub>0</sub> — Państwowych Gospodarstw Rolnych. Indywidualne gospodarstwa rolne były w 1970 r. zelektryfikowane w 79,5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> (w województwie 82,8<sup>0</sup>/<sub>0</sub>), co stawiało pow. grajewski na 13 miejscu w województwie.

Pod względem liczby miast i osiedli pow. grajewski zajmuje 2 miejsce w województwie. Na terenie powiatu są trzy miasta: Grajewo, Szczuczyn, Rajgród oraz jedno osiedle — Prostki. Ich demograficzny rozwój następuje głównie w wyniku przyrostu naturalnego. Migracje mają znaczenie wyłącznie dla Grajewa, w którym saldo wędrowek ludności w latach 1965-1969 było dodatnie i wynosiło 800 osób. Szczuczyn i Prostki w tym samym okresie charakteryzowały się również dodatnim saldem migracyjnym, ale minimalnym, bo rzędu zaledwie około 20 osób każde. Rajgród natomiast miał w tym czasie ujemne saldo migracyjne, wynoszące około 60 osób.

Wyposażenie w podstawowe urządzenia komunalne ma jedynie Grajewo. Aktualny poziom zagospodarowania powiatu oraz jego potencjalne warunki rozwoju, tkwiące w zasobach środowiska przyrodniczego oraz zasobach demograficznych, stwarzają przesłanki dla koncepcji dalszego ogólnego rozwoju społeczno-gospodarczego pow. grajewskiego.

Założenia rozwoju demograficznego przewidują wzrost liczby ludności ogółem w powiecie z 51 tys. w 1970 r. do około 54 tys. osób, przy czym zakłada się spadek ludności wiejskiej z 32,2 tys. osób do około 27,0 tys. osób oraz wzrost liczby mieszkańców miast i osiedli z 18,8 tys. osób w 1970 r. do około 28,0 tys. osób w 1990 r.

W strukturze funkcjonalno-przestrzennej regionu białostockiego, pow. grajewski wchodzi w skład podregionu ełckiego i dlatego rozwój Grajewa, jako powiatowego ośrodka produkcyjno-usługowego, podporządkowany będzie głównie kierunkom i zakresowi rozwoju Ełku, jako centralnego ośrodka podregionu i wielofunkcyjnego ośrodka miejskiego o znaczeniu krajowym.

Przyjmuje się, że Grajewo w latach 1970-1990 zwiększy liczbę mieszkańców z 11,2 tys. osób do około 17,0 tys. osób. Dla pozostałych miast i osiedli w powiecie zakłada się minimalne wzrosty liczby mieszkańców: dla Szczuczyna przyjmuje się wzrost z 3,5 do 4,7 tys. mieszkańców, dla Rajgrodu z 1,6 do 2,5 tys. mieszkańców oraz dla Prostek z 2,5 do 4,0 mieszkańców. Szczuczyn i Prostki pełnić będą funkcje ośrodków produkcyjno-usługowych i ośrodków gminnych, natomiast Rajgród, dzięki swemu położeniu w rejonie o cennych walorach przyrodniczo-krajobrazowych, specjalizować się będzie dodatkowo w funkcji obsługi turystyki i wypoczynku.

Zmiany granic administracyjnych powiatu (dołączenie niewielkich obszarów z woj. olsztyńskiego oraz przekazanie większości terenów dotychczasowych gromad Osowiec i Woźnawieś do pow. monieckiego) oraz utworzenie gmin, kształtują nowy układ hierarchiczny sieci osadniczej pow. grajewskiego, który będzie obejmował:

- 1) ośrodek powiatowy — Grajewo (będące jednocześnie siedzibą władz gminy Grajewo),
- 2) miasta: Szczuczyn i Rajgród oraz osiedle Prostki, pełniące funkcje ośrodków gminnych,
- 3) ośrodki gminne: Wąsosz, Radziłów, Białaszewo i Bełda,
- 4) wsie produkcyjne.

Pow. grajewski nie posiada surowców mineralnych w ilościach umożliwiających ich eksploatację na skalę przemysłową, dysponuje jedynie surowcami pochodzenia rolniczego. Stwarza to dość ograniczone możliwości rozwoju przemysłu w oparciu o lokalną bazę surowcową. Przewiduje się wzrost zatrudnienia w przemyśle w powiecie do około 4000 osób w 1990 r.

Należy liczyć się przede wszystkim z rozwojem zakładów filialnych lub zakładów przemysłu drobnego, skoooperowanych z zakładami kluczowymi zlokalizowanymi w Ełku, bądź z zakładami w Białymstoku i pozostałych ośrodkach podregionalnych. Rozwój przemysłu koncentrować się będzie w Grajewie, zapewniającym najlepsze warunki lokalizacyjne wynikające z istniejących, jak i przyszłych urządzeń infrastruktury technicznej (linia energetyczna 110 kW, kolej, powiązania drogowe, wodociąg, kanalizacja).

Podstawowym czynnikiem aktywizującym pozostałe ośrodki miejskie, osiedle Prostki oraz ośrodki gminne, będzie głównie rozbudowa urządzeń usługowych. Wyposażenie ośrodków gminnych w pełny zakres usług zapewni prawidłową obsługę nie tylko ludności zamieszkałej w rejonie oddziaływania poszczególnych ośrodków, ale również zapewni racjonalną i wszechstronną obsługę produkcji rolnej.

Ośrodki gminne, będące podstawowymi, terenowymi ogniwami organizacji działalności gospodarczej i administracyjnej, będą miały do spełnienia poważne zadania w zakresie oświaty i wychowania oraz opieki zdrowotnej. Model oświaty przewiduje uruchomienie w każdym ośrodku gminnym przedszkola i gminnej szkoły zbiorczej o pełnym programie I-XI klas, współpracującej i patronującej szkołom filialnym niżej zorganizowanym.

Podstawową jednostką organizacyjną w zakresie służby zdrowia będzie zlokalizowany w siedzibie gminy Gminny Ośrodek Zdrowia.

W okresie perspektywicznym, podobnie jak obecnie, dominującym działem gospodarki w powiecie będzie rolnictwo. Warunki produkcji rolnej w pow. grajewskim są dość znacznie zróżnicowane. Obszar pow. grajewskiego wchodzi w skład trzech rejonów produkcyjno-rolnych, wyznaczonych w ramach zasad ogólnej rejonizacji produkcji rolnej w regionie białostockim, opracowanych przez Wojewódzką Pracownię Planów Regionalnych przy WKPG, zaopiniowanych pozytywnie przez Naukową Radę Techniczno-Ekonomiczną i zatwierdzonych przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku.

1) do rejonu II łomżyńskiego wchodzi gminy: Radziłów, Wąsosz, Szczuczyn i m. Szczuczyn,

2) do rejonu III elcko-oleckiego wchodzi: zachodnia część gminy Grajewo, m. Grajewo, gmina Prostki i osiedle Prostki,

3) do rejonu V nadbiebrzańskiego wchodzi: wschodnia część gminy Grajewo, m. Rajgród oraz gminy: Białaszewo, Belda i Rajgród.

W rejonie łomżyńskim są stosunkowo dobre gleby, bowiem 75% użytków rolnych to gleby klasy IV i III według klasyfikacji gleboznawczej. Warunki przyrodnicze w rejonie są niejednolite, a mozaika glebowa stwarza w rejonie warunki do względnie uniwersalnych kierunków produkcji. W rejonie tym za najbardziej odpowiedni kierunek produkcji zwierzęcej przyjmuje się chów bydła mlecznego oraz trzody chlewnej. Rejon elcko-olecki, podobnie jak łomżyński, można zaliczyć do obszarów, na których są warunki dla wielokierunkowej produkcji rolnej.

Obszar ten wyróżnia się wśród pozostałych części powiatu bogatą rzeźbą terenu, co stwarza potrzebę bardzo racjonalnego w tym rejonie użytkowania polowego gruntów, zapobiegającego wyzwoleniu procesów



erozyjnych. Dość znaczne ilości opadów i krótszy niż w pozostałych rejonach województwa okres wegetacyjny skłaniają do przyjęcia, jako kierunku wiodącego w produkcji rolnej, chowu bydła mlecznego. Rejon III ma stosunkowo dobre, dotychczas niedostatecznie wykorzystywane warunki rozwoju hodowli owiec, a średnia jakość gleb, stosunkowo duża wilgotność, znaczne ilości obornika możliwe do uzyskania w wyniku wzrostu hodowli, pozwalają na prowadzenie w tym rejonie dość intensywnej i wielostronnej produkcji połowej, ze specjalnym uwzględnieniem uprawy roślin pastewnych, ziemniaków oraz roślin przemysłowych.

Rejon V — nadbiebrzański — charakteryzuje się dużym udziałem użytków zielonych, które w tym rejonie zajmują 52<sup>0/0</sup> ogólnej powierzchni użytków rolnych. Większość rejonu zajmują kompleksy bagienne na torfach, wymagające poważnych zabiegów melioracyjnych, oraz gleby piaszczyste. Grunty orne w tym rejonie są mało wartościowe. Rejon nadbiebrzański, z uwagi na jego warunki naturalne, można zaliczyć do rejonów wybitnie hodowlanych, w których wiodącym, a często jedynym kierunkiem produkcji, winien być chów bydła mięsnego. W produkcji roślinnej, poza produkcją siana, ma warunki rozwoju produkcja roślin okopowych i przemysłowych.

Jednym z podstawowych problemów, którego rozwiązanie warunkować będzie możliwości dalszego rozwoju produkcji rolnej w pow. grajewskim, jest regulacja stosunków wodnych na znacznych obszarach użytków zielonych oraz na gruntach ornym. Dotychczasowe melioracje i zagospodarowanie użytków zielonych obejmowały mniejsze kompleksy, wymagające niższych nakładów, głównie na inwestycje towarzyszące, które zapewniały zarówno szybki przebieg prac, jak i natychmiastowe wykorzystanie uzdatnionych terenów przez istniejące gospodarstwa. Do tych kompleksów należą użytki w dolinie Górnej i Środkowej Wisły, znajdujące się w gminach: Szczuczyn, Wąsosz, Radziłów oraz Bagno Kuwasy znajdujące się w gminie Bełda i częściowo w gminie Grajewo. Pozostałe największe obszary bagienne będą objęte regulacją stosunków wodnych i zagospodarowaniem w ramach większych kompleksów obejmujących również tereny sąsiednich powiatów. W ramach prac melioracyjnych doliny rzeki Ełk i Jęgrznia będą uregulowane stosunki wodne na obszarach wchodzących w skład gminy Prostki, Grajewo oraz m. Grajewa i osiedla Prostki. Prace regulacyjne na obszarach gminy Białaszevo i wschodniej części gminy Grajewo będą wykonywane w ramach prac melioracyjnych doliny środkowej Biebrzy. Regulacja stosunków wodnych w dolinie środkowej Biebrzy pozwoli z kolei na meliorację doliny Dolnej Wisły, na obszarze gminy Radziłów.

Z uwagi na znaczny zakres prac regulacyjnych oraz olbrzymie potrze-

by w zakresie inwestycji towarzyszących przewiduje się, że zarówno melioracje, jak i pełne kompleksowe zagospodarowanie zmeliorowanych terenów będzie zakończone po 1985 r.

Bardzo istotny dla organizacji produkcji rolnej i jej wzrostu jest problem struktury władania i struktury wielkości gospodarstw rolnych. W okresie najbliższych 15-20 lat następować będzie niewątpliwie wzrost udziału sektora uspołecznionego w rolnictwie.

Uspołecznione gospodarstwa rolne zwiększą swój stan posiadania w wyniku przejmowania zwartych, dużych kompleksów meliorowanych i zagospodarowanych użytków zielonych, których w pełni efektywne wykorzystanie będzie możliwe jedynie w ramach dużych gospodarstw łąkarsko-hodowlanych oraz w wyniku przejmowania, gdzie pozwolą na to warunki przestrzennego rozmieszczenia, gruntów Państwowego Funduszu Ziemi oraz gruntów opuszczonych, bądź niewłaściwie wykorzystywanych przez indywidualnych rolników. Rozwijane będą również proste formy kooperacji w produkcji rolnej, zarówno między gospodarstwami w ramach sektorów, jak i między sektorami.

Równoległe ze zmianami w strukturze władania postępować będą zmiany w strukturze wielkościowej gospodarstw indywidualnych rolników. Przewiduje się, że w okresie perspektywicznym, tj. do 1985-1990 r., indywidualna gospodarka chłopska zajmować będzie jeszcze w dalszym ciągu dominującą pozycję w gospodarce rolnej. Zwiększające się zapotrzebowanie produktów rolnych, związane ze wzrostem ludności, potrzeba pełnego, efektywnego wykorzystania podstawowego czynnika produkcji, jakim w rolnictwie jest ziemia, dążenie do wzrostu dochodowości indywidualnych gospodarstw chłopskich i ogólnej poprawy warunków bytowych ludności wiejskiej, znaczny spadek przyrostu zasobów siły roboczej w latach 1980-1985, wyznaczać będą wyraźne tendencje do powiększania obszaru gospodarstw. Odpływ zbędnej siły roboczej i zastępowanie żywej siły roboczej siłą mechaniczną, wzrost wydajności pracy i towarowości produkcji, specjalizacja produkcji, możliwe są tylko w gospodarstwach o odpowiednio dużym areale, dopasowanym wielkością do podstawowych kierunków produkcji. Należy liczyć się ze stałym wzrostem gospodarstw o powierzchni powyżej 10 ha, które będą powiększać swój stan posiadania kosztem gospodarstw średnich i małych.

Przewidywane zmiany w strukturze władania oraz w strukturze wielkości gospodarstw indywidualnych, regulacja stosunków wodnych zarówno na użytkach zielonych, jak i na gruntach ornych, dostateczne ilości i pełny asortyment nawozów mineralnych, stały wzrost zaopatrzenia w pozostałe środki produkcji, w tym głównie w maszyny i narzędzia, pełne zelektryfikowanie wsi, znaczny wzrost oświaty rolniczej i kultury produkcji, stworzą warunki do znacznego wzrostu produkcji rolniczej w

pow. grajewskim. W najbliższych 15-20 latach nastąpi, w wyniku zabiegów melioracyjnych, wzrost powierzchni gruntów ornych z 42,2 tys. ha do 45,5 tys. ha. Wzrost powierzchni gruntów ornych nastąpił kosztem zmniejszenia powierzchni użytków zielonych. W okresie perspektywicznym zakłada się wzrost plonów z ha: 4 zbóż z 18,9 do 34,0 q, w tym pszenicy do 38,0 q, ziemniaków ze 189 q do 244,0 q, buraków cukrowych z 301 q do 370,0 q, oleistych do 18,6 q, włóknistych do 43,0 q. Wydajność siana z łąk przewiduje się w granicach 65-75 q. Bardzo istotne zmiany nastąpią w produkcji zwierzęcej. Silny wzrost bazy paszowej, uzyskany w wyniku zabiegów melioracyjnych, uzasadnia założenie wzrostu pogłowia bydła z 40,4 do 87-95 sztuk na 100 ha użytków rolnych, w tym wzrost liczby krów z 23,7 sztuk tylko do 35,0-40,0 sztuk, co wskazuje na dominującą pozycję hodowli bydła rzeźnego. Obsada trzody chlewnej na 100 ha użytków rolnych wzrośnie z 66,6 sztuk do 110-140 sztuk, a obsada owiec wzrośnie z 10,1 do 20,0 sztuk, dzięki wykorzystaniu odpowiednich warunków do rozwoju hodowli owiec jakiej ma rejon III. Pogłowie koni, w wyniku stosowania w coraz szerszym zakresie mechanicznej siły pociągowej, spadnie z 14,6 sztuk do 8 sztuk na 100 ha użytków rolnych.

W zakresie komunikacji, w związku ze wzrostem zadań przewozowych kolei, będzie wybudowany drugi tor na trasie Białystok — Grajewo. Pozwoli to na usprawnienie przewozów na trasie Ełk — Białystok, po rozbudowie urządzeń stacyjnych w Grajewie.

Państwowe drogi bite znajdujące się na terenie pow. grajewskiego w zasadzie spełniają warunki techniczne odpowiadające klasom dróg. Dla usprawnienia ruchu konieczne będzie wybudowanie w Grajewie nowych odcinków dróg usprawniających przepuszczenie przez miasto ruchu na drogach państwowych: Białystok — Grajewo — Ełk oraz Warszawa — Łomża — Grajewo — Augustów.

Na terenie powiatu będą wybudowane dwupoziomowe skrzyżowania drogi Białystok — Ełk z linią kolejową w Osowcu, Grajewie i Prostkach.

Poważnego doinwestowania w okresie perspektywicznym wymagać będą drogi lokalne oraz drogi gospodarcze związane głównie z obsługą komunikacyjną dużych obszarów użytków zielonych.

Docelowa — w okresie perspektywicznym — gęstość dróg o nawierzchni twardej w pow. grajewskim wyniesie około 40 km na 100 km<sup>2</sup>.

Bardzo atrakcyjne walory wypoczynkowo-turystyczne i krajoznawcze północno-wschodnich obszarów pow. grajewskiego są podstawą dalszej rozbudowy urządzeń obsługi ruchu wypoczynkowo-turystycznego, z centrum obsługi w Rajgrodzie. Rejon Jeziora Toczyłowskiego winien być zagospodarowany jako miejsce wypoczynku świątecznego dla mieszkańców Grajewa i Prostek. Wykorzystanie potencjalnych warunków roz-

wojowych powiatu, poszerzenie związków produkcyjno-usługowych z Ełkiem i Białymstokiem, rozwój i unowocześnienie gospodarki rolnej stworzą przesłanki dla przemian strukturalnych gospodarki powiatu. Zaprezentowane kierunki rozwoju wynikają z naturalnych predyspozycji powiatu, natomiast skala i tempo rozwoju gospodarczego powiatu grajewskiego i Grajewa uzależnione będą od warunków i tempa wzrostu całej gospodarki kraju i regionu.

*Barbara Kurdybelska*

## Główne założenia rozwoju urbanistycznego miasta Grajewa

### 1. Położenie miasta i jego funkcje

Grajewo położone jest w północno-zachodniej części woj. białostockiego, w odległości około 75 km od Białegostoku, na skrzyżowaniu dwóch ważnych szlaków komunikacyjnych. Białystok—Ełk i Łomża—Augustów. Miasto położone jest w zasadzie w dolinie, wschodnia jego część obniża się w kierunku rzeki Ełk, przepływającej w odległości około 1,5 km od miasta, południowo-zachodnia część lekko się wznosi, w północnej części występują wzniesienia. Na wschód, poza rzeką Ełk, rozciąga się bagnista nizina, przechodząca dalej w bagna nadbiebrzańskie. Miasto w swoich granicach administracyjnych zajmuje obszar o pow. 11 800 ha, z tego 160 ha stanowią tereny zainwestowania miejskiego.

Miasto Grajewo jest siedzibą władz powiatowych i pełni obecnie funkcje usługowe w zakresie administracji, kultury, oświaty, zdrowia i obsługi rolnictwa w stosunku do swego rolniczego zaplecza, a ponadto jest ośrodkiem miejskim, obsługującym swych mieszkańców w zakresie mieszkalnictwa, miejsc pracy i usług. W zależności od charakteru świadczonych przez miasto usług można wydzielić trzy zasadnicze zasięgi oddziaływania:

— pierwszy zasięg obejmuje tereny zainwestowania miejskiego obsługiwane przez zestaw usług podstawowych i ogólnomiejskich. Ponadto obejmuje kilka wsi położonych w odległości nie przekraczającej 3 km,

— drugi zasięg obejmuje tereny najbliższego zaplecza (teren obecnej Gromadzkiej Rady Narodowej Grajewo) z liczbą 25 wsi, o łącznej liczbie 4000 mieszkańców. Mieszkańcy tego rejonu korzystają z wielu usług zarówno w zakresie obsługi rolnictwa, jak i ludności. Odległości obsługiwanych wsi wynoszą od 2 do 10 km (średnio 4 km),

— trzeci zasięg, najdalszy — obejmuje cały powiat z łączną liczbą ludności 52 000. Powierzchnia powiatu wynosi 125 100 ha, a odległości najdalej położonych wsi nie przekraczają 30 km. Ze względu na zróżnicowane warunki przyrodnicze na terenie powiatu ciążenie do miasta powiatowego nie jest równomierne ze wszystkich kierunków, uzależnione jest od gęstości istniejącej sieci osadniczej. Najmniejsze występuje z kierunku wschodniego ze względu na istniejący olbrzymi kompleks bagien i użytków zielonych.

## 2. Warunki fizjograficzne

Obszar miasta w swoich granicach administracyjnych posiada urozmaiconą rzeźbę terenu oraz zróżnicowane warunki fizjograficzne ze względu na swe położenie na styku trzech jednostek fizyczno-geograficznych:

- Kotliny Augustowskiej obejmującej środkową i wschodnią część terenu,
- Wysoczyzny Kolneńskiej obejmującej zachodnie, południowo-zachodnie oraz południowe tereny,
- Pojezierza Elckiego, obejmującego tereny położone w północno-zachodniej i częściowo zachodniej części obszaru miasta.

Na podstawie analizy elementów środowiska geograficznego takich jak: rzeźba terenu, budowa geologiczno-gruntowa, warunki wodne, glebowe i klimatyczno-zdrowotne, można wyodrębnić 3 rodzaje terenów ze względu na ich przydatność pod zainwestowanie urbanistyczne.

1. Tereny o korzystnych warunkach fizjograficznych, nadające się pod zabudowę mieszkaniową, położone na równinie zandrowej oraz na wysoczyźnie morenowej. Są to obszary o korzystnych warunkach gruntowo-wodnych i klimatyczno-zdrowotnych, miejscami lekko pofałdowane, jednakże o spadkach w granicach do 5<sup>0</sup>/o (lokalnie 5<sup>0</sup>/o-8<sup>0</sup>/o).

2. Tereny o mniej korzystnych warunkach fizjograficznych, nadające się do zabudowy mieszkaniowej z ograniczeniem. W ramach tego terenu wyodrębniono dwie grupy obszarów:

a) tereny krawędziowe zandru i fragmenty zboczy w obrębie strefy czołowo-morenowej, o spadkach w granicach 8<sup>0</sup>/o-12<sup>0</sup>/o. Warunki gruntowo-wodne korzystne, natomiast warunki klimatyczno-zdrowotne są

zróznicowane w zależności od ekspozycji terenu. Stosunkowo wysokie spadki terenu utrudniają zabudowę i ograniczają jej rodzaj, a ponadto teren jest narażony na erozję i wymaga zastosowania odpowiednich zabiegów zabezpieczających.

b) Tereny dolinne (tarasy jeziorne) i fragmenty tarasu nadzalewowego rzeki Ełk oraz obniżenia terenowe w obrębie moreny dennej są to tereny wyrównane, prawie płaskie, o spadkach nie przekraczających 2‰. Woda gruntowa występuje płycej niż 2 m od powierzchni terenu, warunki klimatyczno-zdrowotne są mniej korzystne niż na obszarze omawianym poprzednio. Ze względu na powyższe, zalecane jest ograniczenie zabudowy mieszkaniowej, a teren przed ewentualnym zainwestowaniem wymaga szczegółowych badań fizjograficznych. Tereny te nadają się pod uprawy sadowniczo-warzywnicze lub uprawy roślin przemysłowych.

3. Tereny o niekorzystnych warunkach fizjograficznych nie nadające się do zabudowy mieszkaniowej. Do terenów niebudowlanych zostały zaliczone następujące grupy obszarów:

a) wykopy, strome krawędzie i fragmenty zboczy w obrębie strefy czołowo-morenowej charakteryzujące się spadkami powyżej 12‰. Obszary te są narażone na działanie procesów erozyjnych i w związku z tym wymagają przeprowadzenia zabiegów zabezpieczających (np. zadrzewienie).

b) dna zagłębień pojeziornych oraz dna doliny rzeki Ełk i mniejszych cieków, charakteryzujące się wybitnie niekorzystnymi warunkami gruntowo-wodnymi i klimatyczno-zdrowotnymi. Wskazane jest utrzymanie dotychczasowego sposobu użytkowania tych terenów, jak użytki zielone, łąki i pastwiska.

Tereny leżące w obrębie dotychczasowego zainwestowania lub w jego bezpośrednim sąsiedztwie posiadają również urozmaiconą rzeźbę terenu i zróznicowane warunki fizjograficzne, uniemożliwiające wprowadzenie jednolitego przeznaczenia terenu na większym obszarze. Powyższe uwarunkowało obecny stan zainwestowania terenu miasta i wpływa na ograniczone możliwości jego rozwoju.

### **3. Charakterystyka istniejącego stanu zainwestowania miasta**

#### **Układ komunikacyjny**

Grajewo jest węzłem komunikacyjnym, w którym przecinają się następujące kierunki:

a) kierunek W—Z, stanowiący drogę państwową Warszawa—Łomża—Grajewo—Augustów; która w obrębie miasta krzyżuje się z linią ko-

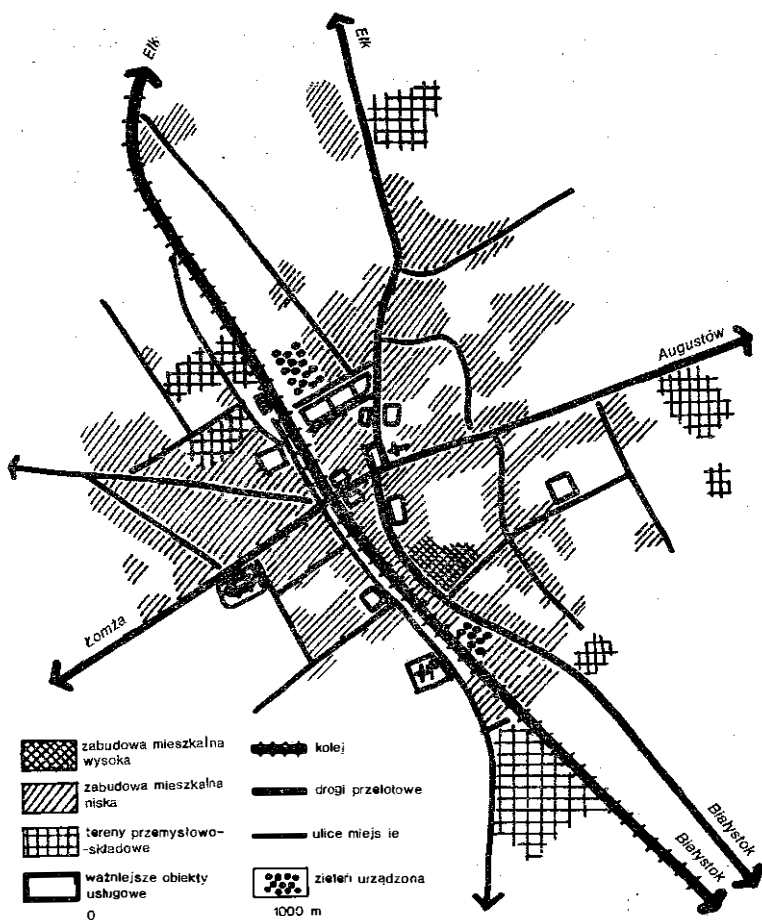
leją, co powoduje zahamowanie ruchu w czasie manewrowania pociągów.

b) Kierunek N—S, stanowiący drogę państwową — Białystok—Grajewo—Elk—Gołdap. Jest to połączenie drogowe miasta wojewódzkiego z powiatami: Elk, Olecko, Gołdap oraz z Olsztynem.

c) Droga lokalna — Grajewo—Konopki—Cyrpki — wychodząca z miasta w kierunku północno-zachodnim.

d) Droga lokalna — Grajewo—Wojewodzin—Wierzbowo — wychodząca z miasta w kierunku południowo-zachodnim.

Przez miasto przebiega linia kolejowa Białystok—Grajewo—Elk—Olsztyn, z odgałęzieniem w Elku na kierunek do Gołdapi i Suwałk. Przez miasto przejeżdża dziennie 11 par pociągów osobowych. Dworce PKP i PKS znajdują się w zachodniej części miasta. Ze wscho-



1. Grajewo — szkic istniejącego zainwestowania miejskiego



nią stroną miasta dworzec kolejowy połączony jest kładką dla pieszych, przechodzącą ponad torami PKP. Przez miasto przechodzi 8 linii autobusowych PKS o łącznym przebiegu 95 par autobusów na dobę. Komunikacji miejskiej w Grajewie nie ma.

### Ludność i zatrudnienie

Według stanu na 31 grudnia 1970 r. ludność miasta liczyła 11 248 mieszkańców. Dynamikę rozwoju miasta w ostatnim 10-leciu oraz prognozę do 1990 r. obrazuje tabela 1.

Tabela 1

Dynamika rozwoju miasta w latach 1960-1990

Wyszczególnienie	1960	1965	1970	1975	1980	1985	1990
Liczba mieszkańców w tys.	8,6	9,8	11,2	12,7	14,5	15,5	16,5

Z zawodów nierolniczych utrzymuje się 10 381 osób, co stanowi 92,3% ogółu ludności, z rolnictwa utrzymuje się 867 osób (7,7%). Zawodowo czynni stanowią 42% ogółu mieszkańców Grajewa.

W rolnictwie zatrudnione są 483 osoby, poza rolnictwem 4239 osób. W ostatnich latach zaznaczył się wyraźny wzrost zatrudnienia poza rolnictwem (o 1514 osób w latach 1960-1970), co wyraźnie świadczy o rozwoju miasta.

### Mieszkalnictwo

Tereny zabudowy mieszkaniowej koncentrują się głównie po wschodniej stronie linii kolejowej obudowując wszystkie wylotowe kierunki komunikacyjne. Można wyróżnić trzy rodzaje zabudowy mieszkaniowej:

— zabudowa jednorodzinna, przeważnie wolno stojąca, parterowa lub piętrowa, stanowi dominujący typ zabudowy w mieście. W budownictwie tym mieszka około 75% ogółu mieszkańców,

— zabudowa wielorodzinna (3-5 kondygnacji) skupia około 15% ogółu mieszkańców. Ten rodzaj zabudowy rozwija się dopiero od kilku lat w formie budownictwa spółdzielczego lub Rad Narodowych. Powierzchniowo zajmuje niewiele ponad 3 ha terenu, stanowiąc zaczątek osiedla mieszkaniowego,

— trzecim typem budownictwa występującego na terenie miasta jest zabudowa zagrodowa, rolnicza. W budownictwie tym mieszka około 10%

ogółu ludności. Zabudowa ta koncentruje się głównie na obrzeżach terenów zainwestowanych. Niewielki procent tego typu zabudowy występuje przemieszany z budownictwem jednorodzinnym.

Stan techniczny zabudowy, uzależniony od okresu jej powstania, kształtuje się następująco: najgorsze budynki zarówno drewniane, jak i murowane występują w środkowej i północno-wschodniej oraz wschodniej i północno-zachodniej części miasta. Złym stanom technicznym budynków towarzyszy na ogół chaos przestrzenny, nieregularne, często zbyt wąskie działki, zaniedbane budynki gospodarcze i ogrodzenia.

Nowe budownictwo mieszkaniowe występuje na ogół peryferyjnie, powstało tam gdzie były wolne tereny. Jedynie budownictwo wielorodzinne zlokalizowane zostało w śródmieściu wykorzystując teren po byłej targowicy. Przykładem nowego, porządnego budownictwa jednorodzinnego jest, realizujące się od kilku lat, osiedle „Huta” w północno-wschodniej części miasta. Warunki mieszkaniowe w mieście oraz dynamikę zmian zachodzących w ostatnich latach obrazuje tabela 2.

Tabela 2

Warunki mieszkaniowe w mieście w latach 1960-1970

Wyszczególnienie	Liczba budynków mieszkalnych	Liczba mieszkań	Liczba izb	Powierzchnia użytkowa mieszkań w m <sup>2</sup>	Liczba izb w mieszkaniach	Liczba osób na izbę	Powierzchnia użytkowa (m <sup>2</sup> /M)	Wyposażenie mieszkań	
								wodociąg	ustęp splukiwany
1960 r.	920	2 039	4 930	X	2,42	1,73	X	112	69
1970 r.	1 229	2 775	7 776	120 346	2,80	1,43	10,8	833	776

X Brak danych

Porównanie danych 1960 i 1970 r. w zakresie mieszkalnictwa wykazuje poważny wzrost zarówno ilościowy jak i jakościowy, jednak uzyskane wskaźniki są jeszcze niższe od średniej wojewódzkiej (liczba izb w mieszkaniach 2,85, liczba osób na izbę — 1,36, pow. użytkowa na mieszkańca — 11,3).

Potrzeby mieszkaniowe miasta przekraczają dotychczas możliwości realizacyjne budownictwa. Trudności w zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych w mieście wynikają również z konieczności wymiany istniejącej, zużytej już substancji mieszkaniowej. Ogółem tereny zabudowy mieszkaniowej zajmują powierzchnię około 80 ha.

## Usługi

Grajewo, podobnie jak większość miast woj. białostockiego, odczuwa poważne braki w zakresie wyposażenia w usługi wszelkiego rodzaju. Istniejące usługi podstawowe, stanowiące obiekty towarzyszące budownictwu mieszkaniowemu, nie zawsze odpowiadają wymogom zarówno pod względem stanu technicznego budynków, jak również ze względów ilościowych. Zwłaszcza w odniesieniu do przedszkoli stan istniejący poważnie odbiega od potrzeb w tym zakresie.

Na terenie miasta istnieją 4 szkoły podstawowe (w tym jedna specjalna) oraz Liceum Ogólnokształcące z internatem.

Istniejący szpital powiatowy znajduje się w budynku nieodpowiednim; pozostałe usługi z zakresu służby zdrowia również wymagają nowych inwestycji.

W Grajewie jest jeden Dom Kultury z kinem i biblioteką w budynku adaptowanym po byłej synagodze.

W zakresie administracji w mieście jest wiele obiektów usługowych mieszczących się w budynkach nieodpowiednich lub w złym stanie technicznym, np. siedziby Prezydiów PRN, MRN i GRN, Sądu i Prokuratury, Banku.

W zakresie handlu i gastronomii sytuacja jest nieco lepsza. W ostatnich latach wybudowano nową restaurację, kawiarnię, bar oraz kilka obiektów handlowych. Usługi istniejące rozproszone są wzdłuż głównych ulic miejskich. Budynki usługowe są przeważnie stare i wymagają wymiany, co stwarza poważne potrzeby inwestycyjne w tym zakresie.

## Urządzenia komunalne

W mieście w ostatnich latach zrealizowano lokalne ujęcia wody oraz sieć wodociagową o długości około 2,5 km. W trakcie realizacji znajduje się główne ujęcie wody dla całego miasta. Siecią kanalizacyjną objęte są jedynie budynki wielorodzinne, a niektóre obiekty usługowe posiadają lokalne odprowadzenie ścieków (przeważnie do gruntu). Grajewo nie ma oczyszczalni ścieków. Obiekty usługowe będące w gestii Gospodarki Komunalnej w większości nie odpowiadają wymogom. Ważniejsze ulice w mieście posiadają nawierzchnię utwardzoną, natomiast uliczki mieszkaniowe, zwłaszcza te położone na peryferiach miasta, nie mają nawierzchni ani chodników, a ich niewystarczające szerokości dodatkowo utrudniają poruszanie się po nich. Wybudowana przed kilku laty rozdzielnia sieciowa umożliwiła prawidłowe zaopatrzenie miasta w energię elektryczną.

## Przemysł, składy, urządzenia obsługi rolnictwa

Przemysł na terenie miasta jest słabo rozwinięty, czego wyrazem jest niski, bo zaledwie sięgający 22<sup>0/0</sup>, udział zatrudnionych w przemyśle i rzemiośle w ogólnej liczbie zawodowo czynnych.

Największymi obiektami przemysłowymi są Białostockie Zakłady Pasmanteryjne, zatrudniające 250 osób oraz Zakłady „Predom-Sprzet”, zatrudniające około 200 osób. Pozostałe obiekty to drobne zakłady przemysłowo-usługowe państwowe lub spółdzielcze o zatrudnieniu nie przekraczającym 100 osób.

Znacznie lepiej przedstawia się wyposażenie miasta w obiekty i urządzenia obsługi rolnictwa. Istnieje wiele obiektów magazynowo-składowych, punktów skupu oraz usług związanych z obsługą terenów rolnych.

Rozmieszczenie obiektów o charakterze przemysłowo-składowym na terenie miasta nie jest najwłaściwsze, zwłaszcza tych, które realizowane były przed kilkunastu laty, z uwagi na ich stosunkowo duże rozproszenie.

W ostatnich latach zaczęła się rozwijać w południowej części miasta dzielnica przemysłowo-składowa, której potężną dominantą krajobrazową stanowi nowy elewator Państwowych Zakładów Zbożowych.

## Zieleń, sport i rekreacja

Miasto obecnie nie ma odpowiedniej liczby terenów rekreacyjnych. Istniejące trzy niewielkie zespoły zieleni urządzonej o łącznej pow. około 4,0 ha oraz jeden stadion sportowy mogą zaspokoić tylko niewielki procent potrzeb miasta w dziedzinie wypoczynku codziennego.

Najbliżej położonym terenem wypoczynku świątecznego jest otoczenie jeziora Toczyłowo, znajdujące się w odległości około 6,0 km od miasta w kierunku północnym. Trochę dalej, bo w odległości około 17,0 km na północny wschód, położone są atrakcyjne tereny wypoczynkowe nad Jeziorem Rajgrodzkim, gdzie istnieje 10 ośrodków wczasowo-wypoczynkowych. Nad przepływającą w pobliżu miasta rzeką Elk znajduje się półdzikie kąpielisko. Otaczający kąpielisko kompleks podmokłych łąk i całkowity brak zalesienia poważnie ograniczają jednak rekreacyjne znaczenie tych terenów.

## 4. Możliwości przestrzennego rozwoju miasta

Zagadnienie to zostało przedstawione w dwóch przekrojach czasowych: w okresie kierunkowym oraz w okresie perspektywnym.

Studium możliwości rozwoju miasta określa tereny najbardziej przydatne do terytorialnego rozwoju miasta, ustala ponadto optymalne granice obszaru, dla którego powinien być opracowany ogólny plan zagospodarowania przestrzennego. W celu otrzymania wyniku tej analizy przeprowadzono wiele badań:

— warunków fizjograficznych terenu w celu sklasyfikowania go pod kątem przydatności na cele budowlane,

— istniejącego użytkowania terenów i możliwości zmiany tego użytkowania pod kątem uzdrowienia struktury przestrzennej i prawidłowego wykorzystania terenów zainwestowanych,

— możliwości wyposażenia terenów w podstawowe urządzenia sieciowe techniczno-sanitarne.

Podstawą teoretyczną niniejszego studium jest założenie, że rozwój miasta odbywa się skokami, że miasto w swoim rozwoju przestrzennym natrafia na różnego rodzaju ograniczenia („progi”), których przekroczenie uwarunkowane jest nieproporcjonalnym wzrostem nakładów inwestycyjnych związanych z udostępnieniem nowych terenów. Wynikiem studium było wyznaczenie obszarów najwłaściwszych do zabudowy w określonym etapie rozwoju miasta. Udostępnienie tych terenów wiąże się z koniecznością realizacji wielu niezbędnych inwestycji ogólnomiejskich, związanych z przekroczeniem określonej bariery rozwojowej, czyli tak zwanego progu.

W I etapie (w zasięgu linii I progu) wyznaczono obszar o pow. około 300 ha (w tym 140 ha terenów wolnych), o łącznej chłonności 18 000 mieszkańców. Teren ten zasadniczo pokrywa się z obszarem, dla którego opracowany został plan ogólny zagospodarowania przestrzennego miasta. Obejmuje on tereny położone najbliżej obecnego zainwestowania miasta, głównie w kierunku południowo-wschodnim.

Możliwość prawidłowego funkcjonowania organizmu miejskiego na obszarze ograniczonym linią I progu uwarunkowana jest:

— budową drogi obwodowej na kierunku N—S,

— budową wiaduktu nad torami na kierunku W—Z,

— budową wiaduktu w południowej części miasta (połączenie terenów przemysłowych i mieszkaniowych),

— rozbudową urządzeń wodociągowych,

— budową oczyszczalni ścieków oraz sieci kanalizacyjnej.

Dalsze możliwości rozwoju miasta występują na terenach położonych na południowym zachodzie i na południu w stosunku do istniejącego zainwestowania (po zachodniej stronie linii kolejowej). Orientacyjna

chłonność terenów objętych linią II progę wynosi około 22 000 mieszkańców. Udostępnienie pod zabudowę tych terenów uwarunkowane jest następującymi ważniejszymi inwestycjami:

- budową obwodnicy na kierunku W—Z,
- wprowadzeniem komunikacji masowej łączącej dzielnicę położone po dwóch stronach torów,
- rozbudową urządzeń wodociągowych,
- rozbudową urządzeń kanalizacyjnych.

Analiza możliwości rozwoju przeprowadzona dla Grajewa wykazała, że w granicach obu linii progowych znalazły się tereny o łącznej pow. 700 ha (orientacyjna chłonność około 42 000 mieszkańców).

**Podstawowe założenie rozwoju przestrzennego miasta  
w okresie perspektywy**

Według założeń planu zagospodarowania przestrzennego zespołu wiejskich jednostek osadniczych, opracowanego dla pow. grajewskiego, Grajewe jako stolica powiatu pełnić będzie funkcje usługowe w stosunku do swego zaplecza, stanowiącego obszar osadniczy o wiodącej funkcji rolniczej. A ponadto stanowić będzie:

- ośrodek usługowy w zakresie administracji, oświaty, kultury i zdrowia,
- ośrodek obsługi rolnictwa,
- ośrodek przemysłowy o znaczeniu lokalnym, oraz
- węzeł komunikacyjny o znaczeniu ponadpowiatowym.

Prognozy demograficzne określają rozwój miasta do liczby 16 500 mieszkańców w 1990 r. Przedstawia to tabela 3.

Tabela 3

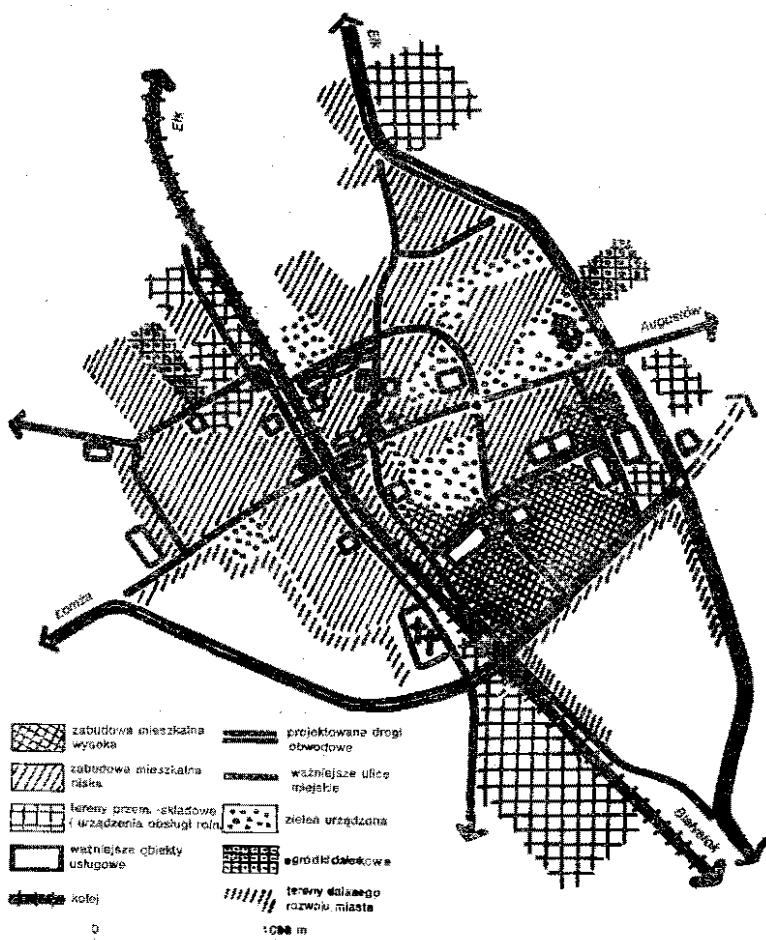
**Prognozy rozwoju demograficznego miasta w latach 1970-1990**

Wyszczególnienie	1970	1975	1980	1985	1990
Ludność w tys.	11,2	12,7	14,5	15,5	16,5

Zakłada się, że zawodowo czynni stanowiąc będą 47% ogółu mieszkańców, przy czym winna ulec zmianie struktura zatrudnienia w kierunku znacznego zwiększenia liczby osób zawodowo-czynnych poza rolnictwem, zwłaszcza w przemyśle i rzemiośle oraz usługach, przy jednoczesnym zmniejszeniu zatrudnienia w rolnictwie. Ogólny przyrost zatrudnienia w przemyśle w latach 1970-1990 wyniesie 1300 osób.

Grajewo nie zostało zaliczone do grupy miast przewidzianych do intensywnego uprzemysłowienia, będzie wchodzić w skład kompleksu prze-

mysłowego Elk—Prostki—Grajewo. Grajewo dysponuje wolnymi terenami nadającymi się do rozwoju przemysłu, jednak nie można to być przemysł wodochłonny, wydzielający dużo ścieków, ponieważ miasto nie ma



2. Grajewo — szkic zagospodarowania przestrzennego miasta w perspektywie

odpowiednio dużego odbiornika ścieków. Terytorialny rozwój miasta w okresie perspektywy pokrywa się zasadniczo z ustaleniami analizy możliwości rozwoju miasta w zakresie obszaru przewidzianego do zainwestowania w ograniczeniu linii I proggu i obejmuje 408 ha terenów zainwestowania miejskiego.

Jednym z podstawowych elementów zagospodarowania miasta jest prawidłowe przeprowadzenie komunikacji przelotowej krzyżującej się

obecnie w centrum miasta. W celu usprawnienia ruchu tranzytowego oraz odciążenia centrum miasta od jego uciążliwości zaprojektowano drogi obwodowe na obrzeżach projektowanego zainwestowania od strony południowej dla kierunku W—Z oraz od strony wschodniej dla kierunku N—S. Ponieważ zaprojektowane obwodnice stanowić będą bariery w rozwoju terytorialnym miasta, pozostawiono w ich ograniczeniu poważne rezerwy terenowe umożliwiające rozwój przestrzenny miasta w okresie poperspektywicznym.

Zasadnicze kierunki rozwoju terenów mieszkaniowych stanowią kontynuację istniejącej zabudowy. Założono, że zabudowa wielorodzinna (o wyższej intensywności) będzie rozwijać się, w nawiązaniu do istniejącego osiedla przy ul. Białostockiej, na terenach wolnych, położonych w południowej i południowo-wschodniej części miasta. Tereny te wybrano ze względu na korzystne warunki fizjograficzne, niewielki procent zabudowy istniejącej oraz łatwość skanalizowania. Przyjęto, że w budownictwie wielorodzinnym zamieszkiwać będzie blisko połowa ludności miasta.

Budownictwo jednorodzinne (o niskiej intensywności) lokalizuje się jako uzupełnienie istniejącej zabudowy tego typu, zarówno po wschodniej, jak i zachodniej stronie linii PKP. Na obrzeżach miasta od strony północno-zachodniej oraz północnej projektuje się tereny zabudowy zagrodowej dla rolników posiadających użytki rolne w granicach administracyjnych miasta.

W planie ogólnym zarezerwowano odpowiednie tereny dla pełnego zestawu usług i urządzeń użyteczności publicznej niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania organizmu miejskiego określonej wielkości, oraz wynikających z konieczności obsługi powiatu. Program usług i urządzeń obsługi ludności i rolnictwa wynika z założonej w planie zagospodarowania zespołu wiejskich jednostek osadniczych powiatu trzystopniowej hierarchii ośrodków usługowych.

Grajewo pełnić winno rolę zarówno ośrodka usługowego ponadpodstawowego dla zaplecza w zasięgu 8-10 km, jak również ośrodka powiatowego dla obszaru całego powiatu.

Jak już wspomniano Grajewo nie ma wykształconego ośrodka usługowego, jedynie kilka obiektów o charakterze usługowym, rozproszonych, często o zupełnie przypadkowej lokalizacji. Ze względu na to, iż część tych obiektów znajduje się w nienajlepszym stanie technicznym i będzie musiała z czasem ulec likwidacji, istnieje możliwość zorganizowania centrum. Trudność w uzyskaniu stosunkowo dużego wolnego terenu uniemożliwiła lokalizację jednego dużego ośrodka usługowego. Biorąc pod uwagę fakt, iż najkorzystniejszym kierunkiem rozwoju miasta jest południe i tamże realizuje się budownictwo wielorodzinne, przy-



jęto w planie ogólnym koncepcję podziału ośrodka na dwie części połączone ciągiem handlowym biegnącym wzdłuż ul. Białostockiej. W rejonie Prezydium PRN wytworzył już się pewien ciąg usług o charakterze administracyjno-oświatowym, a wolne tereny położone w sąsiedztwie umożliwiają dalsze inwestowanie w obiekty usługowe. Zwłaszcza celowe się wydaje zgrupowanie w tym rejonie obiektów usługowych o zasięgu powiatowym, ze względu na bliskość dworców PKP i PKS. Na terenie tym przewidziano także takie obiekty, jak: dom partii, bank, komenda MO, hotel. Część usług zwłaszcza handlowo-gastronomicznych lokalizuje się przy ulicy Nowej.

Usługi podstawowe (szkoły, przedszkola, żłobki, handel) lokalizuje się na terenach mieszkaniowych, przyjmując założenie trzech jednostek strukturalnych: zachodniej, północnej i południowej. Szczegółowe rozmieszczenie usług podstawowych zostanie określone w planach szczegółowych zagospodarowania przestrzennego.

W celu zapewnienia mieszkańcom rozwijającego się miasta możliwości wypoczynku po pracy przewiduje się wykorzystanie terenów fizjograficznie słabszych, położonych w sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej, na urządzenia rekreacyjno-sportowe. W dużym, bo sięgającym około 10 ha, zagłębieniu terenowym położonym bardzo blisko centrum miasta projektuje się park miejski połączony pieszymi ciągami spacerowymi z terenami mieszkaniowymi.

Na północ od drogi do Augustowa na terenach również nie nadających się do zabudowy przewidziano zespół boisk sportowych, oraz urządzenie terenu umożliwiający organizowanie wystaw, kiermaszy, wesołego miasteczka oraz imprez rozrywkowych. Oba te tereny wymagają uzdatnienia ze względu na wysoki poziom wody gruntowej.

Rozmieszczenie poszczególnych elementów zagospodarowania uzależnione jest od założonego stopnia uzbrojenia terenu. Przewiduje się, że w okresie perspektywy całe miasto objęte zostanie miejską siecią wodociągową. W zakresie odprowadzania ścieków założono etapową realizację urządzeń kanalizacyjnych. W pierwszym etapie przewidziano budowę oczyszczalni ścieków na południowo-wschodnim skraju zainwestowania oraz pierwszy odcinek kolektora, odprowadzający ścieki z istniejącego już osiedla zabudowy wielorodzinnej, z projektowanego osiedla „Południe” oraz z projektowanego w tym rejonie Szpitala Powiatowego. Dalsze etapy rozbudowy kanalizacji umożliwiają uzbrojenie terenów położonych na północ od Rynku.

W zakresie ogrzewania mieszkań zakłada się w perspektywie budowę kotłowni osiedlowej na osiedlu „Południe”. Inne obiekty, zwłaszcza usługowe, będą musiały zaopatrywać się w ciepło z kotłowni lokalnych. Powolne tempo realizacji zarówno obiektów usługowych, jak i mieszka-

niowych nie stwarza podstaw ekonomicznych do lokalizacji kotłowni centralnej.

Miasto Grajewo było przedmiotem konkursu problemowego zorganizowanego przez Białostocki Oddział Towarzystwa Urbanistów Polskich w 1969 r. Zadaniem konkursu było opracowanie koncepcji planu ogólnego miasta, a także planów szczegółowych ośrodków usługowych obsługi ludności oraz rolnictwa.

W konkursie wzięło udział czternaście zespołów projektowych z terenu kraju (w tym trzy zespoły z województwa białostockiego).

Nadesłane prace stanowią poważny dorobek zarówno w zakresie metodologicznym, jak i konkretnych rozwiązań planistycznych i mogą być wykorzystywane przy dalszych opracowaniach urbanistycznych miasta.

#### **Bibliografia**

- Analiza możliwości rozwojowych m. Grajewa*, Wojewódzka Pracownia Urbanistyczna, Białystok 1965.
- Plan zagospodarowania przestrzennego zespołu wiejskich jednostek osadniczych pow. Grajewo*, Wojewódzka Pracownia Urbanistyczna, Białystok 1962.
- Plan ogólny zagospodarowania przestrzennego m. Grajewa — perspektywa — 1985 r.*, Wojewódzka Pracownia Urbanistyczna, Białystok 1967.
- Opinia fizjograficzna dla potrzeb miejscowego planowania przestrzennego miasta Grajewa*, Białystok 1970.
- Rocznik Statystyczny województwa białostockiego 1971 r.* WUS, Białystok.
- Statystyczna charakterystyka miejscowości w gromadach — pow. Grajewo* GUS, 1971.

*Henryk Modzelewski*

## Walory turystyczne powiatu

Pow. grajewski należy do terenów o dużych walorach wypoczynko-turystycznych i krajoznawczych. Przyroda hojnie obdarzyła ziemię grajewską w przepiękne krajobrazy, o bogatych formach młodoglacjalnych, fluwioglacjalnych i peryglacjalnych. Północna część powiatu — okolice Rajgrodu, Czarnejwsi, Rydzewa, Prostek, Długochorzelski, Kurczątek — objęta zasięgiem ostatniego (bałtyckiego) zlodowacenia, to kraina wzgórz morenowych i jezior. Stanowi ona południowy kraniec Pojezierza Mazurskiego.

Bogato urzeźbiony, pagórkowaty teren z licznymi formami morenowymi, w postaci długich wałów lub kopulastych, ostro rysujących się wzgórz, poprzecinany licznymi dolinami rzek i rzeczek, sprawia wrażenie krajobrazu górskiego zachęcającego do uprawiania sportów zimowych (nartciarstwo, saneczkarstwo). W obniżeniach tego terenu rozłożyły się, znane ze swej malowniczości, jeziora: Rajgrodzkie, Dreńtwo, Toczyłowskie, Mirucie, Długochorzelskie. Uroku tym jeziorom dodają okalające je, przepojone zapachem żywicy lasy sosnowo-świerkowe.

Jeziora leżą z dala od miast i przemysłu, mają więc wodę czystą, nieskażoną zanieczyszczeniami, stąd mnogość w nich różnych gatunków ryb. Występują tu: sielawa, szczupak, leszcz, okoń, węgorz, lin, płotka, karp, jaź, ukleja, stynka, kiełb, kleń i inne. Dużą też atrakcją dla turystów są raki.

Wschodnią część powiatu, położoną na południe od szosy Augustów—

Grajewo i na wschód od szosy Grajewo—Białystok, obejmuje Kotlina Augustowska. Jest to teren speneplenizowany, pokryty zandrami i bagnami. Północna jego część, tj. obszary Bagna Kuwasy, jest już zmeliorowana lub w trakcie melioracji. Dzikie łąki i pastwiska zamieniono tu na wysoko wydajne użytki, które pozwoliły na duży rozwój hodowli bydła mlecznego. Nad zagospodarowaniem tych terenów pracuje Zakład Doświadczalny Melioracji i Użytków Zielonych Biebrza.

W południowo-wschodniej części tego obszaru znajduje się jeden z największych rezerwatów woj. białostockiego o obszarze 2172 ha — tzw. Czerwone Bagno. Rezerwat od strony południowej ogranicza rzeka Ełk, od wschodu rzeka Biebrza i Kanał Augustowski, od zachodu rzeka Jegrznia. Północną granicę Czerwonego Bagna wyznacza linia łącząca wsie: Tajenko, Orzechówka, Woźnawieś. Rezerwat Czerwone Bagno stanowi kompleks torfowiskowy, porośły borami bagiennymi i łozowiskami. Utworzony został w celu zachowania naturalnej ostoi łośia i zapewnienia mu optymalnych warunków rozwojowych w naturalnym środowisku.

Niedaleko Czerwonego Bagna znajduje się rezerwat Grzędy o pow. 225 ha, utworzony dla ochrony zbiorowisk grądowych. W tym samym nadleśnictwie Rajgród, w pobliżu wsi Bełda, znajduje się gniazdowisko czapli siwej w borze sosnowym o pow. 12 km<sup>2</sup>.

Wyraźne obniżenie tych terenów stanowią szerokie doliny rzek Biebrzy, Jegrzni i Ełku, których bieg jest leniwy, a koryta tworzą liczne meandry. Zandry porastają wspaniałe lasy sosnowe o bogatym podszyciu. Jest w nich dużo poziomek, czarnej jagody, malin, borówek, a zwłaszcza grzybów. Na grzyby do lasów w Tamie, Wóźnejwsi i Bełdzie przyjeżdżają wycieczki z zakładów pracy wielu miast w Polsce.

W okresie jesieni i zimy kraina ta jest licznie odwiedzana przez myśliwych krajowych i zagranicznych, bowiem duże obszary leśne i bagienne są doskonałym siedliskiem dzikiej zwierzyny: łośia, jeleni, sarn, dzików, lisów oraz rzadkich gatunków ptactwa łownego, takich jak głuszce i cietrzewie.

Zachodnią część powiatu stanowi Wysoczyzna Kolneńska, piętrząca się w kulminacjach morenowych do 203 m n.p.m. Krajobrazy są tu żywe i ciekawe. Teren pocięty jest licznymi rzeczkami, z których największa, Wissa, płynie z północy na południe i wpada do Biebrzy.

Po dawnej, historycznej Puszczy Dybła pozostały tu do dzisiaj duże kompleksy leśne, w których dominuje sosna i świerk. Bogate poszycie tych lasów sprawia, że obfitują one w różnego rodzaju jagody i grzyby. Najbardziej znane z nich to lasy na Dyble, Sośni i Żebrach. Te ostatnie znane są w okolicy z dużej ilości orzechów, bowiem rosą tu krzewy leszczyny. Żyje tu również sporo zwierzyny. Rajem dla myśliwych jest też rozległa i bagnista dolina rzeki Biebrzy. Tu, w szuwarach i za-



1. Rajgród zimą



2. Jezioro Rajgrodzkie



3. Jezioro Rajgrodzkie

roślach można spotkać różną zwierzynę od pizmowca i zająca do łosia włącznie. Szczególnie upodobały sobie te ostoje dziki. Pełno tu też różnego ptactwa wodnego, zwłaszcza kaczek, które wybrały sobie te miejsca na wysiadywanie małych. Rzeka Biebrza ma czystą wodę, naturalne, urozmaicone koryto i przeróżne gatunki ryb. Nierzadko zdarza się tu wędkarzowi złowić „taką” rybę — szczupaka o wadze kilku czy kilkunastu kilogramów, a suma — jeszcze większego. Nic też dziwnego, że różne zawody wędkarskie odbywają się właśnie tutaj.

W Rajgrodzie, na półwyspie wrzynającym się w jezioro, we wczesnym średniowieczu XII-XIII w. Jaćwingowie założyli najdalej wysunięty na zachód gród obronny, wykorzystując do tego wysokie, o stromych zboczach wzgórze morenowe, zwane dzisiaj Górą Zamkową. Ze wzgórza tego roztaczają się przepiękne widoki na okalające je jezioro.

Dzisiaj gospodarni mieszkańcy tego historycznego grodu urządzili na Górze Zamkowej park, zaś u nasady półwyspu, nad samym jeziorem pobudowali hotel i restaurację „Jaćwieżanka”.

Z innych obiektów zabytkowych w Rajgrodzie należy wymienić budynki mieszkalne przy Placu Tysiąclecia oznaczone numerami 2/3, 4/5 i 6 oraz przy ul. Warszawskiej oznaczone numerami 4, 6, 10, 14, 22, 27, 52.

Przy wylocie z Rajgrodu w kierunku Grajewa stoi zabytkowa kapliczka przydrożna owiana nimbem historycznym. Tu bowiem w 1863 r. wojska carskie schwytały ukrywającego się powstańca i powiesiły go.

W odległości 3 km na zachód od Rajgrodu w miejscowości Tama wzniesiono obelisk kamienny na pamiątkę bitwy pod Rajgrodem w 1831 r. oraz potyczek powstańców w 1863 r. W Rajgrodzie lub jego okolicach rozgrywały się ważne wydarzenia wszystkich powstań polskich: kościuszkowskiego, listopadowego i styczniowego. Starostą rajgrodzkim przez pewien czas był autor *Dworzanina* Łukasz Górnicki.

Do współczesnych obiektów gospodarczych należy ujęcie wody w Jez. Rajgrodzkim do nawadniania Kuwasów oraz suszarnia zielonek w Bełdzie.

Rajgród, dzięki położeniu nad pięknym jeziorem, na szlaku kołowym Warszawa—Augustów i szlaku wodnym Olecko—Biebrza—Augustów oraz dzięki zlokalizowaniu w pobliżu kilkunastu ośrodków wczasowych, stał się miejscowością letniskową. Aktualnie dysponuje 20 miejscami w hotelu oraz 110 miejscami w kwaterach prywatnych. Są tam dwie restauracje, stacja CPN, kilka sklepów, punktów usługowych, poczta, kino, klub, ośrodek zdrowia, przystanek PKS. Na terenie lasów państwowych nad Jeziorem Rajgrodzkim urządzono trzy pola biwakowe — jedno w Tajnie i dwa w Okoniówku oraz jedno miejsce postojowe w Tajnie dla turystów przejeżdżających.

W zachodniej części powiatu znajdują się aż trzy miejscowości o bogatej historii i ciekawych, godnych zwiedzenia zabytkach: Szczuczyn, Wąsosz i Radziłów. Miejscowości te leżą na wczesnośredniowiecznym szlaku handlowym, wiodącym z Mazowsza do Prus i na Litwę. Trasa przecho-



4. Rzeka Elk w okolicy Prostek — wymarzone miejsce dla wędkarzy

dząca przez te miejscowości — to szlak bohaterów *Potopu* H. Sienkiewicza.

Najcenniejszym zabytkiem architektonicznym Szczuczyna i całego pow. grajewskiego jest zespół poklasztorny w stylu barokowym wzniesiony przez podkanclerza Antoniego Szczukę na przełomie XVII i XVIII w. dla sprowadzonych przez niego oo. pijarów. Klasztor ufundował Jan III Sobieski na pamiątkę zwycięstwa nad Turkami pod Wiedniem. Zabytek ten zaliczony jest do I klasy. Lewe skrzydło zespołu stanowi klasztor, którego autorem był Włoch, architekt Józef Piola z Valsoldy przy współpracy Józefa Szymona Bellotiego. Ośrodek akcentuje kościół. Prawe skrzydło stanowiło Kolegium Pijarów. W tej słynnej szkole wykładowcami byli Jakub Falkowski, późniejszy założyciel Instytutu Głuchoniemych w Warszawie, filozof Bronisław Trentowski i inni, a ukończyło ją wielu znanych ludzi, np. przyrodnicy Jakub i Teodor Wagowie z Grabowa. Fasady frontowe budynku klasztornego i kolegium ozdobione były wieżami zwieńczonymi bogato modelowanymi, barokowymi hełmami. Do dzisiaj zachowała się tylko jedna z tych wież na budynku poklasztornym. Umieszczony jest w niej zegar kowalskiej roboty z 1700 r., stanowiący cenny zabytek sztuki zegarmistrzowskiej.

Wnętrze kościoła w nawie głównej zdobi barokowy ołtarz z obrazem Madonny, malowany przez włoskiego artystę, osłoniętej srebrną sukienką przesłaną przez papieża Innocentego XI. Obok znajdują się rokokowe stalce. W jednym ołtarzu prawej nawy jest z XVII w. obraz patrona pijarów „Widzenie św. Józefa Kalasantego”, pędzla Jerzego Eleonora Szymonowicza Sieminigowskiego, malarza nadwornego króla Jana III. W zakrystii znajduje się portret trumienny podkanclerza Szczuki malowany na blasze oraz portrety jego żony i króla Sobieskiego.

Poniżej wzgórza, na którym znajdują się budynki przyklasztorne, przy dzisiejszej ulicy Szpitalnej, na początku XVII w. znajdował się drewniany dworek (dzisiaj nie istniejący), w którym mieściła się pierwsza żeńska szkoła w Polsce. Po przeniesieniu tej szkoły do Warszawy, w dworku mieściła się karczma, może nawet ta, o nazwie „Pokrzyk”, o której Henryk Sienkiewicz pisze w *Potopie*.

Inne zabytki tego barokowego miasta to: kamieniczka przy Placu Tysiąclecia nr 1 z XVII w., w której mieszkali pierwsi budowniczowie Szczuczyna, a budował ją Florence, główny projektant ogólnej koncepcji urbanistycznej miasta; dom zajezdny przy ul. Kilińskiego nr 1 z XVIII w.; dawna poczta z XIX w., kamieniczka przy Placu Tysiąclecia nr 16 z XIX w. i dawna kaplica luterańska.

W Szczuczynie są dwie szkoły podstawowe i Zasadnicza Szkoła Zawodowa o kierunku mechanizacji rolnictwa. Większe zakłady to: Państwowy Cśrodek Maszynowy i Wytwórnia Środków Piorących. Szczuczyn



dzięki położeniu na szlaku kołowym Warszawa—Augustów—Suwałki jest ważnym punktem etapowym. Można tu zaopatrzyć się w artykuły przemysłowe i spożywcze, skorzystać z usług rzemieślniczych oraz zakładów gastronomicznych. W Szczuczynie jest stacja CPN, kino, klub, szpital, poczta.

W odległości 5 km na południe od Szczuczyna, przy szosie wiodącej do Radziłowa, leży stara, o typie podupadłego miasteczka, osada Wąsosz. O dawnej świetności tego osiedla świadczy dzisiaj obszerny rynek, Plac Rzędziana z wychodzącymi z jego rogów ulicami, kościół farny, trzynawowy, z czerwonej cegły w stylu gotyku mazowieckiego z 1534 r. oraz kościół barokowy z 1605 r. W podziemnej krypcie tego kościółka znajdują się dobrze zachowane zwłoki zakonników. Według opowiadań miejscowej ludności spoczywają tam między innymi zwłoki Rzędziana, pacholika Jana Skrzetuskiego, a następnie dzierżawcy starostwa wąsoskiego, jednej z postaci literackich *Potopu* Henryka Sienkiewicza. W tymże Wąsoszu na cmentarzu parafialnym znajduje się oryginalna kaplica grobowa rodziny Bzurów. Ciekawa też jest zabytkowa zabudowa architektoniczna Wąsosza, polegająca na tym, że domy stojące rzędem zwrócone są do ulicy stroną szczytową. Wąsosz był niegdyś miastem powiatowym, a jeszcze do końca XVIII w. Szczuczyn należał do parafii wąsoskiej. Upadek jego zaczął się od czasu, gdy Szczuczyn stał się miastem powiatowym i centrum handlowym.

Radziłów, niegdyś jedno z trzech miast powiatowych ziemi wiskiej, obecnie wieś gminna, leży na południowym skraju pow. grajewskiego przy szosie Szczuczyn—Jedwabne. Prawa miejskie uzyskał Radziłów przywilejem księcia mazowieckiego Konrada w 1466 r. Jedynym zabytkiem Radziłowa jest kościół drewniany z 1793 r. wybudowany na miejscu kościoła wzniesionego przez księcia mazowieckiego Janusza w 1840 r. Z poprzedniego kościoła zachowały się rzeźby sakralne gotyckie z drewna z XVI w.: „Zaśnięcie NMPanny” i rzeźba „Św. Jerzego”. Bliższe studium tych zabytków wykazuje ich podobieństwo do figur Ołtarza Mariackiego dzieła Wita Stwosza. Stąd przypuszczenie, że rzeźby te być może są dziełem któregoś z licznych uczniów mistrza przybyłego aż do Radziłowa. Być też może, że przywieziono je z Krakowa.

Najcenniejszym jednak zabytkiem tego historycznego osiedla jest jego układ urbanistyczny, mający charakter wybitnie obronny. Ulice wybiegające z rogów rynku nie są proste, lecz tuż przy wylocie skręcają pod kątem prostym. Miało to na celu wstrzymanie rozpedzonej kawalerii, która wolno wyjeżdżając na rynek nie była już tak groźna dla pieszych mieszczan uzbrojonych w berdysze i topory.

W tej zachodniej części powiatu warto jeszcze obejrzeć w Niedźwiadnej, położonej w odległości 5 km na zachód od Szczuczyna, póź-

nogotycki kościół, pochodzący z XVII w. oraz ciekawy barokowy dworek szlachecki z XVI w. w Bęckowie, który leży 5 km na północ od środka szosy Szczuczyn—Grajewo. W tymże Bęckowie oryginalne budownictwo mazowieckie reprezentują chałupy oznaczone numerami: 8 i 13.

Ze Szczuczyna do Grajewa biegnie szosa wybudowana w 1828-1829 r. łącząca niegdyś Warszawę z Petersburgiem, przy której rosną stare, z tamtych czasów, topole.

Na północ od Grajewa w odległości 5 km leżą Prostki. Pod Prostkami 8 października 1656 r. hetman polny Wincenty Gosiewski z pomocą Tatarów pokonał wojska szwedzkie i brandenburskie dowodzone przez generała Waldecka i zdrajcę Bogusława Radziwiłła, który właśnie tu został pojmany przez sienkiewiczowskiego Kmicica.

Tatarzy, którym odmówiono oddania księcia Radziwiłła, zbuntowawszy się, ogniem i mieczem zniszczyli nie tylko Mazury, ale również i całe północne Podlasie. Spalili wiele miast i osad wiejskich, a ludność uprowadzili w jasyr. Z tymi czasami związane są nazwy: „Gościniec Tatarski” biegnący od Prostek do Elku przez Ostrykół oraz „Tatarskie Góry” pod Elkiem. Tędy prowadzi pieszy szlak turystyczny tzw. szlak tatarski.

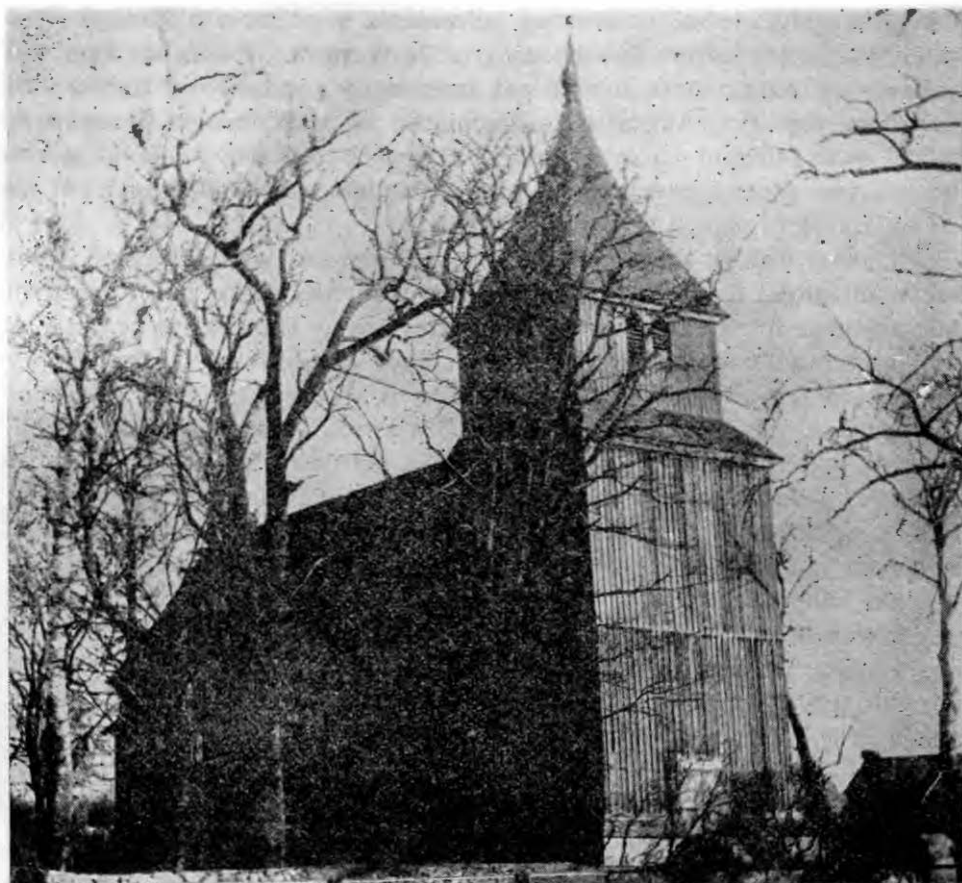
Po I wojnie światowej Prostki były stacją przygraniczną po stronie niemieckiej. W okresie zaborów znane były jako etapowa stacja wyjazdów ludności polskiej do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Agendy niemieckie mieszczące się właśnie w Prostkach za pośrednictwem swoich agentów werbowały ludność polską w byłym zaborze rosyjskim do wyjazdu, przeprowadzali ją nielegalnie przez granicę i dowozili do portów w Hamburgu lub Antwerpii.

Ciekawym zabytkiem Prostek jest pamiątkowy słup graniczny z 1545 r. wzniesiony przez Księcia Albrechta Hohenzollerna w miejscu, gdzie stykały się ziemie Prus, Polski i Litwy. Na słupie jest płaskorzeźba wykonana z piaskowca, przedstawiająca herby koronne, tj. po jednej stronie tarczę z pogonią litewską, a po drugiej — tarczę z orłem jednogłowym, mającym na piersiach literę „S” i uwieńczonym koroną. Pod herbami jest tablica z wklęsło wrytym napisem w języku łacińskim, który w tłumaczeniu na język polski brzmi: „Kiedy Zygmunt August sprawował rządy w państwie ojca, a margrabia Albrecht I panował, ów nad Jagielly dwojga imion starodawnymi grodami, ten nad krajem Prusów w pokoju piastował władzę, wzniesiony został ten słup, który miał oznaczać linię graniczną kraju oraz rozgraniczać tereny obu władców. Roku 1545. Miesiąca sierpnia”.

W czasie II wojny światowej w Boguszach, wchodzących obecnie w skład Prostek, znajdował się od lata 1941 r. do jesieni 1944 r. hitlerowski obóz jeniecki i obóz ludności cywilnej. W obozie tym zginęło z

głodu, zimna i od kul plutonów egzekucyjnych około 30 tysięcy żołnierzy radzieckich oraz 460 internowanych żołnierzy włoskich. Masowe mogiły są na polach Bogusz oraz w sąsiednim lesie na Kosówce. Obok tych mogił w lesie na Kosówce znajduje się drugie miejsce kaźni, gdzie w latach 1943-1945 hitlerowcy rozstrzelali 284 osoby, przeważnie mieszkańców pow. grajewskiego. Również w Prostkach, przy szosie do Długosz, w 1944 r. Niemcy rozstrzelali 110 polskich zakładników, w pobliżu zaś tych grobów dokonali następnej egzekucji na 25 Polakach członkach ruchu oporu. Męczeństwo i śmierć ludzi kilku narodowości, żołnierzy i ludności cywilnej, nadaje temu miejscu specjalny międzynarodowy charakter. Miejsca te są upamiętnione i pod specjalną opieką społeczeństwa.

Prostki, są czystym i ukwieconym osiedlem. Uroku tej miejscowości dodaje przepływająca obok rzeka Ełk. Jezioro Toczyłowskie oraz



5. Ostrykół kościół drewniany z 1667 r. Wzór budownictwa ludowego na Mazurach

sosnowe lasy. Szczególnie atrakcyjne jest Jezioro Toczyłowskie, nad którym wybudowano piękny ośrodek POSTiW z hotelem, polem namiotowym oraz wypożyczalnią sprzętu wodnego. Jezioro oraz piękne polany w lesie nad jeziorem są miejscem wypoczynku mieszkańców Prostek, Grajewa i okolicznych wsi. Ośrodek wykorzystują przybysze z całej Polski, a przeważnie wycieczki i obozy młodzieżowe.

Przez Prostki przechodzi szlak kolejowy i kołowy Białystok—Mazury oraz szlak wodny Puszcza Borecka—Narew. Jest tam kilka zabytków przemysłowych, ośrodek zdrowia, stacja kolejowa, przystanek PKS, sklepy, restauracja, kino, klub, poczta.

W odległości około 2 km na północ od Prostek w Ostrymkole znajduje się zabytkowy kościółek drewniany z 1667 r. Architekci uważają ten kościół za jeden z najpiękniejszych wzorów ludowego budownictwa na Mazurach, zachwycający harmonią brył i linii. Szczególnie cenne są empory wbudowane w tym kościele po obu stronach nawy oraz chór. Charakterystyczne są też kręcone kolumnienki w ołtarzu, posiadające kapitele korynckie, wreszcie ambona i belka tęczowa. W kościele tym jest tablica z 1700 r., którą ufundował swemu ojcu, pastrowi Hermanowi Schwage, jego syn, Augustyn, na pamiątkę zapoczątkowania przez niego wiary ewangelickiej na tym terenie. Ostrykół otoczony dokoła sosnowym lasem z przepływającą tuż rzeką Ełk jest osiedłem nadającym się do spędzania tu urlopu wypoczynkowego.

Podobne walory turystyczno-wypoczynkowe ma wieś Lipińskie, leżąca w odległości 5 km na północ od Ostrokołu nad rzeką Ełk. Znacznym udogodnieniem dla turystów jest zlokalizowany w Lipińskim przystanek kolejowy oraz, oddalony o 1 km, przystanek autobusowy we wsi Bobry przy szosie Grajewo—Ełk. Właśnie Lipińskie są częstym celem sobotnio-niedzielných wyjazdów mieszkańców Grajewa. Zażywają oni tu kąpieli, zbierają jagody, maliny i grzyby, a myśliwi polują na kaczki.

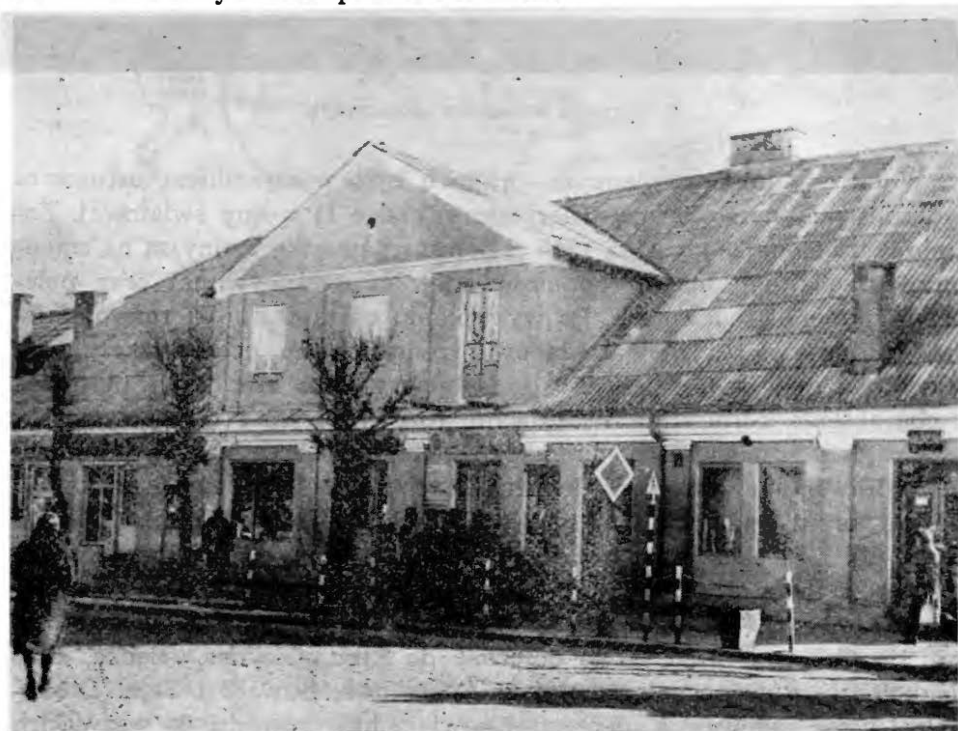
Główną bazą wypadową we wszystkich kierunkach powiatu jest Grajewo, leżące na ogół koncentrycznie w stosunku do wszystkich atrakcyjnych miejscowości. Tu krzyżują się główne arterie komunikacyjne — linia kolejowa Białystok—Olsztyn oraz szosy I klasy: Białystok—Gołdap i Warszawa—Augustów, tu istnieje, choć niewielka, baza noclegowa, obejmująca hotel miejski o 32 miejscach oraz 150 miejsc w kwaterach prywatnych, jest kilka zakładów gastronomicznych, sklep „Motozbytu”, stacja CPN oraz wiele innych zakładów usługowych.

Grajewo jest starym miastem, prawa miejskie po raz pierwszy otrzymało w 1540 r., przechodziło burzliwe dzieje, ale świetności na skalę wielu innych miast nigdy nie osiągnęło. Największy rozkwit Grajewa przypada na okres po wybudowaniu szosy Petersburg—Warszawa oraz kolei żelaznej Brześć—Królewiec w 1873 r. Właśnie Grajewo stanowi typowy

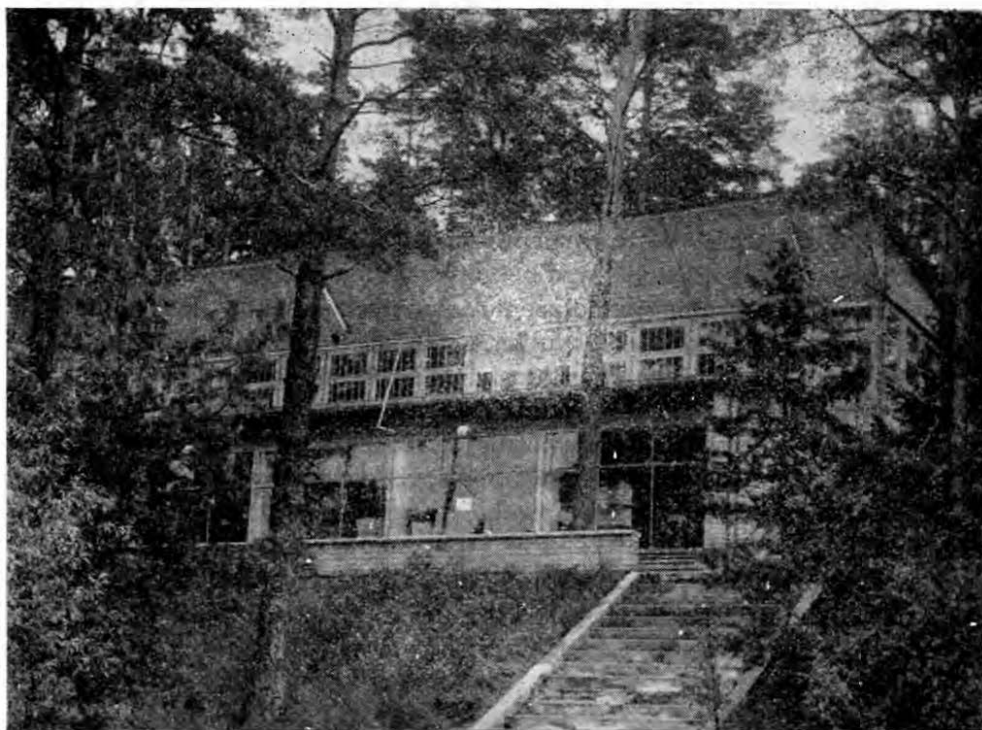
przykład wpływu kolei na rozwój miasta. Kolej ta w pierwszych założeniach strategicznych, z czasem zaczęła służyć transportowi towarów stanowiących przedmiot handlu między Rosją a Prusami. W związku z tym powstała tu duża i ruchliwa stacja przeładunkowa oraz komora celna. Ślady tej niedawnej przeszłości są widoczne na stacji kolejowej w postaci obustronnych torów, ramp i magazynów.

Szybki rozwój Grajewa w ostatnich latach XIX w. wywarł dominujący wpływ na architekturę miasta oraz jego kształt urbanistyczny. Nowe domy powstały głównie wzdłuż torów kolejowych oraz wzdłuż ulic stanowiących naturalne przedłużenie głównych szlaków komunikacyjnych, a więc przy dzisiejszych ulicach Wojska Polskiego, Ełckiej, Marchlewskiego i Kopernika. Powstało wiele zakładów przemysłowych: fabryka mydła i świec, gorzelnia, fabryka win, huta szkła, fabryka pasów transmisyjnych, przekształcona później w fabrykę taśm gumowych, kilka młynów, betoniarnia oraz kilka mniejszych zakładów.

Z dawnej budowli nie zachowały się prawie żadne ślady. Do ciekawszych zabytków należą: kaplica (grób rodziny Wilczewskich) w stylu klasycznym z 1839 r. na cmentarzu grzebalnym, dzwonnica przy kościele parafialnym oraz domy: przy Placu 1 Maja 27 i ul. Wiktorowej pod nr 4 i 25. Obecny kościół pochodzi z 1882 r.



6. Dom przy Pl. 1 Maja to najstarszy budynek Grajewa



7. Ośrodek wczasowy „Energetyk”

W okresie międzywojennym Grajewo było miasteczkiem usługowo-administracyjnym. Bardzo ucierpiało w czasie II wojny światowej. Zostało wyzwolone 23 stycznia 1945 r. Bolesną pamiątką wojny są na cmentarzu grzebalnym mogiły pomordowanej ludności cywilnej oraz poległych żołnierzy radzieckich. Po wyzwoleniu nastąpił szybki rozwój miasta. Znajduje się tu wiele zakładów przemysłowych, cztery szkoły podstawowe i dwie szkoły średnie, dom kultury, kino oraz wiele placówek o charakterze kulturalno-oświatowym, rozrywkowym i usługowym.

Grajewo jako węzeł komunikacyjny stanowi początkowy punkt wielu wędrowek turystycznych. Położone 216 km od Warszawy i 72 km od Suwałk przez Augustów oraz 82 km od Białegostoku i 91 km od Gołdapi przez Ełk i Olecko. Bezpośrednie połączenia z licznymi dużymi ośrodkami w różnych stronach kraju (Warszawa, Łódź, Białystok, Wrocław, Poznań, Szczecin, Gdańsk, Olsztyn) stwarzają możliwości dogodnego dojazdu do Grajewa. Stąd łatwo dojechać do Ełku, Giżycka, Olecka, Gołdapi, Pisz, Rucianego i Mikołajek, Augustowa, Suwałk i Sejna. Doskonała i gęsta sieć dróg o ulepszonej nawierzchni prowadzi do wszystkich ważniejszych i ciekawszych miejscowości powiatu. Przez Grajewo prze-

biegają drogi wodące z południa na północ (Białystok—Elk—Gołdap) i ze wschodu na zachód (Warszawa—Łomża—Augustów—Suwałki). Grajewo jest ważnym punktem etapowym na trasach turystyki. Zaplecze gospodarcze turystyki koncentruje się nie tylko w omówionych miejscowościach. W pow. grajewskim istnieje bogata sieć placówek handlowych i usługowych, łączności i ochrony zdrowia, dobre połączenia kolejowe i autobusowe, co zapewnia przebywającym tu turystom zaopatrywanie się w różne towary, korzystanie z usług oraz dobrą komunikację z innymi miejscowościami na terenie powiatu i poza jego granicami.



8. Szlaki turystyczne pow. grajewskiego

Potrzebna jest jednak dalsza rozbudowa bazy turystycznej pow. grajewskiego w związku z postępującą aktywizacją przebiegających tędy szlaków turystycznych. Najważniejsze z nich to:

szlaki wodne:

- 1) Olecko—Rajgród—rzeka Biebrza—Jezioro Augustowskie,
- 2) Puszcza Borecka—Elk—Grajewo—Biebrza—Narew,

szlaki kołowe:

- 1) Warszawa—Grajewo—Augustów—Sejny,
- 2) Białystok—Grajewo—Elk—Olecko—Gołdap lub Białystok—Grajewo—Elk—Giżycko,

3) Augustów lub Białystok—Grajewo—Szczuczyn—Pisz—Ruciane—  
—Mikołajki,

szlaki piesze:

1) szlak tatarski (Prostki—Ełk) prowadzi wzdłuż linii kolejowej pięknymi lasami sosnowo-świerkowymi przez Ostrykół, Lipińskie i Szybę,

2) szlak jaćwieski (Grajewo—Rajgród) wiedzie przez Miecze, Belę i Tamę,

3) szlak bohaterów *Potopu* (Radziłów—Wąsosz—Szczuczyn—Grajewo—Prostki) ciągnie się starym, wczesnośredniowiecznym szlakiem handlowym, prowadzącym z Mazowsza do Prus i Litwy,

4) szlak powstania styczniowego (Radziłów—Podiasiek—Ruda—Woźnawieś—Rajgród) wiedzie szlakiem powstańców z 1863 r., którzy pod dowództwem Konstantego Wawra Ramotowskiego na terenie pow. grajewskiego stoczyli kilka potyczek. W lasach koło Woźnejwsi było ich obozowisko.

Największym powodzeniem cieszy się wodny szlak turystyczny Olecko—Rajgród—Augustów. Szlak ten liczy około 190 km i jest doskonałą trasą do zorganizowania dwutygodniowego spływu. Początek szlaku znajduje się w Olecku na przystani nad Jeziorem Oleckim Wielkim. Stąd prowadzi rzeką Legą do Jeziora Oleckiego Małego, następnie cały czas Legą aż do jeziora Selmęt Wielki. Z tego jeziora wypływa rzeka Małkiń, która prowadzi do Jeziora Stackiego, stanowiącego jedno z ramion Jeziora Rajgrodzkiego. Jezioro to porośnięte dokoła sosnowymi lasami o piaszczystych, plażowych brzegach, jest doskonałym miejscem dla kilkudniowych biwaków na szlaku, lub też dla wczasów w licznych ośrodkach położonych nad jego brzegami.

Z Jeziora Rajgrodzkiego szlak prowadzi uroczym odcinkiem rzeki Jęgrzni do Jeziora Dreństwo, którego doskonałe warunki na zachodnich brzegach sprawiły, że poza wczasowiskami, organizuje się tu obozy harcerskie, kolonie i biwaki. W kierunku południowym, tuż za jeziorem Dreństwo, nad rzeką Jęgrznią we wsi Woźnawieś w 1813 r. urodził się ojciec Henryka Sienkiewicza, Józef Sienkiewicz. Tu właśnie w 1807 r. dziadek Henryka, Józef Sienkiewicz, były uczestnik Powstania Kościuszkowskiego i żołnierz legionów Dąbrowskiego, objął stanowisko leśniczego w leśnictwie Rajgród z siedzibą w Woźnejwsi. W Woźnejwsi urodziło się siedmioro dzieci Sienkiewiczów, w tym również ojciec pisarza.

Dalej rzeką Jęgrznią szlak prowadzi przez tereny Czerwonego Bagna i Bagna Kuwasy. Tu po drodze można spotkać różne gatunki dzikiej zwierzyny i ptactwa żyjącego z dala od osiedli ludzkich w warunkach naturalnego środowiska, m.in. łosia i czarnego bociana.

Wymienione lasy, knieje i bagna były ostoją oddziałów powstańczych



w 1863 r. Tu powstańcy obozowali kilka tygodni, przygotowując się do dalszych walk. Oddziały kwaterowały w Budach w bagnistym lesie, gdzie do dzisiaj zachowały się ślady obozowiska, w Lipowym i Orlim Grądziku stanęły kuźnie, a w Woźnejwsi mieściła się szkoła wojskowa.

Tereny te w czasie II wojny światowej były ostoją oddziałów partyzanckich. Tu partyzanci w sile około 500 ludzi stoczyli jedną z największych na Białostocczyźnie partyzanckich bitew z regularnymi wojskami niemieckimi.

W pobliżu Goniądza rzeka Jęgrznia wpada do Biebrzy, a następnie odcinek tej rzeki o długości 17 km przepływa obok wsi Wroceń i Dolistowo aż do śluz Dębowo, gdzie rozpoczyna się Kanał Augustowski, który prowadzi do Augustowa i jezior augustowskich. W opinii wytrwałych wodniaków innej tak urozmaiconej trasy kajakowej, dającej możliwości stworzenia bardzo atrakcyjnego programu krajoznawczego nie ma w Polsce.

Drugi atrakcyjny szlak wodny: Puszcz Borecka—Ełk—Grajewo—Biebrza—Narew rozpoczyna się w Czerwonym Dworze na skraju Puszczy Boreckiej. Prowadzi on przez malownicze jeziora Szwałk Wielki, Piłwąg, Łażno, Litygajno, a następnie rzeką Łażną Strugą do licznie uczęszczanego jeziora Łaśmiady, skąd korytem Jeziora Straduńskiego szlak prowadzi do rzeki Ełk. Dalej rzeką Ełk przez jeziora Olówkę i Ełckie szlak wiedzie na południe przez lesiste tereny do Prostek, gdzie nad Jeziorem Toczyłowskim, w ośrodku wczasowym POSTiW, można zorganizować kilkudniowy biwak. Dalszy etap szlaku prowadzi rzeką Ełk i Kanałem Rudzkim do Biebrzy i dalej aż do Narwi. Ten ostatni odcinek jest szczególnie ciekawy, ponieważ przechodzi przez tereny bagienne i leśne obfitujące w dziką zwierzynę oraz masę ptactwa.

Walory krajoznawcze i wypoczynkowo-turystyczne ziemi grajewskiej powodować będą stały wzrost ruchu turystycznego, tworząc zeń jeden z ważnych czynników życia gospodarczego powiatu. Same walory jednak nie wystarczą. Wraz ze wzrastającym ruchem turystycznym winno wzrastać zagospodarowanie turystyczne i to zagospodarowanie planowe. W obecnych warunkach powiat ten, o dużych obszarach ciekawych i nielicznych już w Polsce formach pierwotnej przyrody, ma realne możliwości prawidłowego ukierunkowania form wypoczynku i turystyki. Ukierunkowanie to winno być poprzedzone odpowiednimi badaniami naukowymi, tak by planując i realizując to zagospodarowanie nie naruszyć naturalnych warunków przyrodniczych. Odwrotnie — właściwe uchwycenie w rozsądne ramy organizacji przestrzennej różnych przejawów i form wypoczynku i turystyki winno spowodować jeszcze większe uatrakcyjnienie posiadanych walorów naturalnych i zabezpieczenie ich przed dewastacją. Jest to ambicją i celem działania władz terenowych.



149/24  
93929

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO  
NAUKOWE

Wydanie I. Nakład 2200+100 egz.  
Ark. wyd. 20,25. Ark. druk. 19  
Papier druk. sat. kl. III 80 g  
Oddano do składu w lutym 1974 r.  
Podpisano do druku we wrze-  
śniu 1974 r. Zam. nr 1096. W-106.  
Cena zł 65,—

Białostockie Zakłady Graficzne